



Kamil JOŃSKI

**TRYBUNAŁ KONSTITUCYJNY A KONFLIKT POLITYCZNY**  
**– perspektywa ekonomicznej analizy prawa**

Rozprawa doktorska przygotowana  
w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa  
pod kierunkiem prof. dr hab. Marka ZIRK-SADOWSKIEGO  
i dr Jarosława BEŁDOWSKIEGO  
w dyscyplinie nauki prawne

Łódź 2023



## Spis treści

<b>WPROWADZENIE</b> .....	<b>11</b>
<b>Rozdział Pierwszy: POZYCJA USTROJOWA KELSENOWSKIEGO SĄDU KONSTITUCYJNEGO W PERSPEKTYWIE EKONOMICZNEJ ANALIZY PRAWA</b>	<b>19</b>
I.1. TEORETYCZNE KONCEPCJE RELACJI POMIĘDZY KELSENOWSKIM SĄDEM KONSTITUCYJNYM A ŚWIATEM POLITYKI.....	20
I.1.1. Kelsenowska koncepcja sądu konstytucyjnego .....	20
I.1.2. Zasady i reguły w rozumieniu Dworkina.....	25
I.1.3. Zasady i reguły w rozumieniu Alexy’ego a sądownictwo konstytucyjne.....	28
I.1.4. „judycjalizacja” polityki i „polityzacja” sądownictwa konstytucyjnego Stone-Sweeta .....	32
I.1.5. Reputacja kelsenowskiego sądu konstytucyjnego w teorii Garoupy i Ginsburga .....	43
I.1.6. Generacje Europejskich Sądów Konstytucyjnych Biagi .....	48
I.2. SPECYFIKA WYKŁADNI KONSTITUCYJNEJ A REPUTACJA KELSENOWSKIEGO SĄDU KONSTITUCYJNEGO WSRÓD POLITYKÓW .....	51
I.2.1. Model ideologiczny ( <i>attitudinal model</i> ) podejmowania decyzji sędziowskich.....	52
I.2.2. Wrażliwość aksjologiczna a upartyjnienie: przykład sprawy <i>Bush v. Gore</i> .....	56
I.2.3. Model strategiczny podejmowania decyzji sędziowskich .....	58
I.2.4. Wrażliwość aksjologiczna a wykładnia prawa konstytucyjnego w TK – analiza przykładu.....	60
I.3. AUTORSKIE MODELE RELACJI KELSENOWSKIEGO SĄDU KONSTITUCYJNEGO ZE SFERĄ POLITYCZNĄ W WARUNKACH NEGOCJOWANEJ TRANSFORMACJI USTROJOWEJ.....	65
I.3.1. Założenia.....	66
I.3.2. Model I: „Sąd rozjemczy” .....	68
I.3.3. Model II: „Izba konstytucyjna” .....	70
I.3.4. Model III: „Quasi-izba parlamentu” .....	71
<b>Rozdział Drugi: ORZECZENIA DO KTÓRYCH ZGŁOSZONO LICZNE ZDANIA ODRĘBNE W PRAKTYCE ORZECZNICZEJ TK</b> .....	<b>74</b>
II.1. Analiza zdań odrębnych w orzecznictwie TK – wprowadzenie metodologiczne .....	75
II.2. Analiza wybranych orzeczeń.....	80
II.3. Orzeczenia zapadłe w pełnym składzie przy licznych zdaniach odrębnych po „wojnie <i>przeciwko konstytucji</i> ” .....	137

II. 4. Podsumowanie analizy orzeczeń TK wydanych w pełnym składzie przy licznych zdaniach odrębnych.....	145
<b>Rozdział Trzeci: GŁĘBOKA STRUKTURA KONFLIKTU KONSTITUCYJNEGO W POLSCE – EWOLUCJA AKSJOLOGII KONSTITUCJI Z 1997 r. ....</b>	<b>151</b>
III.1. Szkoła historyczna i instytucjonalizm.....	152
III.1.1. Niemiecka szkoła historyczna.....	152
III.1.2. Instytucjonalizm.....	155
III.2. Ewolucja pojęć konstytucyjnych w integralnej filozofii prawa R. Dworkina.....	157
III.2.1. Płaszczyzna postulatyczna.....	158
III.2.2. Płaszczyzna opisowa.....	164
III.2.3. „Moralne odczytanie” konstytucji a polaryzacja polityczna.....	167
III.3. Ewolucja pojęć konstytucyjnych i spór o ich znaczenie w realiach współczesnej Polski.....	176
III.3.1. klasyfikacja wykładni w ujęciu podmiotowym.....	180
III.3.2. „Ustrojodawca faktyczny” a wykładnia operatywna dokonywana przez TK.....	182
III.3.3. Ewolucja „metapojęć” konstytucyjnych – przykład normatywności preambuły..	188
III.4. Ewolucja „aksjologii konstytucyjnej”.....	192
III.4.1. Zmiana aksjologii „Konstytucji stalinowskiej” – zasada „demokratycznego państwa prawnego”.....	193
III.4.2. Spór o nazwanie wartości chrześcijańskich w ustawodawstwie i konstytucji III RP.....	197
III.4.3. Zasady i wartości a technika osiągnięcia „kompromisu” konstytucyjnego.....	204
III.4.4. Ewolucja aksjologii Konstytucji z 1997 r. – przesłanki empiryczne.....	207
<b>Rozdział Czwarty: INTERAKCJE TK I ŚWIATA POLITYKI – ANALIZA HISTORYCZNA.....</b>	<b>214</b>
IV.1. Wprowadzenie metodologiczne.....	215
IV.2. „Redefinicja” TK w warunkach demokratycznego państwa prawnego.....	216
IV.2.1. Trybunał Konstytucyjny PRL.....	217
IV.2.2. Orzecznictwo TK PRL.....	219
IV.2.3. Wybór 6 członków TK przez „Sejm Kontraktowy”.....	221
IV.2.4. „Redefinicja” TK PRL.....	223
IV.2.5. Kontestacja „redefinicji” TK.....	227
IV.2.6. próby „odpolitycznienia” TK.....	232
IV.3. Pierwszy kryzys – wykonanie orzeczeń K 14/91 i K 15/91.....	240

IV.3.1. Rozpatrzenie przez Sejm orzeczeń K 14/91 i K 15/91 .....	240
IV.3.2. Wykonanie orzeczeń K 14/91 i K 15/91 .....	243
IV.3.3. Konsekwencje dla konstytucyjnej regulacji ostateczności orzeczeń TK .....	246
IV.3.4. Działania orzecznicze TK zmierzające do wzmocnienia rangi jego orzeczeń.....	250
IV.4. Drugi kryzys – okoliczności uchwalenia „małej konstytucji” .....	256
IV.4.1. „Pat ustawodawczy” .....	256
IV.4.2. Uchwalenie „małej konstytucji” i poprawki Senatu.....	259
IV.4.3. Zmiana regulaminu Sejmu i głosowanie z 16 października 1992 r. ....	260
IV.4.4. Orzeczenie U 14/92.....	262
IV.5. Trzeci kryzys – kontrola prewencyjna jako narzędzie zmiany rządu .....	265
IV.5.1. Tzw. „Sprawa Markiewicza” .....	266
IV.5.2. Koncepcja rozwiązania Sejmu II Kadencji.....	267
IV.5.3. Kontekst ustrojowy i polityczny sprawy K 12/94.....	268
IV.5.4. Postępowanie w sprawie K 12/94 .....	272
IV.6. Czwarty kryzys – obsada trzech stanowisk sędziowskich w 1997 r. ....	277
IV.6.1. Powiększenie składu TK z 12 do 15 sędziów w Konstytucji z 1997 r. ....	278
IV.6.2. Wystąpienia publiczne Prezesa TK.....	279
IV.6.3. Wybór trzech sędziów TK .....	282
IV.7. Piąty kryzys – próby obsadzenia stanowiska Prezesa TK w 2006 i 2008 r. ....	283
IV.7.1. Wybór Prezesa TK w 2006 r.....	284
IV.7.2. Uzgodnienia międzyresortowe stanowiska Rządu do projektu poselskiego.....	287
IV.7.3. Projekt nowelizacji ustawy o TK z 2007 r.....	290
IV.8. Szósty kryzys – przejęcie kontroli politycznej nad TK po 2015 r. ....	291
IV.8.1. Wybór „ponadnormatywnych” sędziów przez Sejm VII Kadencji.....	294
IV.8.2. Wybór tzw. „dublerów” przez Sejm VIII Kadencji .....	300
IV.8.3. Możliwości politycznego rozwiązania kryzysu .....	306
IV.8.4. „Wojna przeciwko konstytucji” .....	309
IV.8.5. Obsadzenie stanowiska Prezesa TK w 2016 r. ....	315
IV.8.6. Kontrowersje wokół długości kadencji prezesa TK.....	318
<b>Rozdział Piąty: „REPUTACJA” TK W KLUCZOWYCH „AUDYTORIACH” .....</b>	<b>323</b>
V.1. Podmioty inicjujące postępowanie przed TK.....	324

V.2. Sędziowie TK w stanie spoczynku.....	327
V.3. Parlamentarzyści .....	333
V.3.1. Głosowanie nad orzeczeniami TK .....	333
V.3.2. Wybór sędziów TK .....	336
V.4. „Reputacja” TK w „opinii publicznej” i w poszczególnych elektoratach.....	337
V.5. Ocena poziomu niezależności TK przez ekspertów <i>V-Dem</i> .....	343
<b>PODSUMOWANIE .....</b>	<b>346</b>
ANEKS 1. Osoby zasiadające w TK w listopadzie 1989 r., oraz wybrane przez Sejm na sędziów TK w latach 1989-2022.....	<b>357</b>
ANEKS 2. Podsumowanie analizy zdań odrębnych opisanej w rozdziale drugim.....	<b>360</b>
ANEKS 3. Wyniki analizy PCA .....	<b>363</b>
<b>BIBLIOGRAFIA.....</b>	<b>370</b>
Opracowania książkowe i artykuły naukowe.....	370
Glosy .....	390
Akty prawne .....	392
Orzeczenia.....	399
Teksty prasowe .....	406
Komunikaty z badań opinii publicznej .....	415
Wypowiedzi parlamentarne .....	416
Druki sejmowe .....	419
Dokumenty archiwalne, niedostępne na stronach internetowych Sejmu bądź TK .....	423
Źródła internetowe .....	424
Korespondencja autora niniejszej rozprawy .....	431

## Wykaz najczęściej używanych skrótów

**AWS** – Akcja Wyborcza Solidarność,

**CBOS** – Centrum Badania Opinii Społecznej

**DGP** – Dziennik Gazeta Prawna,

**ETPCz** – Europejski Trybunał Praw Człowieka

**GW** – Gazeta Wyborcza,

**Konstytucja z 1952 r. (Konstytucja PRL, Konstytucja stalinowska)** – *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232, ze zm.)* – po wejściu w życie „małej konstytucji” zachowane w mocy przepisy tego aktu określano mianem „przepisów konstytucyjnych pozostawionych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.)”,

**Konstytucja z 1997 r.** - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, ze zm.),

**LPR** – Liga Polskich Rodzin,

**„Mała konstytucja”** – Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. 1992 nr 84 poz. 426, ze zm.),

**NSA** – Naczelny Sąd Administracyjny,

**OBOP** – Ośrodek Badania Opinii Publicznej,

**PiP** – Państwo i Prawo,

**PiS** – Prawo i Sprawiedliwość,

**PO/KO** – Platforma Obywatelska/Koalicja Obywatelska,

**PRL** – Polska Rzeczpospolita Ludowa,

**Prz.Sejm.** – Przegląd Sejmowy,

**PZPR** – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza,

**RPO** – Rzecznik Praw Obywatelskich,

**RZ** – Rzeczpospolita,

**SLD** – Sojusz Lewicy Demokratycznej,

**SN** – Sąd Najwyższy,

**TK (Trybunał)** – Trybunał Konstytucyjny,

**TSUE** - Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej,

**UD/UW** – Unia Demokratyczna/Unia Wolności,

**uotpTK** - Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym Dz. U. z 2016 r. poz. 2072, ze zm.).

**uTK z 1985 r.** – Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 1985 nr 22 poz. 98, ze zm.),

**uTK z 1997 r.** – Ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 1997 nr 102 poz. 643, ze zm.),

**uTK z 2015 r.** – Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 2015 poz. 1064, ze zm.),

**uTK z 2016 r. („druga ustawa naprawcza”)** - Ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 2016 poz. 1157, ze zm.).



## Spis tabel

Tab. 1. Model aktywizmu i pasytywizmu sądu konstytucyjnego C. Sunsteina	43
Tab. 2. Podsumowanie proponowanych modeli pozycji politycznej i ustrojowej sądu konstytucyjnego	73
Tab. 3. „Doniosłe” orzeczenia TK wyselekcjonowane przez L. Garlickiego, M. Derlatkę i M. Wiącka, które zapadły w pełnym składzie	150
Tab. 4. Wyroki TK, w których jednym z wzorców kontroli była preambuła Konstytucji z 1997 r.	191
Tab. 5. Analiza porównawcza procesu powoływania sędziów konstytucyjnych w wybranych państwach europejskich	238
Tab. 6. „Wojna przeciwko konstytucji” – podsumowanie działalności legislacyjnej większości „Zjednoczonej Prawicy” i orzecznictwa TK	311
Tab. 7. Porównanie regulacji funkcjonowania TK proponowanych przez PiS w 2007 r. oraz w latach 2015-2016	313
Tab. 8. Sędziowie TK w stanie spoczynku, którzy podpisali poszczególne „oświadczenia” wystosowane w latach 2019-2023 r.	331
ANEKS 1. Osoby zasiadające w TK w listopadzie 1989 r., oraz wybrane przez Sejm na sędziów TK w latach 1989-2022	357
ANEKS 2. Podsumowanie analizy zdań odrębnych opisanej w rozdziale drugim	360
Tab. A.3.1. Podsumowanie ocen instytucji publicznych analizowanych na rys. 9	363
Tab. A.3.2. Źródła danych wykorzystane do analizy PCA	365
Tab. A.3.3. Skumulowany procent zmienności objaśnianej przez poszczególne czynniki	366

## Spis rysunków

Rys. 1. Model ewolucji polityki konstytucyjnej A. Stone-Sweeta	36
Rys. 2. Orzeczenia TK wydane w pełnym składzie w latach 1986 – 2022 z uwzględnieniem orzeczeń do których zgłoszono zdania odrębne	79
Rys. 3. Postrzegane przez respondentów różnice pomiędzy projektem KKZN i tzw. „projektem obywatelskim” firmowanym przez NSZZ „Solidarność”	198
Rys. 4. Deklarowane głosowanie w referendum konstytucyjnym 25 V 1997 r. (badania z 1997 r. i 2017 r.); poparcie dla konstytucji: w warunkach realnego kryzysu konstytucyjnego (2016 r.) oraz deklaracje o potrzebie zmiany konstytucji (2017 r.)	210
Rys. 5. Struktura wniosków o kontrolę zgodności przepisów ustaw z konstytucją (rep. K): VII, VIII i początek IX Kadencji Sejmu (dane do 31 V 2023 r.)	325
Rys. 6. Struktura wniosków grup posłów albo senatorów o kontrolę zgodności przepisów ustaw z konstytucją (rep. K): VII, VIII i początek IX Kadencji Sejmu (dane do 31 V 2023 r.)	327
Rys. 7 Wyniki głosowań Sejmu nad orzeczeniami TK (głosy za oddaleniem orzeczenia jako procent posłów biorących udział w głosowaniu).	334
Rys. 8. Liczba głosów uzyskanych przez kandydatów wybranych przez Sejm do TK	336
Rys. 9. Klasyfikacja ocen społecznych dziesięciu kluczowych instytucji: Prezydenta, Rządu, Sejmu, Senatu, policji, wojska, NBP, NIK, RPO oraz TK	340
Rys. 10. Oceny funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego w wybranych grupach respondentów CBOS, 2002 - 2022	342
Rys. 11. Ocena poziomu niezależności TK w latach 1986-2021, <i>V-Dem.</i>	345
Rys. A.3.1. Wyniki analiz PCA przeprowadzonych na danych indywidualnych z badań CBOS w latach 2002, 2007, 2012, 2015 i 2017.	368

## WPROWADZENIE

Niniejsza rozprawa podejmuje problematykę relacji polskiego Trybunału Konstytucyjnego (dalej TK) ze światem polityki po 1989 r. Trybunał Konstytucyjny nie jest w niej zatem traktowany wyłącznie jako instytucja jurydyczna – a także jako uczestnik procesów, które poza wymiarem prawnym mają też wymiar polityczny i społeczny.

Takie określenie przedmiotu badań, obejmujące konfrontacje dwóch porządków: prawa i polityki, wymusza podejście interdyscyplinarne, wykraczającego poza tradycyjną metodologię nauk prawnych. W szczególności, nieadekwatne okazują się w takim przypadku metody skoncentrowane na analizie tekstów normatywnych. Z tego względu w rozprawie zastosowano metody empirycznych badań nad prawem (*Empirical Legal Studies*), spotykane także w socjologii prawa czy naukach politycznych (w zakresie badań nad podziałem władz) oraz podejście teoretyczne wywodzące się z nurtu Ekonomicznej Analizy Prawa (*Law & Economics*)<sup>1</sup>.

Takie zakreślenie tematyki badań nie oznacza w żadnym wypadku przekonania, że opisywany aspekt funkcjonowania Trybunału wyczerpuje jego obraz, bądź że jest tego obrazu najistotniejszym elementem. Bezsprzeczne jest, że orzecznictwo TK ma fundamentalne znaczenie dla systemu ochrony praw człowieka i obywatela w demokracji liberalnej (konstytucyjnej), odgrywa istotną rolę w dialogu z sądami krajowymi i międzynarodowymi, wywiera też doniosły wpływ na rozwój nauki prawa. Kwestie te od dawna pozostają przedmiotem zainteresowania badaczy. Tymczasem problem relacji na styku kontroli konstytucyjności i świata polityki, nierzadko omijany przez naukowców, bywa intensywnie eksploatowany przez demagogów. Niniejsza rozprawa ma ambicje przyczynienia się do wypełnienia tej luki.

Pracę tę inspirują dwie obserwacje, związane z obserwowaną *de facto*<sup>2</sup> pozycją ustrojową TK w latach 1990 – 2016.

Po pierwsze, sprawiała ona wrażenie najsilniejszej we wczesnych latach transformacji ustrojowej. Działo się tak pomimo licznych przeciwności: przepisy

---

<sup>1</sup> Beldowski J., K. Metelska-Szaniawska (2007) *Law & Economics - geneza i charakterystyka ekonomicznej analizy prawa*, *Bank i Kredyt*, nr. 10, str. 51-69.

<sup>2</sup> W rozumieniu rozróżnienia na „*de facto*” i „*de iure*” stosowanego m. in. przez L. Feld, S. Voigt (2003) *Economic growth and judicial independence: cross-country evidence using a new set of indicators*, *European Journal of Political Economy*, Elsevier, vol. 19(3), str. 497-527. [https://doi.org/10.1016/S0176-2680\(03\)00017-X](https://doi.org/10.1016/S0176-2680(03)00017-X)

konstytucyjne okazywały się nierzadko nieadekwatne do realiów, co wymuszało daleko idący i mogący budzić kontrowersje aktywizm<sup>3</sup>. Orzeczenia TK stwierdzające niezgodność z konstytucją przepisów ustawowych mogły być odrzucone przez Sejm. W państwie brakowało rozwiniętej demokratycznej kultury politycznej i prawnej, społeczeństwo zmagало się z bolesnymi następstwami polityki gospodarczej rządów komunistycznych oraz samej transformacji, perspektywa akcesji do Unii Europejskiej (UE) wydawała się odległa, społeczeństwem targały głębokie podziały a rozdrobniona i skonfliktowana scena polityczna potęgowała wrażenie bezładu i niestabilności.

Po drugie, kres Trybunału Konstytucyjnego w formule, w jakiej funkcjonował on od 1990 r.<sup>4</sup> nastąpił w trzeciej dekadzie po przełomie, w okresie korzystnej sytuacji społeczno-gospodarczej, pod rządami pozytywnie ocenianej przez badaczy Konstytucji z 1997 r., w ramach struktur UE i przy stabilnej (choć nie mniej spolaryzowanej) scenie politycznej - kiedy wielu odrzucało realność takiego scenariusza<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Zdaniem L. Garlickiego, w okresie przed 1997 r. sędziowie TK nie stawali jednak przed klasycznym wyborem pomiędzy samoograniczeniem a aktywizmem – lecz przed wyborem pomiędzy konstytucyjnym nihilizmem (akceptacja, że państwo jakoś funkcjonuje bez spójnych ram konstytucyjnych) a aktywizmem (próbą stworzenia takich ram), por. L. Garlicki (2009) *Constitutional Court of Poland: 1982-2009* [w:] Pasquino, Billi (red.) *The Political Origins of Constitutional Courts: Italy, Germany, France, Poland, Canada, United Kingdom, Rzym, Fondazione Adriano Olivetti*, str. 25.

<sup>4</sup> Warto przytoczyć niektóre określenia, pojawiające się w debacie publicystycznej i naukowej. Zmianę pozycji ustrojowej TK określa się „*praktycznym zlikwidowaniem*” [por. list otwarty sędziów TK w stanie spoczynku z 11 II 2020 r., opublikowany w GW, 12 II 2020 r. str. 15.], czy „*kastracją*” [por. J. Zajadło (2020) *Pytania referendalne – konstytucyjny dyletantyzm czy polityczna manipulacja?* [w:] E. Łętowska, J. Zajadło, *O wygaszaniu państwa prawa*, Sopot, Wydawnictwo Arche, str. 128.]. Na określenie „TK” kontrolowanego przez nominatów Zjednoczonej Prawicy M. Pyziak-Szafnicka używa określenia „*Trybunał Konstytucyjny á rebours*” [por. M. Pyziak-Szafnicka (2020) *Trybunał Konstytucyjny á rebours*, PiP 2020/5 str. 25-45.], W. Sadurski: „*a governmental enabler*” [por. W. Sadurski (2019) *Polish Constitutional Tribunal Under PiS: From an Activist Court, to a Paralysed Tribunal, to a Governmental Enabler*, Hague J Rule Law 11, str. 63–84. <https://doi.org/10.1007/s40803-018-0078-1>], R. Piotrowski i W. Hermeliński: „*pogotowie konstytucyjne*” [por. odpowiednio: wpis R. Piotrowskiego dostępny pod adresem: <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/prof-piotrowski-fikcyjny-tk-rozstrzyga-fikcyjny-spor-kreujac-fikcyjna-podstawa-wydania-postanowienia/>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], oraz wywiad z W. Hermelińskim *Leśne dziadki kontra ruskie serwery RZ dodatek Plus minus*, 16 V 2020 r.]. Matczak posłużył się nawet porównaniem do smoka Viserion’a z serialu „*Gra o tron*” [por. M. Matczak, *A teraz jego warta dobiegła końca*, GW, 24 IV 2021 r., oraz M. Matczak, *And Now His Watch Is Ended, The removal of the Polish Citizens’ Rights Ombudsman, Dr. Adam Bodnar*, wpis dostępny pod adresem: <https://verfassungsblog.de/ombudsman-bodnar/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]].

<sup>5</sup> Por. np. T. Ginsburg (2020) *Democratic Erosion Without Prerequisites? Poland and the Two Liberalisms* [w:] U. Belavusau, A. Gliszczyńska-Grabias, *Constitutionalism under stress: essays in honour of Wojciech Sadurski*, Oxford: Oxford University Press, str. 51-62, DOI: 10.1093/oso/9780198864738.001.0001. Por. także wystąpienie ówczesnego Prezesa TK, A. Rzeplińskiego w trakcie okolicznościowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Senat RP dla uczczenia piętnastolecia Konstytucji z 1997 r. Wspominał w nim o „*swoistych meczach tenisowych, jakie polski prawodawca rozgrywa z Trybunałem Konstytucyjnym. Można powiedzieć, że wynik tych meczów jest z góry przesądzony, bo zwyciężyć musi konstytucja i to, aby gwarantować nam stale wolne wybory*”, por. A. Rzepliński (2013) *Katalog zasad naczelnych w Konstytucji RP i system źródeł prawa a praktyka*, [w:] *Konstytucja jako fundament państwa prawa w 15. rocznicę uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, Kancelaria Senatu, s. 32.

Zmianę pozycji ustrojowej TK, jaka miała miejsce w tym okresie, doskonale ilustruje porównanie reakcji na dwa orzeczenia, które dzieli nieco ponad dwadzieścia lat. Pierwszym była uchwała z 20 października 1993 r. (W 6/93), drugim, postanowienie z 30 listopada 2015 r. (K 34/15). Oba stanowiły przykłady aktywizmu i umacniały pozycję TK *vis a vis* parlamentu<sup>6</sup>. O ile jednak w 1993 r. uczestnicy sporu politycznego (nie bez krytycyzmu) uznali uchwałę W 6/93 i zaakceptowali jej konsekwencje (obwieszczenia Prezesa TK o utracie mocy obowiązującej przepisów), to w 2015 r. postanowienie o zabezpieczeniu w sprawie K 34/15 zostało po prostu zignorowane<sup>7</sup>.

Obserwacje te prowadzą do kluczowego pytania badawczego, postawionego w niniejszej rozprawie – dlaczego, przez dwie dekady, kolejne osoby sprawujące władzę polityczną uznawały silną pozycję ustrojową Trybunału Konstytucyjnego? I dlaczego w 2015 r. ten stan rzeczy uległ zmianie?

Punktem wyjścia do poszukiwania odpowiedzi na to pytanie jest opracowana przez N. Garoupę i T. Ginsburga teorię reputacji sędziowskiej<sup>8</sup>, rozpatrywana w specyficznym kontekście kelsenowskich sądów konstytucyjnych, powstałych w wyniku negocjowanych transformacji ustrojowych, tzw. „trzeciej fali demokratyzacji”<sup>9</sup>.

Jak zauważają N. Garoupa i T. Ginsburg, sądownictwo, pozbawione „twardych” narzędzi władzy dostępnych egzekutywie i legislaturze, musi polegać na działaniach innych aktorów w celu egzekwowania swoich orzeczeń. W tym celu posługuje się „reputacją”, zdefiniowaną przez tych autorów jako „*zasób ocen przeszłych działań, który może ale nie musi być używany do przewidywania przyszłych działań*”<sup>10</sup>. Tak rozumiana reputacja stanowi dla sądu, w tym także Kelsenowskiego sądu konstytucyjnego, swoisty „kapitał”, który można pomnażać, wykorzystywać lub wręcz trwonić. Istotne jest przy tym, że „reputacja” - będąca zasobem „ocen” - charakteryzuje określone grupy osób, które daną ocenę podzielają. Przykładowo środowisko sędziowskie, naukowcy, politycy

---

<sup>6</sup> Niewykluczone, że A. Stone-Sweet uznałby je wręcz za „Juridical Coup d'État”.

<sup>7</sup> Jak wskazywał były Prezes TK, prof. Marek Safjan „Wyobraźmy sobie dzisiaj hipotetyczną reakcję większości rządzącej na ten poziom aktywizmu konstytucyjnego, jaki przejawiał polski Trybunał Konstytucyjny w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości w 1989 r. – aż strach snuć hipotezy i scenariusze pasujące do obecnej rzeczywistości!”, por. M. Safjan (2017) Trybunał Konstytucyjny po trzydziestu latach – doświadczenie i przyszłość, Przegląd Konstytucyjny 1 /2017, str. 31.

<sup>8</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press.

<sup>9</sup> S. Huntington (1991) *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, Norman, University of Oklahoma Press.

<sup>10</sup> „*Stock of judgments about an actor's past behavior (which may or may not be used to predict future behavior)*”, por. N. . Garoupa, T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press, str. 4 oraz 15 i dalsze.

czy ich elektoraty mogą różnić się zarówno poziomem wiedzy o działaniach Trybunału, jak i formułowanymi na podstawie posiadanej wiedzy ocenami. N. Garoupa i T. Ginsburg dla opisanego tych grup posługują się teatralną metaforą „audytorium” (*audience*)<sup>11</sup>. Wprowadzają przy tym rozróżnienie na „audytorium wewnętrzne” (*internal audience*), które dla sądu konstytucyjnego stanowią inni sędziowie oraz „audytorium zewnętrzne” (*external audiences*).

Opisywana teoria znalazła zastosowanie m. in. do wyjaśniania napięć pomiędzy polskimi Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym, do jakich dochodziło w związku z kwestią związania sądów trybunalską wykładnią ustaw, a następnie tzw. wyroków interpretacyjnych. Miały one wynikać z faktu, że „tradycyjne” sądy najwyższe budują swoją reputację przede wszystkim wśród sędziów – podczas gdy kelsenowskie sądy konstytucyjne muszą dodatkowo uwzględniać „audytorium zewnętrzne,” w tym inne konstytucyjne organy władzy<sup>12</sup>.

Niniejsza rozprawa podejmuje z kolei próbę zastosowania jej do analizy relacji pomiędzy TK a aktorami sceny politycznej - których także można uznać za specyficzne „audytorium zewnętrzne” (w rozumieniu N. Garoupy i T. Ginsburga) w którym Trybunał może budować lub tracić „reputację”. Dodatkowo, uwzględnia ona kontekst polaryzacji politycznej i fakt funkcjonowania TK w warunkach instytucjonalnych i politycznych ukształtowanych w wyniku pokojowej, negocjowanej transformacji ustrojowej, w której brali udział zarówno dawni dysydenci, jak i siły *ancien regime*.

Na potrzeby niniejszej rozprawy zaproponowano trzy modele, mające opisać relacje hipotetycznego kelsenowskiego sądu konstytucyjnego ze stronami sporu politycznego: model „*Sądu rozjemczego*”, „*Izby konstytucyjnej*” i „*Quasi-izby parlamentu*”.

Pierwszy model, określony jako „*Sąd rozjemczy*”, zakłada, że „reputacja” sądu konstytucyjnego wśród polityków budowana jest dzięki specyficznej procedurze wyboru sędziów i konsensualnym stylu orzekania. Wybór sędziów przez aktorów politycznych ma zapewnić, że w składach orzekających będą reprezentowane wrażliwości

---

<sup>11</sup> Użycie tego pojęcia nie ma związku z audytorium w rozumieniu Nowej Retoryki, a więc zbioru osób, na których mówca chce wpływać przy pomocy argumentacji, por. Zirk-Sadowski M., (2021) Wprowadzenie do filozofii prawa, wyd. 3, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 127, w szczególności C. Perelman, L. Olbrechts-Tyteca (1968) *The new rhetoric: treatise on argumentation*, Notre Dame, University of Notre Dame Press.

<sup>12</sup> Ginsburg T. (2017) *When courts compete: a reputational perspective* [w:] *Human Rights in Contemporary World. Essays in Honour of Professor Leszek Garlicki*, M. Zubik (red.), Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.

ideologiczne i aksjologiczne rywalizujących sił politycznych. Z kolei konsensualny proces orzekania ma prowadzić do przekonania, że w przypadku spraw, w których tego typu wrażliwości mają znaczenie dla preferowanej wykładni prawa, orzeczenia stanowią efekt kompromisu pomiędzy nimi.

Drugi model, określony jako „*Izba konstytucyjna*”, odrzuca wyjątkowość procesu budowy „reputacji” sądu konstytucyjnego wśród polityków, zakładając, że nie różni się on od budowy „reputacji” jakiegokolwiek innego sądu w jakimkolwiek innym „audytorium”. Konsekwentnie, aktorzy polityczni nie odgrywają w nim żadnej roli w procesie obsady sądu konstytucyjnego, brak zatem bezpośredniej reprezentacji ich wrażliwości ideologicznych i aksjologicznych w składach orzekających.

Należy podkreślić, że oba zaproponowane modele zakładają niezależność Trybunału, w rozumieniu niepodlegania naciskom zewnętrznym, w tym w szczególności ze strony polityków. W przypadku „*Sądu rozjemczego*” mowa jedynie o wspólnocie „*wrażliwości ideologicznych i aksjologicznych*”, jaka łączy polityków w parlamencie i wybieranych przez nich sędziów.

W praktyce występują jednak niestety sytuacje, w których założenie niezależności nie jest spełnione. Dla ich opisu zaproponowano trzeci model, określony jako „*Quasi-izba parlamentu*”. Opisana w nim sytuacja stanowi zaprzeczenie niezależnej kontroli konstytucyjności. W przeciwieństwie do „*Sądu rozjemczego*”, zasiadają w nim nie osoby o określonej wrażliwości ideologicznej i aksjologicznej, lecz „przedstawiciele” sił politycznych „wysłani na odcinek” orzekania. Nie poszukują oni konstytucyjnych kompromisów, lecz starają się realizować interes i oczekiwania (a może wręcz wytyczne) swoich środowisk, nawet kosztem „reputacji” instytucji w której zasiadają. W konsekwencji należy oczekiwać, że w przeciwieństwie do pierwszych dwóch modeli, „reputację” takiego organu – a zatem zbiór jego ocen – będzie cechować polaryzacja. Innymi słowy, będzie on oceniany pozytywnie przez stronę sporu politycznego, która w nim dominuje, i negatywnie przez jej przeciwników.

Uwzględniając zaproponowane modele, sformułowana została zasadnicza hipoteza badawcza, zgodnie z którą w okresie transformacji ustrojowej funkcjonowanie TK i wysoki poziom jego „reputacji” wśród polityków adekwatnie opisuje model „*Sądu rozjemczego*”, podczas gdy w kolejnych latach dało się zaobserwować przesunięcie w kierunku modelu „*Quasi-izby parlamentu*”, zwieńczone „*wojną przeciwko konstytucji*” z

lat 2015 – 2016 r. Jednocześnie, pomimo dążeń środowisk prawniczych, nie udało się zbliżyć funkcjonowania TK do modelu „Izby konstytucyjnej”.

W celu weryfikacji postawionych hipotez badawczych, wykorzystano trzy odmienne, wzajemnie uzupełniające się podejścia badawcze (triangulacja metod). Pierwsze obejmuje spojrzenie na TK z perspektywy „wewnętrznej”, dzięki analizie orzeczeń wydanych w pełnym składzie, w których różnice zdań pomiędzy sędziami konstytucyjnymi zaowocowały zgłoszeniem licznych zdań odrębnych. Drugie podejście, do którego punktem wyjścia staje się analiza głębokiej struktury konfliktu konstytucyjnego w Polsce, wykorzystuje analizę historyczną „kryzysów” na styku TK i świata polityki. Trzecie podejście badawcze, wykorzystuje analizę empiryczną różnorodnych danych, pozwalających na wnioskowanie o poziomie i zmianach „reputacji” TK w wybranych „audytoriach” zewnętrznych.

W rozdziale pierwszym, rozprawę otwiera omówienie teoretycznych koncepcji relacji kelsenowskiego sądu konstytucyjnego i świata polityki. Wychodząc od oryginalnej koncepcji H. Kelsena, analizuje ona wpływ popularyzacji orzekania na podstawie zasad prawa (R. Dworkin, R. Alexy) na „judycializację” polityki i „polityzację” sądownictwa, o których pisze A. Stone-Sweet. Na tym tle przedstawiono szczegółowo teorię reputacji sędziowskiej N. Garoupy i T. Ginsburga, oraz opisano specyfikę współczesnej wykładni konstytucyjnej z punktu widzenia budowy „reputacji” sądu konstytucyjnego. Rozważania te stają się podstawą do sformułowania trzech autorskich modeli<sup>13</sup>, których celem jest opis interakcji kelsenowskiego sądu konstytucyjnego ze stronami sporu politycznego: modelu „Sądu rozjemczego”, „Izby konstytucyjnej” i „Quasi-izby parlamentu”.

Rozdział drugi podejmuje próbę weryfikacji postawionych w niniejszej rozprawie hipotez, wykorzystując w tym celu analizę orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, przeprowadzoną z punktu widzenia (braku) konsensualności procesu orzeczniczego. W szczególności analizowano, czy w składach orzekających kształtowały się „bloki” sędziów zgłaszających zdania odrębne, w których prezentowałyby zbliżone poglądy na zagadnienie którego było przedmiotem orzeczenia – a jeśli tak, to czy „bloki” te odzwierciedlały orientacje polityczne większości sejmowych, powołujących

---

<sup>13</sup> Wcześniej zostały one zaprezentowane w artykule K. Joński (2020) Sąd rozjemczy – triumf i kryzys Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy ekonomii politycznej, „Głos Prawa” 2020, t. 3, nr 5, poz. 6. Autor dziękuje za wszelkie komentarze i uwagi, jakie pozwoliły na ich dopracowanie, w szczególności tekst J. Stępnia (2020) Śmierć w starych dekoracjach, „Głos Prawa” 2020, t. 3, nr 1 (5), poz. 18.



poszczególnych sędziów. W tym celu wyselekcjonowano orzeczenia wydane w pełnym składzie, do których zdania odrębne zgłosiła co najmniej jedna czwarta składu orzekającego. Omówiono je chronologicznie, przedstawiając rozstrzygane przez TK zagadnienie, stanowiska kluczowych uczestników postępowania (organów władz), ewentualny kontekst polityczny, argumentację większości składu orzekającego oraz poszczególnych sędziów zgłaszających *votum separatum*. Dodatkowo, tabelaryczne podsumowanie analiz opisowych, prezentuje aneks 2.

Rozdział trzeci, stanowiący swoiste wprowadzenie do analiz historycznych, poświęcono głębokiej strukturze konfliktu konstytucyjnego w Polsce. Analizowano w tym celu zależności pomiędzy kontekstem pozanormatywnym a znaczeniem pojęć konstytucyjnych. Szczególnie interesującym z punktu widzenia takich analiz – a jednocześnie bardzo wpływowym – ujęciem teoretycznym okazuje się integralna filozofia prawa R. Dworkina, w szczególności jego postulat „moralnego odczytania” konstytucji. Uzupełnienie go o dorobek badań psychologii politycznej i ekonomii behawioralnej nad polaryzacją polityczną, stanowi punkt wyjścia do sformułowania hipotezy o swoistej ewolucji aksjologii Konstytucji z 1997 r. Opisuje ona sytuację, w której strony zasadniczego sporu politycznego „nasycają” tekst konstytucji swoją aksjologią do poziomu, w którym można wręcz mówić o „równoległym” funkcjonowaniu liberalno-progresywnej i narodowo-konserwatywnej wizji jednobrzmiącej konstytucji. Tym samym szczególnego znaczenia nabiera kwestia obsady kelsenowskiego sądu konstytucyjnego, który w swym orzecznictwie może autorytatywnie narzucać jedną z tych wizji jako powszechnie obowiązującą. Innymi słowy, w zakresie zasad i wartości konstytucyjnych, zmiana składu personalnego TK może stanowić substytut zmiany treści konstytucji.

Na tym tle, rozdział czwarty kontynuuje weryfikację zasadniczej hipotezy badawczej postawionej w niniejszej rozprawie, wykorzystując analizę historyczną. W szczególności obejmuje ona opis „redefinicji” TK po 1989 r. i jej kontestacji w środowiskach prawicowych, oraz analizę sześciu zidentyfikowanych przez autora „kryzysów” na styku świata polityki i TK. Pierwszy, dotyczył wykonania brzemiennech w skutki budżetowe orzeczeń K 14/91 i K 15/91. Drugi, oceny legalności zmian procedury legislacyjnej, w której przyjęto tzw. „Małą konstytucję”. Trzeci, obejmował działania Prezydenta L. Wałęsy, zmierzające do rozwiązania parlamentu w 1995 r. Czwarty wiązał się z obsadą trzech stanowisk sędziowskich, w związku ze zwiększeniem

składu TK z 12 do 15 sędziów. Za piąty kryzys uznane zostały działania polityków Prawa i Sprawiedliwości (PiS) podjęte w latach 2006 – 2007 w celu obsadzenia nominata tego ugrupowania na stanowisku Prezesa TK. Szóstym i ostatnim opisanym w tym rozdziale jest kryzys konstytucyjny z roku 2015, eskalujący w „wojnę przeciwko konstytucji”<sup>14</sup>.

Rozdział piąty podejmuje próbę empirycznej oceny poziomu „reputacji” TK w pięciu „audytoriach”, uznanych za istotne z punktu widzenia problematyki poruszanej w niniejszej rozprawie: (i) wśród wnioskodawców, inicjujących kontrolę konstytucyjności prawa, ze szczególnym uwzględnieniem aktorów politycznych, a więc grup posłów i senatorów oraz prezydenta, (ii) w gronie sędziów TK w stanie spoczynku, powołanych przez różne większości parlamentarne; (iii) wśród posłów, na podstawie wyników głosowań nad orzeczeniami TK stwierdzającymi niekonstytucyjność przepisów ustaw oraz podczas wyboru sędziów TK, (iv) w opinii publicznej, z wyróżnieniem kluczowych elektoratów oraz (v) wśród ekspertów kompilujących popularne wśród badaczy z zakresu *Law&Economics* oraz nauk politycznych indeksy niezależności sądów konstytucyjnych (wykorzystano indeks projektu *Varieties of Democracy, V-Dem*).

Pracę zamyka podsumowanie poczynionych ustaleń. Wskazują one na istnienie zależności pomiędzy pozycją ustrojową Trybunału Konstytucyjnego oraz poziomem jego „reputacji” a wydarzeniami na scenie politycznej. Zaproponowane w niniejszej rozprawie modele relacji świata polityki i TK mogą stanowić użyteczne narzędzie analiz tych zależności.

---

<sup>14</sup> Por. M. Wyrzykowski (2019) *Experiencing the Unimaginable: the Collapse of the Rule of Law in Poland*. Hague J Rule Law 11, 417–422.

## **Rozdział Pierwszy: POZYCJA USTROJOWA KELSENOWSKIEGO SĄDU KONSTYTUCYJNEGO W PERSPEKTYWIE EKONOMICZNEJ ANALIZY PRAWA**

Rozdział ma na celu zaprezentowanie koncepcji teoretycznych, kluczowych dla opisu pozycji ustrojowej organu, sprawującego kontrolę konstytucyjności prawa. W szczególności analizowane koncepcje odnoszą się do styku świata polityki i sądownictwa konstytucyjnego, który stanowi przedmiot analiz niniejszej rozprawy.

Punkt wyjścia stanowi przedstawienie koncepcji sądu konstytucyjnego sformułowanej przez H. Kelsena, uwzględniające warunki prawne i polityczne międzywojennej Austrii, w której została ona sformułowana i wdrożona.

W dalszej części rozdziału, przeanalizowano sformułowane na gruncie integralnej filozofii prawa R. Dworkina (i rozwinięte w kontekście konstytucjonalizmu europejskiego przez R. Alexy'ego) rozróżnienie zasad i reguł prawnych. Następnie, przedstawiono sformułowaną przez A. Stone-Sweeta koncepcję „judycializacji” polityki i „polityzacji” sądownictwa konstytucyjnego, które w ocenie tego autora ma być konsekwencją ekspansji strategii orzeczniczych odwołujących się do zasad prawa (w szczególności ważenia zasad). Na tle powyższych rozważań, przedstawiona zostaje wypracowana w podejściu Ekonomicznej Analizy Prawa (Law & Economics) teoria reputacji sędziowskiej N. Garoupi i T. Ginsburga, stanowiąca podstawę teoretyczną analiz prezentowanych w niniejszej rozprawie. Dodatkowo, w celu zilustrowania specyfiki kelsenowskich sądów konstytucyjnych w państwach transformacji, przedstawiona została koncepcja generacji europejskich sądów konstytucyjnych F. Biagi.

W dalszej części rozdziału omówiono konsekwencje specyfiki wykładni konstytucyjnej dla procesu budowy reputacji kelsenowskiego sądu konstytucyjnego. W szczególności przedstawiono sformułowane w literaturze anglosaskiej modele procesu podejmowania decyzji przez sędziów (*judicial behavior*): model ideologiczny (*attitudinal model*) i strategiczny. W kontekście modelu ideologicznego położono nacisk na rozróżnianie sytuacji, w których możemy mówić o wpływie „wrażliwości aksjologicznej” sędziego od „upartyjnienia”.

Na tym tle zaproponowane zostały trzy autorskie modele opisujące relacje sądu konstytucyjnego ze światem polityki – „sądu rozjemczego”, „izby konstytucyjnej” i „quasi-izby parlamentu” – które w kolejnych rozdziałach zostaną wykorzystane do analizy zmian pozycji ustrojowej polskiego Trybunału Konstytucyjnego TK po 1990 r.

## **I.1. TEORETYCZNE KONCEPCJE RELACJI POMIĘDZY KELSENOWSKIM SĄDEM KONSTYTUCYJNYM A ŚWIATEM POLITYKI**

Podstawowe rozróżnienie<sup>15</sup>, jakie dokonywane jest w ramach konstytucjonalizmu porównawczego obejmuje (i) model kontroli zdecentralizowanej i konkretnej, jaki wykształcił się w orzecznictwie sądów Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza w wyroku *Marbury v. Madison*<sup>16</sup>, oraz (ii) dominujący na kontynencie europejskim, model scentralizowanej i abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności wypracowany w kręgu prawników akademickich, przy szczególnym udziale H. Kelsena<sup>17</sup>. Z uwagi na osadzenie polskiego TK w tradycji kontynentalnej i koncepcji Kelsena, niniejsza rozprawa ogranicza się do modelu kontroli scentralizowanej i abstrakcyjnej (dalej określanego jako model kelsenowski).

Następnie przeanalizowano konsekwencje dla pozycji ustrojowej kelsenowskich sądów konstytucyjnych, z jakimi wiązało się przyjęcie w orzecznictwie koncepcji reguł i zasad prawnych rozwijanych przez R. Dworkina i R. Alexy'ego. Przedstawiono także analizę „judycjalizacji” polityki i „polityzacji” orzecznictwa konstytucyjnego A. Stone-Sweeta, jak również jego koncepcję orzeczniczego zamachu stanu (*Juridical Coup d'État*).

W tym kontekście opisana zostanie teoria reputacji sędziowskiej N. Garoupa'y i T. Ginsburga, analizowana w specyficznym kontekście kelsenowskich sądów konstytucyjnych<sup>18</sup>.

### **I.1.1. Kelsenowska koncepcja sądu konstytucyjnego**

Historia scentralizowanej, abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności na kontynencie europejskim rozpoczyna się po pierwszej wojnie światowej. Na terenach dawnego imperium Habsburgów powstają wówczas Sąd Konstytucyjny Czechosłowacji

---

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat por. V. Afonso da Silva (2018) *Beyond Europe and the United States: the wide world of judicial review* [w:] E. Delaney, R Dixon (red.), *Comparative Judicial Review*, Cheltenham Edward Elgar Publishing Limited, 318-336

<sup>16</sup> *Marbury v. Madison*, 5 U.S. 137 (1803).

<sup>17</sup> H. Kelsen (1942) *Judicial Review of Legislation: A Comparative Study of the Austrian and the American Constitution*, *The Journal of Politics*, Vol. 4, No. (May, 1942), pp. 183-200. Szerzej o koncepcjach Kelsena w L. Vinx (2015) *The Guardian of the Constitution*, Cambridge, Cambridge University Press

<sup>18</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) *Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences*, 28 *Arizona Journal of International and Comparative Law* 539 (2011).

(przewidziany w Konstytucji z 29 lutego 1920 r.)<sup>19</sup>, Sąd Konstytucyjny Austrii utworzony w ramach Konstytucji z 1 października 1920 r.<sup>20</sup>, a także Sąd Konstytucyjny Hiszpanii (na mocy Konstytucji z 9 grudnia 1931 r.)<sup>21</sup>

W ocenie autora niniejszej rozprawy uzasadnione jest stwierdzenie, że zasadnicze problemy i zagrożenia związane z modelem scentralizowanej i abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności – także te, które zmanifestowały się we współczesnej Polsce – uwidoczniły się już w przypadku Sądu Konstytucyjnego Austrii, którego współtwórcą i sędzią był H. Kelsen.

Z perspektywy filozofii prawa, dorobek H. Kelsena utożsamiany jest z ultra-pozytywistycznym podejściem jego „czystej” teorii prawa<sup>22</sup>. Odrzucał on, z jednej strony, podejścia mieszające system prawa z innymi systemami, takimi jak moralność, czy ideologia polityczna, z drugiej zaś, próby traktowania go jako kolejnej empirycznej nauki społecznej (jak socjologia prawa)<sup>23</sup>. Dla Kelsena, prawo stanowiło samoistny i wyodrębniony system norm, do którego badania nie było konieczne odwoływanie się do jakichkolwiek elementów innych niż same normy (np. moralność, czy analizowane empirycznie realia społeczne – stąd określenie „czysta” teoria prawa)<sup>24</sup>.

W takim systemie, normatywne znaczenie danego aktu, czy czynności wywodzone jest z normy wyższego rzędu, która to znaczenie nadaje. Przykładowo, rozporządzenie wykonawcze stanowi zespół norm prawnych, gdyż zostało wydane w zgodzie z upoważnieniem zawartym w normach ustawowych. Z kolei normatywne znaczenie przepisów ustawy wywodzić można z faktu jej uchwalenia w zgodzie z normami aktu wyższego rzędu – konstytucji. Z kolei prawomocność konstytucji wywodzić należy z faktu jej przyjęcia zgodnie z obowiązującymi wówczas normami prawnymi, np. przepisami poprzedniej konstytucji, które regulowały tryb jej zmiany.

---

<sup>19</sup> D. Kosa, L. Vyhnánek (2020) The Constitutional Court of Czechia [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, *The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, 122-125

<sup>20</sup> C. Grabenwarter (2020) The Austrian Constitutional Court, [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, *The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, 21-33

<sup>21</sup> J. Pagés (2020) The Spanish Constitutional Tribunal [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, *The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, 720-724

<sup>22</sup> Kelsen H. (1967; 2005) *Pure theory of law*, Translated from the Second (Revised and Enlarged) German Edition by M. Knight, Clark, New Jersey The Lawbook Exchange, LTD, (pierwsza edycja niemieckojęzyczna została opublikowana w 1934 r., druga w 1960 r.).

<sup>23</sup> Marmor A. (2016) *The Pure Theory of Law*, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Spring 2016 Edition), Edward N. Zalta (red.), tekst dostępny pod adresem <https://plato.stanford.edu/archives/spr2016/entries/lawphil-theory/>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>24</sup> Ibid.

Rozumując w ten sposób dochodzi się jednak do aktu, który sam nie może już być autoryzowany przez żadną normę prawną wyższego rzędu (np. pierwszej, historycznej konstytucji danego systemu prawnego). Konieczne staje się wówczas przyjęcie (poczynienie założenia) jego wartości normatywnej (prawomocności). Treść tego założenia (np. przyjęcie, że pierwsza konstytucja danego systemu była prawomocna, i jako taka stanowi źródło autoryzacji innych norm prawnych) nazywa Kelsen normą podstawową (*Grundnorm*)<sup>25</sup>.

Założenie stanowiące normę podstawową nieuchronnie dotyka jednak realiów społecznych i politycznych. Kelsen posługuje się w tym kontekście pojęciem skuteczności (*efficacy*) tj. generalnego uznania i przestrzegania przez daną populację. Co jednak kluczowe dla „czystej” teorii prawa, owa skuteczność (czy też legitymizacja) dotyczy systemu jako całości, a tym samym leżącej u jego podstawy normy podstawowej, nie zaś poszczególnych norm obowiązujących w tym systemie. Poszczególne normy swoją prawomocność wywodzą bowiem już tylko z norm wyższego rzędu, w ramach systemu prawa – który jako całość musi spełniać warunek skuteczności (utrata skuteczności przez system jako całość, pozbawia prawomocności poszczególne normy, które się na ten system składają<sup>26</sup>). Innymi słowy, indywidualna norma może być w ujęciu H. Kelsena prawomocna nawet, gdy nie jest przez nikogo przestrzegana – a więc nie jest skuteczna – ale pozostaje hierarchicznie zgodna w ramach systemu, który jako całość pozostaje skuteczny<sup>27</sup>.

Przykładem zmiany normy podstawowej może być np. udana rewolucja<sup>28</sup>, która obala monarchię konstytucyjną (opartą na założeniu prawomocności konstytucji nadanej przez monarchę) i zastępuje ją republiką (opartą na prawomocności konstytucji republikańskiej)<sup>29</sup>.

---

<sup>25</sup> H. Kelsen (1945) *General Theory of Law and State*, translated by Anders Wedberg, Cambridge, Harvard University Press, Reprint: The Lawbook Exchange, Ltd, str. 115

<sup>26</sup> Stąd, w kontekście typowego w praktyce zachowania licznych norm prawnych wywodzących się ze starego systemu, pomimo ustanowienia nowego w drodze rewolucji (innymi słowy, utraty skuteczności starego, obalonego systemu prawa) Kelsen posługuje się pojęciem zachowania prawomocności a „repcji”, jak w przypadku repcji Prawa Rzymskiego. To nowy system nadaje prawomocność normom recepowanym ze starego systemu, por. H. Kelsen (1945) *General Theory of Law and State*, translated by Anders Wedberg, Cambridge, Harvard University Press, Reprint: The Lawbook Exchange, Ltd, str. 117.

<sup>27</sup> H. Kelsen (1945) *General Theory of Law and State*, translated by Anders Wedberg, Cambridge, Harvard University Press, Reprint: The Lawbook Exchange, Ltd, str. 119

<sup>28</sup> Sytuacja, w której obowiązujący system prawa zostaje obalony i zastąpiony innym, w sposób, którego poprzedni system nie przewidywał (w odróżnieniu od np. „rewolucyjnego” w swej doniosłości uchwalenia nowej konstytucji, które jednak przebiegało w zgodzie z regułami ustanowionymi w poprzedniej konstytucji).

<sup>29</sup> H. Kelsen (1945) *General Theory of Law and State*, translated by Anders Wedberg, Cambridge, Harvard University Press, Reprint: The Lawbook Exchange, Ltd, str. 118

Choć teoria prawa H. Kelsena zyskiwała swój pełny kształt, na przestrzeni dekad<sup>30</sup>, bez wątpienia jego zasadnicze poglądy na naturę prawa miały wpływ na kształt rozwiązań konstytucyjnych, za którymi opowiadał się po zakończeniu I Wojny Światowej. Wydaje się to dotyczyć w szczególności przekonania, o znaczeniu hierarchicznej zgodności norm prawnych i konieczności powołania instytucji, mającej ją egzekwować, nadając realne znaczenie konstytucji. Instytucją tą miał być wyspecjalizowany organ sądowy, mający za zadanie usuwanie z systemu norm sprzecznych z normami wyższego rzędu („*negatywny prawodawca*”) – Sąd Konstytucyjny. Zrozumienie pozycji ustrojowej proponowanego przez Kelsena sądu konstytucyjnego wymaga przybliżenia jego poglądów z zakresu filozofii politycznej, oraz kontekstu sporu politycznego, toczzonego w Austrii po Wielkiej Wojnie.

Dla filozofii politycznej H. Kelsena kluczowe znaczenie miała zasada reprezentatywności, realizowanej przez wybierany w powszechnych wyborach parlament. Uznawał on parlamentaryzm za jedyną możliwą współcześnie do realizacji formę rządów demokratycznych, przestrzegając, że działania przeciwko parlamentaryzmowi skierują się ostatecznie przeciwko samej demokracji<sup>31</sup>. Zgodnie z doświadczeniami swoich czasów, zagrożeń dla stabilności ustroju demokratycznego upatrywał on w nadmiernej sile władzy wykonawczej. Wydaje się, że pogląd ten mógł wpłynąć na proponowane przez Kelsena reguły wyboru członków sądu konstytucyjnego. W tym kontekście należy przypomnieć, że w imperium Habsburgów praktyką powoływania sędziów były nominacje przez egzekutywę (samorządne koncepcje rad sądownictwa, obsadzających stanowiska w sądach powszechnych, pojawiły się dopiero po II Wojnie Światowej w systemach romańskich<sup>32</sup>).

Jak pisał Kelsen, „*Konstytucja powierzała sądowi konstytucyjnemu funkcje związane z legislacją, a więc funkcje co do zasady zarezerwowane dla Parlamentu, Austriacka Konstytucja 1920 r. przewidywała, że sędziowie Sądu Konstytucyjnego będą wybierani przez parlament a nie jak inni sędziowie, powoływani przez administrację (...)*”

---

<sup>30</sup> Znamienny jest fakt, że pierwsza, niemieckojęzyczna, edycja Czystej Teorii Prawa została opublikowana w 1934 r., Ogólna Teoria Prawa i Państwa w 1945 zaś druga edycja Czystej Teorii Prawa w 1960 r.

<sup>31</sup> por. H. Kelsen (1926;2006) 'Demokratie' in *Verteidigung der Demokratie* 122-123, cytowany w języku angielskim w K. Palonen, J. M. Rosales (2015) *Recasting the Parliamentary Culture of Politics* [w:] *Parliamentarism and Democratic Theory: Historical and Contemporary Perspectives*, Opladen, Berlin, Toronto, Barbara Budrich Publishers, str. 312. Analogiczne stanowisko przedstawiał w *Das Problem des Parlamentarismus* z 1926 r., por. D. Mineur (2020) *Theories of parliamentarism, philosophies of democracy* [w:] C. Benoît, O. Rozenberg, *Handbook of Parliamentary Studies: Interdisciplinary Approaches to Legislatures*, Cheltenham, Gloucestershire, Edward Elgar Publishing, str. 88-90.

<sup>32</sup> J. Bell (2006) *Judiciaries within Europe: a comparative review*. Cambridge, Cambridge University Press, str. 27-28.

*Ten sposób obsady Sądu został zaaprobowany w celu uczynienia go tak niezależnym od administracji, jak to możliwe (...) przez nadużywanie tej władzy [powoływania sędziów Sądu Konstytucyjnego, przyp. K.J.] administracja mogłaby łatwo podporządkować sobie parlament a tym samym wyeliminować demokratyczne podstawy Państwa”*<sup>33</sup>. Na marginesie warto podkreślić, że taki tryb wyłaniania sędziów konstytucyjnych nadal dominuje w europejskich sądach konstytucyjnych, nie wyłączając polskiego Trybunału Konstytucyjnego.

Niezbędne jest przy tym przytoczenie kluczowych faktów historycznych, pozwalających osadzić koncepcję sądu konstytucyjnego H. Kelsena w realiach systemu politycznego, dla którego tę instytucję projektował. Konstytucja Austrii z 1920 r. powstawała w warunkach sporu politycznego socjaldemokratów<sup>34</sup> (na czele z kanclerzem K. Rennerem, z którym współpracował Kelsen<sup>35</sup>) i konserwatywnych chrześcijańskich socjalistów<sup>36</sup>. Granice kompromisu konstytucyjnego kształtowała geografia poparcia obu ugrupowań oraz fakt, że konserwatyści dominowali w strukturach egzekutywy (co odpowiadało ich negatywnemu stosunkowi do forsowanego przez socjaldemokratów parlamentaryzmu). O ile udało się wypracować kompromis w kwestii organizacji państwa i rządzących nim procedur (Konstytucję z 1 października 1920 r., *Bundes-Verfassungsgesetz, B-VG*<sup>37</sup>), nie udało się to w kwestii praw obywatelskich - zdecydowano się zatem na powrót do aktu z 1867 r. (*Staatsgrundgesetz über die allgemeinen Rechte der Staatsbürger*), a więc wypracowanego jeszcze w czasach monarchii austrowęgierskiej

Ewolucja austriackiej sceny politycznej schyłku lat dwudziestych dwudziestego wieku potwierdziła obawy H. Kelsena – wówczas sędziego Sądu Konstytucyjnego – w kwestii zagrożeń dla parlamentaryzmu a w konsekwencji demokracji. Zdominowanie sceny politycznej przez konserwatystów zaowocowała nowelizacją Konstytucji w 1929 r.<sup>38</sup> Wzmacniała ona pozycję władzy wykonawczej *vis a vis* Parlamentu – w tym jej rolę w procesie obsady Sądu Konstytucyjnego (jego „*odpolitycznienie*”<sup>39</sup>). W kolejnych latach

---

<sup>33</sup> Cytat za P. Castillo-Ortiz (2020) The Dilemmas of Constitutional Courts and the Case for a New Design of Kelsenian Institutions. Law and Philosophy vol. 39, <https://doi.org/10.1007/s10982-020-09378-3>, str. 632.

<sup>34</sup> Sozialdemokratische Arbeiterpartei Österreichs, SDAPÖ.

<sup>35</sup> Kontekst prac prezentuje S. Lagi (2021) Democracy in Its Essence: Hans Kelsen as A Political Thinker, Lanham, Lexington Books, str. 55-94

<sup>36</sup> Christlichsoziale Partei, CS.

<sup>37</sup> Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich, 1/1920

<sup>38</sup> Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich, 392/1929.

<sup>39</sup> C. Grabenwarter (2020) The Austrian Constitutional Court, [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 32-33.



Austria kontynuowała ewolucję w kierunku autorytaryzmu, a rządzący chrześcijańscy socjaliści przekształcili się we Front Ojczyźniany<sup>40</sup>. Znowelizowaną Konstytucję z 1920 r. zastąpiono w 1934 r., wprowadzając autorytarny i korporacjonistyczny austrofaszizm, który funkcjonował do anszlusu w 1938 r.<sup>41</sup>

Podsumowując powyższe rozważania należy zauważyć, że twórca „czystej” teorii prawa, projektując sąd konstytucyjny, osadził tę instytucję w kontekście jasnej filozofii politycznej (parlamentaryzmu) i usytuował w strukturze organów państwa ze świadomością zagrożeń natury politycznej. Sąd Konstytucyjny miał stać się sądem prawa, niezawisłym „negatywnym prawodawcą” stojącym na straży hierarchicznej zgodności norm – nie zaś wyrazicielem ideologii politycznych czy wręcz linii partii. Jednak na konstrukcję i proces obsady tego organu wpływ miały obawy o praktyczne zagwarantowanie mu (i) niezawisłości (zwłaszcza od postrzeganej jako największe zagrożenie, zdominowanej przez konserwatystów egzekutywy) oraz (ii) trwałości, której źródłem miała być legitymizacja płynąca z konstrukcji „negatywnego prawodawcy”, czy też przeciwstawianego „pozytywnemu prawodawcy” – parlamentowi).

### I.1.2. Zasady i reguły w rozumieniu Dworkina

Normatywizm Kelsena, na którym w warstwie teoretycznoprawnej opiera się koncepcja kelsenowskiego sądu konstytucyjnego, stał się – podobnie jak inne teorie pozytywistyczne – przedmiotem wzmożonej krytycznej refleksji w następstwie II Wojny Światowej. Przyczyniła się do tego łatwość, z jaką „*Rechtsstaat*”<sup>42</sup> Republiki Weimarskiej zmieniło się w narzędzie realizacji ludobójczej polityki partii nazistowskiej<sup>43</sup>.

---

<sup>40</sup> Vaterländische Front

<sup>41</sup> A. Steiner (1935) The Austrian Constitution of 1934. *American Journal of International Law*, 29(1), str. 125-129, doi:10.1017/S0002930000167880 Szerzej na temat austrofaszyzmu por. G. Botz (2014) *The Coming of the Dollfuss-Schuschnigg Regime and the Stages of its Development* [w:] A. Pinto, A. Kallis, *Rethinking Fascism and Dictatorship in Europe*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire, Palgrave Macmillan, str. 121-153

<sup>42</sup> Szerzej na temat koncepcji „państwa prawnego” por. S. Kirste (2014) *Philosophical Foundations of the Principle of the Legal State (Rechtsstaat) and the Rule of Law* [w:] J. Silkenat, J. Hickey Jr, P. Barenboim (red.) *The Legal Doctrines of the Rule of Law and the Legal State (Rechtsstaat)*, Cham, Springer International Publishing, str. 29-44.

<sup>43</sup> Por m. in. J. Meierhenrich (2018) *The remnants of the Rechtsstaat : an ethnography of Nazi law*, Oxford: Oxford University Press. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na refleksje o związkach Holocaustu z ideą nowoczesności i jej wpływem na organizacje państwowych, por. Z. Bauman (2000) *Modernity and the Holocaust*, Ithaca, New York, Cornell University Press

Na płaszczyźnie analitycznej, użytecznego narzędzia do analizy tego procesu dostarczył E. Fraenkel, formułując w 1941 r. pojęcie „*Doppelstaat*”<sup>44</sup>. Opisowało ono sytuację, w której na skutek decyzji politycznych, określone dziedziny życia społecznego opuszczają sferę „*Rechtsstaat*”, i stają się domeną „drugiego państwa”, którym rządzą zupełnie odmienne reguły. Innymi słowy, „*Rechtsstaat*” nadal funkcjonuje – jednak w określonym przez wolę polityczną zakresie podmiotowym (np. tylko wobec osób uznanych za tzw. Aryjczyków) i przedmiotowym (np. w zakresie nie kolidujących z ideologią nazistowską bądź rozkazami wodza).

Na płaszczyźnie teorii prawa, doświadczenie Holokaustu doprowadziło do poszukiwań odpowiedzi na problem obowiązywania zbrodniczego prawa pozytywnego. Dotyczy to w szczególności koncepcji G. Radbrucha<sup>45</sup>, oraz wprowadzonego przez R. Lemkina pojęcia zbrodni ludobójstwa<sup>46</sup>. Zmianie uległ także paradygmat w kwestii ochrony praw człowieka, czego uniwersalnym wyrazem mogą być takie dokumenty jak *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z 1948 r. Opisane powyżej zmiany nie doprowadziły jednak w Europie do powszechnego renesansu doktryn prawa naturalnego (zwłaszcza w ich religijnej formule).

Pomiędzy klasycznymi ujęciami pozytywistycznymi a doktrynami prawa naturalnego rozwinęła się jednak „*trzecia droga*”<sup>47</sup> tj. integralna filozofia R. Dworkina. Jej punktem wyjścia jest krytyka interpretowanej w kategoriach pozytywizmu filozofii prawa H.L.A. Harta<sup>48</sup>.

W metaforach R. Dworkina, stolicami imperium prawa są sądy (*capitals of law's empire*) sędziowie zaś, to jego książęta – lecz nie wizjonerzy i prorocy (*princes, but not its seers and prophets*)<sup>49</sup>. Ich rola może być wręcz porównana do kolejnych scenarzystów, dołączających do zespołu rozwijającego niekończącą się telenowelę<sup>50</sup>.

---

<sup>44</sup> E. Fraenkel (1941) *The dual state: a contribution to the theory of dictatorship*, (tłum. E.A. Shils), New York : Oxford Univ. Pr.

<sup>45</sup> J. Zajadło (2001) *Formuła Radbrucha: filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk: Arche.

<sup>46</sup> R. Szawłowski (2020) *Rafał Lemkin. Biografia intelektualna*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno. Pojęcie to zostało wprowadzone do międzynarodowego prawa publicznego w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (Dz.U. 1952 nr 2 poz. 9).

<sup>47</sup> por. Zirk-Sadowski M., (2021) *Wprowadzenie do filozofii prawa*, wyd. 3, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 193

<sup>48</sup> Por. np. M. Kramer, C. Grant, B. Colburn, A. Hatzistavrou (2013) *The legacy of H. L. A. Hart : legal, political, and moral philosophy*, Oxford: Oxford University Press

<sup>49</sup> R. Dworkin (1986) *Law's empire*, Cambridge, Belknap Pr. of Harvard Univ. Pr. str. 407.

<sup>50</sup> "You must lower your sights (as conscientious writers who join the team of an interminable soap opera might do) by trying to construct an interpretation that fits the bulk of what you take to be artistically most fundamental in the text", por. R. Dworkin (1986) *Law's empire*, Cambridge, Belknap Pr. of Harvard Univ. Pr. str. 237.

W celu ilustracji, w jaki sposób może być sprawowana taka – z pozoru paradoksalna – rola sędziego, Dworkin proponuje dwa modele orzekania, personifikowane przez dwa archetypy sędziów<sup>51</sup>: pozytywistę Herberta<sup>52</sup> i odpowiadającego wymogom wizji integralnej Herkulesa<sup>53</sup>. Momentem, w którym w ich sposobie orzekania ujawniają się różnice są tzw. trudne sprawy (*hard cases*), w których tekst prawa nie daje jednoznacznego rozstrzygnięcia, zatem rozsądne jednostki mogą dojść do odmiennych decyzji<sup>54</sup>. W ujęciu pozytywistycznym (Herberta), orzeczenie w takiej sprawie stanowi *de facto* akt legislacyjny. Nie powinno zatem zapaść na podstawie preferencji, przekonań, czy aksjologii sędziego (jednostki), a większości.

W wizji integralnej, sędzia (Herkules) jest jednak właściwą osobą do rozstrzygnięcia trudnej sprawy (*hard case*). Może też uczynić to na podstawie własnego osądu, w którym może – lecz nie musi – wziąć pod uwagę poglądy większości. W tej optyce, Dworkin nie postrzega osądu Herkulesa w kategoriach wyboru pomiędzy jego osobistymi przekonaniami a przekonaniami „społeczności” (*community at large*). Mówi o ich „identyfikacji”<sup>55</sup>.

Staje się ona możliwa, na skutek rozszerzenia granic pojęcia normy prawnej. Obok wyraźnie ustanowionych reguł prawnych (*rules*), Dworkin wyróżnia zasady prawne (*principles*), które określają normy postępowania, a także wymogi polityki prawnej<sup>56</sup> (*policies*), które wyznaczają cele do osiągnięcia, np. pożądany kierunek zmian w danej dziedzinie.

Zasadnicza różnica pomiędzy regułami a zasadami polega na tym, że te pierwsze stosowane są w konwencji *all-or-nothing*<sup>57</sup> - innymi słowy w sytuacji, w której spełniona jest hipoteza normy, jej dyspozycja określa jednoznacznie konsekwencje prawne. Tym

---

<sup>51</sup> Modelowych w sensie konstrukcji teoretycznej, służącej do zademonstrowania danej koncepcji w formie dydaktycznej – a zatem siłą rzeczy uproszczonej. Jak pisze sam Dworkin „*I have invented, for this purpose, a lawyer of superhuman skill, learning, patience and acumen, whom I shall call Hercules*”, Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics]*, Cambridge, Harvard University Press, str. 105.

<sup>52</sup> Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics]*, Cambridge, Harvard University Press, str. 125. Na marginesie warto wspomnieć, że Herbert to pierwsze imię Herberta Lionela Adolphusa Harta.

<sup>53</sup> Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics]*, Cambridge, Harvard University Press, str. 105 i dalsze.

<sup>54</sup> Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics]*, Cambridge, Harvard University Press, str. 81 i dalsze.

<sup>55</sup> „*identifies a particular conception of (...) political morality presupposed by the laws and institutions of the community*”, por. Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics]*, Cambridge, Harvard University Press, str. 126

<sup>56</sup> Tłumaczenie za M. Zirk-Sadowski (2021) *Wprowadzenie do filozofii prawa*, wyd. 3, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 197.

<sup>57</sup> Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics]*, Cambridge, Harvard University Press, str. 24 i dalsze.

samym, reguły po prostu obowiązują. Inaczej jest w przypadku zasad, których obowiązywanie charakteryzuje waga (*weight or importance*)<sup>58</sup>. O ile zatem w przypadku kolizji reguł wybiera się za pomocą reguł kolizyjnych (np. *lex posterior derogat legi priori, lex specialis derogat legi generali*) jedną, która obowiązuje w konwencji *all-or-nothing* – to sprzeczności pomiędzy zasadami wymagają szczególnej procedury uwzględniającej ich wagę.

Co kluczowe, w teorii Dworkina osąd sędziego Herkulesa jest obiektywny w tym sensie, że na jego decyzje nie wpływają czynniki behawioralne, takie jak poglądy, preferencje, czy wrażliwość aksjologiczna. Obiektywną decyzję pozwala podjąć zastosowanie obiektywnie obowiązujących zasad. Dworkin ilustruje tę kwestię posługując się przykładem Herkulesa, rozpoznającego sprawę - dotyczącą aborcji - dla której wyniku kluczowe znaczenie ma interpretacja godności<sup>59</sup>.

Co ciekawe, abstrahuje on przy tym od stanowiska Herkulesa w kwestii oceny moralnej samej aborcji. Wskazuje jednak na jego stosunek do relewantnej dla orzeczenia wartości, tj. godności, zakładając, że nie jest ona przezeń przesadnie ceniona<sup>60</sup>. Osobisty stosunek do zasady nie przeszkadza mu jednak zastosować jej prawidłowo w celu rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z postulatami filozofii integralnej (szerzej na temat filozofii R. Dworkina w kontekście polaryzacji ideologicznej i politycznej w podrozdziale III.2.).

### **I.1.3. Zasady i reguły w rozumieniu Alexy’ego a sądownictwo konstytucyjne**

O ile koncepcja zasad i reguł R. Dworkina, wypracowana na gruncie tradycji *common law*, ma charakter teoretyczny, prace inspirującego się nim R. Alexy’ego, osadzone są w orzecznictwie Niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego<sup>61</sup>.

Podobnie jak Dworkin, Alexy rozróżnia zasady i reguły prawa, definiując te drugie w kategoriach wymogów optymalizacyjnych (*optimization requirements*). Jako takie, charakteryzuje je możliwość realizacji w różnym stopniu, przy czym odpowiedni

---

<sup>58</sup> Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously* [with a new appendix, a response to critics], Cambridge, Harvard University Press, str. 26 i dalsze.

<sup>59</sup> Innymi słowy, dotyczy nie kwestii istnienia samoistnego prawa kobiety do aborcji, a właściwego rozumienia godności.

<sup>60</sup> "If he were to attend a new constitutional convention he might vote to repeal the due process clause, or at least to amend it so as to remove any idea of dignity from its scope", Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously* [with a new appendix, a response to critics], Cambridge, Harvard University Press, str. 127-130.

<sup>61</sup> Alexy R. (1979) *Zum Begriff des Rechtsprinzips* [w:] W. Krawietz, K. Opalek, A. Peczenik, A. Schramm, *Argumentation und Hermeneutik in der Jurisprudenz*, Berlin, Duncker und Humblot

stopień ich realizacji zależy od możliwości prawnych – a więc innych reguł i zasad – ale i faktycznych. Konsekwentnie, o ile zasady mogą pozostawać w kolizji (*conflict of rules*), która wymaga rozstrzygnięcia, reguły mogą ze sobą konkurować (*competing principles*), a odpowiedni stopień ich realizacji wymaga optymalizacji<sup>62</sup> (tzw. teza o optymalizacji - *optimization thesis*)<sup>63</sup>.

W dialogu ze swoimi krytykami R. Alexy rozwinął definicję zasad. Stanowią one wytyczne, które należy optymalizować – a więc przedmioty równoważenia lub ważenia – którym na meta-poziomie odpowiadają wytyczne, by optymalizować<sup>64</sup> tj. realizować je w najszerszym możliwym stopniu<sup>65</sup>. Kluczem jest tu zasada proporcjonalności, sama zaś procedura ważenia zakorzeniona jest w koncepcji optimum Pareto<sup>66</sup>.

Analizując orzecznictwo Niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (dalej FTK), Alexy sformułował prawo ważenia zasad (*Law of Balancing*): *im większy poziom niespełnienia – lub uszczerbku – dla jednej zasady, tym większa wymagana jest waga spełnienia drugiej [konkurencyjnej] zasady*<sup>67</sup>. Ilustrował je przy tym za pomocą krzywej obojętności – narzędzia ekonomicznego umożliwiającego analizę ile jednostek jednego dobra konsument jest gotowy wymienić na określoną ilość jednostek innego dobra<sup>68</sup>.

Jednym z bardziej znanych przykładów orzecznictwa FTK, jakim posługuje się dla ilustracji swojej teorii Alexy jest sprawa magazynu satyrycznego *Titanic*<sup>69</sup>. Doszło w niej do ważenia zasad swobody wypowiedzi (*freedom of expression*) i ochrony dóbr osobistych (*personality rights*). Dotyczyła ona sparaliżowanego oficera, którego magazyn określał mianem urodzonego jako morderca i kaleki. W skardze konstytucyjnej

---

<sup>62</sup> Alexy R. (1985: 2010) *A theory of constitutional rights* [tytuł oryginalny: *Theorie der Grundrechte*], New York, Oxford University Press, str. 47 i dalsze.

<sup>63</sup> Alexy R. (1985: 2010) *A theory of constitutional rights* [tytuł oryginalny: *Theorie der Grundrechte*], New York, Oxford University Press, postscript: str. 388.

<sup>64</sup> Alexy, R. (2000), *On the Structure of Legal Principles*. *Ratio Juris*, 13: 294-304. <https://doi.org/10.1111/1467-9337.00157>, str. 300 – 301.

<sup>65</sup> „they impose the obligation that their subject matter, the commands to be optimized, be realized to the greatest extent possible”, por. Alexy, R. (2000), *On the Structure of Legal Principles*. *Ratio Juris*, 13: 294-304. <https://doi.org/10.1111/1467-9337.00157>, str. 300.

<sup>66</sup> Alexy R. (2021) *Law's Ideal Dimension*, Oxford, Oxford University Press, str. 127-128. Kryterium optymalności Pareto definiuje sytuację optymalną jako taką, w której sytuacja żadnej jednostki nie może ulec poprawie, bez pogorszenia sytuacji kogoś innego.

<sup>67</sup> “The greater the degree of non-satisfaction of, or detriment to, one principle, the greater must be the importance of satisfying the other”, por. Alexy R. (1985: 2010) *A theory of constitutional rights* [tytuł oryginalny: *Theorie der Grundrechte*], New York : Oxford University Press, postscript: str. 102-103.

<sup>68</sup> Szerzej na temat krzywej obojętności (*indifference curve*) por. G. Mankiw (2016) *Principles of Microeconomics*, 8th edition, Boston, Cengage Learning, str. 430 i dalsze.

<sup>69</sup> Alexy, R. (2003), *Constitutional Rights, Balancing, and Rationality*. *Ratio Juris*, 16: 131-140.

<https://doi.org/10.1111/1467-9337.00228>, por. także: Alexy R. (1985: 2010) *A theory of constitutional rights* [tytuł oryginalny: *Theorie der Grundrechte*], New York : Oxford University Press, postscript: str. 403-407

wniesionej w sprawie cywilnej, FTK<sup>70</sup> zdecydował się zastosować procedurę ważenia (*case-specific balancing*)<sup>71</sup>. W jej wyniku uznał, że pierwsze z zastosowanych określeń nie narusza zasady ochrony dóbr osobistych w stopniu uzasadniającym ograniczenie zasady swobody wypowiedzi. Odmienne ocenił jednak drugie określenie, które, zdaniem FTK w poważnym stopniu (*serious*) naruszyło zasadę ochrony dóbr osobistych.

Podobnie jak w teorii R. Dworkina, ważenie zasad u R. Alexy'ego ma charakter racjonalny – wręcz matematyczny - i takim też językiem jest wyjaśniane (ma wręcz stanowić odpowiednik wnioskowania sylogistycznego, stosowanego wobec reguł)<sup>72</sup>. W pierwotnej, najprostszej wersji ważenie obejmuje trzy etapy: (i) ustalenie poziomu niespełnienia – lub uszczerbku – pierwszej zasady, (ii) ustalenie znaczenie spełnienia konkurencyjnej zasady i (iii) ocenę czy znaczenie spełnienia drugiej zasady usprawiedliwia niespełnienie lub uszczerbek dla pierwszej.

W miejsce poziomu niespełnienia – lub uszczerbku – dla określonej zasady ( $P_i$ ), Alexy wprowadza termin intensywności oddziaływania (*intensity of interference* -  $IP_i$ ). Oddziaływanie jest zawsze konkretne, zatem intensywność oddziaływania może być kwantyfikowana w okolicznościach konkretnej sprawy ( $C$ ). Tym samym  $IP_iC$  oznacza intensywność oddziaływania na  $i$ -tą zasadę w okolicznościach  $C$  sprawy, która ma być rozstrzygnięta.

Następnie, Alexy wprowadza drugą wielkość – znaczenie spełnienia ( $S$ ) konkurencyjnej zasady ( $P_j$ ) w okolicznościach  $C$  danej sprawy (a zatem  $SP_jC$ ). Ważenie sprowadza się zatem do porównania  $IP_iC$  z  $SP_jC$ <sup>73</sup>.

W późniejszej rozprawie, Alexy upraszcza ten zapis do porównania -  $I_i$  oznaczającego intensywność oddziaływania na zasadę  $P_i$ , oraz  $I_j$  – oznaczającą znaczenie spełnienia konkurencyjnej zasady  $P_j$ .<sup>74</sup> Rozszerza także najprostszą wersję formuły tak, by wziąć pod uwagę dodatkowe czynniki: abstrakcyjną – a więc oderwaną od okoliczności rozpoznawanej sprawy  $C$  - wagę konkurujących zasad (*abstract weights of the competing principles*:  $W_i, W_j$ ) oraz poziom pewności poznawczej w rozpoznawanej sprawie. Konsekwentnie, wynik ważenia zasad ( $W_{i,j}$ ) daje się zapisać za pomocą następującej formuły:

---

<sup>70</sup> BVerfGE vol. 86, 1.

<sup>71</sup> Fallbezogenen Abwägung.

<sup>72</sup> Alexy R. (2021) *Law's Ideal Dimension*, Oxford, Oxford University Press, str. 129.

<sup>73</sup> W późniejszej pracy, Alexy upraszcza ten zapis do porównania -  $I_i$  oznaczającego intensywność oddziaływania na zasadę  $P_i$ , oraz  $I_j$  – oznaczającą znaczenie spełnienia konkurencyjnej zasady  $P_j$ .

<sup>74</sup> Por. Alexy R. (2021) *Law's Ideal Dimension*, Oxford, Oxford University Press, str. 129 – 130.

$$W_{i,j} = \frac{I_i \times W_i \times R_i}{I_j \times W_j \times R_j}$$

Na jej podstawie Alexy ilustruje przykład numerycznie, posługując się trzystopniową klasyfikacją. Obejmuje stopnie: lekki (*light – minor, weak - l*), średni (*moderate - m*) i poważny (*serious – high, strong - s*)<sup>75</sup>. Można jej następnie przypisać konkretne wartości liczbowe, np. posługując się skalą geometryczną (1,2,4). I tak, w sprawie *Titanic*, FTK uznać miał intensywność oddziaływania ( $I_i$ ) na zasadę swobody wypowiedzi ( $P_i$ ) jako poważną ( $s$ ). Z kolei znaczenie spełnienia zasady ochrony dóbr osobistych ( $P_j$ ) oficera ( $I_j$ ), w przypadku określenia urodzony jako Morderca - wzięwszy pod uwagę kontekst satyryczny - jako średnie ( $m$ ) bądź wręcz lekkie ( $l$ ). Po posłużeniu się skalą geometryczną, wynik ważenia ( $W_{i,j}$ ) wynosiłby zatem  $- 4/2 = 2$ . Tym samym skarga konstytucyjnej *Titanic'a* w tym punkcie została uwzględniona. Z kolei w przypadku drugiego określenia – kaleka – FTK miał uznać znaczenie spełnienia zasady ochrony dóbr osobistych ( $P_j$ ) oficera ( $I_j$ ) jako poważne ( $s$ ). Tym samym wynik ważenia ( $W_{i,j}$ ) wynosiłby 1 – a zatem nie dostarczył jednoznacznego rozstrzygnięcia, prowadząc do nieskuteczności skargi konstytucyjnej *Titanic'a* w tym punkcie<sup>76</sup>.

Dodany przez Alexego czynnik poziomu pewności poznawczej w rozpoznawanej sprawie zaowocował uzupełnieniem prawa ważenia zasad (*Law of Balancing*, teraz *First Law of Balancing* bądź *substantive Law of Balancing*) o drugie prawo ważenia zasad (*Second Law of Balancing* bądź *epistemic Law of balancing*): *im większa waga oddziaływania prawa konstytucyjnego, tym większa wymagana jest pewność podstaw, na których się ono opiera*<sup>77</sup>.

Procedura ważenia opisywana przez Alexy'ego, oraz stosowana przez FTK np. w sprawie *Titanic* – podobnie jak orzecznictwo Dworkinowskiego Herkulesa - w warstwie deliberowanej (uzasadnienia decyzji) może być uznana za przekonującą i legitymizowaną. Skłania ona jednak do postawienia pytania o granice obiektywizmu<sup>78</sup>.

<sup>75</sup> Alexy R. (2010: 1985) *A theory of constitutional rights* [tytuł oryginału: *Theorie der Grundrechte*], New York : Oxford University Press, postscript: str. 405-408. W innym miejscu Alexy zauważa, że stopniowanie w kontekście praw konstytucyjnych może działać jedynie przy relatywnie prostych skalach – o ile bowiem wiadomo co oznaczałoby pojęcie „lekkie naruszenie” – to trudno byłoby zrozumieć co oznacza „poważno-lekkie naruszenie średniego stopnia” (skutek zastosowania 27 stopniowej skali, złożonej z trzech skali trzystopniowych). Por. Alexy R. (2021) *Law's Ideal Dimension*, Oxford, Oxford University Press, str. 130 – 131.

<sup>76</sup> Alexy R. (2021) *Law's Ideal Dimension*, Oxford, Oxford University Press, str. 129-131.

<sup>77</sup> “The more heavily an interference in a constitutional right weighs, the greater must be the certainty of its underlying premises”, por. Alexy R (2012) *Comments and responses*. In: Klatt M. (red.) *Institutionalized reason: the jurisprudence of Robert Alexy*, Oxford, New York, Oxford University Press, str. 346.

<sup>78</sup> Także Habermas wskazuje, że nie istnieje racjonalny standard pozwalający ustawić różne wartości w sposób przechodni (*transitive order*), por. J. Habermas (2009:1996) *Between Facts and Norms: Contributions to a Discourse Theory of Law and Democracy*, Cambridge, Polity Press, str. 259.

Ostatecznie bowiem ocena, które z przytoczonych określeń stanowiło „poważne” – które zaś „niewielkie” bądź „średnie” naruszenie zasady ochrony dóbr osobistych może być rozsądnie uznana za arbitralną, a więc motywowaną przez poglądy, czy preferencje konkretnych członków składu orzekającego. Na korzyść takiego argumentu przemawia dorobek badań empirycznych, prowadzonych w nurcie realizmu prawniczego (por. podrozdział I.2.1) oraz teorie behawioralne, np. C. Sunsteina (opisana w kontekście sprawy *Bush v. Gore* w podrozdziale I.2.2).

Do tego typu krytyki odniósł się sam R. Alexy, stwierdzając, że „kontrola konstytucyjności oparta o test proporcjonalności jest kompatybilna z demokracją wtedy i tylko wtedy, gdy może być rozumiana jako reprezentatywna dla obywateli”<sup>79</sup>. Postawą do sformułowania takiego argumentu stało się dla niego rozróżnienie reprezentatywności związanej z decyzją (*volitional or decisionistic*) i argumentacją (*argumentative or discursive*) od reprezentatywności związanej wyłącznie z argumentacją (*purely argumentative or discursive*). W demokracji deliberatywnej wybory i tworzenie prawa przez organy przedstawicielskie stanowią zasadnicze elementy decyzyjne (*volitional or decisionistic elements*). Obejmuje ona jednak także wymiar argumentacyjny (debata publiczna, czy parlamentarna). Z kolei sąd konstytucyjny reprezentuje obywateli w sposób wyłącznie argumentacyjny (*purely argumentative*)<sup>80</sup>.

#### **I.1.4. „judycializacja” polityki i „polityzacja” sądownictwa konstytucyjnego Stone-Sweeta**

Odminną perspektywę wobec stosowania przez sądy konstytucyjne wazenia zasad – i konsekwencji tego faktu dla funkcjonowania systemu politycznego - proponuje A. Stone-Sweet. Punktem wyjścia dla jego rozważań jest się modelowa sytuacja rozstrzygnięcia sporu przez trzecią stronę (*Triadic Dispute Resolution, TDR*). Uznaje on taką triadę – dwóch aktorów toczących spór i trzecią stronę, do której zwracają się oni po rozstrzygnięcie – za podstawę rządzenia, w którym trzecia strona zainteresowana jest trwałością powstałej relacji społecznej<sup>81</sup>.

---

<sup>79</sup> „Representative of the people”.

<sup>80</sup> Alexy R (2012) Comments and responses. In: Klatt M. (ed) Institutionalized reason: the jurisprudence of Robert Alexy. Oxford University Press, Oxford, New York, str. 337-338., por także R. Alexy, Balancing, constitutional review, and representation, *International Journal of Constitutional Law*, Volume 3, Issue 4, October 2005, Pages 572–581, <https://doi.org/10.1093/icon/moi040>

<sup>81</sup> Stone-Sweet A. (1999) Judicialization and the Construction of Governance, *Comparative Political Studies*, Vol. 32 No. 2, April 1999 147-184, <https://doi.org/10.1177/0010414099032002001> str. 149, Inspiracji w tym zakresie



Rozstrzygnięcie konfliktu przez третią stronę może mieć przy tym formę: konsensualną (*consensual TDR*), bądź obligatoryjną (*compulsory TDR*). O ile ta pierwsza przypomina mediację – a legitymizacja третiej strony wynika wyłącznie z uznania jej przez skonfliktowanych aktorów – o tyle ta druga wiąże się z władzą sądenia, i stojącym za nią przymusem państwowym<sup>82</sup>.

Posługując się tymi kategoriami A. Stone-Sweet proponuje model procesu powstawania i ewolucji systemów rządzenia. Obejmuje on cztery elementy powiązane powtarzającymi się na coraz wyższym poziomie cyklami.

Pierwszym elementem jest struktura normatywna, która w punkcie wyjścia może mieć najbardziej podstawową formę (np. zasady wzajemności, pozwalającej dwóm aktorom zawrzeć umowę). Drugim elementem jest kontrakt, uzasadniany przez egoistyczny interes. Trzecim elementem staje się triada – a więc sytuacja, w której aktorzy, pomiędzy którymi wystąpił konflikt, zwracają się do третiej strony o konsensualnie rozstrzygnięcie konfliktu.

Na tym etapie, pojawia się dylemat, który Stone-Sweet określa mianem dwóch na jednego<sup>83</sup>. Legitymizacja третiej strony do konsensualnego rozstrzygnięcia konfliktu zależy od jej reputacji bezstronności, która może ucierpieć w sytuacji, gdy jedna ze stron zostanie uznana za zwycięzcę, a drugą za przegranego. W interesie третiej strony jest zatem takie rozstrzygnięcie sporu, aby utrzymać swoją legitymizację, w czym pomaga stosowanie dwóch taktyk.

Pierwszą taktyką, stosowaną gdy третia strona antycypuje brak podporządkowania się rozstrzygnięciu przez przegranego, jest wydanie rozstrzygnięcia akceptowalnego dla obu stron: kompromisu lub propozycji ugody.

Drugą taktyką jest obrona podjętej decyzji na gruncie normatywnym – a zatem przedstawienie jej jako efektu działania struktury normatywnej nie zaś własnego rozstrzygnięcia<sup>84</sup>.

---

dostarczyła analiza "prototypów sądu" – третiej strony w rozstrzygnięciu konfliktów – w Shapiro M. (1981: 1986) *Courts: A Comparative and Political Analysis*, Chicago, The University of Chicago Press, str. 1-8.

<sup>82</sup> Stone-Sweet A. (1999) *Judicialization and the Construction of Governance*, *Comparative Political Studies*, Vol. 32 No. 2, April 1999 147-184, <https://doi.org/10.1177/0010414099032002001>, str. 150 por. także Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) *Proportionality Balancing and Global Constitutionalism* *Columbia Journal of Transnational Law*, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 82.

<sup>83</sup> Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) *Proportionality Balancing and Global Constitutionalism* *Columbia Journal of Transnational Law*, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] str. 82

<sup>84</sup> Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) *Proportionality Balancing and Global Constitutionalism* *Columbia Journal of Transnational Law*, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344>

Konsekwencją staje się rozwój tego, co Stone-Sweet określa mianem *triadic rulemaking*. Innymi słowy, po rozstrzygnięciu konfliktu przez trzecią stronę, struktura normatywna – pierwotnie w podstawowej formie (np. zasady wzajemności) jest już bogatsza o dorobek tego rozstrzygnięcia. To z kolei zmienia dalsze relacje stron (*dyadic contract*), które w nowych warunkach będą generować kolejne konflikty wymagające rozstrzygnięcia przez trzecią stronę.<sup>85</sup> Wraz z każdym kolejnym cyklem, struktura rządzenia staje się coraz bogatsza – aż na pewnym etapie racjonalne staje się zastąpienie konsensualnego rozstrzygnięcia sporów (*consensual TDR*) formą obligatoryjną (*compulsory TDR*)<sup>86</sup>, a więc wspartym przymusem państwa urzędem sędziowskim.

Podsumowując, teoria powstawania i ewolucji systemów rządzenia Stone-Sweeta wychodzi od sytuacji swobodnego kontraktu dwóch stron, by w cyklu interakcji na poziomie makro (struktury normatywne) i mikro (zachowania strategiczne podmiotów)<sup>87</sup> doprowadzić do krystalizowania się instytucji ustrojowych. W tym aspekcie może przywołać na myśl filozoficzne koncepcje umowy społecznej.

Na szczególną uwagę zasługuje krok drugi analizowanego modelu, tj. decyzja skonfliktowanych stron, by zwrócić się do trzeciej strony. Sam Stone-Sweet wyjaśnia, że „*kalkulacja kosztów i korzyści nie musi faworyzować przejścia od diady do triady. Obie strony mogą być silnie zaangażowane w podtrzymywanie, nie rozwiązanie konfliktu. Gdy rdzeń tożsamości stron jest ukształtowany na ich przeciwieństwie, TDR będzie wykluczone. Przykłady mogą obejmować pewne konflikty między USA i Związkiem*

---

[dostęp dnia 16 VI 2023 r.] str. 82. Warto zauważyć, że argumentacja A. Stone-Sweeta przypomina w tym zakresie prace socjologów prawa, podejmujących próbę dekonstrukcji procesu jego stosowania przez sądy konstytucyjne. Przykładowo H. Dębska – do problemu reputacji podchodząca z perspektywy socjologii P. Bourdieu, odległej od dorobku autorów omawianych w tym rozdziale – zwraca uwagę, że TK jest postrzegany „jako reprezentant racjonalnej wiedzy, wartości uniwersalnych, obiektywnych, służących dobru powszechnemu. W rzeczywistości w swych orzeczeniach narzuca, (...) szereg ideologicznych wizji. (...) praca nad depolityzacją, którą wykonuje TK przynosi mu sakralizację i w konsekwencji wzmacnia jego znaczną, ale ukrytą władzę symboliczną”, por. Dębska H. (2015) *Władza, symbol, prawo. Społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego*; Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 301. Wydaje się to dotyczyć zwłaszcza sytuacji kryzysowych, por. Dębska, H., Warczok T. (2018). *Sakralizacja i profanacja. Trybunał Konstytucyjny jako struktura mityczna. Państwo i Prawo* 73(5): 63–74.

<sup>85</sup> Stone-Sweet A. (1999) *Judicialization and the Construction of Governance*, *Comparative Political Studies*, Vol. 32 No. 2, April 1999 147-184, <https://doi.org/10.1177/0010414099032002001>, str. 151-158, model zostaje także streszczony w Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) *Proportionality Balancing and Global Constitutionalism* *Columbia Journal of Transnational Law*, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 82-85.

<sup>86</sup> Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) *Proportionality Balancing and Global Constitutionalism* *Columbia Journal of Transnational Law*, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] str. 82-83

<sup>87</sup> Stone-Sweet A. (1999) *Judicialization and the Construction of Governance*, *Comparative Political Studies*, Vol. 32 No. 2, April 1999 147-184, <https://doi.org/10.1177/0010414099032002001>, str. 148, analogiczny argument w kontekście modelu judicializacji por. Stone-Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University, str. 196.

*Radzieckim w czasie zimnej wojny czy między Irlandzkimi Nacjonalistami a Unionistami z Ulsteru*<sup>88</sup>. Dodaje także przykłady sytuacji opisywanych w grach o sumie zerowej (a zatem takich, w których korzyść jednej strony jest stratą drugiej), gdzie w następstwie rozstrzygnięcia konfliktu nie jest możliwe uzyskanie obustronnych korzyści oraz sytuację, gdy żadna ze stron nie jest skłonna do negocjacji i odstąpienia od wyjściowego stanowiska<sup>89</sup>.

Choć analizowana teoria nie implikuje nieuchronności opisywanych procesów, sam Stone-Sweet wydawał się raczej oczekiwać ich kontynuacji<sup>90</sup>. Przedstawiony powyżej ogólny model powstawania systemów rządzenia, posłużył opracowaniu teorii uwzględniającej *explicite* rolę kelsenowskiego sądu konstytucyjnego.

Jak poprzednio, model ma formę czterech elementów, powiązanych powtarzającymi się na coraz wyższym poziomie cyklami (rys. 1). Kolejne przejścia znów są efektem interakcji na poziomie *makro* (tekst norm konstytucyjnych, orzecznictwo sądu konstytucyjnego oraz normy i wzorce behawioralne) i *mikro* (realizacja egoistycznych interesów jednostek - członków rządu, parlamentu, sądu konstytucyjnego, pozostałych sędziów i strony sporów sądowych – ograniczana regułami z poziomu *makro*)<sup>91</sup>.

Ruch po ilustrującej model spirali rozpoczyna zmiana relacji pomiędzy konstytucją a władzą ustawodawczą (nr. 1 na rys. 1). Jak obserwuje Stone-Sweet, podejście większościowe i doktrynę suwerenności parlamentu (*ideology of parliament sovereignty, majority rule, the general will*) zastępuje doktryna, którą określa on mianem współczesnego (nowego) konstytucjonalizmu. W jej ramach (i) instytucje władzy są konstytuowane i wywodzą legitymację wyłącznie z pisanej konstytucji, (ii) konstytucja powierza władzę zwierzchnią obywatelom, w formie wyborów i referendum, (iii)

---

<sup>88</sup> Stone-Sweet A. (1999) Judicialization and the Construction of Governance, *Comparative Political Studies*, Vol. 32 No. 2, April 1999 147-184, <https://doi.org/10.1177/0010414099032002001>, str. 154.

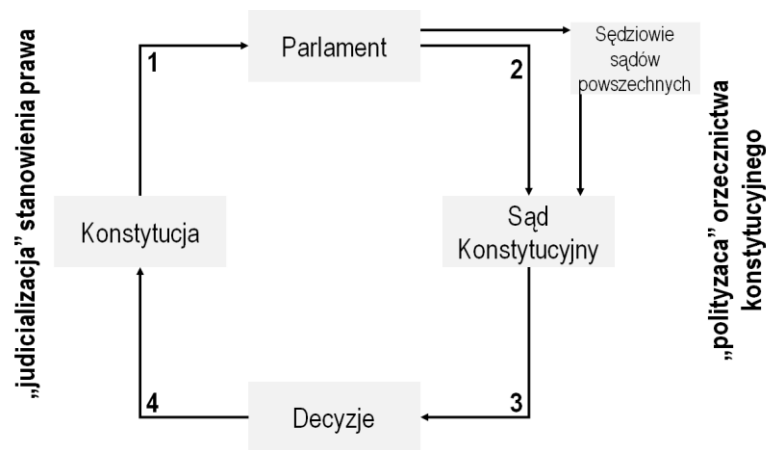
<sup>89</sup> Stone-Sweet A. (1999) Judicialization and the Construction of Governance, *Comparative Political Studies*, Vol. 32 No. 2, April 1999 147-184, <https://doi.org/10.1177/0010414099032002001>, przypis 29 na str. 180: "Actors may be willing to tolerate, or even cultivate, dyadic conflict without moving to TDR. In some cases, as when their respective identities are constituted in opposition, disputants may have a higher interest in maintaining the conflict. In other cases, for example, zero-sum situations, no joint gains issuing from dispute resolution are possible, and in still others, neither party may be willing to budge from original, fixed, and radically opposed positions (there is no negotiating space for the triadic entity to exploit)".

<sup>90</sup> "Judicialization processes could have been blocked or reversed: States and parliamentarians could have stopped activating TDR, they could have renegotiated new normative structures to govern their relations, or they could have abolished judicial power. But—unwilling to forego the benefits of TDR and unable to agree on alternative arrangements—they did not", Stone-Sweet A. (1999) Judicialization and the Construction of Governance, *Comparative Political Studies*, Vol. 32 No. 2, April 1999 147-184, <https://doi.org/10.1177/0010414099032002001>, str. 180-181.

<sup>91</sup> Stone-Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University, str. 196.

wykorzystanie władzy publicznej – w tym władzy stanowienia prawa – jest prawomocne wyłącznie gdy jest zgodne z prawem konstytucyjnym, (iv) konstytucja obejmuje katalog praw, i system sądownictwa konstytucyjnego stanowiącego gwarancję ich ochrony, zaś (v) konstytucja reguluje zasady, na jakich może być zmieniana<sup>92</sup>. W konsekwencji, zapisy konstytucyjne zaczynają oddziaływać na prawodawcę. Stone-Sweet używa tu pojęcia „*constitutional uncertainty*” odnoszącego się do niepewności, czy dane rozwiązanie przyjęte przez parlament nie zostanie zakwestionowane przez sąd konstytucyjny. Wydaje się, że efekt ten jest dokładnie tym, co miał na myśli Kelsen wskazując, że dopiero mechanizm eliminujący niekonstytucyjne prawo czyni konstytucję aktem realnie obowiązującym<sup>93</sup>.

**Rys. 1.** Model ewolucji polityki konstytucyjnej A. Stone-Sweeta



Źródło: Stone-Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University Press, str. 194-195, na podstawie rys. 7.1. tamże.

Jak podkreśla Stone-Sweet, realizacja współczesnego (nowego) konstytucjonalizmu wymaga tak daleko idącej delegacji władzy na sędziów

<sup>92</sup> “The model’s precepts can be simply listed: (a) institutions of government are established by, and derive their authority exclusively from, a written constitution; (b) the constitution assigns ultimate power to the people by way of elections or referenda; (c) the use of public authority, including legislative authority, is lawful only insofar as it conforms with the constitutional law; (d) the constitution provides for a catalogue of rights, and a system of constitutional justice to defend those rights;28 and (e) the constitution itself specifies how it may be revised” Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism *Columbia Journal of Transnational Law*, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 85-86.

<sup>93</sup> “A constitution that is missing the guarantee of nullification of unconstitutional acts is not, in a theoretical sense, completely binding” Por. H. Kelsen (1928) *La garantie jurisdictionelle de la Constitution*, cyt za: A. Sajó, R. Uitz (2017) *The Constitution of Freedom: An Introduction to Legal Constitutionalism*, Oxford, Oxford University Press, str. 333.

konstytucyjnych (w rozumieniu modelu agencji, omówionego w podrozdziale I.1.5.), że metafora mocodawcy (*principal*) i przedstawiciela (*agent*) przestaje być adekwatna. Bardziej odpowiednie wydaje mu się odniesienie do takiego przedstawiciela, którego uprawnienia pozwalają mu sprawować władzę nad samym reprezentowanym (*trustee*)<sup>94</sup>.

Kolejnym krokiem (nr. 2 na rys. 1) jest proces inicjowania kontroli sądowej w oparciu o konstytucję, czy to przed wyspecjalizowanym sądem konstytucyjnym, czy sędziami sądów powszechnych. Prowadzi on do podjęcia przez sędziów decyzji (nr. 3) – rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie, które rodzi jednak określone implikacje dla przyszłych konfliktów. Ujmowane łącznie, kroki te Stone-Sweet określa mianem „polityzacji” orzecznictwa konstytucyjnego (*politicization of the constitutional justice*) – definiowanej jako „inicjowanie kontroli konstytucyjnej w celu zmiany prawa stanowionego lub samej konstytucji, oraz sytuację, w jakiej znajdują się w rezultacie sędziowie sądu konstytucyjnego”<sup>95</sup>. Na najbardziej ogólnym poziomie „polityzacji” dotyczy więc faktu, że procedura toczona przed sądami w oparciu o konstytucję staje się narzędziem osiągnięcia celów politycznych – poprzednio realizowanych w formie procesu legislacyjnego, prowadzonego w organach przedstawicielskich.

Tworzy to znany z poprzedniego modelu problem legitymizacyjny – z którym sąd radzi sobie wykorzystując opisane tam strategie. „*Im bardziej politycznie kontrowersyjny spór o określone rozwiązania, tym bardziej dotkliwy staje się dylemat sądu – i, w konsekwencji – więcej: częściowych zwycięstw, podzielonych pomiędzy rządzących i opozycję, skomplikowanych konstytucyjnych argumentów na rzecz podjętej decyzji, oraz reguł określających, jak tego typu konflikty należy rozwiązywać w przyszłości*”<sup>96</sup>.

Decyzje sądu konstytucyjnego wywierają dwojaki wpływ na legislację. Po pierwsze, działając retrospektywnie i bezpośrednio (*retrospective and direct*), sąd rozstrzyga konkretny zaistniały konflikt, aprobując zmieniając bądź unieważniając konkretny akt prawny (*an approbation, an amendment, or a veto*). Po drugie, działając

---

<sup>94</sup> por. Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism *Columbia Journal of Transnational Law*, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 86.

<sup>95</sup> “(a) the move to activate constitutional review in order to alter legislative outcomes or the state of the constitutional law, and (b) the situation that constitutional judges find themselves as a result of this move”, por. Stone-Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University, str. 194

<sup>96</sup> “The more politically controversial the policy conflict to be resolved, the more acute the court’s dilemma and, therefore, the more we will expect the court to produce: a partial victory for both the opposition and the government, a complex constitutional justification for its decision, and a set of rules governing how such issues ought to be settled in the future”, por. Stone-Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University, str. 200.

pośrednio i prospektywnie (*indirect and prospective*) sąd (*re-*)konstruuje<sup>97</sup> normy konstytucyjne, czym „wyjaśnia lub zmienia reguły dla tworzenia prawa”<sup>98</sup> i sygnalizuje władzy ustawodawczej w jaki sposób podobne spory mogą być rozstrzygane w przyszłości.

W ujęciu A. Stone-Sweeta, wiąże się to z wystąpieniem dodatkowego – obok problemu dwóch na jednego - zagrożenia dla legitymizacji sądu. Wynika on z faktu, że reguły, w oparciu o które sąd finalnie rozstrzygnął konflikt nie mogły być przewidziane w momencie jego wybuchu. Tym samym „wrażenie bezstronności sądu ulega erozji, gdy uwidacznia się jego zdolność to zmiany konstytucji”<sup>99</sup>.

Proces opisany w krokach (4) i (1) A. Stone-Sweet określa mianem „judycializacji” stanowienia prawa (*judicialization of the law-making*) – definiowanej jako „tworzenie przez sędziów konstytucyjnych dyskursu normatywnego, służącego do bieżącego wyjaśniania konstytucyjnych reguł sprawowania władzy wykonawczej, oraz przyjęcie tych reguł, wraz z warunkami dyskursu, przez prawodawców”<sup>100</sup>. W następstwie tego procesu, prawodawcy „definiują, manifestują i realizują swoje interesy polityczne środkami interpretacji konstytucyjnej” – „przyjmują zachowania i normy sądownictwa konstytucyjnego wraz z językiem prawa konstytucyjnego” a „dyskurs prawny pośredniczy

---

<sup>97</sup> Zapis analogiczny jak w oryginale – “the court (re-)constructs the constitutional law”, por. Stone-Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University, str. 201.

<sup>98</sup> W opinii autora niniejszej rozprawy, pojęcie to należy rozumieć szeroko i w żadnym razie nie należy utożsamiać go z treścią np. zasad techniki prawodawczej. W prawno-socjologiczno-politologicznym wywodzie Stone-Sweet’a reguły te wydają się obejmować wszystko to, co ogranicza lub kierkuje władzę ustawodawczą w procesie stanowienia prawa – czy to w warstwie proceduralnej czy materialnej (np. rozumienie praw człowieka, które winna konkretyzować legislacja).

<sup>99</sup> “From the point of view of the legislature, the progressive elaboration of the constitution makes evident that the rules governing a particular legislative dispute were not ascertainable at the time the dispute erupted. The perception of the court’s neutrality erodes as its capacity to rewrite the constitution is revealed. Constitutional judges can mitigate, but can never permanently resolve, this problem. Judges have a powerful interest in portraying constitutional decision-making as deliberation about the precise relationship of constitutional rules to legislating, and portraying the decision as a record of these deliberations. But in doing so, they assert pedagogical authority over future legislative process”, Stone-Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University, str. 201.

<sup>100</sup> “(a) the production, by constitutional judges, of a formal normative discourse that serves to clarify, on an ongoing basis, the constitutional rules governing the exercise of legislative power, and (b) the reception of these rules, and of the terms of this discourse, by legislators”, por. Stone-Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University, str. 195

*debacie partyjnej i strukturyzuje sprawowania władzy wykonawczej*<sup>101</sup>. Jak konkluduje Stone-Sweet, „*rządzenie z sędziami oznacza również rządzenie jak sędziowie*”<sup>102</sup>.

Tym samym mamy do czynienia z kolejnym przejściem przez fazę (1) modelu – niejako na wyższym poziomie, gdyż proces legislacyjny w parlamencie nie jest już kształtowany jedynie zapisem konstytucji – a jej zapisem wzbogaconym o orzecznictwo konstytucyjne. Następuje kolejny ruch po spirali opisanej sekwencją: spór konstytucyjny (*constitutional conflict*), zwrócenie się do sądu konstytucyjnego (*delegation to the constitutional court*) – analogia do konsensualnego rozstrzygnięcia sporów z poprzedniego modelu – oraz rozstrzygnięcie (*constitutional decision-making/rule-making*) prowadzące kolejnych cykli „polityzacji” i „judycializacji”.

W kolejnych pracach, Stone-Sweet wykorzystuje opisaną powyżej koncepcję do wyjaśniania procesów zachodzących w krajowych systemach konstytucyjnych państw europejskich (np. Piątej Republiki Francuskiej i Republiki Federalnej Niemiec<sup>103</sup>) oraz organizacjach międzynarodowych, w szczególności procesu konstytucjonalizacji Unii Europejskiej<sup>104</sup>.

Co istotne, szczególną rolę w opisywanych powyżej procesach Stone-Sweet przypisuje procedurze wazenia zasad konstytucyjnych – ze szczególną rolą testu proporcjonalności (*proportionality balancing, proportionality review, proportionality analysis*), który stał się „*dominującą techniką orzekania na podstawie praw konstytucyjnych*” i „*doktrynalną podstawą ekspansji władzy sędziów w skali globalnej*”<sup>105</sup>.

---

<sup>101</sup> “legislators define, express, and pursue their political interests by means of constitutional interpretation and deliberation (...) absorb the behavior norms of constitutional adjudication, and the grammar and vocabulary of constitutional law (...) In judicialized politics, legal discourse mediates partisan debate and structures the exercise of legislative power” por. Stone-Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University, str. 203.

<sup>102</sup> “governing with judges also means governing like judges” por. Stone-Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University, str. 204.

<sup>103</sup> Stone Sweet A. (2002) *Constitutional Politics in France and Germany* [in:] Shapiro M., Stone Sweet A. (ed.) *On Law, Politics, and Judicialization*, Oxford, Oxford University Press.

<sup>104</sup> Por. Stone Sweet A. (2005) *The judicial construction of Europe*, Oxford, New York, Oxford University Press oraz Stone Sweet A., T. Brunell (2002) *The European Court and Integration* [in:] Shapiro M., Stone Sweet A. (ed.) *On Law, Politics, and Judicialization*, Oxford : Oxford University Press a także Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) *Proportionality Balancing and Global Constitutionalism* *Columbia Journal of Transnational Law*, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str.139-146

<sup>105</sup> “has become a dominant technique of rights adjudication in the world (...) a doctrinal underpinning for the expansion of judicial power globally.” por. Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) *Proportionality Balancing and Global Constitutionalism* *Columbia Journal of Transnational Law*, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 73. W kwestii dyfuzji testu proporcjonalności w różnych systemach prawnych, autorzy obserwowali “*specific identifiable agents (judges and law professors-turned-judges) were instrumental in bringing PA to treaty-based regimes, including Hans Kutscher and Pierre Pescatore (to the ECJ), Jochen Frowein (to the ECHR), Pescatore and Claus-Dieter Ehlermann (to the WTO). In principle, one*

Ewolucję testu proporcjonalności należy przy tym analizować w konwencji opisanych powyżej modeli, i pojawiających się w nich zagrożeń dla legitymizacji (dylemat dwóch na jednego) – jak również technik radzenia sobie z nim<sup>106</sup>.

W ocenie A. Stone-Sweeta, używany w przypadku najpoważniejszych i potencjalnie najbardziej kontrowersyjnych kwestii politycznych, test proporcjonalności jest „nieuchronnie ćwiczeniem z praktycznego konstytucyjnego (lub międzynarodowego) prawotwórstwa” (wymaga od sędziów zachowań analogicznych do członków organu przedstawicielskiego, stanowiących prawo<sup>107</sup>) – a jego stosowanie „generuje procesy służące radykalnemu rozszerzeniu roli sądownictwa w tworzeniu prawa i rozwoju konstytucji”. Czyni to test proporcjonalności „podstawowym mechanizmem judycjalizacji systemu politycznego”<sup>108</sup>, zaś jego skuteczne stosowanie skłania pozostałych istotnych aktorów sceny politycznej do przyjęcia logiki tego testu<sup>109</sup>.

Sceptycyzm wobec ekspansji władzy sądów konstytucyjnych – oraz uwidocznione w analizie kroku (4) modelu przedstawionego na rys. 1 przekonanie, że orzecznictwo sądów konstytucyjnych nie tylko odczytuje, ale i zmienia (by przywołać określenia *rewrite* i *(re-)construct*) samą konstytucję - doprowadziło Stone-Sweeta do zaproponowania pojęcia „orzeczniczego zamachu stanu” (*Juridicial Coup d’etat*)<sup>110</sup>.

Określa on tym mianem „zasadnicze przekształcenie normatywnej podstawy systemu prawnego, przez prawotwórcze orzecznictwo konstytucyjne” – decyzję

---

could map the network of individuals, and the connections between institutions, that facilitated the spread of PA” por. Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism Columbia Journal of Transnational Law, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 162.

<sup>106</sup> por. Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism Columbia Journal of Transnational Law, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 80-85.

<sup>107</sup> “When it comes to constitutional adjudication, balancing can never be dissociated from lawmaking: it requires judges to behave as legislators do, or to sit in judgment of a prior act of balancing performed by elected officials.” Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism Columbia Journal of Transnational Law, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 88.

<sup>108</sup> “Proportionality review is inescapably an exercise in applied constitutional (or international) lawmaking (...) turn toward PA generated processes that served to enhance, radically, the judiciary’s role in both lawmaking and constitutional development. To the extent that it is robust and on-going, PA inevitably becomes a primary mechanism of a polity’s judicialization”, por. Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism Columbia Journal of Transnational Law, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 161.

<sup>109</sup> “As a mode of judicial governance, PA casts a deep shadow on the lawmaking of non-judicial actors, while providing judges with a flexible means of managing sensitive legal questions in potentially explosive political environments” por. Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism Columbia Journal of Transnational Law, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 162.

<sup>110</sup> Stone Sweet A. (2007) The Juridical Coup d’État and the Problem of Authority, German Law Journal, 8(10), 915-927. doi:10.1017/S2071832200006064



sędziowską, która zmienia (sic!) Kelsenowską *Grundnorm* i Hartowską *Regułę Uznania*<sup>111</sup>. Jednakże, aby przekształcenie można było uznać za „zasadnicze” ma ono spełniać następujące warunki. Po pierwsze, można rozsądnie uznać, że wprowadzane w orzeczeniu rozwiązanie zostałyby odrzucone przez autorów konstytucji na etapie jej tworzenia. Po drugie, musi ono fundamentalnie zmieniać zasady funkcjonowania systemu prawa, w sposób niepożądany przez autorów konstytucji<sup>112</sup>.

Stone-Sweet przytacza przy tym trzy przykłady „orzeczniczych zamachów stanu”. Pierwszy, to orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego Republiki Federalnej Niemiec z 15 stycznia 1958 r. w sprawie *Lüth*<sup>113</sup> (wykładnia prawa cywilnego z uwzględnieniem wartości konstytucyjnych). Drugi, to wyroki Trybunału w Luksemburgu z 15 lipca 1964 r. w sprawie *Costa*<sup>114</sup> (pierwszeństwo prawa wspólnotowego) i z 5 lutego 1963 r. w sprawie *Van Gend & Loos*<sup>115</sup> (zasada bezpośredniego skutku prawa wspólnotowego). Trzecim przykładem jest zaś decyzja Rady Konstytucyjnej Francji z 16 lipca 1971 r. (Karta Praw jako podstawa orzekania o konstytucyjności prawa)<sup>116</sup>.

---

<sup>111</sup> Szerzej o regule uznania Harta w kontekście konstytucji por. K. Greenawalt (1987) *The Rule of Recognition and the Constitution*, Michigan Law Review vol. 85, no 4, str. 621-671, przedrukowane w M. Adler, K. Himma (2009) *The Rule of Recognition and the U.S. Constitution*, Oxford, Oxford University Press, str. 1-46.

<sup>112</sup> „a fundamental transformation in the normative foundations of a legal system through the constitutional lawmaking of a court. A “normative foundation” is a precept of a system’s higher law. Although there are differences between Kelsen’s conception of the Grundnorm and Hart’s notion of a Rule of Recognition, a juridical coup d’état is a judicial decision that changes both (...) First, we must be able to infer, reasonably, that the constitutional law produced by the transformation would have been rejected by the founders had it been placed on the negotiating table. Second, the outcome must alter – fundamentally – how the legal system operates, again, in ways that were, demonstrably, unintended by the founders.”, Stone Sweet A. (2007) *The Juridical Coup d’État and the Problem of Authority*, German Law Journal, 8(10), 915-927. doi:10.1017/S2071832200006064, str. 915-916. W ocenie autora niniejszej rozprawy, w tym i wcześniejszych opracowaniach Stone-Sweet nadaje pojęciu Grundnorm znaczenie odbiegające od tego, które przypisywał mu sam Kelsen – a więc założenia o prawomocności pierwszej konstytucji danego systemu prawa. W rozumieniu Stone-Sweet’a bowiem Grundnorm wydaje się być swoistym kręgosłupem regulacji konstytucyjnej, definiującą zarys ustroju. Poza cytowanym fragmentem, na takie rozumienie wskazuje także następujące sformułowanie: *proportionality analysis „tends to develop a normative status of its own, comprising a new element of a „presupposed Grundnorm” – opatrzone przypisem do Pure Theory of Law Kelsena i komentarzem: “arguing that successful changes of the Grundnorm are ratified once they are „presupposed” by those who interpret and enforce the law”, por. Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism Columbia Journal of Transnational Law, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 81. Podobnie sugeruje następująca konstatacja: „Kelsen then goes on to discuss why some constitutional transformations are in fact changes in the Grundnorm (when they are deeply structural). It seems impossible to deny that the Grundnorm changed in France when, in the decade of the 1970s, for the first time since the Great Revolution, fundamental rights became enforceable, by an extra-parliamentary body, against statutes duly adopted by Parliament” w: Stone Sweet A. (2007) *Response to Gianluigi Palombella, Wojciech Sadurski, and Neil Walker*. German Law Journal, 8(10), 947-953. doi:10.1017/S2071832200006106, str. 949.*

<sup>113</sup> BVerfGE 7, 198.

<sup>114</sup> Sprawa C-6/64.

<sup>115</sup> Sprawa C-26-62.

<sup>116</sup> ECLI : FR : CC : 1971 : 71.44.DC

Tak skonstruowana definicja spotkała się z krytycyzmem. Przykładowo, W. Sadurski zarzuca komplikacje związane z przypisaniem intencji autorom rozwiązań konstytucyjnych<sup>117</sup> oraz nieostrość w rozróżnieniu *Juridical Coup d'état* od „zwykłych” przejawów aktywizmu sądów konstytucyjnych<sup>118</sup>. W odpowiedzi, poza rozwinięciem definicji snutej wokół Kelsenowskiej *Grundnorm*, Stone-Sweet odwołuje się po raz kolejny do teorii agencji. W tym kontekście definiuje orzecznicy zamach stanu (*juridical coup d'état*) w kategoriach sytuacji, gdy sąd „deleguje na siebie nowe uprawnienia w sposób nieprzewidziany w konstytucji, tym samym zasadniczo zmieniając strukturę delegowania uprawnień (władzy)”<sup>119</sup>.

W tym kontekście warto przytoczyć model aktywizmu i pasywizmu sędziowskiego, zaproponowany przez C. Sunsteina (por. tab. 1). Rozważając sytuację, w której sędzia może stwierdzić niekonstytucyjność kwestionowanego przepisu lub się od tego powstrzymać – w zależności od stopnia jednoznaczności wzorca konstytucyjnego (por. podrozdział I.1.2 i I.1.3 a także III.2.) – wyróżnia on cztery sytuacje. Posługuje się przy tym kategorią „grzechu formalizmu” (*the vice of “formalism”*) jako sytuacji, w której „sędziowie fałszywie twierdzą, że przemawia przez nich prawo, negując rolę wyznawanych przez nich wartości w procesie wykładni”. Jego zdaniem jest to najbardziej ryzykowne w sytuacjach odpowiadających polom 2 i 3 proponowanego modelu<sup>120</sup>, gdy sąd wykorzystuje argumentację formalistyczną albo do wytłumaczenia własnego kapitulantstwa wobec sytuacji jednoznacznej (np. nadużycia argumentów formalnych,

---

<sup>117</sup> “Suppose the framers were concerned mainly about designing a structure for the most effective possible pattern of rights protection, and in time the incorporation of rights into the constitution (France), or the “horizontalization” of rights (Germany) is found to be the best application of this broad, abstract intention. Does it necessarily run against the constitution-makers’ intentions?”, por. Sadurski, W. (2007). *Juridical Coups d'état – all over the place*. Comment on “The Juridical Coup d'état and the Problem of Authority” by Alec Stone Sweet. *German Law Journal*, 8(10), 935-940. doi:10.1017/S2071832200006088 str. 937. – Jak replikuje Stone-Sweet, “The analyst may well find, as in France, that the reason to infer that the founders would have rejected the court’s constitutional amendment is that they had in fact rejected it, in clear and certain terms! In addition to founding documents, the analyst could also read relevant judicial rulings, and academic treatises and commentaries, as indicators of the best opinion of the state of the law at any point in time prior to the candidate juridical coup d'état under consideration” dodaje też, że “conflict among legal scholars and judges as an important indicator of the juridical coup d'état” por. Stone Sweet A. (2007) Response to Gianluigi Palombella, Wojciech Sadurski, and Neil Walker. *German Law Journal*, 8(10), 947-953. doi:10.1017/S2071832200006106, str. 950-951.

<sup>118</sup> Sadurski, W. (2007). *Juridical Coups d'état – all over the place*. Comment on “The Juridical Coup d'état and the Problem of Authority” by Alec Stone Sweet. *German Law Journal*, 8(10), 935-940. doi:10.1017/S2071832200006088 str. 937-940.

<sup>119</sup> “When they delegate to themselves new jurisdictional authority, in “a manner not prescribed by the constitution,” thereby fundamentally changing the structure of delegated arrangements, then we are presumptively in the world of the juridical coup d'état”, Stone Sweet A. (2007) Response to Gianluigi Palombella, Wojciech Sadurski, and Neil Walker. *German Law Journal*, 8(10), 947-953. doi:10.1017/S2071832200006106, str. 949.

<sup>120</sup> C. Sunstein (1997) *The Legitimacy of Constitutional Courts: Notes on Theory and Practice*, *East European Constitutional Review*, vol. 6 nr. 1, str. 62

aby uniknąć orzekania w sprawie, której merytoryczne rozpoznanie ukazałoby oczywistą niekonstytucyjność), albo gdy sąd ukrywa, pod pozorem np. wykładni językowej, swój aktywizm polegający na narzuceniu swoich preferencji aksjologicznych jako neutralnego wyniku wykładni.

**Tab. 1.** Model aktywizmu i pasywyizmu sądu konstytucyjnego C. Sunsteina.

	Konstytucja jednoznaczna w danej kwestii (unambiguous)	Konstytucja niejednoznaczna w danej kwestii (ambiguous)
Stwierdzić niekonstytucyjność ( <i>invalidate</i> )	(1) Rządy prawa (Rule of Law)	(3) Nadmierny aktywizm ?
Stwierdzić brak niekonstytucyjności ( <i>validate</i> )	(2) Tchórzostwo, kapitulacja przed polityką	(4) Nadmierna powściągliwość?

Źródło: Table 1 w: C. Sunstein (1997) *The Legitimacy of Constitutional Courts: Notes on Theory and Practice*, *East European Constitutional Review*, vol. 6 nr. 1, str. 62

### I.1.5. Reputacja kelsenowskiego sądu konstytucyjnego w teorii Garoupy i Ginsburga

Teoria reputacji sędziowskiej (*judicial reputation*) N. Garoupy i T. Ginsburga przyjmuje za punkt wyjścia ekonomiczny model relacji mocodawcy i przedstawiciela (tzw. *principal-agent*). Model ten jest wykorzystywany do opisu różnych sytuacji, np. relacji akcjonariuszy i managerów, inwestorów i zarządzających funduszami, czy stron i ich pełnomocników procesowych. Łączy je fakt, że dla najlepszej realizacji interesów mocodawcy (akcjonariusza, inwestora, klienta) racjonalne jest zatrudnienie przedstawiciela (managera, zarządzającego funduszem, pełnomocnika), dysponującego specyficznymi zasobami (np. czasem, wiedzą doświadczeniem). Problemem w relacjach mocodawcy i przedstawiciela pozostaje jednak nieunikniony fakt, że z tych samych przyczyn, z których mocodawcy oplaca się zatrudnić przedstawiciela, nie jest on też w stanie dokładnie go kontrolować. Tym samym przedstawiciel staje przed pokusą realizacji własnych celów, innych niż te wyznaczone przez mocodawcę. Przykładem

takich sytuacji mogą być działania managerów korporacji, które służyły raczej kierowanym przez nich strukturom, niż celom akcjonariuszy<sup>121</sup>.

Jak wskazują N. Garoupa i T. Ginsburg, przy analizie sądu konstytucyjnego, „mocodawcą” może być np. naród w demokracji (por. np. art. 4 Konstytucji z 1997 r.), który „zatrudnia” sędziego konstytucyjnego jako „przedstawiciela”, który ma w imieniu tegoż narodu bronić jego konstytucyjnych praw przed ingerencją pozostałych władz<sup>122</sup>.

Ze względu na fakt, że kontrolowanie działań sądu konstytucyjnego jest w praktyce bardzo skomplikowane, kluczową rolę odgrywa jego „reputacja” (*reputation*), którą można zdefiniować jako „zasób ocen przeszłych działań, który może ale nie musi być używany do przewidywania przyszłych działań”<sup>123</sup>. W szczególności, reputacja obejmować może informacje o przeszłych działaniach (jeśli da się je obserwować – np. w przypadku polskiego TK na przeszkodzie staje często tajemnica narady) oraz sygnały, które wysyła sam aktor (np. w wystąpieniach publicznych czy zdaniach odrębnych)<sup>124</sup>. Fakt, że reputacja została zdefiniowana jako zespół ocen, implikuje, że nie może ona istnieć w oderwaniu od osób, te oceny formułujących. W tym kontekście N. Garoupa i T. Ginsburg posługują się też pojęciem „audytorium”<sup>125</sup> (*audience*) - grupy wśród których sąd posiada określoną reputację<sup>126</sup>. Innymi słowy, reputacja może się różnić w zależności od grupy, np. być inna wśród prawników, polityków, ludzi wykształconych bądź nie. Na szczególną uwagę zasługuje przy tym „audytorium wewnętrzne” (*internal audience*), które dla sądu konstytucyjnego stanowią inni sędziowie oraz „audytorium zewnętrzne” (*external audiences*)<sup>127</sup>, obejmujące m. in. prawników-naukowców, polityków, dziennikarzy, czy wreszcie opinię publiczną.

---

<sup>121</sup> Jednym z narzędzi radzenia sobie z tym problemem stała się zaś praktyka wypłacania managerom części wynagrodzenia w formie akcji – co miało upodobnić ich sytuację do akcjonariuszy, których reprezentują.

<sup>122</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press, str. 3-6 oraz 60 i dalsze.

<sup>123</sup> „*Stock of judgments about an actor's past behavior (which may or may not be used to predict future behavior)*”, por. N. . Garoupa, T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press, str. 4 oraz 15 i dalsze.

<sup>124</sup> „This involves information on past performance (if directly observable), as well as signals given by the agent”, por. N. . Garoupa, T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press, str. 19.

<sup>125</sup> Użycie tego pojęcia nie ma związku z audytorium w rozumieniu Nowej Retoryki, a więc zbioru osób, na których mówca chce wpływać przy pomocy argumentacji, por. Zirk-Sadowski M., (2021) *Wprowadzenie do filozofii prawa*, wyd. 3, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 127, w szczególności C. Perelman, L. Olbrechts-Tyteca (1968) *The new rhetoric: treatise on argumentation*, Notre Dame, University of Notre Dame Press

<sup>126</sup> “Reputation is produced by the interaction of an agent and audiences; one can think of the judge as an actor and the audience as responding to the actor's performance by bestowing a level of esteem” N. Garoupa, T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press, str. 6

<sup>127</sup> por. N. . Garoupa, T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press, str 15.

Jak przekonują N. Garoupa i T. Ginsburg, w porównaniu do innych władz, reputacja ma kluczowe znaczenie dla władzy sądowniczej. Wynika to z faktu, że sądy, pozbawione „twardych” narzędzi władzy dostępnych egzekutywie i legislaturze, muszą polegać na działaniach innych aktorów w celu egzekwowania swoich orzeczeń<sup>128</sup>.

Teoria reputacji sędziowskiej została rozwinięta przez N. Garoupę i T. Ginsburga w specyficznym kontekście kelsenowskich sądów konstytucyjnych<sup>129</sup>.

Punktem wyjścia jest spostrzeżenie, że sądy konstytucyjne są instytucjami relatywnie nowymi (w Europie popularność zyskują dopiero po II Wojnie Światowej)<sup>130</sup>, co oznacza, że muszą wypracować sobie pozycję w tradycyjnych i dobrze ugruntowanych systemach sądowniczych<sup>131</sup>. Jedynym narzędziem, jakim mogą się w tym celu posłużyć jest odpowiednia budowa reputacji wśród sędziów Sądu Najwyższego oraz pozostałych sądów.

Z drugiej strony Garoupa i Ginsburg zwracają uwagę, że charakterystyczną cechą kelsenowskich sądów konstytucyjnych jest sposób ich obsady, który odbiega od procesu nominacyjnego sędziów pozostałych sądów. Zasadniczą różnicą jest przy tym rola aktorów politycznych – w szczególności większości parlamentarnych (szerzej na ten temat por. tab. 5 w podrozdziale IV.2.6.). Może to prowadzić do sceptycyzmu sędziów wobec sądu konstytucyjnego, który może być postrzegany jako instytucja spolityzowana.

Taką percepcję może dodatkowo wzmacniać zakres orzekania sądów konstytucyjnych – odbiegający od wymierzania sprawiedliwości w indywidualnych sprawach – a zatem sprawowanie kontroli abstrakcyjnej zgodności norm prawnych z konstytucją, a w szczególności kontroli prewencyjnej (*ex ante*)<sup>132</sup>. Taki zakres zadań zbliża rolę sądu konstytucyjnego do tej, pełnionej przez władzę ustawodawczą (znajduje to wyraz nawet w kelsenowskim pojęciu „*negatywny ustawodawca*”), a skutki jego orzeczeń do wyników procesu legislacyjnego (utrata mocy obowiązującej przez normę,

---

<sup>128</sup> por. N. . Garoupa, T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press, str 2.

<sup>129</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) *Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences*, 28 *Arizona Journal of International and Comparative Law* 539 (2011).

<sup>130</sup> T. Ginsburg (2008) *The Global Spread of Constitutional Review*, DOI: 10.1093/oxfordhb/9780199208425.003.0006 [w:] G. Caldeira, R. Kelemen, K. Whittington (red.), *The Oxford Handbook of Law and Politics*, Oxford, Oxford University Press

<sup>131</sup> W kontekście polskim obserwacja ta przypomina konstatację prezesa TK PRL A. Klafkowskiego (specjalista prawa międzynarodowego): „*Trybunał już w swych początkach, powinien dążyć do zajęcia godnego miejsca wśród istniejących jak to określał „suwerenów” świata prawniczego w Polsce, mając na myśli zwłaszcza Sąd Najwyższy oraz Naczelny Sąd Administracyjny*”, por. L. Łukaszuk (2001) *Kierowanie pracami Trybunału Konstytucyjnego w pierwszym okresie jego działalności* [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 60.

<sup>132</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) *Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences*, 28 *Arizona Journal of International and Comparative Law* 539 (2011), str. 549-550 i 552-553.

bądź, w przypadku wyroków zakresowych i interpretacyjnych, *de facto* nadanie normie konkretnego znaczenia). Kontrola konkretna z kolei bardziej odpowiada tradycyjnej roli władzy sądowniczej. Wykorzystanie w orzecznictwie konstytucyjnym zasad prawnych (*principles*, w rozumieniu R. Alexy'ego, a więc w opozycji do reguł, tj. *rules*<sup>133</sup>) może dodatkowo potęgować ten efekt, tworząc przestrzeń dla wykorzystania osobistych przekonań i ideologii sędziego w procesie wykładni prawa (por. szerzej podrozdział I.2.1. oraz I.2.4.). Co więcej, sądy konstytucyjne realizują także inne zadania (np. rozstrzyganie sporów kompetencyjnych oraz ocena działalności partii politycznych), które wiążą je ze sferą polityczną<sup>134</sup>. W takim rozumieniu, kelsenowski sąd konstytucyjny staje się nieuchronnie „*aktorem politycznym*”, gdyż jego decyzje orzecznicze „*mają konsekwencje polityczne*”<sup>135</sup>.

W teorii N. Garoupy i T. Ginsburga konsekwencją takiej pozycji ustrojowej kelsenowskich sądów konstytucyjnych staje się konieczność wypracowania strategii dotyczącej reputacji, która odbiega od tej, typowej dla sądów najwyższych. O ile bowiem dla sądu najwyższego kluczowym audytorium są sędziowie innych sądów, o tyle sąd konstytucyjny musi równoważyć (*trade-off*) działania wobec audytorium sędziów i sfery politycznej (innych organów władzy oraz samych elit politycznych). Mają one jednak różne oczekiwania, a także funkcjonują w nich różne sposoby budowania reputacji.

Z tego względu autorzy wyróżniają dwie modelowe strategie, jakie do budowy swojej reputacji może wykorzystać sąd konstytucyjny. Pierwsza zakłada konsensualny model orzekania (*consensual decision-making approach*). Wydawane orzeczenia stanowią w niej rezultat wewnętrznego kompromisu, zaś podziały w składzie orzekającym nie są ujawniane w formie zdań odrębnych. Strategia alternatywna, akceptuje uzewnętrznienie podziałów (*strategy of fragmentation*) – sprawy są rozstrzygane przez większość składu orzekającego, zaś przegłosowanej mniejszości pozostaje uzewnętrznienie swojego sprzeciwu w formie zdań odrębnych<sup>136</sup>.

Jak teoretyzują N. Garoupa i T. Ginsburg, strategia konsensualna powinna okazać się bardziej skuteczna w procesie budowy reputacji wśród sędziów. Maja za tym przemawiać następujące względy: sędziowie w systemach kontynentalnych mają być

---

<sup>133</sup> R. Alexy (2002) *A Theory of Constitutional Rights*, Oxford, New York, Oxford University Press

<sup>134</sup> T. Ginsburg, Z. Elkins (2009) *Ancillary Powers of Constitutional Courts*. *Texas Law Review*, Vol. 87, No. 7, 2009.

<sup>135</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) *Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences*, 28 *Arizona Journal of International and Comparative Law* 539 (2011), str. 541.

<sup>136</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) *Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences*, 28 *Arizona Journal of International and Comparative Law* 539 (2011), str. 546.

przyzwyczajeni do paradygmatu, w którym zagadnienia prawne mają tylko jedno, „właściwe” rozwiązanie, co przekłada się na podejrzliwość wobec decyzji zapadłych przy zdaniach odrębnych. Jednomyślność składu orzekającego będzie zatem korespondować z tradycyjnym zachowaniem sądów w systemach kontynentalnych, a zatem reprezentować „*decyzje prawnicze, nie zaś decyzje polityczne*”<sup>137</sup>.

O ile jednak sąd konstytucyjny – traktowany jako całość – może preferować konsensualny model orzekania (w celu zapewnienia sobie adekwatnej pozycji w systemie sądowniczym, w tym wobec sądu najwyższego, jako dominujący organ sądowy), to poszczególni sędziowie mogą preferować uzewnętrznienie podziałów. Zdaniem Garoupy i Ginsburga może to wynikać np. z chęci zasygnalizowania lojalności wobec ugrupowania, które doprowadziło do powołania danego sędziego<sup>138</sup>. Wiarygodna groźba uzewnętrznienia podziałów może też pozwolić mniejszościowej grupie sędziów skuteczniej wpłynąć na kształt orzeczenia, bądź podważyć jego rangę (jako wydanego niejednomyślnie, a zatem mające mniejszą wartość jako „precedens”)<sup>139</sup>.

Ostatecznie, N. Garoupa i T. Ginsburg uznają, że dla ich teorii reputacji sędziowskiej w kontekście kelsenowskich sądów konstytucyjnych „*kluczową zmienną jest jednomyślność lub uzewnętrznienie podziałów w orzeczeniach*”. Przy tym uzewnętrznianie podziałów, jest ich zdaniem „*funkcją audytorium zewnętrznego, do którego odwołuje się sąd*”<sup>140</sup>. Ostatecznie autorzy teoretyzują, że strategiczny wysiłek zmierzający do wzmocnienia pozycji kelsenowskich sądów konstytucyjnych w hierarchii systemu sądownictwa (innymi słowy, budowy reputacji wśród sędziów, ze szczególnym uwzględnieniem krajowego sądu najwyższego) może wyjaśniać, dlaczego okazują się one bardziej konsensualne niż implikowałby tzw. model ideologiczny decyzji sędziowskich (*attitudinal model*, por. podrozdział I.2.1.).

Na uwagę zasługuje też obserwacja występowania trendu czasowego – sądy konstytucyjne wydają się bardziej jednomyślne we wczesnym okresie swego funkcjonowania (co można wiązać z procesem budowy reputacji wśród sędziów, a zatem wypracowywaniem pozycji sądu konstytucyjnego w relacjach z innymi sadami, w tym

---

<sup>137</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences, 28 Arizona Journal of International and Comparative Law 539 (2011), str. 547.

<sup>138</sup> W ocenie autora niniejszej rozprawy można też wyobrazić sobie mniej „upartyjniony” argument – lojalności wobec pewnych postaw filozoficzno-aksjologicznych, łączących danego sędziego i środowiska polityczne, które doprowadziły do jego wyboru, ze względu na podzielenie tych postaw

<sup>139</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences, 28 Arizona Journal of International and Comparative Law 539 (2011), str. 548.

<sup>140</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences, 28 Arizona Journal of International and Comparative Law 539 (2011), str. 546.

sądem najwyższym). Po pewnym czasie, wraz ze wzrostem aktywizmu, ma zwyciężyć tendencja do uzewnętrznienia podziałów<sup>141</sup>.

Wątek potencjalnych konfliktów pomiędzy sądem konstytucyjnym a sądem najwyższym został następnie rozwinięty przez T. Ginsburga, jak się wydaje przy inspiracji przykładem Polski<sup>142</sup> (o konflikcie na linii TK SN w kontekście związania SN wykładnią dokonaną przez TK por. podrozdział IV.3.4.), opisywanym przez L. Garlickiego<sup>143</sup>.

O ile niniejsza rozprawa wykorzystuje koncepcję reputacji TK wśród polityków, to w istotnym aspekcie modyfikuje teorię N. Garoupy i T. Ginsburga. Dotyczy to uwzględnienia specyficznej sytuacji europejskich sądów konstytucyjnych, powstałych w następstwie negocjowanych transformacji demokratycznych. W opinii autora niniejszej rozprawy, struktura sceny politycznej zdominowanej przez strony „historycznego kompromisu” (byłych dysydentów i zwolenników *ancien regime*) ma duże znaczenie dla procesu budowy reputacji sądu konstytucyjnego w „audytorium” politycznym.

### **I.1.6. Generacje Europejskich Sądów Konstytucyjnych Biagi**

Koncentrując się na współczesnych falach demokratyzacji w Europie F. Biagi<sup>144</sup> (odwołując się do L. Sólomya) wyróżnia trzy generacje sądów konstytucyjnych. Do pierwszej zalicza utworzone w latach pięćdziesiątych XX w. Niemiecki (RFN) Federalny Trybunał Konstytucyjny (FTK) oraz Sąd Konstytucyjny Włoch, które powstały po militarnym pokonaniu reżimów nazistowskiego i faszystowskiego. Druga generacja obejmuje sądy konstytucyjne Hiszpanii i Portugalii, utworzone w latach siedemdziesiątych XX w. po upadku pravicowych autokracji F. Franco i A. Salazara.

---

<sup>141</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences, 28 Arizona Journal of International and Comparative Law 539 (2011), str. 543, Analizy empiryczne na potwierdzenie tej tezy por. N. Garoupa (2009). The politicization of the Kelsenian Constitutional Courts: Empirical evidence, [w:] KC. Huang (red.), Empirical Judicial Studies. Academia Sinica, Tapei (str. 149-195), por. także N. Garoupa (2010) Empirical Legal Studies and Constitutional Courts. Indian Journal of Constitutional Law, Vol. 4, No. 3, U Illinois Law & Economics Research Paper No. LE10-015, Available at SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1635963> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>142</sup> por. T. Ginsburg (2017) When courts compete: a reputational perspective [w:] Human Rights in Contemporary World. Essays in Honour of Professor Leszek Garlicki, M. Zubik (red.), Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.

<sup>143</sup> L. Garlicki (2007) Constitutional courts versus supreme courts, International Journal of Constitutional Law, Volume 5, Issue 1, January 2007, Pages 44–68, <https://doi.org/10.1093/icon/mol044>

<sup>144</sup> F. Biagi (2020) Three Generations of European Constitutional Courts in Transition to Democracy, Cambridge, Cambridge University Press, str. 2-3.



Ostatnia, trzecia generacja, obejmuje sądy konstytucyjne powstałe w postkomunistycznych państwach Europy Środkowej i Wschodniej.

Systematyce tej wymyka się doświadczenie państw, które w następstwie II Wojny Światowej znalazły się w strefie wpływów ZSRR – gdyż ustroj tzw. realnego socjalizmu w ortodoksyjnej nie znał instytucji sądowej kontroli konstytucyjności<sup>145</sup>. Wyjątkiem była Jugosławia rządzona przez J. Broz-Tito, która, jako pierwsze państwo socjalistyczne, wprowadziła w konstytucji z 1963 r. sądownictwo konstytucyjne. Wydaje się, że przemawiały za tym dwa zasadnicze argumenty. Po pierwsze, konflikt Stalina i Tity<sup>146</sup>, a w konsekwencji zbliżenie z państwami zachodu, pozwolił na uelastycznienie ustroju Jugosławii, niemożliwe w państwach Układu Warszawskiego, w których dopuszczalne granice liberalizacji wyznaczały interwencje zbrojne (tj. na Węgrzech w 1956 r. i w Czechosłowacji w 1968 r.). Po drugie, struktura narodowościowa państwa, wymuszająca ustroj federalny, tworzyła zapotrzebowanie na organ rozstrzygający spory Konstytucyjne<sup>147</sup>.

Drugim państwem „realnego socjalizmu”, które zdecydowało się utworzyć Trybunał Konstytucyjny, była Polska Republika Ludowa, co A. Zoll uznał za „*chorobę wczesnego porodu*”<sup>148</sup> TK. Tym niemniej, ze względu na sposób, w jaki polski TK dokonał swojej redefinicji w nowych warunkach ustrojowych, uzasadnione jest zaliczenie go trzeciej generacji europejskich sądów konstytucyjnych.

W cytowanej pracy, F. Biagi analizuje rolę sądów konstytucyjnych Włoch, Hiszpanii i Czechosłowacji (po 1 stycznia 1993 r. Czech) – podkreślając kluczowe podobieństwa transformacji w tych państwach. Jego zdaniem, (i) wszystkie trzy transformacje były udane, (ii) miały charakter konstytucyjny (zerwanie poprzednim reżimem przebiegało w formie przyjęcia nowej, demokratycznej konstytucji), a (iii) państwa te są demokracjami parlamentarnymi ze scentralizowaną kontrolą konstytucyjności stanowionego prawa. Podkreśla on także różnice - skupiając się głównie na kwestii odmiennej natury poprzednich ustrojów (faszystowskie Włochy i frankistowską Hiszpanię określa jako autorytarne, Czechosłowację jako państwo

---

<sup>145</sup> Przykładowo, „stalinowski” teoretyk prawa S. Rozmaryn wyjaśniał „kontrola konstytucyjności ustaw przez organy pozaparlamentarne, a w szczególności sądowe i quasi-sądowe, jest instytucją reakcyjną i właśnie dlatego nie ma na nią miejsca ani w państwie socjalistycznym, ani w państwie ludowym, które spokojnie ufają sprawiedliwości ludu i jego woli”, por. S. Rozmaryn (1948) Kontrola konstytucyjności ustaw, Państwo i Prawo, z. 12, s. 20

<sup>146</sup> Por. J. Lampe (2000) Yugoslavia as History: Twice There Was a Country, Cambridge, Cambridge University Press, str. 241-264

<sup>147</sup> F. Hondius (1968) The Yugoslav community of nations, Haga, Mouton & Co., str. 297-301.

<sup>148</sup> Andrzej Zoll o Trybunale Konstytucyjnym, GW 31 I 1995. Sformulowaniem tym posłużył się też Z. Czeszejko-Sochacki (1996) Poród przedwczesny – udany, Gazeta Sądowa 1996, nr. 2.

socjalistyczne – podkreślając konieczność transformacji gospodarczej, równoległe do politycznej i konstytucyjnej)<sup>149</sup>.

Warto jednak dostrzec jeszcze jeden, zasadniczy czynnik różnicujący sądy konstytucyjne pierwszej i pozostałych dwóch generacji. Sądy pierwszej generacji powstawały w ramach budowy ustrojów demokratycznych w miejsce pokonanych militarnie w II Wojnie Światowej dyktatur nazistowskiej i faszystowskiej.

W przeciwieństwie do nich, sądy konstytucyjne drugiej i trzeciej generacji – których powstanie pokrywa się z tzw. trzecią falą demokratyzacji<sup>150</sup> - powstawały w odmiennych warunkach. Transformacja w kierunku demokracji parlamentarnej prawicowych autokracji (Hiszpania) oraz autokracji tzw. „realnego socjalizmu” (w tym Polski i Węgier) miała charakter „negocjowany”. Nie doszło zatem do militarnego pokonania *ancien regime*, a jego elita i zwolennicy (wraz ze swoimi wartościami i interesami) mieli dołączyć do swoich dawnych przeciwników w procesie budowy nowego państwa<sup>151</sup>. W tym kontekście, uzasadnionym wydaje się postawienie tezy, że - przynajmniej z punktu widzenia nauk politycznych i socjologii – jedną z funkcji sądów konstytucyjnych trzeciej generacji stawała się moderacja na gruncie prawnym sporu politycznego sił dawnego reżimu i dysydentów.

Opisany aspekt stanowi, w ocenie autora niniejszej rozprawy, tło, na którym należy analizować pozycję ustrojową trybunałów w tych systemach.

Równocześnie, może on tworzyć wyłom w koncepcji N. Garoupy i T. Ginsburga. Uznają oni, że dla ich teorii reputacji sędziowskiej w kontekście kelsenowskich sądów konstytucyjnych „*kluczową zmienną jest jednomyślność lub uzewnętrznienie podziałów w orzeczeniach*” – przy czym uzewnętrznianie podziałów, jest ich zdaniem „*funkcją*

---

<sup>149</sup> F. Biagi (2020) *Three Generations of European Constitutional Courts in Transition to Democracy*, Cambridge, Cambridge University Press, str. 8-15.

<sup>150</sup> S. Huntington (1991) *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, Norman, University of Oklahoma Press.

<sup>151</sup> Takie przynajmniej założenie przyświecało autorom początku przemian, por. np. wypowiedzi premiera Mazowieckiego w exposé 24 sierpnia 1989 r. „*Historia naszego kraju nabrała przyspieszenia. Stało się to za sprawą społeczeństwa, które nie godzi się dalej żyć tak jak dotychczas. Trzeba przywrócić w Polsce mechanizmy normalnego życia politycznego (...) Zasadę walki, która prędzej czy później prowadzi do wyeliminowania przeciwnika, musi zastąpić zasada partnerstwa. (...) Nie będziemy tworzyć nowej armii czy milicji. Chodzi jedynie o stworzenie takich gwarancji prawnych, by wszyscy - także wewnątrz tych instytucji - mieli poczucie, że służą one społeczeństwu (...) Rząd sam niczego nie uzdrowi. Musimy to zrobić wspólnie. Polska będzie inna, jeśli zechcą tego wszyscy*”, por. Marszałek-Kawa J., P. Siemiątkowski (2021) *Exposé Prezesów Rady Ministrów 1989-2019*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, str. 9-13. Po latach wspominał: „*Uważałem, że perspektywy życia w demokracji trzeba było zaoferować wszystkim. Także ponad dwu milionom tych, którzy należeli do PZPR. To było nakazem demokratycznego myślenia i warunkiem pokojowego przeprowadzenia niezwykle trudnej transformacji*”, To były prawdziwe rozmowy, a nie teatr, GW 3 IV 2006 r.

*auditorium zewnętrznego, do którego odwołuje się sąd*<sup>152</sup>. Tym samym, za tendencją do jednomyślności stać ma budowa autorytetu wśród sędziów sądów powszechnych.

Specyfika negocjowanej transformacji może jednak tworzyć po stronie samych aktorów politycznych zapotrzebowanie (popyt) na instytucję moderującą spór polityczny. W takim specyficznym przypadku, konsensualne orzekanie sprzyjałoby budowie reputacji zarówno wśród sędziów, jak i wśród polityków. Koncepcja taka zostanie rozwinięta w formie autorskiego modelu „*Sądu rozjemczego*”.

## **I.2. SPECYFIKA WYKŁADNI KONSTITUCYJNEJ A REPUTACJA KELSENOWSKIEGO SĄDU KONSTITUCYJNEGO WSRÓD POLITYKÓW**

Z punktu widzenia budowy reputacji kelsenowskiego sądu konstytucyjnego wśród sędziów innych sądów, oraz wśród polityków, kluczowe znaczenie odgrywa proces argumentacji prawniczej. Odbiega on od tego, co może być postrzegane jako podejmowanie decyzji politycznych<sup>153</sup>. M. Safjan wspominał o „*swoistej metodologii wykładni prawa, określanej mianem wykładni konstytucyjnej, której cechą zasadniczą jest nie tyle sięganie przy interpretacji prawa do normy konstytucyjnej, jest to bowiem aż nadto oczywiste, ale dokonywanie skomplikowanego zabiegu równoważenia i balansowania wartości oraz zasad wyrażanych w konstytucji*”<sup>154</sup>. Jak jednak wskazują inni autorzy, np. A. Stone-Sweet (por. podrozdział I.1.4.) stosowanie przez sędziów konstytucyjnych procedury ważenia zasad zbliża ich rolę do tworzenia prawa<sup>155</sup>. Sytuację

---

<sup>152</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences, 28 Arizona Journal of International and Comparative Law 539 (2011), str. 546.

<sup>153</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences, 28 Arizona Journal of International and Comparative Law 539 (2011), str. 547. Wykorzystując dalece odmienną perspektywę teoretyczną (socjologia P. Bourdieu) „*społeczny proces konstruowania wizerunku TK jako instytucji neutralnej (obiektywnej, bezstronnej, uniwersalnej, służącej dobru powszechnemu), w szczególności poprzez usytuowanie go w opozycji do przestrzeni politycznej (widzianej jako subiektywne, partykularne uniwersum, służące wyłącznie sobie – konkretnej partii i jej politykom)*” opisuje Dębska H. (2015) Władza, symbol, prawo. Społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe; str. 11.

<sup>154</sup> Wystąpienie M. Safjana w Sejmie podczas prezentacji Informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 1997 r. (druki nr 367 i 438), 3 kadencja, 23 posiedzenie, 3 dzień (03.07.1998).

<sup>155</sup> W. Sokolewicz wspominając swoje doświadczenie jako sędziego TK ironizuje: „*łatwo tu popaść w nadmierne odbieganie od brzmienia interpretowanego tekstu, zwłaszcza, gdy różni się od naszego wyobrażenia o optymalnej regulacji prawnej danej kwestii. (...) znany na Uniwersytecie Warszawskim anegdotczyk, profesor Leon Łustacz opowiadał na ten temat taki oto szmonces. Do rabina zgłaszają się wierni z zapytaniem, dlaczego nie mogą chodzić do świątyni z gołą głową. Rabin odpowiada - bo tak napisano w Piśmie. Gdzie? My tego zakazu nie możemy znaleźć, chociaż Pismo czytamy z największą starannością! Bo nie umiecie czytać, powiada rabin. Jest napisane, że Mojżesz wszedł na górę i rozmawiał z Panem. Jak jest góra, to znaczy, że wieje wiatr, a jak jest wiatr, to można się przeziębic i jaki mądry Żyd mógłby nie założyć nakrycia głowy...*” W. Sokolewicz (2012), O osobliwościach wykładni

dotatkowo komplikuje rola polityków w wyborze sędziów konstytucyjnych oraz fakt, że politycy mogą inicjować kontrole konstytucyjności.

Literatura dotycząca procesu podejmowania decyzji przez sędziów (*judicial behavior*)<sup>156</sup> podejmuje próbę wyjaśnienia przyczyn zajmowania przez członków składu orzekającego takiego a nie innego stanowiska wobec zagadnień prawnych analizowanych w poszczególnych sprawach. Jednostką analizy jest w tej tradycji zwykle głos konkretnego sędziego w konkretnej sprawie (decyzja, np. o zgodności lub niezgodności z konstytucją). W celu wyjaśniania tak rozumianych decyzji orzeczniczych, wypracowane zostały modele, które można zaliczyć do czterech kategorii: model legalistyczny, modele ideologiczne (*attitudinal model*) oraz modele osadzone w teorii racjonalnego wyboru (*rational choice models*, w szczególności model strategiczny)<sup>157</sup>.

### **I.2.1. Model ideologiczny (*attitudinal model*) podejmowania decyzji sędziowskich**

Wzorzec, na tle którego prezentowane są pozostałe modele podejmowania decyzji sędziowskich stanowi tzw. model legalistyczny (*legal model*). Prezentuje on proces decyzji orzeczniczej jako abstrahujący od czynników innych niż stan faktyczny i prawny w danej sprawie, co można uznać za uproszczoną prezentację koncepcji pozytywistycznej. Innymi słowy, sędzia jest w nim monteskiuszowskimi „ustami ustawy”. Oczywiście – jak w przypadku każdego modelu – jest to interpretacja uproszczona, abstrahująca np. od takich aspektów współczesnej nauki prawa jak rola wykładni celowościowej i funkcjonalnej (wpływową krytykę takiego ujęcia podejmuje integralna filozofia prawa R. Dworkina, por. podrozdziały I.1.3. i III.2.). Z drugiej strony, tak w Polsce i innych systemach kontynentalnych, jak i w USA, można odnieść wrażenie, że sami sędziowie starają się kultywować przekonanie, jakoby model ten najlepiej

---

przepisów konstytucyjnych [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, Tom I, Warszawa, Lex a Wolters Kluwer business, str. 369 i dalsze.

<sup>156</sup> Historię tego nurtu badań w naukach politycznych – wraz z nawiązaniem do współczesnego stanu badań – w zakresie trzech klasycznych modeli: ideologicznego (*attitudinal*), strategicznego (*strategic*) oraz opisującego ewolucję instytucjonalną (*historical-institutionalist*) prezentuje N. Maveety (2003) *The Pioneers of Judicial Behavior*, Ann Arbor, The University of Michigan Press.

<sup>157</sup> Por. J. Segal, H. Spaeth (2005) *The Supreme Court and the attitudinal model revisited*, New York, Cambridge University Press, str. 44-109.

opisywał ich pracę<sup>158</sup>. Pojawiają się przy tym tezy, że wypowiedzi tego rodzaju mają charakter legitymizacyjny<sup>159</sup>.

Alternatywny model, popularny m. in. wśród badaczy z zakresu nauk politycznych, określany jest jako ideologiczny (*attitudinal model*)<sup>160</sup> – choć tłumaczenie to może okazać się mylące i fałszywie kierunkować dyskusję na jego temat (pomocne mogłyby być bardziej neutralne określenia takie jak „sędziowska wrażliwość aksjologiczna”<sup>161</sup>). Wyrasta on z tradycji amerykańskiego realizmu prawniczego<sup>162</sup> i zakłada, że sędziowie (zwłaszcza zajmujący się wykładnią konstytucji) są podmiotami politycznymi (w rozumieniu raczej arystotelesowskim) – „zwykle posiadają długookresowe przekonania o tym, co jest najlepsze dla kraju, zaś ich orzecznictwo odzwierciedla te przekonania”<sup>163</sup>. Ponadto, model ten zakłada, że głosowania są „szczerze” – innymi słowy, sędzia głosuje zgodnie ze swoim przekonaniem, jak powinna zostać rozstrzygnięta dana sprawa (różni to model ideologiczny od koncepcji strategicznych i ekonomicznych o których dalej). Co charakterystyczne, badacze posługujący się tym modelem zwykle przekładają sędziowską wizję funkcjonowania państwa oraz społeczeństwa na kategorie stosowane do opisu ideologii politycznych, a więc konserwatyzm i liberalizm. Pojawiają się także bardziej ambitne podejścia wielowymiarowe, uwzględniające więcej wzajemnie nakładających się osi podziału<sup>164</sup>.

---

<sup>158</sup> Należące do rzadkości wśród sędziów TK w stanie spoczynku, odmienne stanowisko prezentuje W. Łączkowski. W jego ocenie orzecznictwo TK jest: „wypadkową poglądów poszczególnych sędziów, a poglądy te nie zawsze są tożsame. Ujawnia się to tym wyraźniej, im mniej ostre są pojęcia występujące w Konstytucji. Dotyczy to w szczególności spraw o charakterze ustrojowo-politycznym”, por. W. Łączkowski (2012) granice kompetencji prawodawczych [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, Tom I, Warszawa, Lex a Wolters Kluwer business, str. 285 i dalsze.

<sup>159</sup> Por. np. Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism Columbia Journal of Transnational Law, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] str. 82, czy - z perspektywy socjologii P. Burdieu - H. Dębska, T. Warczok (2018) Sakralizacja i profanacja Trybunał Konstytucyjny jako struktura mityczna, PiP, 2018/5/63-74

<sup>160</sup> Por. np. J. Segal, A. Champlin (2017) The Attitudinal Model [w:] R. Howard, K. Randazzo (red.) Routledge Handbook of Judicial Behavior, London, New York, Routledge, str. 17-33.

<sup>161</sup> M. Safjan (2001) Trybunał Konstytucyjny po 1997 roku – przełom czy kontynuacja? [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 81.

<sup>162</sup> Już pod koniec XIX w. O. W. Holmes – w kolejnych dekadach jeden z najśłynniejszych sędziów amerykańskiego Sądu Najwyższego – pisał, że „prawo nie żyje logiką, żyje doświadczeniem. Potrzeby chwili, dominujące teorie moralne i polityczne, proklamowane i nieuświadomione intuicje na temat polityki publicznej, a nawet uprzedzenia, które sędziowie dzielą ze swymi współobywatelami, mają w kwestii kształtowania reguł znacznie więcej do powiedzenia niż syllogizmy”, por. O. W. Holmes (1881) The Common Law, str. 1, pełny tekst dostępny pod adresem <https://www.gutenberg.org/files/2449> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>163</sup> L. Wrightsman (2006) The Psychology of the Supreme Court, Oxford, Oxford University Press, str. 4

<sup>164</sup> W tym kontekście ciekawie autoidentyfikacja ideologiczna dokonana przez A. Wróbla: „w odniesieniu do gospodarki i praw socjalnych uregulowanych w Konstytucji na pewno nie jestem liberałem. Jeśli już w tej sferze ktoś chce mnie przypisać do którejś z opcji występujących w polityce, to bardziej należałoby mnie nazwać socjalnym demokratą (...) w odniesieniu do sfery wolności politycznych, takich jak wolność zgromadzeń, wolność słowa, to jestem absolutnym liberałem. A w innych kwestiach, takich jak choćby religia, to być może jestem konserwatystą”,

Zwolennicy modelu ideologicznego przedstawiają przekonujące dowody empiryczne, wskazujące na systematyczne wzorce obserwowane w głosowaniach sędziów. Najistotniejszym z nich wydaje się tzw. *Supreme Court Forecasting Project* z 2002 r.<sup>165</sup>, tj. konkurs prognostyczny, w którym zespół analityków posługujących się modelami statystycznymi (uwzględniającymi zmienne ideologiczne) rywalizował z zespołem doświadczonych konstytucjonalistów, próbując przewidywać wyniki głosowań amerykańskiego Sądu Najwyższego. Wyniki ukazały znaczny potencjał prognostyczny relatywnie prostych narzędzi statystycznych, w szerokiej gamie spraw. Fakt, że badanie nie było prowadzone *ex post* (gdy badacz, znając rozstrzygnięcia, może konstruować modele tak, żeby dostarczały właściwych prognoz<sup>166</sup>), a w czasie rzeczywistym należy uznać za szczególnie przekonujący.

W warstwie empirycznej, literatura dotycząca modelu ideologicznego (*attitudinal model*) bazuje na danych o wynikach indywidualnych głosowań sędziów. Pozwalają one np. wykorzystać metody opracowane wcześniej z myślą o analizie głosowań parlamentarzystów, do kalkulacji ilościowych miar pozycji ideologicznej sędziów. Pozwalają one lokować poszczególnych sędziów np. na osi konserwatyzm-liberalizm.

Najstarszą i najprostszą z tego rodzaju miar jest odsetek głosów konserwatywnych<sup>167</sup>. Do jego niewątpliwych zalet należą prostota kalkulacji i interpretacji. Pozwala ona także rozsądnie „uporządkować” sędziów<sup>168</sup> danej kadencji amerykańskiego Sądu Najwyższego pod względem wyznawanej ideologii (spektrum

---

por. A. Wróbel (2017) *Warto chronić państwo prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 128. Z kolei sędzia M. Wyrzykowski w następujący sposób wspomina swoją współpracę z sędzią J. Ciemniwskim „o ile zwykle nie mieliśmy problemu z aksjologią prawnoczwolniczą w sferze praw osobistych i politycznych, o tyle już nie było to takie oczywiste w przypadku praw ekonomicznych i socjalnych”, por. M. Wyrzykowski (2014) *Wspomnienie o jubileacie*, [w:] P. Radziejewicz, J. Wawrzyniak (red.) *Konstytucja, rząd, parlament: księga jubileuszowa Profesora Jerzego Ciemniwskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 40. Odmienną oś podziału sugeruje W. Hermeliński, który wspomina „Dzieliłiśmy się na sędziów propaństwowych oraz stawiających na pierwszym miejscu prawa człowieka. Osobiście zaliczałem się do tej drugiej grupy. Pamiętam, że sędziowie, którzy mocno stali na gruncie interesów państwa, nasze orzeczenia, broniące praw człowieka, uważali za nieco przesadne. My z kolei uważaliśmy, że nie można przyznawać nadmiernej władzy organizacjom i instytucjom państwowym, bo istnieje obawa, że zaczną wykorzystywać swoje uprawnienia”, por. Leśne dziadki kontra ruskie serwery RZ dodatek Plus minus, 16 V 2020 r.

<sup>165</sup> T. Ruger, P. Kim, A. Martin K. Quinn (2004) *The Supreme Court Forecasting Project: Legal and Political Science Approaches to Predicting Supreme Court Decisionmaking*, May 2004 *Columbia Law Review* 104(4)

<sup>166</sup> Np. tworząc modele nadmiernie dopasowane do danej próby, tzw. overfitting.

<sup>167</sup> Por. *The Supreme Court Database*, zawierająca ponad dwieście zmiennych opisujących każdą sprawę rozpoznaną przez Amerykański Sąd Najwyższy począwszy od 1791 r., m. in. ideologiczny „kierunek” decyzji („Decision Direction”). <http://scdb.wustl.edu/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>168</sup> Opracowane za pomocą odsetka głosów konserwatywnych rankingi zasadniczo pokrywają się z tymi konstruowanymi za pomocą bardziej zaawansowanych miar jak indeksy Martina i Quinna. Ponadto, są one spójne z klasyfikacjami ekspertów analizujących orzecznictwo Sądu Najwyższego USA, por. *Może M. Bailey (2017) Measuring Ideology on the Courts* [w:] R. Howard, K. Randazzo (red.) *Routledge Handbook of Judicial Behavior*, London, New York, Routledge, str. 63-64.

konserwatyzm-liberalizm). Wadą tej miary jest jednak arbitralność, z jaką wiąże się ocena, jakie rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie należy uznać za konserwatywne.

W konsekwencji, w literaturze pojawiły się statystyczne modele wykorzystujące wzorce głosowań sędziów do kalkulacji indeksów, ilustrujących ich pozycję na skali konserwatyzm-liberalizm<sup>169</sup>. Za najpopularniejszą z tego rodzaju miar<sup>170</sup> uchodzą indeksy Martina i Quinna<sup>171</sup> - które jednak bywają krytykowane m.in. za nie uwzględnianie zmian kompozycji spraw rozpoznawanych na przestrzeni lat<sup>172</sup>. Pojawiają się także miary, które do oceny pozycji ideologicznej sędziów wykorzystują pisane przez nich teksty. Bazują one na obserwacji, że teksty o zabarwieniu „konserwatywnym” różnią się pod względem językowym od tekstów o zabarwieniu „liberalnym”<sup>173</sup>, czego przykładem z języka polskiego mogą być sformułowania „dziecko poczęte”, czy „przesłanka eugeniczna”<sup>174</sup>. Podejmowane są nawet próby wykorzystania tekstów pisanych przez sędziów do analiz ich cech osobowościowych<sup>175</sup>.

---

<sup>169</sup> Badanie obejmuje też ewolucję tych miar w czasie – tzw. „dryf ideologiczny” sędziego: por. L. Epstein, A. Martin, K. Quinn, J. Segal (2007) *Ideological Drift Among Supreme Court Justices: Who, When, and How Important?*, *Northwestern University Law Review*, Vol. 101, No. 4.; R. Owens, J. Wedeking (2012) *Predicting Drift on Politically Insulated Institutions: A Study of Ideological Drift on the United States Supreme Court*, *The Journal of Politics*, Vol. 74, No. 2 (Apr. 2, 2012), pp. 487-500

<sup>170</sup> Opracowano też miary pozycji ideologicznych sędziów niezależne od wyników ich głosowań, wykorzystujące np. ton komentarzy prasy w czasie przesłuchań kandydatów w Kongresie oraz analizy słownictwa pisanych przez nich tekstów, por. J. Segal, A. Cover (1989) *Ideological Values and the Votes of U.S. Supreme Court Justices*, *The American Political Science Review*, Vol. 83, No. 2 (Jun., 1989), str. 557-565

<sup>171</sup> Por. A. Martin, K. Quinn (2002) *Dynamic Ideal Point Estimation via Markov Chain Monte Carlo for the U.S. Supreme Court, 1953-1999*, *Political Analysis*, 10, str. 134-153 [kalkulowane wartości indeksów dostępne są pod adresem <https://mqscores.lsa.umich.edu/measures.php>, dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Indeksy te – pomimo swej popularności - spotkały się jednak z krytyką w literaturze. Po pierwsze, zwrócono uwagę na poważną rewizję wartości indeksu pomiędzy wersją z 2013 i 2014 r., - por. rys. 4,3 i 4.4. w M. Bailey (2017) *Measuring Ideology on the Courts* [w:] R. Howard, K. Randazzo (red.) *Routledge Handbook of Judicial Behavior*, London, New York, Routledge, str. 68 i 70. Po drugie, indeksy wykorzystujące modele Item Response Theory (IRT) – jak np. indeksy Martina i Quinna są kalkulowane na podstawie danych o wzorcach głosowań sędziów – nie wykorzystują arbitralnych ocen np. czy dany głos był „konserwatywny” czy „liberalny”. Może to prowadzić do paradoksów, jak np. uznanie ultrakonserwatywnego prezesa Sądu Najwyższego Alabamy R. Moore’a (w 2003 r. wstąpił się on sporem wokół wyeksponowania w gmachu sądu – i odmowy usunięcia, pomimo wyroku - tablic z dziesięcioma przykazaniem: swoją historię opowiada w R. Moore (2005) *So Help Me God: The Ten Commandments, Judicial Tyranny, and the Battle for Religious Freedom*, Nashville, Broadman & Holman) za liberała – gdyż wielokrotnie głosował on wbrew większości konserwatystów. Algorytm nie uwzględnił, że jego niezgoda z konserwatystami – zamiast o liberalizmie – świadczyła o bardziej konserwatywnych poglądach. Na paradoks ten zwrócili uwagę A. Bonica, M. Woodruff (2015) *A Common-Space Measure of State Supreme Court Ideology*, *Journal of Law, Economics, & Organization*, vol. 31, no. 3, str. 472-498.

<sup>172</sup> Rozwiązaniem może być np. tzw. „bridging” M. Bailey (2017) *Measuring Ideology on the Courts* [w:] R. Howard, K. Randazzo (red.) *Routledge Handbook of Judicial Behavior*, London, New York, Routledge, str. 69 i dalsze.

<sup>173</sup> K. McGuire, G. Vanberg, C. Smith, G. Caldeira, (2009) *Measuring Policy Content on the U.S. Supreme Court*. *The Journal of Politics*, 71 str. 1305 - 1321. 10.1017/S0022381609990107.

<sup>174</sup> Przykłady użycia tych sformułowań por. Zoll A. (2013) *Państwo prawa jeszcze w budowie*, Warszawa, LEX a Wolters Kluwer business str. 256 i 259.

<sup>175</sup> por. rozdział 3 „Measuring Justices' Conscientiousness” w R. Black, R. Owens, J. Wedeking, P. Wohlfarth (2019) *The Conscientious Justice How Supreme Court Justices' Personalities Influence the Law, the High Court, and the Constitution*, New York, Cambridge University Press, str. 29-77, DOI: <https://doi.org/10.1017/9781316717554.003>

W ocenie autora niniejszej rozprawy, fundamentalne znaczenie dla dyskusji o modelu ideologicznym ma jednak wskazanie, że nie implikuje on dyspozycyjności sędziów. Niestety, w niektórych przypadkach sposób jego prezentacji tworzy odmienne wrażenie<sup>176</sup>, skłaniając raczej do zaprzeczeń, niż analizy. Z tego względu konieczne jest jasne zdefiniowanie różnicy pomiędzy decyzjami kształtowanymi przez ideologię (systemem przekonań czy hierarchię wartości – *attitudinal*) – a decyzjami motywowanymi lojalnością partyjną (*partisan*). W literaturze amerykańskiej sztandarowym przykładem tego rozróżnienia jest wyrok Sądu Najwyższego USA w sprawie *Bush v. Gore*<sup>177</sup>, który *de facto* rozstrzygnął on wynik wyborów prezydenckich 2000 r. Jednocześnie, wyrok zapadł większością 5 do 4, głosy zaś idealnie pokryły się z afiliacją partyjną prezydentów, którzy nominowali poszczególnych sędziów.

### **I.2.2. Wrażliwość aksjologiczna a upartyjnienie: przykład sprawy *Bush v. Gore***

W literaturze podkreślano, że „*tym co odróżnia oskarżenia o upartyjnienie (judicial partisanship) jest oskarżenie sędziów, że nie działali w dobrej wierze interpretując prawo, a tym samym wydali decyzję, której nie wydaliby gdyby nie to, że jedna ze stron miała określoną afiliację partyjną*” – podkreślono przy tym, że jest to szczególny przypadek niedochowania przez sędziego dobrej wiary, o ładunku innym, niż np. motywowany strategiczną grą z innymi sądami, chęcią wzmocnienia legitymizacji sądu, czy bezpieczeństwem narodowym<sup>178</sup>.

W celu odróżnienia akceptowalnego wpływu ideologii od upartyjnienia, H. Gillman posłużył się trzema kryteriami: (i) sędzia podjął decyzję spójną z jego przekonaniami i afiliacją (w sprawie *Bush v. Gore*, 5 sędziów nominowanych przez republikanów poparło wyrok *de facto* wskazujący Busha jako prezydenta), (ii) decyzji tej nie poparli sędziowie o odmiennych przekonaniach i afiliacji (4 sędziów mianowanych przez demokratów głosowało przeciw) oraz (iii) orzeczenie odbiegało od zwyczajowej

---

<sup>176</sup> Popkulturowym przykładem jest znana karykatura fotografii sędziów Sądu Najwyższego z października 2010 r. autorstwa D. Cagle'a („*Partisan Supreme Court*”) przedstawiająca sylwetki sędziów z twarzami osłów (nominaci prezydentów z partii demokratycznej) i słoni (nominatów republikanów), <http://caglecartoons.com/sku/109446/>  
<sup>177</sup> *Bush v. Gore*, 531 U.S. 98 (2000).

<sup>178</sup> H. Gillman (2003) *Votes that Counted: How the Court Decided the 2000 Presidential Election*, Chicago, London, University of Chicago Press, str. 174-175. O wpływie tego ostatniego czynnika, w kontekście orzecznictwa Sądu Najwyższego w dobie McCarthy'zmu por. R. Lichtman (2012) *The Supreme Court and McCarthy-Era Repression: One Hundred Decisions*, Urbana, University of Illinois Press. Współczesne przypadki dotyczące zwalczania terroryzmu prezentują M. Volcansek, J. Stack (2011) *Courts and Terrorism: Nine Nations Balance Rights and Security*, Cambridge, Cambridge University Press



praktyki sędziów (orzecznictwo konserwatywnych sędziów zwykle sprzeciwiało się ingerencji federalnej w sprawy stanów), którzy je wydali lub powszechnemu rozumieniu prawa. Po spełnieniu tych warunków, należy jeszcze zadać pytanie, czy orzeczenie takie mogło być motywowane inaczej, niż sympatiami partyjnymi. Konkluzja nie była optymistyczna, Gillman uznał wyrok w sprawie *Bush v. Gore* za polityczny<sup>179</sup>. Do analogicznych wniosków doszedł A. Dershowitz<sup>180</sup> i psycholog społeczny L. Wrightsman<sup>181</sup>.

Z drugiej strony, tacy obrońcy wyroku *Bush v. Gore* jak R. Posner<sup>182</sup> wskazywali, że Sąd Najwyższy ratował państwo przed kryzysem politycznym, jakim byłoby rozstrzygnięcie wyniku wyborów przez upartyjniony Senat USA<sup>183</sup>. Trudno uciec przy tym od konstatacji, że badacze o poglądach liberalnych byli bardziej skłonni traktować wyrok *Bush v. Gore* jako motywowany lojalnością partyjną, zaś konserwatyści – bronić rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w tej sprawie.

Ciekawą alternatywę dla opartego na założeniu „racjonalności” modelu ideologicznego oferuje uwzględnienie podejścia behawioralnego. Analizując wyrok *Bush v. Gore* C. Sunstein odwołuje się do dorobku psychologii i ekonomii behawioralnej<sup>184</sup>. W tym kontekście zwraca uwagę na psychologiczne aspekty procesu decyzyjnego sędziów - w tym racjonalizację i tzw. myślenie motywowane<sup>185</sup>.

---

<sup>179</sup> H. Gillman (2003) *Votes that Counted: How the Court Decided the 2000 Presidential Election*, Chicago, London, University of Chicago Press, str. 176.

<sup>180</sup> A. Dershowitz (2001) *Supreme Injustice: How the High Court Hijacked Election 2000*, Oxford, Oxford University Press.

<sup>181</sup> L. Wrightsman (2006) *The Psychology of the Supreme Court*, Oxford, Oxford University Press, str. 157-176.

<sup>182</sup> R. Posner (2001) *Breaking the Deadlock The 2000 Election, the Constitution, and the Courts*, Princeton, Princeton University Press

<sup>183</sup> Por. krytyka Posnerowskiego „pragmatyzmu” w tej sprawie: Dworkin R (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard, str. 100-101.

<sup>184</sup> Ekonomia behawioralna powstała jako wyraz refleksji psychologów nad założeniami klasycznej teorii ekonomii (*homo oeconomicus*). Zainicjowana pracami A. Tversky’ego i D. Kanemana (Kaneman został w 2002 r. uhonorowany nagrodą im. A. Nobla) dokumentuje ona systematyczne rozbieżności pomiędzy zachowaniami ludzi a założeniami ekonomii – np. ograniczenia kognitywne naruszające założenie o „racjonalności” czy powszechne stosowanie heurystyk, czyli skrótów myślowych wykorzystywanych do podejmowania decyzji bez kompleksowej analizy problemu (której konieczność implikują założenia „racjonalności”). Przykładowo, to, czy przystąpienie do dodatkowego planu oszczędności emerytalnych będzie opcją „docelową” (niechętni mogą się „wypisać”), czy nie (aby nie uczestniczyć, należy się „zapisać”) ma wpływ na liczbę osób, które zdecydują się w takim programie uczestniczyć (zgodne z klasycznym założeniem racjonalności ekonomicznej, nie powinno mieć), może więc być wykorzystane do „zachęcenia” obywateli do dodatkowych oszczędności. W ocenie zwolenników tej koncepcji, stosowanie tego typu działań (określanymi jako „*nudges*”, przez przeciwników nazywanych wprost manipulacjami) pozwala osiągać korzystne społecznie rezultaty, bez konieczności stosowania instrumentów władczych, por. np. R. Thaler, C. Sunstein (2021) *Nudge the final edition*, New York, Penguin Books.

<sup>185</sup> C. Sunstein (2001) *Of Law and Politics* [w:] C. Sunstein, R. Epstein (red.) *The Vote: Bush, Gore, and the Supreme Court*, Chicago, University of Chicago Press, str. 5 i następane

Co znamienne, dystynkcja zbliżona do *ideology-partisanship* wprost pojawia się także w wypowiedziach polskich sędziów konstytucyjnych. Warto przywołać w tym miejscu opinie dwóch byłych prezesów TK, z których pierwszy został powołany przez środowisko postsolidarnościowe, drugi zaś przez formację postkomunistyczną: A. Zoll – „sędzia nie musi zapominać, że ma jakieś poglądy, prawicowe czy lewicowe, bo to chyba nie jest możliwe. Ale niech orzeka zgodnie z Konstytucją (...) interpretując ją zgodnie z tymi swoimi poglądami (...) Nie może natomiast być tak, by sędzia działał na telefon (...) był reprezentantem takiej czy innej siły politycznej”<sup>186</sup>. B. Zdziennicki – „każdy ma swoje poglądy filozoficzne, to jego prawo, podobnie jak każdy ma prawo mieć poglądy polityczne, ale trzeba je oddzielić od przywiązania do poszczególnych partii”<sup>187</sup>.

### I.2.3. Model strategiczny podejmowania decyzji sędziowskich

Alternatywny model, opracowany przez badaczy z zakresu ekonomicznej analizy prawa, określany jest jako strategiczny (*separation of powers model*)<sup>188</sup>. Podobnie jak model ideologiczny, wywodzi się z nauk politycznych, uwzględnia jednak, poza czynnikami wewnętrznymi (hierarchia wartości sędziego) także czynniki zewnętrzne – relacje sądu z innymi organami władzy. Konsekwencją jest odrzucenie założenia, że głosowania sędziów są „szczerze” – innymi słowy, że zawsze głosują oni tak, jak uważają, że powinna zostać rozstrzygnięta dana sprawa. Uwzględnienie interakcji z innymi władzami (i ich preferencji) skłania bowiem sędziów do zastanowienia, jak na dane orzeczenie zareagują (w ramach ich ustrojowej pozycji – lub wręcz poza nią) inne organy.

W nurt ten wpisuje się m. in. teoria reputacji sędziowskiej N. Garoupy i T. Ginsburga, w której kluczową rolę odgrywa proces budowania reputacji w „audytoriach”: wewnętrznym i zewnętrznym. Tym samym, znaczenia nabiera kwestia zarządzania relacją sądownictwa z pozostałymi władzami (oraz to, jak te władze – a także inni aktorzy sceny publicznej, jak prawnicy-naukowcy, dziennikarze, czy wyborcy - postrzegają sądy).

Różnicę pomiędzy podejściem ideologicznym a strategicznym można zilustrować za pomocą hipotetycznej sprawy dotyczącej warunków dopuszczalności przerywania

---

<sup>186</sup> A. Zoll, K. Sobczak (2013) Państwo prawa jeszcze w budowie, Warszawa, LEX a Wolters Kluwer business, str. 136-137.

<sup>187</sup> 15 prawych ludzi, Polityka, 47, 2010 (2783), 20 XI 2010 r.

<sup>188</sup> L. Epstein, J. Knight (2018) Strategic Accounts of Judging [w:] R. Howard, K. Randazzo (red.) Routledge Handbook of Judicial Behavior, London, New York, Routledge, str. 48-61

cięży. Model ideologiczny wskazuje, że sędzia o konserwatywnej hierarchii wartości w tej kwestii (preferujący całkowity zakaz aborcji) będzie głosował za orzeczeniami, które będą ograniczać dopuszczalność aborcji. Na drugim krańcu teoretycznego kontinuum, sędzia o liberalnej hierarchii wartości w tej kwestii (preferujący nieograniczoną dostępność aborcji) będzie głosował za orzeczeniami, które będą rozszerzać dopuszczalność aborcji. W modelu strategicznym, sędziowie ci wezmą jednak pod uwagę opinię publiczną i poglądy innych władz. Przykładowo, konserwatywny sędzia może być bardziej skłonny poprzeć „kompromisowe” orzeczenie utrzymujące, czy wręcz umiarkowanie rozszerzające dostęp do aborcji (co jest sprzeczne z jego hierarchią wartości i preferencjami) – z obawy, że ograniczenie dostępu do aborcji (zgodne z jego preferencjami) sprowokuje parlament do zmiany przepisów (czy wręcz konstytucji) tak, że ostatecznie dostępność aborcji będzie większa niż w „kompromisowym” wariantcie.

W ten sposób model strategiczny tłumaczy wypracowanie doktryny powściągliwości sądów konstytucyjnych, które ograniczają aktywizm w ramach podziału władz, unikając „prowokowania” egzekutywy i legislatury do działań sprzecznych z oczekiwaniami sądu – czy wręcz do działań osłabiających pozycję ustrojową samego sądu.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na problem legitymizacyjny, z jakim wiązałoby się wydanie przez sąd aktywistycznego orzeczenia, które napotkałoby problemy z wykonalnością. Taka sytuacja mogłaby podkopać legitymizację sądu, którego orzeczenie zostało zignorowane. O ile przykład ten wydaje się ekstremalny, literatura wspomina go w kontekście np. orzecznictwa TSUE w stosunku do państw członkowskich UE<sup>189</sup>.

Wydaje się, że model strategiczny dobrze opisywał też działanie TK w okresie PRL. Jak wskazywał L. Garlicki, ówczesny Trybunał cechowała „*umiejętność interweniowania tylko w sytuacjach, w których była szansa wydania przyzwoitego orzeczenia, która ratowała Trybunał przed wchodzeniem w obszary, gdzie łatwo mógł zniszczyć swoją reputację*”<sup>190</sup>. Oczywiście obszarami tymi były fundamenty ówczesnego ustroju, których podważenia TK nie był w stanie w ówczesnych warunkach politycznych osiągnąć. Musiałby zatem albo skompromitować się konformistycznym orzeczeniem,

---

<sup>189</sup> Por. G. Garrett, R. Kelemen, H. Schulz (1998) *The European Court of Justice, National Governments, and Legal Integration in the European Union*, *International Organization*, 52(1) str. 149-176. doi:10.1162/002081898550581

<sup>190</sup> Por. L. Garlicki (2009) *Constitutional Court of Poland: 1982-2009*, [w:] *The Political Origins of Constitutional Courts: Italy, Germany, France, Poland, Canada, United Kingdom*, red. B. Pasquino, Rome, 2009, s. 21.

albo wydać orzeczenie, które nie zostanie zrealizowane (szerzej na ten temat por. podrozdział IV.2.1.).

Innym wymiarem modelu strategicznego mogą być relacje wewnątrz sądu, dotyczące np. okazywania jednomyślności, gdy dany sędzia wie, że nie będzie w stanie przekonać reszty składu do preferowanego przez siebie rozwiązania<sup>191</sup>.

#### **I.2.4. Wrażliwość aksjologiczna a wykładnia prawa konstytucyjnego w TK – analiza przykładu**

Ze względu na niespotykaną wśród sędziów TK skłonność do introspekcji i dzielenia się płynącymi z niej spostrzeżeniami, dorobek naukowy i orzeczniczy sędziego W. Łączkowskiego oferuje unikalny przykład ilustrujący rolę poglądów aksjologicznych w wykładni prawa konstytucyjnego. Wydaje się przy tym, że model ideologiczny nie wystarcza do jej wyjaśnienia – konieczne jest sięgnięcie po koncepcje behawioralne np. C. Sunsteina.

Punktem wyjścia może być dokonana przez sędziego Łączkowskiego, i wymagająca zacytowania *in extenso* analiza „*osobistego dramatu sędziego, zmuszanego do przyjęcia postawy schizofrenicznej: wydaje orzeczenie, z którym się wewnętrznie nie zgadza. Ma to miejsce wówczas, gdy prawo, na którego podstawie orzeka, pozostaje w sprzeczności z jego przekonaniem (...) możliwe są trzy postawy. Pierwsza, wynikająca z przekonania pozytywistycznoprawnych (...) na podstawie własnych obserwacji przypuszczam, że taka postawa przeważa, a przynajmniej w tym duchu wychowuje się najczęściej przyszłych prawników (...) Inna postawa (...) sędzia gotów jest raczej zrezygnować z wykonywania zawodu niż postępować wbrew własnym przekonaniom. Wreszcie trzecia możliwość, która w dotychczasowej praktyce chyba nie wystąpiła (...) [polega] na wydaniu orzeczenia zgodnego nie tyle z gramatyczną wykładnią przepisu, ile z wyżej cenioną uniwersalną normą moralną (...) Nie ukrywam, że gdybym znalazł się w podobnej sytuacji, starałbym się przyjąć tę trzecią postawę” [podkreślenie K.J.]<sup>192</sup>.*

<sup>191</sup> W kontekście budowy reputacji przez kelsenowski sąd konstytucyjny por. T. Ginsburg (2017) When courts compete: a reputational perspective [w:] Human Rights in Contemporary World. Essays in Honour of Professor Leszek Garlicki, M. Zubik (red.), Wydawnictwo Sejmowe, str. 61 i dalsze.

<sup>192</sup> W. Łączkowski (2006) Dylematy etyczne i światopoglądowe jako przedmiot kontroli konstytucyjnej [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, str. 400-401. Zbliżony pogląd sędziego Łączkowskiego sformułował kilka lat po przejściu w stan spoczynku. Zastanawiał się wówczas nad hipotetyczną sytuacją, w której konstytucja explicite dopuszczałaby aborcję „Chciałbym należeć do takich sędziów [którzy orzekliby za zakazem aborcji – a tym samym „zakwestionowałyby kompetencje prawodawcy konstytucyjnego do regulowania spraw wykraczających poza jego uprawnienia”] pomimo, iż byłaby to decyzja trudna do pogodzenia z funkcjami spełnianymi

Przytoczony cytat zwraca uwagę z dwóch powodów. Po pierwsze, uzasadniona wydaje się jego interpretacja w kategoriach deklaracji prymatu osobistej aksjologii sędziego nad wynikiem uzyskanej przez niego w dobrej wierze wykładni prawa. Po drugie, sędzia Łączkowski deklaruje, że w swojej ocenie sam nigdy nie znalazł się w opisywanej sytuacji (innymi słowy, wyniki dokonywanej przez niego wykładni nie wchodziły w konflikt z jego aksjologią).

W tym kontekście, warto przeanalizować dwa zdania odrębne zgłoszone przez sędziego Łączkowskiego w sprawach U 6/92 i U 5/94. W warstwie prawnej dotyczyły one statusu normatywnego uchwał Sejmu. W warstwie politycznej chodziło o dwie kwestie, które wydają się newralgiczne z punktu widzenia systemu aksjologicznego sędziego W. Łączkowskiego: lustrację (sam użył on określenia „*sprawy związane z prawdą w życiu publicznym*”<sup>193</sup>) i relacje państwo-Kościół (konkordat).

W orzeczeniu z 19 czerwca 1992 r. (U 6/92) – oceniając tzw. „uchwałę lustracyjną” Sejmu I kadencji<sup>194</sup> - większość składu orzekającego TK uznała, że „*bez względu na ewentualne spory dotyczące generalnego charakteru prawnych uchwał Sejmu, kognicji Trybunału Konstytucyjnego podlegają na pewno te z nich, w których normy prawne są zawarte. Zaskarżona uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej normy takie ustanawia*”. W swoim zdaniu odrębnym sędzia W. Łączkowski odrzucił tę tezę, wskazującą, że „*treść zaskarżonej uchwały Sejmu z dnia 28 maja 1992 r. nie pozwala zaliczyć jej do kategorii aktów normatywnych. Występuje w niej jednostkowo określony adresat, konkretnie wskazane czynności, które ma on wykonać, a ponadto z natury uchwały wynika, że jej wykonanie powoduje samoistną utratę jej mocy obowiązującej. (...) Nie jest ona zatem aktem normatywnym*”.

W sprawie U 5/94, dotyczącej przyjętej przez Sejm II kadencji uchwały opóźniającej ratyfikację konkordatu do czasu przyjęcia nowej Konstytucji<sup>195</sup>, sędzia Łączkowski nie zgodził się z decyzją większości składu orzekającego<sup>196</sup>, która

---

przez trybunały konstytucyjne” por. W. Łączkowski (2001) Spór o wartości konstytucyjne [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 153.

<sup>193</sup> W. Łączkowski (2006) Dylematy etyczne i światopoglądowe jako przedmiot kontroli konstytucyjnej [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, str. 393.

<sup>194</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 roku w sprawie zobowiązania ministra spraw wewnętrznych do przedstawienia pełnej informacji na temat osób pełniących niektóre funkcje publiczne będących współpracownikami Służby Bezpieczeństwa w latach 1945-1990 (M.P. 1992 nr 16 poz.116)

<sup>195</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 lipca 1994 r. o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską (M.P.1994 Nr 39, poz.326).

<sup>196</sup> Komentatorzy zwracali wówczas uwagę na związek stanowisk sędziów z ich aksjologiczną wrażliwością: „*Na przykład gdy Trybunał umarzał postępowanie w sprawie uchwały Sejmu odwołującej ratyfikację konkordatu ze Stolicą Apostolską, trzech sędziowie kojarzeni bądź to z prawicą (Wojciech Łączkowski, Ferdynand Rymarz), bądź*

postanowieniem z 6 grudnia 1994 r. umorzyła postępowanie nie dopatrując się normatywnego charakteru kwestionowanej uchwały<sup>197</sup>. Jego zdaniem „Trybunał Konstytucyjny po uznaniu swojej właściwości, winien rozpoznać sprawę i orzec, iż uchwała (...) jest niezgodna” z zasadami demokratycznego państwa prawnego i legalizmu<sup>198</sup>. Jak wyjaśniał „modyfikuje ona normy konstytucyjne regulujące proces ratyfikacyjny. Wprowadza bowiem dodatkowy element, którego obowiązująca Ustawa Konstytucyjna i utrzymane na jej podstawie przepisy konstytucyjne nie przewidują (przewidywać zresztą nie mogą). Sejm w zakwestionowanej uchwale ustanowił więc pozakonstytucyjne kryterium, dla którego punktem odniesienia ma być nieznanne, inne od obowiązującego prawo [Konstytucja, nad którą trwały prace, przypis K.J.]”.

Trudno odmówić racji innemu sędziemu TK w stanie spoczynku, W. Sokolewiczowi, którego zdaniem „stopień normatywności obu uchwał Sejmu – przy całej odmienności ich treści – jest zbliżony, zaś kryteria ich odmienniej z tego punktu widzenia kwalifikacji – nie całkiem wyraziste”<sup>199</sup>. Dotyczy to zarówno poglądów większości składów orzekających w obu sprawach – jak i zdań odrębnych, które zgłosił do nich sędzia Łączkowski.

Podsumowując, w ocenie autora niniejszej rozprawy uzasadniona jest obserwacja, że sędzia Łączkowski nigdy nie znalazł się w sytuacji, w której musiałby przyznać prymat osobistej aksjologii nad wynikiem wykładni prawa – gdyż sposób w jaki dokonywał wykładni, sam w sobie znamionował wpływ tej aksjologii. Analiza wąskiego wycinka orzecznictwa jednego sędziego – oraz jego piśmiennictwa – musi oczywiście być traktowana z adekwatną ostrożnością. Nie można na tej podstawie generalizować, nie wiadomo bowiem w przypadku jak dużej grupy sędziów tego typu efekty występują i z

---

osobistą religijnością (Tomasz Dybowski) ogłosili votum separatum”, A. Domosławski, Wyższa konieczność bezprawia, GW 14 III 1995 r. Z perspektywy czasu – i orzeczenia K 26/96 – zdumiewać musi, że jako sędzia kojarzony z „osobistą religijnością” nie pojawia się w tekście Prezes A. Zoll. W innym miejscu cytowanego artykułu, autor pisał, że sympatie „prezesa Trybunału Andrzeja Zolla czy Janiny Zakrzewskiej – wybranych z rekomendacji OKP przez Sejm kontraktowy, są lokowane blisko Unii Wolności”.

<sup>197</sup> Jak wskazała większość składu TK w uzasadnieniu analizowanego postanowienie, „Zaskarżona do TK uchwała Sejmu z dnia 1 lipca 1994 r. wbrew tytułowi („o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską”) jest w istocie wydaną w oparciu o art. 20 ust. 1 Regulaminu Sejmu uchwałą proceduralną powołującą Komisję Nadzwyczajną i określającą „cel, zasady i tryb działania” Komisji Nadzwyczajnej, powołanej przez Sejm do rozpatrzenia projektu ustawy o ratyfikacji Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską (...) Próba oceny normatywności zakwestionowanej uchwały Sejmu w oparciu o powyższe ustalenia prowadzi TK, do uznania, iż nie jest ona aktem normatywnym lecz aktem indywidualnym”.

<sup>198</sup> A więc art. 1 i 3 przepisów konstytucyjnych utrzymanych w mocy artykułem 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 84, poz. 426) oraz z art. 1, 14 i 33 ust. 2 wymienionej wyżej Ustawy Konstytucyjnej.

<sup>199</sup> W. Sokolewicz (2001) Niektóre zagadnienia procedur parlamentarnych w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 169.

jaką siłą<sup>200</sup>. Stanowi jednak doskonały – gdyż zapewne wyostrzony – przykład zjawisk kluczowych dla analizowanej specyfiki wykładni konstytucyjnej<sup>201</sup>.

Jak wskazywał M. Safjan, „sędziowska wrażliwość aksjologiczna będzie czynnikiem decydującym o zakresie poszukiwań nowych treści i wydobywaniu nowych znaczeń”. Z drugiej strony zastrzegął, że „nigdy nie może jednak prowadzić do narzucania własnej aksjologii, powinna znajdować swoje oparcie w obiektywnym, konstytucyjnym porządku wartości<sup>202</sup> i jednocześnie uwzględniać dokonania doktrynalne i ewolucję orzecznictwa konstytucyjnego”<sup>203</sup>. „Często jako sędzia TK głosowałem za zgodnością prawa z konstytucją, chociaż całkowicie nie zgadzałem się z przyjętym przez ustawodawcę kierunkiem rozwiązań” – deklarował<sup>204</sup> (por. także koncepcja „moralnego odczytania” konstytucji R. Dworkina opisana w podrozdziale III.2.).

---

<sup>200</sup> Dowcipnym podsumowaniem może tu być rymowanka autorstwa innej sędzi TK: „Jedni na kwestiach formalnych uwagę skupiali, | I błędów w legislacji w pierwszym rządzie szukali! | Drugą grupę zaś ci stanowili, | Co ładu konstytucyjnego | Jako spójnej całości bronili. | Wreszcie byli i tacy, których | Aspekt etyczny sprawy | Głównie interesował, | Lubili bowiem moralizować”, por. Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska (2020) Nasz prezes Mareczek [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 279.

<sup>201</sup> W literaturze anglojęzycznej została opisana jako tzw. *anecdotal evidence* – motywacja do bardziej systematycznych badań.

<sup>202</sup> Który – o ile taki rzeczywiście obiektywnie istnieje - w istotnych fragmentach kwestionował np. sędzia Łączkowski czy Zdyb. Na temat zasady bezstronności światopoglądowej władz publicznych (art. 25 ust. 2 Konstytucji z 1997 r.) pisał: „zasada ta brzmi wprawdzie zachęcająco i sprawia wrażenie oczywiście słusznej, jednak w praktyce jest mało realna (...) Trudno na przykład uznać za bezstronne światopoglądowo, filozoficznie czy religijnie usiłowania wprowadzenia do systemu prawnego zasady swobody aborcji, zalegalizowania związków homoseksualnych czy eutanazji (...) Pytanie więc, czy władze publiczne respektują zasadę bezstronności, może lepiej zastąpić pytaniem, na jakim systemie wartości religijnych, światopoglądowych i filozoficznych oprzeć działalność państwa, wyrażającą się między innymi w prawodawstwie. Byłoby to podejście uczciwe i odpowiadające rzeczywistości. W moim przekonaniu byłoby najlepiej, aby wartościami tymi były uniwersalne zasady moralności chrześcijańskiej, znajdujące w dużym zakresie swoje odbicie w prawach człowieka (w prawie naturalnym)”, por. W. Łączkowski (2006) Dylematy etyczne i światopoglądowe jako przedmiot kontroli konstytucyjnej [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa, str.396-398. Warto też przytoczyć specyficzną teorię wartości konstytucyjnych, łączącą prawo naturalne z Konstytucją z 1997 r.: „w zależności od ich genezy można je podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej należą te wartości, które wynikają z przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka (określenie użyte w art. 30 Konstytucji RP). Są one wyrazem prawa naturalnego (...) Drugą kategorią są wartości zależne tylko od woli prawodawcy państwowego (konstytucyjnego). Stanowią one prawdziwą wartość pod warunkiem, że nie są sprzeczne z nadrzędnymi wartościami należącymi do pierwszej kategorii”, por. W. Łączkowski (2001) Spór o wartości konstytucyjne [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 152. „Lansowana dziś często teoria aksjologicznej neutralności prawa prowadzi jakże często do założenia, że wszystko jest względne. Filozofia taka jest dziś podwójnie niebezpieczna, ponieważ po pierwsze – kruszy fundamenty, na których wspierała się kultura narodu polskiego. Katolicki system wartości wmontowany jest poprzez wielowiekowe tradycje w sposób myślenia przeciętnego Polaka o państwie, gospodarce i prawie (...) po drugie – wyzwolenie prawa od wartości, rodzi pokusę jego instrumentalizacji” pisał z kolei (orzekający na podstawie Konstytucji z 1997 r. znacznie dłużej niż W. Łączkowski) M. Zdyb. Dodawał „Kompromis jest niewątpliwie ważnym środkiem umożliwiającym współistnienie pod warunkiem, że nie kruszy aksjologicznych fundamentów państwa” – by w passusie mogącym rodzić skojarzenia z preambułą tej konstytucji ironizować: „W imię Boga i szatana, my ofiary i oprawcy prawo niniejsze stanowimy dla wszelkiego dobra i zła”. Por. M. Zdyb (1999) Drogi i bezdroża państwa prawnego [w:] Tom X: Konstytucja, ustrój, system finansowy państwa, Księga Pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl, Warszawa. Str. 214-216.

<sup>203</sup> M. Safjan (2001) Trybunał Konstytucyjny po 1997 roku – przełom czy kontynuacja? [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 81.

<sup>204</sup> M. Safjan, Safjan: Upodobania na boku, czyli wymiary sędziowskiej bezstronności, RZ, 29 maja 2007

Należy jednak także odnotować odmienne opinie, zgodnie z którymi orzecznictwo TK jest: „wypadkową poglądów poszczególnych sędziów, a poglądy te nie zawsze są tożsame. Ujawnia się to tym wyraźniej, im mniej ostre są pojęcia występujące w Konstytucji. Dotyczy to w szczególności spraw o charakterze ustrojowo-politycznym” – konstatował sędzia Łączkowski<sup>205</sup>.

Sędziowie TK przyjmowali też zwykle zachowawcze stanowisko w odniesieniu do aspektu „polityczności” swoich orzeczeń. M. Safjan przyznawał, że „kreacja prawa to z natury rzeczy kreacja reguł powstających w ogniu walki politycznej (...) inicjowanie spraw przed Trybunałem Konstytucyjnym bywa niezwykle często motywowane politycznie”<sup>206</sup>. Podkreślał jednak, że rozpoznawane przez TK sprawy „są wynikiem realnie istniejącego sporu. Nie jest to jednak spór polityczny, ale spór na tle Konstytucji”<sup>207</sup>. W podobnym duchu komentował wyrok K 26/96 (tzw. „kompromis aborcyjny”) sędzia A. Wróbel: „jest to rodzaj kompromisu – nie politycznego, nie społecznego ani nie moralnego, tylko kompromisu konstytucyjnego”<sup>208</sup>. Trudno w tym miejscu uniknąć sarkastycznej konstatacji, że problemy polityczne stają się konstytucyjnymi, z chwilą, w której pochylają się nad nimi sędziowie (i powracają do sfery polityki, w momencie gdy zostaje wydany wyrok)<sup>209</sup>.

Warto w tym miejscu przypomnieć jedną z dwóch postulowanych przez A. Stone-Sweeta strategii, pomagających zachować legitymizację trzeciej strony rozstrzygającej spór (*consensual TDR*) tj. obronę podjętej decyzji na gruncie normatywnym, przez przedstawienie jej jako efektu stosowania reguł, nie zaś samodzielnego rozstrzygnięcia<sup>210</sup>.

---

<sup>205</sup> W. Łączkowski (2012) granice kompetencji prawodawczych [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, Tom I, Warszawa, Lex a Wolters Kluwer business, str. 285 i dalsze.

<sup>206</sup> M. Safjan (2007) Wyzwania dla państwa prawa, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 71

<sup>207</sup> M. Safjan (2016) Polityka a Trybunał Konstytucyjny Konstytucja – ostatni środek obrony przed polityką, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LXXVIII – zeszyt 1, str. 38

<sup>208</sup> Por. A. Wróbel, (2017) Warto chronić państwo prawa, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str.313.

<sup>209</sup> Jak obserwował W. Sadurski, „Niepokoilo mnie również ryzyko arogancji Trybunału, a także (jak mniemałem) anty-demokratyczny charakter systemu, w którym grupa sędziów (...) decyduje o kwestiach, które w moim przekonaniu nie mają charakteru stricte prawnego, lecz wymagają fundamentalnych decyzji o charakterze moralno-politycznym, co do których racjonalni ludzie w społeczeństwie pluralistycznym mogą się spierać (...) Miałem na myśli kwestie np. prawa do aborcji, którego zgodność lub niezgodność z Konstytucją nie jest, w moim przekonaniu, technicznym zagadnieniem prawnym, a zatem prawnicy (...) nie mają specjalnych kwalifikacji ani legitymacji do decydowania w tej kwestii”. W. Sadurski (2020) Trybunał w czasach normalnych i nienormalnych [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 428.

<sup>210</sup> Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism Columbia Journal of Transnational Law, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] str. 82. W terminologii H. Dębskiej działanie te zostały określone jako „praca nad depolityzacją”, por. Dębska H. (2015) Władza, symbol, prawo. Społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego; Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 301.



Język i konstrukcja logiczna uzasadnień normatywnych takich decyzji bywa tak skomplikowana, że, w ocenie autora niniejszej rozprawy, zdarza się w nich zgubić samym autorom. Przykładu wydaje się dostarczać A. Wróbel – sprawozdawca w tzw. *sprawie Dody* (SK 54/13)<sup>211</sup>, dotyczącej konstytucyjności penalizacji obrazy uczuć religijnych.

Wyjaśnia on: „*ten przepis kodeksu karnego [art. 196 KK] jest z reguły źle rozumiany w debacie publicznej. Proszę zwrócić uwagę, że ochroną obejmuje on przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych (...) nie może być tak, że mówię „Chrystus był szalbierzem” i od razu podlegam temu przepisowi (...) musi nastąpić znieważenie przedmiotu czci religijnej. Nie mógłbym więc być na podstawie tego przypisu ukarany za stwierdzenie, że Chrystus był szalbierzem (...) ten przepis nie dotyczy słownego obrażenia czyichś uczuć religijnych, tylko znieważenia przedmiotu kultu (...) ja tak rozumiem ten przepis, że obraza uczuć religijnych jest skutkiem tego znieważenia*”<sup>212</sup>.

Po chwili, odnosząc się do problemu ekspresji artystycznej „*figury Jezusa Chrystusa w poniżającej sytuacji czy pozie*” wyjaśnia jednak, że „*wyznawcy Chrystusa mają silne ugruntowane przekonanie, że jest On przedmiotem kultu i tego rodzaju ekspresja jest odrażająca, niemoralna i obrażająca ewidentnie ich uczucia religijne*”<sup>213</sup>.

W świetle powyższego wywodu uzasadnionym może być postawienie tezy, że skoro sam Chrystus jest „*przedmiotem kultu*”, to wypowiedź „*Chrystus był szalbierzem*” – jako tego przedmiotu znieważenie – wypełnia znamiona art. 196 KK.

### **I.3. AUTORSKIE MODELE RELACJI KELSENOWSKIEGO SĄDU KONSTYTUCYJNEGO ZE SFERĄ POLITYCZNĄ W WARUNKACH NEGOCJOWANEJ TRANSFORMACJI USTROJOWEJ**

Przytoczone powyżej rozważania pozwalają nakreślić tło dla trzech zaproponowanych w niniejszej rozprawie modeli, mających ułatwić analizę zmian pozycji ustrojowej polskiego Trybunału Konstytucyjnego<sup>214</sup>. Celem ich konstrukcji jest

---

<sup>211</sup> Kwestią wypowiedzi piosenkarki, na kanwie której złożono skargę konstytucyjną, zajmował się też ETPCz w wyroku ETPCz z 15 IX 2022 r., 8257/13, *Rabczewska v. Polska*, LEX nr 3403306, w którym stwierdził naruszenie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (wolność wyrażania opinii).

<sup>212</sup> A. Wróbel (2017) *Warto chronić państwo prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 265-266

<sup>213</sup> A. Wróbel (2017) *Warto chronić państwo prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 275.

<sup>214</sup> Niniejszy rozdział oparto na artykule K. Joński (2020) *Sąd rozjemczy – triumf i kryzys Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy ekonomii politycznej*, „*Głos Prawa*” 2020, t. 3, nr 5, poz. 6. Autor dziękuje za wszelkie komentarze i

rozwięnięcie teorii N. Garoupy i T. Ginsburga, opisującej budowanie reputacji kelsenowskiego sądu konstytucyjnego wśród polityków<sup>215</sup>. Kluczowym tłem, jest przy tym proces negocjowanej transformacji ustrojowej, charakterystyczny dla „trzeciej fali demokratyzacji”, oraz drugiej i trzeciej generacji europejskich sądów konstytucyjnych<sup>216</sup>. Jak się zatem wydaje, mogą one znaleźć zastosowanie także do analizy innych sądów konstytucyjnych trzeciej generacji, np. Sądu Konstytucyjnego Węgier.

### I.3.1. Założenia

Przed szczegółowym przedstawieniem proponowanych modeli konieczne jest omówienie kluczowych założeń, na których się one opierają. Pozostają one zakorzenione w podejściach teoretycznych omówionych w poprzednich podrozdziałach.

Po pierwsze, choć kontrola konstytucyjności nie jest polityczna – w rozumieniu polityki jako walki o zdobycie i utrzymanie władzy – to nakłada się na procesy polityczne, takie jak tworzenie prawa oraz interakcje pomiędzy organami władzy obsadzonymi w wyborach. Jak zauważa A. Wróbel, „w świetle oceny nie z prawnego, lecz z politycznego i socjologicznego punktu widzenia (...) [mówimy o] elemencie pewnego systemu politycznego i uczestniku pewnej gry politycznej. A więc mamy do czynienia już nie z koncepcją trybunału konstytucyjnego jako wyłącznego i ostatecznego strażnika konstytucyjności, ale także jako podmiotu, który kontroluje władzę polityczną i jest nieuchronnie uwikłany politykę”<sup>217</sup>. Takie podejście koresponduje z opisanymi w podrozdziale pierwszym teoriami A. Stone-Sweeta, czy N. Garoupy i T. Ginsburga.

Warto w tym kontekście zacytować także wypowiedź Prezesa TK, A. Zolla, wygłoszoną w Sejmie w apogeum jednego z kryzysów konstytucyjnych, szczegółowo analizowanego w rozdziale drugim). „Trybunał Konstytucyjny jest więc gwarantem tego, że spierające się w ciele ustawodawczym pluralistyczne siły polityczne nie będą

---

uwagi, jakie pozwoliły na jego ulepszenie, w szczególności tekst J. Stępnia (2020) Śmierć w starych dekoracjach, „Głos Prawa” 2020, t. 3, nr 1 (5), poz. 18. Zaproponowany model „sądu rozjemczego” – pod nazwą „court of peers” został także skrótowo opisany w K. Jonski (2022) The sources of legitimisation: negotiated transitions and constitutional courts, International Journal of Human Rights and Constitutional Studies, Vol.9 No.4, str. 381 – 390, DOI: 10.1504/IJHRCS.2022.10049964

<sup>215</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences, 28 Arizona Journal of International and Comparative Law 539 (2011)

<sup>216</sup> Terminologia za: F. Biagi (2020) Three Generations of European Constitutional Courts in Transition to Democracy, Cambridge, Cambridge University Press.

<sup>217</sup> Por. A. Wróbel, (2017) Warto chronić państwo prawa, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str.25.

*przekraczać ram określonych przez ustrojodawcę. Pełniąc funkcję kontrolną odnośnie do prawotwórczej działalności prawodawcy, Trybunał Konstytucyjny orzeka o materii mającej jednoznacznie charakter polityczny. Trybunał kieruje się jednak przy rozpatrywaniu tej politycznej materii wyłącznie kryteriami prawnymi, a nie politycznymi*<sup>218</sup>.

Prowadzi to do tezy (założenia), że niezależnie od fundamentalnej ustrojowej roli strażnika praw obywatelskich, ważną funkcją TK jest rozstrzygnięcie sporów pomiędzy politykami: większością – która uchwała dane przepisy – a opozycją, która się im przeciwstawia, bądź pomiędzy stronami sporów kompetencyjnych.

Po drugie, typ wykładni dominujący w sądownictwie konstytucyjnym sprawia, że na preferowany przez sędziów wynik mają wpływ - w sposób świadomy lub nie (*cognitive biases*) ich wrażliwości ideologiczne. M. Safjan mówi o wpływie „wrażliwości sędziowskiej i preferencji aksjologicznych”<sup>219</sup>. Jednocześnie, wrażliwości te da się zlokalizować na spektrum ideowym partii reprezentowanych w parlamencie (np. prawica i lewica lub konserwatyzm i liberalizm).<sup>220</sup> W żadnym wypadku nie należy automatycznie utożsamiać tego faktu z zarzutem upolitycznienia – czyli realizowania w orzecznictwie linii (wytycznych) partii politycznej.

Prowadzi to do tezy (założenia), że *wrażliwości i preferencje aksjologiczne* sędziów, możliwe do zlokalizowania na spektrum reprezentowanym przez partie polityczne, miewają (zwłaszcza w tzw. *hard cases* R. Dworkina) wpływ na preferowane przez sędziów konstytucyjnych rozstrzygnięcia. Założenie to jest zgodne z tzw. modelem ideologicznym procesu podejmowania decyzji przez sędziów, popularnego w literaturze anglosaskiej oraz podejściem behawioralnym zakładającym nieświadomy wpływ czynników subiektywnych na orzecznictwo (szerzej w podrozdziale I.2.1.).

---

<sup>218</sup> Wystąpienie A. Zolla w na 43 posiedzeniu Sejmu II Kadencji, podczas prezentacji Informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w okresie od 1 stycznia 1993 r. do 30 czerwca 1994 r. (druki nr 687 i 801).

<sup>219</sup> M. Safjan (2016) *Polityka a Trybunał Konstytucyjny Konstytucja – ostatni środek obrony przed polityką*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LXXVIII – zeszyt 1, str. 38. Por. również refleksje filozoficzne nad pojęciem sędziowskiego „sumienia”: J. Zajadło (2017) *Sumienie sędziego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny Rok LXXIX – zeszyt 4 – 2017

<sup>220</sup> Por. np. opinia B. Zdziennickiego: „Przepisy konstytucji są przecież oparte na tym, co w twardym prawie jest określane jako klauzule generalne albo zwroty niedookreślone. I ten element oceny i uznania musi być uwzględniony w stosowaniu prawa (...) I właśnie w momencie, gdy sędzia sięga po władzę dyskrecyjną, to demonstruje swoją osobowość, poglądy filozoficzne, które są mu bliskie, system wartości, który reprezentuje. Wtedy jest czas, aby doszukiwać się tego, jaki światopogląd dany sędzia reprezentuje. Oczywiście dotyczy to tylko spraw najtrudniejszych, tych, w których nie wystarcza zastosowanie reguł wnioskowania czy też wykładni”. por. Nie przesadzajmy z tym Prezesem, DGP (dodatek Prawnik) 20 XII 2016 r.

Po trzecie, jak zwracają uwagę m. in. N. Garoupa i T. Ginsburg, wykonanie orzeczeń TK zależy co do zasady od reputacji (autorytetu), jakim cieszy się on wśród polityków zajmujących kluczowe stanowiska w pozostałych władzach (audytorium zewnętrzne, *external audience*) oraz wśród sędziów sądów powszechnych, administracyjnych i sądu najwyższego (audytorium wewnętrzne, *internal audience*). W tym kontekście, w przeciwieństwie do sądów powszechnych, za którymi stoi aparat przymusu państwowego, znajduje się on w sytuacji, zbliżonej do tego, co A. Stone-Sweet określa jako konsensualne rozstrzygnięcie sporów przez trzecią stronę (*consensual TDR*).

W czasie obrad Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego problem ten ilustrował W. Cimoszewicz<sup>221</sup>: „Może powinniśmy stworzyć policję Trybunału Konstytucyjnego, która będzie egzekwowała jego orzeczenia? Przepraszam za ten żart”<sup>222</sup>. Dwadzieścia lat później, w następstwie kryzysu konstytucyjnego, sędzia A. Wróbel konstatawał „możliwości Trybunału Konstytucyjnego wyczerpały się. (...) W momencie wydania wyroku Trybunał kończy swoją rolę jako obrońca Konstytucji”<sup>223</sup>.

Prowadzi to do tezy (założenia), że ostatecznie to politycy, których dotyczy orzeczenie decydują, czy się do niego zastosują – przymus państwa nie sankcjonuje wyroków TK w sposób, w jaki ma to miejsce np. wobec obywateli sądzonych przez sądy powszechne. Z tego punktu widzenia to poziom reputacji (legitymizacji) wśród polityków jest kluczowy dla wykonywania orzeczeń TK, a wręcz dla możliwości jego funkcjonowania jako niezależny organ (to politycy są zatem dla TK kluczowym „audytorium zewnętrznym”).

### I.3.2. Model I: „Sąd rozjemczy”

Pierwszy z proponowanych modeli można nazwać – zapożyczając z wypowiedzi P. Sarneckiego<sup>224</sup> – „sądem rozjemczym”<sup>225</sup>.

---

<sup>221</sup> Odwołując się do doświadczenia zachowania prezydenta Wałęsy w tzw. sprawie Markiewicza, por. podrozdział IV.5.1.

<sup>222</sup> Wypowiedź podczas posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (nr 23), 05 IX 1995 r., por. Biuletyn nr: 1848/II.

<sup>223</sup> Por. A. Wróbel, (2017) Warto chronić państwo prawa, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str.55.

<sup>224</sup> „Spory kompetencyjne pomiędzy konstytucyjnymi organami państwa powinien rozstrzygać Trybunał Konstytucyjny, dlatego że (...) w naszej tradycji zawsze posiadał wiele cech sądu rozjemczego” Wypowiedź podczas posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (nr 23), 05 IX 1995 r., por. Biuletyn nr: 1848/II.

<sup>225</sup> Należy przyznać, że zaproponowana nazwa spotkała się z krytyką m.in. Prezesa TK w stanie spoczynku A. Zolla. W korespondencji mailowej z autorem niniejszej rozprawy (1 kwietnia 2022 r.) wyjaśniał on „Trudno jest mi się zgodzić z traktowaniem TK jako „sąd rozjemczy”. Przed TK nie był rozstrzygany spór. Była rozstrzygana wątpliwość co do wykładni przepisów (ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni) albo sprawa zgodności obowiązującego

Nazwa ta podkreśla kluczowe cechy, charakteryzujące taki modelowy organ. Po pierwsze, „*sąd rozjemczy*” jako całość pozostaje bezstronny wobec stron sporu, jednak w jego składzie zasiadają arbitrzy na których wybór miała wpływ każda z nich. W kontekście kontroli konstytucyjności oznacza to że *wrażliwości sędziowskie i preferencje aksjologiczne* korespondują ze spektrum ideowym partii reprezentowanych w parlamencie (w szczególności stron zasadniczego sporu społeczno-politycznego). W warunkach sporu politycznego pomiędzy ugrupowaniami *postsolidarnościowymi* i *postkomunistycznymi*<sup>226</sup> w Polsce lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku dotyczyłoby to zwłaszcza *wrażliwości* w takich kwestiach jak stosunek do rozliczeń z PRL czy świeckość państwa.

Po drugie, źródłem egzekwowalności decyzji sądu rozjemczego może być wyłącznie jego autorytet wśród stron – nie stoi za nim bowiem żaden aparat przymusu. W tym aspekcie koresponduje on z modelem konsensualnego rozstrzygnięcia sporów przez trzecią stronę A. Stone-Sweeta (por. podrozdział I.1.4.). Jednym z kluczowych źródeł tego autorytetu (legitymizacji) jest – poza autorytetem osobistym arbitrów – uzasadnione przekonanie, że wydając wyrok „*sąd rozjemczy*” uwzględnił perspektywy obu stron sporu (zważył ich racje) i wypracował kompromis, w którym wzięto pod uwagę ich fundamentalne pryncypia i interesy.

Przekonanie takie uwiarygodnia właśnie fakt, że w składzie sądu zasiadali arbitrzy wskazani przez strony toczące spór (np. w przypadku instytucji rozstrzygającej spory pracownicze, przedstawiciel rady pracowniczej i zarządu) – a więc zapewne także bliscy ich *wrażliwości aksjologicznej*.

Przenosząc cechy metaforycznego „*sądu rozjemczego*” na pozycję ustrojową organu sprawującego scentralizowaną kontrolę konstytucyjności prawa, model ten implikuje, że właśnie procedura wyłaniania sędziów TK z udziałem aktorów

---

*przepisu z normą wyższego rzędu. Trybunał był kompetentny (i jest) w sprawach sporów kompetencyjnych. Jeśli dobrze pamiętam, te sprawy, które mogłyby uzasadniać nazwę sąd rozjemczy. dotychczas nie stawały przed TK*. Warto w tym kontekście przywołać wystąpienie A. Zolla w Sejmie w czasie jednego z opisywanych w rozdziale II kryzysów, gdy wskazywał, że „*Trybunał Konstytucyjny jest więc gwarantem tego, że spierające się w ciele ustawodawczym pluralistyczne siły polityczne nie będą przekraczać ram zakreślonych przez ustrojodawcę*” (co w opinii autora niniejszej rozprawy dobrze współgra z proponowanym modelem „sądu rozjemczego”), konkludował jednak „*Trybunał Konstytucyjny nie może być przedmiotem konfliktów politycznych ani ich arbitrem*”, por. prezentacja Informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w okresie od 1 stycznia 1993 r. do 30 czerwca 1994 r. (druki nr 687 i 801), na 43 powiedzeniu Sejmu II Kadencji, (15 II 1995 r.). W innym miejscu Prezes A. Zoll przekonywał jednak, że TK „*ma to przecież być arbiter w sprawach polityki*”, por. Skok koalicji na Trybunał, GW 14 sierpnia 1997 r.

<sup>226</sup> Określenia popularne w polskiej debacie publicznej, stosowane też w badaniach naukowych polskiej sceny politycznej, por. np. M. Grabowska, T. Szawiel (2003) *Budowanie demokracji: podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN, str. 215.

politycznych – gwarantująca reprezentację perspektyw obu stron zasadniczego sporu politycznego w składach orzekających<sup>227</sup> – jest kluczem do jego „reputacji” wśród polityków. Przekonanie obu stron sporu, że w procesie wykładni konstytucji uczestniczą sędziowie posiadający wrażliwość zbliżoną do ich własnej, może przyczynić się do większej skłonności by podporządkować się orzeczeniu. Dodatkowo, sprzyja temu jednomyślność i konsensualność decyzji – pozwalające domniemywać, że różne głosy nie tylko wybrzmiały, ale miały na tyle duży wpływ na rozstrzygnięcie, by nie prowokować „odcięcia się” części sędziów od decyzji większości w formie *votum separatum*.

### **I.3.3. Model II: „Izba konstytucyjna”**

Drugi model, w ocenie autora niniejszej rozprawy odpowiadający modelowi preferowanemu przez środowiska prawnicze na różnych etapach transformacji, można nazwać „izbą konstytucyjną”. Jego najpełniejszy przykład (oraz inspirację do zaproponowanej nazwy) stanowił postulat likwidacji Trybunału Konstytucyjnego i powierzenie kontroli konstytucyjności prawa utworzonej w tym celu Izbie Konstytucyjnej Sądu Najwyższego, zgłaszany przez Pierwszego Prezesa SN A. Strzembosza<sup>228</sup>.

Model ten bazuje na klasycznej konstrukcji sądu wspartego autorytetem państwa, organu stanowiącego zwieńczenie systemu sądownictwa. W tym aspekcie koresponduje on z modelem obligatoryjnego rozstrzygania sporów przez trzecią stronę A. Stone-Sweeta (por. podrozdział I.1.4.). Jego cechy charakterystyczne najlepiej ukazuje porównanie do „sądu rozjemczego”.

Po pierwsze, „izba konstytucyjna” nie tylko pozostaje bezstronna wobec stron sporu politycznego jako całość. Także jej poszczególni sędziowie wyłaniani są w procedurze, na którą politycy (strony sporu) nie mają realnego wpływu<sup>229</sup>. Tym samym

---

<sup>227</sup> W tym miejscu należy raz jeszcze z całą mocą powtórzyć opisaną już dystynkcję między znaczeniem wrażliwości ideowej (np. konserwatyzm czy liberalizm) w wykładni konstytucyjnej a upolitycznieniem – czyli realizowaniem w orzecznictwie linii (wytycznych) partii politycznej. Różnica ta – celowo zacieraana przez polityków, zwłaszcza prawicy – ma fundamentalne znaczenie dla całej dyskusji.

<sup>228</sup> Por. A. Zoll (2001) Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 93.

<sup>229</sup> Przez realny wpływ należy rozumieć efektywną możliwość przeprowadzenia bądź zablokowania kandydata. Taki wpływ jest zatem wykluczony w przypadku interpretacji procedury powołania sędziego przez Prezydenta RP jako niejako „symbolicznego” zwieńczenia postępowania przed KRS. Odmianą interpretację, skupioną na koncepcji „prerogatywy prezydenckiej” prezentowali Prezydenci L. Kaczyński i A. Duda, którym zdarzało się odmówić

nie można traktować ich jako zbliżonych pod względem *wrażliwości i preferencji aksjologicznych* do żadnej ze stron sporu politycznego.

W konsekwencji, rozstrzygnięcia o konstytucyjności wydane przez „izbę konstytucyjną” nie posiadają specyficznego, dodatkowego źródła legitymizacji o jakim mowa w modelu „sądu rozjemczego”. Jej orzeczenia są legitymizowane formalnie – przez fakt, że orzeczenie wydał organ konstytucyjnie uprawniony do wydania takiego orzeczenia, w odpowiedniej procedurze. „Reputacja” „Izby” w „audytorium” polityków (legitymizacja) ma zatem powstać niejako *deus ex machina*.

W przeciwieństwie do „sądu rozjemczego” nie mogą oni bowiem mieć jakiegokolwiek gwarancji, że wydając wyrok „izba konstytucyjna” próbowała „spojrzeć” na rozstrzygany problem z ich perspektywy. Wręcz przeciwnie, „Izba” funkcjonuje raczej w paradygmacie sędziego sfinksa – nieprzeniknionego dla stron sporu.

W taki sposób budowana jest „reputacja” sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w „audytorium zewnętrznym” - należy jednak przypomnieć, że stoi za nimi aparat przymusu państwa, zapewniający wykonanie tych orzeczeń. Tymczasem za kelsenowskim sądem konstytucyjnym nie stoi „policja konstytucyjna”. Aparat przymusu<sup>230</sup> państwa - ostatecznie kierowany przez polityków - nie zmusi tychże polityków do dostosowania się do orzeczeń stwierdzających niekonstytucyjność<sup>231</sup>.

#### **I.3.4. Model III: „Quasi-izba parlamentu”**

Trzeci model, choć opisuje możliwą pozycję ustrojową organu posługującego się nazwą sądu konstytucyjnego, jest w zasadzie zaprzeczeniem kelsenowskiej idei kontroli

---

powołania niektórych kandydatów przedstawianych im przez KRS. Szerzej na ten temat por. P. Głogowski (2019) Uwagi na temat odmowy powołania na urząd sędziego przez Prezydenta RP, IUSTITIA 1(35)/2019.

<sup>230</sup> Warto przypomnieć, że w III RP frazę „stać na straży konstytucji” zawierały: ślubowanie sędziego TK, ślubowanie Prokuratora Generalnego (w stanie prawnym wprowadzonym ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2009 r. Nr 178, poz. 1375) oraz przysięga wojskowa – por. art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 1992 r. o przysiędze wojskowej (Dz.U. 1992 nr 77 poz. 386). DO faktu tego odwoływał się były minister spraw wewnętrznych w rządzie D. Tuska, B. Sienkiewicz: „Kaczyński bał się armii. Widać miał jakiś plan i bał się, że armia, generałowie wystąpią przeciwko niemu. Wojskowi przysięgają na konstytucję (...) Może Kaczyński bał się buntu armii, bo zamierzał łamać konstytucję (...) Macierewicz zrobił swoje na wszelki wypadek”, por. Rządza nami upiory, GW, 23-24 VII 2022 r. str. 15.

<sup>231</sup> Warto w tym miejscu przytoczyć bezprecedensową sytuację w której Austriacki Sąd Konstytucyjny (VfGH), aby zmusić ministra finansów (G. Bluemel'a) do przekazania parlamentowi akt w związku z dochodzeniem w sprawie skandalu tzw. Ibiza-Affäre, zwrócił się o interwencję do Prezydenta Federalnego A. Van der Bellen'a. Okazała się ona skuteczna. Por. orzeczenia VfGH-Beschluss UA 1/2021-39, 5 V 2021 r. oraz VfGH-Beschluss UA 1/2021-40 5 V 2021 r., por także <https://www.sueddeutsche.de/politik/oesterreich-ibiza-bluemel-1.5287423> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

konstytucyjności. „*Quasi-izba parlamentu*”<sup>232</sup> nie jest, a być może wręcz nie aspiruje do bezstronności wobec stron sporu. Jest emanacją woli jednej ze stron – tej, która obsadziła większość składu orzekającego. Z tego względu (do momentu zmiany władzy) nie nastręcza problemów kwestia wykonalności jego orzeczeń – można bowiem oczekiwać, że w zasadniczych kwestiach nie będą one sprzeczne z oczekiwaniami rządzących, a przynajmniej będą poruszać się w ramach wytyczonych przez nich granic.<sup>233</sup>

Członkowie tego organu, powołani przez poszczególnych uczestników sporu politycznego, „reprezentują ich”<sup>234</sup> w swym orzecznictwie, a gdy są w mniejszości „dają świadectwo” w formie zdań odrębnych. W tym modelu, kontrola konstytucyjności stanowionego prawa nie istnieje, zaś funkcjonujący w ten sposób sąd konstytucyjny stanowi instytucję fasadową (wydrążoną).

Przedstawione powyżej modele podsumowuje tabela 2.

---

<sup>232</sup> W pierwotnej wersji proponowany model określony został przez autora niniejszej rozprawy jako „*trzecia izba parlamentu*”. Jak komentował J. Stępień, „*Nie wydaje mi się też, aby warto było termin „trzecia izba parlamentu” używać w odniesieniu do organu, który obecnie, zachowując formalnie nazwę Trybunału Konstytucyjnego, przybrał postać nadaną praktyką ostatniego okresu – ostatecznie wraz z zakończeniem kadencji prof. Andrzeja Rzeplińskiego. W literaturze tym pojęciem określa się sądy konstytucyjne funkcjonujące w ramach respektowanego porządku konstytucyjnego, z podkreśleniem ich roli w de facto tworzeniu prawa*”, por. J. Stępień (2020) Śmierć w starych dekoracjach, *Głos Prawa, Przegląd Prawniczy Allerhanda*, 2020, t. 3 nr 1(5), poz. 18.

<sup>233</sup> Tak funkcjonował TK w PRL – choć jego orzeczenia sprzeciwiały się władzy i jak to określił A. Zoll „*wzmacniały te elementy, bardzo słabe, ale jednak praworządności*” (Zoll A., K. Sobczak (2013) *Państwo prawa jeszcze w budowie*, Warszawa, LEX a Wolters Kluwer business, str. 109) – to jednak nigdy nie zakwestionowały bezprawia leżącego u podstaw ustroju socjalistycznego. Warto zacytować uwagę L. Garlickiego, który zwrócił uwagę na trybunalską „*umiejętność interweniowania tylko w sytuacjach, w których była szansa wydania przyzwoitego orzeczenia, która ratowała Trybunał przed wchodzeniem w obszary, gdzie łatwo mógł zniszczyć swoją reputację*”, por. L. Garlicki (2009) *Constitutional Court of Poland: 1982-2009*, [w:] B. Pasquino, *The Political Origins of Constitutional Courts: Italy, Germany, France, Poland, Canada, United Kingdom, Rome*, str. 21

<sup>234</sup> Mianem reprezentanta rządu Zjednoczonej Prawicy określił się np. wybrany do TK „*na stanowisko już zajęte*” (tzw. „*dubler*”) L. Morawski, w trakcie sympozjum „*The Polish constitutional crisis and institutional self-defence*” zorganizowanego 12 maja 2017 r. w Oxfordzie. Nagrania z sympozjum dostępne są pod adresem: <https://www.law.ox.ac.uk/news/2017-05-11-oxford-symposium-polish-constitutional-crisis-sparks-public-debate> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Komentarze do wypowiedzi L. Morawskiego por. np. J. Zajadło, Sędzia, reprezentant Rządu, GW 16 V 2017 r. i W. Sadurski, Et cetera profesora Morawskiego, GW 17 V 2017 r., J. Zajadło (2020) *Prof. Lech Morawski w krainie otwartej tekstowości* [w:] E. Łętowska, J. Zajadło, *O wygaszaniu państwa prawa*, Sopot, Wydawnictwo Arche, str. 102-103.



**Tab. 2.** Podsumowanie proponowanych modeli pozycji politycznej i ustrojowej sądu konstytucyjnego

	<b>„Sąd rozjemczy”</b>	<b>„Izba konstytucyjna”</b>	<b>„Quasi-izba parlamentu”</b>
Wpływ stron sporu politycznego na skład organu kontrolującego konstytucyjność prawa	Wybór przez organy polityczne z uwzględnieniem <i>wrażliwości i preferencji aksjologicznych</i> sędziów, tak, aby ich <i>wrażliwość i poglądy</i> były reprezentowane podczas orzekania. Jednocześnie, kandydaci wywodzą się, co do zasady, spoza bieżącej polityki, pozwalając „przenieść” spór na płaszczyznę konstytucyjną	Brak wpływu, sąd obsadzany w apolitycznej procedurze analogicznie do sądów powszechnych	Pełny wpływ, Wybór nie tyle z uwzględnieniem <i>wrażliwości i preferencji aksjologicznych</i> , co wręcz klucza reprezentacji interesów partyjnych. Brak oporów przed wskazywaniem kandydatów zaangażowanych w bieżącą politykę.
Strategia budowy „reputacji” (źródło legitymizacji decyzji)	Legitymizacja proceduralna – decyzję wydał organ upoważniony do jej wydania, oraz przekonanie uczestników sporu politycznego o wypracowaniu konsensusu w którym ich <i>wrażliwości ideologiczne</i> zostały dostrzeżone i uwzględnione w toku podejmowania decyzji (został wypracowany kompromis, który je uwzględnia)	Legitymizacja proceduralna – decyzję wydał organ upoważniony do jej wydania	„wydrażona” legitymizacja proceduralna – decyzję wydał organ upoważniony do jej wydania (bądź tak się przedstawiający). Przekonanie uczestników sporu politycznego, że orzeczenia są bezpośrednim i przewidywalnym wynikiem arytmetyki składu orzekającego.
Publikacja zdań odrębnych	Niechętna, w przypadku zasadniczych różnic ograniczana do komunikacji spornych punktów w apolitycznej konwencji	Zwyczajowa dla dyskursu prawniczego, adresowana głównie do przedstawicieli judykatury i nauki prawa	Powszechna, w formie pozwalającej zakomunikować strukturę podziału w składzie (zwycięzców i przegranych)
Autorytet osobisty	Konieczny	Konieczny	Niekonieczny
Dominujący aktorzy definiujący instytucję <sup>235</sup>	Politycy	Prawnicy	Politycy

Źródło: Opracowanie własne

<sup>235</sup> „Pole” w terminologii używanej w H. Dębska (2015) *Władza, symbol, prawo. Społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego*; Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.

## **Rozdział Drugi: ORZECZENIA DO KTÓRYCH ZGŁOSZONO LICZNE ZDANIA ODRĘBNE W PRAKTYCE ORZECZNICZEJ TK**

Rozdział ma na celu weryfikację hipotezy, zgodnie z którą początkowy okres działania TK po transformacji ustrojowej adekwatnie opisuje zaproponowany model „*Sądu rozjemczego*”. Z upływem czasu dała się jednak zauważyć ewolucja w kierunku opisanym modelem „*Quasi-izby parlamentu*”.

W tym celu przeanalizowana została dynamika wewnątrz składów orzekających TK. Wobec restrykcji nakładanych przez tajemnicę narady, jedynym możliwym do wykorzystania w tym celu źródłem danych okazały się zdania odrębne zgłaszane do orzeczeń TK. Były one wcześniej przedmiotem analiz ilościowych i jakościowych. Problematyka niniejszej rozprawy, oraz sformułowane pytania badawcze, uzasadniały w ocenie autora przyjęcie szczególnej strategii empirycznej. Zakładała ona systematyczną ( tj. nie ograniczającą się do analizy subiektywnie wyselekcjonowanych przypadków) próbę identyfikacji orzeczeń, w których dochodziłoby do przeniesienia podziałów politycznych, reprezentowanych w parlamencie, na płaszczyznę wykładni prawa dokonywanej przez sędziów TK powołanych przez różne większości sejmowe. Należy jednak podkreślić, że wykorzystanie zdań odrębnych wiąże się z szeregiem problemów metodologicznych. W szczególności, brak podstaw do przyjęcia, że zdania odrębne stanowią dobre odzwierciedlenie wyników głosowań sędziów (a więc kluczowej kategorii danych, używanych w literaturze amerykańskiej z zakresu *judicial behavior*).

W celu uwidocznienia analizy podziałów, do jakich dochodziło w składzie orzekającym, zdecydowano się po pierwsze na zawężenie analiz do orzeczeń wydanych w pełnym składzie Trybunału, po drugie zaś określono sytuacje zgłoszenia „licznych” zdań odrębnych jako taką, w której *votum separatum* złożyła co najmniej jedna czwarta składu orzekającego. W takich sytuacjach możliwa staje się analiza bloków sędziów, prezentujących określone stanowisko odbiegające od stanowiska większości składu orzekającego. Zasadniczy zakres czasowy badania ograniczono do okresu od marca 1990 r.<sup>236</sup> do listopada 2015 r.<sup>237</sup> – osobno przeanalizowano jednak orzeczenia zapadłe przy licznych zdaniach odrębnych, które zostały wydane po tym okresie.

---

<sup>236</sup> Kiedy to TK wydał pierwsze orzeczenie w pełnym składzie, w którym uczestniczyli sędziowie powołani w 1989 r. - K 5/89

<sup>237</sup> Kiedy TK wydał ostatnie orzeczenie w pełnym składzie przed rozpoczęciem „wojny przeciwko konstytucji” - K 34/15

## II.1. Analiza zdań odrębnych w orzecznictwie TK – wprowadzenie metodologiczne

Problematyka zdań odrębnych do orzeczeń TK była w przeszłości przedmiotem analiz, zarówno dogmatycznych<sup>238</sup> jak i empirycznych<sup>239</sup>. Analizowali je także publicyści, zainteresowani kwestią „polityczności” Trybunału (w rozumieniu partyjnym, czy wręcz „Schmittiańskim” nie Arystotelesowskim)<sup>240</sup>. Specyficzny cel badawczy, postawiony w niniejszej rozprawie – ocena trzech zaproponowanych modeli, opisujących pozycję ustrojową Trybunału Konstytucyjnego w kontekście sporu politycznego – wymaga przyjęcia odpowiedniej strategii empirycznej. naukowych, koncentrowali się na nich

W szczególności należy wskazać, że tajemnica narady sędziów TK uniemożliwia zgromadzenie danych o indywidualnych wynikach głosowań sędziów, a zatem typu danych powszechnie wykorzystywanych w literaturze anglosaskiej. Odpowiedzią może być albo zignorowanie problemu (innymi słowy, przyjęcie założenia, że zgłoszone zdania odrębne są odzwierciedleniem głosowań składu orzekającego) albo poszukiwanie alternatywnych strategii<sup>241</sup>.

Zasadniczy problem z założeniem, że dla celów analizy empirycznej zdania odrębne są wystarczająco dobrym przybliżeniem wyników głosowań sędziów, wiąże się z trudnością jego weryfikacji. Na ten temat mogą wypowiadać się jedynie sędziowie TK, którzy uczestniczyli w naradach i wiedzą, czy wyniki głosowań w poszczególnych

---

<sup>238</sup> Por. w szczególności: F. Rymarz (1996) Zdanie odrębne w przepisach i praktyce orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego [w:] J. Trzciniński, A. Jankiewicz (red.) Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania: Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej, Warszawa, str. 157-175; B. Zdziennicki (2006) Zdania odrębne w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa; Wojciechowski M. (2019) Spory sędziowskie: zdania odrębne w polskich sądach, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego; M. Derlatka (2018) Zdania odrębne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego [w:] M. Aleksandrowicz, M. Andruszkiewicz, A. Breczko, S. Oliwniak (red.), Demokracja, teoria prawa, sądownictwo konstytucyjne : księga jubileuszowa dedykowana profesorowi zw. nauk prawnych Adamowi Jamrozowi z okazji pięćdziesięciolecia pracy zawodowej, Białystok, Temida 2, str. 647-658.

<sup>239</sup> Por. np. J. Kantorowicz, N. Garoupa (2016) An empirical analysis of constitutional review voting in the polish constitutional tribunal, 2003–2014, Constitutional Political Economy, 27, 66–92

<sup>240</sup> Por. np. teksty M. Domagalskiego, T. Pietrygi: „Pęknięcie w Trybunale Konstytucyjnym” i „Trybunał podzielony PRL-owską przeszłością”, RZ, 9 I 2009 r. Por także polemika P. Winczorka, Nie oskarżajmy pochopnie Trybunału, RZ, 21 I 2009 r. Odmienne ( tj. „apolityczne”) spojrzenie na kwestię zdań odrębnych w TK prezentował np. M. Safjan, Zdanie odrębne - polemika z wyrokiem i obrona własnego poglądu, RZ, 11 VII 2002 r. Debata o „polityczności” TK toczyła się m. in. na łamach prasy w okresie pierwszych rządów PiS, por. np. A. Wolek, Trybunał Konstytucyjny też uprawia politykę, GW, 4 V 2006 r.; E. Łętowska, Prof. Łętowska o Trybunale Konstytucyjnym i polityce, GW, 5 V 2006 r., E. Siedlecka, Trybunał polityczny? GW, 9 V 2006 r. 21 października 2006 r. w siedzibie TK została zorganizowana konferencja naukowa pt. „Polityka a sądownictwo konstytucyjne”, por. Polityka a sądownictwo konstytucyjne, Sprawozdanie z Konferencji Trybunału Konstytucyjnego i Komitetu Nauk Prawnych PAN, Warszawa, 21 października 2006 r., Zagadnienia sądownictwa konstytucyjnego, nr 1(1)/2011, str. 153-194.

<sup>241</sup> Np. C. Wittig (2016) The Occurrence of Separate Opinions at the Federal Constitutional Court: An Analysis with a Novel Database, Berlin, Logos Verlag. Autorka nie analizuje głosów poszczególnych sędziów w sprawach – a poszczególne orzeczenia, modelując charakterystyki spraw, w których zgłoszono zdania odrębne.

sprawach znajdowały odzwierciedlenie w zdaniach odrębnych. Ich opublikowane wypowiedzi na ten temat sugerują daleko idący sceptycyzm<sup>242</sup>.

Nie powinno to dziwić w świetle faktu, że instytucja zdania odrębnego pełni specyficzne funkcje w dyskursie prawniczym. Słynna ze swych zdań odrębnych, sędzia Sądu Najwyższego USA R. B. Ginsburg, wyróżnia<sup>243</sup> wśród nich funkcję wewnętrzną (pomoc w dopracowaniu opinii większości składu orzekającego<sup>244</sup>) oraz funkcje zewnętrzne: apel do przyszłych pokoleń<sup>245</sup>, bądź do legislatorów – w celu uzmysłowienia im potrzeby zmiany prawa<sup>246</sup>.

W realiach kontynentalnych, nawet bardziej wyraźnie niż w przypadku USA, należy zatem odróżnić dwa odmienne procesy decyzyjne, których wynik manifestuje się w postaci danych o złożonych zdaniach odrębnych. Wydaje się przy tym rozsądnym założenie, że przebiegają na podstawie odmiennych przesłanek. Pierwszy proces decyzyjny dotyczy sposobu głosowania przez danego sędziego na naradzie (wbrew większości) – drugi, upublicznienia faktu, że dany sędzia został przegłosowany (decyzja

---

<sup>242</sup> Np. „Jeśli już chcemy podawać do publicznej wiadomości kulisy powstania orzeczenia, to raczej stosunek głosów za i przeciw, bo często media informują, że wyrok zapadł większością 13 do 2, bo były dwa zdania odrębne. A tymczasem ośmiu sędziów było za tym wyrokiem i siedmiu przeciw, ale tylko dwóch złożyło zdania odrębne. Lepiej więc byłoby podawać te proporcje za i przeciw. I ja nie miałbym nic przeciwko temu, żeby to było z nazwiska”. A. Wróbel (2017) Warto chronić państwo prawa, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 105., także E. Łętowska wyjaśniała “Nie każdemu zresztą chce się pisać separatem, bo to jednak sporo roboty i trzeba je uzasadnić lepiej, niż wyrok. Woła po prostu zagłosować przeciw i dać się przegłosować. Stąd przy niektórych wyrokach, które zapadały nawet większością jednego głosu, nie ma votów separatów”, por. Oportunizm jest u nas charakterystyczny, GW, 6 VII 2011 r. Jako deklarację zgłaszania zdań odrębnych tylko w niektórych przypadkach głosowania przeciw rozstrzygnięciu można interpretować wypowiedzi T. Liszcz (podkreślenia KJ): „jestem jedną z tych sędziów, którzy mają najwięcej zdań odrębnych. Czuliabym się źle, gdybym w niektórych przypadkach nie mogła ujawnić swojego odrębnego stanowiska. Mogę głosować przeciwko, ale tylko za pomocą zdania odrębnego o tym informuję, dlatego konieczne jest istnienie tej instytucji”, por. Nie jestem sędziózercą, Rozmowa z prof. Teresą Liszcz, Krajowa Rada Sądownictwa 3/2015. W innym miejscu wyjaśniała „jeżeli jestem do czegoś mocno przekonana – nie odpuszczam. W ważnych sprawach ludzkich i kwestiach sumienia muszę dać wyraz swojemu stanowisku, gdy nie udało mi się przekonać większości składu orzekającego”, por. Żałuję, że na studiach nie imprezowałam, RZ, Rzecz o prawie, 19 II 2014 r.

<sup>243</sup> Por. Ginsburg R.B. (2010) The Role of Dissenting Opinions, Minnesota Law Review, 428, <https://scholarship.law.umn.edu/mlr/428>

<sup>244</sup> “in-house impact. My experience teaches that there is nothing better than an impressive dissent to lead the author of the majority opinion to refine and clarify her initial circulation”.

<sup>245</sup> “Describing the external impact of dissenting opinions, Chief Justice Hughes famously said: “A dissent in a Court of last resort is an appeal . . . to the intelligence of a future day, when a later decision may possibly correct the error into which the dissenting judge believes the court to have been betrayed”, cyt. za: Ch. Hughes (1928) The Supreme Court of the United States: Its Foundation, Methods, and Achievements: an Interpretation, New York Columbia University Press, str. 68. W podobnym duchu pisze B. Zdziennicki w kontekście TK: „Przy tak głębokim deficycie procesowych możliwości weryfikacji zapadłego już rozstrzygnięcia instytucja zdania odrębnego nabiera szczególnego znaczenia. Członek składu orzekającego, który nie zgadza się z większością głosujących, staje się tu jedynym „strażnikiem alternatywnego normatywnie i aksjologicznie poglądu”, por. B. Zdziennicki (2006) Zdania odrębne w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa, str. 141.

<sup>246</sup> „Another genre of dissent aims to attract immediate public attention and, thereby, to propel legislative change”.

o złożeniu *votum separatum*)<sup>247</sup>. Rozróżnienie to ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia teorii reputacji sędziowskiej N. Garoupy i T. Ginsburga, w której świadome nieujawnianie zdań odrębnego ma znaczenie dla poziomu legitymizacji TK wśród sędziów ( tj. w „audytorium wewnętrznym”)<sup>248</sup>.

Występowanie zdań odrębnych, i ewentualne kształtowanie się bloków zgłaszających je sędziów, różnicuje także modele, zaproponowane w niniejszej rozprawie. Model „sądu rozjemczego” zakłada, że sędziowie różnią się orientacją filozoficzną (ideologiczną) i hierarchią wartości<sup>249</sup> (ideologią, zgodnie z modelem ideologicznym omówionym w poprzednim podrozdziale), która wpływa na sposób dokonywania przez nich wykładni konstytucji – oraz że różnice te znajdują odzwierciedlenie na spektrum politycznym reprezentowanym w parlamencie (na osiach lewica-prawica czy konserwatyzm-liberalizm). Konsekwentnie implikuje występowanie różnic zdań w składach orzekających, nierzadko zgodnie ze wzorcem nominacji sędziów. Akcentuje jednak dążenie sędziów do wypracowania kompromisu a gdy jest to niemożliwe, niechęć do ujawniania podziałów w składzie orzekającym (zgłoszenia *votum separatum*).

Z kolei, w modelu „izby konstytucyjnej”, nie należy oczekiwać zależności pomiędzy hierarchią wartości (ideologią) a procesem nominacyjnym. Jednocześnie sędziowie nie mają szczególnych powodów do ukrywania rozbieżności, traktując je jako okazję do zaprezentowania własnych przemyśleń i argumentów oraz wkład w rozwój doktryny prawa (można wręcz, przez pryzmat modelu ekonomicznego, traktować je jako element maksymalizacji prestiżu środowiskowego i naukowego). Tym samym, w sądzie działającym w takim modeli zdań odrębnych powinno być więcej niż w sądzie konstytucyjnym działającym zgodnie z modelem „sądu rozjemczego”.

Wreszcie model „quasi-izby parlamentu” implikuje, że instytucja (bezpodstawnie) aspirująca do miana sądu konstytucyjnego stanowi proste przedłużenie ciała nominującego zasiadających w niej sędziów. Nie występuje tu zatem subtelny mechanizm podobieństwa hierarchii wartości – a prosta lojalność partyjna. W takich

---

<sup>247</sup> O problemie tym pisze wprost E. Łętowska, „decyzja o napisaniu *separatum* jest nie tylko kwestią przekonań czy wiedzy, lecz jest to także problem decyzji, czy rzeczywiście muszę zająć tak jednoznaczne stanowisko. Bo oto mam objawić światu, że ja się nie godzę, *non possumus*. Konieczna jest decyzja, czy to się opłaca, czy też może lepiej zacisnąć zęby i dalej pracować w tym samym zaprzęgu”, E. Łętowska (2012) Rzeźbienie państwa prawa: 20 lat później, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 68.

<sup>248</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2011) Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences, 28 Arizona Journal of International and Comparative Law 539 (2011), str. 547.

<sup>249</sup> Co koresponduje z założeniami modelu ideologicznego (*attitudinal model*), por podrozdział I.2.1.

warunkach podziały w składach orzekających (jeśli jeszcze istnieją) są przedłużeniem podziałów politycznych, zaś zdania odrębne pozwalają demonstrować wyniki głosowań, m. in. w celu podważania legitymizacji orzeczeń w oczach zwolenników określonej siły politycznej.

W celu weryfikacji przedstawionych powyżej modeli, zdecydowano się na dwuetapową procedurę empiryczną. Obejmowała ona: (i) identyfikację orzeczeń, które zapadły przy licznych zdaniach odrębnych i (ii) weryfikację, czy grupy sędziów wyrażających w danej sprawie zbliżony lub tożsamy pogląd prawny charakteryzowały się wspólną cechą – powołaniem przez tę samą większość parlamentarną. Konsekwentnie, podobnie jak w analizie zdań odrębnych niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego<sup>250</sup> jednostką organizacji bazy danych jest orzeczenie – nie zaś „głos” członka składu orzekającego<sup>251</sup>.

Ze względu na (i) relatywną rzadkość występowania zdań odrębnych w składach trzy i pięcioosobowych oraz (ii) interpretację zdań odrębnych jako „bloku” sędziów, analiz objęła wyłącznie orzeczenia wydane w pełnym składzie.

Jako kryterium zaliczenia orzeczenia do grupy zapadłych przy „licznych zdaniach odrębnych” przyjęto sytuację, w której zdanie odrębne (do orzeczenia bądź jego uzasadnienia) zgłosiła ponad jedna czwarta pełnego składu TK.

Kryterium to zostało przyjęta arbitralnie, na podstawie dwóch przesłanek. Po pierwsze, w przypadku mniej niż 3-4 osób trudno racjonalnie mówić o występowaniu bloku, zwłaszcza w świetle faktu, że w historii polskiego TK większości sejmowe powoływały zwykle ok. sześćoro sędziów. Po drugie, za takim wyborem przemawia rozkład liczby zdań odrębnych w populacji orzeczeń wydanych w pełnym składzie (przyjęcie wyższego progu oznaczałoby badanie pojedynczych spraw).

Zakres czasowy badania ustalono na okres od marca 1990 r. (kiedy to TK wydał pierwsze orzeczenie w pełnym składzie, w którym uczestniczyli sędziowie powołani w 1989 r. - K 5/89) do listopada 2015 r. (kiedy TK wydał ostatnie orzeczenie w pełnym składzie przed rozpoczęciem „wojny przeciwko konstytucji” - K 34/15). Za takim wyborem przemawiały następujące argumenty: w okresie PRL rola TK w relacjach ze światem polityki – co opisują weryfikowane modele – była zupełnie inna niż w III RP.

---

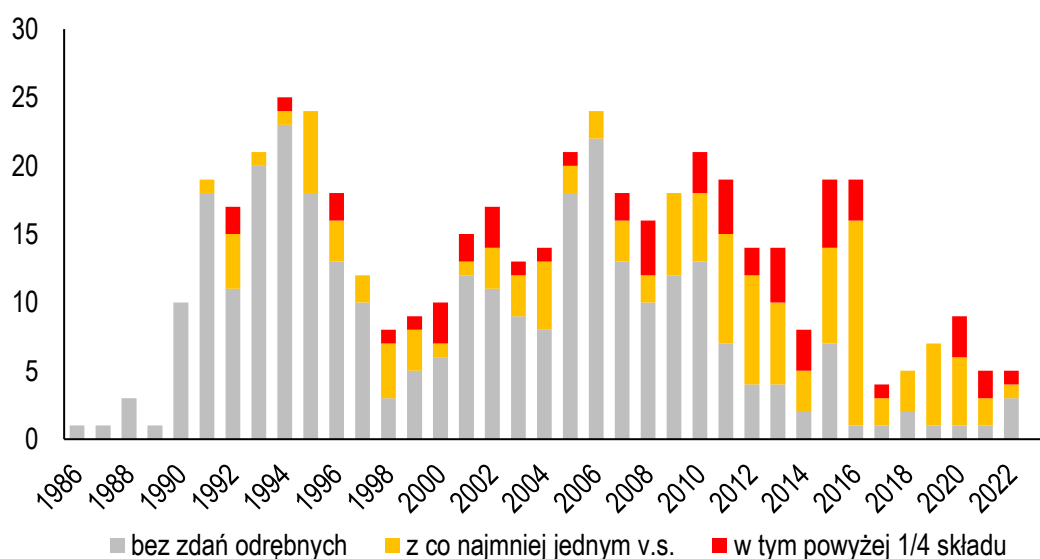
<sup>250</sup> C. Wittig (2016) *The Occurrence of Separate Opinions at the Federal Constitutional Court: An Analysis with a Novel Database*, Berlin, Logos Verlag.

<sup>251</sup> Jak w J. Kantorowicz, N. Garoupa (2016) *An empirical analysis of constitutional review voting in the polish constitutional tribunal, 2003–2014*, *Constitutional Political Economy*, 27, 66–92.

Ponadto, liczba orzeczeń wydanych w pełnym składzie była bardzo niewielka, a zdań odrębnych nie zgłaszano bądź nie publikowano<sup>252</sup>. Z kolei kryzys konstytucyjny 2015 r. eskalujący w „wojnę przeciwko konstytucji” zmienił zarówno relacje TK ze światem polityki (próba obrony instytucji, nie moderowania sporu) jak i rolę zdania odrębnego (szczególnie widać to w masowo składanych w 2016 r. zdaniach odrębnych dopuszczonych do orzekania przez A. Rzeplińskiego nominatów Sejmu VIII kadencji). Pomimo tego, w celach ilustracyjnych, w podrozdziale II.47. przedstawiono skrótową analizę ośmiu orzeczeń wydanych od listopada 2015 r. do grudnia 2022 r.

Wykorzystaną do analizy bazę danych skompilowano na podstawie Internetowego Portalu Orzeczeń (IPO) TK<sup>253</sup>, przy czym analiza objęła wszystkie typy orzeczeń (wyroki, postanowienia o umorzeniu) we wszystkich rozpoznawanych przez TK kategoriach spraw (wnioski, skargi, pytania prawne, kontrola prewencyjna).

**Rys. 2.** Orzeczenia TK wydane w pełnym składzie w latach 1986 – 2022 z uwzględnieniem orzeczeń do których zgłoszono zdania odrębne



Źródło: Opracowanie własne na podstawie IPO.

Jak wskazują dane przedstawione na rys. 2 częstotliwość zgłaszania zdań odrębnych w sprawach rozpoznawanych w pełnym składzie TK wzrastała z czasem. O

<sup>252</sup> Por. przypadek pierwszego orzeczenia TK, wydanego w składzie trzyosobowym, do którego zgłoszono – nieopublikowane – zdanie odrębne. Skany liczące cztery strony orzeczenia U 1/86 (karty 322-325) – wraz z podpisami sędziów, przy którym R. Orzechowski dopisał „votum separatum”, opublikowano pod adresem: <https://trybunal.gov.pl/wiadomosci/urowczystosci-spotkania-wyklady/art/8826-1986-2016>

<sup>253</sup> <https://ipo.trybunal.gov.pl/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

ile w dekadzie transformacji *gros* orzeczeń wydawanych w pełnym składzie zapadało bez zdań odrębnych, w latach 2011 – 2015 „normą” stały się raczej orzeczenia z *votum separatum*. Zaczęły pojawiać się też orzeczenia zapadłe przy licznych zdaniach odrębnych.

Ostatecznie, przed rozpoczęciem kryzysu konstytucyjnego 2015 r. (szczegółowo opisanego w podrozdziale IV.8.), zakreślone kryteria objęcia badaniami jakościowymi spełniły 42 orzeczenia do których zgłoszono co najmniej cztery zdania odrębne, oraz dalsze trzy orzeczenia do których zgłoszono 3 zdania odrębne, a które zapadły pełnym składzie liczącym 10 lub 11 sędziów.

## II.2. Analiza wybranych orzeczeń

### Postanowienie z 7 października 1992 r. (U 1/92)

Pierwszym w historii TK orzeczeniem, które spełniło zakreślone kryteria objęcia badaniem było postanowienie z 7 października 1992 r. (U 1/92). Na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich TK ocenił kodeks etyki lekarskiej<sup>254</sup> w kontekście ograniczenia dopuszczalności przerywania ciąży. W ocenie RPO kodeks ograniczał warunki lekarskie dopuszczalności przerywania ciąży jedynie do wskazań niezbędnych dla ratowania życia i zdrowia kobiety ciężarnej, zawężając przesłanki ustawowe<sup>255</sup>.

Na płaszczyźnie prawnej przedmiotem kontrowersji stała się kognicja Trybunału<sup>256</sup>. Kontekst polityczny obejmował relacje państwo-kościół, łączące się z problematyką dopuszczalności przerywania ciąży.

W czteropunktowym orzeczeniu TK uznał, że przedmiotem jego oceny „*nie może być sama norma etyczna a jedynie norma prawna, którą norma etyczna dookreśla*”. Większość składu orzekającego zdecydowała się skorzystać z instytucji sygnalizacji dla wskazania sprzeczności pomiędzy przepisami, jednak nie zdecydowała się orzec o niekonstytucyjności. W odbiorze społecznym orzeczenie było przykładem uchylenia się TK od rozstrzygnięcia problemu. RPO prof. T. Zieliński komentował, że „*od 2300 lat*

---

<sup>254</sup> Kodeks Etyki Lekarskiej został chwalony przez II Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Lekarzy w dniu 14 grudnia 1991 r. na podstawie art. 33 pkt 1 w zw. z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158, zm. z 1990 r. Dz. U. Nr 20, poz. 120).

<sup>255</sup> Ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 12, poz. 61 ze zm.).

<sup>256</sup> Jak wskazywał Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości w piśmie z dnia 12 czerwca 1992 r. tryb uchwalenia i charakter Kodeksu etyki lekarskiej wskazuje, iż nie jest on aktem podlegającym kontroli Trybunału.



*obowiązuje w prawodawstwie zasada, że sędzia nie może uchylić się od rozstrzygnięcia sprzeczności prawnych do czasu, gdy głos zabierze ustawodawca*<sup>257</sup>.

Zdania odrębne do wyroku zgłosiło czterech sędziów z pierwszego składu TK (powołanych przez Sejm PRL IX kadencji): C. Bakalarski<sup>258</sup>, K. Działocha, H. Groszyk oraz R. Orzechowski. Jak podsumowywał ten ostatni, „*nie podzielim przesłanek, jakie legły u podstaw podjętego w nim rozstrzygnięcia, a mianowicie: - że w przypadku Kodeksu etyki lekarskiej mamy do czynienia wyłącznie z normami etycznymi, a w konsekwencji z normami nie podlegającymi ocenie Trybunału Konstytucyjnego, - że w konsekwencji tego Trybunał Konstytucyjny nie jest uprawniony do oceny konstytucyjności i legalności norm tego Kodeksu, - że może jedynie zasygnalizować Sejmowi sprzeczność norm ustawowych z normami Kodeksu etyki lekarskiej, co w istocie rzeczy oznacza danie pierwszeństwa normom Kodeksu etyki lekarskiej przed normami ustawowymi*”.

Należy wskazać, że choć wszyscy autorzy zdań odrębnych zostali powołani przez Sejm PRL IX kadencji, to zdania odrębnego nie zgłosili powołani przez tę samą większość M. Łabor-Soroka i L. Łukaszuk. Jednocześnie, analizowane postanowienie ilustruje trudność z formułowaniem jednoznacznych konkluzji na temat roli wrażliwości ideologicznych czy filozoficznych w orzecznictwie. Można bowiem racjonalnie argumentować, że osią podziału w składzie orzekającym był pogląd prawny na dopuszczalność kontroli przez TK aktów, które formalnie nie są prawem obowiązującym jednak „wyglądają, chodzą i kwaczą” jak by nimi były<sup>259</sup>. Zagadnienia te nabierają

---

<sup>257</sup> Wypowiedź cytowana w tekście Kodeks czy prawo, GW 17 XI 1992 r. Konsekwentnie, 16 listopada 1992 r. RPO wniósł do Trybunału o wyjaśnienie w drodze wykładni, czy w zabieg przerwania ciąży, dokonany z zachowaniem warunków określonych w ustawie (art. 1 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz. U. Nr 12, poz. 61; zm.: z 1969 r. Nr 13, poz. 95), lecz w okolicznościach nie dopuszczonych przez art. 37 Kodeksu etyki lekarskiej uzasadnia odpowiedzialność zawodową członka samorządu lekarzy przed sądem lekarskim (art. 41 i w granicach art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich, Dz. U. Nr 30, poz. 158; zm.: z 1990 r. Nr 20, poz. 120). W uchwale z dnia 17 marca 1993 r. (W 16/92) pełny skład TK – bez zdań odrębnych – ustalili, że do czasu usunięcia przez Sejm sygnalizowanych sprzeczności w obowiązującym stanie prawnym należy przyjąć, że art. 41 w związku z art. 15 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich „nie ma zastosowania w zakresie w jakim zachowanie się lekarza jest zgodne z nakazem lub zakazem albo upoważnieniem obowiązującej ustawy”, por. także glosa krytyczna (koncentrująca się na kwestii eksperymentów medycznych): Gubiński A., Ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni art. 41 w zw. z art. 15 pkt. 1 ustawy z 17.05.1989 r. o izbach lekarskich w odniesieniu do przerywania ciąży i eksperymentu biomedycznego na człowieku. Glosa do uchwały TK z dnia 17 marca 1993 r., W 16/92, PiP 1993/9/104-105.

<sup>258</sup> W swoim zdaniu odrębnym pisał m. in. „spotykamy się z publicznymi wypowiedziami niektórych wysoko postawionych osobistości, poddających bezpośrednio ostrej negatywnej ocenie wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do TK o zbadanie konstytucyjności tych przepisów. Negatywna ocena już samego wystąpienia w tej sprawie do TK prowadzić może tym bardziej do negatywnej oceny podjęcia postępowania i rozstrzygnięcia tej sprawy przez Trybunał Konstytucyjny. Taka ocena wkracza już w sferę niezawisłości sędziowskiej. Należy przy tym zauważyć, że oceny te nie podają żadnej argumentacji prawnej, a są czynione z jednej i tylko słusznej postawy moralnej”.

<sup>259</sup> Powyższy fragment odwołuje się do tzw. testu kaczki (duck test), którego przykład prezentuje np. fragment wywiadu, udzielonego przez E. Łętowską M. Gostkiewiczowi. E. Łętowska wspominała „Jak byłam rzecznikiem praw

szczególne znaczenia w strategicznych modelach orzekania, a TK zmagał się z nimi na przestrzeni ćwierćwiecza, poczynając od tzw. uchwały lustracyjnej Sejmu I kadencji (U 6/92) do serii uchwał Sejmu VIII kadencji dotyczących wyboru pięciu sędziów w 2015 r. (U 8/15). Z drugiej strony, w konwencji modelu ideologicznego (*attitudinal model*) można argumentować, że podział dotyczył stosunku do dopuszczalności aborcji<sup>260</sup>. Warto w tym kontekście przywołać konkluzję W. Łączkowskiego: „*normy prawne wymagają legitymizacji norm moralnych, a nie odwrotnie. To znaczy normy moralne nie wymagają legitymizacji przez normy prawne*”<sup>261</sup>.

### **Orzeczenie z 20 października 1992 r. (K 1/92)**

Przyjęte kryteria analizy spełniło również orzeczenie K 1/92 z 20 października 1992 r., wydane w sprawie zainicjowanej wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich w pełnym składzie liczącym 11 sędziów. Dotyczyła ona nowelizacji ustawy o cudzoziemcach<sup>262</sup>, wprowadzającej możliwość: umieszczenia przez wojewodę cudzoziemca w strzeżonym ośrodku na okres do 90 dni w razie uzasadnionego podejrzenia, że będzie się on uchylał od wykonania decyzji o wydaleniu; zatrzymania cudzoziemca na czas do 48 godzin przez Policję lub Straż Graniczną, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że nie podporządkuje się on zasadom obowiązującym w strzeżonym ośrodku, lub gdy opuści go bez zezwolenia; zastosowania przez wojewodę wobec cudzoziemca aresztu na okres 90 dni, w celu wydalenia cudzoziemca, na wniosek komendanta wojewódzkiego Policji lub komendanta oddziału Straży Granicznej.

---

*obywatelskich, wystąpiłam do TK z prośbą o kontrolę. Akt prawny był nietypowy - regulamin, uchwalony przez pewne przedsiębiorstwo. Problem w tym, że był tak skonstruowany, że działał jak ustawa: dawał prawa i obowiązki pewnej grupie ludzi. No więc jeżeli coś chodzi jak prawo, kwacze jak prawo i wygląda jak prawo - to pewnie jest prawem. Pytanie, czy słusznie. Trybunał to skontrolował i wyrok był niekorzystny dla tego regulaminu. Inaczej mówiąc: wtedy Trybunał skontrolował konstytucyjność aktu uzurpacyjnego, działającego jak prawo”, por. <https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,177333,20243070,ewa-letowska-prawo-to-kaganiec-na-wladze-w-polsce-potrzebny.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. E. Łętowska odnosiła się do „Regulaminu miejscowej służby telefonicznej”, który w orzeczeniu z dnia 7 czerwca 1989 r. (U 15/88) został przez TK PRL uznany za niezgodny z Konstytucją z 1952 r.*

<sup>260</sup> S. Podemski relacjonował w tygodniku Polityka „Kto wyszedł z Trybunału zwycięsko, choć przegrał? Rzecznik praw obywatelskich, bowiem walczył do końca o obowiązywanie prawa; czterech sędziów Trybunału (na jedenastu), którzy złożyli tzw. zdania odrębne. Wykazali oni, że obcy jest im strach i naciski i że nie przerażają ich ani głosy z wysokich ambon, ani zabiegi grupki nieznanych nikomu posłów, których hałaśliwa wrzawa o odwołanie rzecznika i składu Trybunału zmierza do uzyskania popularności w najmniej zorientowanych kręgach społecznych.”, Trybunał Konstytucyjny o etyce lekarskiej. Nie do zniesienia, Polityka, 17 X 1992 r.

<sup>261</sup> W. Łączkowski (2012) Granice kompetencji prawodawczych [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, Tom I, Warszawa, Lex a Wolters Kluwer business, str. 285 i dalsze. Zdanie to opatrzone zostało przypisem „Sprawa W 16/92, OTK 1993, cz. I, poz. 16”.

<sup>262</sup> Ustawa z dnia 19 września 1991 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach (Dz.U.1991.119.513).

Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości nie dopatrył się niezgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją. Większość składu orzekającego TK uznała jednak kwestionowane przepisy za niezgodny z art. 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>263</sup>.

Zdania do orzeczenia odrębne złożyło trzech sędziów powołanych przez Sejm Kontraktowy. Za uznaniem zaskarżonych przepisów za zgodne z Konstytucją opowiedzieli się T. Dybowski (*państwo obowiązane jest zapewnić bezpieczeństwo samemu państwu jako całości i jego obywatelom (...) Szczególna sytuacja zachodzi, gdy zagrożenie stwarzane jest przez cudzoziemców. W takiej sytuacji jest obecnie państwo polskie, na terytorium którego zdarzają się coraz częstsze wypadki łamania prawa przez coraz liczniej napływających cudzoziemców*) oraz W. Łączkowski (*czy umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku (...) jest pozbawieniem go wolności. Analiza tego przepisu oraz wykładnia celowościowa wskazują na odpowiedź negatywną (...) Cudzoziemiec znajdujący się w ośrodku (...) jest bowiem dysponentem własnej wolności. (...) może on w każdej chwili opuścić ośrodek wykazując wolę i realność wyjazdu z Polski*). Z kolei A. Zoll uważał, że zakwestionowana procedura jest również „niezgodna z zasadą demokratycznego państwa prawa”.

Analizowane orzeczenie, zostało przedstawione Sejmowi II kadencji. Za jego oddaleniem opowiedziało się 11, przeciw 317 posłów<sup>264</sup>.

### **Postanowienie z 6 grudnia 1994 r. (U 5/94)**

Przyjęte kryteria analizy spełniło również wydane w pełnym składzie liczącym 10 sędziów postanowienie z 6 grudnia 1994 r. w sprawie U 5/94, zainicjowanej wnioskami grup posłów i Prezydenta. Dotyczyła ona przyjętej przez Sejm II kadencji *uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 lipca 1994 r. o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską*<sup>265</sup> – a więc bezpośrednio relacji państwo-kościół (uchwała konkretyzowała postulaty SLD, aby

---

<sup>263</sup> Glosa częściowo krytyczna do orzeczenia por. Tuleja P., Wróbel W. (1994) Glosa do orzeczenia TK z dnia 20 października 1992 r., K 1/92, PiP 1994/1/109-111 („Decyzje wydawane na podstawie ustawy o cudzoziemcach o zastosowaniu pozbawienia wolności trzeba traktować jak decyzje administracyjne ze wszystkimi tego konsekwencjami, w szczególności możliwością odwołania się do NSA”).

<sup>264</sup> Por. wyniki głosowania na 10 posiedzeniu Sejmu II Kadencji, 21 I 1994 r.

<sup>265</sup> M.P.1994 Nr 39, poz.326

najpierw przyjąć Konstytucję, a następnie ratyfikować podpisany przez H. Suchocką – już po odwołaniu jej rządu – konkordat<sup>266</sup>).

Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości uznał, że uchwała „*nie wydaje się być aktem normatywnym podlegającym kontroli Trybunału*”. Minister Spraw Zagranicznych (w ówczesnych realiach *de facto* tzw. *resort prezydencki*), uznał zaskarżoną uchwałę za „*ograniczającą prawo Prezydenta do ratyfikacji Konkordatu*”, zaś Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta H. Goryszewski przekonywał, że brak „*Konkordatu może mieć ostatecznie znaczenie dla bezpieczeństwa państwa*”<sup>267</sup>.

Większość składu orzekającego TK zdecydowała o umorzeniu postępowania. Zdania odrębne zgłosiło trzech sędziów: W. Łączkowski i T. Dybowski (*nie ma upoważnienia udzielonego Sejmowi, a więc i jego organom, do dokonywania oceny, czy podpisana przez Rząd umowa międzynarodowa może być ewentualnie sprzeczna z konstytucją, która wejdzie w życie w przyszłości. Konstytucja taka jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym*) powołani przez Sejm Kontraktowy oraz powołany przez Sejm I kadencji F. Rymarz<sup>268</sup>.

### **Orzeczenie z 15 maja 1996 r. (W 2/96)**

Przyjęte kryteria analizy spełniło również orzeczenie W 2/96, wydane 15 maja 1996 r. w sprawie zainicjowanej wnioskiem Prezydenta o ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni w zakresie opodatkowania podatkiem od nieruchomości przedsiębiorstw państwowych po ich przekształceniu w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa<sup>269</sup>.

Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości podzielił stanowisko wnioskodawcy. Dodatkowo, TK „*włączył w zakres swych rozważań argumenty podnoszone przez Ministra Finansów, organy samorządu terytorialnego i podatników*

---

<sup>266</sup> Na temat kontekstu historycznego por. A. Dudek (2019) *Od Mazowieckiego do Suchockiej: Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków, Znak Horyzont, str. 483-494.

<sup>267</sup> H. Goryszewski z ZChN, wicepremier ds. gospodarki w rządzie H. Suchockiej zasłynął m. in. przypisywanym mu stwierdzeniem, że „*Nie jest ważne, czy w Polsce będzie kapitalizm, wolność słowa, czy w Polsce będzie dobrobyt – najważniejsze, aby Polska była katolicka*” por. M. Wilamowski, K. Wnęk L. Zyblikiewicz (1998) *Leksykon polskich powiedzeń historycznych*, Kraków, Znak, str. 91

<sup>268</sup> W publicystyce wiązano je ze sferą aksjologiczną: „*Na przykład gdy Trybunał umarzał postępowanie w sprawie uchwały Sejmu odwołującej ratyfikację konkordatu ze Stolicą Apostolską, trzej sędziowie kojarzeni bądź to z prawicą (Wojciech Łączkowski, Ferdynand Rymarz), bądź osobistą religijnością (Tomasz Dybowski) ogłosili votum separatum*”, por. A. Domośławski, *Wyższa konieczność bezprawia*, GW 14 III 1995 r.

<sup>269</sup> Art. 8 i art. 11 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298; zm.: z 1990 r. Nr 85, poz. 498; z 1991 r. Nr 60, poz. 253; z 1994 r. Nr 121, poz. 591, Nr 133, poz. 655) w związku z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31; zm.: z 1991 r. Nr 101, poz. 444; z 1992 r. Nr 21, poz. 86; z 1994 r. Nr 123, poz. 600).

podatku od nieruchomości w korespondencji z Kancelarią Prezydenta”. Większość składu orzekającego przychyliła się do stanowiska Prezydenta, zgodnie z którym „wartość początkowa budowli, stanowiąca podstawę opodatkowania podatkiem od nieruchomości dla przedsiębiorstw państwowych nie ulega zmniejszeniu po ich przekształceniu w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa o kwotę odpisów amortyzacyjnych”<sup>270</sup>. Zdania odrębne zgłosiło trzech sędziów powołanych przez Sejm II kadencji: Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki i W. Sokolewicz. Odnosili się w nich nie do meritum wniosku, a kwestii formalnej – braku kontrasygnaty wniosku Prezydenta. Co szczególnie istotne, ci sami sędziowie wyrazili identyczny pogląd w sprawie zainicjowanej wnioskiem Prezydenta Wałęsy (W 1/95) i Kwaśniewskiego (W 2/96).

### **Orzeczenie z 20 listopada 1996 r. (K 27/95)**

Kolejne orzeczenie zapadło w pełnym składzie, przy pięciu zdaniach odrębnych, TK wydał 20 listopada 1996 r. w sprawie K 27/95, zainicjowanej połączonymi wnioskami jednostek samorządu terytorialnego. Trybunał zajmował się kwestią przyznania Polskiemu Związkowi Działkowców prawa użytkowania wieczystego ogródków działkowych<sup>271</sup>.

Na płaszczyźnie cywilistycznej, przedmiotem oceny była zatem kwestia ustanowienia użytkowania wieczystego gruntów stanowiących mienie komunalne, wobec uprawnień właścicielskich gmin (nierzadko chodziło o cenne, położone w centrach dużych miast grunty). Z punktu widzenia politycznego, perspektywa samorządów była zdecydowanie bliższa środowiskom postsolidarnościowym, zaś PZD cieszył się opinią „reliktu” poprzedniego ustroju.

Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości nie dopatrywał się niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów, zaś przedstawiciel Sejmu wniósł o uznanie zakwestionowanych przepisów za zgodne z Konstytucją. Większość składu orzekającego TK przyznała rację wnioskodawcom<sup>272</sup>.

---

<sup>270</sup> Por glosy: krytyczna: Mastalski R., Opodatkowanie budowli podatkiem od nieruchomości. Glosa do uchwały TK z dnia 15 maja 1996 r., W. 2/96, Glosa 2000/9/27-30, i częściowo krytyczna - Etel L., Opodatkowanie budowli podatkiem od nieruchomości. Glosa do uchwały TK z dnia 15 maja 1996 r., W. 2/96, Glosa 2000/9/20-27.

<sup>271</sup> Ustawy z dnia 23 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 99, poz. 486; tekst jednolity Dz. U. z 1996 r., Nr 85, poz. 390).

<sup>272</sup> Obowiązek nieodpłatnego przekazania przez gminę gruntów w użytkowanie [który] dotyczy jedynie Polskiego Związku Działkowców, jest niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego przez to, że ustala wyłączność w uzyskaniu tego prawa na rzecz jednej z organizacji zrzeszających działkowców oraz przez to, że pozbawia obywateli prawa dobrowolnego zrzeszania się w celu użytkowania pracowniczych ogrodów działkowych. W zakresie, w jakim z zakwestionowanych przepisów wynika roszczenie dotyczące gruntów stanowiących własność gminy, jest

Do obu punktów orzeczenia zdanie odrębne zgłosili S. Jaworski<sup>273</sup>, Z. Czeszejko-Sochacki, J. Trzciniński i B. Wierzbowski. W zakresie pkt. drugiego orzeczenie kwestionował także W. Sokolewicz. Sprawozdawcą w sprawie była jednak J. Skórzewska-Łosiak, powołana przez tę samą większość Sejmową (z rekomendacji UW, na miejsce zwolnione przez zmarłą sędzią J. Zakrzewską<sup>274</sup>), zdań odrębnych nie zgłosili też L. Garlicki i K. Kolasiński<sup>275</sup>.

Orzeczenie zostało odrzucone<sup>276</sup> przez Sejm II Kadencji 267 głosami, przy 74 głosach przeciw i 8 wstrzymujących, co należy uznać za relatywnie rzadką sytuację.

---

niezgodne z Konstytucją przez nadmierną, bo nieusprawiedliwioną względami interesu publicznego, ingerencję w uprawnienia własnościowe gmin, prowadzącą tym samym do naruszenia wynikających z przepisów konstytucyjnych zasad ochrony praw słusznie nabytych i proporcjonalności oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

<sup>273</sup> Przekonywał, że „współczesny ustawodawca traktuje [ocenianą] ustawę (...), jako kolejny element zmian ustrojowych wprowadzonych po roku 1989 do ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, a polegających na porządkowaniu stosunków cywilno-prawnych w następstwie likwidacji mienia ogólnonarodowego. Zasadniczym segmentem tego procesu jest komunalizacja [przekazanie samorządom] mienia Skarbu Państwa. (...) W żadnej z ustaw towarzyszących temu procesowi nowy ustawodawca nie uznał za celowe zakwestionowania ustawy (...) [o] pracowniczych ogrodach działkowych, jak też pozycji Polskiego Związku Działkowców (...) Regulacje ustawowe z tego okresu dowodzą, że ustawodawca działający w ramach nowego porządku ustrojowego – demokratycznego państwa prawnego, uznał regulacje zastosowane w ustawie o pracowniczych ogrodach działkowych, za całkowicie odpowiadające przyjętym przez niego założeniom aksjologicznym” (podkreślenia K.J.).

<sup>274</sup> Por. życiorys zaprezentowany w druku sejmowym 1143, II Kadencja. Rzeczpospolita donosiła „Kandydaturę Skórzewskiej, od 1990 r. wiceministra sprawiedliwości, wysuwa Unia Wolności i, jak twierdzą nasi informatorzy, uzyskała dla niej przychyłność rządzącej koalicji [SLD-PSL]. Sędziów TK powołuje Sejm. J. Skórzewska jest sędzią karnistą Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, w latach siedemdziesiątych pracowała m. in. jako naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości. Po sierpniu 1980 r. działała w tamtejszej „Solidarności”, por. Jadwiga Skórzewska do TK, RZ, 29 VI 1995 r. Nieudaną próbę wyboru J. Skórzewskiej-Łosiak podjęto w trakcie 53 posiedzenia Sejmu II Kadencji (29 i 30 VI 1995 r.), ostatecznie wyboru dokonano 21 VII, na 56 posiedzeniu Sejmu II Kadencji.

<sup>275</sup> Prasa wskazywała, że kandydat cieszył się poparciem Prezydenta Wałęsy, por. Dyktat czy zgoda, RZ, 20 VIII 1997 r. Życiorys K. Kolasińskiego por. Druk nr393, II Kadencja.

<sup>276</sup> Za odrzuceniem orzeczenia głosowała koalicja SLD-PSL, której głosami powołano sędziów zgłaszających zdania odrębne. Sprawozdawca stanowiska Komisji Ustawodawczej Sejmu M. Mazurkiewicz (SLD) podkreślał przy tym, że „jest swoistym precedensem i ewenementem w funkcjonowaniu Trybunału, że 5 sędziów spośród 12 członków składu orzekającego Trybunału Konstytucyjnego, nie zgadzając się z treścią tego orzeczenia i stwierdzając, iż zaskarżone przepisy są zgodne z powołanymi w orzeczeniu Trybunału przepisami konstytucyjnymi, złożyło na piśmie zdania odrębne”. Przedstawił on argumenty *stricto* polityczne „ponad milion użytkowników działek, a z rodzinami ponad 4 mln ludzi, z reguły gospodarujących na swych działkach od wielu pokoleń, traktuje te działki nie tylko jako miejsce aktywnego wypoczynku, ale także jako źródło poprawy budżetów domowych” jak i prawne „wadliwa interpretacja tego rzekomego monopolu związku (...) Wójt gminy Rejowiec, który występował przed rozprawą, Wysokiemu Trybunałowi potwierdził, że on również jako przedstawiciel tego samorządu zdążył już przekazać działki jakiemuś katolickiemu stowarzyszeniu parafialnemu użytkowników nowych działek, co lekko zaskoczyło Wysoki Trybunał, który też o tym nie wiedział”. Por. Por. wypowiedź M. Mazurkiewicza na 105 posiedzeniu Sejmu II kadencji (24 IV 1997 r.). Reprezentujący klub SLD poseł W. Deręgowski zarzucał wręcz orzeczeniu, że „ma podtekst polityczny i przez to jest tendencyjne”, zaś sam TK wykroczył poza swoją rolę ustrojową, która nie przewiduje „kontrolowania celowości i trafności przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań”. Odnosił się też do argumentów historycznych – „w ten sposób mogą rozumować tylko ludzie, którzy nie wiedzą, że ruch ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich istnieje już 100 lat i w swej długiej historii zmagał się o swe istnienie nie tylko z zaborcami”, por. wypowiedź na 105 posiedzeniu Sejmu II kadencji (24 IV 1997 r.). Za odrzuceniem orzeczenia opowiedziało się także koalicyjne PSL - ale również opozycyjna, lewicowa UP „w tej sprawie mamy do wyboru: być po stronie 6 sędziów [sic!] albo głosować za prawem kilkuset tysięcy działkowców. Unia Pracy zawsze podążała za głosem opinii publicznej, por. wypowiedź posła Z. Jakubczyka na 105 posiedzeniu Sejmu II kadencji (24 IV 1997 r.) oraz „Wałęsowski” BBWR („nowelizacja ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych była odpowiedzią na niezgodne z prawem poczynania wielu gmin, które łamiąc ustawę sprzedawały lub oddawały w dzierżawę tereny, na których

## Orzeczenie z 10 listopada 1998 r. (K 39/97)

Kolejne analizowane orzeczenie, K 39/97, zapadło 10 listopada 1998 r. i dotyczyło stwierdzenia zgodności z konstytucją ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne<sup>277</sup>. Dotykało zatem sedna sporu symbolicznego środowisk postsolidarnościowych i postkomunistycznych (ocena PRL-owskiej przeszłości), personalnych interesów polityków obu środowisk, oraz newralgicznego z punktu widzenia ochrony praw człowieka obszaru tzw. sprawiedliwości czasu przejściowego (*transitional justice*).

W sprawie zainicjowanej wnioskiem grupy posłów<sup>278</sup>, TK wydał jedenastopunktowe orzeczenie. W dwóch punktach ograniczono zakres ustawy, określając zgodną z Konstytucją wykładnię kwestionowanych przepisów (wyrok interpretacyjny). W szczególności, w pkt. 2 orzeczenia, TK dokonał wykładni pojęcia „współpracy” precyzując, że dla jej „stwierdzenia nie wystarczy samo wyrażenie woli współdziałania z organami wymienionymi w tym przepisie, lecz konieczne są także faktyczne działania świadomie urzeczywistniające podjętą współpracę”<sup>279</sup>. W dwóch

---

urządzone były pracownicze ogrody działkowe”, por. Por. wypowiedź posła L. Zielińskiego na 105 posiedzeniu Sejmu II kadencji (24 IV 1997 r.). Odmienne stanowisko prezentowała UW, wskazując, że PZD „stał się na mocy ustawy z 1995 r. najbogatszym, posiadającym 43 tys. ha gruntów obszarnikiem. Wartość gruntów Polskiego Związku Działkowców (...) w całej Warszawie na około 6 mld dolarów. Należałoby zatem postawić pytanie: Co z tego mają szeregowi działkowcy? (...) SLD, które stroi się w piórka obrońcy działkowców, w istocie już drugi raz próbuje wykorzystać głosy licznej rzeszy działkowców w swojej kampanii wyborczej”, por. wypowiedź J. Olszowskiego (UW) na 105 posiedzeniu Sejmu II kadencji (24 IV 1997 r.).

<sup>277</sup> Ustawa z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz.U.1997.70.443) została uchwalona przez Sejm II kadencji, i znowelizowana ustawą z dnia 18 czerwca 1998 r. o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.1998.131.860) przez Sejm III kadencji z większością AWS-UW.

<sup>278</sup> Pierwszy wniosek, złożony przez posłów Sejmu II kadencji został umorzony postanowieniem z dnia 12 listopada 1997 r. (K 27/97) z powodu zakończenia kadencji Sejmu. Analizowane orzeczenie zapadło w sprawie zainicjowanej wnioskiem posłów Sejmu III kadencji. Na marginesie należy wspomnieć, że również Prezydent A. Kwaśniewski złożył do TK wnioski w sprawie zgodności ustawy nowelizującej z 18 czerwca 1998 r. (por. wyrok z dnia 21 października 1998 r., K 24/98).

<sup>279</sup> O wpływie takiej definicji na proces lustracji, z perspektywy jej zwolennika pisze A. Dudek (2011) Instytut. Osobista historia IPN, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 172: „w praktyce orzeczenie Trybunału, którego sędziowie nigdy oczywiście nie badali zachowanych teczek OZI, prowadzić musi do wniosku, że większość z nich – z punktu widzenia prawa – nigdy nie współpracowała. Bowiem przepisy wewnętrzne bezpieki nie nakazywały pisania przez OZI doniesień własnoręcznie, a tylko one – i to w odpowiednio dużej liczbie, umożliwiającej udokumentowanie „konkretnych działań” – są de facto w świetle wyroku TK wystarczającym dowodem współpracy”. W toku postępowania przed TK Marszałek Sejmu, wskazywał, że „nie można współpracować z winy nieumyślnej. Jego zdaniem, z samego słowa „współpraca” wynika, że była ona w jakimkolwiek stopniu urzeczywistniana, bo w przeciwnym razie ustawodawca karałby za zamiar. (...) Do tego poglądu przyłączył się przedstawiciel Prokuratora

dalszych punktach TK stwierdził niekonstytucyjność zakwestionowanych przepisów: możliwości wznowienia postępowania lustracyjnego na niekorzyść lustrowanego w przypadku pojawienia się nowych dowodów współpracy, oraz zakaz kandydowania kłamcy lustracyjnego na urząd Prezydenta RP. W ocenie TK „*bez zachowania warunków przewidzianych w (...) przepisach Konstytucji pozbawia kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej biernego prawa wyborczego*”. Tłem dla przedmiotowej regulacji były formułowane na prawicy oskarżenia o współpracę agenturalną przygotowującego się do walki o reelekcję w 2000 r. prezydenta Kwaśniewskiego<sup>280</sup>.

Do tego punktu wyroku votum separatum złożył powołany przez większość postsolidarnościową w Sejmie I kadencji F. Rymarz oraz dwóch sędziów powołanych z rekomendacji AWS przez Sejm III kadencji: W. Johann i M. Zdyb. Jak pisał ten ostatni, kwestionowany przepis „*nie tylko, że znajduje konstytucyjne uzasadnienie ale jest konieczn[y] w demokratycznym państwie prawa dla jego bezpieczeństwa i moralności publicznej, o której mowa w art. 31 ust. 3 konstytucji*”. Do analizowanego wyroku zdanie odrębne złożył też powołany przez większość SLD-PSL w Sejmie II kadencji Zdzisław Czeszejko-Sochacki, kwestionując dwa punkty orzeczenia, w których TK nie dopatrzył się niekonstytucyjności. Tym samym po raz pierwszy w analizowanych zdaniach odrębnych pojawił się wzorzec kwestionowania orzeczenia z dwóch sprzecznych punktów widzenia, co koresponduje z modelem ideologicznym (*attitudinal model*).

Na podstawie przepisów przejściowych art. 239 Konstytucji z 1997 r. analizowane orzeczenie zostało przedstawione Sejmowi III Kadencji<sup>281</sup>. Za jego odrzuceniem

---

*Generalnego wyrażając pogląd, że sama deklaracja nie będzie jeszcze współpracą, dopiero jakieś działanie, które będzie zmierzało do jej realizacji.*

<sup>280</sup> Por. np. A. Kublik, *Lustracyjny zamach stanu?*, GW, 28 VII 2000 r.

<sup>281</sup> Sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiła pozytywną opinię co do zasadności przedłożonego wyroku, por. wypowiedź W. Majewskiego, na 45 posiedzeniu Sejmu III Kadencji (03 III 1999 r.). Jak przedstawiciel dominującej w Sejmie III Kadencji AWS, nie godził się z dwoma punktami orzeczenia. Po pierwsze, w jego ocenie „*gwarancje prawno-procesowe (...), nie mogą jednak stwarzać sytuacji, w której [osoba lustrowana] staje się (...) bezkarna w momencie pojawienia się nowych okoliczności i dowodów, w świetle których jej pierwsze oświadczenie lustracyjne złożone przed sądem jawi się jako fałszywe. Trybunał Konstytucyjny pominął tutaj bardzo ważną sprawę - prawo obywatela do informacji o osobach funkcjonujących w życiu publicznych nie ustaje po pierwszym prawomocnym orzeczeniu sądowym, wydanym w sprawie osoby lustrowanej*”. Po drugie, „*nie wolno (...) interpretować przepisów konstytucyjnych w sprzeczności z zasadami prawa i z zapisaną w konstytucji zasadą rządów prawa. (...) ustawodawca i Trybunał Konstytucyjny nie może dopuszczać do tego, że wybory prezydenckie w majestacie prawa wygrywa osoba, która składa fałszywe oświadczenie lustracyjne, a kilka tygodni potem składa ślubowanie przed Zgromadzeniem Narodowym*”, por. wypowiedź K. Ujazdowskiego (AWS) na 45 posiedzeniu Sejmu III Kadencji (03 III 1999 r.). Koalicyjna UW opowiedziała się za utrzymaniem orzeczenia, podobnie SLD Por. wypowiedzi R. Ostrowskiego (UW) i G. Kurczuka (SLD) na 45 posiedzeniu Sejmu III Kadencji (03 III 1999 r.). Warto nadmienić, że G. Kurczuk insynuował TK opieszałość w rozpoznawaniu sprawy: „*ustawa została zaskarżona przez grupę posłów. Wniosek, przypominę, złożony 10 lipca 1997 r. nie został merytorycznie rozpoznany (...) kierując się zasadą dyskontynuacji wobec upływu kadencji Sejmu (...) Posłowie Sejmu III kadencji złożyli skargę ponownie. Uczyniono to 8 grudnia 1997 r. (...) [wniosek] rozpatrzony został dopiero 10 listopada roku następnego, czyli w 1998*



głosowało 217 posłów (w tym 174 AWS i 19 PSL), przeciw 202 (w tym 147 SLD i 49 UW), wstrzymało się 8.

### **Wyrok z 23 lutego 1999 r. (K 25/98)**

Kolejne orzeczenie TK, do którego zgłoszono cztery zdania odrębne zapadło 23 lutego 1999 r. w sprawie K 25/98, zainicjowanej wnioskiem Prezydenta o kontrolę prewencyjną ustawy z dnia 18 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

W trzecim czytaniu w Sejmie III kadencji zebrana *ad hoc* większość uchwaliła ustawę w brzmieniu alternatywnym do projektu wypracowanego wcześniej w komisji sejmowej<sup>282</sup>. Senat „przywrócił” projekt wypracowany w komisji<sup>283</sup>, zaś zwolennikom uchwalonej ustawy nie udało się zebrać większości bezwzględnej koniecznej do odrzucenia jego poprawek<sup>284</sup>. W konsekwencji ustawa w kształcie pierwotnie proponowanym przez Komisję (i przywróconym przez Senat) trafiła do Prezydenta, który skierował ją do TK. Przedmiotem oceny TK stał się – z perspektywy prawa ustrojowego – dopuszczalny zakres poprawek Senatu, z perspektywy zaś politycznej, nowy ustrój m. st. Warszawy.

Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości wskazywał, że ustawa narusza przepisy art. 121 ust. 2 Konstytucji RP. Marszałek Sejmu w piśmie z 8 stycznia 1999 r. zajął przeciwnie stanowisko, które podzielił Marszałek Senatu<sup>285</sup>. Trybunał uznał jednak ustawę za niezgodną z art. 121 ust. 2, art. 118 ust. 1 i art. 7 Konstytucji z 1997 r.<sup>286</sup> Do

---

*r. Trwało to zatem prawie 11 miesięcy. W tym czasie, o czym wiadomo, ustawa lustracyjna w dużym stopniu została w Sejmie zmieniona i poprawiona. Ba, nowelę zaskarżył prezydent. Trybunał skargę prezydenta rozpatrzył, a wniosek pierwotny nadal leżał bez rozpoznania. Ciekawe dlaczego”.*

<sup>282</sup> Sejm III Kadencji rozpatrywał cztery projekty poselskie (druki 295, 312, 313, 336). Propozycję Komisji zawierało sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących ustroju oraz samorządu m. st. Warszawy (druk 428, III Kadencja). Trzecie czytanie odbyło się na 23 posiedzeniu Sejmu III kadencji (01 VII 1998 r.), w głosowaniu nr. 8 ustawę uchwaliła większość 209 posłów (SLD, PSL, i większości koalicyjnej UW), przy 196 głosach przeciw (koalicyjnej AWS, część SLD KPN i ROP).

<sup>283</sup> Uchwała Senatu RP z 16 lipca 1998 r., Druk nr 511, III Kadencja.

<sup>284</sup> Głosowało 421 posłów, większość bezwzględna wynosiła 211. Za odrzuceniem poprawek Senatu głosowało 204 posłów (głównie SLD i UW), przeciw 210 (m. in. AWS, PSL). Por. wyniki głosowania nr 94 na 24 posiedzeniu Sejmu III Kadencji (18 VII 1998 r.).

<sup>285</sup> Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu wnioskodawcy, że Senat poprawkami do ustawy uchwalonej przez Sejm zastąpił instytucję inicjatywy ustawodawczej, przez co zostały naruszone przepisy art. 118 ust. 1 i art. 121 ust. 2 a także art. 2 i art. 7 konstytucji RP Senat podkreślił, że konstytucja w żadnym ze swoich postanowień nie reguluje zakresu poprawek Senatu do ustaw przekazanych mu przez Sejm w trybie art. 121 ust. 1 konstytucji, a w poprzednim stanie prawnym zagadnienie to nie było szczegółowo uregulowane. Ograniczanie poprawek do ustaw nowelizujących inne ustawy tylko do częściowych zmian tekstu, a nie do jego całkowitej przebudowy dającej wyraz innej filozofii rozwiązania problemu, czy też alternatywnemu – w stosunku do zawartego w ustawie uchwalonej przez Sejm – unormowaniu sposobów realizacji celu jaki przeświecał ustawie, nie ma oparcia w normach konstytucyjnych.

<sup>286</sup> Glosa aprobująca por. Winczorek P., Glosa do wyroku TK z dnia 23 lutego 1999 r., K 25/98, PiP 1999/6/102-107.

wyroku zdania odrębne zgłosiło czterech sędziów wybranych przez większość postsolidarnościową: W. Johann, F. Rymarz<sup>287</sup>, M. Safjan<sup>288</sup> i M. Zdyb.

Powyższe siedem orzeczeń wyczerpują listę orzeczeń TK spełniających zakreślone kryteria analizy, które zostały wydane w pierwszej dekadzie transformacji ustrojowej (1990-1999).

### **Wyrok z 12 kwietnia 2000 r. (K 8/98)**

Kolejne orzeczenie TK, do którego zgłoszono cztery zdania odrębne zapadło 12 kwietnia 2000 r. w sprawie K 8/98, w której Trybunał, z połączonych wnioskach trzech jednostek samorządu terytorialnego, badał konstytucyjność *ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności*<sup>289</sup>.

Według wnioskodawców, ustawa zakładała preferencyjne zasady nabycia własności przez dotychczasowych użytkowników wieczystych i nie przewidywała odpowiedniej rekompensaty finansowej dla dotychczasowych właścicieli. Problem dotyczył zatem po raz kolejny kwestii cywilistycznych „reliktów” poprzedniego ustroju. Prokurator Generalny w piśmie z 10 kwietnia 1998 r. nie dopatrywał się niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów, a przedstawiciel Sejmu, wyrażał pogląd, iż *„ustawa jest właściwym krokiem w kierunku wyeliminowania użytkowania wieczystego, które jest prawem ułomnym i jako takie powinno być usunięte z naszego porządku prawnego”*. Pojawiła się też kwestia skutków finansowych zaskarżonej ustawy<sup>290</sup>. W trzypunktowym wyroku TK uznał (w dwóch punktach) niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów.

---

<sup>287</sup> Jak pisał, „uwazam, że w tej konkretnej sytuacji, w której kwestionowana ustawa będąca całościową, nową regulacją ustroju miasta stołecznego ustawy była przedmiotem prac sejmowej Komisji Nadzwyczajnej oraz przeszła dwukrotne czytanie w Sejmie i w sytuacji, gdy Sejm w drodze wniosku mniejszości uchwalił inną ustawę dotyczącą tej samej materii – Senat działając w trybie art. 121 ust. 2 konstytucji miał prawo zaproponować jako poprawkę do ustawy tę pierwotną regulację opracowaną w sejmowej Komisji Nadzwyczajnej, natomiast Sejm poddając tę poprawkę pod głosowanie i nie odrzucając ją bezwzględną większością głosów, uchwalił ustawę w zgodzie z konstytucją”.

<sup>288</sup> O poglądach prof. M. Safjana na rolę poprawek Senatu w procesie legislacyjnym por. R. Piotrowski (2020) O sztuce wykładni Konstytucji, [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 355-357

<sup>289</sup> (tekst jednolity z 1999 r. Dz. U. Nr 65, poz. 746).

<sup>290</sup> Trybunał Konstytucyjny zwrócił się do Ministra Finansów z pytaniem o skutki, jakie zaskarżona ustawa może wywołać w finansach gmin. W odpowiedzi do Trybunału wpłynęło pismo Ministra Finansów z 15 marca 1999 r. wraz z analizą szacunkową skutków finansowych ustawy, opracowaną przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast na podstawie konsultacji ze Związkiem Miast Polskich. Z analizy tej wynika wielkość strat w budżetach gmin, przewidywanych w związku z realizacją ustawy. Następnie, pismem z 28 września 1999 r., Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast przedstawił swoje stanowisko w sprawie przekształcenia prawa użytkowania

Zdania odrębne w tym zakresie zgłosili sędziowie powołani przez większość SLD-PSL w Sejmie II kadencji – L. Garlicki, S. Jaworski i Z. Czeszejko-Sochacki. Ten ostatni wyjaśniał: „nie znajduję wystarczającej podstawy do przeciwstawienia tego finansowego interesu [gmin] zasadom bezpieczeństwa prawnego i ochrony praw nabytych osób fizycznych. W każdym wypadku argumentacja w tym względzie nie obala domniemania konstytucyjności ustawy”. Powołany przez tę samą większość K. Kolasiński zarzucił wyrokowi (pkt. 2 i 3) niejednoznaczność, krytykując, że „Trybunał odstąpił od dotychczasowej praktyki konkretyzowania w samej sentencji wyroku zasady demokratycznego państwa prawa”.

### **Wyrok z 14 czerwca 2000 r. (P 3/00)**

Kolejne analizowane orzeczenie, P 3/00, zapadło 14 czerwca 2000 r. w sprawie zainicjowanej pytaniem prawnym tzw. sądu lustracyjnego<sup>291</sup>. Dotyczyło objęcia procedurą lustracyjną osób, które zrezygnowały z zajmowania stanowisk objętych wymogiem lustracji<sup>292</sup> oraz sposobu zakończenia postępowania lustracyjnego w przypadku braku dostatecznych dowodów pozwalających na ocenę prawdziwości oświadczenia lustracyjnego (umorzenie postępowania)<sup>293</sup>.

Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości nie dopatrywał się niekonstytucyjności kontrolowanych przepisów. Większość składu orzekającego uznała jednak, że lustracja w zakresie w jakim dotyczy osób, które zgodnie z art. 29 ustawy lustracyjnej i w czasie jego obowiązywania zrezygnowały z pełnienia funkcji publicznej lub kandydowania na taką funkcję albo odwołane zostały z takiej funkcji narusza wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadę ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa a także bezpieczeństwa prawnego jednostki.

---

wieczystego w prawo własności. Nie kwestionując prawa ustawodawcy do racjonalnego kształtowania mienia komunalnego, także do jego redystrybucji na rzecz podmiotów spoza układu administracji publicznej, Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast wyraził pogląd, że przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności za symboliczne kwoty narusza konstytucyjną zasadę słusznego odszkodowania, które powinno odpowiadać rynkowej wartości utraconego prawa.

<sup>291</sup> Składu orzekającego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Wydział V Lustracyjny.

<sup>292</sup> Art. 40 ust. 1 i 4 w związku z art. 3 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (tekst jednolity z 1999 r. Dz. U. Nr 42, poz. 428; zm.: Nr 57, poz. 618, Nr 62, poz. 681, Nr 63 poz. 701) w zakresie w jakim dotyczy osób, które zgodnie z art. 29 ustawy (Dz. U. z 1997 r. Nr 70, poz. 443) i w czasie jego obowiązywania zrezygnowały z pełnienia funkcji publicznej lub kandydowania na taką funkcję albo odwołane zostały z takiej funkcji.

<sup>293</sup> art. 22 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (tekst jednolity z 1999 r. Dz. U. Nr 42, poz. 428 ze zm.).

Ponadto, TK umorzył postępowanie w pozostałym zakresie objętym pytaniem, do której to decyzji zgłoszono cztery zdania odrębne – dwóch sędziów powołanych przez większość postkomunistyczną (Z. Czeszejko-Sochacki i J. Trzcíński) i dwóch powołanych przez większość postsolidarnościową (A. Mączyński i M. Safjan).

#### **Postanowienie z 4 grudnia 2000 r. (SK 10/99)**

Kolejne orzeczenie spełniające określone kryteria analiz (SK 10/99) zapadło 4 grudnia 2000 r. Zostało zainicjowane skargą konstytucyjną i również dotyczyło problematyki lustracji (braku drogi odwoławczej w związku z publikacją *obwieszczenia Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 lutego 1999 r. o treści oświadczeń złożonych przez osoby pełniące funkcje publiczne*<sup>294</sup>).

Na zasadność umorzenia postępowania wskazywał Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości<sup>295</sup> i Marszałek Sejmu<sup>296</sup>. Większość składu orzekającego TK zdecydowała o umorzeniu postępowania w analizowanej sprawie<sup>297</sup>.

Do postanowienia zgłoszono pięć zdań odrębnych: czterech sędziów powołanych przez większość postkomunistyczną: Z. Czeszejko-Sochacki (*nie mogę zaakceptować takiej koncepcji skargi konstytucyjnej, jaką prezentuje TK w powołanym postanowieniu*), L. Garlicki, S. Jaworski i J. Trzcíński – a także powołany przez większość postsolidarnościową A. Mączyński (*stan faktyczny obu połączonych do wspólnego rozpoznania skarg konstytucyjnych nie daje podstawy do umorzenia postępowania*).

#### **Postanowienie z 24 października 2001 r. (SK 10/01)**

Kolejna analizowana sprawa, SK 10/01, także została zainicjowana skargą konstytucyjną, dotyczyła problematyki przeszłości a większość składu orzekającego opowiedziała się, 24 października 2001 r., za jej umorzeniem. Przedmiotem oceny TK była definicja „represji” w rozumieniu *ustawy z 31 maja 1996 r. o świadczeniu*

---

<sup>294</sup> 2 marca 1999 r. w *Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski"* (Nr 7, poz. 95).

<sup>295</sup> Zasadniczą przesłanką skargi konstytucyjnej jest "ostateczność rozstrzygnięcia" o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w konstytucji, dokonanego przez sąd lub organ administracji publicznej (...) w rozpoznawanej sprawie takie "ostateczne rozstrzygnięcie" nie istnieje.

<sup>296</sup> Ustawodawca miał prawo uznać fakt służby w organach bezpieczeństwa państwa za podlegający ujawnieniu, bez względu na rodzaj czynności wykonywanych w ramach tej służby. Odmienne uważał RPO, którego zdaniem w zakresie, w jakim publikacja dotknęła osoby, które faktycznie nie pełniły żadnych funkcji należących do istoty organów bezpieczeństwa państwa, była niezgodna konstytucją.

<sup>297</sup> Glosa krytyczna por. Paprzycki L., Glosa do postanowienia TK z dnia 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, *Palestra* 2001/5-6/220 („decyzję o podaniu oświadczenia lustracyjnego do publicznej wiadomości powinien podjąć, w formie orzeczenia - postanowienia skład sądu lustracyjnego”).

pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich<sup>298</sup>. Uznawano w niej za deportację wywiezienie do pracy przymusowej na okres co najmniej 6 miesięcy z terytorium państwa polskiego, w jego granicach sprzed 1 września 1939 r., na terytorium: a) III Rzeszy i terenów przez nią okupowanych w okresie wojny w latach 1939-1945, b) Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i terenów przez niego okupowanych w okresie od 17 września 1939 r. do 5 lutego 1946 r. oraz po tym okresie do końca 1948 r. z terytorium państwa polskiego w jego obecnych granicach. Zdaniem skarżących, wprowadzono tym samym *nieuzasadniony podział obywateli polskich na dwie kategorie w zależności od ich miejsca zamieszkania, przy czym tylko jednej z tych kategorii ustawodawca przyznał prawo do świadczeń za pracę przymusową*.

Pogląd ten podzielił RPO i Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości<sup>299</sup>. Większość składu Trybunału zdecydowała jednak o umorzeniu postępowania, formułując przy tym istotny z doktrynalnego punktu widzenia pogląd o niedopuszczalności oparcia skargi konstytucyjnej wyłącznie na zarzucie naruszenia zasady równego traktowania, ustanowionej w art. 32 Konstytucji<sup>300</sup>.

Do postanowienia o umorzeniu postępowania zdania odrębne zgłosiło pięciu sędziów. Trzech wybranych przez większość postkomunistyczną (L. Garlicki, K. Kolasiński i J. Trzeciński – jak pisał ten ostatni, „TK uważa, iż prawo do równego traktowania sformułowane w art. 32 Konstytucji nie jest tym prawem konstytucyjnym, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji (skarga konstytucyjna). Inaczej mówiąc, iż nie mieści się ono w zakresie pojęcia „konstytucyjne wolności lub prawa” a to dlatego, iż zdaniem TK prawo do równego traktowania nie jest prawem o znaczeniu podmiotowym, które można by naruszyć w sensie o jakim mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji) i dwóch przez większość postsolidarnościową (M. Safjan: „stanowisko Trybunału

---

<sup>298</sup> Dz.U. Nr 87, poz. 395 ze zm.

<sup>299</sup> Ustawodawca przyjął, że deportacją w rozumieniu ustawy jest tylko wywiezienie z terytorium państwa polskiego i tylko poza to terytorium. Takie określenie granic deportacji prowadzi do sytuacji, w których decydującym kryterium przyznania uprawnień do nabycia świadczenia określonego w ustawie przestaje być rodzaj represji, a staje się nim miejsce, z którego albo do którego nastąpiła deportacja.

<sup>300</sup> Por. glosa krytyczna Szczęsny J., Spór o zasadę równości. Glosa do postanowienia TK z dnia 24 października 2001 r., SK 10/01, Glosa 2002/8/32-37. Glosator cytuje pytanie z felietonu E. Łętowskiej: „Gdzie źródło tego etatystycznego nastawienia, przyjaznego dla samowoli władzy publicznej” [por. E. Łętowska, Czy warto było jeść tę żabę?, RZ, 5 III 2002 r.]. Konkluduje: „Bez ryzyka pomyłki można więc domniemywać, że nie są one [orzeczenia TK] wieczne. I jednocześnie żywić nadzieję, że miarodajne podmioty wymienione w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji, posiadające konstytucyjne kompetencje wdrożenia procedury kontroli abstrakcyjnej, rychło skorzystają ze swoich prerogatyw. W efekcie tego zmiana poglądu Trybunału w nieblahej w końcu materii prawa do równego traktowania będzie tylko kwestią czasu”.

*Konstytucyjnego nie jest przekonywające w podstawowej kwestii, (...) uznania, że art. 32 Konstytucji nie stanowi podmiotowego prawa jednostki konstytucyjnie chronionego za pośrednictwem skargi konstytucyjnej” i J. Stępień „nie mogę wszakże podzielić reprezentowanej w uzasadnieniu niniejszego orzeczenia tezy, iż sformułowane w art. 32 ust. 1 Konstytucji prawo do równego traktowania przez władze publiczne jest jedynie “szczególnego rodzaju prawem podmiotowym”, wyrażającym “zasadę ogólną”, mającą charakter niejako prawa drugiego stopnia, swoistego “metaprawa”, odwołanie się do którego nie może być samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej”.*

W ocenie autora niniejszej rozprawy, podział, jaki uwidocznili się w składzie TK w analizowanym orzeczeniu wykraczał poza kategorie historyczne czy orientacje ideologiczne reprezentowane w ówczesnych parlamentach. Można go jednak próbować wpisać w podział ideologiczno-filozoficzny dotyczący rozumienia zasady równości (uzasadnione wydają się spekulacje, że intencją większości składu mogło być wręcz ograniczenie praw socjalnych przewidzianych w Konstytucji z 1997 r.<sup>301</sup>).

### **Postanowienie z 28 listopada 2001 r. (SK 5/01)**

Także kolejna sprawa spełniająca założone kryteria objęcia badaniem, SK 5/01, została zainicjowana skargą konstytucyjną, dotyczyła problematyki przeszłości a większość składu orzekającego opowiedziała się, 28 listopada 2001 r., za jej umorzeniem. Skarga dotyczyła *dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września*

---

<sup>301</sup> Warto w tym miejscu odwołać się do wydanego w składzie pięcioosobowym (bez zdań odrębnych) wyroku z dnia 8 maja 2000 r. (SK 22/99), w którym TK wypowiedział się co do „możliwości powoływania się obywatela, w trybie skargi konstytucyjnej, na zagwarantowane w rozdziale II konstytucji prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne, których konkretyzację i realizację ustrojodawca porucza ustawodawcy zwykłemu. (...) Prawa, o których mowa, dzielą się na dwie kategorie, a mianowicie: na takie, których w myśl art. 81 konstytucji można dochodzić tylko “w granicach określonych w ustawie” (przeważnie ich konstytucyjne gwarancje przybierają postać norm programowych) oraz takie, do których nie stosuje się ograniczenia określonego w art. 81. Związanie ustawodawcy zwykłego gwarancjami konstytucyjnymi drugiego rodzaju, (...) jest niewątpliwie silniejsze [podkreślenie KJ]”. Użyta w cytowanym fragmencie strona bierna („dziela się”) subtelnie maskuje fakt, że kreatorem tego podziału jest TK. Jak wskazuje A. Wróbel, „Trybunał Konstytucyjny podzielił je [prawa określone w Konstytucji z 1997 r.], moim zdaniem niezgodnie z Konstytucją, na dwie grupy. A więc konstytucja gwarantuje prawa socjalne mające charakter praw podmiotowych (...) tak, jak wszystkie prawa liberalne, na przykład jak prawo do wolności słowa i prasy (...) w tej drugiej kategorii praw socjalnych, jak „sprzyjanie zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, (...) Trybunał konstytucyjny nie uznaje tych praw za prawa podmiotowe, tylko za tak zwane normy programowe, które wyznaczają państwu pewne cele lub zadania w dziedzinie socjalnej”. Por. A. Wróbel (2017) *Warto chronić państwo prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 236-237. Warto wskazać, że podział taki wprowadzono *explicité* w projekcie Karty Praw i Wolności, przedłożonej przez Prezydenta L. Wałęsę Sejmowi I Kadencji. Podstawowe prawa i wolności – wymienione w jej rozdziale II i III miały być chronione za pomocą środków ochrony praw i wolności (rozdział IV) – podczas gdy rozdział V proklamował „Ekonomiczne, socjalne i kulturalne zadania władzy publicznej”, których, zgodnie z art. 48 projektu „nie można dochodzić na drodze sądowej”, a „władze publiczne wykonują je zgodnie ze swoimi możliwościami ekonomicznymi”, por. Druk nr580, I Kadencja. Por. także A. Rzepliński (1993) *Karta Praw i Wolności, Przegląd Sejmowy*, nr. 4, str. 47-66.

1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej<sup>302</sup>. Większość składu orzekającego zdecydowała się umorzyć postępowanie, wobec utraty mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu.

Do postanowienia zgłoszono cztery zdania odrębne, dwa przez sędziów powołanych przez większość postkomunistyczną (L. Garlicki, Z. Czeszejko-Sochacki), i dwa przez sędziów powołanych przez większość postsolidarnościową (A. Mączyński, M. Zdyb). Z. Czeszejko-Sochacki wskazał wprost na „*uchylenie się przez Trybunał Konstytucyjny od merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy (...) jednoznacznego stwierdzenia zgodności z Konstytucją*<sup>303</sup>, co zresztą w ostatnim okresie w orzecznictwie TK nie było rzadkością [podkreślenie K.J.]”. Z kolei M. Zdyb przyznawał, że ocena „*nie może ona abstrahować od późniejszego ustawodawstwa oraz skutków które dekret ten wywołał. Nie bez znaczenia jest tu także czynnik upływu czasu*”, wyrażał jednak „*zastrzeżenia, które należałoby ująć w dwu płaszczyznach: Po pierwsze – formalnoprawnej; po drugie – aksjologicznej*”.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, można spekulować, że podział, jaki uwidocznił się w składzie TK w analizowanej sprawie ilustrował spreczne poglądy na powściągliwość orzeczniczą TK - problematykę akcentowaną w modelu strategicznym (*separation of powers model*). Wydaje się, że większość sędziów uznała, że lepiej pozostawiając problem „reformy rolnej” ustawodawcy (sądom czy wręcz upływowi czasu).

Wydaje się też, że dla trzech analizowanych orzeczeń znaczenie miał proces wypracowywania praktyki orzeczniczej na kanwie nowej instytucji skargi konstytucyjnej<sup>304</sup>. Co symptomatyczne różnica zdań dotyczyła samej zasadności merytorycznego orzekania, zaś tożsame stanowiska zajmowali sędziowie powołani przez

---

<sup>302</sup> Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.

<sup>303</sup> Także Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości w pisemnym stanowisku z 25 kwietnia 2001 r. wyraził pogląd, że kwestionowany przepis jest zgodny z art. 21 ust. 2 i art. 2 Konstytucji RP i nie jest niezgodny z art. 32 i art. 64 ust. 2 Konstytucji RP.

<sup>304</sup> Szerzej na ten temat por. P. Tuleja (2020) Jak profesor Marek Safjan kształtował polski model skargi konstytucyjnej [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 505. Sam M. Safjan analizując wypracowany w Konstytucji z 1997 r. model skargi konstytucyjnej konstatawał: „*mechanizm ochrony praw konstytucyjnych jednostki wydaje się nadmiernie skomplikowany i trudny dla skarżących, których prawa podmiotowe zostały naruszone przez akt stosowania prawa wydany na podstawie niezgodnego z Konstytucją aktu normatywnego. Jest to dzisiaj procedura trójsegmentowa (postępowanie przedkonstytucyjne, postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym i wreszcie, w wypadku pozytywnego dla jednostki rozstrzygnięcia TK, powrót do odpowiednich procedur sądowych lub administracyjnych w celu zmiany rozstrzygnięcia indywidualnego)*”, por. M. Safjan (2010) Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego – próba spojrzenia w przyszłość [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa, str., 26.

większości sejmowe reprezentujące obie strony ówczesnego sporu politycznego (można przy tym domniemywać, że orzekając merytorycznie zajęliby odmienne stanowiska, jak w powyższych zdaniach odrębnych sędziów Czeszejko-Sochackiego i Zdyba).

### **Wyrok z 19 czerwca 2002 r. (K 11/02)**

Kolejne analizowane orzeczenie, zapadło 19 czerwca 2002 r. w sprawie K 11/02, zainicjowanej wnioskiem grupy posłów (dołączono do niego pytanie prawne „sądu lustracyjnego”<sup>305</sup>). Sprawa dotyczyła zmiany definicji „współpracy” tak, by nie obejmowała ona sytuacji, w których „*obowiązek wynikał z ustawy obowiązującej w tym czasie*”, a także działania, „*które nie było wymierzone przeciwko kościołom lub innym związkom wyznaniowym, opozycji demokratycznej, niezależnym związkom zawodowym, suwerennościowym aspiracjom Narodu Polskiego*”; „*które nie stwarzało zagrożenia dla wolności i praw człowieka i obywatela oraz dóbr osobistych innych osób*”; „*przekazywanie informacji mieszczących się w zakresie zadań wywiadu, kontrwywiadu i ochrony granic*” oraz „*współdziałanie pozorne lub uchylanie się od dostarczenia informacji pomimo formalnego dopełnienia czynności lub procedur wymaganych przez organ bezpieczeństwa państwa oczekujący współpracy*”<sup>306</sup>.

Na płaszczyźnie prawa ustrojowego, zasadniczym zagadnieniem po raz kolejny stawał się dopuszczalny zakres poprawek Senatu w procesie ustawodawczym<sup>307</sup>. W aspekcie politycznym, kluczową kwestią pozostawał zakres lustracji, w tym objęcia nią współpracowników wywiadu i kontrwywiadu PRL, w której to grupie częścię reprezentowani byli postkomuniści<sup>308</sup>. Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości i Marszałek Sejmu nie podzielili zarzutów wnioskodawców i „sądu lustracyjnego”. Trybunał stwierdził jednak niezgodność części kwestionowanych przepisów z

---

<sup>305</sup> Składu orzekającego Sądu Apelacyjnego w Warszawie V Wydziału Lustracyjnego.

<sup>306</sup> Art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 lutego 2002 r. o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 14, poz. 128)

<sup>307</sup> Jak podsumowywał swoje stanowisko w tej kwestii Marszałek Sejmu powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego „Fakt, że Sejm w trzecim czytaniu odrzucił jakieś rozwiązanie, nie oznacza, że Senat nie może go wykorzystać w swojej poprawce”.

<sup>308</sup> Warto przywołać komentarz P. Winczorka, który ten polityczny aspekt orzeczenia bagatelizował, jednocześnie krytykując obserwatorów, którzy „nie bardzo zrozumieli sens tej decyzji. To, co najistotniejsze w tym wyroku, dotyczyło nie tyle samej lustracji, jej politycznej czy moralnej słuszności lub prawnej poprawności, ile zgodności z konstytucją postępowania legislacyjnego w tej sprawie”, por. P. Winczorek, Pokusa uproszczeń, RZ, 24 VI 2002 r. Wypowiedź ta stanowi doskonały przykład konfliktu perspektyw, z jakich można analizować orzeczenia TK wpływające zarówno na rozwój doktryny, jak i na przebieg rywalizacji na scenie politycznej.



Konstytucją (m. in. w pkt 1 sentencji, przez to, że zakres uchwalonych przez Senat poprawek wykroczył poza materię ustawy uchwalonej przez Sejm).

Po raz kolejny cztery zgłoszone zdania odrębne ukazują podział składu orzekającego który jednak nie koresponduje ze wzorcem większości sejmowych powołujących poszczególnych sędziów.

M. Mazurkiewicz odniósł swoje zdanie odrębne do „*kwestii stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, a mianowicie a) naruszenia konstytucyjnie określonych zasad procedury ustawodawczej (...) oraz b) nieuprawnionego konstytucyjnie przyjęcia, że przepis (...) [przewidujący umorzenie postępowania lustracyjnego w przypadku rezygnacji lub odwołania lustrwanego „po wszczęciu postępowania lustracyjnego, jednakże nie później niż do rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej”<sup>309</sup>] jest niezgodny z art. 32 Konstytucji*”. Pogląd ten podzielił B. Zdziennicki. W zakresie roli Senatu zgodzili się z nim także M. Safjan<sup>310</sup> i J. Stępień<sup>311</sup>.

#### **Wyrok z 24 czerwca 2002 r. (K 14/02)**

Kolejne analizowane orzeczenie, w którym zgłoszono pięć zdań odrębnych (K 14/02) zostało wydane 24 czerwca 2002 r. w sprawie zainicjowanej wnioskiem grupy posłów dotyczącym nowelizacji ordynacji do wyborów samorządowych<sup>312</sup>. Zmiany (wprowadzone poprawką Senatu) obejmowały m. in. rezygnację z wprowadzonej w

---

<sup>309</sup> ust. 5 zdanie drugie dodany do art. 18a ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428, Nr 57, poz. 618, Nr 62, poz. 681 i Nr 63, poz. 701, z 2000 r. Nr 43, poz. 488 i Nr 50, poz. 600 oraz z 2002 r. Nr 14, poz. 128), dodany art. 1 pkt 5 lit. b ustawy z dnia 15 lutego 2002 r. o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 14, poz. 128).

<sup>310</sup> Zastrzegal przy tym, „*że w pełni docenia[] wysiłek podejmowany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w celu uporządkowania zasad procesu ustawodawczego*”

<sup>311</sup> „*Podzielając co do zasady stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzające niezgodność z Konstytucją przepisów zaskarżonej ustawy w zakresie objętym wyrokiem w pkt 1a, nie zgadzam się z nim co do wskazanych powodów tej niezgodności (...) swoje stanowisko w odniesieniu do istoty swobody Senatu w procesie legislacyjnym starałem się wyłożyć w zdaniu odrębnym do wyroku w sprawie K. 14/00, i w tym miejscu chciałbym się odwołać w całości do zawartych tam argumentów*”.

<sup>312</sup> Ustawa z dnia 15 lutego 2002 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym (Dz. U. Nr 23, poz. 220)

kwietniu 2001<sup>313</sup> – lecz nigdy nie zastosowaną w wyborach samorządowych – metody podziału mandatów *St. Laguë* i powrót do stosowanej wcześniej metody *d'Hondta*.

Zastrzeżeń wnioskodawców nie podzielili Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości i Marszałek Sejmu. Większość składu orzekającego TK uznała jednak kwestionowane przepisy za niezgodne z Konstytucją *przez to, że zakres uchwalonych przez Senat poprawek wykroczył poza materię ustawy uchwalonej przez Sejm*. Podobnie jak w analizowanych poprzednio wyrokach, zdania odrębne złożyli sędziowie powołani przez większość postkomunistyczną (B. Zdziennicki, M. Mazurkiewicz, M. Grzybowski) oraz postsolidarnościową: J. Stępień, M. Safjan.

### **Wyrok z 2 lipca 2002 r. (U 7/01)**

Kolejne badane orzeczenie, w którym zgłoszono sześć zdań odrębnych (U 7/01) zapadło 2 lipca 2002 r. w sprawie zainicjowanej wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich, dotyczącym ograniczania pomocy materialnej dla studentów studiujących w systemie wieczorowym albo zaocznym<sup>314</sup>.

Zastrzeżenia Rzecznika podzielił Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości, stwierdzając, że rozporządzenie stypendialne jest niezgodne z art. 152 ust. 3 ustawy akademickiej<sup>315</sup> w związku z art. 92 ust. 1 i art. 70 ust. 4 Konstytucji. Większość pełnego składu TK nie dopatrzyła się jednak niezgodności z Konstytucją.

Do wyroku zgłoszono pięć zdań odrębnych. Do uzasadnienia wyroku votum separatum zgłosił M. Mazurkiewicz. Z rozstrzygnięciem merytorycznym nie zgodzili się sędziowie powołani przez większość postsolidarnościową: J. Stępień, A. Mączyński, M. Zdyb, M. Safjan i W. Johann (podkreślał on, że sprawa „*wiąże się bezpośrednio z prawem do nauki oraz równym i powszechnym dostępem do wykształcenia*”).

### **Wyrok z 28 maja 2003 r. (K 44/02)**

Kolejne badane orzeczenie, w którym zgłoszono cztery zdania odrębne (K 44/02) zapadło 28 maja 2003 r. w sprawie zainicjowanej wnioskiem grupy posłów, pytaniem

---

<sup>313</sup> Ustawą z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustaw: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2001.45.497)

<sup>314</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1991 r. w sprawie warunków, form, trybu przyznawania i wypłacania oraz wysokości świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych (Dz. U. Nr 9, poz. 32, Nr 112, poz. 486 oraz z 1997 r. Nr 63, poz. 396).

<sup>315</sup> ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, ze zm.).

prawnym „sądu lustracyjnego”<sup>316</sup> oraz wnioskiem RPO. Dotyczyła ona kolejnej próby ograniczenia zasięgu lustracji – wyłączenia z niej wykonywania „zadań wywiadowczych, kontrwywiadowczych i dla ochrony granic”<sup>317</sup>. Zarówno Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości jak i Marszałek Sejmu nie dopatrzyli się naruszenia Konstytucji przez zakwestionowany przepis. Pełny skład Trybunału nie podzielił jednak tego stanowiska i uznał zaskarżony przepis za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 61 ust. 1 Konstytucji.

Do wyroku zgłoszono dwa zdania odrębne, sędziów powołanych przez Sejm IV kadencji (większość SLD-PSL): B. Zdziennickiego oraz zdanie odrębne trójki sędziów – E. Łętowskiej, M. Grzybowskiemu i M. Mazurkiewicza („*argumenty na rzecz braku konstytucyjności zaskarżonej ustawy nie obalają bowiem przemawiającego za nią domniemanie zgodności z Konstytucją*”). Wyrażonych w nich poglądów nie podzielił żaden z sędziów nie powołanych przez tę większość. Tym samym, analizowane orzeczenie stanowi pierwszy przypadek zmanifestowania się w składzie orzekającym bloku sędziów zgłaszających zdania odrębne, korespondującego ze wzorcem powołujących ich większości. Co charakterystyczne, miało to miejsce w sprawie dotyczącej „rozliczeń” PRL-owską przeszłością.

### **Wyrok z 11 maja 2004 r. (K 4/03)**

Kolejne badane orzeczenie, w którym zgłoszono cztery zdania odrębne (K 4/03) zapadło 11 maja 2004 r. w sprawie zainicjowanej wnioskami Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego i Rzecznika Praw Obywatelskich. Dotyczyła ona wprowadzenia do polskiego porządku prawnego instytucji tzw. klauzuli ogólnej przeciwko unikaniu opodatkowania (*General Anti-Avoidance Rule, GAAR*)<sup>318</sup>.

Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości nie dopatrył się niezgodności samej klauzuli z Konstytucją – podkreślał „*wyjatkowość przesłanek stosowania art. 24b ordynacji podatkowej [i rolę] gwarancyjnych unormowań proceduralnych*”, zakwestionował jednak ustawowe upoważnienie Ministra Finansów do dokonywania

---

<sup>316</sup> Składu orzekającego Sądu Apelacyjnego w Warszawie – V Wydziału Lustracyjnego

<sup>317</sup> Art. 1 ustawy z dnia 13 września 2002 r. o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. Nr 175, poz. 1434), w części dotyczącej art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428, Nr 57, poz. 618, Nr 62, poz. 681 i Nr 63, poz. 701, z 2000 r. Nr 43, poz. 488 i Nr 50, poz. 600 oraz z 2002 r. Nr 14, poz. 128, Nr 74, poz. 676, Nr 84, poz. 765, Nr 153, poz. 1271 i Nr 175, poz. 1434).

<sup>318</sup> Wprowadzana ustawą z dnia 12 września 2002 r. o zmianie ustawy - Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2002.169.1387).

wiążącej interpretacji prawa podatkowego<sup>319</sup>. W ocenie Marszałka Sejmu zaskarżone regulacje nie były sprzeczne z Konstytucją. Większość składu orzekającego TK uznała jednak, że przepis Ordynacji Podatkowej zgodnie z którym interpretacje ministra właściwego do spraw finansów publicznych wiążą organy podatkowe i organy kontroli skarbowej, jest niezgodny z art. 78 oraz art. 93 ust. 2 zdanie 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zaś klauzula ogólna przeciwko unikaniu opodatkowania jest niezgodna z art. 2 w związku z art. 217 Konstytucji.

Do drugiego punktu wyroku zgłoszono zdanie odrębne M. Grzybowskiemu, A. Jamroza, M. Mazurkiewicz i B. Zdziennickiego.

### **Wyrok z 31 marca 2005 r. (SK 26/02)**

Kolejne orzeczenie, do którego złożono cztery zdania odrębne, zapadło 31 marca 2005 r. w sprawie SK 26/02, zainicjowanej skargą konstytucyjną (udział zgłosił RPO) i dotyczyło wprowadzenia w postępowaniu cywilnym nowej instytucji tzw. „przedsądu”<sup>320</sup>, decydującego o przyjęciu kasacji do rozpoznania przez Sąd Najwyższy (także z mocą wsteczną, do kasacji wniesionych od orzeczeń zapadłych przed 1 lipca 2000 r.):

Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości uznał, że zaskarżony przepis w zakresie, w jakim przyznaje SN prawo odmowy przyjęcia do rozpoznania kasacji wniesionych od orzeczeń wydanych przed dniem wejścia w życie nowelizacji, tj. przed 1 lipca 2000 r. – jest niezgodny z art. 2 i art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Także Marszałek Sejmu uznał za zasadny zarzut niekonstytucyjności, ponieważ zaskarżony przepis nie chroni obywateli przed skutkami nowo wprowadzonych przepisów dotyczących podstawy odmowy przyjęcia kasacji.

---

<sup>319</sup> Minister Finansów przedstawił swoje stanowisko w piśmie z 25 kwietnia 2003 r., przekonując o konstytucyjności zaskarżonych przepisów. *Przedstawiciel Ministra Finansów przyznał (...)[jednak na rozprawie], że urzędowe interpretacje nie są aktami normatywnymi i nie mogą być zaskarżane do Trybunału Konstytucyjnego. Mogą natomiast być wzruszone tylko w postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Ostatecznie przedstawiciel przyznał że obowiązująca regulacja oznacza w praktyce, że interpretacje będąc quasi regulacjami normatywnymi kształtują prawa i obowiązki obywateli, ale jednocześnie nie można ich zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego.*

<sup>320</sup> Wprowadzonego ustawami: z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2004.172.1804) i z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2005.13.98). Jak podkreślił w TK, „W 2005 r. przestaje być ona [skarga kasacyjna w sprawach cywilnych] środkiem zwyczajnym (służącym od orzeczeń pozbawionych cechy prawomocności, tak jak było to w momencie, który jest miarodajny dla wykonania kontroli konstytucyjności) i (w wyniku nowelizacji) staje się środkiem odwoławczym od orzeczeń prawomocnych. Ta ostatnia cecha w zasadniczy sposób zmienia charakter kasacji (...) i - co za tym idzie - zmienia także margines swobody kształtowania przesłanek przedsądu”.

Tymczasem większość składu orzekającego TK zdecydowała (i) o uznaniu przepisu regulującego opłatę od wniesienia skargi kasacyjnej za niezgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, (ii) odroczyła utratę mocy obowiązującej przepisu do 1 kwietnia 2006 r. i (iii) umorzyła postępowanie w pozostałym zakresie (w szczególności konstytucyjności samego „przedsądu”).

Do wyroku złożono cztery zdania odrębne – dwa sędziów wybranych przez większość postsolidarnościową i dwa sędziów wybranych przez większość postkomunistyczną: T. Dębowskiej-Romanowskiej: („*uważam, że sprawa wymagała merytorycznego rozstrzygnięcia, zaś (...) [przedsąd] jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji*”), M. Zdyba, A. Jamroza, i B. Zdziennickiego („*przedsąd nie odpowiadał standardom konstytucyjnego postępowania sądowego*”).

Omówione powyżej orzeczenia TK wyczerpują listę orzeczeń spełniających określone kryteria analizy, wydanych przed powołaniem do TK szóstki sędziów przez Sejm VI kadencji.

#### **Wyrok z 11 maja 2007 r. (K 2/07)**

Pierwszym orzeczeniem TK spełniającym przyjęte kryteria analizy wydanym przez Trybunał po wyborze sześciorga sędziów przez Sejm V Kadencji był wydany 11 maja 2007 r. wyrok w sprawie K 2/07. Została ona zainicjowana wnioskiem grupy posłów oraz RPO<sup>321</sup> i dotyczyła lustracji<sup>322</sup>.

Wyrok ten zasługuje na obszernie omówienie zarówno na okoliczność bezprecedensowej presji politycznej, w jakiej został wydany, jak i dlatego, że oferuje drugi, po orzeczeniu K 44/02 (także wydanemu w sprawie dotyczącej PRL-owskiej przeszłości) przykład pojawienia się w składzie orzekającym wyraźnego bloku sędziów zgłaszających zdania odrębne, który pokrywa się z wzorcem politycznym związanym z procesem ich powołania. Co więcej, do wyroku zgłoszono zdania odrębne krytykujące

---

<sup>321</sup> Zarządzeniem Wiceprezesa TK z 23 kwietnia 2007 r., z uwagi na tożsamość wniosku Rzecznika i wniosku grupy posłów na Sejm z 8 stycznia 2007 r. (sygn. K 2/07), połączono do rozpoznania ww. sprawy pod wspólną sygnaturą akt K 2/07. Następnie jednak, postanowieniem zapadłym na rozprawie, Trybunał Konstytucyjny wyłączył wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich do oddzielnego rozpoznania pod sygnaturą akt K 26/07. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał stwierdził, że przyczyną wyłączenia wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich jest brak pełnomocnictwa dla przedstawiciela Sejmu do reprezentowania Sejmu w tym zakresie.

<sup>322</sup> Jak komentował P. Winczorek „*Istotne fragmenty tych artykułów sprzed ostatniej nowelizacji były już przedmiotem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 października 2005 r. (K 31/04) i uznane zostały za niezgodne z art. 47 oraz art. 51 ust. 3 i 4 konstytucji, (...) Utrzymywanie w ustawie uregulowania w każdym szczególe identycznego z przepisem uznanym przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z konstytucją jest rażącym błędem legislatora*” por. P. Winczorek, Lustracja: zła ustawa źle stosowana, RZ, 22 XII 2008 r.

go z dwóch przeciwnych perspektyw (wcześniej taki przypadek wystąpił w orzeczeniu K 39/97, które także dotyczyło lustracji). Sugeruje to, z jednej strony, że orzeczenie stanowiło wyraz kompromisu, z drugiej zaś, że sędziowie z obu biegunów sporu ideologiczno-filozoficznego uznali za stosowne zmanifestowanie swojej niezgody z przyjętym rozstrzygnięciem. Wyrok ten jest więc najbardziej wymownym przykładem orzeczenia TK, którego kształt opisać może model ideologiczny (*attitudinal model*).

TK oceniał ustawę lustracyjną przyjętą przez Sejm V kadencji<sup>323</sup> głosami wszystkich formacji poza SLD<sup>324</sup>, w brzmieniu znacznie zmodyfikowanym<sup>325</sup> (w kierunku mniejszej restrykcyjności<sup>326</sup>) z inicjatywy prezydenta L. Kaczyńskiego<sup>327</sup>. Sprawa miała znaczny ładunek polityczny a zwolennicy ustawy lustracyjnej podjęli daleko idące działania zmierzające do opóźnienia orzeczenia TK<sup>328</sup>. W ocenie A.

---

<sup>323</sup> Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2006.218.1592). W szczególności warto podkreślić, że ustawę poparli posłowie „coraz bardziej ze sobą skonfliktowanych PO i PiS” Analizę przyjętych rozwiązań z punktu widzenia wykonalności procesu lustracji por. Dudek A. (2011) Instytut. Osobista historia IPN, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 289-291.

<sup>324</sup> Sejm pracował nad pięcioma projektami poselskimi (Druki Sejmowe: 333, 334, 360, 359, 363, V Kadencja). Ostatecznie, w głosowaniu nr. 27 na 22 posiedzeniu Sejmu V kadencji (21 VII 2006 r.) za przyjęciem ustawy głosowało 372 posłów (PiS, PO, Samoobrony, LPR i PSL), przeciw 44 posłów SLD zaś trzech wstrzymało się.

<sup>325</sup> Ustawa z dnia 14 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2007.25.162).

<sup>326</sup> Por. z perspektywy historyka IPN: Dudek A. (2011) Instytut. Osobista historia IPN, Warszawa, Czerwone i Czarne 285-297. O podejściu PO, PiS i Prezydenta L. Kaczyńskiego do lustracji, z perspektywy byłego polityka PiS: L. Dorn (2013) Anatomia słabości, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 206-208, z perspektywy konserwatywnego polityka PO: Rokita J. (2013) Anatomia przypadku, Warszawa, Czerwone i Czarne, 251.

<sup>327</sup> Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, druk 1258, V kadencja. W trakcie głosowania nr. 121 na 33 posiedzeniu Sejmu V kadencji (26 I 2007 r.) nowelizację poparło 208 posłów (PiS, Samoobrona, PSL), przeciw głosowało 122 (PO), zaś 66 (SLD i LPR) wstrzymało się od głosowania.

<sup>328</sup> Jednym z elementów tych działań była seria wniosków o wyłączenie sędziów. I tak, przedstawiciel Sejmu wniósł o „odwołanie rozprawy, w celu wyjaśnienia kwestii uchwały podjętej 19 marca 2007 r. przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w sprawie ustawy lustracyjnej, (...) Ponieważ jedna osoba ze składu Trybunału Konstytucyjnego – sędzia TK prof. Mirosław Wyrzykowski – jest członkiem Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, (...) [następnie] Przedstawiciel Sejmu powołał wypowiedź Prezesa TK Jerzego Stępnia, który w wywiadzie dla „Naszego Dziennika” wyraził pogląd, że niedopuszczalne jest szerokie otwarcie archiwów IPN-u. (...) Ponadto w dniu trwającej rozprawy „Gazeta Polska” opublikowała tekst, w którym sędzia TK Marek Mazurkiewicz [jeszcze jako poseł, w 1992 r.], podczas debaty sejmowej, wyraził pogląd, że ustawy lustracyjne, które zostały podjęte w parlamencie, mają podobny charakter jak ustawy norymberskie. Kolejną wątpliwość dotyczyła listu otwartego, który ukazał się w „Gazecie Wyborczej” w 1992 r. W liście tym, zasiadająca w obecnym składzie Trybunału, prof. Ewa Łętowska wyraziła pogląd, że nie zgadza się generalnie z ideą otwarcia archiwów i lustracji”. „Przedstawiciel Prokuratora Generalnego stwierdził, że w stosunku do trzech sędziów Trybunału, których dotyczą wnioski, zachodzą przesłanki przewidziane w art. 26 ust. 2 ustawy o TK. Hipotetycznie istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że ich wcześniejsze, opublikowane wypowiedzi, na które powołał się przedstawiciel Sejmu, mogą wywoływać w opinii publicznej wątpliwości co do ich bezstronności. Przedstawiciel Prokuratora Generalnego poparł również wniosek w zakresie dotyczącym odroczenia rozprawy celem wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości co do roli sędziego TK Mirosława Wyrzykowskiego w podjęciu uchwały przez Radę Wydziału Prawa i Administracji”. Trybunał odrzucił wnioski. „Sędzia [Wyrzykowski] złożył oświadczenie, że był obecny na posiedzeniu rady wydziału, nie brał udziału w przygotowywaniu uchwał Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, nie uczestniczył w dyskusji nad uchwałami rady wydziału ani nie brał udziału w głosowaniu nad uchwałami rady

Rzeplińskiego, „ewidentnie celem procesowym zwolenników tej ustawy było doprowadzenie do tegoż, by liczba sędziów konstytucyjnych uczestniczących w rozpatrywaniu tej skargi spadła poniżej dziewięciu (...) ponieważ sędzia Mirosław Granat wyłączył się ze względu na nieznaną sprawę (...) gra toczyła się o wyłączenie sześciu sędziów (...) wtedy tej sprawy nie byłoby można osądzić<sup>329</sup>. Ustawa weszłaby w życie i te nowe mechanizmy lustracji zostałyby uruchomione”<sup>330</sup>. Dążąc do realizacji tego celu, po niepowodzeniu wcześniejszych wniosków o wyłączenie sędziów, przedstawiciel

---

wydziału. Oświadczenie sędziego Trybunału jest dla Trybunału Konstytucyjnego wystarczające”. Z kolei kompilacja wypowiedzi sędziów Łętowskiej i Mazurkiewicza „pochodzi z roku 1992 i dotyczy uchwały Sejmu z tegoż roku o ujawnianiu współpracowników UB i SB, która następnie uznana została przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodną z Konstytucją w sprawie o sygnaturze U 6/92” – w chwili ich wypowiedzania żadne z nich nie było sędzią TK, nie istniała ustawa będąca przedmiotem zaskarżenia, ani nie obowiązywała Konstytucja będąca wzorcem kontroli. „W związku z wnioskiem o wyłączenie sędziego Jerzego Stępnia, Trybunał Konstytucyjny postanowił wniosek ten – jako spóźniony – pozostawić bez rozpoznania. Rozważając możliwość wyłączenia sędziego Jerzego Stępnia z urzędu, Trybunał nie dopatrywał się okoliczności uzasadniających wyłączenie. Wypowiedź prasowa sędziego Jerzego Stępnia, w odpowiedzi na pytanie dziennikarza, relacjonuje pogląd Trybunału Konstytucyjnego wyrażony w sprawie K 31/04”. Por. uzasadnienie wyroku TK w sprawie K 2/07. W powoływanym wywiadzie, J. Stępień mówił m. in.: „najwyższą wartością jest godność, a nie prawda. Prawdziwymi informacjami można też zniszczyć człowieka, znacznie skuteczniej niż bronią palną (...) Prawda jako taka nie jest w naszym porządku konstytucyjnym największą wartością” - wypowiedź tę cytuje np. J. Eisler (2010) Polska 1944/45-1989. Tom 8. Historycy o badaniach dziejów Polski Ludowej. Ankieta, Studia i materiały Instytutu Historii PAN, Tom 8 str. 67.

<sup>329</sup> Analiza strategii procesowej przedstawicieli organów, kontrolowanych przez PiS, wymaga przypomnienia kontekstu politycznego sprawy. Wiązał się on z podjęciem przygotowań do „wykonania” ustawy, przed ogłoszeniem wyroku TK. Dotyczyło to, z jednej strony, wygęzkwowania złożenia oświadczeń lustracyjnych przez osoby objęte takim obowiązkiem (Por. Operacja lustracja, GW, 14 III 2007 r.), z drugiej zaś, działań samego Instytutu Pamięci Narodowej, w którym rozpoczęły się prace nad przygotowaniem i opublikowaniem tzw. „listy pięciuset” (Por. J. Woleński (2007) Lustracja jako zwierciadło, Kraków, Universitas, str. 162). Z rozmowy cytowanej przez A. Dudka wynika, że, „Prezes [IPN, nominat PiS J. Kurtyka] wskazał, że pierwsza część listy powinna obejmować około pięćset nazwisk z całej Polski (...) Ustnie określił kryteria ich doboru. Miały to być osoby znaczące dla życia kulturalnego, gospodarczego, naukowego i politycznego w ostatnich kilkudziesięciu latach. Nie było żadnej cenzury czasowej i chodziło zarówno o ludzi żyjących jak i nieżyjących” (Por. Dudek A. (2011) Instytut. Osobista historia IPN, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 298.). Jak wspominał sam A. Dudek, „bombardowany przeze mnie [A. Dudka] rozmaitymi argumentami [J. Kurtyka] w końcu przyznał, że jest w tej sprawie naciskany przez polityków, choć nie chciał przyznać, przez kogo konkretnie” (Por. Dudek A. (2011) Instytut. Osobista historia IPN, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 299. Na stronach 300-301 A. Dudek cytuje swój osobisty list do Kurtyki, w którym podsumowuje swoje argumenty). Ostatecznie do ogłoszenia „listy pięciuset” nie doszło - „koło północy z 7 na 8 maja otrzymałem [A. Dudek] od niego [J. Kurtyki] telefon, że wstrzymuje wykonanie operacji, a ponieważ 9 maja zbierał się – w rekordowym tempie jak na datę zaskarżenia – Trybunał Konstytucyjny [po rozprawie w dniach 9-10 maja, wyrok w sprawie K 2/07 wydano 11 maja], było jasne, że oznacza to też jej [akcji lustracyjnej] definitywny koniec. Nie wiem, jak wyglądała długa i podobno dramatyczna rozmowa Kurtyki z inicjatorem owej akcji”. Por. Dudek A. (2011) Instytut. Osobista historia IPN, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 301. O „inicjatorze owej akcji” pisze A. Dudek „Nie wymieniam jego nazwiska tylko dlatego, że nie jestem w stanie przedstawić wystarczająco mocnych dowodów na poparcie mojej tezy”. W kontekście samej idei „listy pięciuset” warto zacytować słowa wicepremiera w rządzie J. Kaczyńskiego L. Dorna, opisującego – w kontekście tzw. „układu” - sformułowaną przez J. Kaczyńskiego „zasadę szoku moralno-poznawczego” – „rewolucja poznawcza doprowadzi do rewolucji politycznej (...) afera Rywina razy dziesięć (...) która jak płomień w jednym momencie zniszczy całą III RP. Kaczyński głęboko wierzył, że układ da się pokazać”, por. Dorn L. (2013) Anatomia słabości, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 186-187.

<sup>330</sup> A. Rzepliński (2015) Służąc rządowi dobrego prawa, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 104. W tym kontekście należy też przypomnieć, że wnioskodawcy zwrócili się do TK na podstawie KPC, o zastosowanie zabezpieczenia w postaci „nakazania organom władzy publicznej wstrzymanie wykonania zaskarżonej ustawy do czasu rozpatrzenia sprawy przez Trybunał”. TK, postanowieniem z 11 kwietnia 2007 r. (K 2/07), nie uwzględnił wniosku. TK podniósł, odwołując się do swego wcześniejszego orzecznictwa (postanowienie TK z 4 października 2006 r., sygn. K 31/06), że nie jest możliwe „wydanie przez Trybunał decyzji zabezpieczającej, zakazującej stosowania (...) zaskarżonych przepisów ustawy (...) przed merytorycznym rozstrzygnięciem wniosku”.

Sejmu A. Mularczyk (PiS) wykorzystując materiały IPN<sup>331</sup> wniósł o wyłączenie sędziów M. Grzybowskiego i A. Jamroza<sup>332</sup>. Obaj sędziowie zostali wyłączeni<sup>333</sup>, a sprawę udało się rozpoznać w pełnym składzie (11 sędziów, w tym czworo powołanych przez większość PiS). W związku z zakresem zaskarżenia, sentencja wyroku liczyła 77 punktów, z których 36 stwierdzało zgodność lub brak sprzeczności z powołanym wzorcem, zaś 39 sprzeczność. W dwóch punktach dokonano wyrok miał charakter interpretacyjny. Do wyroku zgłoszono dziewięć zdań odrębnych.

Najdalej idące zastrzeżenia zgłosił sędzia B. Zdziennicki, którego zdaniem *„całość wskazanych przepisów jest niekonstytucyjna zarówno ze względu na naruszenie trybu wymaganego do ich wydania (...), jak i ze względu na ich treść”*.

Dalej, sędziowie J. Ciemniowski (powołany przez Sejm III Kadencji, były parlamentarzysta Unii Demokratycznej i Unii Wolności<sup>334</sup>), E. Łętowska i M. Wyrzykowski (wybrani przez Sejm IV kadencji) kwestionowali pkt. 7 wyroku, w którym TK interpretował pojęcie „współpracy”<sup>335</sup>. Interpretacja ta, choć bardziej restrykcyjna niż preferowana przez Sejm V Kadencji, to - jak wskazywał J. Ciemniowski – nie spełniała *„warunków postępowania lustracyjnego, sformułowanych w wyroku Trybunału (...) K*

---

<sup>331</sup> Jak wyjaśniał rzecznik IPN, w środę rano do Instytutu dotarło pismo z prośbą o udostępnienie materiałów dot. sędziów TK, a w środę późnym wieczorem poseł Mularczyk złożył wniosek o dostęp do materiałów dotyczących 15 sędziów – por. Operacja „Trybunał”, GW 11 V 2007 r. Por. także Dudek A. (2011) Instytut. Osobista historia IPN, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 302-303.

<sup>332</sup> Przedstawiciel Sejmu, A. Mularczyk, wniósł o rozpoznanie *„czy w tej sprawie nie zachodzą przesłanki do wyłączenia z urzędu dwóch sędziów (...) sędziego Trybunału Konstytucyjnego Mariana Grzybowskiego, który został zarejestrowany jako kontakt operacyjny (KO) o pseudonimie „Krakatau” przez Departament I Wydziału II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL o numerze rejestracyjnym 19.390, 2) oraz sędziego Trybunału Konstytucyjnego Adama Jamroza, który został zarejestrowany jako kontakt operacyjny (KO) o pseudonimie „Ladro” przez filię Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL w Katowicach o numerze rejestracyjnym: SSE 12.166”*, por. uzasadnienie wyroku TK z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07).

<sup>333</sup> Ówczesny Prezes TK J. Stępień wspominał: *„tamta sprawa w Trybunale toczyła się w atmosferze nieprawdopodobnego nacisku, zamętu i pomawiana sędziów o działalność agenturalną. (...) ja tych dwóch sędziów wyłączyłem, żeby się nie targować. Ale potem poszedłem do IPN i poprosiłem o ich teczki. Okazało się, że jeden z nich, prof. Adam Jamróz, zachowywał się wręcz bohatersko. Pojechał do Paryża zbierać materiały do habilitacji. Już na miejscu wezwano go do ambasady i powiedziano mu, że ma donosić na profesora, który go zaprosił. On z punktu odmówił, powiedział, że uznaje to za niemoralne, SB-ek spisał jego odpowiedź i opisał go jako kontakt operacyjny. A Mularczyk sugerował, że był tajnym współpracownikiem SB. Inny sędzia pojechał do Norwegii zbierać materiały, ktoś ze służb poprosił go, żeby na miejscu odbił ustawę o służbach specjalnych, która była jawna. On to zrobił i został agentem”* Jerzy Stępień: Jak Wachowski zyskał przewagę nad Kaczyńskim, RZ dodatek Pus Minus, 20 V 2018 r.

<sup>334</sup> W kręgach pravicowych identyfikowany z emocjonalnym wystąpieniem podczas debaty nad przyjęciem uchwały lustracyjnej na 16 posiedzeniu Sejmu I Kadencji, 28 V 1992 r. (*„Nastąpiło zasadnicze złamanie podstawowych zasad państwa prawa uchwałą tej... (Protesty na sali, posłowie uderzają w pulpity) Została podjęta uchwała niezgodna z obowiązującym prawem. Została podjęta uchwała, która godzi w podstawowe prawa człowieka. (Protesty na sali) W tej sytuacji czuję się w obowiązku oświadczyć, że nie mogę uczestniczyć w dalszych pracach Sejmu”*). Po odwołaniu rządu J. Olszewskiego w tzw. „Nocy teczek”, J. Ciemniowski przewodniczył pracom Komisji do badania wykonywania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 r. - zwanej „komisją Ciemniewskiego”. O powołaniu komisji por. D. Wielowieyska, Lustracja pod lupą Sejmu, GW 8 VI 1992 r.

<sup>335</sup> Dla jej „stwierdzenia nie wystarczy samo wyrażenie woli współdziałania z organami wymienionymi w tym przepisie, lecz konieczne są także faktyczne działania świadomie urzeczywistniające podjętą współpracę”.



39/97 (a także (...) K 31/04)”<sup>336</sup>. Trudno przesadzić, do jakiego stopnia podział ideologiczny (na osi zwolennicy-przeciwnicy lustracji) nałożył się w tym miejscu na podział pomiędzy zwolenników i przeciwników utrzymania stabilności linii orzeczniczej.

Wreszcie, czworo sędziów powołanych przez Sejm V kadencji (wszyscy, którzy uczestniczyli w składzie orzekającym - sędziowie Kotlinowski i Granat nie orzekali w analizowanej sprawie) złożyło zdania odrębne kwestionujące w mniej lub bardziej szerokim zakresie poszczególne punkty wyroku stwierdzające niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów (lub ograniczające ją w drodze interpretacji): Z. Cieślak w 16, M. Gintowt-Jankowicz 38, W. Hermeliński w pięciu a T. Liszcz w 20 punktach.

### **Wyrok z 28 listopada 2007 r. (K 39/07)**

Kolejnym orzeczeniem, spełniającym kryteria analizy jest wyrok wydany 28 listopada 2007 r. w sprawie K 39/07, w której na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego TK badał konstytucyjność zmian regulacji dotyczących immunitetu sędziego<sup>337</sup>. Obejmowały one m. in. wprowadzenie tzw. trybu „zwykłego” i „przyspieszonego”<sup>338</sup> (tzw. „poprawka Zbonikowskiego” do projektu rządowego<sup>339</sup> zgłoszona w toku prac komisji sejmowej<sup>340</sup>). Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny Z. Ziobro w piśmie z 5 października 2007 r. uznał zaskarżone przepisy za zgodne ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Pismem z 23 listopada 2007 r. Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny Z. Ćwiąkalski zmienił stanowisko i wniósł o uznanie niezgodności z Konstytucją części zaskarżonych przepisów<sup>341</sup>. Jednocześnie podtrzymał on stanowisko w zakresie części zaskarżonych przepisów, które

---

<sup>336</sup> „pojęcie współpracy musiało obejmować następujące elementy: a) współpraca musiała po pierwsze, polegać na kontaktach z organami bezpieczeństwa państwa, w postaci przekazywania tym organom informacji b) po drugie, musiała mieć charakter świadomy, (...) c) po trzecie, współpraca ta musiała być tajna, (...) d) po czwarte, współpraca ta musiała wiązać się z operacyjnym zdobywaniem informacji przez służby (...) e) po piąte, nie mogła się ona ograniczyć do samej deklaracji woli, lecz musiała materializować się w świadomie podejmowanych, konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy”.

<sup>337</sup> Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2007.136.959).

<sup>338</sup> 24-godzinny tryb uchylania immunitetu, w sprawach o zbrodnie lub umyślne występki zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat.

<sup>339</sup> Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druk 1057, V kadencja).

<sup>340</sup> Por. wypowiedzi na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka /nr 105/ 27 III 2007 r., Biuletyn nr: 1763/V.

<sup>341</sup> Jak wskazano w uzasadnieniu wyroku TK „zmiana stanowiska Prokuratora Generalnego (...) wynika z uznania, że wprawdzie postępowanie w przedmiocie uchylenia immunitetu formalnego nie jest postępowaniem karnym w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale jako postępowanie otwierające możliwość prowadzenia postępowania karnego ma charakter podobny”.

za niekonstytucyjne uznał w swym stanowisku Marszałek Sejmu<sup>342</sup>, (i które ostatecznie za niekonstytucyjne uznał TK).

W czterech spośród pięciu punktów wyroku TK stwierdził niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów, w tym tzw. „*trybu przyspieszonego*”<sup>343</sup>. Do wyroku zgłoszono sześć zdań odrębnych – w tym pięciorga sędziów powołanych przez Sejm V kadencji, który uchwalił kwestionowane przepisy.

W najważszym zakresie – punktu pierwszego wyroku, który uznawał niekonstytucyjność kwestionowanych przepisów „*w zakresie, w jakim wyklucza kontrolę sądu nad wylączeniem przez prokuratora udostępnienia dokumentów sędziemu poddanemu uchyleniu immunitetu*” zdania odrębne zgłosili J. Niemcewicz (powołany przez Sejm III kadencji, wcześniej związany z Unią Wolności wiceminister sprawiedliwości<sup>344</sup>) oraz W. Hermeliński (powołany przez Sejm V kadencji, złożył on także zdanie odrębne od części uzasadnienia)<sup>345</sup>.

Pozostali członkowie składu orzekającego, powołani przez Sejm V kadencji: Z. Cieślak, M. Gintowt-Jankowicz, M. Granat i T. Liszcz złożyli zdania odrębne w szerszym zakresie, argumentując na rzecz konstytucyjności zaskarżonych przepisów.

### **Wyrok z 16 kwietnia 2008 r. (K 40/07)**

Także kolejne analizowane orzeczenie, wydane 16 kwietnia 2008 r. dotyczyło (pośrednio) pozycji ustrojowej sądów powszechnych. W sprawie K 40/07, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, TK oceniał zgodność z Konstytucją serii zmian dotyczących funkcjonowania KRS, wprowadzonych przez Sejm V kadencji<sup>346</sup>.

<sup>342</sup> Dotyczyło to np. art. 80 § 2f u.s.p. w zakresie, w jakim ograniczał możliwość zapoznania się przez sędziego z dokumentami dołączonymi do wniosku prokuratora o uchylenie immunitetu.

<sup>343</sup> Por. także Grajewski J., Glosa do wyroku TK z dnia 28 listopada 2007 r., K 39/07, Prz. Sejm. 2008/2/220-224 („*Postępowanie związane z kwestią uchylenia immunitetu sędziowskiego nie ma samodzielnego bytu (...) z woli ustawodawcy spełnia rolę kontrolną nad czynnościami postępowania przygotowawczego (...) konsekwencją takiego usytuowania w ramach procesu karnego postępowania w kwestii uchylenia immunitetu sędziowskiego jest konieczność przyznania zainteresowanemu sędziemu właściwego zakresu prawa do obrony. Skoro, jak wyżej wskazano, postępowanie ma w rzeczywistości charakter postępowania in personam, przeto prawo do obrony powinno odpowiadać swoim zakresem wymogom przysługującym osobie, której przedstawiono zarzuty*”).

<sup>344</sup> Por. biogram J. Niemcewicza, Druk nr2565, III kadencja.

<sup>345</sup> Na uwagę zasługuje argumentacja sędziego Niemcewicza, obawiającego się że eliminacja przedmiotowego przepisu wywoła „*efekt mrożący*” wśród oskarżających sędziów prokuratorów: „*immunitet nie może być źródłem nieuzasadnionego, nierównego traktowania sędziów i innych osób (...) Prokurator przedstawiający przy wniosku materiały, które według jego oceny nie mogą być ze względu na dobro śledztwa udostępniane sędziemu, powinien mieć pewność, że jego zastrzeżenie będzie przez sąd uwzględnione. Nie mając tej pewności może powstrzymać się od złożenia wniosku o uchylenie immunitetu, aby nie ryzykować utrudnienia czy zniweczenia postępowania przygotowawczego przeciwko innym osobom. Nastąpi zatem swego rodzaju „efekt mrożący*”.

<sup>346</sup> Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 16 marca 2007 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 73, poz. 484) Obejmowały m. in. przepisy: obowiązujące Radę do

Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości, przekonywał o zgodności z Konstytucją części zaskarżonych rozwiązań – w szczególności podkreślając, że zaliczenie do zadań Rady „*inspirowania i wspierania działań mających na celu ujednoczenie wykładni prawa w orzecznictwie sądów (...) ma sprzyjać umocnieniu niezawisłości sędziów, prowadzi bowiem do zapewnienia sądom i sędziom wymaganego prestiżu społecznego. Nie można również twierdzić, iż kwestionowany przepis może budzić trudności interpretacyjne, gdyż żaden z użytych terminów nie wywołuje kłopotów przy zastosowaniu wykładni językowej*” (przeciwnego zdania był Marszałek Sejmu). Większość składu orzekającego TK uznała jednak za niezgodne z Konstytucją: zaliczenie do zadań Rady „*inspirowania i wspierania działań mających na celu ujednoczenie wykładni prawa w orzecznictwie sądów*” (pkt. 1 wyroku), upoważnienie przedstawicieli Konstytucyjnych członków KRS do wyrażania stanowiska w każdej sprawie (pkt. 3 wyroku) oraz wymóg głosowań jawnych (pkt. 4 wyroku).

Do wyroku zgłoszono pięć zdań odrębnych. W. Hermeliński kwestionował punkt 2 wyroku (zgodność z Konstytucją lustracji i wizytacji przeprowadzanych przez KRS) argumentując, że w tym zakresie postępowanie powinno zostać umorzone „*ze względu na brak legitymacji wnioskodawcy do skutecznego zainicjowania postępowania w tym zakresie*”<sup>347</sup>. Pozostałe zdania odrębne, Z. Cieślaka, M. Gintowt-Jankowicz, T. Liszcz (powołanych przez Sejm V kadencji) dotyczyły punktu pierwszego wyroku (uznania za niekonstytucyjne zaliczenia do zadań Rady „*inspirowania i wspierania działań mających na celu ujednoczenie wykładni prawa w orzecznictwie sądów*”) oraz punktu trzeciego (uprawnienia przedstawicieli konstytucyjnych członków Rady). Zdanie odrębne do punktu pierwszego złożył także A. Rzepliński (powołany przez Sejm VI kadencji, współtwórca projektu ustawy o KRS z 1989 r.<sup>348</sup>).

### **Wyrok z 19 listopada 2008 r. (Kp 2/08)**

Kolejny wyrok, do którego zgłoszono cztery zdania odrębne zapadł 19 listopada 2008 r. w sprawie zainicjowanej wnioskiem prezydenta o kontrolę prewencyjną w

---

inspirowania i wspierania działań mających na celu ujednoczenie wykładni prawa w orzecznictwie sądów, lustracje pracy sędziego, którego indywidualna sprawa podlega rozpatrzeniu przez Radę, umożliwienie uczestnictwa w posiedzeniach Rady przedstawicielom Prezesów SN, NSA i Ministra Sprawiedliwości (bez prawa głosu) a także wprowadzenie wymogu głosowań jawnych.

<sup>347</sup> Uwzględnienie poglądu sędziego Hermelińskiego nie zmieniłoby zatem skutków wyroku.

<sup>348</sup> Por. projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z grudnia 1989 r. autorstwa A. Rzeplińskiego w Barczyk K., Grodziski S., Grzybowski S. (2001) Obywatelskie inicjatywy ustawodawcze Solidarności 1980-1990, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 127 – 134.

sprawie Kp 2/08, która miała związek z przeprowadzoną przez rząd PiS LPR i Samoobrony likwidacją Wojskowych Służb Informacyjnych i utworzenia w ich miejsce Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego (kwestia „zapewnienia legalności działania byłych żołnierzy zawodowych WSI, którzy nie zostali wyznaczeni na stanowiska w SKW i SWW, lecz jedynie wykonują w nich obowiązki służbowe”)<sup>349</sup>.

Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości oraz Marszałek Sejmu przedstawili stanowiska wskazujące na zgodność kwestionowanych przepisów z Konstytucją – do poglądu tego przychyliła się również większość składu orzekającego TK.

Z. Cieślak, W. Hermeliński i M. Kotlinowski złożyli zdanie odrębne do punktu drugiego orzeczenia (uznany w nim za zgodny z konstytucją przepis w ich opinii „*jest źródłem niekonstytucyjnego różnicowania kandydatów do pracy i służby w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego*”<sup>350</sup>). W szerszym zakresie zdanie odrębne zgłosiła T. Liszcz („*w tym kontekście za paradoks można uznać to, że sama procedura weryfikacyjna i cele działania Komisji Weryfikacyjnej WSI zostały już uznane za zgodne z aksjologią i istotnymi wartościami konstytucyjnymi w wyroku Trybunału z 27 czerwca 2008 r. w sprawie o sygn. akt K 52/07*<sup>351</sup> (...). Tymczasem powyższy wyrok Trybunału umożliwia wejście w życie przepisów, które wyniki dokonanych dotychczas zmian w istotnej mierze zaprzeczają”).

### **Wyrok z 26 listopada 2008 r. (U 1/08)**

---

<sup>349</sup> Ustawa z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz.U.2008.218.1389).

<sup>350</sup> Jak wskazywał wnioskodawca, Prezydent L. Kaczyński, odstąpienie od obowiązujących obecnie standardów przyjmowania do pracy lub podejmowania służby w SKW i SWW przez byłych żołnierzy i pracowników WSI prowadzi do nieuzasadnionego różnicowania sytuacji prawnej osób, charakteryzujących się tą samą cechą relewantną. Zarzut naruszenia zasady równości wnioskodawca opiera na tym, że osoby niezwerfikowane (które złożyły oświadczenia weryfikacyjne, ale nie uzyskały stanowiska Komisji Weryfikacyjnej): – unikają odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy w oświadczeniach lub wyjaśnieniach składanych przed Komisją Weryfikacyjną, bo nie ma ustawowych rozwiązań umożliwiających dokonanie takiej oceny; zdaniem wnioskodawcy jest to „*dyskryminacja na gruncie prawa karnego*”; uzyskują łatwiejszy dostęp do pracy w SKW lub SWW, ponieważ w odniesieniu do nich szefowie służb nie dysponują oceną dokonaną przez Komisję Weryfikacyjną.

<sup>351</sup> Wyrok z dnia 27 czerwca 2008 r. (K 52/07) zapadł w składzie pięciosobowym, bez zdań odrębnych.

Kolejnym analizowanym orzeczeniem jest wydany 26 listopada 2008 r. wyrok w sprawie U 1/08, w której TK na wniosek grupy posłów oceniał uchwałę Sejmu VI kadencji, który po tzw. *pierwszych rządach PiS* powołał tzw. „komisję naciskową”<sup>352</sup>.

W swoich stanowiskach Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości oraz Marszałek Sejmu nie dopatrzili się niezgodności z Konstytucją kwestionowanych przepisów, jednak w dziewięciopunktowym wyroku TK, cztery ostatnie punkty stwierdzały niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów uchwały Sejmu, powołującej tzw. „komisję naciskową”<sup>353</sup>.

Do punktów 1-5 wyroku zdania odrębne zgłosiło czworo sędziów powołanych przez Sejm V kadencji (Z. Cieślak, M. Gintowt-Jankowicz, M. Granat i T. Liszcz) zaś do punktów 1-4, W. Hermeliński. Jak wskazywał ten ostatni, *„wszystkie sytuacje, objęte zakresem działania Komisji, łączy tylko:– modus operandi (...), polegający na „nielegalnym wywieraniu wpływu” (...), oraz – koincydencja czasowa (wystąpiły one – być może przypadkowo – w tym okresie niezależnie od siebie). Nie jest natomiast dostrzegalna ich tożsamość podmiotowa czy przedmiotowa, ani związek przyczynowo-skutkowy, uzasadniający traktowanie jako jedną „sprawę” w znaczeniu konstytucyjnym. Trafnie wskazuje wnioskodawca, że np. osoby wymienione w preambule do uchwały jako przykładowe obiekty zainteresowania Komisji (np. A. Lepper, K. Marcinkiewicz, J. Kaczmarek, T. Lipiec, B. Sawicka) nie miały ze sobą wiele wspólnego, oprócz tego, że pełniły funkcje publiczne o znaczeniu politycznym lub miały wpływ na kształtowanie opinii publicznej. Nie można więc zakładać, że uczestniczyły one w jednej „sprawie”.*

### **Wyrok z 17 grudnia 2008 r. (P 16/08)**

Kolejny wyrok spełniający kryteria analizy zapadł 17 grudnia 2008 r. w sprawie P 16/08, zainicjowanej połączonymi pytaniami prawnymi Sądów Rejonowych.

---

<sup>352</sup> Jej pełna nazwa brzmiała „Komisja Śledcza do zbadania sprawy zarzutu nielegalnego wywierania wpływu przez członków Rady Ministrów, Komendanta Głównego Policji, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na funkcjonariuszy Policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, prokuratorów i osoby pełniące funkcje w organach wymiaru sprawiedliwości w celu wymuszenia przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków w związku z postępowaniami karnymi oraz czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi w sprawach z udziałem lub przeciwko członkom Rady Ministrów, posłom na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i dziennikarzom, w okresie od 31 października 2005 roku do 16 listopada 2007 roku” por. M.P. 2011 nr 50 poz. 551.

<sup>353</sup> Glosa krytyczna por. Odrowąż-Sypniewski W., Glosa do wyroku TK z dnia 26 listopada 2008 r., U 1/08, Prz. Sejm. 2009/3/200-214 („Rozbieżność ustaleń przedstawionych w głosowanym wyroku względem wcześniejszego dorobku orzeczniczego [glosator powołuje wyrok U 4/06, KJ] będzie prowadzić — w moim przekonaniu — do zasadniczych trudności interpretacyjnych w praktyce parlamentarnej. Zarazem wydaje się, że ustalenia TK, odnoszące się do omawianych w głosie zagadnień, mają na tyle kontrowersyjny charakter (czego wyrazem jest pięć zdań odrębnych), iż trudno uznać, by można je było traktować jako pogląd definitywny”).

Dotyczyła ona przepisów nakładających na spółdzielnie mieszkaniowe obowiązek przekształcenia dotychczasowego prawa użytkowania wieczystego we własność (uwłaszczenie spółdzielców na majątku spółdzielni, bez zgody organów spółdzielczych, na warunkach wskazanych w ustawie)<sup>354</sup>. Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości i Marszałek Sejmu nie dopatrzyli się niekonstytucyjności wskazanych w pytaniach prawnych przepisów. Większość składu orzekającego TK uznała je jednak za niezgodne z Konstytucją.

Warto w tym miejscu odwołać się do analizowanego już w tym rozdziale orzeczenia zapadłego w sprawie K 8/98 (dotyczyło ono uwłaszczenia lokatorów kosztem mienia jednostek samorządu terytorialnego – analizowane orzeczenie dotyczy zaś możliwości uwłaszczenia kosztem majątku należącego do spółdzielni mieszkaniowej). W uzasadnieniu analizowanego orzeczenia, TK przypomniał pogląd wyrażony w orzeczeniu K 8/98, zgodnie z którym *„preferencyjne, nieusprawiedliwione żadnymi obiektywnymi kryteriami, uwłaszczenie grupy osób fizycznych kosztem mienia państwowego i komunalnego oraz przerzucenie ciężaru tego uwłaszczenia na pozostałe podmioty, także będące beneficjentami dobra publicznego, pozostaje w sprzeczności z zasadami demokratycznego państwa prawnego”*.

Do wyroku zgłoszono dziewięć zdań odrębnych. Pięcioro sędziów powołanych przez Sejm V kadencji (Z. Cieślak, M. Gintowt-Jankowicz, M. Granat, M. Kotlinowski i T. Liszcz) nie zgadzało się z uznaniem części przepisów za niekonstytucyjne. Z kolei sędziowie E. Łętowska, M. Wyrzykowski i B. Zdziennicki (powołani przez Sejm IV kadencji) oraz J. Niemcewicz (powołany przez Sejm III Kadencji) zgłosili zdanie odrębne do II części wyroku, dotyczącej odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej przepisów uznanych za niekonstytucyjne o 12 miesięcy. Tym samym po raz kolejny do wyroku zgłoszono zdania odrębne krytykujące go z dwóch przeciwnych perspektyw. Na marginesie warto przypomnieć, że do omawianego już w tym rozdziale orzeczenia K 8/98 (które stwierdzało niekonstytucyjność części przepisów<sup>355</sup> uchwalonych niemal jednogłośnie przez Sejm II kadencji<sup>356</sup>), cztery zdania odrębne zgłosili sędziowie

---

<sup>354</sup> Zmiany wprowadzane ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873).

<sup>355</sup> Ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (tekst jednolity z 1999 r. Dz. U. Nr 65, poz. 746).

<sup>356</sup> Zgłoszono wówczas dwa projekty: pierwszy (druk nr 2179, II Kadencja), autorstwa „grupy posłów z różnych klubów i kół parlamentarnych” prezentował w trakcie pierwszego czytania J. Eysymontt (Polski Program Gospodarczy, wcześniej PC) drugi, autorstwa posłów PSL, prezentował A. Bentkowski (druk 2206, II Kadencja), por. wypowiedzi na 105 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (24 IV 1997 r.). Na posiedzeniu nr. 113 Sejmu II kadencji (22 VIII 1997 r.) za przyjęciem opracowanej na podstawie obu projektów ustawy głosowało 243 posłów (przy 7 głosach

powołani przez Sejm II Kadencji (Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, S. Jaworski i K. Kolasiński).

### Wyrok z 24 lutego 2010 r. (K 6/09)

Kolejny analizowany wyrok, K 6/09, zapadł 24 lutego 2010 r. i dotyczył rozliczeń z PRL-owską przeszłością, zainicjowanych w Sejmie VI kadencji przez większość PO-PSL. Na wniosek grupy posłów, TK ocenił konstytucyjność obniżenia świadczeń emerytalnych członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) oraz funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa (tzw. pierwsze obniżenie emerytur SB)<sup>357</sup>. Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości<sup>358</sup> oraz Marszałek Sejmu nie dopatrzili się niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów. Także większość składu orzekającego Trybunału entuzjastycznie opowiedziała się za konstytucyjnością zakwestionowanych przepisów<sup>359</sup>.

---

przeciw i 6 wstrzymujących się, por. wyniki głos. nr 349). W przepisach, które ocenił wówczas TK, zmiany wprowadził także - ustawą z dnia 3 grudnia 1998 r. o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (Dz.U.1998.156.1020) – Sejm III kadencji. Także nowelizacja ustawy została przyjęta niemal jednogłośnie - na 32 posiedzeniu Sejmu III (22 X 1998 r.) za głosowało 383 posłów, przeciw dwóch (por. wyniki głosowania nr 13). W przeciwieństwie do tamtych ustaw, ustawa o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przyjęta została przez Sejm V kadencji większością 297 głosów za (PiS, większość PO, Samoobrona, LPR), 87 przeciw (część PO, SLD, PSL) przy 16 głosach wstrzymujących (głównie PO). Por. wyniki głosowania nr 142 na 41 posiedzeniu Sejmu V kadencji (10 V 2007 r.).

<sup>357</sup> Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 24, poz. 145). Ustawę opatrzono preambułą o treści „*Uznając, że system władzy komunistycznej opierał się głównie na rozległej sieci organów bezpieczeństwa państwa, spełniającej w istocie funkcje policji politycznej, stosującej bezprawne metody, naruszające podstawowe prawa człowieka, stwierdzając, że wobec organizacji i osób broniących niepodległości i demokracji dopuszczano się zbrodni przy jednoczesnym wyjęciu sprawców spod odpowiedzialności i rygorów prawa, dostrzegając, że funkcjonariusze organów bezpieczeństwa pełnili swoje funkcje bez ponoszenia ryzyka utraty zdrowia lub życia, korzystając przy tym z licznych przywilejów materialnych i prawnych w zamian za utrwalanie nieludzkiego systemu władzy, uznając, że samowolna Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego służyła utrwalaniu systemu komunistycznego w Polsce, wyróżniając postawę tych funkcjonariuszy i obywateli, którzy ponosząc wielkie ryzyko stanęli po stronie wolności i krzywdzonych obywateli - kierując się zasadą sprawiedliwości społecznej wykluczającą tolerowanie i nagradzanie bezprawia, uchwała się, co następuje*”.

<sup>358</sup> Zdaniem Prokuratora Generalnego, preambuła Konstytucji zawiera określoną ocenę sytuacji przeszłej i powinna stanowić dyrektywę interpretacji konkretnych norm konstytucyjnych. Jeżeli zadeklarowano w art. 2 Konstytucji, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, to znaczy, że ma obowiązek ustanowienia takiego porządku, który będzie uwzględniał te oceny, które zostały zawarte w preambule, ponieważ one doprowadziły do przyjęcia takiej akurat zasady. A zatem chodzi o to, że takie demokratyczne państwo prawne nie powinno w żadnym wypadku tolerować dziedzictwa tego systemu, który został tak negatywnie oceniony w preambule.

<sup>359</sup> Jak pisan o w uzasadnieniu wyroku K 6/09, „*gwarancji ochrony konstytucyjnej pozbawione są (...) wynegocjowane przez przedstawicieli upadających bezkrawo dyktatur gwarancje bezkarności za systemowe pogwałcenia praw i wolności człowieka (...) Tym bardziej bezpodstawne byłoby oczekiwanie zakazu wyciągania przez demokratyczne państwo prawne negatywnych, w tym innych niż prawnokarne, konsekwencji prawnych wobec byłych funkcjonariuszy za ich wysoce nagradzaną służbę w tajnej policji politycznej i w innych organach represji będących*

Zdanie odrębne do uzasadnienia wyroku zgłosiła T. Liszcz – „nie kwestionuję w żadnym przypadku prawdziwości zawartych w nim twierdzeń ani trafności ocen. Moje zastrzeżenia dotyczą głównie (...) swoistej autonomizacji i przewagi argumentacji o charakterze ideologiczno-politycznym nad argumentacją stricte prawniczą”.

Z kolei do samego wyroku zdania odrębne zgłosiło czworo sędziów powołanych przez Sejm IV kadencji. A. Jamróz, E. Łętowska, M. Mazurkiewicz, M. Wyrzykowski oraz B. Zdziennicki uznali kwestionowane przepisy za niekonstytucyjne<sup>360</sup>. „O życiu poszczególnych ludzi każdy może mieć różne zdanie. Prezentowane zdanie nie daje jednak samoistnego prawa do represjonowania „innych” według swoich ocen historycznych. Karać można (...) tylko zgodnie z zasadami określonymi w art. 42-45 Konstytucji RP. Warto tu przywołać słowa Cz. Miłosza „Żyjesz tu, teraz. Hic et nunc. Masz jedno życie, jeden punkt. Co zdążysz zrobić, to zostanie. Choćby ktoś inne mógł mieć zdanie” – pisał sędzia B. Zdziennicki.

### Wyrok z 13 października 2010 r. (Kp 1/09)

Kolejny wyrok spełniający określone kryteria analizy, zapadł 13 października 2010 r. w sprawie Kp 1/09 zainicjowanej wnioskiem prezydenta L. Kaczyńskiego. Dotyczył on, w warstwie merytorycznej, zasad organizacji rynku rybnego (mechanizmu egzekwowania zakazu obrotu rybami pochodzącymi z nielegalnych połowów)<sup>361</sup>, zaś w warstwie prawnej, określoności przepisów regulujących obrót gospodarczy oraz zakresu delegacji ustawowej. Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości K. Kwiatkowski

---

podstawą władzy każdej dyktatury”. Podkreślono, że „inaczej niż milicjanci czy strażacy, wśród których w latach 1980-1981 powstał ruch sprzyjający dążeniu do demokratycznych reform, funkcjonariusze organów bezpieczeństwa Polski Ludowej byli zasadnie wówczas postrzegani jako środowisko jednolicie wrogie rządowi i demokracji w Polsce (...) ani razu, po roku 1990, nie wydali oświadczenia, indywidualnie czy choćby w najmniejszej grupie, odnoszącego się, jeżeli nie jednoznacznie krytycznie, to choćby dystansująco wobec instytucji, w której służyli (...) Trybunał stwierdza, że ustawodawca miał wynikające z wartości konstytucyjnych prawo do negatywnej oceny organów bezpieczeństwa Polski Ludowej. Pozwalało to ustawodawcy na przyjęcie regulacji, której celem byłoby zniewolenie niesłusznie nabytych przywilejów funkcjonariuszy (...) Trybunał stwierdza także: uwzględniając fakt znacznie niższych wypracowanych w okresie Polski Ludowej emerytur wypłacanych w systemie powszechnym i dążąc do zbliżenia do nich znacznie wyższych, nabytych w sposób niegodziwy uprzywilejowanych emerytur wypłacanych adresatom kwestionowanych przepisów za okres służby w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej albo od ukonstytuowania się Wojskowej Rady, ustawodawca uczynił ponadto sprawiedliwie”.

<sup>360</sup> Należy w tym miejscu odwołać się do decyzji ETPCz z 14 V 2013 r., 15189/10, Cichopek i Inni v. Polska, LEX nr 1324219.. Jak podsumowuje J. Bartoszewicz, kwestionowana ustawa „swoją treścią normatywną, a także preambułą, nie narusza (...) art. 3, 6 § 1 i 2, 7, 8, 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a także art. 1 Protokołu nr 1 do niej. Powyższe potwierdza prawidłowość stanowiska zajętego ostatecznie przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. i rozwiewa wątpliwości, co do zgodności ustawy (...) ze standardami wspólnymi Konstytucji RP i Konwencji, które to wątpliwości mogły pojawić się wobec stosunkowo silnie zaznaczonego głosu sprzeciwu wobec treści [tego] wyroku, jakiemu dano wyraz w pięciu zdaniach odrębnych”, Por. Bartoszewicz J., Głosa do decyzji ETPC z dnia 14 maja 2013 r., 15189/10, LEX/el. 2013.

<sup>361</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o organizacji rynku rybnego.



(oraz, w modyfikacji stanowiska, Prokurator Generalny A. Seremet<sup>362</sup>) a także Marszałek Sejmu nie dopatrzili się niezgodności z Konstytucją kwestionowanych przepisów. Większość składu orzekającego TK uznała jednak, że przepis upoważniający ministra właściwego do spraw rybołówstwa, do określenia „*innego miejsca pierwszej sprzedaży*” jest niezgodny z art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z zasadą określoności przepisów prawnych, wynikającą z art. 2 Konstytucji, zaś upoważnienie ministra do określenia, w drodze rozporządzenia, „*innych, poza „centrami pierwszej sprzedaży”, miejsc pierwszej sprzedaży*”, jest niezgodne z zasadą określoności przepisów prawnych, wynikającą z art. 2 Konstytucji<sup>363</sup>.

Zdania odrębne do wyroku zgłosili S. Biernat i A. Rzepliński oraz E. Łętowska i M. Wyrzykowski. Zdanie odrębne do uzasadnienia zgłosiła S. Wronkowska-Jaśkiewicz

### **Wyrok z 27 października 2010 r. (K 10/08)**

Kolejny wyrok, zapadły przy sześciu zdaniach odrębnych, zapadł w sprawie K 10/08 i dotyczył rozliczeń z okresem PRL w sądownictwie powszechnym. Tłem sprawy była kwestia odpowiedzialności karnej sędziów orzekających na podstawie dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego<sup>364</sup>.

Zagadnienie to było przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2007 r. (sygn. akt I KZP 37/07) w której uznano, że pod rządami Konstytucji PRL z 1952 r. dopuszczalne było retroaktywne stosowanie przepisów karnych. Uzasadnionym wydaje się przyjęcie, że intencją wniosku RPO J. Kochanowskiego było zakwestionowanie tej uchwały SN, w drodze wyroku interpretacyjnego TK (po 2016 r. analogiczna strategia zostanie wykorzystana by „usuwać” z polskiego systemu prawa orzeczenia TSUE i ETPCz<sup>365</sup>). Rzecznik wnioskował do TK o zbadanie konstytucyjności art. 80 § 2b *Prawa*

---

<sup>362</sup> Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2009.178.1375) rozdzieliła stanowiska Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, ponownie połączone po zakończeniu kadencji A. Seremeta, ustawą z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U.2016.177 z późn. zm.).

<sup>363</sup> Por. glosa częściowo krytyczna Krzywoń A., Glosa do wyroku TK z dnia 13 października 2010 r., Kp 1/09, Prz.Sejm. 2011/5/133-143 („Pytanie jednak, czy zmiana linii orzeczniczej w niektórych sprawach, zwłaszcza formalnego aspektu ingerencji w swobodę przedsiębiorczości, była celowa oraz przemyślana, i czy w związku z tym wywrze pozytywny wpływ na treść stanowiących regulacji gospodarczych. Trybunał odstąpił także od dotychczasowego rozumienia zasady określoności przepisów prawa, utrudniając wiążące ustalenie jej treści. Należy ubolewać, iż TK nie zdecydował się poszukiwać takiego znaczenia badanego przepisu, które byłoby zgodne z Konstytucją RP, a ponadto nie dokonał wykładni przychylniej prawu unijnemu, które wyczerpująco reguluje kwestie organizacji rynku rybnego”).

<sup>364</sup> Dekret Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154).

<sup>365</sup> Por. Wystąpienie RPO prof. M. Wiącka „Kontrola konstytucyjności prawa międzynarodowego”, w trakcie konferencji „25 lat Konstytucji RP: W trosce o demokratyczne państwo prawa i jego miejsce w Europie”, Kraków 2

o ustroju sądów powszechnych<sup>366</sup> rozumianego tak, że w pojęciu „wniosku oczywiście bezzasadnego” mieści wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, który orzekając w sprawach karnych pod rządami Konstytucji PRL stosował retroaktywne przepisy rangi ustawowej.

Z punktu widzenia prawa karnego, kluczowym aspektem wniosku była zatem kwestia, czy „oczywista bezzasadność wniosku” może obejmować „zagadnienie wymagające zasadniczej wykładni ustawy”. Z punktu widzenia ustrojowego analizowana sprawa dotyczyła kwestii kognicji TK i relacji pomiędzy kontrolą konstytucyjności a orzecznictwem SN. Wreszcie, na płaszczyźnie politycznej, sprawa dotyczyła odpowiedzialności tzw. „sędziów stanu wojennego”.

Marszałek Sejmu i Prokurator Generalny nie dopatrzyli się niekonstytucyjności zakwestionowanego przez RPO przepisu, jednak większość składu orzekającego TK zdecydowała o wydaniu wyroku interpretacyjnego<sup>367</sup>.

Do wyroku zgłoszono sześć zdań odrębnych, których autorzy wskazywali, że postępowanie winno być umorzono z uwagi na niedopuszczalność orzekania: S. Biernat, powołany przez Sejm VI kadencji, oraz pięcioro sędziów powołanych przez Sejm IV kadencji: A. Jamroz, E. Łętowska, M. Mazurkiewicz, M. Wyrzykowski i B. Zdziennicki. Jak wyjaśnił sędzia Jamroz, „przedmiotem wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich, inicjującego postępowanie w tej sprawie nie jest bowiem, wbrew formalnemu brzmieniu *petitum tego wniosku*, art. 80 § 2b (...) [Prawa o ustroju sądów powszechnych], lecz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2007 r.”.

Tym samym po raz kolejny mamy do czynienia z nakładaniem się podziałów ideologiczno-filozoficznych (stosunek wobec stosowania prawa jako instrumentu ocen historycznych) i ustrojowych (kwestia dopuszczalności quasi-kontroli konstytucyjności orzecznictwa SN).

---

kwietnia 2022 r. Nagranie wykładu dostępne pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=3ZJ1ezqibyc> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], 46:00-46:55 min.

<sup>366</sup> Ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Przepis odnosi się do pojęcia „Oczywiście bezzasadny wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej”.

<sup>367</sup> Por. glosa częściowo krytyczna Zajadło J., Glosa do wyroku TK z dnia 27 października 2010 r., K 10/08, Prz. Sejm. 2011/2/163-171 („niepotrzebna była uchwała SN, niepotrzebny był taki a nie inny wniosek RPO, wreszcie niepotrzebne było takie a nie inne rozstrzygnięcie TK. Wiele z argumentów o wysublimowanym charakterze (*apices iuris* w sensie aprobatywnym) służy tak na-prawdę celom o charakterze pozaprawnej instrumentalizacji (*apices iuris* w sensie pejoratywnym). Efekt jest taki, że argumentacja w wielu punktach traci precyzję i finezję ostrza brzytwy, nabierając w zamian za to ciężaru i prostoty kija baseballowego. O wiele lepiej by się stało, co sugerują właściwie wszyscy sędziowie autorzy zdań odrębnych, gdyby TK umorzył postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku i jednocześnie w uzasadnieniu tej decyzji odniósł się argumentacyjnie do wszystkich wątpliwości powstałych na tle uchwały SN”).

## Postanowienie z 6 kwietnia 2011 r. (Pp 1/10)

Kolejne analizowane orzeczenie zapadło 6 kwietnia 2011 r. w sprawie Pp 1/10, w której na wniosek Sądu Okręgowego w Warszawie, VII Wydziału Cywilnego Rejestrowego Trybunał miał ocenić zgodność z Konstytucją celów i zasad działania partii Narodowe Odrodzenie Polski (NOP). Podstawą wystąpienia przez SO w Warszawie z wnioskiem do TK było wystąpienie przez NOP o wpisanie dodatkowych symboli graficznych partii: „symbol Krzyż i Miecz”, „Orzeł w koronie z różgami liktorskimi i toporkiem”, „Zakaz pedałowania”, „Krzyż celtycki” – które w ocenie sądu były „nośnikiem symboliki faszystowskiej”.

W piśmie z 15 lutego 2011 r. Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania („*symbole nie stanowią bowiem ani zmian w statucie, ani w programie partii*”), co pozwalałoby oceniać jej cele i zasady działania). Większość składu orzekającego TK zdecydowała się umorzyć postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku<sup>368</sup>.

Do uzasadnienia postanowienia o umorzeniu zgłoszono pięć zdań odrębnych. Mirosław Granat, powołany przez Sejm V kadencji, wskazywał, że „*należało w pierwszej kolejności rozważyć, czy sąd ten [SO w Warszawie] ma kompetencję do wnoszenia wniosków do Trybunału Konstytucyjnego dotyczących partii politycznych*”. M. Zubik krytykował zawartą w uzasadnieniu tezę „*o wyłącznych wzorcach oceny konstytucyjności celów partii politycznej, jakoby ograniczonych do art. 11 i art. 13 Konstytucji*”. Z kolei P. Tuleja, (z którym zgodziły się S. Wronkowska-Jaśkiewicz i M. Pyziak-Szafnicka) argumentował, że umorzenie postępowania przed TK „*nie stoi na przeszkodzie podjęciu przez sąd [Okręgowy w Warszawie] samodzielnego rozstrzygnięcia w przedmiocie dopuszczalności wpisania do ewidencji partii politycznych symboli wskazanych przez NOP*”. Dodatkowo, P. Tuleja krytykował „*podaną w niniejszej sprawie podstaw[ę]*

---

<sup>368</sup> Por. glosa krytyczna Pach M., Glosa do postanowienia TK z dnia 6 kwietnia 2011 r., Pp 1/10, Prz.Sejm. 2014/1/139-145 („*Abstrahując od realnych motywów postanowienia o umorzeniu postępowania dotyczącego NOP, a także od treści wątpliwości Sądu Okręgowego co do konstytucyjności symboli tej partii, na krytykę zasługuje paradoksalna postawa TK, która ujawniła się przy okazji tego postępowania. Z jednej strony, Trybunał za pomocą ekwilibrystycznej argumentacji przyznał sobie w tej konkretnej sprawie nieprzewidzianą dla niego przez ustrojowo ani ustawodawcę władzę sądenia, a z drugiej — nie skorzystał z tej władzy w praktyce. Podkreślił więc, że jest „strażnikiem konstytucji” nawet wówczas, gdy brak konkretnej podstawy kompetencyjnej do jego działania, ale ową „straż” pojmuję bardziej jako groźbę użycia „siły” niż samo jej używanie*”), oraz glosa częściowo krytyczna Jamróż L., Glosa do postanowienia TK z dnia 6 kwietnia 2011 r., Pp 1/10, Prz.Sejm. 2012/4/207-214 („*Kwestia zgodności proponowanych przez partię symboli z przepisami prawa mogła być rozstrzygnięta przez Sąd [Okręgowy], bez konieczności zwracania się do Trybunału Konstytucyjnego*”).

*umorzenia postępowania – niewykazanie[] przez sąd faszystowskiego charakteru symboli” – w jego ocenie, „zakładając że ich ocena byłaby dopuszczalna, Trybunał Konstytucyjny powinien samodzielnie ustalić ich znaczenie”.*

#### **Postanowienie z 6 kwietnia 2011 r. (SK 21/07)**

Kolejne orzeczenie, spełniające zakreślone kryteria badania zapadło 6 kwietnia 2011 r. w sprawie SK 21/07, zainicjowanej skargą konstytucyjną spółki Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA. Dotyczyła ona przepisów określających przedmiot opodatkowania podatkiem od nieruchomości (definicji budowli)<sup>369</sup>. Z punktu widzenia prawnego, kluczowym aspektem, decydującym o rozpoznaniu sprawy okazała się legitymacja skargowa spółki prawa handlowego, której akcjonariuszem jest Skarb Państwa. Marszałek Sejmu i Prokurator Generalny nie dopatrzyli się niezgodności z konstytucją kwestionowanej regulacji.

Większość składu orzekającego TK zdecydowała się umorzyć postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Do postanowienia zgłoszono trzy zdania odrębne. M. Kotlinowski wskazywał, *„że spółka prawa handlowego, której akcjonariuszem jest Skarb Państwa, ma legitymację skargową w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, stąd skarga (...) powinna zostać rozpoznana merytorycznie”*. Takie stanowisko zajęli też A. Rzepliński i S. Wronkowska-Jaśkiewicz. Z kolei P. Tuleja zgłosił zdanie odrębne do uzasadnienia postanowienia.

#### **Postanowienie z 20 lipca 2011 r. (K 9/11)**

Kolejne analizowane orzeczenie to wyrok z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie K 9/11, w której na wniosek grupy posłów Trybunał ocenił ustawę z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy<sup>370</sup>. W szczególności przedmiotem oceny były: możliwość przeprowadzania głosowania w ciągu dwóch dni, głosowanie przez pełnomocnika we wszystkich rodzajach wyborów, głosowanie korespondencyjne przez obywateli polskich przebywających za granicą w wyborach parlamentarnych, prezydenckich i do Parlamentu Europejskiego, wybór senatora w okręgu jednomandatowym w jednej turze na podstawie kolejności głosów (bez wymogu uzyskania bezwzględnej większości albo weryfikacji w drugim głosowaniu) a także obwarowany sankcją karną zakaz umieszczania plakatów i

---

<sup>369</sup> art. 1a ust. 1 pkt 2 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zm.).

<sup>370</sup> Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.

hasel wyborczych o powierzchni większej niż 2 m<sup>2</sup> (billboardów). Przedmiotem oceny były również przepisy wprowadzające ustawę<sup>371</sup> w kontekście organizacji wyborów parlamentarnych 2011 r. (uzależniała reżim prawny wyborów od terminu ich zarządzenia przez Prezydenta).

Prokurator Generalny oceniał, że przepisy umożliwiające przeprowadzenie głosowania w ciągu dwóch dni są niezgodne z art. 98 ust. 2 i 5 oraz art. 128 ust. 2 Konstytucji, głosowanie korespondencyjne jest niezgodne z art. 96 ust. 2 i art. 97 ust. 2 w związku z art. 98 ust. 2 i 5, a także z art. 127 ust. 1 w związku z art. 128 ust. 2 Konstytucji, a zmiany w zakresie wyboru senatorów (w tym sposób wytyczenia okręgów wyborczych) są niezgodne z art. 2 i art. 121 ust. 2 Konstytucji. Za niezgodne z konstytucją uznał też regulacje wprowadzające kodeks, dotyczące wyborów 2011 r. Z kolei Marszałek Sejmu nie dopatrył się niezgodności z konstytucją zakwestionowanych przepisów.

W dwunastopunktowej sentencji wyroku większość składu orzekającego TK, stwierdziła niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów w czterech punktach dotyczących: dwudniowego głosowania (pkt. 1)<sup>372</sup>, zakazu billboardów (pkt. 8), nowelizacji kodeksu<sup>373</sup> (pkt. 9) a także przepisów wprowadzających kodeks, w zakresie wyborów z 2011 r. (pkt. 12)<sup>374</sup>.

Do wyroku zgłoszono jedenaście zdań odrębnych. Z. Cieślak zgłosił zdanie odrębne do pkt 4 (głosowanie przez pełnomocnika, którego niekonstytucyjności nie dopatrzyła się większość składu orzekającego) i 12 wyroku. Jak precyzował w tej drugiej kwestii, *„konsekwencją oceny zawartej w pkt 12 (...) powinno być uznanie, że kodeks wyborczy nie wejdzie w życie w odniesieniu do wyborów zarządzanych w 2011 r.*

---

<sup>371</sup> Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 113).

<sup>372</sup> Por. glosa krytyczna: Laskowska M., Glosa do wyroku TK z dnia 20 lipca 2011 r., K 9/11, Prz. Sejm. 2012/1/128-143 (*„Nie można przyznać racji Trybunałowi Konstytucyjnemu, że zastosowanie w art. 98 ust. 2 i ust. 5 oraz art. 128 ust. 2 Konstytucji liczby pojedynczej w stosunku do „dnia wyborów” ma znaczenie przesądzające o liczbie dni, w ciągu których ma odbywać się głosowanie”*) i częściowo krytyczna: Skotnicki K., Glosa do wyroku TK z dnia 20 lipca 2011 r., K 9/11, Prz. Sejm. 2012/1/117-128 (*„konstytucyjna regulacja dnia głosowania (wyborów) jako dnia wolnego od pracy stanowi gwarancję dla zasady powszechności wyborów, (...) nie ma przeszkód, aby ustanowić również inne gwarancje, co oczywiście od dawna jest czynione w ustawach. Nie jest to sprzeczne, jak twierdzi Trybunał Konstytucyjny, z zasadą nadrzędności konstytucji w systemie prawa, wyrażoną w art. 8 ust. 1 Konstytucji. W przypadku głosowania dwudniowego czy wielodniowego należy jednak zawsze uregulować to w taki sposób, aby jednym z tych dni był dzień wolny od pracy”*).

<sup>373</sup> Ustawa z dnia 3 lutego 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 26, poz. 134).

<sup>374</sup> Por. też glosa częściowo krytyczna Banaszak B., Glosa do wyroku TK z dnia 20 lipca 2011 r., K 9/11, Prz. Sejm. 2012/1/101-117 (*„Głosowany wyrok TK oraz zgłoszone do niego zdania odrębne długo będą stanowiły przedmiot zainteresowania nie tylko prawników konstytucjonalistów, ale także przedstawicieli innych dyscyplin nauk prawnych oraz politologów czy też dziennikarzy i polityków (...) Jak każde rozumowanie odwołujące się do trudnych do zobiektywizowania ocen, także i uzasadnienie wyroku TK budzi wiele wątpliwości. Zgłaszali je już w zdaniach odrębnych członkowie składu orzekającego”*).

*Wówczas powstaje problem tego, jaka regulacja prawna będzie się do tych wyborów odnosić (...) Jedynym sensownym rozwiązaniem jest jednak konieczność dalszego stosowania ordynacji wyborczej<sup>375</sup> w odniesieniu do najbliższych wyborów parlamentarnych”. Analogiczne poglądy wyraziły w swoich zdaniach odrębnych M. Gintowt-Jankowicz i T. Liszcz. W zakresie oceny konstytucyjności wprowadzenia w życie Kodeksu wyborczego przez” ustawę wprowadzającą” zdanie odrębne złożył też powołany przez Sejm VI kadencji M. Zubik<sup>376</sup>.*

W. Hermeliński zgłosił zdanie odrębne do punktów 7 (w jego ocenie, dopuszczenie wypełniania kart do głosowania przed dniem wyborów, podczas głosowania korespondencyjnego w wyborach parlamentarnych i prezydenckich, jest niezgodne (odpowiednio) z art. 98 ust. 2 i 5 oraz art. 128 ust. 2 Konstytucji) i 12. Z punktem 12 wyroku nie zgodził się także M. Granat. Z kolei M. Kotlinowski (ostatni sędzia w składzie orzekającym powołany przez Sejm V kadencji) wyraził swój sprzeciw wobec punktu 1 wyroku - jego zdaniem *„dwudniowe głosowanie w świetle Konstytucji jest dopuszczalne nie tylko w wyborach do Parlamentu Europejskiego i wyborach samorządowych, ale również w wyborach do Sejmu i Senatu oraz w wyborach na urząd Prezydenta RP”*. Pogląd taki podzielili sędziowie powołani przez Sejm VI kadencji: A. Rzepliński i S. Wronkowska-Jaśkiewicz.

Do uzasadnienia wyroku zdania odrębne złożyli powołani przez Sejm VI kadencji S. Biernat i P. Tuleja.

W opinii autora niniejszej rozprawy, w składzie orzekającym w analizowanej sprawie uwidoczniły się dwa bloki. Pierwszy, obejmował *gros* sędziów powołanych przez Sejm V kadencji, którzy zajęli stanowisko „konserwatywne” – uznali wprowadzone w Kodeksie zmiany za niekonstytucyjne i domagali się zastosowania w wyborach parlamentarnych z 2011 r. poprzednio obowiązującej Ordynacji. Drugi blok opowiadał

---

<sup>375</sup> Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.2007.190.1360 tj.).

<sup>376</sup> „Wybór reżimu prawnego, na podstawie którego miały się odbyć wybory parlamentarne w 2011 r., nie wynika z art. 16 ust. 2 ustawy wprowadzającej, ale ze sposobu, w jaki ustawodawca wprowadził w życie Kodeks wyborczy w 2011 r. Nastąpiło to w momencie bezpośrednio poprzedzającym ostateczny dopuszczalny termin na zarządzenie przez Prezydenta wyborów parlamentarnych w 2011 r. Decyzja ustawodawcy dotycząca daty wejścia w życie Kodeksu wyborczego (1 sierpnia 2011 r.), przypadającej na kilka dni przed graniczną datą na zarządzenie wyborów (7 sierpnia 2011 r.), spowodowała faktyczne pozostawienie Prezydentowi rozstrzygnięcia o reżimie prawnym, na podstawie którego odbywać się będą te wybory. W wyniku opisanego tu działania ustawodawcy Prezydent – oprócz przypisanej mu roli organu wyznaczającego datę wyborów, w terminie wynikającym z art. 98 ust. 2 Konstytucji – stał się jednocześnie podmiotem, który uzyskał możliwość zadecydowania o zasadach i trybie przeprowadzenia wyborów parlamentarnych w 2011 r., co należy do kompetencji ustawodawcy (por. art. 100 ust. 3 Konstytucji).”, por. Zdanie odrębne M. Zubika do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt K 9/11

się za „unowocześnieniem” prawa wyborczego, w szczególności dopuszczalnością głosowania dwudniowego (sprzyjającego zwiększeniu frekwencji).

### **Wyrok z 21 września 2011 r. (SK 6/10)**

W kolejnym analizowanym wyroku, wydanym 21 września 2011 r. w sprawie SK 6/10, Trybunał oceniał zgodność z Konstytucją umowy o ekstradycji między Polską a USA<sup>377</sup>. Prokurator Generalny, Minister Spraw Zagranicznych i Prezydent RP nie dopatrzili się niezgodności z Konstytucją kwestionowanych przepisów umowy. Inne stanowisko zajął Marszałek Sejmu. W jego ocenie art. 4 ust. 1 umowy, w części obejmującej zastrzeżenie *„jednakże organ wykonujący w państwie wezwanym będzie mógł dokonać wydania takich osób, jeżeli według jego uznania będzie to właściwe i możliwe”* jest niezgodny z art. 55 ust. 1 i 2 Konstytucji. Większość składu orzekającego TK nie dopatrzyła się jednak niezgodności kwestionowanego przepisu umowy z art. 55 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji<sup>378</sup>.

Zdania odrębne zgłosiło czterech sędziów. W. Hermeliński, M. Kotlinowski i T. Liszcz uznali kwestionowany przepis za niezgodny z Konstytucją. Z kolei Z. Cieślak złożył zdanie odrębne do uzasadnienia *„w zakresie, w jakim Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że postępowanie ekstradycyjne przed Ministrem Sprawiedliwości jest prowadzone na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego”*.

### **Wyrok z 18 stycznia 2012 r. (Kp 5/09)**

Kolejne analizowane orzeczenie zapadło w trybie kontroli prewencyjnej zainicjowanej przez prezydenta L. Kaczyńskiego w sprawie Kp 5/09, i dotyczyło procedury uznania za obywatela polskiego<sup>379</sup>. W szczególności Prezydent zarzucał, że instytucja administracyjnego uznania za obywatela polskiego *„prowadzi do erozji prerogatywy prezydenckiej”* (art. 137 Konstytucji).

---

<sup>377</sup> Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10 lipca 1996 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 93, poz. 1066 oraz z 2002 r. Nr 100, poz. 921).

<sup>378</sup> Por. glosa aprobująca Żurek J., Glosa do wyroku TK z dnia 21 września 2011 r., SK 6/10, Prz.Sejm. 2012/4/195-206.

<sup>379</sup> Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim.

Prokurator Generalny i Marszałek Sejmu nie dopatrzili się niezgodności z Konstytucją kwestionowanego przepisu<sup>380</sup>. Takie stanowisko zajęła też większość składu orzekającego TK<sup>381</sup>.

Do wyroku zgłoszono sześć zdań odrębnych. Argumentację Prezydenta podzielili sędziowie powołani przez Sejm V kadencji Z. Cieślak, M. Gintowt-Jankowicz (do jej argumentacji przyłączył się M. Kotlinowski), W. Hermeliński i T. Liszcz, oraz powołany przez większość PO-PSL M. Zubik, który wskazywał, że „ustawodawca nie może (...) kształtować uprawnień innych organów państwa w sposób identyczny, czy bardzo zbliżony w swym charakterze, do uprawnień Prezydenta”.

### **Wyrok z 19 grudnia 2012 r. (K 9/12)**

Kolejny analizowany wyrok zapadł 19 grudnia 2012 r. w sprawie K 9/12, w której na wniosek Prezydenta i RPO Trybunał oceniał zastąpienie w 2012 r. procentowej waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych waloryzacją kwotową<sup>382</sup>. Prokurator Generalny uznał część kwestionowanych przepisów za niezgodne z powołanymi wzorcami kontroli, zastrzeżeń tych nie podzielił Marszałek Sejmu. Większość składu orzekającego TK w pięciopunktowym wyroku nie dopatrzyła się niezgodności kontrolowanych przepisów z Konstytucją.

Do wyroku zgłoszono sześć zdań odrębnych. M. Gintowt-Jankowicz uznała, że „waloryzacja kwotowa emerytur i rent w postaci wprowadzonej (...) [kwestionowaną ustawą narusza] *prawo podmiotowe emerytów i rencistów do waloryzacji, tj. zachowania realnej wartości otrzymywanych świadczeń (art. 67 ust. 1 Konstytucji), zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji)*” (do jej zdania odrębnego przyłączył się Z. Cieślak).

---

<sup>380</sup> Jak wskazywał Marszałek, „decydujące znaczenie odgrywa tu bowiem charakter kompetencji: w pełni uznaniowy (nadanie) albo związany sprecyzowanymi przesłankami (uznanie)”

<sup>381</sup> Por. glosa krytyczna Dąbrowski M., Glosa do wyroku TK z dnia 18 stycznia 2012 r., Kp 5/09, Prz. Sejm. 2013/2/119-132 („Analiza językowa art. 34 Konstytucji nie daje podstaw do stwierdzenia m.in., że: 1) Prezydent RP jest/nie jest organem wyłącznie właściwym do przyznawania obywatelstwa polskiego, 2) wojewoda na podstawie tego uregulowania posiada/nie posiada uprawnienia do uznawania za obywatela polskiego. Wskazany przepis tych materii - po prostu - nie reguluje, pozostawia je do unormowania w aktach normatywnych niższego rzędu”) oraz glosa częściowo krytyczna: Gołębiowski M., Wtórne sposoby nabycia obywatelstwa a uprawnienia Prezydenta RP. Glosa do wyroku TK z dnia 18 stycznia 2012 r., Kp 5/09, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa, 2014/3/79-88 („Nadanie obywatelstwa i uznanie za obywatela nie są (...) konkurencyjnymi względem siebie sposobami nabycia obywatelstwa. Możliwość uzyskania obywatelstwa z rąk Prezydenta RP stanowi pewną furtkę pozostawioną dla osób, które czują się w jakiś sposób związane z Polską, mają dla niej pewne zasługi, lecz nie mają szans na nabycie obywatelstwa polskiego w inny sposób”).

<sup>382</sup> Ustawa z dnia 13 stycznia 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 118)



Z kolei M. Granat uzasadniając zdanie odrębne wskazywał, że „Trybunał Konstytucyjny uznał, że na skutek waloryzacji kwotowej, podmioty podobne zostały co prawda potraktowane odmiennie (...), ale dana ingerencja prawodawcy jest dopuszczalna, gdyż spełnia warunki relewantności, proporcjonalności i pozostaje w związku z innymi zasadami i wartościami konstytucyjnymi (...) Moim zdaniem, skarżone przepisy (...) nie spełniają żadnego z tych warunków” (do jego zdania odrębnego przyłączył się M. Kotlinowski). Powołany przez Sejm VI kadencji M. Zubik uznał, że „mechanizm waloryzacji kwotowej, mający zastosowanie (...) do renty z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową, renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem w szczególnych okolicznościach lub chorobą zawodową, a ponadto renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego, jest niezgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej”.

Do uzasadnienia analizowanego wyroku zdanie odrębne złożył też powołany przez większość PO-PSL P. Tuleja, który ocenił, że „Trybunał Konstytucyjny przyjął zbyt szeroki zakres swobody ustawodawcy w ograniczaniu prawa do waloryzacji emerytur”.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, w analizowanej sprawie po raz kolejny mógł uwidocznić się opisywany już w tym rozdziale podział odzwierciedlający stosunek do rozumienia praw socjalnych wprowadzonych w Konstytucji z 1997 r. Na uwagę zasługuje fakt, że *votum separatum* nie zgłosił A. Wróbel, w innych miejscach krytyczny wobec deprecjonowania znaczenie praw socjalnych w orzecznictwie TK<sup>383</sup>.

### **Wyrok z 13 marca 2013 r. (K 25/10)**

Kolejny analizowany wyrok K 25/10 zapadł 13 marca 2013 r. w sprawie zainicjowanej wnioskiem RPO, i dotyczył, pośrednio, jednego z najbardziej kontrowersyjnych aspektów relacji państwo-kościół – braku możliwości zaskarżenia orzeczeń wydawanych przez tzw. komisje regulacyjne, orzekające w sprawie zwrotów nieruchomości kościelnych osób prawnych (należała do nich tzw. „komisja majątkowa”). Warto wskazać, że kwestia zwrotów mienia Kościołowi pojawiała się już w orzecznictwie TK, np. w kontrowersyjnej uchwale z dnia 24 czerwca 1992 r. (W 11/91) Trybunał zablokował zwrot Kościołowi mienia odebranego przez zaborców<sup>384</sup>. Innym

---

<sup>383</sup> Por. A. Wróbel (2017) Warto chronić państwo prawa, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 236-237.

<sup>384</sup> Na przypomnienie zasługuje podjęta przy tej okazji próba ograniczenia kognicji TK w przypadku ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1989 nr 29

interesującym przypadkiem było postanowienie z dnia 22 maja 2007 r. (SK 70/05) o umorzeniu postępowania w sprawie skargi gminy Supraśl, dot. Komisji Regulacyjnej do Spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego<sup>385</sup>. Do postanowienia tego zdanie odrębne złożyła E. Łętowska, która wspominała później „*że to nawet dobrze, iż do Trybunału jako pierwsza trafiła sprawa mniejszego Kościoła, wokół której nie ma tak napiętej atmosfery społecznej i politycznej. Pewnie byłoby łatwiej i można było skonstruować przyzwoite narzędzie prawne przydatne także w sprawach z tej wielkiej „Komisji”*”<sup>386</sup>.

---

poz. 154), jaka miała miejsce w toku rozpoznawania sprawy W 11/91 (wniosek RPO związany był ze sporem między parafią św. Krzyża w Warszawie a Uniwersytetem Warszawskim o zwrot budynków przy Krakowskim Przedmieściu 1 i 3, por. Ile oddać Kościołowi, GW 14 XI 1991 r., oraz S. Podemski, Rachunek za historię, Polityka 19 IX 1992 r. nr. 38, 1846), Zastępca Sekretarza Episkopatu Polski bp. A. Orszulik (postać głęboko zaangażowana w proces negocjacji z władzami PRL, autor A. Orszulik (2006) Czas przełomu: notatki ks. Alojzego Orszulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981-1989, Warszawa, Apostolicum) podważył prawo Trybunału Konstytucyjnego do dokonywania wykładni tej ustawy. Powoływał się przy tym na jej art. 4 ust. 1, zgodnie z którym „*problemy związane z rozwojem stosunków między Państwem i Kościołem oraz sprawy interpretacji niniejszej ustawy i jej wykonywania*” rozstrzygać miała Komisja Wspólna przedstawicieli Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Konferencji Episkopatu Polski. Innymi słowy, przepis ten miałby wyłączać działanie przepisów konstytucyjnych określających kognicję TK. Na poparcie swej tezy biskup przywoływał „*szczególny charakter*” ustawy, która „*w istocie zastępuje (...) regulacje konkordatowe, które mają charakter dwustronnej umowy międzynarodowej*”. Pełny skład TK – bez zdań odrębnych - dokonał niekorzystnej dla Kościoła wykładni kwestionowanego artykułu, jednocześnie wyjaśniając, że „*w obecnym systemie ustawodawstwa polskiego nie ma tzw. ustaw organicznych, które by miały pierwszeństwo przed innymi ustawami, a tym bardziej które by stały przed Konstytucją RP (...) konstytucyjne uprawnienia, jakie przysługują Trybunałowi Konstytucyjnemu do dokonywania powszechnie obowiązujących wykładni ustaw, są w stosunku do przedmiotowej ustawy takie same, jak i w odniesieniu do pozostałych ustaw*” (por. uzasadnienie orzeczenia W 11/91). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że członkiem składu orzekającego był W. Łączkowski, który złożył wcześniej zdanie odrębne do zapadłego kilka dni wcześniej orzeczenia z 19 czerwca 1992 r. (U 6/92). Fakt ten zwraca uwagę w kontekście jego afirmatywnych komentarzy dot. roli aksjologii religijnej w procesie stosowania prawa, gdy czynił zastrzeżenie: „*co najwyżej można obawiać się poszczególnych osób, które werbalnie deklarują swoją przynależność do tego systemu wartości, a w swoim postępowaniu łamią jego nakazy. Jest to jednak zupełnie inna sprawa, która nie powinna wpływać na ocenę samego świata wartości*” por. W. Łączkowski (1999) Czy budżet państwa jest wartością konstytucyjną podlegającą ochronie Trybunału Konstytucyjnego [w:] Tom X: Konstytucja, ustroj, system finansowy państwa, Księga Pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl, Warszawa, s. 289-290. Pogląd ten powtórzył w W. Łączkowski (2006) Dylematy etyczne i światopoglądowe jako przedmiot kontroli konstytucyjnej [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa, str. 382. Swoistym epilogiem dla analizowanego orzeczenia był datowany na 5 sierpnia 1992 r. list (Dokument dostępny w Bibliotece Senackiej, zarejestrowany jako AC/2256 - sygnatura nadawcy SEP-6000-30) bp. A. Orszulika do Prezesa TK M. Tyczki, oraz przesłany do wiadomości Prezydentowi L. Wałęsie, Marszałkom Sejmu (W. Chrzanowskiemu) i Senatu (A. Chełkowskiemu) a także premier H. Suchockiej i ministrowi sprawiedliwości Z. Dyce (zwraca uwagę, że byli to politycy postsolidarnościowi zajmujący najwyższe urzędy w państwie, i nierzadko słynący z osobistej religijności). Biskup zarzucił w nim m. in., że TK „*zignorował rzeczywistą wolę i intencje ustawodawcy, które potwierdzają materiały z okresu prac nad ustawą z lat 1981-1989, znajdujące się zarówno w archiwach Urzędu Rady Ministrów jak i Sekretariatu Episkopatu Polski*”, oraz, że „*bez zachowania należytej powagi potraktowano zagadnienie szczególnego charakteru (lex specialis) przepisów ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego, zawartych m.in. w art. 4 tejsze ustawy (...) przeprowadzone przez trybunał Konstytucyjny rozumowanie pozwala stwierdzić, że prawo do interpretacji przepisów ustawy przez Komisję Wspólną ma charakter iluzoryczny*”. Brak szczególnej reakcji na tę korespondencję wydaje się dowodzić, że udało się wówczas wypracować niekwestionowaną pozycję organu sprawującego kontrolę konstytucyjności prawa – także tego budzącego silne kontrowersje.

<sup>385</sup> Działającej na podstawie ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz. U. Nr 66, poz. 287, ze zm.)

<sup>386</sup> por. E. Łętowska (2012) Rzeźbienie państwa prawa: 20 lat później, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 65.

Również w analizowanej sprawie wniosek nie dotyczył pierwotnie Kościoła Rzymskokatolickiego, a Gmin Wyznaniowych Żydowskich<sup>387</sup>. RPO wniósł jednak także o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 63 ust. 8 w związku z art. 63 ust. 4 zdanie trzecie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego<sup>388</sup>. Prokurator Generalny nie dopatrywał się niekonstytucyjności kwestionowanych regulacji, jednak Marszałek Sejmu w piśmie z 19 grudnia 2011 r. zajął stanowisko, że art. 33 ust. 5 u.p.g.ż. jest niezgodny z art. 165 ust. 2 Konstytucji oraz z art. 11 EKSL<sup>389</sup>. Większość składu orzekającego TK zdecydowała się na wydanie wyroku interpretacyjnego: zakwestionowany przepis dotyczący gmin wyznaniowych żydowskich „rozumiany w ten sposób, że nie wyłącza innych niż odwołanie środków prawnych od orzeczenia Komisji Regulacyjnej, jest zgodny z: a) art. 165 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 31 ust. 3, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji”. W pozostałym zakresie TK umorzył sprawę<sup>390</sup>. Zgłoszonych zostało sześć zdań odrębnych.

Z. Cieślak zgłosił zdanie odrębne do uzasadnienia wyroku<sup>391</sup>. S. Biernat zgłosił zdanie odrębne w zakresie umorzenia postępowania co do badania zgodności z Konstytucją przepisów ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego (przyłączył się do niego L. Kieres). Umorzenie w swoich zdaniach odrębnych krytykowali także P. Tuleja, A. Wróbel („jest oczywiste, że podstawowe dla niniejszej sprawy przepisy (...) nie tylko mogą być stosowane po wejściu w życie ustawy zmieniającej z 16 grudnia 2010 r.”<sup>392</sup>, ale w rezultacie niniejszego orzeczenia TK będą stosowane w sprawach zawisłych przed sądami administracyjnymi, które zgodnie interpretują te przepisy jako czyniące niedopuszczalnymi skargi na orzeczenia Komisji Majątkowej do sądu

<sup>387</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997 nr 41 poz. 251, ze zm.).

<sup>388</sup> Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 29, poz. 154, ze zm.).

<sup>389</sup> Europejska Karta Samorządu Lokalnego (Dz. U. z 1994 r. Nr 124, poz. 607, ze zm.).

<sup>390</sup> Por. glosa krytyczna Krzywoń A., Status jednostek samorządu terytorialnego w ramach tzw. postępowań regulacyjnych. Glosa do wyroku TK z dnia 13 marca 2013 r., K 25/10, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa, 2013/4/21-30 („Nie ma podstaw do wprowadzania odstępstw w zakresie ogólnego poziomu ochrony, zwłaszcza arbitralnego wyłączenia zastosowania sądowych mechanizmów kontroli aktów władczych ingerujących we własność. W tym zakresie zarówno osoba fizyczna, jak i działająca w sferze dominium jednostka samorządu terytorialnego korzysta z konstytucyjnych wolności i praw, które w pełni uzasadniają orzekanie przez [Trybunał Konstytucyjny] o nieobowiązującym akcie normatywnym”).

<sup>391</sup> Jego zdaniem, TK „był obowiązany wydać postanowienie sygnalizujące występowanie uchybień w prawie, (...) polegających na naruszeniu zasady równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych (art. 25 ust. 1 Konstytucji) związan[ym] z likwidacją Komisji Majątkowej rozpatrującej sprawy regulacyjne Kościoła katolickiego i kontynuowaniem funkcjonowania Międzykościelnej Komisji Regulacyjnej, Komisji Regulacyjnej do Spraw Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, Komisji Regulacyjnej oraz Komisji Regulacyjnej do Spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich”.

<sup>392</sup> Likwidującej tzw. „komisję majątkową”, por. przepisy ustawy z dnia 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2011 r. Nr 18, poz. 89).

administracyjnego”) i A. Rzepliński (uznał, że „treść wyroku powinna być taka sama jak w części dotyczącej ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej”).

### Wyrok z 27 marca 2013 r. (K 27/12)

Kolejny analizowany wyrok, wydany 27 marca 2013 r. w sprawie K 27/12, dotyczył zakresu kompetencji Ministra Sprawiedliwości względem sądów powszechnych. Zapadł w sprawie zainicjowanej wnioskiem grupy posłów oraz KRS. Dotyczyła ona przewidzianego w prawie o ustroju sądów powszechnych upoważnienia Ministra Sprawiedliwości do tworzenia i znoszenia sądów oraz ustalania ich siedzib i obszarów właściwości w drodze rozporządzenia<sup>393</sup>, oraz analogicznych regulacji dot. sądów wojskowych<sup>394</sup>. Sprawa stanowiła pokłosie tzw. „reformy Gowina”<sup>395</sup>, czyli likwidacji 79 najmniejszych sądów rejonowych, przeprowadzonej w 2012 r.<sup>396</sup>.

W ocenie Prokuratora Generalnego i Marszałka Sejmu, spośród kwestionowanych przepisów jedynie art. 3 § 3 u.s.w. był niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Większość składu orzekającego TK przychyliła się do takiego poglądu, a utratę mocy obowiązującej tego przepisu odroczyła o 12 miesięcy<sup>397</sup>.

Do wyroku zgłoszono cztery zdania odrębne. W. Hermeliński uznał, że kwestionowane przepisy (zarówno dotyczące sądów powszechnych jak i wojskowych)

---

<sup>393</sup> TK ocenił art. 1 pkt 13 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192), który zmieniał brzmienie art. 20 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm). Nowelizacja, w następstwie tzw. „reformy Gowina” miała konkretyzować kryteria tworzenia i znoszenia sądów rejonowych.

<sup>394</sup> Art. 3 § 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676, ze zm.).

<sup>395</sup> Por. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1121).

<sup>396</sup> Por. K. Joński (2016) Efektywność sądownictwa powszechnego - podstawowe problemy, Raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, dostępne pod adresem: [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS\\_Jo%C5%84ski-K\\_Efektywno%C5%9B%C4%87-s%C4%85downictwa-powszechnego1.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS_Jo%C5%84ski-K_Efektywno%C5%9B%C4%87-s%C4%85downictwa-powszechnego1.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 29-37.

<sup>397</sup> Por. glosa krytyczna Galster J., Hryniewicz D., Glosa do wyroku TK z dnia 27 marca 2013 r., K 27/12, Prz. Sejm. 2013/5/150-157 („Należy odróżnić ustrój władzy sądowniczej od ustroju sądów pojmowanego jako ich organizacja. I liczba sądów stanowi sprawę szczegółową dla ustroju władzy sądowniczej, lecz istotną dla organizacji wymiaru sprawiedliwości. Stąd też powinna być wyłączną materią ustawy”) i częściowo krytyczna Sarnecki P., Glosa do wyroku TK z dnia 27 marca 2013 r., K 27/12, KRS 2014/2/5-8 („rezultat analizy dokonanej przez TK, tj. uznanie, że tworzenie i znoszenie konkretnych sądów, a tym samym określanie liczebności sądów określonych kategorii (które to kategorie powoływane są do życia już ustawowo), nie stanowi ingerencji w ustrój sądów, nie może więc być zaakceptowane bez zastrzeżeń. Jednak ustrój, w ramach którego funkcjonuje 321 sądów rejonowych, i ustrój, w ramach którego funkcjonują 242 sądy rejonowe (czyli o 24,6% sądów mniej – to stan po wejściu w życie rozporządzenia z 5.10.2012 r.), nie są, już nawet czysto intuicyjnie, takimi samymi ustrojami. Jednocześnie ustrój z 321 sądami rejonowymi i ustrój z 322 (lub 320) takimi sądami, na początku i na końcu okresu pewnego 10-letniego, chyba są takimi samymi ustrojami”).

„w zakresie, w jakim stanowią podstawę dokonywania w drodze rozporządzenia systemowych reform ustroju i właściwości sądów, są niezgodne z (...) art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz art. 176 ust. 2 w związku z art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 180 ust. 5 Konstytucji”. Analogiczne stanowisko zajęli T. Liszcz, A. Wróbel (ustrój sądów, którego dotyczy zasada wyłączności ustawy „to realnie istniejąca, konstytucyjnie zdeterminowana struktura sądów, zasady i tryb ich tworzenia oraz znoszenia, a także zasady powoływania i odwoływania sędziów”) i M. Zubik.

### **Wyrok z 26 czerwca 2013 r. (K 33/12)**

W kolejnym analizowanym wyroku, wydanym 26 czerwca 2013 r. w sprawie K 33/12, na wniosek grupy posłów TK oceniał ratyfikację tzw. mechanizmu stabilności dla państw członkowskich, których walutą jest euro (*European Financial Stabilisation Mechanism*, EFSM), wprowadzonego w ramach walki z kryzysem zadłużeniowym strefy euro<sup>398</sup>. Prokurator Generalny, Marszałek Sejmu oraz Minister Spraw Zagranicznych nie dopatrzyli się niezgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją. Zdanie to podzieliła większość składu orzekającego<sup>399</sup>.

Do wyroku zgłoszono pięć zdań odrębnych, w tym cztery sędziów powołanych przez Sejm V Kadencji (T. Liszcz, M. Granat, Z. Cieślak – który przyłączył się do argumentacji M. Granata i M. Kotlinowski – który przyłączył się do argumentacji M. Granata i M. Zubika) oraz Marek Zubik. Jak podkreślał ten ostatni, „to pierwsze rozstrzygnięcie TK dotyczące faktycznie umowy międzynarodowej modyfikującej treść traktatu, na podstawie którego Rzeczpospolita Polska przekazała organizacji międzynarodowej wykonywanie kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach, ratyfikowanej nie na podstawie art. 90 Konstytucji”.

### **Wyrok z 7 listopada 2013 r. (K 31/12)**

---

<sup>398</sup> Kontrolowanym aktem była Ustawa z dnia 11 maja 2012 r. o ratyfikacji decyzji Rady Europejskiej 2011/199/UE z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie zmiany art. 136 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w odniesieniu do mechanizmu stabilności dla państw członkowskich, których walutą jest euro (Dz. U. poz. 748)

<sup>399</sup> Por. glosa aprobująca Nowakowski M., Glosa do wyroku TK z dnia 26 czerwca 2013 r., K 33/12, *Ius Novum* 2015/4/154-168.

Kolejny analizowany wyrok, K 31/12, zapadł 7 listopada 2013 r. w sprawie zainicjowanej wnioskiem Krajowej Rady Sądownictwa i dotyczył reformy tzw. „nadzoru administracyjnego” Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi<sup>400</sup>.

Poza problematyką podziału i równowagi władz (oraz odrębności i niezależności sądów powszechnych) istotnym aspektem analizowanej sprawy była poprawność procesu prawotwórczego (pierwsze czytanie ustawy zostało przeprowadzone na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, nie zaś na posiedzeniu plenarnym Sejmu).

Marszałek Sejmu oraz Minister Sprawiedliwości (w którym to ministerstwie opracowano projekt<sup>401</sup>) nie dopatrzyli się niezgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją. Odmienny pogląd przedstawił Prokurator Generalny, kwestionujący tryb uchwalenia nowelizacji (podczas rozprawy odstąpił jednak od tego poglądu)<sup>402</sup> oraz część wprowadzonych regulacji dot. instytucji dyrektora sądu<sup>403</sup> oraz „zewnętrznego nadzoru administracyjnego” sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości<sup>404</sup>.

W dwunastopunktowym orzeczeniu większość składu orzekającego TK zaakceptowała tryb uchwalenia ustawy, stwierdziła jednak niekonstytucyjność kwestionowanych przepisów w czterech punktach wyroku (utrata ich mocy

---

<sup>400</sup> ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192).

<sup>401</sup> Por. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, Druk nr 3655, VI Kadencja. Warto przytoczyć część argumentów, jakimi posłużył się Minister: „Odnosząc się do zarzutu dotyczącego przeprowadzenia pierwszego czytania projektu ustawy na posiedzeniu komisji, wskazał, że użycie w art. 37 ust. 2 Regulaminu Sejmu koniunkcji „ustrój i właściwość” można interpretować w ten sposób, że tylko projekty ustaw regulujące jednocześnie ustrój i właściwość władz publicznych podlegają obligatoryjnemu pierwszemu czytaniu na posiedzeniu Sejmu. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, nawet błędne zakwalifikowanie określonego projektu ustawy do kategorii projektów niepodlegających obligatoryjnemu pierwszemu czytaniu na posiedzeniu Sejmu nie powoduje niezgodności z Konstytucją, gdyż nie przeczy istocie trzech czytań, wynikającej z art. 119 ust. 1 Konstytucji”.

<sup>402</sup> „Podczas rozprawy Prokurator Generalny zmodyfikował pisemne stanowisko wnosząc o uznanie, że ustawa zmieniająca jest zgodna z art. 2, art. 7, art. 186 ust. 1, art. 112 Konstytucji w związku z art. 37 ust. 2 Regulaminu Sejmu i art. 119 ust. 1 Konstytucji, gdyż w drugim czytaniu przy demokratycznej większości sejmowej nastąpiła sanacja uchybień proceduralnych zarzucanych przez wnioskodawcy”.

<sup>403</sup> „art. 32b § 1 i 3 p.u.s.p. w zakresie, w jakim przepis ten nie przyznaje zgromadzeniu ogólnemu sędziów apelacji oraz prezesowi sądu prawa do zakwestionowania stanowiska Ministra Sprawiedliwości, odmawiającego odwołania dyrektora sądu w przypadku negatywnej opinii zgromadzenia ogólnego sędziów apelacji, dotyczącej sprawozdania dyrektora z działalności sądów w zakresie powierzonych mu zadań, lub też w przypadku wystąpienia przez prezesa sądu z wnioskiem związanym z naruszeniem obowiązków przez dyrektora sądu, jest niezgodny z art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji”.

<sup>404</sup> „art. 37g § 5 p.u.s.p. w zakresie, w jakim przepis ten nie przyznaje prezesowi sądu lub wiceprezesowi sądu prawa wniesienia zastrzeżeń do uwagi na piśmie, sporządzonej przez Ministra Sprawiedliwości, jeżeli Minister ten stwierdzi uchybienia w kierowaniu sądem lub sprawowaniu wewnętrznego nadzoru administracyjnego, jest niezgodny z art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji (...) art. 37h § 2 p.u.s.p. w zakresie, w jakim przepis ten nie przyznaje prezesowi sądu prawa do zakwestionowania zasadności odmowy przyjęcia przez Ministra Sprawiedliwości informacji rocznej o działalności sądów, działających na obszarze apelacji, w zakresie powierzonych prezesowi zadań, jest niezgodny z art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji”.

obowiązującej odroczone o 18 miesięcy)<sup>405</sup>. Do wyroku zgłoszono osiem zdań odrębnych, sędziów powołanych przez Sejm V oraz VI kadencji.

Zdaniem Z. Cieślaka, naruszenie procedury legislacyjnej uzasadniało uznanie nowelizacji za niekonstytucyjną. Nie zgodził się on jednak także z czterema punktami wyroku (7, 8, 10 i 11), w których stwierdzano niezgodność z konstytucją zaskarżonych przepisów (*„Odrębność i niezależność sądów nie może skutkować zniesieniem mechanizmu utrzymywania koniecznej równowagi między władzami, gdyż wymóg taki wynika bezpośrednio z art. 10 Konstytucji (...) W ramach tego „równoważenia się” władz może następować wkraczanie w pozasądowe kompetencje sądów (...). Uzasadnieniem tej ingerencji jest choćby ogólna odpowiedzialność państwa za stworzenie warunków finansowych i organizacyjnych funkcjonowania systemu sądownictwa”*). M. Gintowt-Jankowicz zgłosiła zdanie odrębne do punktów 7 i 8 orzeczenia, podobnie jak sędzia Cieślak uznając przepisy, których dotyczyły za zgodne z Konstytucją.

T. Liszcz, dzieląc zdanie sędziego Cieślaka o niekonstytucyjności trybu uchwalenia nowelizacji, zgodziła się z uznaniem w czterech punktach wyroku części zakwestionowanych przepisów za niekonstytucyjne. Co więcej, uważała, że Trybunał winien stwierdzić niekonstytucyjność także w pkt. 6 wyroku<sup>406</sup>. Z poglądem tym zgodził się W. Hermeliński, który ponadto wskazywał na niekonstytucyjność części przepisów wymienionych w pkt 3 i 9 wyroku. Nie zgodził się też z odroczeniem utraty mocy obowiązującej przepisów o 18 miesięcy.

Pogląd sędzi Liszcz podzielił także powołany przez Sejm VI kadencji P. Tuleja. Dotyczyło to zarówno naruszenia procedury legislacyjnej (*„powoduje niekonstytucyjność kontrolowanej ustawy niezależnie od innych kryteriów”*) jak i zwierzchnictwa dyrektora nad pracownikami sądu. Ponadto, nie zgodził się on z pkt 12 wyroku, kwestionując konstytucyjność tzw. *„indywidualnych planów rozwoju sędziego”*. S. Wronkowska-Jaśkiewicz, niekwestionowany autorytet w zakresie stanowienia prawa, oraz M. Zubik – podobnie jak P. Tuleja powołani przez większość PO-PSL – także podzielili przekonanie o niekonstytucyjności nowelizacji.

---

<sup>405</sup> Por. glosy krytyczne Gajda A., Glosa do wyroku TK z dnia 7 listopada 2013 r., K 31/12, Kwartalnik KRS 2014/2/9-18 oraz Poglódek A., Przywora B., Glosa do wyroku TK z dnia 7 listopada 2013 r., K 31/12 Kwartalnik KRS 2014/3/5-9, z drugiej strony, jak przekonywał P. Chybalski, *„Uznanie przez Trybunał, że konstytucja dopuszcza przeprowadzanie pierwszego czytania projektów na posiedzeniach komisji sejmowych, można z ostrożnością zaakceptować”*, por. Chybalski P., Glosa do wyroku TK z dnia 7 listopada 2013 r., K 31/12, Prz. Sejm. 2014/4/173-183.

<sup>406</sup> Brak uprawnienia prezesa sądu do wydawania poleceń dyrektorowi sądu w zakresie zwierzchnictwa służbowego wobec pracowników pozaorzeczniczych.

Z kolei powołany przez tę samą większość A. Wróbel złożył zdanie odrębne do pkt. 2, 3, 4, 5 i 6 wyroku, kwestionując samą instytucję „nadzoru administracyjnego” Ministra Sprawiedliwości („jej zaakceptowanie „jest bowiem oparte na zrekonstruowaniu normy zawartej w art. 173 Konstytucji nieodpowiednio do jej celu, funkcji i znaczenia, a w rezultacie na nietrafnym określeniu relacji merytorycznych i formalnych tego przepisu z art. 10 Konstytucji”).

Warto dostrzec kontekst polityczny i ustrojowy analizowanego wyroku. Kwestia wzmocnienia uprawnień nadzorczych Ministra Sprawiedliwości nad sądami powszechnymi stanowiła istotny element praktyki tzw. pierwszych rządów PiS (por. analizowane w niniejszym rozdziale wyroki dotyczące uchwalonych wówczas ustaw). Należy zatem zwrócić uwagę na ewolucję poglądów sędziów TK powołanych przez Sejm V Kadencji w kwestii odrębności i niezależności sądów powszechnych (art. 173 Konstytucji z 1997 r.), w kontekście regulacji uchwalonych przez większość PiS-LPR-Samoobrona oraz większość PO-PSL.

#### **Wyrok z 7 maja 2014 r. (K 43/12)**

Kolejny wyrok (K 43/12), zapadły 7 maja 2014 r. przy sześciu zdaniach odrębnych, dotyczył wprowadzonej przez rząd PO-PSL reformy emerytalnej<sup>407</sup>, która przewidywała zrównanie i podwyższenie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Wnioski o zbadanie konstytucyjności złożyła grupa posłów, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” oraz Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Marszałek Sejmu nie dopatrywał się sprzeczności kwestionowanych przepisów z Konstytucją. Z kolei w ocenie Prokuratora Generalnego kwestionowane przepisy, w zakresie tzw. emerytury częściowej (warunki jej nabycia zróżnicowano dla kobiet i mężczyzn) oraz zmiany wprowadzone w ustawie o prokuraturze<sup>408</sup> były niezgodne z art. 2 Konstytucji.

Większość składu orzekającego, w siedemnastopunktowym wyroku, uznała niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów w dwóch punktach, ze względu na fakt, że „uzyskanie uprawnienia na warunkach w ni[ch] przewidzianych nie jest ograniczone terminem i przez to nie jest zharmonizowane ze zrównaniem wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn”.

---

<sup>407</sup> Ustawa z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 637)

<sup>408</sup> Nowe brzmienie art. 62a ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, z 2012 r. poz. 637 oraz z 2013 r. poz. 1623).



Do wyroku złożono sześć zdań odrębnych. Z. Cieślak uznał, że Sejm wprowadzając ustawę „o wąskim w istocie zakresie regulacji, w wyjątkowo trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej i w warunkach ogromnych wyzwań stojących przed organami państwa, bez uprzednio i równoległe podjętych działań rzeczywiście reformujących system zabezpieczenia społecznego w Polsce, naruszył w stopniu kwalifikowanym Konstytucję, co powinno skutkować usunięciem całej regulacji z obrotu prawnego”. M. Granat (zgłaszając zdanie odrębne do punktów 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10 sentencji) wskazywał, że „jeśli art. 67 Konstytucji regulujący prawo do zabezpieczenia społecznego ma nie być przepisem wydrążonym z treści i ze znaczenia, to nie może on oznaczać przekazania w sposób niemal mechaniczny pola ustawodawcy zwykłemu”. Analogicznie, M. Kotlinowski i T. Liszcz<sup>409</sup> złożyli zdania odrębne do pkt 3-7 oraz 9-11 wyroku, opowiadając się zasadniczo za niekonstytucyjnością reformy.

Z kolei sędzia W. Hermeliński (także powołany przez Sejm V kadencji) zgłosił zdanie odrębne do punktu 12 wyroku, uznając zmiany w Prawie o prokuraturze (w zakresie, w jakim nie przewidują okresu dostosowawczego) za niezgodne z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz z art. 32 Konstytucji. M. Zubik, powołany przez Sejm VI kadencji, zakwestionował pkt. 3, 13 oraz 15 wyroku. Jak wskazał „ustalenie wieku emerytalnego, jak i jego ewentualne podniesienie bądź obniżenie, leży generalnie w ramach swobody ustawodawcy (...) Równość w tym zakresie oznaczać ma, że osoba urodzona w danym czasie może przejść na emeryturę w tym samym momencie, niezależnie od płci. Moje zastrzeżenia dotyczą zastosowanego przez ustawodawcę mechanizmu przejściowego, który (...) w pewnym okresie pogłębia zróżnicowanie wieku emerytalnego ze względu na płeć”.

### **Wyrok z 29 lipca 2014 r. (P 49/13)**

Kolejny wyrok, spełniający założone kryteria badania zapadł 29 lipca 2014 r. w sprawie P 49/13, zainicjowanej pytaniami prawnymi sądów administracyjnych (WSA w

---

<sup>409</sup> Jako specjalistka z zakresu prawa pracy, przekonywała o niekonstytucyjności: „1) podniesienia przez zaskarżone przepisy wieku emerytalnego ubezpieczonych w ZUS i KRUS do 67 lat, czyli ponad 65 lat, który to wiek został określony jako, co do zasady, maksymalny wiek emerytalny, w Konwencji nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej minimalnych norm zabezpieczenia społecznego, przyjętej w Genewie dnia 28 czerwca 1952 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 93, poz. 775; dalej: Konwencja nr 102 MOP), 2) objęcia podwyższeniem wieku emerytalnego ubezpieczonych, którzy w roku wejścia w życie zaskarżonych przepisów nabyli prawo do emerytury (kobiet urodzonych w 1953 r. i mężczyzn urodzonych w 1948 r.) w kontekście zasady lojalności państwa wobec obywateli (zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa), 3) emerytury częściowej w aspekcie zgodności nie tylko z zasadą równości (w tym zakresie wyrok TK stwierdził niekonstytucyjność właściwych przepisów), ale także z art. 67 ust. 1 Konstytucji, ustanawiającym prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego”.

Gorzowie Wielkopolskim i NSA) i dotyczył opodatkowania dochodów nieujawnionych<sup>410</sup>. Pytający sąd kwestionował m. in. posłużenie się w ustawie zwrotami „czynienie wydatków” i „gromadzenie mienia”, które budzą wątpliwości z punktu widzenia zasady określoności przepisów prawa. Prokurator Generalny oraz Marszałek Sejmu wyrazili pogląd o niezgodności kwestionowanego przepisu z Konstytucją<sup>411</sup>. Większość składu orzekającego TK podzieliła przekonanie o niezgodności zakwestionowanego przepisu z art. 2 w związku z art. 84 i art. 217 Konstytucji, jednocześnie odroczyła utratę jego mocy obowiązującej o 18 miesięcy.

Sędziowie powołani przez Sejm V kadencji: M. Gintowt-Jankowicz, M. Granat, M. Kotlinowski, oraz powołana przez Sejm VI kadencji M. Pyziak-Szafnicka, nie dopatryli się niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu.

### **Wyrok z 10 grudnia 2014 r. (K 52/13)**

Kolejny analizowany wyrok, K 52/13, zapadł 10 grudnia 2014 r. w sprawie zainicjowanej wnioskiem Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Przedmiotem oceny TK stały się przepisy ustawy o ochronie zwierząt<sup>412</sup>, zakazujące tzw. uboju rytualnego (a pośrednio kwestie wolności uzewnętrzniania religii)<sup>413</sup>.

Prokurator Generalny nie dopatrył się niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów. Jak wskazywał, „skoro w nauce etyki i socjologii moralności przyjmuje się, że pojęcia moralne zmieniają się wraz ze zmianami życia społecznego, to różne zachowania kojarzone z uzewnętrznianiem religii, akceptowane w czasie, gdy dana religia powstawała, mogą być oceniane w dzisiejszej Polsce jako niemoralne”. Z kolei zdaniem Marszałka Sejmu, wniosek nie powinien być rozpoznany merytorycznie, gdyż

---

<sup>410</sup> Ustawa z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 217, poz. 1588, ze zm.).

<sup>411</sup> Dodatkowo, Minister Finansów przedstawił opinię dotyczącą skutków orzeczenia Trybunału wiążących się z nakładami finansowymi nieprzewidzianymi w ustawach. *Minister Finansów wskazał, że stwierdzenie niekonstytucyjności art. 20 ust. 3 u.p.d.o.f. i utrata mocy obowiązującej tego przepisu od daty jego wejścia w życie (ex tunc) będzie skutkowało obowiązkiem zwrotu nadpłaty podatku zgodnie z art. 72 i n. o.p. Dodatkową rekompensatę za niezgodne z prawem dysponowanie przez organ podatkowy środkami finansowymi podatnika stanowi oprocentowanie nadpłaty, które przysługuje z mocy prawa niezależnie od woli zainteresowanych podmiotów.*

<sup>412</sup> Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856).

<sup>413</sup> Należy przypomnieć, że kwestionowane przepisy znajdowały się już w ustawie uchwalonej w 1997 r. (Dz.U.1997.111.724). Na tzw. „ubój rytualny” zezwalał jednak par. 8 ust. 2 rozporządzenia *Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt* (Dz. U. z 2004 r. Nr 205, poz. 2102), który wyrokiem TK z 27 listopada 2012 r. (U 4/12) został uznany za niezgodny z art. 34 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106 ze zm.).

„wnioskodawca nie ma legitymacji do inicjowania kontroli konstytucyjności w określonym we wniosku zakresie podmiotowym i przedmiotowym”. Większość składu orzekającego TK uznała jednak, że kwestionowane przepisy – w zakresie zakazu uboju rytualnego w rzeźniach oraz odpowiedzialności karnej za poddawanie zwierząt ubojowi rytualnemu w rzeźni – są niezgodne z Konstytucją. Ponadto, TK umorzył sprawę w pozostałym zakresie, nie zajmując się kwestią dopuszczalności uboju rytualnego w celu eksportu wyrobów mięsnych<sup>414</sup>.

Na ten aspekt wyroku zwrócił uwagę w swoim zdaniu odrębnym W. Hermeliński. W jego ocenie, TK „wykroczył poza dopuszczalny zakres orzekania. W rezultacie, wbrew intencjom wnioskodawców, skutkiem wyroku jest otwarcie drogi do dokonywania uboju rytualnego także na potrzeby innych wspólnot religijnych niż żydowska, jak również na eksport, co już nie służy ochronie wolności sumienia i wyznania w Polsce”<sup>415</sup>. Opinię o wykroczeniu poza żądanie wnioskodawcy i potrzebie rozróżnienia sytuacji uboju rytualnego na potrzeby wyznawców w Polsce oraz produkcji eksportowej podzieliła T. Liszcz. W swoim zdaniu odrębnym wyraziła także interesujący pogląd na relacje państwo-religia, który stanowił podstawę orzeczenia: „nie mogę zaakceptować stanowiska, wyrażonego w uzasadnieniu wyroku oraz w wypowiedzi Prezesa Trybunału Konstytucyjnego [Rzeplińskiego] wygłoszonej na zakończenie posiedzenia Trybunału w tej sprawie, jakoby państwo nie miało prawa oceniać ani interweniować w odniesieniu do jakichkolwiek zachowań o charakterze czynności religijnej. Taka absolutyzacja wolności religijnej mogłaby prowadzić na przykład do tolerowania w naszym kraju obrzezania dziewczynek”. Także sędziowie wybrani przez Sejm VI kadencji: P. Tuleja i S. Wronkowska-Jaśkiewicz wskazywali, że Trybunał orzekł ponad żądanie wniosku. Z kolei S. Rymar w swoim zdaniu odrębnym podzielił pogląd Marszałka Sejmu (postępowanie powinno zostać umorzone).

Zdania odrębne do uzasadnienia wyroku zgłosili S. Biernat (TK „powinien był potraktować troskę o dobrostan zwierząt podczas uboju jako składnik ochrony

---

<sup>414</sup> Warto wspomnieć, że w piśmie z 12 września 2014 r. Trybunał Konstytucyjny wystąpił do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o przedstawienie informacji dotyczącej liczby zwierząt poddawanych ubojowi rytualnemu, liczby rzeźni, w których dokonywano takiego uboju, a także wielkości produkcji oraz wielkości eksportu mięsa pochodzącego z uboju rytualnego w ciągu ostatnich pięciu lat, por. uzasadnienie wyroku K 52/13.

<sup>415</sup> Jego zdaniem orzeczenie powinno wyglądać następująco: Art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (...) w zakresie, w jakim nie zezwala na ubój zwierząt według szczególnych metod wymaganych przez judaizm (tzw. *szechita*), na potrzeby wyznawców tej religii w Polsce, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (...) Art. 35 ust. 1 i 4 ustawy o ochronie zwierząt w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną za poddawanie zwierząt ubojowi w powyższych okolicznościach, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji i art. 9 Konwencji.

*moralności i poddać analizie zakaz (...) w kontekście ochrony moralności (...) Wynik wyważenia wymienionych wartości konstytucyjnych uważam za prawidłowy”)* i M. Granat (*„Trybunał swoim rozumowaniem co do tego, iż ubój rytualny nic nie zmienia, jeśli chodzi o ocenę z punktu widzenia przesłanki moralności (...) usunął jedną z szal testu proporcjonalności”*).

Podsumowując analizę opisywanego wyroku należy wskazać, że nie tylko kwestia dopuszczalności uboju rytualnego (na potrzeby eksportu wyrobów mięsnych), ale i szersza kwestia ważenia wartości związanych z kultem religijnym podzieliła skład TK w sposób niemożliwy do wytłumaczenia w kategoriach powołującej poszczególnych sędziów większości sejmowej czy nawet ich pozycją na osi sekularyzm-klerykalizm. Być może pewną rolę odegrał fakt, że rozpatrywana sprawa dotyczyła kultu religii innych niż chrześcijańskie<sup>416</sup>. Może na to wskazywać porównanie stanowisk poszczególnych sędziów w analizowanej sprawie oraz w sprawie K 12/14 dotyczącej tzw. „*klauzuli sumienia*” – a w rzeczywistości, jak trafnie konstatuje A. Wróbel, dostępu do aborcji<sup>417</sup>.

### **Wyrok z 22 czerwca 2015 r. (SK 29/13)**

Kolejny analizowany wyrok, SK 29/13, zapadł 22 czerwca 2015 r. i dotyczył objęcia kontrolą sądów administracyjnych decyzji o unieważnieniu egzaminu maturalnego. Kwestia ta wpisywała się w opisywane przez socjologów prawa i filozofów zjawisko obejmowania procedurami prawnymi i kontrolą sądową aspektów życia dotąd regulowanych w inny sposób<sup>418</sup>.

Marszałek Sejmu i Prokurator Generalny w swoich stanowiskach wskazywali, że TK powinien umorzyć postępowanie. Minister Edukacji Narodowej wniósł o

---

<sup>416</sup> Jak pisała sędzia T. Liszcz, „*oceniając zakaz uboju rytualnego zwierząt, Trybunał Konstytucyjny powinien był, moim zdaniem, zważyć dwie wartości konstytucyjne: z jednej strony wolność uzewnętrzniania w ten sposób religii przez wyznawców judaizmu (i islamu), a z drugiej – konieczność ochrony moralności publicznej oraz praw i wolności osób, które z powodów moralnych sprzeciwiają się praktyce uboju rytualnego. Chociaż sercem jestem po stronie tych drugich, to – jako sędzia Trybunału Konstytucyjnego – muszę uznać w tej sprawie wyższość wolności uzewnętrzniania religii, jako fundamentalnej wolności osobistej człowieka (...). Sformułowanie wyroku, w którym nie ogranicza się jego sentencji do związków religijnych o uregulowanej sytuacji prawnej, ani nie określa się w żaden sposób gatunku zwierząt, które mogą być poddane ubojowi rytualnemu, może sprawić, że jakakolwiek niezarejestrowana sekta, twierdząca, że „do istoty jej religii” należy „rytualne” zarzynanie zwierząt, niekoniecznie gospodarskich, lecz np. psów lub kotów, będzie to mogła legalnie robić”.*

<sup>417</sup> „*Trybunał konstytucyjny wypowiada się o zasadzie, a w praktyce chodzi o aborcję. Czyli żeby usprawiedliwić odmowy wykonywania zabiegów aborcyjnych. Tylko o to chodzi w tym orzeczeniu, chociaż Trybunał Konstytucyjny tego nie eksponuje. Moim zdaniem to trochę zniekształciło problem konstytucyjny”* A. Wróbel (2017) *Warto chronić państwo prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 301.

<sup>418</sup> J. Habermas posługuje się, stosowanym w szerszym, bo uwzględniającym też rolę legislacji, pojęciem „*juridification*”, por. J. Habermas (1988) *Law as Medium and Law as Institution* [w:] G. Teubner (red.) *Dilemmas of law in the welfare state*, New York, Walter de Gruyter, str. 203-220.

stwierdzenie, że kwestionowane przepisy są zgodne z Konstytucją, zaś Rzecznik Praw Obywatelskich podzielił stanowisko przedstawione w skardze. Większość składu orzekającego TK przychyliła się do opinii MEN, uznając, że kwestionowany przepis w zakresie, w jakim wyłącza skargę do sądu administracyjnego na unieważnienie egzaminu maturalnego z powodu stwierdzenia podczas sprawdzania arkuszy egzaminacyjnych niesamodzielnego rozwiązywania zadań przez zdającego, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Z orzeczeniem nie zgodzili się sędziowie powołani przez Sejm V kadencji – W. Hermelinski i T. Liszcz – oraz sędziowie powołani przez Sejm VI kadencji, P. Tuleja (*„egzamin maturalny jest jedynym egzaminem zewnętrznym, od którego jest uzależniony równy dostęp do [dalszej] nauki”*), A. Wróbel i M. Zubik.

#### **Wyrok z 31 lipca 2015 r. (K 41/12)**

Kolejny analizowany wyrok, K 41/12, zapadł 31 lipca 2015 r. w sprawie zainicjowanej wnioskami Prezydenta, grupy posłów i grupy senatorów, dotyczącej nadzoru Komisji Nadzoru Finansowego nad spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi (SKOK)<sup>419</sup>. Warto podkreślić bezpośredni kontekst polityczny sprawy - system SKOK był uznawany za zaplecze finansowe polityków związanych z PiS<sup>420</sup>. W swoich stanowiskach Prokurator Generalny, Marszałek Sejmu<sup>421</sup> i Minister Finansów uznali nadzór KNF nad systemem SKOK za zgodny z konstytucją. W dziesięciopunktowym wyroku większość składu orzekającego TK uznała nadzór KNF nad SKOK za zgodny z Konstytucją. Zakwestionowała jednak jeden z zaskarżonych przepisów (w zakresie, w jakim nie ograniczał środków nadzoru nad działalnością małych kas), przy czym utratę jego mocy obowiązującej odroczone o 18 miesięcy.

W swoim zdaniu odrębnym Z. Cieślak sprzeciwiał się umorzeniu *„postępowania kontroli konstytucyjności przepisów w stosunku do zdecydowanej większości tych przepisów wskazanych we wnioskach z powodu niezadowalającego stopnia uzasadnienia”*. Opinię tę podzieliła M. Gintowt-Jankowicz, (wskazywała też: *„ważąc konkurujące wartości, [TK] nie uwzględnił istotnego znaczenia konstytucyjnych gwarancji praw spółdzielczych kas, ich członków oraz wierzycieli, każdorazowo dając*

---

<sup>419</sup> Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1450).

<sup>420</sup> Por np. A. Stankiewicz, *Kariera twórcy SKOK na udawaniu Lecha Kaczyńskiego*, RZ, 18 III 2015 r.

<sup>421</sup> *Wnioś o umorzenie postępowania wobec licznej grupy przepisów ze względu na nieprawidłowo skonstruowane zaskarżenie lub wady formalne pism procesowych.*

*pierwszeństwo bliżej niesprecyzowanym wartościom, jakimi są stabilność systemu finansowego oraz interesy banków”*, T. Liszcz oraz M. Granat.

### **Wyrok z 30 września 2015 r. (K 3/13)**

Kolejny analizowany wyrok, K 3/13, zapadł 30 września 2015 r. w sprawie zainicjowanej wnioskiem Prokuratora Generalnego. Dotyczył przepisu Kodeksu wykroczeń<sup>422</sup>, który w przypadku udokumentowania przez fotoradar wykroczenia drogowego, nakładał na właściciela pojazdu obowiązek wskazania kierującego pod rygorem odpowiedzialności wykroczeniowej (także gdy powierzono pojazd osobie najbliższej, która dopuściła się wykroczenia). Prokurator Generalny wskazywał m. in., że *„penalizacja „zaniechania doniesienia” (...) ma na celu przede wszystkim poprawę sytuacji finansowej podmiotów, na których rzecz uiszczane są stosowne grzywny, co ze szczególną wyrazistością występuje w przypadku, gdy urzędnicy rejestrujący pozostają w gestii straży miejskiej (gminnej)”*.

Marszałek Sejmu uznał zakwestionowane przepisy za zgodne z Konstytucją. Do stanowiska tego przychyliła się większość składu orzekającego TK.

Do wyroku zdania odrębne zgłosili W. Hermeliński<sup>423</sup>, A. Wróbel i M. Zubik. Do uzasadnienia wyroku zdanie odrębne zgłosił M. Granat (*Trybunał domniemaniu [niewinności] (...) nadał rangę, którą w ustawie zasadniczej ma jedynie godność człowieka (art. 30). Godność jest bowiem zasadą, która nie podlega jakiegokolwiek*

---

<sup>422</sup> Art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2015 r. poz. 1094) dodany ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.10.225.1466) z dniem 31 grudnia 2010 r.

<sup>423</sup> Warto w tym miejscu przywołać wyrok TK z dnia 12 marca 2014 r. (P 27/13), w którym uznał on art. 96 § 3 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482, z późn. zm.) za zgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Do wydanego w pełnym składzie wyroku, zdania odrębne zgłosili M. Granat (*„jest niezgodny z art. 2 Konstytucji, w szczególności z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (...) Pragnę podkreślić, że podzielam pogląd Trybunału Konstytucyjnego o zasadności istnienia obowiązku właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania w oznaczonym czasie (...) Art. 96 § 3 k.w., z uwagi na regulację sposobu i warunków realizacji obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 p.r.d., wywołuje sytuację, w której władza publiczna przerzuca ciężar odpowiedzialności za niesprawność systemu ścigania sprawców wykroczeń drogowych na obywatela. Albo wskaże on sprawcę wykroczenia drogowego, albo sam będzie sprawcą wykroczenia, chociaż już nie będzie to wykroczenie drogowe”*), W. Hermeliński (*„w zakresie, w jakim nałożonym na właściciela lub posiadacza pojazdu obowiązkiem wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, w którym urządzenie rejestrujące ujawniło wykroczenie popełnione przez kierującego pojazdem, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec, obejmuje osobę dla niego najbliższą, jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 2 Konstytucji”*) – do jego zdania odrębnego przyłączył się M. Kotlinowski. Por. także glosa częściowo krytyczna do tego wyroku: Skowron A., Glosa do wyroku TK z dnia 12 marca 2014 r., P 27/13, LEX/el. 2014 oraz glosa aprobująca Ożóg M., Glosa do wyroku TK z dnia 12 marca 2014 r., P 27/13, Prz.Sejm. 2015/2/160-172.

ważeniu. Jako zasada ma ona absolutny charakter. Trybunał stwierdził, że domniemanie niewinności także nie podlega wazeniu).

Warto w tym miejscu przywołać następujące wspomnienie W. Hermelińskiego: „linia podziału, który zawsze był między sędziami, nie przebiegała według poglądów politycznych (...) Dzieliliśmy się na sędziów propaństwowych oraz stawiających na pierwszym miejscu prawa człowieka. Osobiście zaliczałem się do tej drugiej grupy. Pamiętam, że sędziowie, którzy mocno stali na gruncie interesów państwa, nasze orzeczenia, broniące praw człowieka, uważali za nieco przesadne. My z kolei uważaliśmy, że nie można przyznawać nadmiernej władzy organizacjom i instytucjom państwowym, bo istnieje obawa, że zaczną wykorzystywać swoje uprawnienia”<sup>424</sup>.

### **Wyrok z 7 października 2015 r. (K 12/14)**

Kolejny analizowany wyrok zapadł 7 października 2015 r. przy czterech zdaniach odrębnych, w sprawie K 12/14, zainicjowanej wnioskiem Naczelnej Rady Lekarskiej, dotyczącym tzw. „sprzeciwu sumienia” (określanego w debacie publicznej mianem „klauzuli sumienia”)<sup>425</sup>. Prokurator Generalny, Marszałek Sejmu i Minister Zdrowia nie dopatrzyli się niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów. Jednak większość składu orzekającego TK uznała niekonstytucyjność dwóch z nich (obowiązek wykonania niezgodnego z sumieniem świadczenia zdrowotnego w „*innych przypadkach niecierpiących zwłoki*” oraz obowiązek wskazania przez lekarza, powstrzymującego się od wykonania świadczenia, realnych możliwości uzyskania go u innego lekarza lub w innym podmiocie leczniczym)<sup>426</sup>.

Do obu punktów wyroku zdania odrębne zgłosili S. Biernat („*Trybunał koncentruje się w swojej argumentacji na wolności sumienia lekarzy, praktycznie*

---

<sup>424</sup> Leśne dziadki kontra ruskie serwery RZ dodatek Plus minus, 16 V 2020 r.

<sup>425</sup> Art. 39 zdanie pierwsze ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2011 r. Nr 277, poz. 1634, ze zm.).

<sup>426</sup> Por. glosa aprobująca Nawrot O., Glosa do wyroku TK z dnia 7 października 2015 r., K 12/14, Prz.Sejm. 2016/4/138-148 oraz glosa krytyczna Szudejko P., Zakres klauzuli sumienia. Glosa do wyroku TK z dnia 7 października 2015 r., K 12/14, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2016/3/107-115 („skorzystanie przez lekarza z klauzuli sumienia stanowi wyrażanie przekonań, w związku z czym może i powinno podlegać ograniczeniom, o ile wpływa na prawa innych osób, w tym przypadku prawo do prywatności oraz prawo do ochrony zdrowia (...). Wolność sumienia powinna być realizowana w inny sposób, a mianowicie na etapie wyboru zawodu (...) klauzula sumienia stanowi wyjątek od zasady posłuszeństwa wobec norm prawa stanowionego, a zatem za niedopuszczalną należy uznać jej rozszerzającą interpretację. Klauzula sumienia dotyczy wyłącznie świadczeń zdrowotnych, dlatego nieuprawnione jest jej rozszerzenie na obowiązek informacyjny, który nosi aksjologicznie neutralny charakter (...) Wskazanie przez lekarza pełnego uzasadnienia jest niezbędne dla dokonania oceny, czy w określonej sytuacji działanie lekarza jest zgodne z prawem, czy też stanowi delikt skutkujący odpowiedzialnością odszkodowawczą”).

*pomijając wolności i prawa pacjentów”)* i S. Wronkowska-Jaśkiewicz (*„Treść tej gwarancji [„sprzeciwu sumienia”] nie może być kształtowana bez uwzględnienia praw, dobra i interesów pacjenta. I tego elementu w uzasadnieniu wyroku, eksponującym wolność sumienia lekarza, wyraźnie zabrakło*).

Do punktu drugiego (wskazanie realnych możliwości uzyskania świadczenia) zdanie odrębne zgłosił A. Wróbel (*„nie podzielam poglądu Trybunału o wyjątkowej, ponadpozytywnej pozycji wolności sumienia”*). W tym kontekście warto przypomnieć, że w analizowanym uprzednio wyroku K 52/13 (dopuszczalność tzw. uboju rytualnego), do którego sędzia Wróbel nie zgłosił zdania odrębnego, wprost wyrażono taki pogląd w odniesieniu do wolności uzewnętrzniania religii. Wówczas jej absolutyzację krytykowała m. in. T. Liszcz<sup>427</sup>.

W analizowanej sprawie K 12/14 także zgłosiła ona zdanie odrębne. Dotyczyło ono pkt. 3 wyroku, w którym większość składu orzekającego nie dopatrzyła się niekonstytucyjności nałożenia na lekarza, korzystającego z „klauzuli sumienia”, obowiązku uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego. Jak pisała, *„bez zastrzeżeń podzielam stanowisko Trybunału wyrażone w pkt 1 i 2 wyroku (...) lista wątpliwości dotycząca zakwestionowanego przepisu, dotyczącego tak delikatnej kwestii jak klauzula sumienia, jest, moim zdaniem, aż nadto długa, aby uznać ten przepis za na tyle niedookreślony i niejasny, że przez to niezgodny z art. 2 Konstytucji – zasadą przyzwoitej legislacji”*).

### **Postanowienie z 28 października 2015 r. (P 6/13)**

Ostatnim przed rozpoczęciem „wojny przeciwko konstytucji” z 2015 r. orzeczeniem TK wydanym w pełnym składzie przy czterech zdaniach odrębnych jest postanowienie z dnia 28 października 2015 r. o umorzeniu sprawy P 6/13, zainicjowanej pytaniem prawnym Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, dotyczącym tzw. dekretu Bieruta z 1945 r.<sup>428</sup>. Jak wskazał WSA *„właściciele „nieruchomości dekretowych”, którzy mogli z nich korzystać do 5 kwietnia 1958 r., znajdują się w*

---

<sup>427</sup> „Taka absolutyzacja wolności religijnej mogłaby prowadzić na przykład do tolerowania w naszym kraju obrzezania dziewczynek”, por zdanie odrębne T. Liszcz do wyroku K 52/13.

<sup>428</sup> Dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U.1945.50.279). Przedmiotem kontroli był art. 215 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.) w zakresie, w jakim uzależnia prawo do odszkodowania od pozbawienia poprzedniego właściciela nieruchomości bądź jego następców prawnych faktycznej możliwości władania nieruchomością po 5 kwietnia 1958 r.



*korzystniejszej sytuacji niż osoby, które możliwość tę utraciły już w okresie wcześniejszym”.*

Prokurator Generalny i Marszałek Sejmu przychylił się do stanowiska WSA, uznając kwestionowany przepis niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji<sup>429</sup>. Większość składu orzekającego TK zdecydowała się jednak umorzyć postępowanie<sup>430</sup>.

Do postanowienia zdania odrębne złożyli sędziowie powołani przez Sejm V kadencji, Mirosław Granat (*„sąd pytający nie kwestionował zaniechania legislacyjnego, lecz pominięcie ustawodawcze mieszczące się w kognicji Trybunału. Zarzut pominięcia dotyczy unormowania wadliwie niepełnego”*), Wojciech Hermeliński (TK *powinien był: - orzec, że [przepis] jest niezgodny z art. 64 ust. 2 Konstytucji [i] odroczyć utratę mocy obowiązującej (...) o 18 miesięcy*), Marek Kotlinowski (*o nieprawidłowości przyjętego rozumowania świadczy już samo petitum pytania prawnego, w którym sąd używa sformułowania „w zakresie, w jakim uzależnia prawo do odszkodowania”, a nie „w zakresie, w jakim pomija”*) i Teresa Liszcz (*Trybunał dokonał reinterpretacji pytania prawnego WSA w Warszawie, doszukując się w pytaniu prawnym problemu konstytucyjnego, którego w rzeczywistości nie było, jedynie po to, aby uchylić się od orzekania o meritum (...) należałoby [to] postrzegać, niestety, w kategoriach trybunalskiej odmowy wymierzenia sprawiedliwości*).

### **II.3. Orzeczenia zapadłe w pełnym składzie przy licznych zdaniach odrębnych po „wojnie przeciwko konstytucji”**

Pomimo, że zasadniczym celem niniejszego rozdziału była analiza orzeczeń wydanych w pełnym składzie TK, do których zdania odrębne złożyła co najmniej jedna czwarta składu orzekającego, w okresie od marca 1990 r.<sup>431</sup> do listopada 2015 r.<sup>432</sup>, warto

---

<sup>429</sup> Minister Infrastruktury i Rozwoju, działając na podstawie upoważnienia udzielonego przez Prezesa Rady Ministrów, przedstawił opinię na temat możliwych skutków wiążących się z nakładami finansowymi nieprzewidzianymi w ustawach budżetowych wywołanych orzeczeniem Trybunału, zaś Prezydent m. st. Warszawy nie dopatrzyła się niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu (jak wskazano w uzasadnieniu orzeczenia TK, *„stanowisko to koliduje jednak z jego uzasadnieniem, zmierzającym do wykazania, że przedmiotem pytania prawnego jest niepodlegające kognicji Trybunału Konstytucyjnego zaniechanie ustawodawcze”*).

<sup>430</sup> Por. glosa krytyczna Forystek J., Glosa do postanowienia TK z dnia 28 października 2015 r., P 6/13, ZNSA 2016/3/139-154 (*„Przedwojenni właściciele nieruchomości warszawskich i ich spadkobiercy w zakresie prawa do odszkodowania określonego w art. 215 ust. 2 u.g.n. powinni być traktowani jednakowo, bez względu na to, jak długo władali swoją nieruchomością”*).

<sup>431</sup> Kiedy to TK wydał pierwsze orzeczenie w pełnym składzie, w którym uczestniczyli sędziowie powołani w 1989 r. - K 5/89

<sup>432</sup> Kiedy TK wydał ostatnie orzeczenie w pełnym składzie przed rozpoczęciem „wojny przeciwko konstytucji” - K 34/15

zasygnalizować, że orzeczenia spełniające tak określone kryterium licznych zdań odrębnych zapadały także po tym okresie. Do września 2022 r. dotyczyło to ośmiu przypadków, z których trzy TK wydał w okresie „wojny przeciwko konstytucji”<sup>433</sup>, zaś pozostałe pięć – kiedy kierowała nim J. Przyłębska. Poniżej zaprezentowano ich zwięzłe omówienie, aby przybliżyć nieco dynamikę podziałów w składach orzekających TK obsadzonego przez nominatów Zjednoczonej Prawicy po 2015 r.

Pierwsze orzeczenie zapadło 7 stycznia 2016 r. w sprawie U 8/15, zainicjowanej wnioskiem grupy posłów o zbadanie zgodności z konstytucją pięciu uchwał Sejmu VIII kadencji, „stwierdzających brak mocy prawnej” uchwał Sejmu VII kadencji o wyborze sędziów TK – oraz uchwał Sejmu VIII kadencji o wyborze nowych sędziów, w tym trzech osób, które zgodnie z wyrokiem K 34/15 wybrano „na miejsca już zajęte” (tzw. dublerów)<sup>434</sup>. TK rozstrzygnął sprawę w pełnym składzie liczącym 10 sędziów, tym samym fakt złożenia zdania odrębnego przez trzech z nich (A. Rzeplińskiego, A. Wróbla i M. Zubika<sup>435</sup>) oznacza spełnienie określonego kryterium.

Kolejne orzeczenie zapadło 19 lipca 2016 r., w sprawie K 48/13, zainicjowanej połączonymi wnioskami organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego. O spełnieniu określonych kryteriów analizy zdecydował fakt, że pełny skład TK, w którym wydano orzeczenie liczył 11 sędziów, w tym troje dopuszczonych do orzekania nominatów Sejmu VIII kadencji<sup>436</sup>, którzy w okresie „wojny przeciwko konstytucji” rutynowo zgłaszali zdania odrębne, w których podkreślali, że „Trybunał przyjął, że tryb postępowania przed Trybunałem reguluje ustawa o TK w kształcie określonym wyrokiem

---

<sup>433</sup> Wyrzykowski M. (2019) *Experiencing the Unimaginable: the Collapse of the Rule of Law in Poland*. Hague J Rule Law 11, 417–422, <https://doi.org/10.1007/s40803-019-00124-z>

<sup>434</sup> Jak komentuje D. Knaga: „Mimo że uchwały Sejmu o braku mocy prawnej nie spełniają przyjmowanych kryteriów kwalifikacji aktu normatywnego (nie wyrażają bowiem kompletnych norm generalno - abstrakcyjnych), to jednak tak właśnie funkcjonują. Wkraczają w regulację konstytucyjną, sankcjonują bowiem możliwość skrócenia kadencji sędziego TK, co jest treściowo sprzeczne z art. 194 ust. 1 Konstytucji. Normatywny charakter uchwał wyraża się zatem w skutkach, jakie one wywołują” D. Knaga, *Konstytucyjność uchwał Sejmu dotyczących sędziów TK*. Glosa do postanowienia TK z dnia 7 stycznia 2016 r., U 8/15, PiP 2018, nr 2, s. 134-142., por także: glosa aprobująca: B. Skwara, *Glosa do postanowienia TK z dnia 7 stycznia 2016 r., U 8/15, Prz. Sejm. 2016, nr 4, s. 157-164.*

<sup>435</sup> Komentarz A. Wróbla do tego orzeczenia por. A. Wróbel (2017) *Warto chronić państwo prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 86. Wspominając analizowane orzeczenie, M. Zubik wskazywał wnioski, płynące przykładu podporządkowania sądu konstytucyjnego Białorusi, opisanego w jednej z jego publikacji naukowych (M. Zubik (2011) *Status prawny sędziego trybunału konstytucyjnego*, Warszawa, Biuro Trybunału Konstytucyjnego) „Wskazywałem, przestrzegając Trybunał Konstytucyjny w Polsce, że ślepe dbanie o poprawność proceduralną przypieczętować może nie tylko niezależność istnienia sądu konstytucyjnego, jak i demokratycznego ustroju państwa”, por. M. Zubik (2020) „Wyroki historyczne” oraz tezy niewypowiedziane o Trybunale Konstytucyjnym czasu „dobrej zmiany” [w:] *Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany*. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 571. Na ten aspekt zwracał także uwagę w wywiadzie pt. *Sędzia, który się nie bije*, GW, 20 I 2020 r.

<sup>436</sup> Z. Jędrzejewski, J. Przyłębska i P. Pszczółkowski.

*TK z dnia 9 marca 2016 r., sygn. K 47/15. Takie założenie jest niezgodne z art. 190 ust. 3 w związku z art. 190 ust. 2 Konstytucji*<sup>437</sup>.

Trzecie orzeczenie wydane w okresie „wojny przeciwko konstytucji” – postanowienie z dnia 19 lipca 2016 r. (Tw 4/13) spełniło zakreślone kryteria z tego samego powodu.

Pierwsze orzeczenie zapadło w pełnym składzie, po przejęciu kontroli nad TK przez nominatów PiS, do którego zgłoszono cztery zdania odrębne stanowił wyrok z 16 marca 2017 r. w sprawie Kp 1/17. Wiosek Prezydenta A. Dudy dotyczył uchwalonej przez większość Zjednoczonej Prawicy ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach w zakresie, w jakim dodając do ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach<sup>438</sup>, w zakresie m. in. wprowadzenia tzw. „zgromadzeń cyklicznych” (wiązanych wówczas powszechnie z nękanymi przez kontrmanifestantów „Marszami Niepodległości” z 11 listopada oraz tzw. „miesięcznicami smoleńskimi” organizowanymi dziesiątego dnia każdego miesiąca<sup>439</sup>). Większość składu orzekającego nie dopatrzyła się niezgodności z konstytucją zakwestionowanych przepisów<sup>440</sup>. Zdania odrębne zgłosiło czworo sędziów. Powołane przez Sejm VI kadencji S. Wronkowska-Jaśkiewicz i M. Pyziak-Szafnicka dopatrzyły się w części kwestionowanych przepisów naruszenia „wolności zgromadzeń gwarantowanej przez art. 57 Konstytucji ani wynikającego z jej art. 32 ust. 1 nakazu równego traktowania organizatorów oraz uczestników zgromadzeń”. Wyrażały także sprzeciw „wobec niezgodnego z prawem kształtowania składów orzekających Trybunału”<sup>441</sup>. Z kolei nominat większości PO-PSL w Sejmie VII kadencji L. Kieres nie zgodził się z częścią wyroku dotyczącą umorzenia postępowania w zakresie jednego z kwestionowanych przez Prezydenta przepisów.

---

<sup>437</sup> Por. Zdanie odrębne Z. Jędrzejewskiego do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lipca 2016 r., K 48/13.

<sup>438</sup> Dz. U. poz. 1485.

<sup>439</sup> Por. np., Trybunał przekonał prezydenta. Zgromadzenia podpisane, GW, 20 III 2017 r.

<sup>440</sup> Jak komentowała M. Haczkowska: „Dokonana przez Trybunał wykładnia i swoiste „uzupełnienie” treści art. 26b ust. 4 dodanego do Prawa o zgromadzeniach o nowe treści normatywne wykracza poza właściwość orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego. Stanowi to przejaw prawotwórstwa Trybunału, które nie znajduje uzasadnienia w normach konstytucyjnych i jest de facto wkraczaniem w kompetencje ustawodawcy”, por. M. Haczkowska, Kwestia konstytucyjności art. 1 pkt 4 i 2 ustawy z 13.12.2016 r. o zmianie ustawy - Prawo o zgromadzeniach. Glosa do wyroku TK z dnia 16 marca 2017 r., Kp 1/17, Palestra 2019, nr 9, s. 119-131. por. także "Zgoda [wojewody] na organizację zgromadzenia cyklicznego de facto oznacza anulowanie skuteczności wcześniej dokonanego zgłoszenia organizacji innego zgromadzenia w tym samym czasie i miejscu. Jest to więc typowa "regulacja niwecząca zgłoszenie jako konstrukcję podstawową", którą Trybunał Konstytucyjny [w swoim wcześniejszym orzecznictwie] uznał za niedopuszczalną", por. M. Florczak-Wątor, Zgromadzenia cykliczne. Glosa do wyroku TK z dnia 16 marca 2017 r., Kp 1/17, LEX/el. 2017.

<sup>441</sup> Cytaty za zdaniem odrębnym M. Pyziak-Szafnickiej do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2017 r., Kp 1/17.

Podobne stanowisko zajął powołany przez większość Zjednoczonej Prawicy w Sejmie VIII kadencji P. Pszczółkowski<sup>442</sup>, na co należy zwrócić uwagę w kontekście ewolucji postawy tego sędziego<sup>443</sup>.

Drugi tego rodzaju wyrok zapadł 20 kwietnia 2020 r., w sprawie U 2/20, zainicjowanej wnioskiem Premiera M. Morawieckiego, o zbadanie zgodności z konstytucją „*uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20*”<sup>444</sup>. W kuriozalnym orzeczeniu większość składu orzekającego wraziła „*w oparciu o analizę wieloletniej aktywności Sądu Najwyższego i wcześniejszego orzecznictwa TK*”<sup>445</sup> pogląd, zgodnie z którym „*istnieje, znajdująca umocowanie w art. 183 ust. 1 Konstytucji, praktyka wydawania aktów prawa wewnętrznego, uchwał Sądu Najwyższego, błędnie kwalifikowanych jako li tylko akty stanowiące przejaw wykładni prawa*”. Do wyroku zgłoszono cztery zdania odrębne. Powołany przez Sejm VII kadencji L. Kieres wskazywał, że „*zaskarżona uchwała składu połączonych Izb (...) nie jest bowiem „przepisem prawa” w rozumieniu art. 188 pkt 3 Konstytucji ani innego rodzaju aktem prawnym, podlegającym kognicji Trybunału Konstytucyjnego*”. D tego stanowiska przychylni się powołani przez większość Zjednoczonej Prawicy w Sejmie VIII kadencji P. Pszczółkowski („*wydanie wyroku w niniejszej sprawie było niedopuszczalne z uwagi na brak kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do merytorycznej kontroli uchwały*”) i uznawany za tzw. „dublera” J. Wyrembak<sup>446</sup> („*w zakresie kognicji Trybunału*

---

<sup>442</sup> „*Umorzenie przez Trybunał postępowania w tej części stawia Prezydenta przed koniecznością podpisania ustawy, mimo że problem konstytucyjny, jaki dostrzegł Prezydent, kierując wniosek, nie doczekał się formalnie rozstrzygnięcia*”, por. zdanie odrębne P. Pszczółkowskiego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2017 r., Kp 1/17.

<sup>443</sup> Por. także oświadczenie, które złożył do protokołu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK, które miało przedstawić Prezydentowi A. Dudzie kandydatów na następcę Prezesa A. Rzeplińskiego, opisane w podrozdziale IV.8.5. D. Wielowieyska przywołuje wypowiedź „jednego z postów PiS” który miał wyjaśniać, że „*Pszczółkowski był pewien, że on zostanie prezesem. Ale tak się nie stało, więc przeszedł na drugą stronę barykady*”, por. D. Wielowieyska, Co teraz ugotuje Przyłębska, GW, 6-7 VIII 2022 r.

<sup>444</sup> Uchwała dotyczyła kwestii prawidłowości powołania sędziów, w których procedurze nominacyjnej uczestniczył organ ukształtowany na podstawie przepisów wprowadzonych *ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. 2018 poz. 3). W przedmiotowej kwestii wypowiadał się TSUE, por. wyrok z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, a także SN, por. wyrok SN z dnia 5 grudnia 2019 r. (III PO 7/18). Nie była to jedyna próba TK, kontrolowanego przez nominatów PiS, zmierzająca do uniemożliwienia kontroli sądowej stratusu tzw. „*neosędziów*”. W tym kontekście należy przywołać postanowienia wydane w sprawie Kpt 1/20, opisane w dalszej części niniejszego podrozdziału.

<sup>445</sup> Odwołano się w tym kontekście do analizowanego w niniejszym rozdziale wyroku K 10/08, oraz opisanego w niniejszym podrozdziale wyroku w sprawie U 2/20 (wydanego już przez TK kontrolowany przez nominatów PiS).

<sup>446</sup> J. Wyrembak został wybrany głosami PiS na miejsce zmarłego H. Ciocha (wybranego na „*stanowisko już zajęte*”). Z tego powodu bywa uznawany za „*dublera*”, por. Dubler w Trybunale z legitymacją PiS, GW, 18 I 2018 r. Jak sam wyjaśnia „*zostałem sędzią Trybunału Konstytucyjnego w związku z przedwczesną śmiercią Pana Sędziego Profesora Henryka Ciocha. Pan Profesor Roman Hauser – od chwili zainicjowania procedury mojego wyboru –*

pozostawał czynnym sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego, i tym samym nie mógł jednocześnie zachowywać mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego” por. J. Wyrembak, Stanowisko w sprawie wniosku RPO z dnia 28 lutego 2020 r. w przedmiocie wyłączenia od udziału w rozpoznawaniu sprawy o sygn. akt Kpt 1/20, 2 III 2020 r., dokument dostępny pod adresem: <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?cid=2&sprawa=22473> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Warto także przypomnieć, że w okresie od sierpnia 2019 r. J. Wyrembak kierował do J. Przyłębskiej (i do wiadomości pozostałych sędziów) pisma „w związku z praktykami Pani Prezes TK Julii Przyłębskiej, i sytuacją w Trybunale, która jest następstwem tychże praktyk”. Przedmiotowa korespondencja została ujawniona przez J. Wyrembaka w korespondencji z Senatorenem A. Pocięciem (następnie opublikowanej na stronach Senatu RP), w związku z zaproszeniem do udziału w posiedzeniu Komisji Praw Człowieka Senatu RP, na której posiedzeniu zaplanowano „Wysłuchanie informacji Prezes Trybunału Konstytucyjnego dotyczącej bieżącej sytuacji w Trybunale” (zapis dyskusji na posiedzeniu komisji, por. Zapis Stenograficzny z posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (3), Senat X kadencji, 3 XII 2019 r.). W korespondencji z senatorenem A. Pocięciem, J. Wyrembak wskazywał, że „wydarzenia, które miały miejsce w części tajnej Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego w dniu 26 listopada br., w sposób ostateczny i definitywny przesądziły o tym, że Trybunał Konstytucyjny utracił aktualnie zdolność do wypełniania swoich konstytucyjnych funkcji”. Jak wynika z opublikowanej korespondencji, w trakcie owego Zgromadzenia J. Wyrembak miał kierować do J. Przyłębskiej pytania: „Czy nie znajduje Pani Prezes nic niestosowanego w organizowaniu w Trybunale Konstytucyjnym nieoficjalnego spotkania z Prezesem Rady Ministrów w konspiracji przed wieloma sędziami Trybunału, a zwłaszcza – w wielkiej konspiracji przed Wiceprezesem Trybunału? (...) Czy nie znajduje Pani Prezes nic niestosownego w namawianiu mnie do udziału w spotkaniu z Panem Jarosławem Kaczyńskim i składania donosów na Wiceprezesa Trybunału? (...) Czy nie znajduje Pani Prezes nic niestosownego w organizowaniu w gabinecie Pani Prezes, zwłaszcza przed naradami pełnoskładowymi, dość poufnych spotkań z niektórymi Sędziami Trybunału dla wyartykułowania przekazu: „musimy trzymać się razem, bo wiecie jacy oni są”? (...) Czy w rozmowach z innymi osobami – zwłaszcza politykami, dziennikarzami i niektórymi Sędziami Trybunału Konstytucyjnego - zdarzało się Pani Prezes nazywać niektórych Sędziów Trybunału Konstytucyjnego „dublerami” (...) stwierdziła Pani Prezes, że musi Pani Prezes kontrolować te sprawy, których sposób rozstrzygnięcia może w konsekwencji generować wydatki po stronie budżetu Państwa – czy może Pani Prezes poinformować Zgromadzenie (...) w jakim trybie i w jaki sposób sprawuje Pani Prezes wspomnianą kontrolę – i jak ewentualnie przekłada się ona na treść wydawanych orzeczeń?”, por. korespondencja upubliczniona pod adresem:

[https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/odp\\_na\\_zaproszenie.pdf](https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/odp_na_zaproszenie.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Z kolei w korespondencji z 11 XI 2019 r. J. Wyrembak wskazywał: „za bezwzględnie niedopuszczalne uznaję ustanawianie zakazu zgłaszania zdań odrębnych do wyroku w jakiegokolwiek sprawie (przypadek sprawy K 12/18, dotyczącej Krajowej Rady Sądownictwa) (...) za bezwzględnie niedopuszczalne uznaję usuwanie sędziów ze składu orzekającego w jakiegokolwiek sprawie bez żadnych ważnych przyczyn, zwłaszcza po przedstawieniu stanowiska merytorycznego w sprawie (przypadek usunięcia mnie ze składu orzekającego w sprawie K 12/18, dotyczącej Krajowej rady Sądownictwa – po zapowiedzi zgłoszenia zdania odrębnego) [Wątek ten J. Wyrembak rozwijał w korespondencji mailowej „Kilka informacji i refleksji w związku z publikacjami Pana Samuela Pereiry”, udostępniony przez autora senatorowi A. Pocięciu i opublikowany na stronach Senatu RP, [https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/pismo\\_8.pdf](https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/pismo_8.pdf), [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], przypis K. J.](...) za bezwzględnie niedopuszczalne uznaję utrzymywanie sytuacji powodującej w konsekwencji, że jeden z Kolegów-Sędziów Trybunału uznał za konieczne powstrzymanie się od orzekania, co oznacza, że jeden z piętnastu Sędziów Trybunału od długiego czasu w istocie nie uczestniczy w ogóle w orzekaniu – z jednoczesnym uciekaniem się przez Panią Prezes do takich praktyk, jak namawianie Sędziów Trybunału do bardzo liberalnego traktowania kontroli wstępnej i dalej: do umarzania jak największej liczby postępowań w składach piętkowych – dla poprawienia statystyk Trybunału (...) za bezwzględnie niedopuszczalną uznaję praktykę utrzymywania stanu daleko idącej niejasności co do zasad, jakimi kieruje się Pani Prezes wyznaczając składy orzekające oraz ustalając terminy narad i rozpraw – zwłaszcza w sposób, który wyklucza udział w nich niektórych Sędziów Trybunału (...) za bezwzględnie niedopuszczalną uznaję praktykę antagonizowania przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego (...) relacji pomiędzy Sędziami Trybunału, przy tym: bez zachowywania należytego szacunku dla ważnych dóbr osobistych, przysługujących każdemu Sędziemu Trybunału (...) Uważam, że Niepodległa Polska zasługuje na Trybunał Konstytucyjny wolny od praktyk stosowanych przez Panią Prezes”, por. Korespondencja zatytułowana „rozwińcie szczegółowe uzasadnienia apelu o zrzeczenie się funkcji Prezesa TK”, [https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/pismo\\_7.pdf](https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/pismo_7.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

J. Wyrembak zasłynął też emocjonalnymi oświadczeniami publikowanymi na stronie TK, por.

<https://trybunal.gov.pl/wiadomosci/uroczystosci-spotkania-wyklady/art/komentarz-jaroslaw-wyrembaka-sedziego-trybunalu-konstytucyjnego> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] oraz <https://trybunal.gov.pl/wiadomosci/uroczystosci-spotkania-wyklady/art/oswiadczenie-jaroslaw-wyrembaka-sedziego-trybunalu-konstytucyjnego> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], por. także Nerwowa reakcja dublera Wyrembaka, GW, 14 VII 2022 r.

*Konstytucyjnego nie mieści się badanie uchwały objętej wnioskiem*”). Do uzasadnienia wyroku zdanie odrębne złożył M. Muszyński (tzw. „dubler”)<sup>447</sup>.

Trzecie orzeczenie spełniające określone kryteria, także bezpośrednio wiązało się z przywołaną *uchwałą składu połączonych Izb SN*. Zapadło 21 kwietnia 2020 r. w sprawie Kpt 1/20, w której Marszałek Sejmu wniosowała o rozstrzygnięcie dwóch sporów kompetencyjnych 1) sporu kompetencyjnego pomiędzy Sejmem a Sądem Najwyższym (dalej także: SN) oraz 2) sporu kompetencyjnego pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Prezydent) a Sądem Najwyższym<sup>448</sup>. Wobec rozstrzygnięcia sporu przez większość składu orzekającego, zgłoszono pięć zdań odrębnych. L. Kieres, P. Pszczółkowski, J. Stelina oraz J. Wyrembak wskazywali, że postępowanie powinno zostać umorzone z powodu niedopuszczalności wydania wyroku<sup>449</sup>. Odmienne stanowisko zajął M. Muszyński (*„jako jedyny z sędziów składających zdanie odrębne zgadzam się z istotą wniosku (...) Nie akceptuję jednak przyjętej przez Trybunał metodologia działania, treści i zakresu ogłoszonej sentencji, jak i sposobu uzasadnienia rozstrzygnięcia, jego logiki oraz doboru argumentów”*).

Czwartym orzeczeniem, które spełniło określone kryteria analizy był wyrok<sup>450</sup> z dnia 22 października 2020 r., wydany w sprawie K 1/20, w którym na wniosek grupy

---

<sup>447</sup> Jak wyjaśniał: *„zgadzam się z kierunkiem rozstrzygnięcia. Uważam, że uchwała Sądu Najwyższego (...), jest niezgodna z przedstawionymi we wniosku wzorcami konstytucyjnymi, traktatowymi i ustawowymi. Kwestionuję jednak metodologię przyjętego rozstrzygnięcia, w szczególności sposób doboru konkretnych wzorców kontroli, jak i treść oceny merytorycznej podniesionych problemów. Taki kształt wyroku nie jest oczywiście wyłącznie winą Trybunału, ale stanowi też konsekwencję złej koncepcji złożonego do TK wniosku. Ponieważ błędy wniosku nie dyskwalifikowały możliwości jego rozpoznania, to Trybunał słusznie podjął się orzekania. Powinien jednak dokonać ich konwalidacji w swoim wyroku poprzez właściwą rekonstrukcję, a nie powielać”*. Warto wskazać, że D. Wielowieyska wiązała osobę M. Muszyńskiego z frakcją Ministra Sprawiedliwości Z. Ziobro w Zjednoczonej Prawicy – z kolei J. Przyłębska była przez nią wiązana z przeciwną frakcją Premiera M. Morawieckiego, por. D. Wielowieyska, *Co teraz ugotuje Przyłębska*, GW, 6-7 VIII 2022 r.

<sup>448</sup> W analizowanej sprawie 28 stycznia 2020 r. wydano w pełnym składzie (przy zdaniach odrębnych L. Kieresa, P. Pszczółkowskiego i J. Wyrembaka) postanowienie mające uniemożliwić wydanie uchwały składu połączonych Izb SN. J. Przyłębska ogłosiła, że *„Czwartkowe posiedzenie SN zostaje zawieszona”*, por. Trybunałem w SN, GW, 23 I 2020 r. – posiedzenie jednak odbyło się, zaś SN podjął uchwałę. Jak informował portal Onet.pl, *„Jarosław Kaczyński tego dnia [2 stycznia 2020 r.] pojawił się w gabinecie Elżbiety Witek. Jak ustalił Andrzej Stankiewicz, prezes PiS spotkał się także z Julią Przyłębską. Do rozmowy doszło w jej mieszkaniu”*, por. <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/uchwala-sn-jaroslaw-kaczynski-spotkal-sie-z-julia-przylebska/t6p72yt> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>449</sup> Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź sędziego TK w stanie spoczynku (powołanego przez Sejm V kadencji, głosami koalicji PiS, LPR, Samoobrona) W. Hermelińskiego: *„moim zdaniem sporu kompetencyjnego nie ma. Wskazane są bowiem trzy organy: TK, SN i Sejm, a to różne władze, więc nie może być mowy o sporze. Spór to mieliśmy kiedyś o tzw. krzesło. Wówczas to prezydent i premier, czyli dwaj przedstawiciele władzy wykonawczej, kłócili się o swoje uprawnienia”*, por. W. Hermeliński, *Spór to mieliśmy kiedyś o „krzesło”, teraz w ogóle go nie ma*, RZ 30 I 2020 r.

<sup>450</sup> Por. także . A. Gliszczyńska-Grabias, W. Sadurski (2021) *The Judgment That Wasn't (But Which Nearly Brought Poland to a Standstill): 'Judgment' of the Polish Constitutional Tribunal of 22 October 2020, K1/20*. *European Constitutional Law Review*, 17(1), 130-153. doi:10.1017/S1574019621000067

posłów Zjednoczonej Prawicy<sup>451</sup> TK wyeliminował przesłankę embriopatologiczną dopuszczalności przerywania ciąży<sup>452</sup>. Orzeczenie to stało się przyczyną gwałtownych protestów ulicznych („*Ogólnopolski Strajk Kobiet*”)<sup>453</sup> oraz skokowego pogorszenia oceny TK<sup>454</sup>, udokumentowanego w podrozdziale V.4. Jak się wydaje, wymusiło to wręcz opóźnienie publikacji wyroku<sup>455</sup>. Zdania odrębne do wyroku zgłosili L. Kieres (rozpoczynając je od *credo*<sup>456</sup>, przyznawał jednak, że jest zobowiązany do „ochrony praw także osób niepodzielających moich poglądów” a państwo nie powinno „zmuszać do heroizmu”) i P. Pszczółkowski (TK „uwzględnił tylko jedną perspektywę – perspektywę ochrony życia w fazie prenatalnej. Pominął jednocześnie perspektywę kobiet, których godność, życie i zdrowie są niewątpliwie wartościami objętymi konstytucyjną ochroną”). Do uzasadnienia wyroku zdania odrębne zgłosili Z. Jędrzejewski, M. Muszyński oraz J. Wyrembak.

Kolejnym orzeczeniem, które spełniło zakreślone kryteria był wyrok z 25 listopada 2021 r., zapadły w sprawie Kp 2/19, zainicjowanej wnioskiem Prezydenta A.

---

<sup>451</sup> Analogiczny wniosek złożyli oni w Sejmie VIII kadencji (por. wniosek z dnia 22 VI 2017 r., K 13/17), nie został on jednak wówczas rozpoznany.

<sup>452</sup> Art. 4a ust. 1 pkt 2 oraz art. 4a ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. 1993 nr 17 poz. 78, ze zm.). Jak wskazywali głosatorzy opisanego orzeczenia, „Jeśli doniosłość orzeczenia sądowego byłaby mierzona intensywnością reakcji społecznej, mielibyśmy do czynienia z jednym z najważniejszych wyroków w historii Polski po 1989 r. Jeśli jednak wyznacznikiem wagi orzeczenia jest rzetelność analizy prawniczej i umiejętność wyważania konstytucyjnych praw i wolności, ocena działania Trybunału musi być zgoła odmienna”, por. B. Grabowska-Moroz, K. Łakomicz, (Nie)dopuszczalność aborcji. Glosa do wyroku TK z dnia 22 października 2020 r., K 1/20, PiP 2021, nr 8, s. 251-259, por. także R. Adamus, Przesłanka eugeniczna (embriopatologiczna) jako przesłanka legalnego przerywania ciąży. Glosa do wyroku TK z dnia 22 października 2020 r., K 1/20, Palestra 2020, nr 11, s. 94-107.

<sup>453</sup> M. Fidelis, Polska rewolucja w październiku 2020 roku: lokalne protesty, globalne skutki, tekst dostępny pod adresem: <http://conciliumcivitas.pl/polska-rewolucja-w-pazdzierniku-2020-roku-lokalne-protesty-globalne-skutki/>, wcześniejsza wersja anglojęzyczna: <https://www.aspen.review/article/2021/polish-revolution-october-2020-local-protests-global-implications/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>454</sup> Por. także M. Makowska, R. Boguszewski, K. Sacharczuk (2022) A study of opinions about the Polish constitutional tribunal's judgement strengthening Polish abortion laws, *The European Journal of Contraception & Reproductive Health Care*, 27:1, 39-44, DOI: 10.1080/13625187.2021.1980872. Kwestia aprobaty społecznej dla rozstrzygnięć konstytucyjnych stała się przedmiotem systematycznych badań w USA, por. T. Marshall (2022) *American Public Opinion and the Modern Supreme Court, 1930-2020: A Representative Institution*, Lanham, Lexington Books. Niestety, w przypadku TK tego rodzaju dane są dostępne jedynie dla nielicznych orzeczeń.

<sup>455</sup> „wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22.10.2020 r. został opublikowany dopiero w styczniu 2021 r., tj. po sporządzeniu uzasadnienia przez Trybunał 32. Nie wynikało to bynajmniej z wadliwego składu Trybunału, a z faktu, że orzeczenie wywołało ogromne protesty społeczne. Tak długie opóźnienie jest niezgodne z art. 190 ust. 2 Konstytucji, który wymaga niezwłocznej publikacji orzeczeń TK. Istnieje obawa, że taka sytuacja świadczy o nowej „praktyce konstytucyjnej”, w której o skutkach wyroku Trybunału Konstytucyjnego w nieproporcjonalnie dużym stopniu decyduje władza wykonawcza”, por. B. Grabowska-Moroz, K. Łakomicz, (Nie)dopuszczalność aborcji. Glosa do wyroku TK z dnia 22 października 2020 r., K 1/20, PiP 2021, nr 8, s. 251-259.

<sup>456</sup> „Uważam, że: życie ludzkie powstaje w momencie poczęcia, prawo do życia jest prawem przyrodzonym każdego człowieka, obowiązkiem państwa jest podejmowanie skutecznych działań na rzecz ochrony życia każdego człowieka, także w fazie prenatalnej, bez względu na koszty ekonomiczne, aborcja – niezależnie od przyczyn – jest pozbawieniem życia człowieka. Moje poglądy w powyższych sprawach zostały ukształtowane przez naukę społeczną i doktrynę Kościoła Katolickiego i – o ile wolno mi to oceniać – są z nimi w pełni zgodne”, por. Zdanie odrębne L. Kieresa do wyroku z dnia 22 października 2020 r., sygn. akt K 1/20.

Dudy. Dotyczył on przepisów *ustawy z dnia 11 września 2019 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw*, (przyjętej głosami Zjednoczonej Prawicy, w atmosferze skandalu dotyczącego majątku małżonki Premiera M. Morawieckiego<sup>457</sup>), które nakładały na wybrane osoby publiczne składające oświadczenia o stanie majątkowym, obowiązek uwzględnienia „*dzieci własnych, dzieci małżonka i dzieci przysposobionych osoby obowiązanej do złożenia oświadczenia*”. Większości liczącego 11 osób składu orzekającego przychyliła się do wniosku, uznała też zakwestionowane przepisy za nierozzerwalnie związane z całą ustawą. Do wyroku złożono trzy zdania odrębne: P. Pszczołkowskiego („*nie uważam bowiem, aby stwierdzenie o niedopuszczalności ujawniania w oświadczeniach informacji o sytuacji majątkowej dzieci własnych, dzieci małżonków i dzieci przysposobionych funkcjonariuszy publicznych objętych ustawą zmieniającą miało automatycznie wykluczać dopuszczalność ujawniania takich informacji w zakresie dotyczącym małżonków tych funkcjonariuszy*”), i J. Steliny, Z. Jędrzejewskiego.

Ostatnim orzeczeniem spełniającym założone kryteria był wyrok z dnia 7 października 2021 r. (K 3/21) zainicjowany wnioskiem Prezesa Rady Ministrów należał do najbardziej kontrowersyjnych orzeczeń wydanych przez TK po 2016 r. (por. podrozdział V.2.). Większość składu orzekającego posłużyła się w nim instytucją wyroku zakresowego<sup>458</sup>, podejmując próbę wyeliminowania w ten sposób z polskiego porządku prawnego orzeczeń TSUE dotyczących szeroko rozumianej „reformy sądownictwa” wdrażanej przez Zjednoczoną Prawicę po 2015 r. (por. także wyrok U 2/20 i K 7/21)<sup>459</sup>. Jak wskazywano w uzasadnieniu wyroku, „*w wyniku orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, polska doktryna prawnicza sformułowała triadę możliwych postaw w przypadku nieusuwalnej kolizji pomiędzy prawem Unii a Konstytucją: zmiana prawa UE, zmiana Konstytucji albo wystąpienie z UE. Trybunał w obecnym składzie, uznając ten*

---

<sup>457</sup> „*Ustawa jest pokłosiem tekstu, który ukazał się w „Wyborczej” w maju tego roku [chodzi o tekst: J. Harlukowicz, Morawiecki na kościelnych gruntach uwłaszczony, GW, 20 V 2019 r., przypis K.J.]. Ujawniliśmy, że premier Mateusz Morawiecki wraz z żoną w 2002 r. kupili 15 ha gruntów od Kościoła. Za działki warte 4 mln zł zapłacili pięć razy mniej. Dziś te tereny mogą być warte nawet 70 mln zł. W oświadczeniu majątkowym szefa rządu nie ma jednak po nich śladu: przed przejściem do polityki Morawiecki dokonał częściowej rozdzielności majątkowej z żoną*”, por. Ł. Woźnicki, J. Dobrosz-Oracz, Tajne majątki mężów i żon. GW, 22 X 2019 r.

<sup>458</sup> Por. Wystąpienie RPO prof. M. Wiącka „*Kontrola konstytucyjności prawa międzynarodowego*”, w trakcie konferencji „*25 lat Konstytucji RP: W trosce o demokratyczne państwo prawa i jego miejsce w Europie*”, Kraków 2 kwietnia 2022 r. Nagranie wykładu dostępne pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=3ZJ1ezqibyc> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], 46:00-46:55 min.

<sup>459</sup> Por. Komisja Europejska, Przedstawicielstwo w Polsce, J. Barcz, A. Grzelak, R. Szyndlauer (2021) Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (2018–2020), publikacja dostępna pod adresem: [https://www.wpia.uni.lodz.pl/files/profiles/258/problem\\_praworzadnosci\\_ts\\_e\\_book.pdf](https://www.wpia.uni.lodz.pl/files/profiles/258/problem_praworzadnosci_ts_e_book.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]



*wniosek za poprawny na gruncie retoryki akademickiej, zmuszony był zauważyć, że dotyczy on wyłącznie kolizji nieusuwalnej, która jest sytuacją niezwykle rzadką, o ile w ogóle występującą w praktyce, gdyż kolizje norm prawa stanowionego, w odróżnieniu od norm prawa naturalnego, mogą być usunięte w drodze wzajemnych ustępstw. W rzeczywistości, w przypadku wystąpienia kolizji między prawem UE a Konstytucją, wymagany jest cierpliwy, szczery i wzajemnie przyjazny dialog. Niniejszy wyrok odnosi się nie tyle do kolizji poszczególnych przepisów prawa UE z Konstytucją, ile do zgodności z Konstytucją norm tworzonych przez instytucje UE, w drodze wykładni prawa traktatowego, stopniowo zacieśniającej integrację przewidzianą w art. 1 TUE. Wynikającą z polskiej Konstytucji, nieprzekraczalną granicą ustępstw w takim wzajemnie szczerym i przyjaznym dialogu jest pozostawanie przez UE związkiem suwerennych państw, a przez Rzeczpospolitą Polską – państwem suwerennym”.*

Jak wskazywał w swoim zdaniu odrębnym P. Pszczołkowski, „postępowanie w niniejszej sprawie powinno być zostało umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny”. Z kolei J. Wyrembak dostrzegał z kolei zasadność „umorzenia postępowania – ze względu na zbędność orzekania”.

M. Muszyński złożył zdanie odrębne do uzasadnienia wyroku - do którego argumentacji przyłączył się Z. Jędrzejewski (*między treścią sentencji wyroku a jego uzasadnieniem istnieje potężny dysonans, co z kolei osłabia zarówno sam wyrok, jak i deprecjonuje autorytet Trybunału*). Zdanie odrębne do uzasadnienia złożył także A. Zielonacki („powinno być rozpocząć się od szczegółowego wyjaśnienia dopuszczalności orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiocie zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej art. 1 akapit pierwszy i drugi w związku z art. 4 ust. 3, art. 2 oraz art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (...), które rozwiąłyby wątpliwości w tej materii formułowane w przestrzeni publicznej przez część polityków oraz prawników”).

#### **II. 4. Podsumowanie analizy orzeczeń TK wydanych w pełnym składzie przy licznych zdaniach odrębnych**

Na potrzeby podsumowania analizy orzeczeń TK, zapadłych w pełnym składzie przy „licznych zdaniach odrębnych” (zdefiniowanych na potrzeby niniejszego badania

jako sytuację, w której zdanie odrębne do orzeczenia bądź jego uzasadnienia zgłosiła ponad jedna czwarta pełnego składu TK) warto wyróżnić trzy okresy historyczne.

Pierwszy obejmuje dekadę lat dziewięćdziesiątych (1990-1999), a więc początek transformacji ustrojowej. W tym okresie kryteria analizy spełniło siedem orzeczeń. Ilustruje to wyjątkowość tego typu sytuacji w tym okresie, a zatem (i) niechęć sędziów do manifestowania istnienia bloków wyłaniających się w trakcie głosowań, lub (ii) rzeczywistą konsensualność procesu orzeczniczego – wzorce spójne z zaproponowanym modelem „*sądu rozjemczego*”. Zwraca uwagę, że spośród trzech orzeczeń uznanych przez Z. Czeszejko-Sochackiego za szczególnie „nasycone” polityką<sup>460</sup> (K 11/90; U 1/92 i K 26/96) tylko jedno zapadło przy tak zdefiniowanych licznych zdaniach odrębnych. Choć pojawiły się pojedyncze sprawy, w których wzorce zgłaszania zdań odrębnych sugerowały związki z orientacją polityczną większości powołujących sędziów (np. K 1/92, K 27/95, K 8/98), to nie spełniły one założonych kryteriów identyfikacji bloku.

Drugi okres, obejmujący prezesurę prof. M. Safjana, kończy powołanie do TK szóstki sędziów przez Sejm V kadencji<sup>461</sup>. Liczba orzeczeń zapadłych przy licznych zdaniach odrębnych zauważalnie wówczas wzrosła (11 w ciągu pięciu lat), co stało się przedmiotem debaty publicznej<sup>462</sup> - wydaje się jednak, że nadal można ją uznać za relatywnie niewielką. Obserwacja ta dotyczy także orzeczeń uznawanych za aktywistyczne<sup>463</sup>.

Po drugie, wśród orzeczeń zapadłych przy licznych zdaniach odrębnych, wystąpiły jedynie pojedyncze przypadki, w których ujawniły się bloki sędziów, korespondujące ze wzorcem większości sejmowych, które ich powołały. Wystąpienie

---

<sup>460</sup> Z. Czeszejko-Sochacki (2003) *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa, Trybunał Konstytucyjny, str. 177.

<sup>461</sup> Przyjęcie takiej cenzury częściowego podsumowania uzasadniają trzy przesłanki. Po pierwsze, wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. można mówić o zakończeniu zasadniczej fazy transformacji ustrojowej. Po drugie, wybory z lat 2005 i 2007 r. zakończyły okres, w którym osiągnął zasadniczego sporu politycznego była rywalizacja formacji postkomunistycznych i postsolidarnościowych. W ich miejsce ukształtował się podział zagospodarowany przez dawnych antykomunistów młodszego pokolenia: D. Tuska (PO) i braci Kaczyńskich (PiS) – co ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia weryfikowanych hipotez badawczych. Po trzecie, analiza empiryczna podsumowana na rys. 2 wskazuje, że w tym okresie częstotliwość zgłaszania zdań odrębnych znacznie wzrosła.

<sup>462</sup> Por. np. M. Safjan, *Zdanie odrębne - polemika z wyrokiem i obrona własnego poglądu*, RZ, 11 VII 2002 r., por. także Safjan M. (2005) *Prawa Polska*, Warszawa, Rosner i Wspólnicy, str. 34.

<sup>463</sup> Warto tu odwołać się do wyczerpania M. Safjana, w którego ocenie „*Za mojej kadencji do spraw stanowiących egzemplifikację aktywistycznego podejścia Trybunału Konstytucyjnego zaliczam m.in. orzecznictwo dotyczące kwestii odpowiedzialności władzy publicznej (SK 18/00) [orzeczenie zapadło w składzie 5 sędziów, KJ], zasad dziedziczenia własności rolnej (P 4/99), ochrony zdrowia (K 14/03), Europejskiego Nakazu Aresztowania (P 1/05), Traktatu Akcesyjnego (K 18/04), sejmowej komisji śledczej (U 4/06)*”, por. M. Safjan (2017) *Trybunał Konstytucyjny po trzydziestu latach – doświadczenie i przyszłość*, *Przegląd Konstytucyjny* 1 /2017, str. 60. Żadne z wymienionych orzeczeń nie zapadło przy licznych zdaniach odrębnych, co odpowiada proponowanemu modelowi „*Sądu rozjemczego*”.

takich orzeczeń dowodzi jednak, że popularny w literaturze model ideologiczny (*attitudinal model*) nie jest bynajmniej w polskich warunkach bezużyteczny.

Co kluczowe, w tym okresie uwidocznił się po raz pierwszy niekwestionowany blok, w którym wszyscy sędziowie powołani przez tę samą większość sejmową zgłosili zdania odrębne, zaś poglądu w nich wyrażonego nie poparł żaden nominat innej większości (K 44/02). Fakt ten można interpretować w kategoriach symptomu odchodzenia praktyki funkcjonowania TK od modelu „*Sądu rozjemczego*”.

Po trzecie, w analizowanym okresie uwidoczniły się w składach orzekających różnice, dotyczące kwestii *stricte* prawnych, zwłaszcza kształtu wprowadzonej w Konstytucji z 1997 r. instytucji skargi konstytucyjnej, oraz zakresu poprawek Senatu. Zdania odrębne prezentujące tożsame poglądy prawne składali wówczas sędziowie powołani przez większości postkomunistyczne i postsolidarnościowe<sup>464</sup>.

Trzeci okres, obejmuje kadencje sędziów powołanych przez Sejm V Kadencji. Orzeczenia w pełnym składzie, do których zgłaszane są zdania odrębne stały się wówczas regułą, a liczba orzeczeń zapadłych przy licznych zdaniach odrębnych wyraźnie wzrosła (27 w ciągu dziewięciu lat), co ponownie stało się przedmiotem debaty publicznej<sup>465</sup>.

---

<sup>464</sup> Warto przytoczyć tu obserwację poczynioną przez Prezesa Safjana na pytanie: „*Jak zatem przebiega ta linia podziału w zespole sędziów TK? Czy istnieje jakiś klucz, czy też po prostu w danej kwestii „zdania uczynione są podzielone”?* Zdania odrębne do ostatnich wyroków - przy ustawie lustracyjnej cztery [K 11/02, M. Mazurkiewicz, B. Zdziennicki, M. Safjan, J. Stępień, przypis K.J.], przy ordynacji samorządowej pięć [K 14/02, B. Zdziennicki, M. Mazurkiewicz, M. Grzybowski, J. Stępień, M. Safjan, przypis K.J.], a przy stypendiach aż sześć [U 7/01, J. Stępień, A. Mączyński, M. Zdyb, M. Safjan i W. Johann, przypis K.J.] - nie dają odpowiedzi na te pytania”. Prezes odpowiada „*Z zestawienia nazwisk autorów zdań odrębnych zgłoszonych w tych sprawach nie dałoby się wywieść żadnej tezy politycznej, jeśli taki klucz ma pani na myśli. Jest to spór czysto prawniczy, dotyczący - jeśli idzie o dwie pierwsze wymienione sprawy - trybu legislacji i zakresu uprawnień Senatu*” por. M. Safjan, Zdanie odrębne - polemika z wyrokiem i obrona własnego poglądu, RZ, 11 VII 2002 r.

<sup>465</sup> Por. np. głośne teksty M. Domagalskiego, T. Pietrygi: „*Pęknięcie w Trybunale Konstytucyjnym*” i „*Trybunał podzielony PRL-owską przeszłością*”, RZ, 9 I 2009 r. Odnosząc się do ich publikacji prof. M. Safjan miał stwierdzić, że „*wywarła duże wrażenie nie tylko na konstytucjonalistach*” oraz wyrazić nadzieję, że „*okres adaptacji nowych sędziów wkrótce się skończy, zdań odrębnych będzie mniej, a składy orzekające TK zaczną poszukiwać kompromisu i konsensusu*”, por. M. Domagalski, Safjan o sytuacji w Trybunale, RZ, 14 I 2009 r. Z tekstami Domagalskiego i Pietrygi polemizował m.in. P. Winczorek, Nie oskarżajmy pochopnie Trybunału, RZ, 21 I 2009 r. i M. Wyrzykowski, który komentował go w następujący sposób: „*zastosowanie takiej techniki dziennikarskiej budzi poważne wątpliwości i skłania do pytań o wiarygodność tekstu. Przede wszystkim bowiem trudna do wyobrażenia jest sytuacja, w której sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie ma odwagi wypowiedzieć się publicznie, a dziennikarz skrywa się za anonimowością źródeł. Odrzucam możliwość powstania takiej sytuacji, ponieważ negatywnie świadczyłaby o kwalifikacjach osób pełniących funkcje sędziowskie (...) podobnie mało prawdopodobne jest, by sędzia Trybunału Konstytucyjnego mógł wyrazić pogląd o „ucieczce” innego sędziego we „frazieologię praw człowieka”. Wykluczam bowiem, aby sędzia Trybunału Konstytucyjnego mógł wypowiadać się lekceważąco o prawach człowieka (...) nie można inaczej traktować tego tekstu niż jak przykład negatywnej, nieuzasadnionej merytorycznie, postawy wobec Trybunału*”, por. M. Wyrzykowski (2010) Dziesięć lekcji [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa str. 373-374. Cytat, do którego odwołuje się M. Wyrzykowski w oryginale brzmiał: „*Towarzyskie kontakty są bez zarzutu, nie ma problemów z wymianą poglądów w sprawach np. podatkowych czy procedur sądowych. Gdy jednak na wokandę trafia sprawa jakoś związana z pozostałościami peerelowskiego porządku, przywilejami czy uprawnieniami rodem z tamtego okresu, np. lustracja, dostęp do akt IPN czy choćby wykup*

O ile w tym okresie wystąpiły najbardziej jaskrawe przykłady ujawnienia się w składzie orzekającym bloków korespondujących ze wzorcem większości sejmowych, które powołały sędziów (K 2/07, K 6/09), to wciąż najczęstsze były sytuacje, w których zbliżony pogląd wyrażali w zdaniach odrębnych nominaci odmiennych większości.

Podsumowując powyższe analizy, uzasadnione jest sformułowanie trzech zasadniczych wniosków.

Po pierwsze, w orzecznictwie TK zidentyfikowano sprawy, w których różnice w składzie orzekającym odzwierciedlone w zdaniach odrębnych (bloki sędziów) odpowiadały podziałowi politycznemu większości sejmowych, które powołały poszczególnych sędziów. Posługując się restrykcyjnym kryterium kadencji, w której powołano poszczególnych sędziów, można zidentyfikować jedynie trzy takie orzeczenia, przy czym wszystkie dotyczące problematyki rozliczeń z PRL-owską przeszłością:

- i. Wyrok z 28 maja 2003 r. w sprawie K 44/02, do którego *votum separatum* zgłosiła cała czwórka zasiadających w składzie orzekającym sędziów powołanych przez Sejm IV kadencji (większość SLD-PSL) (zdania odrębnego nie zgłosiła powołana przez Sejm II kadencji z rekomendacji UW - J. Skórzewska-Łosiak).
- ii. Wyrok z 11 maja 2007 r. w sprawie K 2/07, do którego *votum separatum* zgłosili wszyscy czworo nominaci Sejmu IV kadencji (większość SLD-PSL) oraz wszyscy czworo nominaci Sejmu V kadencji (większość PiS-LPR-Samoobrona) zasiadający w składzie orzekającym. W ograniczonym zakresie ze stanowiskiem sędziów powołanych przez Sejm IV kadencji zgodził się też w zdaniu odrębnym J. Ciemniowski (były parlamentarzysta UW, powołany przez Sejm III kadencji).
- iii. Wyrok z 24 lutego 2010 r. w sprawie K 6/09, do którego *votum separatum* zgłosiło pięcioro sędziów powołanych przez Sejm IV kadencji (większość SLD-PSL).

Uwzględnienie faktu, że podczas wyboru sędziów TK zawiązywały się różnego rodzaju koalicje, zaś część kandydatów była rekomendowana przez więcej niż jedno ugrupowanie<sup>466</sup>, pozwala sformułować mniej restrykcyjne kryteria identyfikacji bloków.

---

*mieszkań, pojawia się mur. Wyrzykowski patrzy, co powie Łętowska. Ona ucieka we frazeologię o prawach człowieka, a tak naprawdę ucina dyskusję – zdradza, także anonimowo, kolejny sędzia TK. – Oni są ci Europejczycy, my – niedouczeni*", por. „Trybunał podzielony PRL-owską przeszłością”, RZ, 9 I 2009 r. O problemach związanych z polaryzacją TK po dołączeniu do niego nominatów Sejmu V kadencji pisała też E. Siedlecka, Trybunał w kryzysie, GW, 3 IX 2010 r.

<sup>466</sup> A. Filcek i M. Tyczka powołani przez Sejm Kontraktowy byli związani odpowiednio z ZSL i SD. W przypadku K. Kolasieńskiego powołanego przez Sejm II kadencji na miejsce M. Tyczki (większość SLD-PSL) prasa wskazywała na poparcie prezydenta Wałęsy (por. Dyktat czy zgoda, RZ, 20 VIII 1997 r.). Nominaci sejmu II Kadencji (większość SLD-PSL) - J. Skórzewska-Łosiak (powołana na miejsce J. Zakrzewskiej) – oraz III Kadencji (większość AWS-UW) – T. Dębowska-Romanowska, J. Ciemniowski i J. Niemcewicz byli kandydatami zgłaszanymi przez Unię Wolności. Kandydaturę E. Łętowskiej, powołanej przez Sejm IV Kadencji, poparty SLD, PSL i UP. M. Kotlinowski i M. Granat –

Ich przyjęcie, prowadzi do uznania za przypadki zmanifestowania się bloków także trzech kolejnych orzeczeń:

- i. Wyrok z 26 listopada 2008 r. wyroku w sprawie U 1/08, do którego w różnym zakresie *votum separatum* zgłosiło pięcioro sędziów powołanych przez Sejm V kadencji, nie złożył go jednak M. Kotlinowski.
- ii. Wyrok z 18 stycznia 2012 r. wyroku w sprawie Kp 5/09 do którego *votum separatum* zgłosiło pięcioro nominatów Sejmu V kadencji do których dołączył M. Zubik – zaś zdania odrębnego nie złożył M. Granat.
- iii. Wyrok z 31 lipca 2015 r. w sprawie K 41/12 do którego *votum separatum* złożyło pięcioro nominatów Sejmu V kadencji, nie złożył go M. Kotlinowski.

Po drugie, niewielka liczba takich orzeczeń i ich wąski zakres przedmiotowy, wskazuje na dążenie do konsensualności orzekania (a przynajmniej niechęci do manifestacji podziałów) przez TK. Specyficznej ilustracji tego zjawiska dostarcza „jubileuszowa” lista trzydziestu orzeczeń TK, wyselekcjonowanych przez L. Garlickiego, M. Derlatkę i M. Wiącka ze względu na ich doniosłość<sup>467</sup>. Spośród nich, 24 zapadły w pełnym składzie - a tylko sześć przy „licznych” zdaniach odrębnych, jak to zostało zdefiniowane na potrzeby niniejszego rozdziału. Tylko w jednym przypadku (K 2/07) w składzie orzekającym zmanifestowały się bloki sędziów, odzwierciedlające powołujące ich większości parlamentarne.

Po trzecie, tendencja do konsensusu była szczególnie wyraźna w pierwszej dekadzie transformacji. Z wnioskiem tym koresponduje także powszechna w latach 1990 – 1991 praktyka wyznaczania w TK więcej niż jednego sędziego sprawozdawcy, przy czym zwykle były to osoby powołane przez odmienne większości (Sejm PRL IX kadencji i „Sejm kontraktowy”)<sup>468</sup>.

---

nominaci Sejmu V Kadencji – byli zgłaszani przez LPR i Samoobronę. W Sejmie VI i VII Kadencji (większość PO-PSL) sędziowie M. Zubik (PO, PSL), A. Wróbel (SLD+PO+SDPL+PJN) i L. Kieres (PO+PSL+SLD) zostali zgłoszeni przez przedstawicieli więcej niż jednego ugrupowania. Por także wyniki głosowań nad kandydaturami poszczególnych sędziów, zaprezentowane na rys. 8.

<sup>467</sup> Jak pisali redaktorzy, „Założeniem niniejszego zbioru było dokonanie wyboru trzydziestu najważniejszych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Staraliśmy się przy tym o należyte uwzględnienie wszystkich okresów działalności Trybunału, choć ze względów oczywistych sięgnęliśmy tylko po jedno (pierwsze) orzeczenie Trybunału sprzed 1989 r. Wybór ten musiał być obciążony znacznym stopniem uznaniowości i zdajemy sobie sprawę, że poza zbiorem pozostało wiele ważnych orzeczeń”, Por. L. Garlicki, M. Derlatka, M. Wiącek (2016) *Na straży Państwa Prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 23.

<sup>468</sup> Por. K. Joński (2021) W poszukiwaniu kompromisu: sprawy rozpoznawane przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego, w których został wyznaczony więcej niż jeden sprawozdawca, „Głos Prawa” 2021, t. 4, nr 2 (8). Autor niniejszej rozprawy interpretuje ten wzorzec w kategoriach narzędzia wypracowywania kompromisu pomiędzy sędziami reprezentującymi wrażliwości ideologiczne i filozoficzne korespondujące z podziałem na postkomunistów i postsolidarność, i ważny element „redefinicji” TK oraz budowy przez niego reputacji. Jak wspomina prof. A. Zoll, „O wyznaczeniu sędziów sprawozdawców decydował prezes Tyczka. Nie mam podstaw do stwierdzenia, jakie kierowały

Reasumując, w ocenie autora niniejszej rozprawy, uzyskane wyniki nie dają podstaw do odrzucenia hipotezy, zgodnie z którą model „*Sądu rozjemczego*” adekwatnie opisuje funkcjonowanie TK w okresie transformacji ustrojowej. Pozwalają natomiast odrzucić hipotezę, że adekwatny opis wydarzeń oferował model „*Quasi-izby parlamentu*”, w którym należałoby oczekiwać powszechnego występowania bloków sędziów. Wydaje się wręcz, że w wielu przypadkach orzeczeń, do których zgłoszono liczne zdania odrębne TK przypominał „*Izbę konstytucyjną*”, w której nominaci różnych większości parlamentarnych prezentowali zbliżone poglądy prawne.

**Tab. 3.** „Doniosłe” orzeczenia TK wyselekcjonowane przez L. Garlickiego, M. Derlatkę i M. Wiącka, które zapadły w pełnym składzie.

Sygnatura	Data orzeczenia	Przedmiot	Zdania odrębne	Objęte analizą
U 1/86	28 V 1986	wydawanie rozporządzeń	0*	
K 11/90	30 I 1991	nauczanie religii w szkołach publicznych	3**	
K 14/91	11 II 1992	rewaloryzacja emerytur i rent	0	
W 6/93	20 X 1993	skutki nieodrżucenia przez Sejm wyroku TK	0	
K 26/96	28 V 1997	zakaz przerywania ciąży	3	
K 21/98	1 XII 1998	akty prawa wewnętrznego	1	
K 25/98	23 II 1999	poprawki senatu	4	tak
P 11/98	12 I 2000	czynsze regulowane	1	
Pp 1/99	8 III 2000	kontrola celów partii politycznych	0	
P 4/99	31 I 2001	zasady dziedziczenia gospodarstw rolnych	0	
SK 5/01	28 XI 2001	dekret PKWN (reforma rolna)	4	tak
K 41/02	20 XI 2002	abolicja podatkowa. deklaracje majątkowe niedopuszczalność wznowienia postępowania przed TK	0	
K 13/02	17 VII 2003	traktat akcesyjny	0	
K 18/04	11 V 2005	przekształcenie w zakresie radiofonii i telewizji	0	
K 4/06	23 III 2006	komisja śledcza	0	
U 4/06	22 IX 2006	lustracja	0	
K 2/07	11 V 2007	asesorzy sądowi	9	tak
SK 7/06	24 X 2007	niezawisłość sędziowska	0	
K 45/07	15 I 2009	spór kompetencyjny	0	
Kpt 2/08	20 V 2009	kontrola konstytucyjności przepisu o treści ustalonej uchwałą sądu najwyższego	3	
K 10/08	27 X 2010	kodeks wyborczy	6	tak
K 9/11	20 VII 2011	wiek emerytalny	11	tak
K 43/12	7 V 2014	uTK z 2015 r.	6	tak
K 34/15	3 XII 2015		0	

Źródło: *Selekcja orzeczeń na podstawie: L. Garlicki, M. Derlatka, M. Wiącek (2016) Na straży Państwa Prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa, Wolters Kluwer*

*nim motyw. Nie przypominam sobie dyskusji na ten temat w czasie posiedzeń TK*”, por. korespondencja e-mailowa z autorem z dnia 2 kwietnia 2022 r. Odnosząc się do powołanego artykułu, prof. Zoll krytykował nazwę modelu „*Sądu rozjemczego*”, które to pojęcie w jego opinii „*nie jest trafne i nie oddaje funkcji sprawowanej przez TK*”.

## Rozdział Trzeci: GŁĘBOKA STRUKTURA KONFLIKTU KONSTYTUCYJNEGO W POLSCE – EWOLUCJA AKSJOLOGII KONSTYTUCJI Z 1997 r.

Przedstawiona w poprzednim rozdziale analiza różnic poglądów w pełnych składach TK, wykorzystująca zgłoszone przez sędziów zdania odrębne, mogła uwzględnić jedynie wąski wycinek problematyki styku kontroli konstytucyjności i świata polityki. Wymykają się jej bowiem interakcje TK i instytucji politycznych (czy *explicite*, polityków), które nie znajdują wyrazu w orzecznictwie, jak również reakcje na orzeczenia TK. Wagę tych aspektów, w kontekście polskim, uwidocznili kryzys konstytucyjny 2015 r. i następujące po nim wydarzenia określane przez E. Łętowską i J. Zajadłą jako „wygaszanie państwa prawa”<sup>469</sup>. Zanim jednak wydarzenia te zostaną poddane analizie z wykorzystaniem metod nauk politycznych i historii najnowszej, niniejszy rozdział podejmuje próbę ukazania głębokiej struktury konfliktu konstytucyjnego w Polsce.

W tym celu analizuje on zależności pomiędzy kontekstem pozanormatywnym (np. historią, tradycją, czy wartościami moralnymi) a znaczeniem pojęć konstytucyjnych. Za punkt wyjścia przyjmuje on dziewiętnastowieczną niemiecką szkołę historyczną i instytucjonalizm, opisując następnie integralną filozofię prawa R. Dworkina, ze szczególnym uwzględnieniem jego postulatu „moralnego odczytania” konstytucji.

Postulaty Dworkina zostają następnie skonfrontowane z dorobkiem psychologii politycznej i ekonomii behawioralnej w zakresie polaryzacji - w szczególności polaryzacji afektywnej (*affective polarization*), która dotyczy emocji wokół rywalizacji politycznej, nie zaś różnic poglądów na konkretne kwestie sporne (*issue polarization*)<sup>470</sup>.

Na tym tle sformułowano hipotezę o swoistej „ewolucji aksjologii Konstytucji z 1997 r.” – praktyki „nasycania” Konstytucji z 1997 r. aksjologią poszczególnych stron sporu politycznego – innymi słowy, przypisywania jej podstaw aksjologicznych odbiegających od tych, które historycznie stały się podstawą kompromisu konstytucyjnego w połowie lat dziewięćdziesiątych. Prowadzi to do sytuacji, w której w różnych środowiskach zaczynają „równolegle” funkcjonować dwie wizje jednobrzmiącej konstytucje: liberalno-progresywna i narodowo-konserwatywna.

---

<sup>469</sup> Por. E. Łętowska, J. Zajadło (2020) O wygaszaniu państwa prawa, Sopot, Wydawnictwo Arche

<sup>470</sup> Por. np. I. Wang, S. Klar (2022) Partisanship and public opinion, <https://doi.org/10.4337/9781800379619.00023> [w:] T. Rudolph (red.) Handbook on Politics and Public Opinion, Cheltenham, Edward Elgar Publishing, str. 169.

### III.1. Szkoła historyczna i instytucjonalizm

Odwołując się do takich zjawisk ze styku polityki i prawa jak „*efekt mrozący*” („*chilling effect*”), E. Łętowska podkreśla, że „*widzi [je] raczej socjolog, bo prawnik powie, że dla niego nic się nie zmieniło. Bo on myśli tylko o tekstach*”<sup>471</sup>. W ocenie autora niniejszej rozprawy, cytowana wypowiedź wyraża przekonanie o nieadekwatności dominującego na kontynencie paradygmatu nauki prawa, skoncentrowanego na analizie dogmatycznej tekstów prawnych, do opisu zjawisk na styku polityki i prawa – w szczególności konstytucyjnego.

Powyższa obserwacja, ukazująca rolę kontekstu pozanormatywnego, uzasadnia potrzebę poszukiwania adekwatnych ujęć teoretycznych. Z perspektywy filozofii prawa, za prekursora takiego podejścia należy uznać rozwijającą się w dziewiętnastym wieku niemiecką szkołę historyczną.

#### III.1.1. Niemiecka szkoła historyczna

Jak zauważa A. Mycielski, niemiecka szkoła historyczna za punkt wyjścia przyjmowała dwa założenia: „*że prawo pozytywne nie jest dowolnym wytworem ludzkim, ale wytworem szeregu czynników i okoliczności*” oraz „*że prawa naturalnego pojętego w sensie czegoś niezmiennego w ogóle nie ma*”<sup>472</sup>.

Za prekursora niemieckiej szkoły historycznej uznaje się G. von Hugo<sup>473</sup>, cywilistę przekonującego, że prawo jest produktem ewolucji historycznej, obok prawa stanowionego źródłem prawa jest też zwyczaj, zaś legitymizacja prawa wynika z jego zakorzenienia w tradycji<sup>474</sup>.

Jak przekonywał F. von Savigny, krytykując postulat kodyfikacji niemieckiego prawa po okresie wojen napoleońskich<sup>475</sup>, „*prawo zatem rozwija się wraz z narodem, wraz z nim się doskonali, a wreszcie obumiera wraz z utratą przez naród jego odrębnej*

---

<sup>471</sup> Por. wywiad M. Sutowskiego z E. Łętowską, Łętowska: Tego „wygaszenia” już się nie da odkręcić, 1 II 2017, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/letowska-panstwo-prawa-pis/>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>472</sup> A. Mycielski (1947) Historia filozofii prawa, cz. III - Czasy nowożytne i nowoczesne, Wrocław, Księgarnia Akademicka, str. 40, wersja elektroniczna dostępna pod adresem: [www.bibliotekacyfrowa.pl:40575](http://www.bibliotekacyfrowa.pl:40575)

<sup>473</sup> Por. np. F. Berolzheimer (2004) The world's legal philosophies, Clark N.J., The Lawbook Exchange, str. 212.

<sup>474</sup> L. Dubel (2022) Historia doktryn politycznych i prawnych : do schyłku XX wieku, Wydanie 5, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 382.

<sup>475</sup> Por. "Friedrich Karl von Savigny". Encyclopedia Britannica, 17 Feb. 2023, <https://www.britannica.com/biography/Friedrich-Karl-von-Savigny> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].



osobowości”<sup>476</sup>. W praktyce „pojawia się najpierw jako zwyczaj i powszechne przekonanie, następnie przez jurysprudence (...) wewnętrzne trudno dostrzegalne czynniki, nie arbitralną wolę prawodawcy”<sup>477</sup>.

O ile koncepcje niemieckiej szkoły historycznej, w zakresie założenia o ewolucyjnym charakterze prawa, rozwijającego się spontanicznie wraz z rozwojem społeczeństw, brzmią niezwykle „współcześnie” (wydaje się wręcz antycypować rozwój doktryn takich jak *living constitution*), należy podkreślić, że były one silnie osadzone w klimacie epoki, w której powstawały. Ich fundamentem był wywodzący się z filozofii Hegla koncept „ducha” (*Geist*) – rodzaju ogólnej świadomości, rozumu wspólnego dla wszystkich ludzi<sup>478</sup>. G. Puchta – następca von Savigny’ego na Uniwersytecie w Berlinie<sup>479</sup> - uznawany za autora, który zebrał poglądy niemieckiej szkoły historycznej, traktował człowieka jako byt duchowy (*Geistiges Wesen*)<sup>480</sup>. Podobnie jak u von Savigny’ego, punkt wyjścia do rozważań Puchty stanowił ewoluujący w historii „*duch narodu*” (*Volksgeist*)<sup>481</sup>, który znajdował swoje manifestacje w języku, zwyczajach czy prawie (różniącym się od indywidualistycznej moralności<sup>482</sup>). Zależnie od stopnia rozwoju danego narodu, *Volksgeist* znajdował wyraz bądź to w prawie zwyczajowym (*Volksrecht*), bądź w konstrukcjach teoretycznych i doktrynach formułowanych przez samych prawników (*Juristenrecht, Professorenrecht*) – dwóch rodzajach prawa odmiennych od prawa stanowionego. A. Mycielski nazywa niemiecką szkołę historyczną „szkołą narodową, podkreślając bowiem odrębności psychiczne środowiska, dążyła

---

<sup>476</sup> F. von Savigny (1814:2002) *The vocation of our age for legislation and jurisprudence* [Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft; tłum. A. Hayward], Union, N.J., Lawbook Exchange, str. 27., tłumaczenie za L. Dubel (2022) *Historia doktryn politycznych i prawnych : do schyłku XX wieku*, Wydanie 5, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 384.

<sup>477</sup> F. von Savigny (1814:2002) *The vocation of our age for legislation and jurisprudence* [Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft; tłum. A. Hayward], Union, N.J., Lawbook Exchange, str. 30., „it is first developed by custom and popular faith, next by jurisprudence, - everywhere, therefore, by internal silently-operating powers, not by the arbitrary will of a law-giver”.

<sup>478</sup> por. R. C. Solomon (1970) *Hegel's Concept of "Geist"*, *The Review of Metaphysics*, Vol. 23, No. 4, str. 642. „some sort of general consciousness, a single „mind” common to all men”.

<sup>479</sup> „Georg Friedrich Puchta”. *Encyclopedia Britannica*, 4 Jan. 2023, <https://www.britannica.com/biography/Georg-Friedrich-Puchta>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>480</sup> L. Dubel (2022) *Historia doktryn politycznych i prawnych : do schyłku XX wieku*, Wydanie 5, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 389.

<sup>481</sup> Pochodzenie i znaczenie tego terminu w pismach Puchty i von Savigny’ego opisuje H.-P. Haferkamp (2011) „Needs” - Pandectists Between Norm and Reality [w:] Y. Morigiwa, M. Stolleis, J.-L. Halperin, *Interpretation of Law in the Age of Enlightenment: From the Rule of the King to the Rule of Law*, Dordrecht, Springer, str. 108-109. O wpływie niemieckiej szkoły historycznej na filozofię prawną i polityczną C. Schmitta por. B. Schupmann (2017) *Carl Schmitt's State and Constitutional Theory: A Critical Analysis*, Oxford, Oxford University Press, str. 19-20.

<sup>482</sup> Por. np. F. Berolzheimer (2004) *The world's legal philosophies*, Clark N.J., The Lawbook Exchange, str. 213.

wyraźnie do oparcia prawa na pierwiastkach rodzimych (...) dąży ona zasadniczo do utrzymania stanu istniejącego, a jedynie chce go zbadać i należyście zrozumieć”<sup>483</sup>.

Wydaje się wręcz, że niemiecką szkołę historyczną można uznać za jeden z przejawów niemieckiego romantyzmu z jego koncepcją *tożsamości zbiorowej* (*collective identity*)<sup>484</sup>. W tym kontekście systematyczne badania empiryczne nad prawem rzymskim czy średniowiecznym prawem zwyczajowym<sup>485</sup>, podejmowane przez jej przedstawicieli, byłyby wyrazem tego samego paradygmatu, który skłaniał językoznawców Wilhelma Karla i Jacoba Ludwiga Karla Grimm do badań nad mitami i opowieściami ludowymi<sup>486</sup>.

Należy jednak wskazać, że również współcześnie podejmowane są niezwykle interesujące badania empiryczne nad „potocznym” rozumieniem podstawowych pojęć konstytucyjnych, np. prace J. Reykowskiego nad potocznymi wyobrażeniami o demokracji<sup>487</sup>, badania „potocznych” doktryn politycznych, prowadzone na styku socjologii i filozofii politycznej<sup>488</sup> czy prowadzone *ad hoc* badania sondażowe, mające rzucić światło np. na rozumienie „praworządności”<sup>489</sup>. Fundamentalną różnicą względem podejścia niemieckiej szkoły historycznej wydaje się poznawczy – nie zaś normatywny – charakter ustaleń empirycznych. Współcześni badacze traktują je bowiem jako element świadomości politycznej czy prawnej społeczeństwa (np. w kontekście ich wpływu na postawy polityczne czy funkcjonowanie demokracji), nie jako manifestację jakiejś tożsamości zbiorowej, *Volksgeist*, z której należałoby wyprowadzać wnioski na temat treści norm prawnych czy pożądanego rozwiązań legislacyjnych.

---

<sup>483</sup> A. Mycielski (1947) Historia filozofii prawa, cz. III - Czasy nowożytne i nowoczesne, Wrocław, Księgarnia Akademicka, str. 40, wersja elektroniczna dostępna pod adresem: [www.bibliotekacyfrowa.pl:40575](http://www.bibliotekacyfrowa.pl:40575)

<sup>484</sup> O '*Volksgeist*' jako odpowiedniku 'substancji' w pojęciu tożsamości zbiorowej por. esej L. Kołakowskiego "On Collective Identity" w: L. Kołakowski (2012) *Is God happy ? : selected essay*, London, Penguin. Ideę tę można wiązać z pracami J. G. Herdera, por. *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit* (1784–91; *Outlines of a Philosophy of the History of Man*), por. P. Hallberg (1999) *The nature of collective individuals: J.G. Herder's concept of community*, *History of European Ideas*, 25:6, 291-304, DOI: 10.1016/S0191-6599(00)00008-5

<sup>485</sup> Por. np. Wydawane przez von Savigny'ego *Geschichte des römischen Rechts im Mittelalter* (1815–31) oraz założone przez niego (wraz z K Eichornem i J. Göschenem) *Zeitschrift für geschichtliche Rechtswissenschaft* ("Journal of Historical Jurisprudence"); "Friedrich Karl von Savigny". *Encyclopedia Britannica*, 17 Feb. 2023, <https://www.britannica.com/biography/Friedrich-Karl-von-Savigny> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>486</sup> A. Kuper (1985) *Ancestors: Henry Maine and the constitution of primitive society*, *History and Anthropology*, 1:2, 265-286, DOI: 10.1080/02757206.1985.9960744

<sup>487</sup> Por. J. Reykowski (1995) *Potoczne wyobrażenia o demokracji: psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*, Warszawa: Wydaw. Instytutu Psychologii PAN.

<sup>488</sup> Por. Z. Rau, K. Staszyńska, M. Chmieliński, K. Zagórski (2018) *Doktryna Polaków: klasyczna filozofia polityczna w dyskursie potocznym*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

<sup>489</sup> Por. wyniki badania J. Kurczewskiego podsumowane w: *Ani prawo, ani sprawiedliwość*, RZ, 29 XII 2021 r.

### III.1.2. Instytucjonalizm

Abstrahując od metafizycznych fundamentów niemieckiej szkoły historycznej, jej zasadnicze założenie dotyczące ewolucji prawa wraz ze społeczeństwem, w którym ono funkcjonuje można odnaleźć w pracach europejskich instytucjonalistów, takich jak M. Hauriou czy S. Romano<sup>490</sup>. Traktowali oni prawo jako „instytucję” na której kształt wpływają zmiany społeczne i ekonomiczne – czego przykładu upatrywali w rozwoju prawa administracyjnego<sup>491</sup>.

Co ciekawe, zbliżone koncepcje legły u podstaw tzw. Nowej Ekonomii Instytucjonalnej. Jak wyjaśniał jeden z jej twórców, laureat nagrody im. A. Nobla D. North, „*instytucje to reguły gry w społeczeństwie lub, bardziej formalnie, stworzone przez człowieka ograniczenia kształtujące interakcje międzyludzkie. W konsekwencji kształtują strukturę bodźców wymiany, czy to politycznej, społecznej czy gospodarczej*”<sup>492</sup>. D. North rozróżnia instytucje formalne (*formal*) jak ustalane przez ludzi reguły oraz nieformalne (*informal*) jak konwenanse. Dodatkowo podkreśla, że instytucje mogą być tworzone (*created*) jak w przypadku uchwalenia Konstytucji USA bądź ewoluować od pokoleń (*evolve over time*) jak *common law*.

Inny laureat nagrody im. A. Nobla O. Williamson wyróżnia cztery poziomy myślenia o ekonomii i instytucjach. Najniższy, będący domeną ekonomii klasycznej, dotyczy optymalizacji alokacji zasobów, i zachodzi w czasie ciągłym (tj. na bieżąco). Drugi poziom, określony mianem rządzenia (*Governance*) i porównywany przez Williamsona do „*grania w grę*” przebiega w horyzoncie lat. Trzeci poziom, będący przedmiotem badań ekonomii praw własności oraz nauk politycznych, obejmuje otoczenie instytucjonalne (*institutional environment*, Williamson porównuje go do „*ustalania reguł gry*”) i zachodzi w horyzoncie dekad. Wreszcie czwarty poziom, będący domeną socjologii, opisuje instytucje nieformalne – zwyczaje, tradycje, normy czy religie – w których zakorzenione są (*embeddedness*) niższe poziomy. W tym przypadku zmiany zachodzą w horyzoncie stuleci<sup>493</sup>.

---

<sup>490</sup> A. Pintore, Institutionalism in law, 1998, doi:10.4324/9780415249126-T018-1. Routledge Encyclopedia of Philosophy, Taylor and Francis, dostępne pod adresem: <https://www.rep.routledge.com/articles/thematic/institutionalism-in-law/v-1> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>491</sup> M. Loughlin, 'Law as Institution', Political Jurisprudence (Oxford, 2017; online edn, Oxford Academic, 18 Jan. 2018), dostępne pod adresem: <https://doi.org/10.1093/oso/9780198810223.003.0007> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>492</sup> D. North (1990) Institutions, Institutional Change and Economic Performance, Cambridge, Cambridge Univ. Press, str. 3.

<sup>493</sup> O. Williamson (2000) The New Institutional Economics: Taking Stock, Looking Ahead, Journal of Economic Literature, Vol. 38, No. 3, str. 597.

Nowa Ekonomia Instytucjonalna wywarła wpływ nie tylko na myślenie o gospodarce, ale także o tworzeniu i stosowaniu prawa. Miało to związek z powstaniem w USA Ekonomicznej Analizy Prawa (*Law&Economics*)<sup>494</sup>, dla której rozwoju warunki stworzył system prawa precedensowego oraz sięgające początków XX w. realizm prawniczy i jursprudencja socjologiczna<sup>495</sup>.

Warto wskazać, że w nurcie ewolucyjnej ekonomicznej analizy prawa pojawia się koncepcja tzw. „zależności od ścieżki”<sup>496</sup> (*path dependence*) – a więc sytuacji, w której wybory podjęte w przeszłości ograniczają możliwe wybory w przyszłości, tym samym (relatywnie) trwale determinują długookresowe rezultaty pewnych procesów<sup>497</sup>. Przywodzi ona w pewnym sensie na myśl pierwsze z zasadniczych założeń szkoły historycznej: „że prawo pozytywne nie jest dowolnym wytworem ludzkim”<sup>498</sup>.

Na uwagę zasługuje także, że myślenie nowych instytucjonalistów o instytucjach formalnych i nieformalnych – choć skoncentrowane na konsekwencjach dla rozwoju ekonomicznego – zbliża się do teorii prawa, osadzonych w szerszym kontekście społecznym, jak np. pluralistyczna<sup>499</sup> (określana również mianem psychologicznej<sup>500</sup>) teoria prawa L. Petrażyckiego, bazująca na rozróżnieniu na prawo oficjalne (państwowe) i nieoficjalne<sup>501</sup>.

---

<sup>494</sup> Jak wskazują J. Beldowski i K. Metelska-Szaniawska: „Encyklopedia ekonomicznej analizy prawa” (...) wyróżnia[] spośród obecnych szkół ekonomicznej analizy prawa „instytucjonalne Law & Economics”. Podobnie czynią Mercurio i Medema (...). Jednak klasyfikacja nie jest tu jednoznaczna. Inni autorzy, tacy jak na przykład Schaefer i Ott (...), uznają ekonomiczną analizę prawa raczej za część szerszego ruchu, który nazywają nowym instytucjonalizmem. Wspomniany wcześniej Buchanan klasyfikuje natomiast Law & Economics jako część nowej ekonomii politycznej, do której zalicza się także nowa ekonomia instytucjonalna oraz inne programy badawcze i kierunki, takie jak ekonomia konstytucyjna, teoria wyboru publicznego, ekonomia praw własności, ekonomia polityczna regulacji i nowa historia gospodarcza”, por. J. Beldowski, K. Metelska-Szaniawska (2007) Law & Economics – geneza i charakterystyka ekonomicznej analizy prawa, Bank i Kredyt, październik 2007, str. 62.

<sup>495</sup> por. J. Beldowski, K. Metelska-Szaniawska (2007) Law & Economics – geneza i charakterystyka ekonomicznej analizy prawa, Bank i Kredyt, październik 2007, str. 53.

<sup>496</sup> Tłumaczenie za J. Beldowski, K. Metelska-Szaniawska (2007) Law & Economics – geneza i charakterystyka ekonomicznej analizy prawa, Bank i Kredyt, październik 2007, str. 54.

<sup>497</sup> Por. von Wangenheim G. (2011) Evolutionary Theories in Law and Economics and Their Use for Comparative Legal Theory, Review of Law & Economics, vol. 7, no. 3, 2011, str. 737-765. <https://doi.org/10.2202/1555-5879.1571>

<sup>498</sup> A. Mycielski (1947) Historia filozofii prawa, cz. III - Czasy nowożytne i nowoczesne, Wrocław, Księgarnia Akademicka, str. 40, wersja elektroniczna dostępna pod adresem: [www.bibliotekacyfrowa.pl:40575](http://www.bibliotekacyfrowa.pl:40575)

<sup>499</sup> Por. np. J. Kurczewski (2009) Bronisław Malinowski misunderstood: or how Leon Petrażycki's concept of law is unwittingly applied in anthropology of law, Societas Communitas : półrocznik Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. 2009, nr 1, s. 47-62.

<sup>500</sup> Por. T. Giaro (2020) Leon Petrażycki i współczesna nauka prawa, Warszawa, Wolters Kluwer.

<sup>501</sup> Por. J. Kurczewski (2023) Leon Petrażycki's Two Dimensions of Law, [w:] E. Fittipaldi, A. Treviño (red.) Leon Petrażycki: law, emotions, society, New York, Routledge, Taylor & Francis Group, str. 170 i dalsze, DOI: <https://doi.org/10.4324/9781351036740>

### III.2. Ewolucja pojęć konstytucyjnych w integralnej filozofii prawa R. Dworkina

Analizując ewolucję pojęć konstytucyjnych, z uwzględnieniem kontekstu społecznego i historycznego w jakim zachodzi ten proces, warto odwołać się do integralnej filozofii prawa R. Dworkina – uznawanej za najbardziej wpływową koncepcję filozofii prawa, jaka została wypracowana w środowisku prawniczym<sup>502</sup>.

Jak się wydaje, źródłem popularności filozofii integralnej na płaszczyźnie teoretycznej jest oferowana przez nią próba wyjścia z „klasycznego” sporu pomiędzy wywodzącą się z nurtów religijnych (choć do nich nie ograniczoną) koncepcją prawnonaturalną i „oświeceniowym” pozytywizmem. Dworkin odrzuca<sup>503</sup> kluczową dla tego sporu dychotomię pomiędzy systemami normatywnymi: prawem i moralnością, przesuwając granice tego, co należy uznawać za prawo. Krytykuje w tym zakresie „pozytywistyczną” tezę, zgodnie z którą reguły prawa można oddzielić od innych reguł (w tym moralnych) posługując się testem pochodzenia (*test of pedigree*)<sup>504</sup>. Jako alternatywę, Dworkin proponuje wizję prawa jako faktu interpretacyjnego („*law as an interpretive concept*”)<sup>505</sup>. „Odrzuca ona tezę, że prawo i moralność stanowią całkowicie niezależne systemy. Argumentuje, że prawo obejmuje nie tylko szczegółowe reguły („*rules*”) uchwalone w zgodzie z praktykami akceptowanym przez społeczeństwo, ale także zasady („*principles*”) które zapewniają najlepsze moralne uzasadnienie dla uchwalonych reguł”<sup>506</sup>.

Z kolei na płaszczyźnie praktycznej, filozofia integralna z jej rozróżnieniem na reguły i zasady prawa oferuje niezwykle potężną strategię orzeczniczą, jaką jest „ważenie zasad”. O ile bowiem o obowiązywaniu reguł pozwalają rozstrzygać jednoznacznie

---

<sup>502</sup> Określenie za Zirk-Sadowski M., (2021) Wprowadzenie do filozofii prawa, wyd. 3, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 193.

<sup>503</sup> O ewolucji swoich zapatrywań na dychotomię systemów normatywnych: prawa i moralności, pisze Dworkin w Dworkin R. (2011) *Justice for Hedgehogs*, Cambridge, Belknap Press of Harvard University Press, str. 402.

<sup>504</sup> Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics]*, Cambridge, Harvard University Press, str. 17.

<sup>505</sup> Określenie za . Zirk-Sadowski M., (2021) Wprowadzenie do filozofii prawa, wyd. 3, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 208 oraz dalsze. Dworkinowski rozróżnienie na: criterial concepts, natural kind concepts i interpretive concepts zostało zwięźle przedstawione w: Dworkin R (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard, str. 9-12. Szczegółową dyskusję „interpretive concepts” prezentuje rozdział drugi R. Dworkin (1986) *Law's empire*, Cambridge, Belknap Pr. of Harvard Univ. Pr. str. 45-86.

<sup>506</sup> „*Interpretivism (...) denies that law and morals are wholly independent systems. It argues that law includes not only the specific rules enacted in accordance with the community's accepted practices but also the principles that provide the best moral justification for those enacted rules*”, por. Dworkin R. (2011) *Justice for Hedgehogs*, Cambridge, Belknap Press of Harvard University Press, str. 402.

reguły kolizyjne, nie jest to możliwe w przypadku konkurujących zasad. W opinii krytyków, strategia ta otwiera drogę do aktywizmu - zwłaszcza sądów konstytucyjnych – i prowadzi do zatarcia Kelsenowskiego rozróżnienia na pozytywnego i negatywnego prawodawcę<sup>507</sup>. Nie ulega jednak wątpliwości, że ważenie zasad oparte o zasadę proporcjonalności (*proportionality balancing*) stał się niezwykle istotną częścią współczesnego konstytucjonalizmu – również w tradycji kontynentalnej, opartej na modelu Kelsenowskim, czego dowodzą prace R. Alexy’ego. Procedura ważenia zasad konstytucyjnych stała się też stałym elementem orzecznictwa polskiego TK<sup>508</sup>.

Należy zastrzec, że ambicją niniejszego podrozdziału nie jest opis integralnej filozofii prawa R. Dworkina,<sup>509</sup> a jedynie przedstawienie jej kluczowych implikacji dla analizowanego procesu ewolucji pojęć konstytucyjnych. W tym celu użyteczne jest rozróżnienie jej dwóch płaszczyzn – postulatywnej (jak powinno być?) i opisowej (jak jest?).

### III.2.1. Płaszczyzna postulatywna

W warstwie postulatywnej, za punkt wyjścia należy przyjąć klasyczną pracę Dworkina *Biorąc prawa poważnie* z 1977 r., w której rozwinął on koncepcję reguł i zasad prawnych. Z punktu widzenia poruszanej problematyki, kluczowego znaczenia nabiera kwestia kryterium, pozwalającego uznać daną zasadę za należącą do systemu prawa.

Jak już wskazano, w przypadku zasad beзуżyteczny okazuje się pozytywistyczny test pochodzenia („*pedigree*” test)<sup>510</sup>. Uznanie danej zasady za zasadę prawną „*nie jest*

---

<sup>507</sup> Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism Columbia Journal of Transnational Law, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], w literaturze polskiej por. np. T. Grzybowski (2016) Argumentacja konstytucyjna jako metoda (de)legitymizacji władzy sędziowskiej [w:] A. Kotowski, E. Maniewska (red.) Argumentacja konstytucyjna w orzecznictwie sądowym, Studia i Analizy Sądu Najwyższego, Materiały Naukowe, Tom IV, str. 39 i dalsze.

<sup>508</sup> W tym kontekście m. Safjan zwraca uwagę na rolę zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji z 1997 r., którą określa mianem „*typowej metazasady*”: „*Mechanizm proporcjonalnego ograniczania praw podstawowych, typowy dla wszystkich regulacji konstytucyjnych i międzynarodowych zawierających gwarancje praw i wolności, ma ex definitione wyłącznie zastosowanie w związku ze stosowaniem innych norm wyrażających prawa podstawowe, określa więc kryteria swoistej operacji „ważenia” zasad i wartości. Jego uniwersalne zastosowanie, do wszystkich praw podstawowych, z wyjątkiem prawa do poszanowania godności (art. 30 Konstytucji RP) sprawia, że jest to regulacja szczególnego rodzaju, sytuująca się w jakimś sensie „na zewnątrz” w stosunku do pozostałych przepisów rozdz. II Konstytucji RP*”, por. M. Safjan (2016) Wprowadzenie [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa, C.H.Beck, str. 83-84.

<sup>509</sup> W tym celu w literaturze polskiej por. np. . Zirk-Sadowski M., (2021) Wprowadzenie do filozofii prawa, wyd. 3, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 193-208.

<sup>510</sup> Dworkin R. (1978: 1977) Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics], Cambridge, Harvard University Press, str. 17.

wynikiem określonej decyzji prawodawcy czy sądu, ale efektem poczucia stosowności<sup>511</sup> rozwijającego się z czasem wśród prawników i w społeczeństwie. Jej trwale obowiązywanie zależy od utrzymywania się tego poczucia. Jeśli odnoszenie korzyści z popełnionego przestępstwa (...) przestanie wydawać się niesprawiedliwe, zasady te przestaną odgrywać rolę w nowych sprawach, nawet jeśli nigdy nie zostaną uchylone czy odrzucone”<sup>512</sup>.

Dworkin wskazuje, że prawnik, który musi uzasadnić, że zasada na którą się powołuje jest zasadą prawną, może „wskazywać rozstrzygnięte sprawy, w których powołano się na tę zasadę lub wykorzystano ją w ramach argumentacji, (...) wskazać ustawę, która wydaje się egzemplifikować tę zasadę (lub nawet powoływać ją w preambule, bądź gdy odwołania do niej można znaleźć w dokumentach z procesu legislacyjnego). Dopóki nie uda się odnaleźć tego rodzaju instytucjonalnego poparcia<sup>513</sup>, argument prawdopodobnie okaże się nieskuteczny, im więcej tego rodzaju poparcia uda się znaleźć, tym większą wagę można przypisać powoływanej zasadzie”<sup>514</sup>. Tym samym, posługiwanie się zasadami – które do pewnego stopnia zaciera granice pomiędzy prawem i moralnością – nie ma w filozofii integralnej Dworkina charakteru subiektywnego<sup>515</sup>. Prezentuje on wręcz dość radykalny pogląd, zgodnie z którym „zwykle istnieje pojedyncza właściwa odpowiedź na skomplikowane pytania dotyczące prawa i moralności politycznej”<sup>516</sup>. Co znamienne, Dworkin zachowa przekonanie o znaczeniu

---

<sup>511</sup> Tłumaczenie za . Zirk-Sadowski M., (2021) Wprowadzenie do filozofii prawa, wyd. 3, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 199.

<sup>512</sup> „The origin of these as legal principles lies not in a particular decision of some legislature or court, but in a sense of appropriateness developed in the profession and the public over time. Their continued power depends upon this sense of appropriateness being sustained. If it no longer seemed unfair to allow people to profit by their wrongs (...) these principles would no longer play much of a role in new cases, even if they had never been overruled or repealed. (Indeed, it hardly makes sense to speak of principles like these as being “overruled” or “repealed”. When they decline they are eroded, not torpedoed”, por. Dworkin R. (1978: 1977) Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics], Cambridge, Harvard University Press, str. 40.

<sup>513</sup> Tłumaczenie za . Zirk-Sadowski M., (2021) Wprowadzenie do filozofii prawa, wyd. 3, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 199.

<sup>514</sup> „if we were challenged to back up our claim that some principle is a principle of law, we would mention any prior cases in which that principle was cited, or figured in the argument. We would also mention any statute that seemed to exemplify that principle (even better if the principle was cited in the preamble of the statute, or in the committee reports or other legislative documents that accompanied it). Unless we could find some such institutional support, we would probably fail to make out our case, and the more support we found, the more weight we could claim for the principle”. Dworkin R. (1978: 1977) Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics], Cambridge, Harvard University Press, str. 40.

<sup>515</sup> Jak wskazuje „judges should enforce only political convictions that they believe, in good faith, can figure in a coherent general interpretation of the legal and political culture of the community. Of course lawyers may reasonably disagree about when this test is met”, por. Dworkin R. (1985:2000) A matter of Principle, Cambridge, Harvard University Press, 9th print, str. 2.

<sup>516</sup> “there is often a single right answer to complex questions of law and political morality”, Dworkin R. (1978: 1977) Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics], Cambridge, Harvard University Press, str. 279. Ze stanowiskiem tym polemizował m. in. H. Hart. Jak wskazywał w swoim Sibley Lecture: “The judge thus must decide

jednej, obiektywnej „prawdy moralnej”, nawet gdy stanie się on świadkiem rosnącej polaryzacji politycznej społeczeństwa amerykańskiego<sup>517</sup>. Jego radykalizm w tym zakresie wydaje się wręcz przywodzić na myśl filozofów średniowiecznych (których sam Dworkin określał mianem „*zaczadzonych Bogiem*”), którzy zakładali, że „*skoro Bóg jest twórcą moralności, to jest ona oczywiście właściwa*”<sup>518</sup>.

W późniejszych pracach Dworkin rozwinął ideę przesunięcia granic tego, co winno być uznawane za prawo, proponując koncepcję „moralnego odczytania” („*moral reading*”) konstytucji USA. Zakłada ona, że „*sędziowie prawnicy czy obywatele, interpretują i stosują klauzule generalne rozumiejąc, że odwołują się one do moralnych zasad politycznej przyzwoitości i sprawiedliwości (...) tym samym wprowadza moralność polityczną w serce prawa konstytucyjnego*”<sup>519</sup>.

Podtrzymując tezę o istnieniu „*pojedynczej właściwej odpowiedzi*” Dworkin odrzuca subiektywizm „moralnego odczytania” konstytucji<sup>520</sup>. W tym celu zastrzega, że sędziowie „*muszą zawsze respektować integralność prawa, co oznacza, że nie mogą posługiwać się zasadami moralnymi - nie ważne jak bardzo byliby do nich osobiście przekonani – wobec których nie można dowieść że są spójne z historycznym*

---

*what conception of the fundamental values protected by the system, such as liberty or personal dignity or equality, is superior. Plainly this is a Herculean task and Professor Dworkin rightly calls the judge, whom he imagines embarked on the construction of such a theory, Hercules. He admits that different judges coming from different backgrounds may construct different and conflicting Herculean theories, and, when this is so, it cannot be demonstrated that one of these is uniquely correct and the others wrong. Indeed, all may be wrong. Nonetheless, to make sense of what they do, judges must believe that there is some single theory, however complex, and some single solution for the instant case derivable from it, which is uniquely correct”,* Hart H. (1977) *American Jurisprudence Through English Eyes: The Nightmare and the Noble Dream*, Georgia Law Review, Vol. 11, No. 5, str. 984. Replika Dworkina w: Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics]*, Cambridge, Harvard University Press, str. 292 i dalsze (*Hart and a good night's sleep*).

<sup>517</sup> Znajdzie ono wyraz w tytule książki *Sprawiedliwość dla jeży (Justice for Hedgehogs, 2011)* – odwołującej się do greckiego poety Archilocha („*Lis wie wiele rzeczy, ale jeź jedną kluczową*”) i eseju I. Berlina z 1957 (*The hedgehog and the fox an essay on Tolstoy's view of history*, New York, New American Library)

<sup>518</sup> „*The god-intoxicated philosophers of the early Christian period and of the Middle Ages had the same goal, but they had been given – or so they thought – an obvious formula for achieving it (...) if God is the author of our moral sense, then of course our moral sense is accurate*”, por. Dworkin R. (2011) *Justice for Hedgehogs*, Cambridge, Belknap Press of Harvard University Press, str. 16.

<sup>519</sup> „*The moral reading proposes that we all — judges, lawyers, citizens — interpret and apply these abstract clauses on the understanding that they invoke moral principles about political decency and justice (...) The moral reading therefore brings political morality into the heart of constitutional law*”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 2.

<sup>520</sup> W tym duchu Dworkin odpowiada krytykom, zarzucającym subiektywizm „odczytania moralnego”, którego dokonuje on w swoich pracach („*results (...) in particular constitutional cases, magically coincide with those I favor politically myself*”): – „*my arguments do not by any means always support people or acts or institutions I admire or approve. Much of Part II defends pornographers, flag-burners, and Nazi marchers (...) Nor do I read the Constitution to contain all the important principles of political liberalism*”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 36.



orzecnictwem Sąd Najwyższego oraz ogólną amerykańską praktyką polityczną”<sup>521</sup>. „Nawet sędzia który wierzy, że sprawiedliwość wymaga równości ekonomicznej nie może interpretować *equal protection clause* [czternastej poprawki] jako wprowadzającej konstytucyjny wymóg równości majątkowej czy społecznej własności środków produkcji, bo taka interpretacja zwyczajnie nie pasuje do amerykańskiej historii i praktyki, oraz pozostałych zapisów konstytucji”<sup>522</sup>.

Z drugiej strony, już w *Biorąc prawa poważnie* (1977) Dworkin przyznawał, że w danej „trudnej sprawie” różni sędziowie nie zawsze dojdą do tej samej odpowiedzi. Przekonywał jednak, że sam proces ma na celu raczej „odkrycie” niż „stworzenie” praw przysługujących stającym przed sądem stronom<sup>523</sup>. Proces ten Dworkin porównał do akumulacji wiedzy przez naukowców, którzy „mają argumenty na poparcie swoich sądów, mają i zmieniają swoje opinie na skutek tych argumentów”<sup>524</sup>. Istotnie, także Dworkinowskie „moralne odczytanie” konstytucji – w odróżnieniu od narzucenia subiektywnych przekonań moralnych – musi opierać się na przyjęciu określonej metody argumentacji, która pozwoli przezwyciężyć subiektywizm<sup>525</sup>.

---

<sup>521</sup> „A crucial requirement of constitutional adjudication: Supreme Court justices, like all judges, must always respect the integrity of the law, which means that they must not deploy moral principles, no matter how much they are personally committed to such principles, that cannot be defended as consistent with the general history of past Supreme Court decisions and the general structure of American political practice. But very often sharply different political principles, which recommend very different results in a new case, can be seen as consistent with the past” por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 319.

<sup>522</sup> „Even a judge who believes that abstract justice requires economic equality cannot interpret the equal protection clause as making equality of wealth, or collective ownership of productive resources, a constitutional requirement, because that interpretation simply does not fit American history or practice, or the rest of the Constitution”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 10-11.

<sup>523</sup> „I do not claim (indeed I deny) that the process of decision will always yield the same decision in the hands of different judges. Nevertheless I insist that the process, even in hard cases, can sensibly be said to be aimed at discovering, rather than inventing, the rights of the parties concerned”, Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously* [with a new appendix, a response to critics], Cambridge, Harvard University Press, str. 281.

<sup>524</sup> „They have arguments to back their judgments, and they make and change opinion through these arguments” Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously* [with a new appendix, a response to critics], Cambridge, Harvard University Press, str. 282.

<sup>525</sup> W polemice z pragmatyzmem R. Posnera, który wymaga pewnego konsensusu sędziów wokół adekwatnych celów społeczeństwa („*proper goals of their society*”), Dworkin podkreśla, że „w rzeczywistości nominaci i sędziowie różnią się fundamentalnie w szerokim zakresie kwestii politycznych, istotnych dla prawa: od względnego znaczenia efektywności ekonomicznej, bezpieczeństwa i ochrony środowiska, po kwestie rasowe i równość płci” - „*In fact actual and potential judges disagree profoundly about the whole range of political issues that matter in law: from the relative importance of economic efficiency, safety, and environmental protection to racial justice and gender equality*”, por. Dworkin R. (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard, str. 24. Jak się wydaje, „odczytanie moralne” ma pomóc niwelować te różnice przez „zachęcenie sędziów do ujawnienia prawdziwych przesłanek ich rozstrzygnięcia, w nadziei, że będą wówczas konstruować bardziej otwarte argumenty odnoszące się do zasad, co pozwoli włączyć się do debaty także publiczności” - „*encourages an open display of the true grounds of judgment, in the hope that judges will construct franker arguments of principle that allow the public to join in the argument*”, por.

Wymaga ono, by argumenty były odpierane przez „wskazanie w nich błędów, lub odwołanie się do innych zasad – bardziej konserwatywnych bądź bardziej radykalnych – i pokazanie, że są one lepsze ponieważ wywodzą się z lepszej moralności, są bardziej praktyczne albo w jakiś inny sposób mądrzejsze czy uczciwsze”<sup>526</sup>. W szczególności, „moralne odczytanie” konstytucji wymaga „znalezienia najlepszej koncepcji konstytucyjnych zasad moralnych – najlepszego rozumienia np. czego wymaga równość kobiet i mężczyzn – które odpowiadają szeroko rozumianej amerykańskiej historii. Nie zakłada podążania za głosem sumienia czy tradycjami własnej klasy społecznej czy grupy religijnej, jeśli nie są one zakorzenione w tej historii. Oczywiście sędziowie mogą nadużyć swojej władzy (...) „moralne odczytanie” jest tylko strategią dla prawników działających w dobrej wierze, jak każda inna strategia interpretacyjna”<sup>527</sup>. Prace Dworkina zawierają liczne ilustracje zastosowania tej metody ustalania znaczenia pojęć konstytucyjnych. Przykładem może być „rozstrzygnięcie” konfliktu wartości I. Berlina<sup>528</sup>.

Gdy Berlin pisze o konflikcie wolności (rozumianej jako „wolność od ingerencji innych w czynienie tego, co moglibyśmy chcieć czynić”)<sup>529</sup> i równości<sup>530</sup> – jaki może przebiegać nawet „w sercu tego samego człowieka”<sup>531</sup> – Dworkin prezentuje alternatywną koncepcję wolności<sup>532</sup> rozumianej jako „wolność do czynienia czego

---

Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 37.

<sup>526</sup> „My arguments can certainly be resisted. But I hope they will be resisted in the right way: by pointing out their fallacies or by deploying different principles - more conservative or more radical ones - and showing why these different principles are better because they are grounded in a superior morality, or are more practicable, or are in some other way wiser or fairer”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 38.

<sup>527</sup> „The moral reading asks them to find the best conception of constitutional moral principles — the best understanding of what equal moral status for men and women really requires, for example — that fits the broad story of America's historical record. It does not ask them to follow the whisperings of their own consciences or the traditions of their own class or sect if these cannot be seen as embedded in that record. Of course judges can abuse their power (...) The moral reading is a strategy for lawyers and judges acting in good faith, which is all any interpretive strategy can be” por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 11.

<sup>528</sup> I. Berlin (2013) *The Pursuit of the Ideal* [w:] I. Berlin, *The Crooked Timber of Humanity: Chapters in the History of Ideas - Second Edition*, Princeton University Press, str. 1-20.

<sup>529</sup> „freedom from the interference of others in doing whatever it is that you might wish to do”, por. Dworkin R (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard str. 112

<sup>530</sup> Na temat teorii równości por. Dworkin R. (2000) *Sovereign Virtue*, Cambridge, Harvard Univ. Press, 4 print, str. 11 i dalsze.

<sup>531</sup> „Values may easily clash within the breast of a single individual”, I. Berlin (2013) *The Pursuit of the Ideal* [w:] I. Berlin, *The Crooked Timber of Humanity: Chapters in the History of Ideas - Second Edition*, Princeton University Press, str. 12. Cytowany w por. Dworkin R (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard, str. 105.

<sup>532</sup> Wcześniejsza wersja tego argumentu por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 21-26.

*chcemy, tak długo, jak długo szanujemy właściwie rozumiane prawa moralne innych*<sup>533</sup>. Następnie przedstawia argumenty na rzecz jej wyższości nad koncepcją Berlina: „Powinniśmy zapytać, czy różne działania, które dana koncepcja definiuje jako naruszające wolność są naprawdę złe (...) czy koncepcja wolności Berlina przechodzi taki test? Przyjmijmy, że chciałbym mordować moich polemistów. Powstrzymuje mnie przed tym prawo, tym samym, w koncepcji Berlina, prawo ogranicza moją wolność. (...) czy koncepcja, która prowadzi do takiego konfliktu wartości jest sukcesem? Jeśli nic złego nie stanie się, gdy zostaną powstrzymani przed zabiciem swoich polemistów, wówczas nie mamy powodu do przyjęcia koncepcji zgodnie z którą mamy do czynienia z ograniczeniem wolności” – „czy mamy powody przeproszać wilka, któremu odmawiamy jagnięciny?”<sup>534</sup>

W analogiczny sposób Dworkin „rozwiązuje” problem braku demokratycznej legitymizacji decyzji, podejmowanych przez sędziów, stosujących „moralne odczytanie” konstytucji. W miejsce „większościowej” („*majoritarian*”) koncepcji demokracji, której fundamentem jest „rozstrzygnięcie zasadniczych kwestii w głosowaniu”<sup>535</sup>, proponuje on „demokrację partnerstwa” („*partnership democracy*”<sup>536</sup>) - „samostanowienie wszystkich, działających wspólnie jako równoprawni członkowie wspólnego przedsięwzięcia”<sup>537</sup>.

---

<sup>533</sup> „*freedom to do whatever you like so long as you respect the moral rights, properly understood, of others*”, por. Dworkin R (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard, str. 112.

<sup>534</sup> “*We should ask whether the various actions that the proposed conception defines as violations of liberty are really bad or wrong (...) Does Berlin's account of liberty pass that test? Suppose I want to murder my critics. The law will stop me from doing that, and the law will therefore, on Berlin's account, compromise my liberty (...) whether the account of liberty that produces that alleged conflict is a successful account: if nothing wrong has taken place when I am prevented from killing my critics, then we have no reason for adopting a conception of liberty that describes the event as one in which liberty has been sacrificed (...) Do we have any reason to apologize to the wolf who is denied his leg of lamb?*” por. Dworkin R (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard, str. 114-115. Analogiczny test stosuje Dworkin do rozumienia wolności słowa, które wyklucza konstytucyjność zakazu palenia flagi w ramach protestów, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 32.

<sup>535</sup> „all issues of principle must be decided by majority vote”, por. Dworkin R (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard, str. 133

<sup>536</sup> We wcześniejszej pracy Dworkin przeciwstawił demokrację większościową “konstytucyjnej koncepcji demokracji” (“*constitutional conception of democracy*”), por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 15-20.

<sup>537</sup> „self-government by all of the people acting together as members of a cooperative joint venture with equal standing”, por. Dworkin R (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard, str. 133-134

### III.2.2. Płaszczyzna opisowa

Niezależnie od formułowania postulatów, w jaki sposób powinna być odczytywana konstytucja USA, R. Dworkin analizuje w jaki sposób obserwowane historycznie zmiany koncepcji moralności politycznej wpływały na rozumienie prawa<sup>538</sup>.

Warto w tym miejscu przeanalizować, jak integralna filozofia prawa postrzega problem różnic zdań między prawnikami. Dworkin dzieli tego rodzaju sytuacje na „empiryczne” i „teoretyczne”. W pierwszym przypadku, prawnicy zgadzają się co do obowiązującej normy prawnej, jednak różnią się w ocenie stanu faktycznego konkretnej sprawy w świetle tej normy. W drugim przypadku, prawnicy różnią się sposobem rekonstrukcji samej normy: „nie zgadzają się co stanowi prawo w przypadku np. segregacji rasowej czy wypadków przy pracy, nawet gdy zgadzają się jakie ustawy uchwalono i jakie decyzje podejmowano w tych kwestiach w przeszłości”<sup>539</sup>.

Jak tłumaczy „możemy rozsądnie dyskutować o liczbie książek na mojej półce tylko jeśli zgadzamy się, przynajmniej z grubsza, czym jest książka. Możemy dyskutować o przypadkach granicznych: mogę nazwać cienką książką coś, co określisz jako broszurę, ale (...) jeśli nie policzysz *Moby Dicka*, bo twoim zdaniem powieść to nie książka, wszelki spór będzie bezsensowny”<sup>540</sup> (w tym kontekście Dworkin wprowadza pojęcie „żądła semantycznego” - „semantic sting”). W ocenie Dworkina, kwestia „teoretycznych” różnic zdań między prawnikami nie spotyka się z należną uwagą – z kolei dominująca wizja prawa jako bezspornego faktu („the plain fact view”)<sup>541</sup> błędnie koncentruje dyskusję (i debatę publiczną) na kategorii „wierności” („fidelity”) lub nie prawu. W tej konwencji, dla „większości” społeczeństwa, sędziowie nie dochowujący wierności prawu stają się „uzurpatorami” i „niszczycielami demokracji”. Z kolei dla pozostałych, „złymi sędziami”

---

<sup>538</sup> Por. np. „What changed, and then changed again? The answer seems clear enough. Once (...) the idea that individuals have rights as trumps over the collective good – natural rights – was very widely accepted. In the nineteenth century a different political morality was dominant. Jeremy Bentham declared natural rights nonsense on stilts, and lawyers of that opinion created the idea of absolute parliamentary sovereignty. Now the wheel is turning again: utilitarianism is giving way once again to a recognition of individual rights, now called the human rights, and parliamentary sovereignty is no longer evidently just”, por. Dworkin R. (2011) *Justice for Hedgehogs*, Cambridge, Belknap Press of Harvard University Press, str. 414.

<sup>539</sup> „They disagree about what the law really is, on the question of racial segregation or industrial accidents, for example, even when they agree about what statutes have been enacted and what legal officials have said and thought in the past”, por. R. Dworkin (1986) *Law's empire*, Cambridge, Belknap Pr. of Harvard Univ. Pr. str. 5.

<sup>540</sup> Jak tłumaczy Dworkin, „you and I can sensibly discuss how many books I have on my shelf, for example, only if we both agree, at least roughly, about what a book is. We can disagree over borderline cases: I may call something a slim book that you would call a pamphlet (...) If you do not count my copy of *Moby-Dick* as a book because in your view novels are not books, any disagreement is bound to be senseless”. por. R. Dworkin (1986) *Law's empire*, Cambridge, Belknap Pr. of Harvard Univ. Pr. str. 45.

są ci, którzy stosują sztywne, „mechaniczne” orzecznictwo, nie przejmując się wynikającą z niego niesprawiedliwością czy nieefektywnością<sup>542</sup>.

Jako przykład „teoretycznej” różnicy zdań w przypadku tzw. trudnej sprawy („hard case”) Dworkin powołuje m.in. klasyczny wyrok *Riggs v. Palmer* z 1889 r., w której Sąd Apelacyjny Nowego Jorku musiał odpowiedzieć na pytanie o prawo do spadku wnuka, który otruł swojego dziadka z obawy, by ten nie zmienił korzystnych dla niego zapisów testamentu. Różnię zdań ilustrują dwie opinie – większości, autorstwa R. Earla (który odwołał się do intencji prawodawcy i zasady, że nikt nie powinien odnosić korzyści z faktu popełnienia przestępstwa) i zdanie odrębne J. C. Graya (obowiązujące ustawy nie pozbawiają morderców prawa do dziedziczenia). Jak podkreśla Dworkin, spór „nie dotyczył tego, czy należy pozostać wiernym prawu<sup>543</sup> czy dostosować je do wymogów sprawiedliwości” – spór dotyczył tego „co stanowiło prawo, co rzeczywiście oznaczała konkretna ustawa przyjęta przez prawodawców”<sup>544</sup>.

Jak konstatuje R. Dworkin, „w większości „trudnych spraw”, sędziowie (...) formułują różnicę zdań w kategoriach sporu jakich standardów nie mogą, lub jakie muszą wziąć pod uwagę, lub jaką wagę im przypisać”<sup>545</sup>. W innym miejscu stwierdza wręcz, że „jeśli amerykańscy prawnicy i sędziowie stosują jakąkolwiek spójną strategię wykładni konstytucyjnej, to jest nią odczytanie moralne. To wyjaśnia dlaczego badaczom i dziennikarzom tak łatwo klasyfikować sędziów jako „liberałów” i „konserwatystów”: najlepszym wyjaśnieniem rozbieżnych wzorców ich decyzji jest różnica w rozumieniu głównych wartości moralnych zakorzenionych w tekście konstytucji. Sędziowie, których przekonania polityczne są konserwatywne będą naturalnie interpretowali ogólne zasady konstytucji w konserwatywny sposób (...) sędziowie, których przekonania są bardziej

---

<sup>542</sup> “The most popular opinion, in Britain and the United States, insists that judges should always, in every decision, follow the law rather than try to improve upon it (...) some judges do not accept that wise constraint (...) These are the bad judges, the usurpers, destroyers of democracy (...) Some people take the contrary view (...) The bad judge (...) is the rigid “mechanical” judge who enforces the law for its own sake with no care for the misery or injustice or inefficiency that follows”, por. R. Dworkin (1986) *Law's empire*, Cambridge, Belknap Pr. of Harvard Univ. Pr. str. 8.

<sup>543</sup> Przypadki orzeczeń, w których pojawiały się tego typu dylematy, analizuje J. Zajadło (2016) *Nieposłuszeństwo sędziowskie*, Państwo i Prawo, 1/2016, str. 18 i dalsze.

<sup>544</sup> “the dispute about *Elmer* was not about whether judges should follow the law or adjust it in the interests of justice. At least it was not if we take the opinions I described at face value and (...) we have no justification for taking them in any other way. It was a dispute about what the law was, about what the real statute the legislators enacted really said”, por. R. Dworkin (1986) *Law's empire*, Cambridge, Belknap Pr. of Harvard Univ. Pr. str. 20.

<sup>545</sup> “In most hard cases, however, judges (...) frame their disagreement as a disagreement about what standards they are forbidden or obliged to take into account, or what relative weights they are obliged to attribute to these (...) My purpose was twofold: first, to call attention to a distinction which I thought was of importance in understanding how lawyers reason”, por. Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously* [with a new appendix, a response to critics], Cambridge, Harvard University Press, str. 71.

*liberalne będą naturalnie interpretować te zasady w sposób liberalny (...) [odczytanie moralne] zainspirowało wszystkie najdonioślejsze decyzje konstytucyjne Sądu Najwyższego, jak również niektóre z najgorszych. Jednak niemal nigdy nie jest uznawane za istotne przez ekspertów, czy publicznie aprobowane – nawet przez sędziów<sup>546</sup>, których argumenty przy innym rozumieniu ich obowiązków stałyby się niezrozumiałe”<sup>547</sup>. W ocenie autora niniejszej rozprawy, powyższy cytat, sformułowany w pracy *Prawo wolności* z 1996 r. - a więc gdy w Sądzie Najwyższym USA zasiadali konserwatyści nominowani przez prezydentów R. Reagana i G.H.W. Busha (np. W. Rehnquist, A. Scalia czy C. Thomas) zasługuje na szczególną uwagę.*

Z jednej strony, wiąże on bezpośrednio integralną filozofię prawa R. Dworkina (w jej warstwie opisowej) z szerokim nurtem badań empirycznych, wykorzystujących model ideologiczny podejmowania decyzji przez sędziów („*attitudinal model*”). Tym samym stanowi pomost pomiędzy filozofią prawa a empirycznymi naukami społecznymi (socjologia prawa, nauki polityczne, *empirical legal studies*, ekonomiczną analizą prawa).

Z drugiej strony, zwraca on uwagę na kwestie polaryzacji politycznej, poddając w wątpliwość praktyczną realność poszukiwania Dworkinowskiej „właściwej odpowiedzi” na pytania prawne i moralne. Doskonałą ilustracją tego problemu wydaje się skonfrontowanie Dworkina z sędziami (i kandydatami na sędziów) nominowanymi przez konserwatywnych prezydentów. Charakterystyczny jest tu przykład R. Borka – nominata prezydenta R. Reagana do Sądu Najwyższego z 1987 r., któremu jednak nie

---

<sup>546</sup> Jako przykład sędziego który otwarcie zaaprobował koncepcję “odczytania moralnego” Dworkin uznaje paradoksalnie konserwatystę C. Thomasa, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 6 oraz szerzej str. 317: “*Objective morality he said [Thomas] as conservatives understand it, provides the best understanding of the Constitution*”.

<sup>547</sup> „*So far as American lawyers and judges follow any coherent strategy of interpreting the Constitution, they already use the moral reading. That explains why both scholars and journalists find it reasonably easy to classify judges as "liberal" or "conservative": the best explanation of the differing patterns of their decisions lies in their different understandings of central moral values embedded in the Constitution's text. Judges whose political convictions are conservative will naturally interpret abstract constitutional principles in a conservative way (...) Judges whose convictions are more liberal will naturally interpret those principles in liberal way (...) [Moral reading] has inspired all the greatest constitutional decisions of the Supreme Court, and also some of the worst. But it is almost never acknowledged as influential even by constitutional experts, and it is almost never openly endorsed even by judges whose arguments are incomprehensible on any other understanding of their responsibilities*”, por. *Objective morality he said [Thomas] as conservatives understand it, provides the best understanding of the Constitution*, str. 2-3.

udało się zyskać aprobaty Senatu<sup>548</sup>. R. Dworkin wyróżnił dwa komponenty filozofii<sup>549</sup>, wyłaniającej się z przesłuchań R. Borka - pierwszy, dotyczący filozofii konstytucjonalizmu (konstytucja nie tworzy innych praw, niż te, które w niej wprost wymieniono) i drugi, orzecznicy (orzecznictwo nie może kreować praw by poprawić konstytucję)<sup>550</sup>. Zdaniem Dworkina, kandydaturę Borka odrzucono „*głównie ponieważ kwestionował styl wykładni konstytucji który stał się częścią amerykańskiej tradycji politycznej, i który społeczeństwo, ku jego zaskoczeniu, w znacznej części popiera*”<sup>551</sup>.

Z optymizmem przyjmował on też sposób, w jaki konserwatywni nominaci R. Reagana i G.H.W. Busha głosowali w sprawie *Planned Parenthood v. Casey* (1992), w której Sąd Najwyższy nie zdecydował się odrzucić precedensowego orzeczenia *Roe v. Wade* (1973) – obawia się jednak o jego przyszłość<sup>552</sup>. Istotnie, konserwatywna większość ukształtowana przez prezydenta D. Trumpa odrzuciła *Roe v. Wade* (1973) w wyroku *Dobbs v. Jackson Women's Health Organization* (2022). Uzasadnionym wydaje się przy tym przyjęcie, że był to przykład aplikacji konserwatywnej filozofii R. Borka, która poniosła klęskę w 1987 r.

### III.2.3. „Moralne odczytanie” konstytucji a polaryzacja polityczna

W kontekście polaryzacji politycznej warto przywołać jeszcze jedno pojęcie, jakim posługuje się Dworkin – członkostwa w „*wspólnocie moralnej*” („*moral membership*”). „*Katolicy w Irlandii Północnej, nacjonaliści na Kaukazie i separatyści w Quebecu uważają, że nie są wolni ponieważ nie są moralnymi członkami właściwej*

---

<sup>548</sup> Por. M. Gitenstein (1992) *Matters of Principle: An Insider's Account of America's Rejection of Robert Bork nomination to the Supreme Court*, New York, Simon & Schuster, Por także R. Bork (1996) *The Tempting of America: The Political Seduction of the Law*, New York, London, The Free Press, Collier Macmillan Publishers, oraz jej analiza przez R. Dworkina: „Bork's Own Postmortem” por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 287-305.

<sup>549</sup> W innym miejscu wskazywał mniej życzliwie, że Bork „*używa koncepcji oryginalnej intencji jak alchemicy flogistonu – by ukryć fakt, że nie posługuje się teorią (...) a tylko prawicowymi dogmatami*” - „*he uses original intention as alchemists once used phlogiston, to hide the fact that he has no theory at all, no conservative jurisprudence, but only right-wing dogma to guide his decisions*”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 275.

<sup>550</sup> „*Bork's announced philosophy, after all, has two parts. The first is jurisprudential: (...) It insists that the Constitution creates no rights except those explicit in the text of the document (...) The second part is judicial: it insists that judges must stick to the Constitution as law, that they must never invent new rights to make the Constitution better*”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 281-282.

<sup>551</sup> „*Bork was defeated mainly because he challenged a style of interpreting the Constitution that has become part of the American political tradition, and that the public, much to his surprise, largely supports*” por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 287.

<sup>552</sup> Dworkin R. (1993) Dworkin R. (1993:1994) *Life's Dominion: An Argument About Abortion, Euthanasia, and Individual Freedom*, 1st Vintage books ed. [with new preface], New York, Vintage, str. 8.

wspólnoty politycznej”<sup>553</sup>. Zdaniem Dworkina, istnieją dwojakie warunki członkostwa w moralnej wspólnocie: strukturalne („*structural*”), dotyczące samej wspólnoty („*uksztalowana w procesach historycznych które stworzyły ogólnie uznawane i stabilne granice terytorialne*”<sup>554</sup>) i relacyjne („*relational*”), dotyczące tego, „*jak jednostka musi być traktowana przez autentyczną wspólnotę aby móc być jej moralnym członkiem*” – jednostka ma mieć możliwość wpływania na podejmowanie wspólnych decyzji („*a part in any collective decision*”), poszanowania swoich interesów („*a stake in it*”) oraz przestrzeni dla niezależności („*independence from it*”) <sup>555</sup>.

Podczas gdy Dworkin skupia się na warunkach „relacyjnych”, w ocenie autora niniejszej dysertacji na szczególną uwagę zasługują warunki „strukturalne” – do których można zaliczyć także np. „*wspólną kulturę i historię polityczną*”, „*język*” i –co kluczowe – „*wartości*”, a także np. poziom wzajemnego zaufania<sup>556</sup>. Zastosowanie takich kryteriów uzasadnia postawienie pytania, czy w ramach jednego organizmu politycznego i systemu prawnego może funkcjonować tylko jedna „wspólnota moralna” – czy możliwe jest wykształcenie się konkurujących grup obywateli na tyle różniące się kulturą, interpretacją historii i wyznawanymi wartościami, oraz silnie spolaryzowane afektywnie (tj. odczuwające przychylne uczucia wobec członków własnej grupy, i negatywne wobec obcych<sup>557</sup>), by można było mówić o wykluczających się wzajemnie „wspólnotach”.

Z tej perspektywy możliwe staje się niuansowanie interpretacji, w której zmiany Dworkinowskiego „*poczucia stosowności*” określonych reguł pozwalają wyjaśnić ewolucje orzecznictwa w tak kluczowych – i nasyconych moralnie – kwestiach jak

---

<sup>553</sup> „*Catholics in Northern Ireland, nationalists in the Caucasus, and separatists in Quebec all believe they are not free because they are not moral members of the right political community*”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 23.

<sup>554</sup> „*The political community must be more than nominal: it must have been established by a historical process that has produced generally recognized and stable territorial boundaries*”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 24.

<sup>555</sup> „*how an individual must be treated by a genuine political community in order that he or she be a moral member of that community*”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 24-26.

<sup>556</sup> „*Many sociologists and political scientists and politicians would add further structural conditions to that very limited one: they would insist, for example, that the members of a genuine political community must share a culture as well as a political history: that they must speak a common language, have common values, and so forth. Some might add further psychological conditions: that members of the community must be mainly disposed to trust one another, for example. I shall not consider the interesting issues these suggestions raise here, because our interest lies in the second set of conditions*”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 24.

<sup>557</sup> Por. np. N. Gidron, J. Adams, W. Horne (2020) *American affective polarization in comparative perspective*, Cambridge, Cambridge University Press. C. Sunstein posługuje się pojęciem „partyism”- „*The central idea is that those who identify with a political party often become deeply hostile to the opposing party and believe that its members have a host of horrific characteristics*”, por. Por. Sunstein C. (2020) *How Change Happens*, Cambridge, Massachusetts, MIT Press, str. 257 i dalsze.



niewolnictwo<sup>558</sup> dyskryminacja rasowa, dostęp do aborcji czy prawa osób homoseksualnych<sup>559</sup>.

Istotnie, należy przypomnieć niesławne orzecznictwo amerykańskiego Sądu Najwyższego: wydany cztery lata przed wybuchem Wojny Secesyjnej, aprobujący niewolnictwo wyrok *Dred Scott v. John F.A. Sandford* (1857), oraz wydany dwie dekady po zakończeniu okresu „Rekonstrukcji”<sup>560</sup> wyrok *Plessy v. Ferguson* (1896) ustanawiający doktrynę „*separate but equal*”, która umożliwiła wprowadzanie na poziomie stanowym i lokalnym legislacji określanej jako „*Jim Crow laws*”<sup>561</sup>. Jak również wydany niemal sto lat po *Dred Scott*, wyrok *Brown v. The Board of Education* (1954), w którym uznał segregację za niezgodną z Konstytucją USA.

Gdy w *Prawie Wolności* (1996) Dworkin odwołał się do swojej metafory prawa jako pisanej przez kolejnych autorów noweli<sup>562</sup>, przypomniał że jej częścią jest także wyrok *Dred Scott*, konkludował jednak optymistycznie: „*Konstytucja jest moralnym żaglem Ameryki, i musimy sprostać odwadze przekonania, które ją przepelnia, przekonania, że możemy wszyscy być równymi obywatelami moralnej republiki*”<sup>563</sup>.

Tymczasem, w ocenie autora niniejszej rozprawy wymiar moralnej ewolucji orzecznictwa Sądu Najwyższego USA w kwestiach dyskryminacji rasowej musi być uzupełniony o inne czynniki, w tym rolę polaryzacji politycznej. W tym kontekście koniecznym jest przypomnienie, że trzy lata po wyroku w sprawie *Brown*, prezydent D. D. Eisenhower musiał wysłać żołnierzy federalnych, by umożliwić „*dziewiątce z Little*

---

<sup>558</sup> Por także J. Zajadło (2018) *Osoba czy rzecz – przyczynek do historii orzecznictwa sądów amerykańskich w sprawach niewolniczych*, Gdańskie Studia Prawnicze, Tom XXXIX, str. 435 i dalsze.

<sup>559</sup> Jeszcze w 1986 r. Sąd Najwyższy w wyroku *Bowers v. Hardwick* uznał uchwalone w Georgii prawo klasyfikujące stosunki homoseksualne jako akty „*nielegalnej sodomii*” za zgodne z Konstytucją USA. W wyroku *Lawrence v. Texas* (2003) Sąd odstąpił od tej interpretacji, by w wyroku *Obergefell v. Hodges* (2015) uznać za niezgodny z konstytucją zakaz małżeństw homoseksualnych.

<sup>560</sup> W trakcie którego wprowadzono do konstytucji USA trzy poprawki, tzw. „*Reconstruction Amendments*”: trzynasta poprawka zakazywała niewolnictwa, czternasta poprawka ustanawiała zasadę równości zaś czternasta poprawka gwarantowała prawo do głosowania. Na temat wprowadzania poprawek por. zbiór dokumentów: K. Lash (2021) *The Reconstruction amendments: the essential documents*, Chicago, The University of Chicago Press, Tom 1 i 2.

<sup>561</sup> Por. W. Hoffer (2012) *Plessy v. Ferguson: race and inequality in Jim Crow America*, Lawrence, Kan., University Press of Kansas.

<sup>562</sup> „*You must lower your sights (as conscientious writers who join the team of an interminable soap opera might do) by trying to construct an interpretation that fits the bulk of what you take to be artistically most fundamental in the text*”, por. R. Dworkin (1986) *Law's empire*, Cambridge, Belknap Pr. of Harvard Univ. Pr. str. 237.

<sup>563</sup> „*The Constitution is America's moral sail, and we must hold to the courage of the conviction that fills it, the conviction that we can all be equal citizens of a moral republic. That is a noble faith, and only optimism can redeem it*”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 38.

*Rock*<sup>564</sup> pójście do szkoły. Jego następca, J.F. Kennedy, użył wojska federalnego by dokończyć desegregację na *University of Alabama*<sup>565</sup>. Kiedy w połowie lat sześćdziesiątych L. B. Johnson doprowadził do uchwalenia kluczowej legislacji z zakresu praw obywatelskich, spowodował migrację białych południowcy z Partii Demokratycznej do Republikańskiej<sup>566</sup>. Federalne gwarancje prawa do głosowania, nadal pozostają przedmiotem kontrowersji w orzecznictwie (*Shelby County v. Holder*, 2013<sup>567</sup>; *Husted v. A. Philip Randolph Institute*, 2018; *Abbott v. Perez*, 2018)<sup>568</sup>. Powyższe fakty przemawiają na korzyść tezy o istnieniu odrębnych „wspólnot moralnych” wyznających konkurencyjne wartości i mających niemożliwe do pogodzenia preferencje w zakresie wykładni konstytucji USA. Wspólnoty te obejmują zarówno „zwykłych” obywateli, jak i elity, również polityczne i prawnicze – w tym sędziów sądu najwyższego.

Warto w tym miejscu odwołać się do dorobku psychologii społecznej oraz ekonomii behawioralnej, wprowadzanego do refleksji filozoficzno-prawnej przez C. Sunsteina, w szczególności zjawiska polaryzacji grupowej („*group polarization*”) – tendencji grup o zbliżonych wyjściowych poglądach do radykalizowania swojego stanowiska w toku debaty we własnym gronie („*enclave deliberation*”) <sup>569</sup>. Co szczególnie istotne, przywoływane przez Sunsteina badania empiryczne wskazują, że „*depolaryzacja*” debatujących grup następuje najłatwiej w sytuacji rozpatrywania pytań faktycznych (jak populacja USA w 1900 r.), najtrudniej zaś w przypadku głośnych kwestii publicznych, jak dopuszczalność kary śmierci<sup>570</sup>. Wreszcie, Sunstein dostrzega rolę charyzmatycznych polityków, jako czynnika kształtującego społeczną percepcję norm – D. Trumpa określa wręcz mianem „*przedsiębiorcy normatywnego*” („*norm entrepreneur*”) <sup>571</sup>.

Co więcej, badania empiryczne wskazują, że problem polaryzacji grupowej dotyczy nie tylko wyborców, ale także składów sędziowskich („*sędziowie to specjaliści*”

---

<sup>564</sup> Por. J. Kirk (2008) *An Epitaph for Little Rock: A Fiftieth Anniversary Retrospective on the Central High Crisis*, Fayetteville, University of Arkansas Press.

<sup>565</sup> Por. E. Clark (1993) *The Schoolhouse Door: Segregation's Last Stand at the University of Alabama*, New York, Oxford University Press

<sup>566</sup> Por. np. I. Kuziemko, E. Washington (2018) *Why Did the Democrats Lose the South? Bringing New Data to an Old Debate*, *The American Economic Review*, Vol. 108, No. 10 str. 2830-2867, <https://www.jstor.org/stable/26528340>

<sup>567</sup> O skutkach orzeczenia por. Feder C., Miller M. (2020) *Voter Purges After Shelby: Part of Special Symposium on Election Sciences*, *American Politics Research*, 48(6), 687–692. <https://doi.org/10.1177/1532673X20916426>

<sup>568</sup> Por. Ch. Bullock, K. Gáddie, J. Wert (2016) *The Rise and Fall of the Voting Rights Act*, Norman, University of Oklahoma Press.

<sup>569</sup> Por. Sunstein C. (2020) *How Change Happens*, Cambridge, Massachusetts, MIT Press, str. 19-26.

<sup>570</sup> Por. Sunstein C. (2020) *How Change Happens*, Cambridge, Massachusetts, MIT Press, str. 29.

<sup>571</sup> Por. Sunstein C. (2020) *How Change Happens*, Cambridge, Massachusetts, MIT Press, str. 15.

wykształceni w zakresie prawa, można zatem oczekiwać że nie będą podatni na inklinacje polityczne kolegów w składzie orzekającym<sup>572</sup>).

W literaturze wskazuje się także, że w sytuacji konfliktu wartości ludzie mają tendencję do wyboru preferowanej wartości – nie zaś podejmowania prób ich ważenia<sup>573</sup>

W kontekście „moralnego odczytania” konstytucji na uwagę zasługuje również teoria podstaw moralnych („*moral foundations theory*”), popularyzowana przez J. Haidta. Opiera się ona na sześciu podstawach, na których opierają się różne konstrukcje moralne („*moral matrices*”). Wyrażają je dychotomie: troska/krzywda („*care/harm*”); wolność/ucisk („*liberty/oppression*”); uczciwość/oszustwo („*fairness/cheating*”); lojalność/zdrada („*loyalty/betrayal*”); posłuszeństwo/bunt („*authority/subversion*”); oraz świętość/potępienie („*sanctity/degradation*”)<sup>574</sup>. Badania empiryczne wskazują, że o ile pierwsze trzy są zasadniczo podzielane przez lewicowców i konserwatystów (w kontekście polityki USA) o tyle pozostałe trzy różnicują badanych w zależności od orientacji politycznej. Haidt konkluduje, że moralność liberałów opiera się na trzech podstawach („*three-foundation morality*”), podczas gdy konserwatystów na sześciu („*six-foundation morality*”)<sup>575</sup>. Podzielanie określonych podstaw – w szczególności np. wolność/ucisk („*liberty/oppression*”) nie oznacza przy tym, że są one interpretowane jednakowo po obu stronach sporu politycznego. Jak podsumowuje Haidt, „*lewica, prawica i centrum troszczy się o wymiar wolność/ucisk, jednak na swój sposób (...) liberałowie troszczą się raczej o prawa szczególnie wrażliwych grup (...) konserwatyści dla odmiany preferują bardziej tradycyjną koncepcję wolności jako prawa do bycia zostawionym samemu sobie*”<sup>576</sup>.

---

<sup>572</sup> “This is a striking finding, because judges are specialists and learned in the law; they are not supposed to be so vulnerable to the political inclinations of their colleagues”, por. C. Sunstein (2009) *Going to Extremes: How Like Minds Unite and Divide*, Oxford, Oxford University Press, str. 8 i dalsze.

<sup>573</sup> “When our values conflict, we retreat to singular emphasis on our favorite value”, por. Hammond K. R., Mumpower J. (1979) *Formation of Social Policy: Risks and Safeguards*. Knowledge, 1(2) <https://doi.org/10.1177/107554707900100205> str. 247

<sup>574</sup> Opis pięciu z nich por. Haidt J. (2013) *The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion*, London, Penguin Books, str. 131-154. O identyfikacji szóstego komponentu: wolność/ucisk („*liberty/oppression*”) por. Haidt J. (2013) *The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion*, London, Penguin Books, str. 173-180.

<sup>575</sup> Haidt J. (2013) *The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion*, London, Penguin Books, str. 181-184.

<sup>576</sup> “Everyone – left, right, and center – cares about Liberty/oppression, but each political faction cares in a different way (...) liberals are more concerned about the rights of certain vulnerable groups (...) conservatives, in contrast, hold more traditional ideas of liberty as the right to be left alone”, por. Haidt J. (2013) *The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion*, London, Penguin Books, str. 182.

Podsumowując, wydaje się, że zjawisko polaryzacji grupowej może być szczególnie wyraźne w kontekście debaty o wartościach, a ich psychospołeczne podstawy mogą mieć fundamentalny wpływ na kształt tej debaty – w filozofii integralnej Dworkina będącej warunkiem *sine qua non* „moralnego odczytywania” konstytucji. Zwraca uwagę, że pisząc o zagrożeniach związanych z polaryzacją grupową Sunstein argumentuje na rzecz „niekompletnie teoretyzowanych porozumień” („incompletely theorized agreements”) – „procesu, w którym dochodzi do zgody w zakresie konkretnych praktyk lub rezultatów, pomimo rozbieżności zdań lub niepewności w fundamentalnych kwestiach” z których te praktyki i rezultaty miałyby wynikać<sup>577</sup>. Takie podejście - biegunowo odmienne od „moralnego odczytania”, przyjmującego za punkt wyjścia „właściwe odpowiedzi” na fundamentalne pytania z zakresu moralności politycznej – spotkało się z krytyką Dworkina<sup>578</sup>.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, „filozoficzny” charakter dyskusji o wartościach, zmierzający do „moralnego odczytania” konstytucji w sposób oczekiwany przez Dworkina jest w praktyce niezwykle mało prawdopodobny właśnie z powodu opisanych powyżej czynników psychologicznych i polaryzacji. W swoich pracach Dworkin wydawał się jednak negować taką możliwość, nawet kiedy był świadkiem zaostrenia sporów politycznych, dotyczących kwestii moralnych.

W 1993 r. Dworkin konstatował, że „wojna grup antyaborcyjnych z ich przeciwnikami jest dla Ameryki nową wersją strasznych, siedemnastowiecznych europejskich wojen religijnych (...) rozrywa Amerykę. Wykoślawia jej politykę i zaburza prawo konstytucyjne”<sup>579</sup>. Przyznawał, że pytanie o to, czy „płód to bezbronne nienarodzone dziecko, które posiada prawa i interesy od momentu poczęcia”<sup>580</sup>

---

<sup>577</sup> „Another of my principal themes is the value of incompletely theorized agreements—a process by which people agree on practices, or outcomes, despite disagreement or uncertainty about fundamental issues”, por. Sunstein C. (2001) *Designing Democracy: What Constitutions Do*, Oxford, Oxford University Press, str. 9. Por. także Sunstein C. (1998) *Legal Reasoning and Political Conflict*, Oxford University Press, New York, str. 35 i dalsze.

<sup>578</sup> Por. Dworkin R. (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard, str. 66-71.

<sup>579</sup> „the war between anti-abortion groups and their opponents is America's new version of the terrible seventeenth-century European civil wars of religion (...) abortion is tearing America apart. It is also distorting its politics, and confounding its constitutional law”, Dworkin R. (1993:1994) *Life's Dominion: An Argument About Abortion, Euthanasia, and Individual Freedom*, 1st Vintage books ed. [with new preface], New York, Vintage, str. 4.

<sup>580</sup> “Is a fetus a helpless unborn child with rights and interests of its own from the moment of conception” Dworkin R. (1993:1994) *Life's Dominion: An Argument About Abortion, Euthanasia, and Individual Freedom*, 1st Vintage books ed. [with new preface], New York, Vintage, str. 9-10.

uniemożliwia racjonalną dyskusję, zastępując ją „prymitywnym przekonaniem” w którym „niemożliwy jest kompromis a jedynie pat definiowany przez nagą polityczną siłę”<sup>581</sup>.

Nadal jednak przekonywał, że wartości mogą stać się przedmiotem argumentacji - rozróżniał „pochodny” („*derivative objection*”) sprzeciw wobec aborcji (oparty na przekonaniu, że płód posiada określone prawa – w tym prawo do nie bycia zabitym) od sprzeciwu „oderwanego” („*detached objection*”) („*aborcja jest co do zasady złem, bo nie szanuje samoistnej wartości, świętości każdego stadium życia ludzkiego*”), wyjaśniając tym paradoksalne wyniki badań społecznych w USA: szerokie przekonaniu że aborcja jest złem, przy jednoczesnym poparciu dla jej legalności<sup>582</sup>.

W pracy *Czy demokracja jest tu możliwa* (2008) Dworkin odrzuca tezę o „autentycznym i głębokim podziale między dwoma *Zeitgeist* walczącymi o dominację w narodzie”, której konsekwencją byłby „brak jakiegokolwiek przyzwoitej debaty w amerykańskim życiu politycznym”<sup>583</sup>. Przekonuje, „że nie każdy Amerykanin od razu zaakceptuje te zasady [na rzecz których argumentuje Dworkin], jednak że dość Amerykanów po obu stronach uznawanego za nieprzekraczalny podziału zaakceptowałyby je, gdyby poświęciło wystarczającą uwagę by je zrozumieć [podkreślenie K.J.]”. Po chwili jednak zastrzega – „byłoby miło, a przynajmniej użytecznie z punktu widzenia polemiki, gdybym mógł wskazać, że moje wnioski oferują kompromis pomiędzy domniemaną kulturą czerwonych [Republikanie] i niebieskich [Demokracy] (...) tak jednak nie jest, poglądy polityczne, które jak wierzę wynikają z naszych wspólnych zasad zrobią na czytelniku wrażenie bardzo ciemnoniebieskich”<sup>584</sup>.

---

<sup>581</sup> “It is a question of primitive conviction (...) If the disagreement really is that stark, there can be no principled compromise but at best only a sullen and fragile standoff, defined by brute political power” por. Dworkin R. (1993:1994) *Life's Dominion: An Argument About Abortion, Euthanasia, and Individual Freedom*, 1st Vintage books ed. [with new preface], New York, Vintage, str. 10.

<sup>582</sup> “abortion is wrong in principle because it disregards and insults the intrinsic value, the sacred character, of any stage or form of human life” Dworkin R. (1993:1994) *Life's Dominion: An Argument About Abortion, Euthanasia, and Individual Freedom*, 1st Vintage books ed. [with new preface], New York, Vintage, str. 11 i 13-14

<sup>583</sup> „genuine and deep split between two zeitgeists competing for national dominance (...) The most serious consequence of the assumption of a comprehensive and unbridgeable cultural gap (...) is the lack of any decent argument in American political life. I mean “argument” in the old-fashioned sense in which people who share some common ground in very basic political principles debate about which concrete policies better reflect these shared principles”, Dworkin R. (2006:2008) *Is Democracy Possible Here?: Principles for a New Political Debate*, Princeton, Princeton Univ. Press, 3 print., and 1 paperback print, str. 4.

<sup>584</sup> „I suppose not that every American would immediately accept these principles, but that enough Americans on both sides of the supposedly unbridgeable divide would accept them if they took sufficient care to understand them (...) It would have been nice, or at least polemically useful, had I been able to report that my own conclusions (...) split the difference between the supposed red and blue cultures (...) But that is not the case; the political opinions that I believe follow from our shared principles will strike readers as in fact a very deep shade of blue” Dworkin R. (2006:2008) *Is Democracy Possible Here?: Principles for a New Political Debate*, Princeton, Princeton Univ. Press, 3 print., and 1 paperback print, str. 7

Innymi słowy, Dworkin wydaje się przekonywać, że proponowana przez niego forma argumentacyjnej analizy wartości pozwoli spokojnie i logicznie przekonać Republikanów, do... stanowiska Demokratów. W historii ostatniego stulecia miał jednak miejsce przeciwny przepływ elektoratów – to południowi Demokraci, nie mogąc zaakceptować progresywnej agendy L. B. Johnsona, zwrócili się ku konserwatywnym Republikanom, uznając ich za lepszych reprezentantów ich tożsamości<sup>585</sup>.

Wreszcie, w swojej ostatniej książce, wydanej w okresie silnej polaryzacji politycznej za prezydentury B. H. Obamy *Religii bez boga* (2013), Dworkin redefiniuje religię jako „głębokie, szczególne i wszechstronne przekonanie, że nieodłączna obiektywna wartość przenika wszystko, że wszechświat i jego twory budzą podziw, że życie ludzkie ma cel a wszechświat porządek”<sup>586</sup>. Jak przekonuje, gdyby „oddzielić Boga od religii – zrozumieć, czym jest religijny punkt widzenia i dlaczego nie wymaga on ani nie zakłada istnienia nadprzyrodzonej osoby (...) odkryjemy, że są niezależne: cześć dotycząca wartości nie zależy – nie może zależeć – od istnienia lub historii Boga. Jeśli to zaakceptujemy, fundamentalnie ograniczymy zakres i wagę sporów. Przystaną one być wojnami kulturowymi. To utopijny cel: krwawe i bezkrwawe wojny religijne odzwierciedlają nienawiść, z którą nie poradzi sobie filozofia. Ale trochę filozofii może pomóc”<sup>587</sup>.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, tak w przypadku USA jak i Polski, uzasadnione jest sformułowanie dwóch hipotez. Po pierwsze, zgodnie z obserwacją Dworkina, sędziowie formułując opinie w „trudnych sprawach” odwołują się do zasad wynikających z moralności, a ich wrażliwość aksjologiczna wpływa na sposób, w jaki to robią. Po drugie, nie wydaje się jednak, by sędziowie powszechnie podążali za postulowaną przez Dworkina metodą mającą na celu „odkrycie”, nie „stworzenie” praw – która jest esencją jego rozumienia „moralnego odczytania” konstytucji.

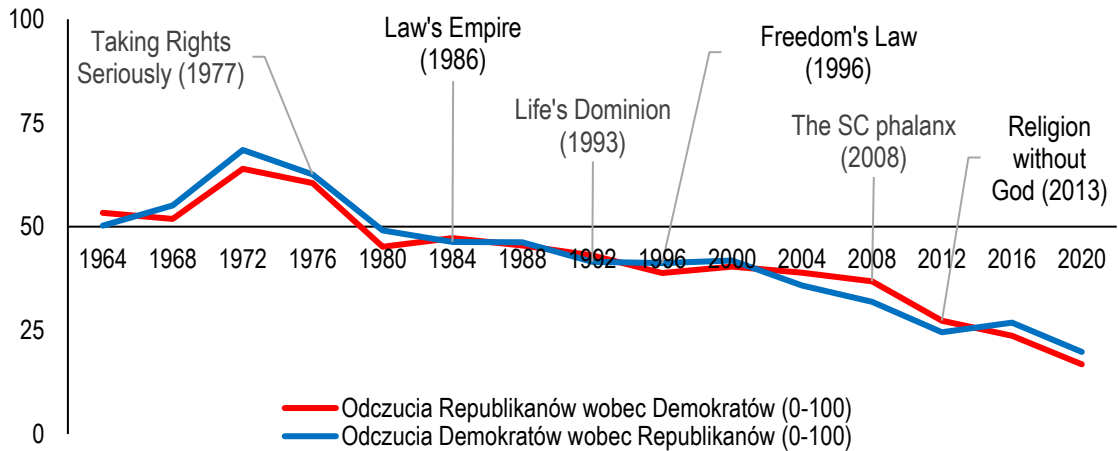
---

<sup>585</sup> Por. np. I. Kuziemko, E. Washington (2018) Why Did the Democrats Lose the South? Bringing New Data to an Old Debate, *The American Economic Review*, Vol. 108, No. 10 str. 2830-2867, <https://www.jstor.org/stable/26528340>

<sup>586</sup> „Religion is a deep, distinct, and comprehensive worldview: it holds that inherent objective value permeates everything, that the universe and its creatures are awe-inspiring, that human life has purpose and the universe order”, por. Dworkin R. (2013) *Religion without God*, Cambridge, Harvard University Press, str. 1.

<sup>587</sup> „If we can separate God from religion—if we can come to understand what the religious point of view really is and why it does not require or assume a supernatural person (...) we discover that they are fully independent: the value part does not depend - cannot depend - on any god's existence or history. If we accept this, then we formidably shrink both the size and the importance of the wars. They would no longer be culture wars. This ambition is utopian: violent and nonviolent religious wars reflect hatreds deeper than philosophy can address. But a little philosophy might help”, por. Dworkin R. (2013) *Religion without God*, Cambridge, Harvard University Press, str. 9-10.

**Rys. 3.** Kluczowe prace R. Dworkina na tle wzrostu polaryzacji afektywnej w USA – Odczucia Republikanów i Demokratów wobec przeciwników politycznych – średnia na skali 0-100 (tzw. *feelings thermometer*).



Źródło: Opracowanie własne<sup>588</sup> na podstawie danych American National Election Studies (ANES) Time Series Cumulative Data File 1948-2020, dostępny pod adresem: <https://electionstudies.org/data-center/anes-time-series-cumulative-data-file/>.

Tłumaczyłoby to frustrację Dworkina, który dostrzegał i krytykował fakt, że jego przeciwnicy ideologiczni – amerykańska prawica – odrzucają proponowaną przez niego metodę. Odmawiał im wręcz posługiwania się jakąkolwiek metodą prawniczą, jak w przypadku R. Borka, któremu zarzucał, że „używa koncepcji oryginalnej intencji jak alchemicy flogistonu – by ukryć fakt, że nie posługuje się teorią (...) a tylko pravicowymi dogmatami”<sup>589</sup>. Kiedy do konserwatywnych nominatów R. Reagana i G.H.W. Busha w Sądzie Najwyższym USA dołączyli J. Roberts i S. Alito - nominowani przez G. W. Busha - Dworkin mówił wręcz o „prawicowej falandze” („*right-wing phalanx*”), która wydaje się „nie kierować zasadami orzecznictwymi czy politycznymi, ale przynależnością partyjną, kulturową i, być może, religijną”<sup>590</sup>.

<sup>588</sup> W analizie wykorzystano zmienne: VCF0301 (party identification of respondent- 7-point scale: “Strong” i “Weak” Democrat – “Strong” i “Weak” Republican) a także VCF0218 i VCF0201 (Thermometer – “Democratic Party” oraz “Democrats”) i VCF0224 i VCF0202 (Thermometer – “Republican Party” oraz “Republicans”). Ze względu na ilustracyjny charakter, nie zastosowano wag.

<sup>589</sup> “he uses original intention as alchemists once used phlogiston, to hide the fact that he has no theory at all, no conservative jurisprudence, but only right-wing dogma to guide his decisions”, por. Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 275.

<sup>590</sup> “It seems guided by no judicial or political principle at all, but only by partisan, cultural, and perhaps religious allegiance”, Dworkin R. (2008) *The Supreme Court Phalanx: The Court's New Right-Wing Bloc*, New York, New York Review Books, str. 47-48.

### III.3. Ewolucja pojęć konstytucyjnych i spór o ich znaczenie w realiach współczesnej Polski

Przechodząc od generalnej refleksji filozoficznoprawnej, w kierunku analizy głębokiej struktury konfliktu konstytucyjnego we współczesnej Polsce (tj. pod rządami Konstytucji z 1997 r.) za punkt wyjścia warto przyjąć zależność pomiędzy czynnikami pozanormatywnymi a znaczeniem pojęć konstytucyjnych. Warto również odwołać się do klasyfikacji wykładni konstytucji w ujęciu podmiotowym, szczególnie na rozbieżności pomiędzy wykładnią operatywną dokonywaną przez TK a tym, co możemy określić mianem intencji „prawodawcy faktycznego”.

#### III.3.1. Kontekst pozanormatywny a ewolucja pojęć konstytucyjnych

W analizie roli „*kryteriów pozaprawnych w procesie sądowej wykładni prawa*” L. Leszczyński wiąże je głównie „*z wartościami i normami moralnymi, politycznymi i ekonomicznymi*”, które wykorzystywane są w sądowym stosowaniu prawa „*na podstawie upoważnienia zawartego w normatywnej konstrukcji generalnej klauzuli odsyłającej*”, których przykłady stanowią odwołania do kryteriów słuszności, dobrej wiary, dobrych obyczajów czy interesu społecznego w kodyfikacjach cywilnoprawnych. Tym samym przyjmuje on założenie, że „*odesłania do kryteriów pozaprawnych są celowym środkiem ustawodawczym*”<sup>591</sup>.

„*Pokaźną liczbę odesłań pozaprawnych*” zawiera też konstytucja, wymieniając niektóre z nich już w preambule<sup>592</sup>. W konsekwencji, pojawiają się sytuacje, w których skład orzekający TK wykraczał poza świat prawa w kodeksach („*law in books*”), intuicyjnie kojarzony z kontrolą hierarchicznej zgodności norm, dążąc do oceny prawa w działaniu („*law in action*”).

Za przykład takiego podejścia może służyć wyrok dnia 20 kwietnia 2004 r. (K 45/02), w którym TK stwierdził niekonstytucyjność przepisów związanych z reformą cywilnych służb specjalnych, wskazując, że „*zniesienie Urzędu Ochrony Państwa i utworzenie w jego miejsce dwóch Agencji [ABW i AW] miało charakter zmiany organizacyjnej, a nie strukturalnych reform w funkcjonowaniu służb specjalnych (...)*”

---

<sup>591</sup> Por. Leszczyński L. (2022) Kryteria pozaprawne w sądowej wykładni prawa, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 17-20.

<sup>592</sup> Por. Leszczyński L. (2022) Kryteria pozaprawne w sądowej wykładni prawa, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 274.



*Brak jest zatem prawnomaterialnych przesłanek dokonania kadrowej rekonstrukcji korpusu funkcjonariuszy”.*

W jeszcze większym stopniu kwestia praktyki funkcjonowania ocenianych przepisów wpłynęła na decyzję TK wyrażoną w wyroku z dnia 7 stycznia 2004 r. (K 14/03). Trybunał stwierdził wówczas, że zakwestionowane przepisy „*tworząc instytucję publiczną [NFZ] w kształcie uniemożliwiającej jej rzetelne i sprawne działanie, naruszają zasady państwa prawnego w zakresie konstytucyjnego prawa obywateli do równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych*”.

Uzasadnionym wydaje się jednak postawienie dalej idącej hipotezy, zgodnie z którą rola czynników pozanormatywnych w orzecznictwie TK nie ograniczała się do kwestii interpretacji kontrolowanych aktów prawnych – mogła bowiem wpływać na wykładnię samych przepisów konstytucyjnych.

W kontekście pojęć konstytucyjnych w literaturze polskiej należy wskazać za S. Wronkowską-Jaśkiewicz, że „*bazą językową konstytucji jest język powszechny, tzw. pojęcia zastane oraz pojęcia autonomiczne*”<sup>593</sup>.

Koncepcja „*pojęć zastanych*”<sup>594</sup> – które są „*założone przez ustrojodawcę jako dane*” – dotyczy pojęć mających swoje znaczenie w „*języku prawniczym*” przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r.<sup>595</sup>. Z kolei koncepcja „*pojęć autonomicznych*” przewiduje, że „*pojęcia konstytucyjne mają charakter autonomiczny wobec obowiązującego ustawodawstwa. Oznacza to, że znaczenie poszczególnych terminów przyjęte w ustawach nie może przesądzać o sposobie interpretacji przepisów konstytucyjnych, albowiem wówczas zawarte w nich gwarancje utraciłyby jakikolwiek sens. Przeciwnie, to normy konstytucyjne winny narzucać sposób i kierunek wykładni przepisów innych ustaw.*

---

<sup>593</sup> Por. S. Wronkowska-Jaśkiewicz (2016) O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji [w:] M. Smolak (red.), Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 35.

<sup>594</sup> Por. np. R. Piotrowski (2016) Pojęcia zastane w Konstytucji RP. Dylematy teorii i praktyki [w:] D. Bach-Golecka, T. Giaro (red.) Źródła prawa. Teoria i praktyka, Warszawa, Wolters-Kluwer, str. 21-50. Przykładowo, uzasadnienie wyroku z dnia 24 VI 1998 r. (K 3/98) posługuje się sformulowaniem „termin zastany”: „*Pojęcie niezawisłości sędziowskiej zostało użyte w konstytucji z 1997 r. bez bliższego zdefiniowania, ale nie ulega wątpliwości, że ustawodawca posłużył się tu “terminem zastanym”, którego znaczenie uformowało się jeszcze w Polsce międzywojennej i które dzisiaj znajduje potwierdzenie w licznych dokumentach międzynarodowych*” [podkreślenie K.J.]. W wyroku TK z dnia 26 X 1999 r. (K 12/99) odwołano się już do „pojęć zastanych”: „*Art. 92 konstytucji nie zdefiniował pojęcia “wytycznych”, trudno też dla ustalenia definicji odwoływać się do koncepcji “pojęć zastanych”, bo polskie prawo konstytucyjne nie używało dotąd pojęcia “wytycznych” w takim rozumieniu*” [podkreślenie K.J.].

<sup>595</sup> Por. S. Wronkowska-Jaśkiewicz (2016) O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji [w:] M. Smolak (red.), Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 25.

*Punktem zaś wyjścia dla wykładni konstytucji jest ukształtowane historycznie i ustalone w doktrynie prawa rozumienie terminów użytych w tekście tego aktu prawnego*<sup>596</sup>.

Co więcej, jak wskazuje J. Trzcíński, „pojęcie używane w konstytucji w różnych przepisach może mieć różną treść, ze względu na inną funkcję opisaną tam instytucji. Tak jest np. z pojęciem „sprawa” użytym w art. 45 Konstytucji (prawo do sądu) (...) To samo pojęcie użyte w art. 193 Konstytucji (pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego)<sup>597</sup> (...) ma nieco inne szersze znaczenie ze względu na funkcję pytania prawnego, które nie jest prawem jednostki, lecz kompetencją sądu”<sup>598</sup>.

W praktyce należy uznać, że co do zasady to TK władny jest „podjąć decyzje autorytatywnie kończące spór co do treści elementów zakładanej koncepcji czy treści pojęć”<sup>599</sup>. Wydaje się przy tym, że w pewnych przypadkach przyznaje sobie w tym zakresie dość daleko idącą swobodę.

S. Wronkowska-Jaśkiewicz podkreśla istnienie „dwóch obiektów interpretacyjnych: tekstu [konstytucji], który jest nader zwięzły, i idei ustrojowych bogatych w treść ukształtowaną nierzadko w długim procesie historycznym (...) lakoniczny wymiar lingwistyczny i bogaty, rozległy wymiar pozalingwistyczny (...) [na podstawie których ma miejsce] proces rekonstrukcji jakichś koncepcji w ich danym momencie historycznym. Dodać tu bowiem trzeba, że mają one tę właściwość, że ulegają zmianom: są wzbogacone lub modyfikowane pod wpływem różnych czynników politycznych i społecznych, a także samych sądów konstytucyjnych jako interpretatorów. Nie tylko więc poddają się różnym interpretacjom wtedy, gdy się dokonuje ich rekonstrukcji, lecz także cechuje je dynamika”. O interpretowaniu owego „otoczenia normatywnego” Konstytucji pisze S. Wronkowska-Jaśkiewicz, że „zdaje się przypominać pracę historyka idei czy historyka filozofii”<sup>600</sup>.

---

<sup>596</sup> Por. uzasadnienie wyroku TK z dnia 27 kwietnia 2005 r. (P 1/05), oraz cytowane w tym miejscu orzecznictwo: wyrok z 14 marca 2000 r., sygn. P. 5/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 60, wyrok z 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109 oraz wyrok z 7 lutego 2001 r., sygn. K 27/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 29.

<sup>597</sup> „Každy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne (...), jeżeli od odpowiedzi na pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy (...)”

<sup>598</sup> Por. J. Trzcíński (2016) Znaczenie autonomicznej wykładni konstytucji na przykładzie orzecznictwa sądów administracyjnych w:] M. Smolak (red.), Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 55 i dalsze.

<sup>599</sup> Por. S. Wronkowska-Jaśkiewicz (2016) O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji [w:] M. Smolak (red.), Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 25.

<sup>600</sup> Por. S. Wronkowska-Jaśkiewicz (2016) O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji [w:] M. Smolak (red.), Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 24 i 35. M. Smolak wyjaśnia, że „Obiektem interpretacji są nie tylko idee, koncepcje, poglądy, teksty źródłowe, ale i fakty historyczne, społeczne, dane statystyczne czy demograficzne. Jako takie – pozostają przedmiotem zainteresowania przede

Takie podejście do wykładni konstytucji wydaje się implikować, że czynniki pozanormatywne mają znaczenie nie tylko dla analizy funkcjonowania zasad i reguł konstytucyjnych „w praktyce”, ale wręcz wpływają na samo rozumienie pojęć, którymi posługuje się konstytucja.

Refleksja nad znaczeniem pojęć i jego ewolucją jest jednym z fundamentów myśli filozoficznej, z europejskimi korzeniami sięgającymi etyki Sokratesa. Tytułem przykładu zmian znaczenia pojęć konstytucyjnych w długim okresie, uzasadnionym wydaje się przyjęcie, że teoretyzowany przez Monteskiusza w XVIII wieku „*podział władz*”, w jego ówczesnym rozumieniu (zbliżonym np. do tego, jaki zakładała Konstytucja 3 maja), oznaczał coś jakościowo różnego od „*podziału władz*” o którym mowa w art. 10 Konstytucji z 1997 r. Podobnie „*prawo do sądu*” w rozumieniu znanym z anegdoty o młynarzu z Sanssouci (*Legende vom Müller von Sanssouci*) oznaczało coś różnego od „*prawa do sądu*” w jego współczesnym europejskim rozumieniu, gdzie przedmiotem oceny składu orzekającego, w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej, może stać się np. realizacja obowiązków w zakresie ochrony środowiska<sup>601</sup>.

Należy jednak podkreślić, że koncepcja ewolucji znaczenia fundamentalnych dla ładu konstytucyjnego pojęć jest kategorycznie odrzucana przez pewne nurty nauki prawa. Jak wskazywał zwolennik podejścia „*original meaning*” i późniejszy sędzia amerykańskiego Sądu Najwyższego, A. Scalia, oryginalizm „*traktuje konstytucję jak ustawę, której przydaje znaczenie, jakie jej słowa niosły w czasie, gdy były ogłaszane*”<sup>602</sup>. Konsekwentnie, przedstawiciele tego nurtu poszukują „oryginalnego” znaczenia słów zawartych w amerykańskiej konstytucji, np. posługując się osiemnastowiecznymi słownikami<sup>603</sup>.

---

wszystkim filozofii, historii idei, socjologii, ekonomii czy statystyki. Dlatego wysiłek sędziego w interpretowaniu założeń otoczenia normatywnego konstytucji jest wysiłkiem iście herkulesowskim. Musi osiąść wiedzę, zarówno co do obiektu interpretacji, jak i metod jego badania, która z racji wykonywanego zawodu nie jest wiedzą profesjonalną. Co więcej, metodologia badań dotyczyłaby obiektów, których status ontologiczny jest odmienny” por. M. Smolak (2016) Wykładnia otoczenia normatywnego konstytucji [w:] M. Smolak (red.), Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 41.

<sup>601</sup> Por. Wyrok TS z 22.12.2022 r., C-61/21, JP przeciwko Ministre de la Transition Écologique i Premier Ministre., LEX nr 3458635.

<sup>602</sup> „*The theory of originalism treats a constitution like a statute, and gives it the meaning that its words were understood to bear at the time they were promulgated*”, cytat za L. Epstein, T. Walker (2013) Constitutional law for a changing America : rights, liberties, and justice, 8th ed, Thousand Oaks, CQ Press; SAGE Publication, str. 25.

<sup>603</sup> Por. Maggs G. (2014) A Concise Guide to Using Dictionaries from the Founding Era to Determine the Original Meaning of the Consitution, 82 The George Washington Law Review, str. 358-393, <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.2433244>

Stanowisko to, wyśmiewane przez R. Posnera jako pozwalające „umarłym grzebać żywych”<sup>604</sup>, trudno jednak współcześnie uznać za dominujące, tak za oceanem jak i na kontynencie europejskim. Jak wskazuje M. Zirk-Sadowski, również w Polsce, której konstytucja jest bez porównania młodsza od amerykańskiej, „pojawiło się zjawisko podobne do amerykańskiej doktryny „living constitution”. Proces ten był szczególnie widoczny do 1997 roku, kiedy weszła w życie nowa Konstytucja”<sup>605</sup>. Na konieczność poszukiwania „punktu równowagi, pozwalającego na zachowanie wyraźnych ram dla ustalenia określonej treści normatywnej, a równocześnie respektowanie tak ważnej dla norm konstytucyjnych elastyczności wykładni i ich otwartości, które zapewniają adaptacyjność Konstytucji do zmiennego otoczenia społecznego, cywilizacyjnego i nadążanie za ewolucją, która tak szybko dokonuje się we współczesnym świecie we wszystkich dziedzinach (odpowiada to koncepcji tzw. living constitution)”<sup>606</sup> wskazuje M. Safjan.

Zwraca uwagę, że wpływ kontekstu pozanormatywnego na ewolucję pojęć prawnych – w tym jak się wydaje konstytucyjnych - dopuszczał sam TK. Jak wskazywał, proces taki jak „rozwój Unii Europejskiej” może wymuszać „nowe podejście do zagadnień i instytucji prawnych, które zostały w toku wieloletniej (a niekiedy wielowiekowej) tradycji ukształtowane, wzbogacone orzecznictwem i doktryną, które wreszcie zakorzeniły się w świadomości pokoleń prawników”<sup>607</sup>.

### III.3.1. klasyfikacja wykładni w ujęciu podmiotowym

Za L. Leszczyńskim warto posłużyć się rozróżnieniem na wykładnię „dokonywaną przez podmioty merytorycznie kompetentne” („fachową”) – w ramach której tradycyjnie wyróżnia się wykładnię „doktrynalną” („naukową”), dokonywaną w dyskursie naukowym oraz wykładnię „operatywną”, dokonywaną w ramach procesu

---

<sup>604</sup> „In short, let’s not let the dead bury the living”, por. R.A. Posner (2016) Law school professors need more practical experience, dostępne pod adresem: <https://slate.com/news-and-politics/2016/06/law-school-professors-need-more-practical-experience.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Wyjaśnienia i przeprosiny dotyczące formy tego tekstu por. R.A. Posner (2016) Richard Posner clarifies his views on the Constitution, <https://slate.com/news-and-politics/2016/07/supreme-court-breakfast-table-for-june-2016-richard-posner-clarifies-his-views-on-the-constitution.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>605</sup> Por. M. Zirk-Sadowski (2016) Problemy wyboru pomiędzy konkurującymi modelami wykładni prawa, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3718, Przegląd Prawa i Administracji, CIV, DOI: 10.19195/0137-1134.104.10, str. 161.

<sup>606</sup> por. M. Safjan (2016) Wprowadzenie [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa, C.H.Beck, str. 73

<sup>607</sup> Por. uzasadnienie Wyroku TK z dnia 12 I 2005 r. (K 24/04).

stosowania prawa, jak również dwa rodzaje wykładni charakteryzującej się mocą wiążącą: wykładnię „autentyczną” i „legalną” („delegowaną”) <sup>608</sup> – oraz wykładnię „dokonywaną przez inne podmioty, w pewnym sensie powszechną” („potoczną”) <sup>609</sup>.

W kontekście podejmowanej problematyki, kluczowe znaczenie ma z jednej strony wykładnia operatywna przepisów konstytucji dokonywana przez Trybunał Konstytucyjny, z drugiej zaś wykładnia którą na swoje potrzeby formułują podmioty aktywne na scenie politycznej, naukowcy (wykładnia doktrynalna) czy, w pewnych sytuacjach, określone grupy wyborców (jak się wydaje można tu mówić o „wykładni potocznej”).

Wyjaśnienia wymaga w tym kontekście kwestia „wykładni autentycznej”. Historycznie, pod pojęciem tym rozumie się instytucję funkcjonującą w monarchiach – wykładnię, której dokonuje „organ, który ustanowił daną normę i posiada ona wówczas powszechną moc wiążącą” <sup>610</sup>. Z tego względu Leszczyński konkluduje, że wykładnia autentyczna i wykładnia legalna „nie występują współcześnie w rzeczywistości społecznej na tyle często i wyraźnie, aby dostrzegać ich istotne znaczenie dla treści prawa” <sup>611</sup>.

---

<sup>608</sup> Por. np. S. Wronkowska, Z. Ziemiński (1997) *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 160-161.

<sup>609</sup> L. Leszczyński (2009) *Wykładnia Operatywna (podstawowe właściwości)*, *Państwo i Prawo*, nr 6, s. 11-23.

<sup>610</sup> A. Poglódek, B. Szmulik, R. Zenderowski (2022) *Wprowadzenie do nauki o państwie, polityce i prawie*, Wolters Kluwer, str. 424.

<sup>611</sup> L. Leszczyński (2009) *Wykładnia Operatywna (podstawowe właściwości)*, *Państwo i Prawo*, nr 6, s. 11-23.

### III.3.2. „Ustrojodawca faktyczny” a wykładnia operatywna dokonywana przez TK

Należy jednak wskazać, że pojęcie wykładni autentycznej pojawia się w literaturze<sup>612</sup>, orzecznictwie<sup>613</sup> czy wypowiedziach członków ciał prawodawczych<sup>614</sup> w nieco innym znaczeniu, które można określić jako sposób rozumienia danych przepisów preferowany przez organ, który je ustanowił. Co znaczące, podobnie jednak jak wykładnia doktrynalna, tak rozumiana „wykładnia autentyczna” może oddziaływać na proces stosowania prawa jedynie dzięki sile stojących za nią argumentów. W praktyce, źródłem informacji o preferowanym przez organ rozumieniu ustanowionych przezeń przepisów rangi ustawowej mogą być materiały z procesu legislacyjnego. Na znaczenie takich materiałów w procesie wykładni Konstytucji z 1997 r. wskazuje M. Safjan: *„interpretacja pojęć otwartych zawartych w regulacjach rozdz. I [Konstytucji z 1997 r.] powinna w miarę możliwości korzystać z inspiracji, debat i dyskusji, które towarzyszyły pracom nad projektem Konstytucji, zwłaszcza w KKZN (...). Nie chodzi tu oczywiście o definitywną petryfikację znaczenia i zawartości semantycznej poszczególnych pojęć i zasad, bo takie podejście pozostawałoby w istotnej sprzeczności z rolą zasad, które muszą zachować konieczny margines swobody oceny i elastyczności stosowania. Musi jednak*

---

<sup>612</sup> Por. np. A. Bielska-Brodziak (2017) Śladami prawodawcy faktycznego : materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa, Warszawa, Wolters Kluwer Polska.

<sup>613</sup> Por. np. Wyrok TK z 23 listopada 2016 r. (K 6/14) „Trybunał podkreśla, że w uzasadnieniu przedłożenia rządowego projektu upwozp (druk sejmowy nr 1577/VII kadencja) wskazano, że: (...) Oznacza to, zdaniem Trybunału, że wyraźnym zamiarem ustawodawcy było ustalenie, że tylko spełnienie łącznie wszystkich tych warunków pozwala wdrożyć postępowanie przed sądem cywilnym wobec tak zdefiniowanego skazanego kończącego odbywanie kary pozbawienia wolności. Analiza treści art. 1 upwozp r. oraz rezultat wykładni autentycznej prowadzą do wniosku, iż”; Wyrok TK z 20 maja 2008 r. (SK 9/07) „Za wykładnię autentyczną w zakresie ustalenia w kwestionowanym rozporządzeniu dwóch list załączników Trybunał Konstytucyjny przyjmuje zawarte w stanowisku Prezesa Rady Ministrów stwierdzenie, że konstruując w rozporządzeniu prawo do zaliczania (sumowania) okresów innej pracy czy służby do okresów pracy w warunkach szczególnych, normodawca nie brał pod uwagę przynależności do określonej grupy: zatrudnionych w szczególnych warunkach czy też zatrudnionych w szczególnym charakterze”; Uchwała SN z dnia 24 lipca 2001 (I KZP 10/01 – cytowana za <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia1/i/%20kzp%2010-01.pdf> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] – wersja opublikowana w OSNKW 2001, nr 9-10, poz. 76 mówi o „wykładni historycznej”) „wykładnia autentyczna nie pozostawia więc żadnych wątpliwości, że ustawodawca świadomie nie objął działaniem ustawy oryginalnego kija bejsbolowego”; Uchwała NSA z dnia 27 marca 2023 r. (I FPS 2/22): „konieczne jest uwzględnienie zarówno wartości leżącej u podstaw przepisów obejmujących tzw. tarczę antykrzysową, jak również ich wykładnię autentyczną. Po pierwsze, stosownie do oficjalnego stanowiska Ministra Finansów zaprezentowanego w czasie, gdy sporny przepis obowiązywał,”

<sup>614</sup> Por. wystąpienie J. Banach (SLD) na 6 posiedzeniu Sejmu III Kadencji, 17 grudnia 1997 r., podczas rozpatrywania orzeczenia TK z dnia 28 maja 1997 r. (K 26/96): „Zarzucamy sędziom [TK], że (...) odeszli od zasady obiektywizmu, nie dokonali bowiem tzw. wykładni autentycznej, która na podstawie utrwalonych dyskusji z posiedzeń parlamentarnych pozwala właściwie odczytać wolę ustawodawcy, i z tego powodu przypisali parlamentarzystom nie odpowiadające prawdzie intencje (...) treść tego artykułu [Art. 38 Konstytucji z 1997 r.: Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia] powstała na skutek odrzucenia przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego 5 wniosków wprowadzających ochronę życia od poczęcia”.

*istnieć punkt odniesienia, zakreślający ramy, w których można poszukiwać właściwej interpretacji*”<sup>615</sup>.

W tym kontekście autor niniejszej rozprawy uważa za bardziej adekwatne mówienie o intencjach i preferencjach „prawodawcy faktycznego”, nie zaś o „wykładni autentycznej”.

Perspektywa „prawodawcy faktycznego” – rozumianego za S. Wronkowską w ujęciu „instytucjonalnym” jako ciało kolegialne wyposażone w moc podejmowania decyzji prawodawczych lub uczestniczenia w ich przygotowaniu „którego substratem są pojedyncze osoby lub ich zespoły”<sup>616</sup> – jest przy tym szczególnie cenna z perspektywy problematyki poruszanej w niniejszej rozprawie, gdyż wychodząc poza konstrukcje teoretyczne takie jak „ustrojodawca” czy „ustawodawca” odnosi się do konkretnych osób lub ich grup, których działania oraz głoszone poglądy i opinie mogą być przedmiotem analizy empirycznej (np. historycznej i socjologicznej).

W opinii autora niniejszej rozprawy, szczególne istotne – i interesujące – okazują się sytuacje, w których wykładnia przepisów konstytucyjnych preferowana przez „prawodawcę faktycznego” (czy, w tym przypadku „ustrojodawcę faktycznego”) odbiega od wykładni operatywnej tychże przepisów dokonywanej w orzecznictwie TK<sup>617</sup>. Co więcej, do takiej sytuacji może dojść podczas wykładni przepisów, które stanowiły przedmiot kompromisu konstytucyjnego – a więc gdy poszczególne grupy osób składające się na rozumianego instytucjonalnie „ustrojodawcę faktycznego” (innymi słowy, strony kompromisu politycznego) preferują odmienne interpretacje. Wykładnia operatywna TK może przychylić się do jednej z nich, bądź zająć zupełnie inne stanowisko.

Za doskonałą ilustrację zaistnienia takiej sytuacji mogą służyć: wprowadzenie na grunt polskiego konstytucjonalizmu pojęcia „dziecka poczętego” (por. orzeczenie TK z

---

<sup>615</sup> por. M. Safjan (2016) Wprowadzenie [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa, C.H.Beck, str. 77.

<sup>616</sup> S. Wronkowska (1990) Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego [w:] Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych, S. Wronkowska, M. Zielinski (red.) Poznań, str. 119. Por. także Bielska-Brodziak A. (2017) Śladami prawodawcy faktycznego : materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 79-81.

<sup>617</sup> Jak przekonywał R. Dworkin, “We are governed by what our lawmakers said — by the principles they laid down — not by any information we might have about how they themselves would have interpreted those principles or applied them in concrete cases”, Dworkin R. (1996) Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 10.

dnia 28 maja 1997 r., K 26/96)<sup>618</sup>, oraz (ii) interpretacji części praw socjalnych, wprowadzonych do Konstytucji z 1997 r.

W przypadku pierwszego z wymienionych orzeczeń należy podkreślić, że konflikt interpretacji „ustrojodawcy faktycznego” i wykładni operatywnej TK dotyczył zasadniczo jednego zdania, niejako wieńczącego uzasadnienie orzeczenia: „*uchwalona 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja RP potwierdza w art. 38 prawną ochronę życia każdego człowieka. Podstawa konstytucyjna, na której oparł swoje orzeczenie Trybunał Konstytucyjny znalazła więc swoje potwierdzenie i wyraźne wyartykułowanie w Konstytucji RP*”<sup>619</sup>. Na rozbieżność tej interpretacji i intencji „ustrojodawcy faktycznego” zwrócił zresztą uwagę w swym zdaniu odrębnym Z. Czeszejko-Sochacki<sup>620</sup>.

Co charakterystyczne, przedstawiciele „ustrojodawcy faktycznego” (w rozumieniu parlamentarzystów koalicji konstytucyjnej) bynajmniej nie byli zgodni w rekonstruowaniu intencji, jakie wyrażał przygotowany przez nich art. 38 Konstytucji z 1997 r.

Jak wskazywał J. Ciemniewski (UW) uważał, że – „*rozwiązanie jest dwuznaczne i pozostawiło ustawodawcy zwykłą sprawę (...) od którego momentu prawo reguluje życie człowieka*”<sup>621</sup>. M. Borowski (SLD) wspominał, że „*ten przepis o prawie do życia jest też mój. Po prostu wiedziałem, że (...) w tej sprawie my się tu nie dogadamy (...) w którym momencie możemy mówić o człowieku? (...)* [na podstawie analogicznego

---

<sup>618</sup> Z perspektywy socjologii P. Bourdieu por. Dębska H. (2015) Władza, symbol, prawo. Społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego; Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 256 i dalsze.

<sup>619</sup> por. uzasadnienie orzeczenia TK z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96. Należy podkreślić, że wzorcem kontroli w analizowanej sprawie były art. 1 (zasada demokratycznego państwa prawnego) oraz art. 79 ust. 1 pozostawionych w mocy przepisów konstytucji z 22 lipca 1952 r. (Małżeństwo, macierzyństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Rodziny o licznym potomstwie państwo otacza szczególną troską – zapis zasadniczo powielony w art. 18 Konstytucji z 1997 r. Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.)

<sup>620</sup> „*Charakterystyczne jest, że w ostatnim akapicie orzeczenie (s. 40) odwołuje się do zawartej w art. 38 Konstytucji RP prawnej ochrony życia każdego człowieka, dochodząc do wniosku, że: „podstawa konstytucyjna, na której oparł orzeczenie Trybunał Konstytucyjny znalazła więc swoje potwierdzenie i wyraźne wyartykułowanie w Konstytucji RP”. Ta konkluzja jest o tyle zadziwiająca, że tak sformułowana treść wspomnianego przepisu konstytucji powstała na skutek odrzucenia przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego wniosków o sformułowanie dalej idącego zakresu – ochrony życia “od poczęcia”. Za przyjętym wariantem opowiedziało się 30 spośród 43 głosujących członków Komisji Konstytucyjnej ZN (Biuletyn XII, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995, s. 92). Komisja miała świadomość złożoności i politycznej sporności rozpatrywanej materii, a mimo to opowiedziała się za tym wariantem. Za nim opowiedziało się Zgromadzenie Narodowe w ostatecznym głosowaniu. Ratyfikacja konstytucji w referendum dotyczyła tak właśnie sformułowanego art. 38. Wbrew zatem pogładowi wyrażonemu w orzeczeniu, art. 38 Konstytucji RP nie legitymizuje przyjętego przez Trybunał wzorca konstytucyjnego a wręcz przeciwnie prowadzi do wniosku o przypisaniu ustrojodawcy intencji, od której wyraźnie się zdystansował”. Por. zdanie odrębne Z. Czeszejko-Sochackiego do orzeczenia TK z dnia 28 maja 1997 r. (K 26/96).*

<sup>621</sup> Por. Z. Bujak (2017) Konstytucja starsza niż myślisz, czyli o tym, co z historycznego dorobku państwa polskiego znajdziemy w naszej Konstytucji, Milanówek, Wydawnictwo ZB, str. 295.



przepisu w ustawie zasadniczej Niemiec, FTK] *uznał, że można przerywać [ciążę] do pewnego okresu*<sup>622</sup>. Podobne stanowisko przedstawiał W. Borowik (UP) – „*forma, którą przyjęliśmy w sprawie ochrony życia, jest formą dla każdego (...) daje możliwość interpretacji w każdą stronę*”<sup>623</sup>. Z kolei A. Bentkowski (PSL) uważał, że „*ten zapis praktycznie rzecz biorąc wyklucza możliwość aborcji w Polsce (...) aborcja w tym znaczeniu stosowanym wcześniej dokonywana być nie może*”<sup>624</sup>.

Zwraca uwagę, że zbliżony podział uwidocznił się w składzie orzekającym TK – trzech sędziów powołanych przez Sejm II Kadencji (większość SLD-PSL): Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki oraz W. Sokolewicz złożyło zdania odrębne (wyrok nie spełnił jednak kryteriów analizy w rozdziale drugim). W debacie publicznej pojawiły się głosy, że decydującym czynnikiem była orientacja ideologiczna członków składu orzekającego, za wymowny mógł też być uznany fakt wydania orzeczenia kilka dni przed rozpoczęciem pielgrzymki Jana Pawła II do Polski<sup>625</sup>.

Orzeczenie K 26/96, jako stwierdzające niezgodność przepisów ustawowych z przepisami konstytucyjnymi zostało przedstawione Sejmowi II Kadencji<sup>626</sup>, który mógł je odrzucić je konstytucyjną większością dwóch trzecich głosów. Komisja Ustawodawcza Sejmu II Kadencji wyraziła negatywną opinię co do zasadności przedłożonego orzeczenia<sup>627</sup>, jednak nie doszło do głosowania. Orzeczeniem zajął się Sejm III kadencji<sup>628</sup>.

W czasie obrad Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka W. Majewski (SLD) zwrócił uwagę na rozbieżność intencji „*ustrojodawcy faktycznego*” i wykładni operatywnej TK: „*jeżeli Trybunał Konstytucyjny będzie pomijał wolę Zgromadzenia*

---

<sup>622</sup> Por. Z. Bujak (2017) *Konstytucja starsza niż myślisz, czyli o tym, co z historycznego dorobku państwa polskiego znajdziemy w naszej Konstytucji*, Milanówek, Wydawnictwo ZB, str. 179.

<sup>623</sup> Por. Z. Bujak (2017) *Konstytucja starsza niż myślisz, czyli o tym, co z historycznego dorobku państwa polskiego znajdziemy w naszej Konstytucji*, Milanówek, Wydawnictwo ZB, str. 242.

<sup>624</sup> Por. Bujak (2017) *Konstytucja starsza niż myślisz, czyli o tym, co z historycznego dorobku państwa polskiego znajdziemy w naszej Konstytucji*, Milanówek, Wydawnictwo ZB, str. 214.

<sup>625</sup> Por. *Pierwsze dni z Papieżem*, GW, 31 V 1997 r., por. także K. Montgomery, *Sędziowie o aborcji*, GW, 30 V 1997 r., wypowiedzi zebrane w tekście *Znów walka o aborcję*, GW, 30 V 1997 r., A. Domostłowski, 1991: *nieszczęsny dar wolności*, GW, 30 V 1997 r.

<sup>626</sup> Por. Druk 2441, II Kadencja. Na brak większość 2/3 głosów za odrzuceniem orzeczenia w Sejmie II kadencji wskazywał fakt, że przepis przewidujący dodanie czwartej przesłanki dopuszczalności aborcji był już przedmiotem głosowania Sejmu II kadencji (za przyjęciem ustawy głosowało 284 posłów, za 208, przeciw 61, wstrzymało się 15, nie głosowało 176. Ze 169 posłów SLD za głosowało 147, ze 129 posłów PSL nie głosowało 104, z 73 posłów UW za głosowało 18, przeciw 40, z 35 posłów UP za głosowało 27. Por. wyniki głosowania na 87 posiedzeniu Sejmu II Kadencji, 30 VIII 1996 r.) oraz przebieg prac nad Konstytucją z 1997 r.

<sup>627</sup> Druk nr 2691, II Kadencja.

<sup>628</sup> Druk 85, III Kadencja.

*Narodowego, Komisji Konstytucyjnej, ustawodawcy, to jestem pełen obaw, do jakiego państwa prawa będziemy zmierzać. Są to karkołomne wyczyny z punktu widzenia prawa*<sup>629</sup>. Również w trakcie debaty sejmowej, przedstawicielka SLD zarzucała, że sędziowie TK nie dokonali „*tzw. wykładni autentycznej, która na podstawie utrwalonych dyskusji z posiedzeń parlamentarnych pozwala właściwie odczytać wolę ustawodawcy, (...) polski Trybunał - w przeciwieństwie do przywołanych [niemieckiego w 1993 i węgierskiego w 1992] - wywodząc z normy państwa prawnego nowe zasady konstytucyjne, (...) odmawiając na tej podstawie ustawodawcy prawa do kształtowania warunków realizacji zakresu ochrony życia poczętego, stanął ponad parlamentem, stanął ponad narodem. Sam stał się źródłem prawa, suwerenem w jego tworzeniu i wyrocznią. Przeciwno takiej roli Trybunału w demokratycznym państwie prawa SLD protestuje*”<sup>630</sup>. Za oddaleniem orzeczenia głosowało 160 posłów (147 z SLD i 13 z UW), przeciw 231 (w tym 179 AWS i 25 UW), zaś 11 wstrzymało się od głosowania (w tym 10 z UW)<sup>631</sup>. Tym samym, Sejm III kadencji przyjął orzeczenie. Dzień później Prezes TK obwieścił o utracie mocy obowiązującej kwestionowanych przepisów<sup>632</sup>.

Drugi z analizowanych przykładów rozbieżności pomiędzy intencją „ustrojodawcy faktycznego” i linią orzecniczą TK dotyczy wykładni praw socjalnych, wprowadzonych do Konstytucji z 1997 r. w ramach kompromisu konstytucyjnego między nastawionymi „liberalnie” SLD i UW, a „pro-socjalnymi” UP i PSL<sup>633</sup>.

W tym kontekście warto wymienić wyrok TK z 8 listopada 2000 r. (SK 18/99) dotyczący odpłatności za naukę w szkole wyższej: „*interpretacja art. 70 ust. 2 konstytucji*

---

<sup>629</sup> Por. Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia 10 grudnia 1997 r., 85/III Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, nr 6.

<sup>630</sup> Por. wystąpienie J. Banach (SLD) na 6 posiedzeniu Sejmu III Kadencji, 17 XII 1997 r.

<sup>631</sup> Głosowanie na posiedzeniu Sejmu 17 grudnia 1997 r., III kadencja pos. nr 6. Dzień 1.

<sup>632</sup> Dz. U. z 1997 r. nr 157 poz. 1040. Jak wskazywał W. Majewski (SLD), „*Uprawnienie prezesa Trybunału Konstytucyjnego opierało się na wykładni Trybunału, które już nie obowiązuje od dnia 17 października br.* [Por. przepis art. 239 ust 3 Konstytucji z 1997 r. *Z dniem wejścia w życie Konstytucji uchwały Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustalenia wykładni ustaw tracą moc powszechnie obowiązującą*] W związku z tym, aby orzeczenie przyniosło skutki prawne, Sejm musi rozpatrzyć ustawę i dokonać w niej stosownych zmian, por. Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia 10 grudnia 1997 r., 85/III Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, nr 6.

<sup>633</sup> Jak wspomina R. Bugaj, „*SLD i Unia Wolności szły w kierunku konstytucji pozapinanej na liberalne guziki, a że miały większość, to przyjmowały, co chciały. Dopiero gdy udało mi się podburzyć PSL i postawiliśmy sprawę jasno – albo będą w konstytucji przepisy dotyczące spraw społeczno-gospodarczych albo nie będzie konstytucji – to nasi partnerzy trochę ustąpili. Przez trzy tygodnie odbywały się negocjacje w gronie czterech partii i uzyskaliśmy te prawa (...)* Jednak musieliśmy za to płacić cenę (...) Chociażby musieliśmy się zgodzić na niesłychanie szczegółowe uregulowania dotyczące finansów publicznych, zadłużenia, pozycji banku centralnego etc.”, por. R. Bugaj, Jest potrzebny nowy początek, RZ, Plus Minus, 18 XII 2021 r. Por. także W. Osiatyński, Krótka historia Konstytucji, GW, 12 IV 1997 r., oraz wspomnienia A. Bentkowskiego (str. 205-221) i R. Bugaja (221-230) w Z. Bujak (2017) Konstytucja starsza niż myślisz, czyli o tym, co z historycznego dorobku państwa polskiego znajdziemy w naszej Konstytucji, Milanówek, Wydawnictwo ZB.

nie może więc prowadzić do wniosku, że stwarza on swoiste przyrzeczenie ustrojodawcy zapewnienia możliwości bezpłatnej nauki każdej osobie, która spełnia formalne warunki do studiowania w szkole wyższej (...). Tego rodzaju podejście opierałoby się na całkowicie fikcyjnym i niemożliwym do realizacji założeniu (...), które musiałoby prowadzić do zakwestionowania innych podstawowych norm konstytucyjnych, mających na celu ochronę finansów publicznych państwa, a określających sposób gromadzenia i wydatkowania środków finansowych, dopuszczalne granice długu publicznego (art. 216 ust. 1 i ust. 4 i 5 konstytucji) czy zasady samodzielnego kształtowania wydatków budżetu państwa (art. 219 ust. 1 konstytucji). Wykładnia analizowanej normy konstytucyjnej nie może więc abstrahować od ochrony innych zasad i wartości wskazanych bezpośrednio przez samą konstytucję”<sup>634</sup>.

Komentując wyrok, jeden z autorów kOmpromisu wokół art. 70 Konstytucji z 1997 r. (a więc niewątpliwie przedstawiciel „ustrojodawcy faktycznego”) R. Bugaj (UP) wskazywał „zapoznając się z orzeczeniami Trybunału (osobliwie w sprawie komercyjnego kształcenia w publicznych szkołach wyższych<sup>635</sup> i „w sprawie lustracji”), przecierałem oczy i zastanawiałem się: czy głosując za konstytucją, byłem w pełni władz umysłowych. Jedno jest pewne: gdyby ktoś zapytał mnie wtedy, czy dopuszczam możliwość, że na podstawie tego dokumentu zalegalizowana zostanie np. praktycznie nieograniczona odpłatność za studia, tobym go wyśmiał (...) To orzeczenie zrodziło we mnie graniczące z pewnością przekonanie, że treść konstytucyjnych norm ma niewielkie znaczenie. Ważne jest natomiast, kto zasiada w Trybunale”<sup>636</sup>.

---

<sup>634</sup> Por. uzasadnienie wyroku TK z 8 listopada 2000 r. (SK 18/99).

<sup>635</sup> Jak dodawał „Rzecz w tym, że akurat w tej sprawie (...) prowadziłem konsultacje (de facto negocjacje) z przedstawicielami rektorów szkół publicznych. Rektorzy sprzeciwiali się jakimkolwiek ograniczeniom komercjalizacji i twierdzili, że ich ustanowienie będzie finansową katastrofą dla szkół wyższych. Ja (i mnie podobni) twierdziłem, że wprowadzenie ograniczeń wymusi przyzwoite finansowanie szkolnictwa wyższego z budżetu. Łączyło nas oczekiwanie zmiany istotnej, nikt nie przypuszczał, że po wejściu konstytucji w życie... wszystko pozostanie jak dotąd”. Por. R. Bugaj, Trybunał Konstytucyjny, czyli trzecia izba parlamentu, 19 IV 2011 r. W innym miejscu wspominał: „w Komisji Konstytucyjnej w ostatnie fazy prac nad konstytucją miałem za zadanie sformułować regulacje dotyczące szkolnictwa wyższego. Wtedy gorącą sprawą była ewentualna odpłatność za studia. Po wielu konsultacjach sformułowałem przepis, że publiczne szkolnictwo wyższe jest bezpłatne, ale „dodatkowe” usługi mogą być świadczone na zasadach komercyjnych. (...) A potem było orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że bezpłatne kształcenie w szkołach publicznych odbywa się w granicach dotacji budżetowych przyznanych uczelniom, a za inne można pobierać pieniądze czyli w tej sprawie Trybunał praktycznie nie postawił żadnej tamy komercjalizacji studiów. Nie taka była moja – i zapewne bardzo wielu członków zgromadzenia narodowego – intencja, gdy przyjmowany był ten przepis konstytucji”, por. R. Bugaj, Jest potrzebny nowy początek, RZ, Plus Minus, 18 XII 2021 r.

<sup>636</sup> Dodawał: „Zresztą stają się nimi nieraz osoby po długiej karierze politycznej (np. Jerzy Ciemniewski i Janusz Niemcewicz z UW lub Marek Mazurkiewicz z SLD). Mają oni nieraz możliwość odkręcić rozstrzygnięcia, które nie były po ich myśli, gdy głosowali jako posłowie lub senatorowie. Mam wrażenie, że niektórzy tej pokusie ulegają”. Por. R. Bugaj, Trybunał Konstytucyjny, czyli trzecia izba parlamentu, 19 IV 2011 r. i polemika do tego tekstu J. Stępień, Mieszek profesora Bugaja, RZ, 9 V 2011 r.: „Ryszard Bugaj stoi na stanowisku, że wystarczyło w konstytucji napisać:

Nieco ironicznym podsumowaniem specyficznej relacji pomiędzy intencją „ustrojodawcy faktycznego” a wykładnią operatywną dokonywaną przez TK może być następująca uwaga prezesa Trybunału A. Rzeplińskiego: „*byłoby lepiej, gdyby nie było artykułu 17 w Konstytucji. Ale jest, i Trybunał zdołał wydobyć z niego konstytucyjną treść*”<sup>637</sup>.

### **III.3.3. Ewolucja „metapojęć” konstytucyjnych – przykład normatywności preambuły**

Uzasadnionym wydaje się także postawienie hipotezy, że kontekst pozanormatywny może kształtować nie tylko rozumienie pojęć użytych w konstytucji, ale również oddziaływać w szerszym zakresie, na pojęcia kluczowe dla konstytucjonalizmu. Ilustracją takiego zjawiska może być zmiana podejścia TK do zagadnienia „normatywności” preambuły Konstytucji z 1997 r., jaka zaszła w okresie dwóch dekad od jej uchwalenia.

W polskiej nauce prawa, występowały rozbieżne poglądy na temat „normatywnego” charakteru preambuły<sup>638</sup>, a nawet tego, jak owa „normatywność” winna być rozumiana<sup>639</sup>. Jak wskazuje M. Granat, „*na radykalnie pytanie, (...) po co jest preambuła Konstytucji, należałoby, moim zdaniem, odpowiedzieć, że w największym stopniu służy wyrażeniu tożsamości konstytucyjnej. (...) Jest donioślejsza niż funkcje tradycyjnie jej przypisywane, takie jak wykładnicza<sup>640</sup> lub wychowawcza. Przypuszczalnie, to tożsamość konstytucyjna otwiera przestrzeń dla funkcji wykładniczej,*

---

„*Nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna. Ustawa może dopuścić świadczenia niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością, aby – jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki – wprowadzenie takich ograniczeń, wymusiło przyzwoite finansowanie z budżetu. I dziwi się, że tak się nie stało*”.

<sup>637</sup> Por. A. Rzepliński (2015) *Służąc rządowi dobrego prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 282.

<sup>638</sup> Por. np. Stefaniuk M. (2009) *Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989-2007*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, str. 63-79; R. Krajewski (2019) *Preambuły aktów normatywnych. Znaczenie i zestawienie*, Bydgoszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, str. 51 i dalsze.; M. Piechowiak (2020) *Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Aksjologiczne podstawy prawa*, Warszawa, C.H.Beck, str. 145-161.

<sup>639</sup> por. B. Wróblewski, M. Zajęcki (2012) *Problemy z pojęciem normatywności tekstu aktów prawnych*, *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*, rok LXXIV – zeszyt 2, str. 297 i dalsze.

<sup>640</sup> S. Wilkanowicz, autor koncepcji preambuły finalnie włączonej do Konstytucji z 1997 r., ogłaszając propozycję jej brzmienia, podkreślał, że rozumie ją „*nie tylko jako deklarację przywiązania do najwyższych wartości, ale jako pomoc w interpretacji prawa (...) [gdy] trzeba zawierzyć sumieniu sędziego, a nie literze ustawy (...) powinien [on] być wsparty jakąś deklaracją intencji prawodawcy, który mówi, do czego te wszystkie prawa mają dążyć, czemu mają służyć*”, por. S. Wilkanowicz, „*Moja prywatna preambuła*”, *Tygodnik Powszechny*, nr 6/1995.

*gdyż pokazuje „otoczenie normatywne” Konstytucji, (...) przedstawia obraz nas samych jako narodu i społeczeństwa oraz wyznacza ideały, jakie nam przyświecają”<sup>641</sup>.*

W ciągu dwóch dekad stosowania Konstytucji z 1997 r., w orzecznictwie Trybunalskim okazało się jednak, że charakter „normatywny” preambuły może przejawiać się nie tylko w procesie wykładni celowościowo-funkcjonalnej<sup>642</sup>, ale wręcz w zastosowaniu jej fragmentów jako jednego z wzorców kontroli konstytucyjnej. Kwerenda bazy orzeczeń TK IPO<sup>643</sup> ujawnia dziesięć orzeczeń<sup>644</sup>, w których sentencja (tenor) wymienia preambułę konstytucji (tab. 4).

Uwagę zwraca fakt, że po raz pierwszy Trybunał orzekł o zgodności kwestionowanego aktu prawnego m. in. z preambułą Konstytucji z 1997 r. w wyroku z dnia 11 maja 2005 r. (K 18/04), w sprawie dotyczącej Traktatu akcesyjnego, zainicjowanej połączonymi wnioskami grup posłów. Jak wskazał wówczas TK, „z tekstu preambuły do Konstytucji nie można wyprowadzić norm prawnych w znaczeniu ścisłym. Niemniej dostarcza ona opartych na autentycznej wypowiedzi ustrojodawcy wskazówek co do zgodnych z jego intencjami kierunków interpretacji przepisów części normatywnej Konstytucji”<sup>645</sup>. Uzasadnionym wydaje się postawienie tezy, że wyjątkowa doniosłość sprawy (akcesja Polski do UE) mogła stanowić jedną z przesłanek uwzględnienia przez TK preambuły jako jednego z wzorców kontroli. Za taką interpretacją przemawiałby fakt, że choć w poprzednich latach wnioskodawcom zdarzało się powoływać preambułę jako wzorzec kontroli konstytucyjnej<sup>646</sup> – TK nie orzekał jednak w tym zakresie.

---

<sup>641</sup> M. Granat (2022) Ukryte bogactwo preambuły Konstytucji, Państwo i Prawo, 2022/3/ str. 125-140.

<sup>642</sup> Co znajduje wyraz w odwołanych do niej w uzasadnieniu orzeczenia.

<sup>643</sup> Dostępnej pod adresem <https://ipo.trybunal.gov.pl>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>644</sup> W tym postanowienie TK z dnia 20 maja 2009 r. (Kpt 2/08) nie uwzględnione w poniższej analizie.

<sup>645</sup> Jak dodawał TK „W kontekście zarzutu dotyczącego niezgodności kwestionowanych unormowań Traktatu akcesyjnego oraz Aktu dotyczącego warunków przystąpienia ze sformułowaniami preambuły do Konstytucji, w części odnoszącej się do suwerenności Narodu Polskiego, należy podkreślić, że przedmiotem przekazania – podlegającego ocenie konstytucyjności pod kątem respektowania suwerenności i bezpieczeństwa państwa (zgodnie z wymogami art. 126 ust. 2) – są kompetencje organów władzy państwowej „w niektórych sprawach”. Zostały one uprzednio ukształtowane „na podstawie i w ramach Konstytucji”, a zatem zgodnie z jej aksjologią, wyrażoną m.in. w sformułowaniach preambuły. Ponadto trzeba przypomnieć, że preambuła, akcentując znaczenie odzyskanej przez Polskę możliwości suwerennego i demokratycznego stanowienia o swoim losie, deklaruje jednocześnie potrzebę „współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej”, przestrzegania obowiązku „solidarności z innymi” oraz uniwersalnych wartości, takich jak prawda i sprawiedliwość. Powinność ta odnosi się nie tylko do stosunków wewnętrznych, ale również zewnętrznych (por. P. Winczorek, Konstytucja RP a prawo wspólnotowe, „Państwo i Prawo” nr 11/2004, s. 7). Dodać należy, że analogiczne wartości, należące do wspólnego dziedzictwa prawnego państw europejskich, determinują cele i kierunek działania Wspólnot i Unii Europejskiej”, por. Uzasadnienie wyroku TK z dnia 11 maja 2005 r. (K 18/04).

<sup>646</sup> Por. np. wniosek Prezydenta A. Kwaśniewskiego z dnia 5 sierpnia 1998 r. (K 25/98), wniesiony w trybie art. 122 ust. 3 Konstytucji z 1997 r.; połączone wnioski organów jednostek samorządu terytorialnego (K 24/02); wniosek grupy posłów z 16 kwietnia 2003 r. (K 14/03 - w sprawie tej zapadł wyrok, określony przez M. Safjana jako jeden z

Z kolei w wydanym w apogeum „wojny przeciwko konstytucji”<sup>647</sup>, w „nieopublikowanym” wyroku z dnia 9 marca 2016 r. (K 47/15) Trybunał po raz pierwszy stwierdził niezgodność przepisu ustawowego z preambułą Konstytucji z 1997 r., zauważając, że „wymóg zorganizowania instytucji publicznych w sposób zapewniający rzetelność i sprawność ich działania, który wynika z preambuły Konstytucji i jest adresowany przede wszystkim do ustawodawcy, był już wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału w procesie kontroli konstytucyjności prawa. Trybunał zasadę rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych zarówno czynił bezpośrednim wzorcem kontroli kwestionowanych przepisów [K 54/05, K 31/06], jak i odwoływał się do niej jedynie pośrednio, uzupełniając argumentację w zakresie oceny unormowań z innymi wzorcami wyrażonymi w części artykułowej Konstytucji [K 14/03, P 20/04, U 4/06, K 45/07, K 12/03]”<sup>648</sup>.

W opinii autora niniejszej rozprawy, na taki kształt orzeczenia mógł mieć wpływ - tak jak w przypadku orzeczenia dotyczącego Traktatu akcesyjnego - kontekst ustrojowy i polityczny sprawy, a więc doniosłość zagrożeń dla niezależności TK płynących ze strony władzy politycznej (ustawodawczej i wykonawczej). W takiej sytuacji, uznanie wprowadzonych zmian za godzące w sam „kręgosłup” Konstytucji<sup>649</sup> stanowiłoby dodatkową demonstrację dramatyzmu sytuacji i bezprecedensowości działań parlamentu i prezydenta.

---

przykładów „aktywistycznego podejścia” TK, por. M. Safjan (2017) Trybunał Konstytucyjny po trzydziestu latach – doświadczenie i przyszłość, *Przegląd Konstytucyjny* 1 /2017, str. 60).

<sup>647</sup> Wyrzykowski M. (2019) Experiencing the Unimaginable: the Collapse of the Rule of Law in Poland. *Hague J Rule Law* 11, 417–422, <https://doi.org/10.1007/s40803-019-00124-z>.

<sup>648</sup> Por. uzasadnienie wyroku TK z dnia 9 marca 2016 r. (K 47/15).

<sup>649</sup> M. Granat (2022) Ukryte bogactwo preambuły Konstytucji, *Państwo i Prawo*, 2022/3/ str. 125-140.

**Tab. 4.** Wyroki TK, w których jednym z wzorców kontroli była preambuła Konstytucji z 1997 r.

Data wyroku	Sygnatura	Fragment sentencji dotyczący zgodności z preambułą Konstytucji z 1997 r.	Wnioskodawca
11 V 2005	K 18/04	Traktat akcesyjny „jest zgodny z preambułą, art. 8 ust. 1, art. 21 ust. 1, art. 38, art. 83, art. 87, art. 90 ust. 1, art. 91 ust. 3 ... Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”	Połączone wnioski grup posłów
18 VII 2006	U 5/04	Kwestionowany przepis jest zgodny „z art. 2, art. 7 i art. 15 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz preambułą Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim odnosi się ona do zasady współdziałania władz i dialogu społecznego oraz zasady pomocniczości”	Połączone wnioski organów jednostek samorządu terytorialnego
3 XI 2006	K 31/06	Kwestionowane przepisy „są zgodne z preambułą, art. 2, art. 169 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”	Wniosek grupy posłów
12 III 2007	K 54/05	Kwestionowany przepis „jest zgodny: a) z preambułą Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim wyraża ona zasadę współdziałania władz, zasadę pomocniczości oraz wymóg skuteczności i rzetelności działania instytucji publicznych”	Wniosek Rady Miejskiej w Łodzi
16 XII 2009	Kp 5/08	Kwestionowany przepis „jest zgodny z preambułą i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”	Wniosek Prezydenta RP w trybie art. 122 ust. 3 Konstytucji z 1997 r.
3 VII 2012	K 22/09	Kwestionowane przepisy „są zgodne z art. 126 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie są niezgodne z wyrażoną w preambule Konstytucji zasadą współdziałania władz”	Wniosek Prezydenta RP
9 III 2016	K 47/15	Kwestionowane przepisy „są niezgodne z art. 2 i art. 173 w związku z preambułą Konstytucji oraz art. 10 Konstytucji przez to, że uniemożliwiają organowi konstytucyjnemu, którym jest Trybunał Konstytucyjny, rzetelne i sprawne działanie oraz ingerując w jego niezależność i odrębność od pozostałych władz, naruszają zasadę państwa prawnego”	Połączone wnioski Prezesa SN, grup posłów, RPO, KRS
11 VIII 2016	K 39/16	Kwestionowany przepis: „jest niezgodny z art. 197, art. 195 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z preambułą Konstytucji”; „jest niezgodny z art. 10, art. 173, art. 188, art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji oraz z preambułą Konstytucji”; „jest niezgodny z art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji oraz z preambułą Konstytucji”; „jest niezgodny z art. 10, art. 173, art. 188 Konstytucji oraz z preambułą Konstytucji”; „jest niezgodny z art. 188, art. 195 ust. 1 Konstytucji oraz z preambułą Konstytucji”; „są niezgodne z art. 2, art. 10, art. 173 Konstytucji oraz z preambułą Konstytucji”	Połączone wnioski grup posłów i RPO
7 XI 2016	K 44/16	Kwestionowany przepis „jest zgodny z art. 194 ust. 2 w związku z art. 10, art. 173, art. 197 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i z preambułą Konstytucji”	Wniosek grupy posłów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostępnych w IPO: <https://ipo.trybunal.gov.pl>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

### III.4. Ewolucja „aksjologii konstytucyjnej”

Jak zauważa L. Garlicki, „każda konstytucja przyjmuje pewne zasady podstawowe, służące zarówno jako aksjologiczny zwornik postanowień szczegółowych, jak i narzędzie pozwalające bądź na odnajdywanie w konstytucji treści, których zapomniano w niej zapisać, bądź na usuwanie z niej treści, które nie powinny się w niej znaleźć”<sup>650</sup>. M. Safjan posługuje się w tym kontekście pojęciem „założonej przez samego ustawodawcę aksjologii konstytucyjnej”<sup>651</sup> – „wartości konstytucyjne określane często mianem aksjologii konstytucyjnej (...) [nie mają] charakteru pozasystemowego, albowiem są integralnym elementem zasad i przez te zasady są identyfikowane i inkorporowane do systemu prawnego w procesie stosowania prawa (...) Zasada stwarza ramy dla dekodowania i inkorporowania wartości konstytucyjnych, te ostatnie same mogą przybierać postać zasad, np. poprzez ukształtowane i ustabilizowane orzecznictwo (np. tak jak w wypadku zasady zaufania do państwa (...)) albo w drodze decyzji samego ustawodawcy konstytucyjnego, (...) jak w szczególności godność każdej osoby, podstawa gwarancji konstytucyjnych wszystkich praw podstawowych”<sup>652</sup>.

W tym kontekście M. Piechowiak stawia wręcz pytanie „czy tekst Konstytucji utrzyma aksjologiczny fundament, któremu miał służyć”<sup>653</sup>. Uzasadnione staje się zatem pytanie, czy kontekst pozanormatywny może oddziaływać nie tylko na znaczenie specyficznych pojęć użytych w konstytucji, ale na samą „aksjologię konstytucyjną”<sup>654</sup>. Pytanie to wydaje się do pewnego stopnia odzwierciedlać Dworkinowskie rozróżnienie „moralnego odczytania” konstytucji i narzucenia prywatnej aksjologii osób stosujących konstytucję, w szczególności polityków stanowiących prawo i sędziów konstytucyjnych.

---

<sup>650</sup> L. Garlicki (2002) Wolności i prawa jednostki w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku. Bilans pięciu lat, w: H. Jerzmański (red.), Pięć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 62.

<sup>651</sup> por. M. Safjan (2016) Wprowadzenie [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa, C.H.Beck, str. 79.

<sup>652</sup> por. M. Safjan (2016) Wprowadzenie [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa, C.H.Beck, str. 74-75.

<sup>653</sup> M. Piechowiak (2020) Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Aksjologiczne podstawy prawa, Warszawa, C.H.Beck, str. 2.

<sup>654</sup> Por. B. Zdziennicki (2012) Aksjologia Konstytucji RP [w:] J. Kuciński (red.) Piętnaście lat Konstytucji RP z 1997 roku. Inspiracje, uregulowania, trwałość, Warszawa, Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej, str. 67 i dalsze.



### **III.4.1. Zmiana aksjologii „Konstytucji stalinowskiej” – zasada „demokratycznego państwa prawnego”**

Interesującego przykładu fundamentalnej zmiany aksjologii konstytucji, dostarczyło niemal osiem lat funkcjonowania w III RP znowelizowanej Konstytucji stalinowskiej<sup>655</sup> (M. Brzeziński używa do opisu tego okresu określenia „hybrydowe ramy konstytucyjne”<sup>656</sup>). Za punkt wyjścia do ich analizy warto przyjąć koncepcje „Lassalle’a dotycząc[e] różnicy między konstytucją rzeczywistą a konstytucją pisaną. Konstytucja powinna być przygotowana i uchwalona w taki sposób, aby stała się właśnie konstytucją rzeczywistą, a nie tylko fasadową (fikcyjną) konstytucją pisaną (...) Takie zatem ujęcie problemu wymaga odwołania się do czynników zewnętrznych mających wpływ na kształt konstytucji, w otoczeniu których przygotowywana jest czysto formalna zmiana konstytucji”<sup>657</sup>.

Uzasadnionym wydaje się przyjęcie hipotezy, że początkiem zmiany sposobu myślenia o funkcjonującym wówczas systemie prawnym<sup>658</sup> (czynniki zewnętrzne, pozanormatywne) był wynik uzgodnionych przy Okrągłym Stole tzw. „wyborów czerwcowych” 1989 r.<sup>659</sup> oraz powołanie rządu T. Mazowieckiego. Na płaszczyźnie

---

<sup>655</sup> Po wejściu w życie „małej konstytucji” nadal zachowane w mocy przepisy tego aktu określano mianem „przepisów konstytucyjnych pozostawionych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426 ze zm.)”,

<sup>656</sup> M. Brzeziński (1998) *The struggle for constitutionalism in Poland*, Basingstoke, Macmillan, str. 82 i dalsze.

<sup>657</sup> H. Suchocka, R. Świergiel, M. Przychodzki, (red.) *Konstytucja rzeczywista a konstytucja pisana w Polsce*, Toruń, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa - Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności "Dom Organizatora", str. 39

<sup>658</sup> J. Stępień posługuje się pojęciem „okres przedkonstytucyjnego na dobrą sprawę porządku ustrojowo-prawnego. Trudno bowiem uznać, że Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 r. obowiązywała w takim sensie, w jakim w ogóle obowiązują konstytucje państw w pełni demokratycznych i silnie osadzonych na podstawach konstytucjonalizmu”, por. J. Stępień (2010) *Lepsze nie zawsze wrogiem dobrego [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja*, Warszawa, str. 131-132. Jak wskazywał w okresie stalinowskim SN, „pojęcie sprzeczności przepisów zwykłych z przepisami Konstytucji PRL wymaga bliższego sprecyzowania. Normy konstytucyjne konstytuują podstawowe zasady prawne, stanowią zrąb nadbudowy prawnej nie nadający się z reguły bezpośrednio do praktycznego stosowania w codziennym życiu społeczeństwa bez rozwinięcia w ustawach zwykłych i innych aktach normatywnych”, por. Uchwała Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 12 lutego 1955 r. I CO 4/55.

<sup>659</sup> Jak ustalił A. Dudek „pierwszym odnotowanym przeze mnie urzędnikiem, który wypowiedział PZPR posuszeństwo, był minister finansów w rządzie Rakowskiego, oczywiście należący do partii, Andrzej Wróblewski. Pod koniec czerwca 1989 r. odmówił dodatkowych dotacji dla PZPR z budżetu, a jakby tego było mało, ograniczył ulgi podatkowe dla RSW „Prasa-Książka-Ruch” (...) Ciosek chciał nawet wyciągnąć wobec Wróblewskiego konsekwencje partyjne, ale na nikim to już nie robiło wrażenia”, por. *Zaginiony sztandar PZPR to detal*, DGP 24-26 I 2020 r.

prawnej, zmiana dokonywała się równolegle na dwóch płaszczyznach – legislacyjnej i stosowania prawa (zwłaszcza w orzecznictwie TK).

Na płaszczyźnie legislacyjnej, kluczowa okazała się zainicjowana przedłożeniem Komisji Ustawodawczej<sup>660</sup> „Sejmu kontraktowego” nowelizacja z 29 grudnia 1989 r.<sup>661</sup> Wprowadziła ona następujące kluczowe zmiany: (i) nazwy państwa – z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Rzeczpospolitą Polską, (ii) skreślała stalinowską<sup>662</sup> preambułę mówiącą o „*republice ludu pracującego*”, „*bohaterskiej klasie robotniczej*”, „*sojuszu robotniczo-chłopskim*”, „*walce z zacięłym oporem rozbitków starego kapitalistyczno-obszarniczego*” czy „*walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu*” oraz (iii) zmieniała liczne przepisy w szczególności art. 1, który otrzymał brzmienie „*Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej*”<sup>663</sup>.

Na płaszczyźnie stosowania prawa, fundamentem zmiany stała się „redefinicja” TK (por. podrozdział IV.2.) oraz jego orzecznictwo, rozwijające wprowadzoną do konstytucji stalinowskiej zasadę demokratycznego państwa prawnego<sup>664</sup>. W ocenie prof. M. Safjana, w latach 1990-1997, które nazywa on „*okresem heroicznym sądu konstytucyjnego*” „*były wypracowywane zasady w istocie stymulujące w dużym stopniu przemiany ustrojowe*”<sup>665</sup>. Istotnie, uzasadnionym jest wręcz mówienie o Trybunale jako „*współtwórcy katalogu praw podstawowych*”<sup>666</sup>, które następnie znalazły odzwierciedlenie w Konstytucji z 1997 r. Z punktu widzenia teorii prawa – w szczególności oryginalnej koncepcji negatywnego ustawodawcy H. Kelsena (por. podrozdział I.1.1.) – była to sytuacja dalece nietypowa. Istotnie, nawet ówczesny Prezes

---

<sup>660</sup> Por. Komisyjny projekt ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Druk nr. 160, X Kadencja.

<sup>661</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji PRL (Dz.U.89.75.444)

<sup>662</sup> W rozumieniu faktu, że poprawki w jej brzmieniu wprowadzał osobiście J. Stalin, por. K. Persak (2003) „Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej” – poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku, [w:] D. Stola, M. Zaremba (red.) PRL. Trwanie i zmiana, Warszawa, Wydawn. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, s. 187–209.

<sup>663</sup> Dotychczasowe brzmienie: ust. 1. Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym, ust. 2 W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi.

<sup>664</sup> Por. np. S. Wronkowska (red.) (2006) Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.

<sup>665</sup> M. Safjan (2007) Wyzwania dla państwa prawa, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 72. To samo określenie pojawia się w M. Safjan (2001) Trybunał Konstytucyjny po 1997 roku – przełom czy kontynuacja? [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa 2001, str. 79.

<sup>666</sup> Por. np. W. Łączkowski (2017), Trybunał Konstytucyjny jako współtwórca katalogu praw podstawowych u zarania transformacji [w:] R. Piotrowski, A. Szmyt, Trybunał Konstytucyjny na straży wartości konstytucyjnych 1986–2016, Wolters Kluwer.

TK A. Zoll przyznawał, że „na pewno mieliśmy wtedy za dużą władzę. Dzisiaj tego nie ma. Ta zasada [demokratycznego państwa prawnego] nadal jest w Konstytucji, ale Trybunał wiele razy stwierdzał, że trudno zakwestionować jakiś przepis tylko w oparciu o tę zasadę”<sup>667</sup>.

Zjawisko zmiany aksjologii konstytucji stalinowskiej doskonale opisuje T. Zieliński, dysponujący unikalną perspektywą obserwacji Rzecznik Praw Obywatelskich II kadencji, związany ze środowiskami solidarnościowymi i wiązany z prawicą<sup>668</sup>. „Ustawodawca konstytucyjny nadał państwu polskiemu postać państwa prawnego (...) Nie wybraliśmy skrajnie odmiennego wariantu przebudowy ustroju Polski na drodze rewolucyjnego odrzucenia prawa pochodzącego z poprzedniej formacji ustrojowej<sup>669</sup> (...) Bywałem atakowany za stanowcze i konsekwentne głoszenie tezy, że podstawą działań na rzecz obywateli są nie tylko prawa uchwalone przez obecny parlament, lecz także ustawy wcześniejsze, jeżeli obecna władza ich nie uchylila ani nie zmieniła<sup>670</sup>. Otrzymywałem listy świadczące o niezrozumieniu tej prostej prawdy, że o charakterze prawa decyduje jego treść, a nie czas tworzenia i autorzy, zaś treść prawa nie jest wyłącznie wyrazem woli tych, którzy je w dalekiej przeszłości stworzyli, ale że zmienia się wraz z całą naszą kulturą i obyczajami, a po wielu latach nabiera innego sensu w nowej rzeczywistości ustrojowej. Przykład konstytucji z 1952 r. jest najlepszym tego dowodem. Sięgałem do niej wielokrotnie. Konstytucja ta pozwalała, z pewnymi jednak wyjątkami, na skuteczną ochronę praw obywatelskich. Na konstytucję z 1952 r. powoływałem się zawsze w interesie obywateli, nigdy przeciwko nim”<sup>671</sup> (podkreślenie K.J.).

Podejście takie spotkało się jednak z kontestacją szeroko rozumianego środowiska narodowo-katolickiego. Dotyczyło to sejmowej prawicy, której przedstawiciele podejmowali w Sejmie I kadencji próby odwołania RPO<sup>672</sup>, Pierwszego Prezesa SN A.

---

<sup>667</sup> A. Zoll, K. Sobczak (2013) Państwo prawa jeszcze w budowie, Warszawa, LEX a Wolters Kluwer business, str. 131

<sup>668</sup> Por. por. J. Arcimowicz (2003) Rzecznik Praw Obywatelskich, Aktor sceny publicznej, Warszawa, wydawnictwo Trio, str. 188-190.

<sup>669</sup> Jak postulowano np. we wniesionym przez posłów Konfederacji Polski Niepodległej *poselskim projekcie ustawy o restytucji niepodległości*, Druk nr 15, Sejm I Kadencji.

<sup>670</sup> Por. por. J. Arcimowicz (2003) Rzecznik Praw Obywatelskich, Aktor sceny publicznej, Warszawa, wydawnictwo Trio, str. 214-216 i 220-221.

<sup>671</sup> Por. wystąpienie RPO T. Zielińskiego na 44 posiedzeniu Sejmu I kadencji (26 V 1993 r.).

<sup>672</sup> Por. wystąpienie posła P. Walerycha na 44 posiedzeniu Sejmu I kadencji (26 V 1993 r.): „kilka miesięcy temu - m. in. zwracając uwagę na sprawy związane z kwestionowaniem przez pana rzecznika prawa do nauki religii w szkole, wolnego prawa - z grupą kolegów posłów podpisaliśmy wniosek do pana marszałka, by pan rzecznik ustąpił, by Sejm go odwołał. Ten wniosek nie uzyskał akceptacji pana marszałka i niedawno został on ponowiony. Tym razem większa grupa posłów go poparła. Mam nadzieję, że teraz - wobec faktów, które tutaj zostały przytoczone przez

Strzembosza („slogan o państwie prawnym służy obecnie niejednokrotnie (...) podtrzymywaniu prawa stalinowskiego i poststalinowskiego, gdy twierdzi się, że należy przestrzegać każdego prawa, również haniebnego, jeśli nadal formalnie obowiązuje”<sup>673</sup>) i Prymasa J. Glempa, który określił T. Zielińskiego mianem „kustosza przepisów starego reżimu”<sup>674</sup>. W innym miejscu, w związku z działaniami RPO, Prymas pytał „w imię jakiej konstytucji dzisiaj skarży się sposoby pobierania nauki religii w szkole? Czy raczej nie trzeba rzecznika, który by umiał odpowiedzieć, czy dana czynność jest zgodna z wolą narodu, bo ostatecznie naród, jego wola decyduje o kształcie prawa”<sup>675</sup>.

Z perspektywy kryzysu konstytucyjnego 2015 r. trudno nie skojarzyć tych słów ze słynnym wystąpieniem K. Morawieckiego, w czasie prac nad uchwałami „konwalidującymi”<sup>676</sup> wybór pięciu sędziów TK dokonany przez Sejm VII Kadencji: „Prawo jest ważną rzeczą, ale prawo to nie świętość. (...) Nad prawem jest dobro narodu. (Oklaski) Jeżeli prawo to dobro zaburza, to nie wolno nam uważać tego za coś, czego nie możemy naruszyć, czego nie możemy zmienić. (...) Prawo ma służyć nam. Prawo, które nie służy narodowi, to jest bezprawie”<sup>677</sup>.

---

wielu z państwa - pan marszałek przychylił się do naszego wniosku i będzie on poddany pod głosowanie”, oraz pisał M. Dziubka na 44 posiedzeniu Sejmu I kadencji (26 V 1993 r.) „Przed kilku tygodniami złożyliśmy na ręce pana marszałka Wiesława Chrzanowskiego wniosek o odwołanie rzecznika praw obywatelskich, prof. Zielińskiego. W dużym skrócie chciałbym przypomnieć Wysokiej Izbie motywację tego wniosku. Zawarliśmy w nim stwierdzenie, że pluralizm wymaga, by rzecznik praw obywatelskich występował w obronie prawa do religii jednakowo w wypadku obywateli wszystkich wyznań. Również katolicy powinni mieć w Polsce prawa szczegółowo wskazane w międzynarodowych aktach praw człowieka, w tym prawa do publicznego demonstrowania swojej wiary, uczenia się i nauczania religii. Rzecznik praw obywatelskich nigdy nie występował w obronie tych praw w odniesieniu do katolików”.

<sup>673</sup> Jako przykłady, A. Strzembosz wskazuje instrukcję o wprowadzeniu religii do szkół, której zarzuca się „sprzeczność z ustawą z 1961 r. o systemie oświaty, a więc z ustawą będącą najdoskonalszym pogrobowcem systemu stalinowskiego” i dekret o wprowadzeniu stanu wojennego, por. A. Strzembosz, Rzeczpospolita Polska państwem prawnym – czy naprawdę? RZ, 7 X 1991 r.

<sup>674</sup> Sam RPO T. Zieliński wspomina, „R.p.o. II kadencji spotkał się już u progu swej działalności z wyraźną przestrożą, że jeśli nie będzie posłuszny adresowanym doń oczekiwaniom, to zostanie uznany za „kustosza przepisów starego reżimu”. Bezprecedensowy to casus dialogu między hierarchią kościelną a wysokim urzędem państwowym”, por. T. Zieliński, Państwo parawyznaniowe, RZ, 24 VIII 1992 r. Prymas J. Glemp, jako hierarcha który określił RPO mianem „kustosza starych praw”, został wskazany np. w H. Kuligowski, Wojna Religijna, Polityka, 10 X 1992 r. a także w T. Zieliński (2002) Droga do Ziemi Obiecanej, Książka i Wiedza, str. 285.

<sup>675</sup> por. homilia wygłoszona w Głogowie 23 VIII 1992 r., cytowana za H. Kuligowski, Wojna Religijna, Polityka, 10 X 1992 r.

<sup>676</sup> Por. wypowiedź S. Piotrowicza – posła sprawozdawcy projektów uchwał - na drugim posiedzeniu Sejmu VIII Kadencji, 25 XI 2015 r.: „Dziś Sejmowi pozostała bowiem jeszcze druga sfera, która wymaga konwalidacji. Jest nią naprawienie samego procedowania w sprawie wyboru stanowiącego realizację funkcji kreacyjnej parlamentu. W tym przypadku Sejm nie może liczyć na wsparcie żadnego innego organu państwa. Funkcja wyboru sędziów jest przypisana konstytucją wyłącznie Sejmowi (...) Przyjęcie niniejszej uchwały pozwoli bowiem nie tylko konwalidować cały proces powoływania sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ale też przerwie powstałą trudną sytuację polegającą na braku obsadzenia pięciu stanowisk sędziów Trybunału Konstytucyjnego”.

<sup>677</sup> Por. wypowiedź na drugim posiedzeniu Sejmu VIII Kadencji, 25 XI 2015 r. Jak zapisano w stenogramie wypowiedzi: „Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oraz Klubu Poselskiego Kukiz'15 wstają, długotrwałe oklaski”, por. Sprawozdanie Stenograficzne z 2 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 25

Podsumowując, należy wskazać, że zmiana aksjologii konstytucji stalinowskiej była bez wątpienia głęboko osadzona w kontekście pozanormatywnym – zmiany systemu politycznego i ekonomicznego – miała jednak zasadniczo charakter normatywny. Zasada *demokratycznego państwa prawnego*, kluczowa dla tego procesu, została bowiem wprowadzona do tekstu konstytucji przez parlament<sup>678</sup>. Jak wskazano w uzasadnieniu przedłożenia komisyjnego, „*zmiany te z jednej strony sankcjonowałyby faktyczne przemiany ustrojowe, z drugiej zaś torowały drogę przemianom pożądanym i przygotowywanym przez Sejm, zwłaszcza w sferze nowego, rynkowego ładu gospodarczego*”<sup>679</sup>.

### **III.4.2. Spór o nazwanie wartości chrześcijańskich w ustawodawstwie i konstytucji III RP**

Jak wskazuje M. Piechowiak, „*z aksjologicznego punktu widzenia zasadniczy dylemat, którego rozstrzygnięcia poszukiwać trzeba w preambule, dotyczy pierwszego celu porządku prawnego – czy celem tym jest państwo, czy dobro jednostki. (...) to pierwsze rozwiązanie typowe jest dla koncepcji etatystycznych, koncepcji racji stanu, (...) to drugie – dla klasycznej refleksji nad państwem i prawem*”<sup>680</sup>.

Analiza prac nad Konstytucją z 1997 r. sugeruje jednak, że zasadniczym dylematem aksjologicznym z którym przyszło się zmierzyć jej autorom – w szczególności w preambule - był stosunek do Kościoła Katolickiego jako instytucji i głoszonych przez niego zasad<sup>681</sup>. Dylemat ten został szczególnie wyostrzony na skutek dopuszczenia do prac w Komisji Konstytucyjnej tzw. „*projektu obywatelskiego*”<sup>682</sup>

---

listopada 2015 r., str. 78. Komentarz m. in. do tej wypowiedzi por. M. Safjan, Cztery godziny antyfilozofii prawa, RZ, 30 XI 2015 r.

<sup>678</sup> Por. zapis dyskusji w Sprawozdaniu Stenograficznym z 17 posiedzenia Sejmu PRL w dniach 27, 28, 29 grudnia 1989 r., sz. 219-312. Za projektem głosowało 374 posłów, przeciw jeden poseł, wstrzymało się 11.

<sup>679</sup> Por. Uzasadnienie komisyjnego projektu ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Druk nr. 160, X Kadencja.

<sup>680</sup> M. Piechowiak (2020) Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Aksjologiczne podstawy prawa, Warszawa, C.H.Beck, str.1.

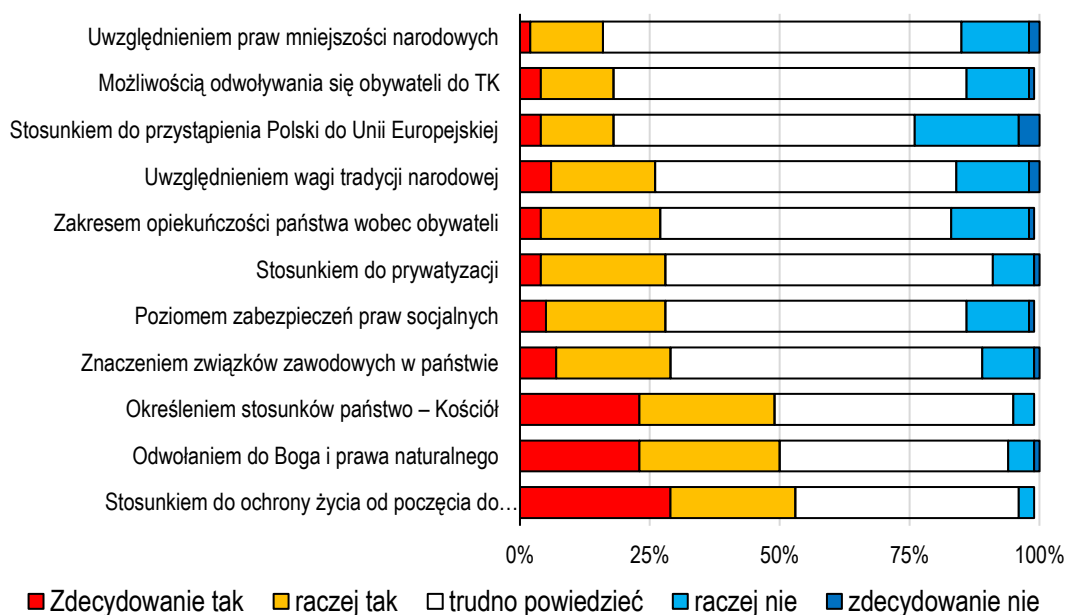
<sup>681</sup> Por. np. W. Osiatyński, Krótka historia Konstytucji, GW, 12 IV 1997 r.

<sup>682</sup> Druk nr 7 datowany na 3 IX 1994 r., zaprezentowany przez Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” M.

Krzaklewskiego na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 22 IX 1994 r.: „*Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” podjął się misji promowania prezentowanego dzisiaj obywatelskiego projektu konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to jednak projekt o dużo szerszym zasięgu, skierowany nie tylko do członków NSZZ „Solidarność”. Został on dlatego poparty już w tej chwili ponad 1300 tys. podpisów Polaków, gdyż odbierany jest w społeczeństwie jako projekt Polski niepodległej. Tej Polski, która nie chce zaakceptować spustoszenia, jakiego*

firmowanego przez NSZZ „Solidarność”<sup>683</sup>, i przeciwstawianemu<sup>684</sup> projektowi Komisji Konstytucyjnej. Badanie opinii publicznej, przeprowadzone wówczas przez CBOS na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski pozwala uznać, że dla przeciętnego obywatela zasadniczą różnicę pomiędzy tymi projektami stanowiło podejście do Kościoła Rzymskokatolickiego (relacji państwo-kościół) i jego nauki (dopuszczalność aborcji czy odwołanie do prawa naturalnego).

**Rys. 3.** Postrzegane przez respondentów różnice pomiędzy projektem KKZN i tzw. „projektem obywatelskim” firmowanym przez NSZZ „Solidarność”\*



\*- wykres prezentuje odpowiedzi na pytanie: Czym, według Pana(i) orientacji, różni się parlamentarny projekt konstytucji od tzw. projektu obywatelskiego zgłoszonego przez NSZZ „Solidarność”? Czy różnią się one:  
Źródło: CBOS (1997) Polacy o konstytucji i referendum zatwierdzającym, BS/34/34/97, tab. 11. Dane zebrane w badaniu Aktualne problemy i wydarzenia (81), dane dostępne pod adresem: <https://doi.org/10.18150/J4DMFR>

komunizm dokonał w naszym życiu narodowym. Tej Polski, która podejmuje narodowe dziedzictwo po to, by na tym fundamencie tworzyć najnowocześniejszą współczesność i przyszłość”.

<sup>683</sup> O konsekwencjach tej decyzji por. S. Gebethner (1997) Referendum konstytucyjne – uwikłania społeczne i prawnoustrojowe [w:] M. Staszewski (red.) Referendum konstytucyjne w Polsce, Warszawa, ISP PAN, str. 94; 109 i 112-114.

<sup>684</sup> Np. „Solidarność” konsekwentnie domagała się, aby referendum polegało na wyborze jednego z dwóch projektów konstytucji – jak wskazywał M. Krzaklewski, „chodzi o to, by zbliżyć się maksymalnie w innych rozwiązaniach, zaś tę podstawową sporną kwestię rozwiązać przedstawiając podobne projekty w tych wszystkich innych kwestiach. Jeśli chodzi o warstwę aksjologiczną, warstwę ciągłości historycznej, przedstawić do wyboru dwie opcje społeczeństwu - wybór dwóch projektów konstytucji w referendum. Jest taka możliwość i ta możliwość zależy od państwa, od woli tego Zgromadzenia Narodowego. Wkrótce będziecie państwo rozpatrywać inicjatywę ustawodawczą skierowaną właśnie w tej sprawie do Zgromadzenia Narodowego”, por. wystąpienie przed Zgromadzeniem Narodowym 25 II 1997 r. Wspomniany poselski projekt ustawy konstytucyjnej o zmianie ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1992 roku o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy z dnia 29 czerwca 1995 roku o referendum (druk 2175, II kadencja) został odrzucony w pierwszym czytaniu na 102 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (6 III 1997 r.) 357 głosami, przy 36 przeciw i 6 wstrzymujących się (por. wyniki głosowania nr 38 na 102 posiedzeniu Sejmu II Kadencji, 6 III 1997 r.)

W ocenie autora niniejszej rozprawy, przed przystąpieniem do analizy sposobu, w jaki opisany dylemat został rozwiązany przez twórców Konstytucji z 1997 r., należy przypomnieć kontrowersje towarzyszące kilka lat wcześniej propozycjom wprowadzenia odwołań do „wartości chrześcijańskich” w dwóch ustawach: uchwalonej przez Sejm kontraktowy *ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*<sup>685</sup> oraz uchwalonej przez Sejm I kadencji *ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji*<sup>686</sup>. Na marginesie warto wspomnieć, że kontrowersje te zainicjowały debatę filozoficzną na temat ryzyka ewolucji pokomunistycznej polski w kierunku „państwa wyznaniowego”<sup>687</sup>.

Warto przywołać *in extenso* wspomnienie działacza Solidarności, uczestnika Okrągłego Stołu i wiceministra edukacji w rządzie T. Mazowieckiego W. Kulerskiego<sup>688</sup>, który opisuje proces legislacyjny pierwszej ze wspomnianych ustaw: „powtórzyła się sytuacja z 1989 roku, z obrad Okrągłego Stołu. Tylko *à rebours*<sup>689</sup> (...) [wówczas przedstawiciel strony „partyjno-rządowej”] *zarzucił mi, że jeśli chcemy usunąć ideały wychowania socjalistycznego*<sup>690</sup>, oznacza to, iż chcemy wychować ludzi bezideowych. *Bo co proponujemy w zamian? (...) Powiedziałem: (...) chyba zgodzimy się, że młodzież należy wychowywać w duchu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka? Był to dość ciężki argument i został przyjęty. (...) [w toku prac nad projektem ustawy*<sup>691</sup>] *Przyszedł ks. Tadeusz Pieronek, późniejszy sekretarz Episkopatu i zażądał, by do ustawy wstawić zapis o przestrzeganiu wartości chrześcijańskich. Zapytałem: po co? Przecież cała Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jest zbudowana na wartościach chrześcijańskich?*<sup>692</sup> *On mi na to oświadczył, że no tak, ale w niej nie jest to zaznaczone*

---

<sup>685</sup> Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425.

<sup>686</sup> Dz.U. 1993 nr 7 poz. 34

<sup>687</sup> Por. Cz. Miłosz, Państwo wyznaniowe, GW, 11 V 1991 r.; L. Kołakowski, krótka rozprawa o teokracji, GW 24 VIII 1991 r. („Jest to tylko glossa do Miłosza rozważań o „państwie wyznaniowym” (...), które to rozważania całkiem podzielam”); M. Krapiec, Teokracja?, GW 14 IX 1991 r. („Nie można jednak milczeć, gdy przy okazji politycznych dyskusji pojawiają się krótkie rozprawy pozornie teoretyczne, praktycznie jednak manipulujące ludzkimi postawami”); Leszek KOŁAKOWSKI odpowiada ks. KRĄPCOWI, GW, 20 IX 1991 r.

<sup>688</sup> Życiorys por. <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17114,Kulerski-Wiktor.html?search=124923133577> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>689</sup> Analogia także w wystąpieniu posła W. Dys-Kulerskiego na 68 posiedzeniu „Sejmu Kontraktowego” 18 lipca 1991 r., sz. 145-146.

<sup>690</sup> Por. art. 1. *Ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania* (Dz. U. Nr 32, poz. 160 z późn. zm.). [Szkoly i inne placówki oświatowo-wychowawcze wychowują w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego, w duchu umiłowania Ojczyzny, pokoju, wolności, sprawiedliwości społecznej i braterstwa z ludźmi pracy wszystkich krajów, uczą zamilowania i szacunku do pracy, poszanowania mienia narodowego, przygotowują do czynnego udziału w rozwoju kraju, jego gospodarki i kultury, zmieniony przez art. 43 *ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania* (Dz.U.89.29.155)]

<sup>691</sup> Rządowy projekt ustawy o systemie oświaty (druk 814, X Kadencja) rozpatrywany łącznie z senackim projektem ustawy o zmianie ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania (druk 524, X Kadencja).

<sup>692</sup> Analogia także w wystąpieniu posła W. Dys-Kulerskiego na 68 posiedzeniu „Sejmu Kontraktowego” 18 lipca 1991 r., sz. 145-146, „zadają pytanie, czy chodzi nam o nazwy, czy o same wartości? Powtarzam, jeśli chodzi nam o same

*explicite, co było prawdą. Nic nie odpowiedziałem, bo zrozumiałem, że jemu nie tyle chodzi o treści, jakie będzie zawierała ustawa, o jej ducha, o rzeczywiste wartości chrześcijańskie, którymi ją wypełnimy, ale o obecność w niej odpowiednich słów* [podkreślenie K.J.] (...) *Byłem na posiedzeniu komisji i głosowałem, oczywiście, przeciwko*<sup>693</sup>. *Wartości chrześcijańskie w komisji odrzucono*<sup>694</sup>. *Potem odbyło się głosowanie ustawy w Sejmie. Ustawę uchwalono i wartości chrześcijańskie także nie przeszły*<sup>695</sup> (...) *Ustawa znalazła się w senacie. Wtedy do przewodniczącego komisji senackiej przyszedł list od arcybiskupa Dąbrowskiego, daleko bardziej bezwzględny niż do naszej komisji od prymasa Glempa*<sup>696</sup>, (...) *Senat przegłosował, że zapis o wartościach powinien znaleźć się w ustawie*<sup>697</sup>. *Ustawa znowu wróciła do Sejmu [gdzie prace zakończyły się tzw. „patem ustawodawczym”, na ten temat por. podrozdział IV.4.1.]*<sup>698</sup>. *Wtedy marszałek [Senatu] Stelmachowski udał się do marszałka [Sejmu] Kozakiewicza*

---

*wartości, to przecież Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, nasza Konstytucja – jest jaka jest [stalinowska po nowelizacji z grudnia 1989 r.], będzie nowa – a także Pakty Praw Człowieka, Konwencja Praw Dziecka wyrosły także na gruncie europejskim, a więc na gruncie cywilizacji chrześcijańskiej, czy judeochrześcijańskiej, jak kto woli. Inaczej to sobie trudno wyobrazić”. I. Czyżek (OKP) replikował: „panie pośle Kulerski! Znając pana życiorys, nie mogę zrozumieć, dlaczego właśnie pan stanął w poprzek drogi ku wartościom chrześcijańskim. Dlaczego m.in. pan sprawił, że zapisu o randze wartości chrześcijańskich nie ma w przedłożeniu komisji edukacji?”, por. sz. 158. W. Kulerski wspomina dalej, że „W przerwie obrad podszedł do mnie jeden z posłów i zapytał: słuchaj, co ty właściwie robisz? Dlaczego ty powołujesz się na Powszechną Deklarację Praw Człowieka? Zaskoczył mnie: to chyba oczywiste – odpowiedziałem. On roześmiał się: ale nie dla Kościoła. Ja: jak to, dlaczego? A on: ty chyba nie wiesz, z czego zrodziła się Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, jej antycypacją była Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela wykreowana podczas Rewolucji Francuskiej. No, dobrze – mówię mu – ale co z tego? Bo naprawdę nie widziałem związku. I on mi wtedy przypomniał, jaką rolę odegrał Kościół w Rewolucji Francuskiej, jak ją potępiał i jaką cenę zapłacił, kiedy przegrał. I podsumował: wobec Kościoła nie możesz wysuwać nic bardziej prowokującego, niż właśnie Powszechną Deklarację Praw Człowieka”, por. T. Torąńska (1994) *My*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza MOST, str. 206-207. O przedsoborowym podejściu Kościoła Katolickiego do zasad utożsamianych wspólnie z demokracją liberalną por. np. encykliki Grzegorza XVI (1832) *Mirari vos* czy Leona XIII (1884) *Humanum genus*.*

<sup>693</sup> I. Czyżek (OKP) pytał: „panie pośle Kulerski! (...) Dlaczego m.in. pan sprawił, że zapisu o randze wartości chrześcijańskich nie ma w przedłożeniu komisji edukacji?”, por. sz. 158.

<sup>694</sup> Jednolity tekst projektu opracowany w czasie prac Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Ustawodawczej (druk 956, X Kadencja). Nie zawierał on preambuły, a art. 1 ust. 1 stanowił „Wysztalcenie w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro jednostki, rodziny, społeczeństwa i Państwa. System oświaty służy wszechstronnemu rozwojowi osobowości oraz przysposobieniu człowieka do życia w społeczeństwie i działalności obywatelskiej zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, Powszechną Deklaracją Praw Człowieka, Międzynarodowymi Paktami Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencją o Prawach Dziecka”.

<sup>695</sup> Ustawa z dnia 19 lipca 1991 r. o systemie oświaty, została uchwalona na 68 posiedzeniu „Sejmu Kontraktowego” zawierała preambułę w której znajdowało się zdanie „Nauczanie i wychowanie - respektując chrześcijański system wartości - za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki”, (por. Druk Senacki 559, I Kadencja).

<sup>696</sup> Na jego temat por. np. wypowiedzi posłów G. Langowskiej i I. Czeżyka (OKP) na 68 posiedzeniu „Sejmu Kontraktowego” w dniu 18 lipca 1991 r. sz. 28 i 68-69.

<sup>697</sup> Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie oświaty, (druk 1017, X Kadencja) zakładało zmianę preambuły tak, aby kończyła się na odwołaniu do Międzynarodowej Konwencji o Prawach Dziecka oraz nadanie art. 1 ust. 1 brzmienia „Oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa. Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki...”. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Ustawodawczej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o systemie oświaty (druk 1017 X Kadencja) rekomendowało przyjęcie poprawki dot. preambuły i odrzucenie poprawki dot. art. 1. ust. 1.

<sup>698</sup> 24 sierpnia 1991 r., na 70 posiedzeniu „Sejmu Kontraktowego” nie udało się przyjąć ani odrzucić poprawek Senatu wymaganą większością.



(...) Kiedy ustawa oświatowa ponownie stanęła w Sejmie<sup>699</sup>, atmosfera na sali była diametralnie inna niż przy poprzednim głosowaniu i „wartości chrześcijańskie”, jak wiesz, tym razem zostały uchwalone i to głosami lewej strony”<sup>700</sup>.

Podsumowując, uzasadnionym wydaje się przyjęcie hipotezy, że w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, zaangażowani politycznie hierarchowie Kościoła Katolickiego oraz politycy ugrupowań prawicowych dążyli do wprowadzania do prawa stanowionego zapisów, w których pojawiać się będą określone sformułowania podkreślające „chrześcijański” charakter regulacji. Jak konstatował L. Kołakowski, „albo więc - wartości chrześcijańskie będą pretekstem do coraz większych - i teoretycznie nieograniczonych - żądań, by penalizować wszystko, co wedle nauki chrześcijańskiej jest grzechem<sup>701</sup>, albo będą frazesem bez pokrycia. Będą rujnujące dla konstytucji w obu przypadkach”<sup>702</sup>. Druga możliwość stanowiłaby przykład tego, co C. Sunstein określa mianem „ekspresyjnej funkcji prawa” („*Expressive function of Law*”)<sup>703</sup> – „dokonywania proklamacji, nie bezpośredniego kształtowania zachowań”<sup>704</sup>, a zatem sytuacji, w której „debata dotyczy wyrażanych przez prawo treści, bardziej niż jego konsekwencji”<sup>705</sup>.

---

<sup>699</sup> Poselski projekt ustawy o systemie oświaty (druk 1041, X Kadencja) prezentował preambułę i art. 1 ust. 1 odpowiadające wersji Senatowi. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie ustawy o systemie oświaty (druk nr 1041, X Kadencja) zakładało przeniesienie fragmentu art. 1 ust. 1 („*Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki*”) do preambuły ustawy. Ostatecznie ustawę uchwalono bez odniesień do „chrześcijańskiego systemu wartości” w tekście normatywnym, z następującą preambułą: „*Oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa; kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wskazaniemi zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowej Konwencji o Prawach Dziecka. Nauczanie i wychowanie - respektując chrześcijański system wartości - za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełnienia obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności*”, por. Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95, poz. 425).

<sup>700</sup> T. Torańska (1994) *My*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza MOST, str. 205-209.

<sup>701</sup> Przed takim scenariuszem ostrzegał np. W. Kulerski „*Uważam, że w prawie nie można się odwoływać do rzeczy niesprecyzowanych, nieskodyfikowanych, co do których nie wiadomo, kto będzie arbitrem, kto będzie je rozstrzygał i do czego ma się odwołać człowiek, który będzie się bronił przed zarzutami*”, por. wypowiedź na 68 posiedzeniu „Sejmu Kontraktowego” w dniu 18 lipca 1991 r. sz. 146. W wywiadzie udzielonym T. Torańskiej diagnozował „*w Polsce roku 1990 pojawiła się przed nim nie lada szansa. Polska jest w 90 procent krajem katolickim. Komunizmu już nie ma. I nie ma jeszcze tej nieznośnej dla Kościoła – nieznośnej równie jak komunizm – liberalnej demokracji zachodniej. Czyli jest okazja, by spróbować stworzyć w Polsce coś nowego. Myślę, że Kościół od początku upatrywał w Polsce pewną szansę na zbudowanie tutaj demokracji katolickiej*”, por. T. Torańska (1994) *My*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza MOST, str. 194-195.

<sup>702</sup> L. Kołakowski, krótka rozprawa o teokracji, *GW* 24 VIII 1991 r.

<sup>703</sup> Por. Sunstein C. (1999) *Law's Expressive Function, The Good Society* 9, no. 2, str. 55–61.

<sup>704</sup> „*the function of law in "making statements" as opposed to controlling behavior directly*”, Por. Sunstein C. (2020) *How Change Happens*, Cambridge, Massachusetts, MIT Press, str. 41.

<sup>705</sup> „*Many people support law because of the statements made by law, and disagreements about law are frequently debates over the expressive content of law, rather than its consequences*”, Por. Sunstein C. (2020) *How Change*

Jak wskazuje P. Winczorek, „spektakularny i najbardziej znany wyraz w dyskusjach konstytucyjnych koncepcje reprezentowane przez nurt narodowo-katolicki znalazły w postaci „wojny o preambułę” i *invocatio Dei*, która miała Konstytucję otwierać”<sup>706</sup> – a zatem stanowić najbardziej jaskrawy z możliwych sposobów realizacji „funkcji ekspresyjnej”. Podobnie jak w przypadku odwołań do „wartości chrześcijańskich” w ustawach o systemie oświaty oraz o radiofonii i telewizji, wyobrazić sobie można dwa skrajne podejścia. Pierwsze, które można określić jako oportunistyczne, przypisywałoby preambule i – w szczególności – *Invocatio Dei*, charakter „ornamentacyjny” (podejście takie wydawała się ilustrować uchwalona w 1996 r. konstytucja Ukrainy<sup>707</sup>). Drugie, które można określić jako jurydyczne, wiązałoby przyjęcie takiego zapisu z fundamentalnymi konsekwencjami dla wykładni przepisów konstytucji i ustaw (np. jak wyjaśniał J. Ciemniowski, „przepis o „*invocatio Dei*” był niedopuszczalny w świeckim państwie”<sup>708</sup>).

Należy wskazać, że kwestia uroczystego odwołania do Boga otwierającego nową konstytucję, miała duży potencjał polaryzujący. W badaniu OBOP z lutego 1997 r. za włączeniem go do preambuły opowiedziało się 48 proc. ankietowanych, jednak 44 proc. było temu przeciwnych. Wśród 30 proc. respondentów, którzy deklarowali głosowanie w wyborach prezydenckich 1995 r. na A. Kwaśniewskiego, *Invocatio Dei* sprzeciwilo się 58 proc. Wśród 27 proc. respondentów, którzy deklarowali głosowanie w wyborach prezydenckich 1995 r. na L. Wałęsę, *Invocatio Dei* popierało się 65 proc.<sup>709</sup> W tym samym badaniu OBOP 51 proc. respondentów zadeklarowało, że „konstytucja powinna chronić życie ludzkie od poczęcia do naturalnej śmierci” – przeciwko opowiedziało się 40 proc. respondentów (w badaniu CBOS z listopada 1994 r. 28 proc. respondentów zadeklarowało, że konstytucja powinna zawierać zapis o ochronie życia poczętego i

---

Happens, Cambridge, Massachusetts, MIT Press, str. 40. Jako przykład Sunstein podaje m. in. toczone w latach osiemdziesiątych w USA debaty o prawnym zakazie palenia falg USA w trakcie demonstracji.

<sup>706</sup> P. Winczorek (2009) Subiektywne spojrzenie na przemiany ustrojowe lat 1989-2009, Ruch Prawniczy, Socjologiczny i Ekonomiczny, Rok LXXI, zeszyt 2, str. 41.

<sup>707</sup> O ile przedstawiciel Episkopatu w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego ks. J. Krukowski wskazuje, że „na powstanie takiej inwokacji wpłynęły tragiczne doświadczenia, jakich dostarczyły ludzkości systemy totalitarne. Jest to odkrycie głębszego zrozumienia ścisłej więzi między wiarą a etyką”, por. J. Krukowski (1996) „*Invocatio Dei*” w konstytucjach współczesnych państw demokratycznych. Refleksja w związku z debatą nad projektem Konstytucji RP, Ethos: Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II Kul 1996 Nr 3/4, str. 207 – uzasadnione wydaje się postawienie hipotezy, że dla postkomunistycznych twórców tej konstytucji „*Invocatio Dei*” stanowiło raczej element „ornamentacyjny”.

<sup>708</sup> Por. Rzecznik Praw Obywatelskich: Wbrew wszelkim pozorom konstytucja w Polsce obowiązuje, tekst dostępny pod adresem: <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/546479,adam-bodnar-rpo-konstytucja.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>709</sup> Por. tabela 2 w OBOP (1997) Treść przyszłej konstytucji w opinii Polaków, badanie przeprowadzono w lutym 1997 r. Badanie przeprowadzono na reprezentatywnej próbie 1111 osób.

zakazie przerywania ciąży – przeciwnego zdania było 58 proc. respondentów<sup>710</sup>). Ponadto, 49 proc. respondentów OBOP z 1997 r. deklarowało, że „konstytucja powinna opierać ustrój Rzeczypospolitej na zasadach katolickiej nauki społecznej” – przeciwnego zdania było 42 proc. (w badaniu CBOS z listopada 1994 r. 55 proc. respondentów zadeklarowało, że konstytucja powinna deklarować przestrzeganie podstawowych zasad moralnych, wynikających z etyki chrześcijańskiej – przeciwnego zdania było 35 proc. respondentów).

Ostatecznie, stworzenie „kompromisowej” (tj. akceptowalnej dla ugrupowań „koalicji konstytucyjnej”: SLD, PSL, UW i UP<sup>711</sup>) wersji preambuły zainicjował tekst S. Wilkanowicza zawierający słynne zdanie „*My, członkowie Zgromadzenia Konstytucyjnego, wierzący w Boga, który jest źródłem prawdy, dobra i piękna lub nie podzielający tej wiary lecz uznający potrzebę dążenia do tych najwyższych wartości wdzięczni wobec naszych przodków za ich pracę, za walkę o byt naszej Ojczyzny, za kulturę, którą zbudowali solidarni z przyszłymi pokoleniami, którym chcemy przekazać wszystko co najlepsze z tysiącletniego dorobku u zapewnić warunki wszechstronnego rozwoju ...*”<sup>712</sup>.

Propozycja ta, po pewnych przeróbkach<sup>713</sup>, została włączona do Konstytucji w formie: „... *my, Naród Polski - wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego - Polski, wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej,*

---

<sup>710</sup> Por. CBOS (1994) Konstytucja: Relacje państwo-kościół, BS/210/184/94, badanie Aktualne problemy i wydarzenia (54), <https://doi.org/10.18150/JY76VX>

<sup>711</sup> Gebethner S. (1997) Referendum konstytucyjne – uwikłania społeczne i prawnoustrojowe [w:] M. Staszewski (red.) Referendum konstytucyjne w Polsce, Warszawa, ISP PAN, str. 107; 114-114; 125-126.

<sup>712</sup> S. Wilkanowicz, „Moja prywatna preambuła”, Tygodnik Powszechny, nr 6/1995. J. Cierniewski (UD/UW) wspomina, że „ja w ogóle byłem przeciwnikiem preambuły (...) uważałem, że w ogóle nie jest możliwe napisani sensownej preambuły (...) jak przeczytałem ten tekst, to zacząłem mieć wątpliwości co do swojego zdania (...) obawiałem się, że nie można tak sformułować opisu świata wartości, który będzie do przyjęcia i dla wszystkich uczestników tego procesu konstytucyjnego i dla obywateli”. Bujak (2017) Konstytucja starsza niż myślisz, czyli O tym, co z historycznego dorobku państwa polskiego znajdziemy w naszej Konstytucji, Milanówek, Wydawnictwo ZB, str. 303.

<sup>713</sup> Por. np. Preambuła przyjęta, RZ, 12 XII 1996 r.; A. Michnik, Preambuła uzgodniona, GW, 12 XII 1996 r. („Sprzeciwił się ekspert kościelny ks. Józef Kurowski [sic!]. Doszło do sporu między nim a Mazowieckim o to, który z nich ma „błogosławieństwo” biskupów”)

*zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku ... ”.*

### **III.4.3. Zasady i wartości a technika osiągnięcia „kompromisu” konstytucyjnego**

Jak obserwował zaangażowany w prace nad tworzeniem Konstytucji z 1997 r. W. Osiatyński, *„kompromisy polegały najczęściej na dopisywaniu do konstytucji tego, co każdy chciał w niej znaleźć. W efekcie za dużo w niej obietnic i deklaracji”*<sup>714</sup>. O ile wypowiedź tę można odnieść do rozbudowanego katalogu spraw regulowanych w Konstytucji (w tym np. zakresu praw socjalnych), w ocenie autora niniejszej rozprawy „dopisywanie” do niej „tego, co każdy chciał” wydaje się mieć także inny wymiar.

Za doskonałą ilustrację tego specyficznego modelu kompromisu konstytucyjnego można uznać przebieg i wynik „wojny o preambułę”. Charakterystyczny jest tu przykład następującego fragmentu proponowanej przez S. Wilkanowicza preambuły *„lub nie dzielący tej wiary lecz uznający potrzebę dążenia do tych najwyższych wartości”*. Jak wspominał M. Borowski, *„w którymś momencie było napisane: „a swoje wartości wywodzący z innych źródeł”. No więc Krukowski<sup>715</sup> się podniósł: co to znaczy swoje wartości, to znaczy jak bić, mordować? I z jakich to źródeł? No więc potem było: „a uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł”. Ale Krukowski powiedział: jak to? To ci wierzący to prawda, sprawiedliwość, dobro i piękno, a tamci... jakieś uniwersalne? W końcu stanęło na „te uniwersalne wartości,” czyli te same, ale niekoniecznie wyprowadzane od Boga, bo są uniwersalne, Trzeba było cały czas się gimnastykować”*<sup>716</sup>.

Warto zauważyć, że tego typu model „kompromisu” pojawia się już w Porozumieniach sierpniowych z 1980 r., gdzie „Wolne Związki Zawodowe” z 21 Postulatów zastąpione zostały „Niezależnymi Samorządными Związkami Zawodowymi”. Wieloletni przyjaciel i współpracownik T. Mazowieckiego – jednego z głównych aktorów „kompromisu konstytucyjnego” 1997 roku – wprost powoływał ten przykład

---

<sup>714</sup> W. Osiatyński, cytowany za A. Malinowski (1997) Instytucja referendum konstytucyjnego w odbiorze społecznym [w:] [w:] M. Staszewski (red.) Referendum konstytucyjne w Polsce, Warszawa, ISP PAN, str. 149.

<sup>715</sup> Jak podsumowywał J. Krukowski, przedstawiciel Episkopatu w KKZN, *„we wstępie powinna znaleźć się formuła invocatio Dei, wyrażająca wolę poszanowania religii jako wartości podstawowej dla społeczeństwa polskiego”*, por. J. Krukowski (1996) Ocena projektu Konstytucji RP Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego: materiały z sympozjum, Lublin, 16 XII 1995, Lublin, Tow. Nauk. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, str. 211.

<sup>716</sup> Por. wspomnienia M. Borowskiego w Z. Bujak (2017) Konstytucja starsza niż myślisz, czyli O tym, co z historycznego dorobku państwa polskiego znajdziemy w naszej Konstytucji, Milanówek, Wydawnictwo ZB, str. 181.

jako charakteryzujący jego metodę: „jeżeli oto trzeba coś odpuścić przeciwnikowi to najlepiej... z opakowania, a nie z treści”<sup>717</sup>.

Powyższe przykłady skłaniają do postawienia następującej hipotezy, wiążącej zakres otwartości normy<sup>718</sup> ze sposobem, w jaki „ustrojodawca faktyczny” – tj. politycy reprezentujący ugrupowania składające się na koalicję konstytucyjną – wypracowywali „kompromis”. W przypadku norm o niskim czy wręcz zerowym zakresie otwartości „kompromis” przybierał formę konkretnego rozstrzygnięcia akceptowanego przez wszystkie strony (doskonałym przykładem są negocjacje dotyczące większości kwalifikowanej koniecznej do odrzucenia weta prezydenta w art. 122 ust. 5). Jednak w przypadku przepisów ustanawiających zasady konstytucyjne i wprowadzających do konstytucji elementy aksjologiczne „kompromis” polegał na: (i) dobieraniu możliwie „neutralnych” synonimów dla budzących kontrowersje sformułowań oraz (ii) rozbudowywania wyliczeń, w celu usatysfakcjonowania wszystkich stron<sup>719</sup>.

W rezultacie, powstałe przepisy zawierają sformułowania, które trudno traktować w kategoriach pojęć o ukształtowanym znaczeniu. To może dopiero wytworzyć się w praktyce stanowienia i stosowania prawa (por. model aktywizmu i pasywizmu sędziowskiego C. Sunsteina przedstawiony w podrozdziale I.1.4.), przy czym nie bez

---

<sup>717</sup> por. W. Kuczyński, Pięć szybkich kroków zółwia. Laudacja na 70 – lecie Tadeusza Mazowieckiego. RZ Plus Minus 2 V 1997 r., przedrukowane w W. Kuczyński (2012) Solidarność w opozycji: Dziennik 1993-1997, Warszawa, Wydawnictwo Poltext, str. 379-380.

<sup>718</sup> Jak wskazuje M. Safjan „Z punktu widzenia kryterium, którym jest zakres otwartości normy, a więc swobody interpretacyjnej, regulacje konstytucyjne są znacząco zróżnicowane. Należy więc dostrzegać istotne różnice w koncepcji wykładni w zależności od natury i usytuowania norm konstytucyjnych, a więc w szczególności pomiędzy normami, które zawierają z jednej strony charakterystykę podstawowych celów i cechy ustroju RP i wyrażają gwarancje praw podstawowych, a z drugiej strony – np. przepisami o charakterze kompetencyjnym określającymi role, status, kompetencje i wzajemne relacje najważniejszych organów państwowych czy ustanawiającymi hierarchie źródeł prawa”, por. M. Safjan (2016) Wprowadzenie [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa, C.H.Beck, str. 74. Także R. Dworkin zauważał, że “moralne odczytanie” jest adekwatną strategią interpretacyjną tylko wobec niektórych norm: „Of course the moral reading is not appropriate to everything a constitution contains. The American Constitution includes a great many clauses that are neither particularly abstract nor drafted in the language of moral principle. Article II specifies, for example, that the President must be at least thirty-five years old”, Dworkin R. (1996) Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution, Cambridge, Harvard Univ. Press, str. 8.

<sup>719</sup> Zjadliwą satyrę tego podejścia prezentowała wydana w 1997 r. pod pseudonimem Aleksander Olin nowela, w której proponowano następujące brzmienie preambuły Komuny Narodu Polskiego: „W trosce o przyszłość naszej Ojczyzny, my, Naród Polski, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, świadomi, że człowiek i małpa wywodzą się od wspólnego przodka, wdzięczni tym przodkom za walkę o byt, dzięki której istniejemy, a jednocześnie świadomi obciążeń genetycznych, jakie ta walka wniosła do naszej ludzkiej psychiki, dziś uroczystie odrzucamy prawo naturalne będące prawem dżungli...”, por. Aleksander Olin (1997) Komusutra, Warszawa: SuperNOWA, str. 131. Warto także przywołać passus autorstwa ówczesnego sędziego TK M. Zdyba: „W imię Boga i szatana, my ofiary i oprawcy prawo niniejsze stanowimy dla wszelkiego dobra i zła”. Por. M. Zdyb (1999) Drogi i bezdroża państwa prawnego [w:] Tom X: Konstytucja, ustroj, system finansowy państwa, Księga Pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl, Warszawa. Str. 214-216.

znaczenia będą ewentualne zmiany balansu sił zwolenników alternatywnych rozwiązań (stron kompromisu). Innymi słowy, druga z opisywanych taktyk prowadziła nie tyle do „godzenia sprzeczności” czy „znajdowania wspólnego mianownika” - a ucieczki lub wręcz maskowania konfliktu aksjologicznego na poziomie semantycznym. Doskonałym przykładem takiego podejścia – w części artykułowej Konstytucji, nie w jej preambule - może być zasada regulująca stosunki państwa z Kościołem Katolickim (art. 25)<sup>720</sup>.

Co kluczowe dla prezentowanego wyводу, opisywana technika osiągnięcia „kompromisów” w zakresie wartości konstytucyjnych – doskonale ilustrowana pracami nad preambułą, ale w żadnej mierze do nich nie ograniczona – ma istotne implikacje dla procesu stosowania prawa, w szczególności orzecznictwa TK. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na dwie fundamentalne różnice pomiędzy konstytucją USA, na której gruncie R. Dworkin sformułował koncepcję „moralnego odczytania”, a konstytucją z 1997 r.

Po pierwsze, Konstytucja z 1997 r. zawiera o wiele więcej przepisów o charakterze otwartym i nacechowanych aksjologicznie, a zatem uzasadniających „moralne odczytanie”.

Po drugie, za sprawą licznych, czynionych *explicite* odwołań do odmiennych systemów aksjologicznych, daje ona interpretatorom wywodzącym się z różnych systemów podstawę<sup>721</sup> (lub choćby pretekst<sup>722</sup>) do argumentowania, że wyznawane przez nich wartości istotnie są częścią (czy wręcz fundamentem) aksjologii konstytucyjnej. Tym samym rozszerzeniu wydaje się ulegać zakres możliwej swobody sędziów konstytucyjnych, dokonujących wykładni i wazenia zasad konstytucyjnych. Warto w tym miejscu przywołać sformułowane w literaturze porównanie relacji pomiędzy zakresem otwartości normy a znaczeniem osobistych preferencji filozoficznych i aksjologicznych sędziego (które opisuje *attitudinal model*) dla finalnego rozstrzygnięcia. Prawo jest w nim porównywane do szcęk imadła, zaś preferencje sędziów do trzymanego w nich obiektu. Gdy szcęki są zaciśnięte, obiekt nie może ich opuścić, a gdy jednak to robi, szcęki

---

<sup>720</sup> Por. np. z perspektywy klerykalnej: J. Krukowski (2020) Zasada poszanowania niezależności i autonomii państwa i Kościoła Katolickiego oraz współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego, Roczniki Nauk Prawnych, T. XXX, nr 4, DOI: <https://doi.org/10.18290/rnp20304-5>; z perspektywy świeckiej: P. Borecki (2021) Zasada niezależności państwa i związków wyznaniowych, Przegląd Religioznawczy 4 (282)/2021, DOI: 10.34813/ptr4.2021.6.

<sup>721</sup> Przy założeniu, że działają w dobrej wierze.

<sup>722</sup> Przy odrzuceniu założenia, że działają w dobrej wierze.

znacznie zmieniają jego kształt. Gdy jednak nie są zaciśnięte, przedmiot opuszcza je bez przeszkód, w niezmienionej formie<sup>723</sup>.

#### III.4.4. Ewolucja aksjologii Konstytucji z 1997 r. – przesłanki empiryczne

W ocenie autora niniejszej rozprawy, praktyka funkcjonowania Konstytucji z 1997 r. pozwala zaryzykować tezę o szczególnie doniosłym wpływie kontekstu pozanormatywnego na postrzeganie jej aksjologii w spolaryzowanym społeczeństwie. Innymi słowy, różne grupy społeczeństwa polskiego przypisują Konstytucji z 1997 r. rozbieżne podstawy aksjologiczne, a narracje w tej kwestii ulegają zmianom bez zmiany tekstu normatywnego konstytucji (jak miało to miejsce w analizowanym wcześniej przypadku Konstytucji stalinowskiej w 1989 r.). Poniższa analiza podejmuje próbę ukazania tego zjawiska, jako głębokiej struktury konfliktu politycznego, którego jedną z konsekwencji stał się kryzys konstytucyjny 2015 r.

Tradycyjnie, literatura z zakresu prawa konstytucyjnego oraz orzecznictwo Trybunałskie traktuje konstytucję jako wyraz woli „*Narodu, wszystkich obywateli Rzeczypospolitej*”. O ile jednak z punktu widzenia prawnego Konstytucja z 1997 r. została „*przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r.*”<sup>724</sup>, to z perspektywy nauk politycznych – oraz jej krytyków – Konstytucja została przyjęta głosami 22,6 proc. uprawnionych do głosowania<sup>725</sup>. W konsekwencji, w realiach spolaryzowanego społeczeństwa, zasadnym wydaje się mówienie o legitymizacji konstytucji w jej społecznym i politycznym (weberowskim) – a zatem odrębnym od prawnego – wymiarze.

J. Jaskiernia wskazywał trzy możliwe warianty „*zmiany stosunku suwerena do ustawy zasadniczej*”: (i) jej „*wymiar legitymizacyjny pozostaje bez zmian*”; (ii) „*w*

---

<sup>723</sup> „*We analogize the interaction between attitudes and law to that of an object moving through the jaws of a vise. If the jaws are sufficiently tight, the object does not fit through or does so only such that the vise subsequently shapes it. However, when the jaws are open the object passes through unimpeded and in its original form*”, por. P. Corley, A. Steigerwalt, A. Ward (2013) *The Puzzle of Unanimity: Consensus on the United States Supreme Court*, Stanford, Stanford University Press, str. 66.

<sup>724</sup> Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483., Kryteria ważności referendum por. Ustawa konstytucyjna z dnia 22 kwietnia 1994 r. o zmianie ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1994 nr 61 poz. 251 ze zm.).

<sup>725</sup> Frekwencja w referendum wyniosła 42,86% - tym samym w gdyby jego przeprowadzanie regulował art. 125 ust. 3 Konstytucji z 1997 r., jego wynik nie byłby wiążący – za uchwalonym przez Zgromadzenie Narodowe tekstem konstytucji opowiedziało się 42,86% obywateli, którzy oddali głosy ważne – przeciwko – 46,55%. Por. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 maja 1997 r. o wynikach głosowania i wyniku referendum konstytucyjnego przeprowadzonego w dniu 25 maja 1997 (Dz.U.1997.54.353).

porównaniu z momentem uchwalenia ustawy zasadniczej, istnieje utożsamianie się suwerena z konstytucją, ale nie jest ono już tak pełne”, oraz (iii) „suweren nie utożsamia się już z konstytucją, a więc dojrzeła propozycja jej zmiany”<sup>726</sup>.

Dane zgromadzone w toku badań ankietowych sugerują jednak, że „zmiana stosunku suwerena” do Konstytucji z 1997 r. przebiegała według odmiennego, czwartego wzorca. W dwóch badaniach sondażowych, zrealizowanych na dwudziesto- (III 2017<sup>727</sup>) i dwudziestopięciolecie (III 2022<sup>728</sup>) uchwalenia Konstytucji z 1997 r. zwraca uwagę spektakularny brak korespondencji z rzeczywistymi wynikami referendum. Do głosowania za konstytuującą „przyznało się” w 2017 r. 27 proc., zaś w 2022 r. 35 proc. respondentów uprawnionych do głosowania w 1997 r. – do głosowania przeciw – jeden procent (w rzeczywistości przeciw zagłosowało 19,7 proc. uprawnionych). Sugerowałoby to wyraźną poprawę „utożsamiania się suwerena z konstytucją”.

Tymczasem, podczas „wojny przeciwko konstytucji”, „po stronie rządzącej partii i obecnych władz” opowiedziało się 29 proc. respondentów innego badania CBOS (45 proc. opowiedziało się „po stronie Trybunału Konstytucyjnego oraz ugrupowań i środowisk opozycyjnych wobec PiS”, podczas gdy 26 proc. wybrało odpowiedź trudno powiedzieć)<sup>729</sup>. Świadczyłoby to o wciąż silnej polaryzacji, obejmującej m. in. fundamentalne aspekty ustroju wprowadzonego Konstytucją z 1997 r.

Rozbieżności te uzasadniają przeniesienie analiz na poziom określonych grup respondentów. W tym celu przeanalizowano indywidualne dane zebrane w toku trzech badań sondażowych CBOS, przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski. Pierwsze, wykonane w czerwcu 1997 r., dotyczyło motywów głosowania za odrzuceniem konstytucji<sup>730</sup>. Już miesiąc po referendum, udział w nim zadeklarowało 53 proc. respondentów – z tego głosowanie za konstytucją 60 proc. zaś przeciw – 34 proc., co może świadczyć o występowaniu tzw. efektu oczekiwań społecznych (*social-desirability bias*) i swoistym „uzgadnianiu” wspomnień z

<sup>726</sup> J. Jaskiernia mówi w tym kontekście o „utożsamianiu się suwerena z tym dokumentem”, por. J. Jaskiernia (2017) Społeczna percepcja Konstytucji RP z 1997 roku, Przegląd Sejmowy 6(143), str. 70.

<sup>727</sup> Por. CBOS (2017) Dwudziesta rocznica uchwalenia Konstytucji RP, Komunikat z badań Nr 37/2017; Na podstawie badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (322), Dane por. <https://doi.org/10.18150/A6OKYT>.

<sup>728</sup> por. CBOS (2022) Dwudziesta piąta rocznica Konstytucji RP, Komunikat z badań Nr 49/2022; Na podstawie badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (383).

<sup>729</sup> Por. CBOS (2016) Opinia publiczna o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego, Komunikat z badań Nr 62/2016; Na podstawie badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (311), Dane por. <https://doi.org/10.18150/4QPK8O>.

<sup>730</sup> Por. CBOS (1997) Motywy głosowania za odrzuceniem konstytucji; zadowolenie z przyjęcia ustawy zasadniczej, Komunikat z badań BS/98/98/97; Na podstawie badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (85), Dane por. <https://doi.org/10.18150/UQAKBN>.



rzeczywistym wynikiem referendum<sup>731</sup>. Drugie, zrealizowane w kwietniu 2016 r., analizowało opinię publiczną w warunkach realnego kryzysu konstytucyjnego<sup>732</sup>, zaś trzecie badało wspomnienia związane z referendum konstytucyjnym<sup>733</sup>.

Niestety, wobec braku danych panelowych (tzn. pozwalających analizować zmiany poglądów i postaw tych samych osób) wszelkie wnioski muszą być traktowane z ostrożnością. Ponadto, pomiędzy referendum konstytucyjnym a „wojną przeciwko konstytucji” zmianie uległa os głównego sporu organizującego scenę polityczną (rywalizację środowisk postsolidarnościowych i postkomunistycznych zastąpiła rywalizacja PO – PiS). W tych warunkach, poszukiwanie relatywnie stabilnych punktów odniesienia, umożliwiających analizę danych zgromadzonych na przestrzeni dwóch dekad okazuje się problematyczne.

Ostatecznie, w kontekście wiedzy na temat polskiej polaryzacji politycznej – w dekadzie lat dziewięćdziesiątych oraz współcześnie – zdecydowano się wykorzystać dwie zmienne gromadzone we wszystkich trzech badaniach CBOS: (i) autoidentyfikację na spektrum politycznym (lewica-prawica)<sup>734</sup> oraz (ii) deklarowaną częstotliwość praktyk religijnych<sup>735</sup>. O ile taka redukcja sporu politycznego na przestrzeni dekad może wydawać się arbitralna i nadmiernie uproszczona, uzyskane wyniki wskazują, że pozwoliła ona dość celnie zidentyfikować segmenty społeczeństwa z którego rekrutowali się zwolennicy i przeciwnicy Konstytucji z 1997 r. (por. rys. 4).

---

<sup>731</sup> Autorzy komunikatu CBOS pisali „udział w referendum postrzegany był w kategoriach powinności obywatelskiej - zarówno ze względu na pozytywnie społecznie wartościowany akt partycypacji w procedurach demokratycznych, jak i na wagę rozstrzyganej kwestii, poparcie zaś dla konstytucji odbierane było przez część osób jako politycznie „poprawne”, a więc zgodne ze stanowiskiem propagowanym przez tzw. oświeconą opinię publiczną. Deklaracje ankietowanych odnoszące się do ich udziału w referendum i głosowania należy zatem traktować nie tyle jako dane dotyczące ich rzeczywistego zachowania, ile jako wyraz postaw proobywatelskich” Por. CBOS (1997) Motywy głosowania za odrzuceniem konstytucji; zadowolenie z przyjęcia ustawy zasadniczej, Komunikat z badań BS/98/98/97, str. 2-3.

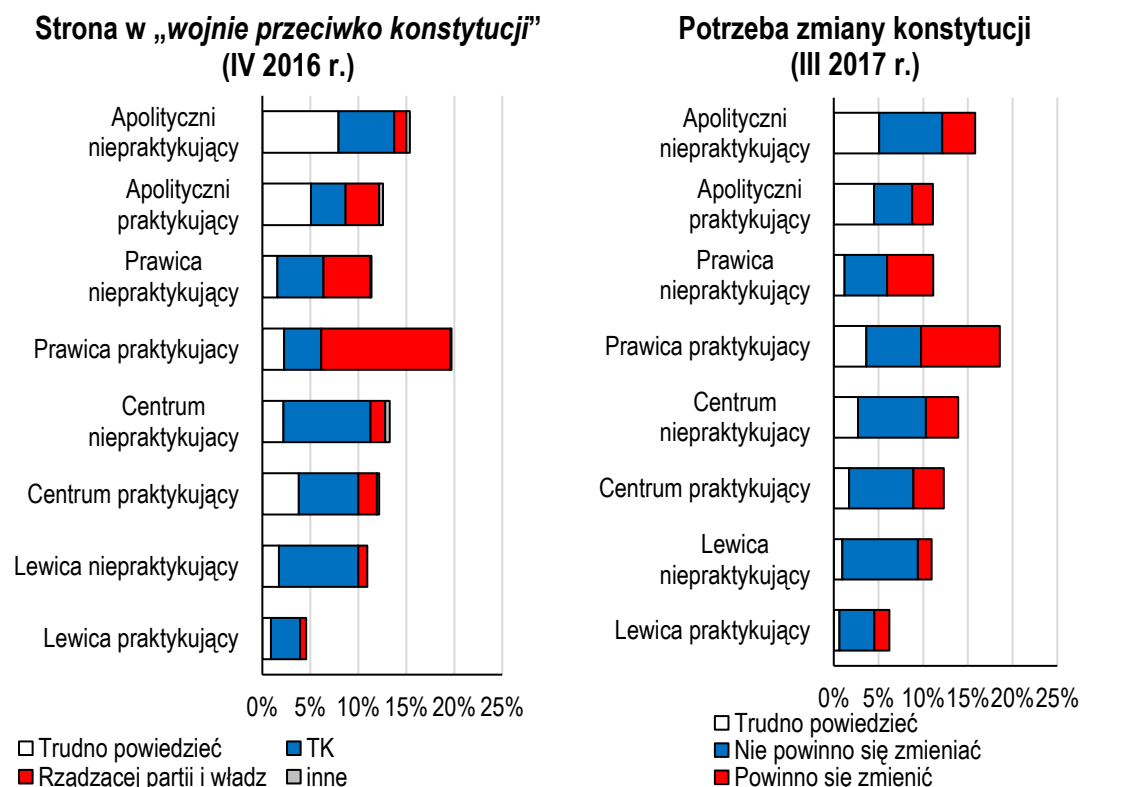
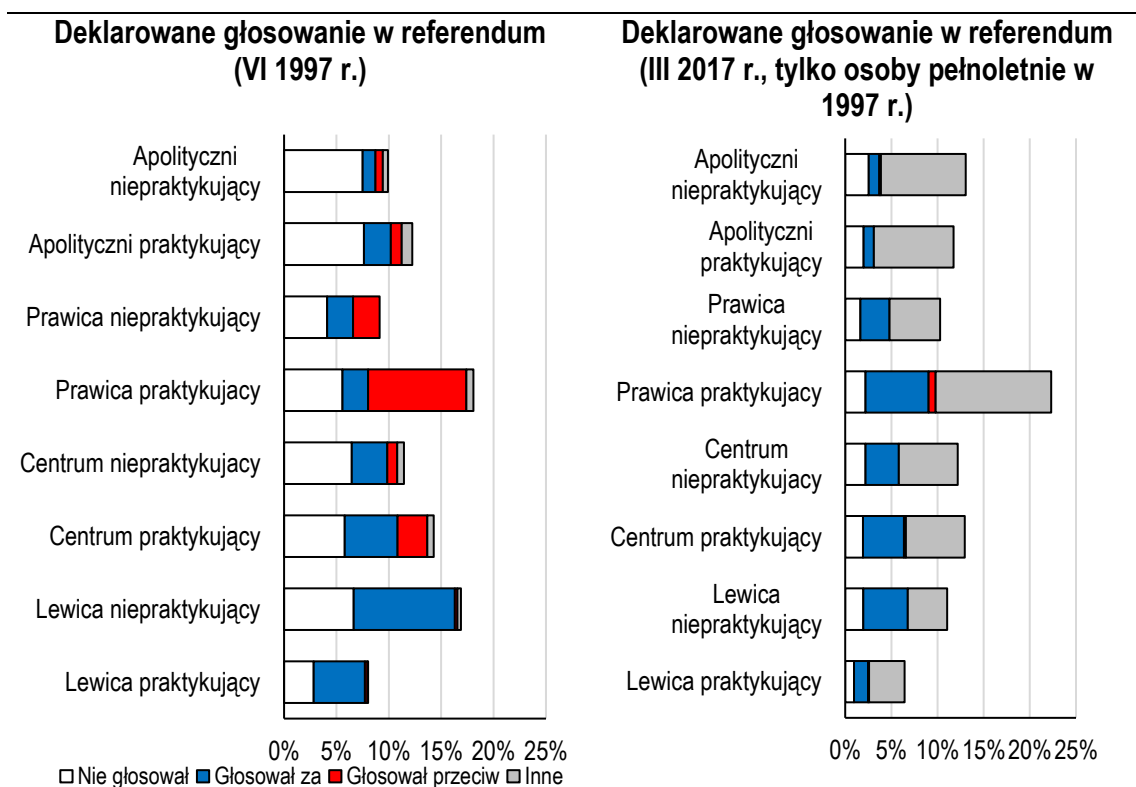
<sup>732</sup> Por. CBOS (2016) Opinia publiczna o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego, Komunikat z badań Nr 62/2016; Na podstawie badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (311), Dane por. <https://doi.org/10.18150/4QPK8O>.

<sup>733</sup> Por. CBOS (2017) Dwudziesta rocznica uchwalenia Konstytucji RP, Komunikat z badań Nr 37/2017; Na podstawie badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (322), Dane por. <https://doi.org/10.18150/A6OKYT>.

<sup>734</sup> „Na tej linii zaznaczono punktami różne poglądy polityczne, od lewicowych do prawicowych. Proszę wskazać, który z tych punktów najlepiej odpowiada Pana(i) poglądom politycznym”: 1-lewicowe – 7-prawicowe. Odpowiedzi rekodowano na trójstopniową skalę, w której oryginalne odpowiedzi 1-3 zaklasyfikowano jako „lewicowe”, 4 – „centrum” zaś 5-7 – „prawicowe”, z liczną grupą respondentów wybierających odpowiedź „trudno powiedzieć” zaklasyfikowanych jako „apolityczni”.

<sup>735</sup> „Czy bierze Pan(i) udział w praktykach religijnych, takich jak: msze, nabożeństwa lub spotkania religijne?: Tak, zazwyczaj kilka razy w tygodniu; Tak, raz w tygodniu; Tak, przeciętnie jeden lub dwa razy w miesiącu; Tak, kilka razy w roku; czy też w ogóle Pan(i) w nich nie uczestniczy?” Odpowiedzi rekodowano na dwustopniową skalę – „praktykujących” raz w tygodniu lub częściej (częstotliwość uczęszczania na msze oczekiwana w religii Katolickiej) oraz „niepraktykujących” pozostałych.

**Rys. 4.** Deklarowane głosowanie w referendum konstytucyjnym 25 V 1997 r. (badania z 1997 r. i 2017 r.); poparcie dla konstytucji: w warunkach realnego kryzysu konstytucyjnego (2016 r.) oraz deklaracje o potrzebie zmiany konstytucji (2017 r.)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych CBOS z badań „Aktualne problemy i wydarzenia” nr. 85 (<https://doi.org/10.18150/UQAKBN>); 311 (<https://doi.org/10.18150/4QPK80>) i 322 (<https://doi.org/10.18150/A6OKYT>).

Ta pierwsza grupa rekrutowała się w szczególności z osób deklarujących poglądy lewicowe, oraz centrowe. Z kolei przeciwnicy konstytucji wywodzili się głównie z „praktykującej” „prawicy” - a także „niepraktykującej” „prawicy” i „praktykującego” „centrum”.

W kontekście przewagi przeciwników konstytucji w gronie „praktykującej” „prawicy” – oraz śladowego odsetka tak identyfikujących się respondentów, przyznających się do głosowania przeciw konstytucji w badaniu przeprowadzonym dwie dekady później<sup>736</sup> - uzasadniona wydaje się konstatacja że katolicka prawica w swoisty sposób „pogodziła się” z faktem przyjęcia i obowiązywania konstytucji – a przynajmniej nie kultywowała swojej tożsamości przez sprzeciw wobec niej (co miało miejsce np. w okresie AWS czy przy okazji budowy tzw. IV RP<sup>737</sup>).

Co jednak szczególnie istotne, to właśnie respondenci zaliczający się do „praktykującej” „prawicy” stanowili największy rezerwuar poparcia PiS w trakcie „wojny przeciwko konstytucji” 2016 r. (wraz z „niepraktykującą” „prawicą” i „praktykującymi” „apolitycznymi”). W grupie tej dominowali także wyraźnie zwolennicy zmiany konstytucji.

Na tej podstawie, przy zachowaniu wszystkich zastrzeżeń metodologicznych, uzasadnionym wydaje się sformułowanie tezy o swoistym charakterze „utożsamiania się” „praktykującego” „prawicowego” „suwerena” z Konstytucją z 1997 r. Z jednej strony wydaje się on przyjmować do wiadomości fakt jej uchwalenia i mocy obowiązującej. Z drugiej strony ma do niej zastrzeżenia i oczekiwałby jej zmiany – jeśli nie w formie nowelizacji, to w drodze fundamentalnej zmiany organu, mającego monopol na jej wiążącą wykładnię – Trybunału Konstytucyjnego.

Zważywszy na poziom skomplikowania problematyki prawa konstytucyjnego, uzasadnionym wydaje się przyjęcie, że opisywane zjawisko zachodzi na znacznym poziomie ogólności sądów, czy wręcz identyfikacji partyjnych (polaryzacja afektywna). Warto jednak zauważyć, że z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia w dyskursie prawnym (orzecznictwo TK przed i po 2016 r.) i prawniczym.

---

<sup>736</sup> Należy raz jeszcze podkreślić, że nie są to ci sami respondenci, brak też szczególnych podstaw do spekulacji, czy osoby deklarujące się wówczas jako „praktykująca” „prawica” identyfikowały się tak dwie dekady później, oraz czy osoby identyfikujące się tak w 2017 r. identyfikowały się w ten sposób również w 1997 r. Na tak postawione pytania mogłoby odpowiedzieć jedynie badanie panelowe.

<sup>737</sup> Por. J. Kaczyński (2005) O naprawie Rzeczypospolitej, Wykład wygłoszony w Fundacji im. Stefana Batorego w dniu 14 II 2005 r., tekst dostępny pod adresem: <https://www.batory.org.pl/upload/jkaczynski.pdf> [dostęp dnia 16 VI 2023].

Praktyka nasycania Konstytucji z 1997 r. aksjologią niekoniecznie wprowadzoną tam przez jej twórców jest starsza niż obowiązywanie samej konstytucji, czego dowodzi przykład orzeczenia z dnia 28 maja 1997 r., K 26/96<sup>738</sup>. Oczywiście proces ten przybrał karykaturalne wręcz rozmiary w postaci orzeczeń odnoszących się do prawa traktatowego UE (por. wyrok z dnia 14 lipca 2021 r. P 7/20; wyrok z dnia 7 października 2021 r., K 3/21; wyrok z dnia 10 marca 2022 r., K 7/21) i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (por. wyrok z dnia 24 listopada 2021 r. K 6/21), wydanych przez TK kontrolowany przez nominatów PiS.

Także w dyskursie prawniczym od dekady pojawiają się tezy sugerujące nasycenie Konstytucji z 1997 r. aksjologią pravicową i katolicką w stopniu znacznie wykraczającym poza opinie formułowane w połowie lat dziewięćdziesiątych. Jedynie tytułem przykładu można przytoczyć wypowiedzi M. Królikowskiego, który w 2014 r. przekonywał, iż *„przekłamanie jest głoszenie tezy, że państwo polskie ma funkcjonować jako tzw. państwo świeckie (...) W preambule czytamy o wszystkich obywatelach Rzeczypospolitej, zarówno wierzących w „Boga (...), jak i niepodzielających tej wiary, (...) Dalej dowiemy się o ufundowaniu państwa na kulturze zakorzenionej „w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach” (...) Zasada świeckości (...) polega na promocji racjonalności oświeceniowej, pozbawionej odwołań do argumentów uniwersalistycznych lub religijnych. Temu zaś konstytucja zaprzecza wprost – tak wyraźnie, że bardziej nie można tego uczynić (...) Argumenty religijne służą oczyszczeniu racjonalności i odkrywaniu obiektywnych zasad moralnych. Pełnią funkcję*

---

<sup>738</sup> Cytowane orzeczenie zapadło przed wejściem z życie Konstytucji z 1997 r., większość składu orzekającego zawarła jednak w uzasadnieniu następujące odniesienie: „Trybunał Konstytucyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na obowiązujących przepisach konstytucyjnych. Uchwalona 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja RP potwierdza w art. 38 prawną ochronę życia każdego człowieka. Podstawa konstytucyjna, na której oparł swoje orzeczenie Trybunał Konstytucyjny znalazła więc swoje potwierdzenie i wyraźne wyartykułowanie w Konstytucji RP”. Jak replikował w zdaniu odrębnym do powołanego orzeczenia Z. Czeszejko-Sochacki, „Charakterystyczne jest, że w ostatnim akapicie orzeczenie (...) odwołuje się do zawartej w art. 38 Konstytucji RP prawnej ochrony życia każdego człowieka, dochodząc do wniosku, że: „podstawa konstytucyjna, na której oparł orzeczenie Trybunał Konstytucyjny znalazła więc swoje potwierdzenie i wyraźne wyartykułowanie w Konstytucji RP”. Ta konkluzja jest o tyle zadziwiająca, że tak sformułowana treść wspomnianego przepisu konstytucji powstała na skutek odrzucenia przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego wniosków o sformułowanie dalej idącego zakresu – ochrony życia “od poczęcia”. Za przyjętym wariantem opowiedziało się 30 spośród 43 głosujących członków Komisji Konstytucyjnej ZN (Biuletyn XII, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1995, s. 92). Komisja miała świadomość złożoności i politycznej sporności rozpatrywanej materii, a mimo to opowiedziało się za tym wariantem. Za nim opowiedziało się Zgromadzenie Narodowe w ostatecznym głosowaniu. Ratyfikacja konstytucji w referendum dotyczyła tak właśnie sformułowanego art. 38. Wbrew zatem pogładowi wyrażonemu w orzeczeniu, art. 38 Konstytucji RP nie legitymizuje przyjętego przez Trybunał wzorca konstytucyjnego a wręcz przeciwnie prowadzi do wniosku o przypisaniu ustrojodawcy intencji, od której wyraźnie się zdystansował”.

korekcyjną, chroniąc rozum przed wypaczeniami”<sup>739</sup>. Inny autor – wbrew powszechnemu przekonaniu o braku *Invocatio Dei* w Konstytucji z 1997 r.<sup>740</sup> – przekonywał, że „*Chociaż można mieć do niej wiele zarzutów, (...) już w preambule mocno akcentuje chrześcijańskie korzenie Polski (Invocatio Dei). Dostrzega również tych obywateli, którzy prawdę, sprawiedliwość, dobro i piękno wywodzą z innych źródeł. Bez względu więc na to, skąd czerpiemy wartości i inspirację, ciągle mówimy i bazujemy na wartościach*”<sup>741</sup>.

Podsumowując, analiza wyników badań opinii publicznej oraz wypowiedzi pojawiających się w dyskursie prawniczym sugeruje, że w przypadku Konstytucji z 1997 r. możemy mówić nie tylko o zmianach znaczenia niektórych pojęć, warunkowanej zmianami realiów społecznych, politycznych, gospodarczych czy technologicznych (w myśl koncepcji *living constitution*).

W tym kontekście warto odwołać się do zaproponowanej przez J. Kurczewskiego koncepcji „trójkąta”, którego wierzchołki opisywały orientacje: „*liberalno-demokratycznego centrum*”, „*katolickiej prawicy*” i „*postkomunistycznej lewicy*”<sup>742</sup>. Liberalny konsensus, który wyrażał „ustrojodawca faktyczny” w 1997 r. opierał się w tym ujęciu na boku „trójkąta”, wyznaczonym przez wierzchołki „*liberalny*” i „*postkomunistyczny*”. Rekonstrukcja polskiej sceny politycznej jaka nastąpiła w latach 2005-2007, zburzyła ten układ.

Można wręcz zaryzykować tezę, że ta zmiana realiów na scenie politycznej pozwoliła nasycić konstytucję treścią aksjologiczną i ideologiczną odbiegającą od intencji „ustrojodawcy faktycznego”. Kluczowa dla samej możliwości – oraz skali – tego procesu wydaje się kwestia obsady Trybunału Konstytucyjnego.

---

<sup>739</sup> M. Królikowski, Wilki ostrzegają przed owcami, RZ 15 VII 2014 – tekst był polemiką m. in. z W. Sadurskim, Atak na państwo świeckie, GW, 2 VII 2014 r., i E. Łętowską, Między Tronem i Ołtarzem, GW, 12 VII 2014 r. i spotkał się z odpowiedzią W. Sadurskiego, Wilczymi oczami, GW 24 VII 2014 r. („*Odczytywana przez taką lupę konstytucja może rzeczywiście służyć jako zestaw niepodważalnych dowodów na jej katolicki charakter. Nawet art. 29 mówiący, że stolicą Rzeczypospolitej Polskiej jest Warszawa, mógłby być tak użyty - bo przecież w Warszawie jest dużo kościołów*”).

<sup>740</sup> S.J. Pastuszka (2002) Konstytucyjne spory w drodze do demokracji, „Przegląd Humanistyczny” 2002, nr 5, s. 144., por. także wystąpienie M. Krzaklewskiego, Przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, przez Zgromadzeniem Narodowym 25 II 1997 r. oraz Oświadczenie Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski z 13 lutego 1997 r., por. „*W imię Boga*” i „*Wyższe prawo nad konstytucją*”, GW, 15 II 1997 r.

<sup>741</sup> D. Lasocki, Urban już niestraszny, RZ, 14 I 2022 r.

<sup>742</sup> Por. Kurczewski J. (1995) Demokracja pod rządami prawa. Przegląd doświadczeń, Roczniki Nauk Społecznych, Tom 22-23, Nr 1 oraz Kurczewski J. (2003) Parliament and the Political Class in the Constitutional Reconstruction of Poland: Two Constitutions in One, International Sociology, March 2003, Vol 18(1). Pełną wersję koncepcji „trójkąta politycznego” prezentuje Kurczewski J. (2009) Ścieżki emancypacji: osobista teoria transformacji ustrojowej w Polsce, Warszawa, Wydawnictwo Trio, str. 90-92.

## **Rozdział Czwarty: INTERAKCJE TK I ŚWIATA POLITYKI – ANALIZA HISTORYCZNA**

Celem niniejszego rozdziału jest kontynuacja rozpoczętej w rozdziale II weryfikacji hipotezy, zgodnie z którą początkowy okres działania TK po transformacji ustrojowej adekwatnie opisuje zaproponowany model „*Sądu rozjemczego*”. O ile jednak rozdział II koncentrował się na dynamice wewnątrz TK (rozbieżności w składach orzekających), przyjęta zostaje perspektywa zewnętrzna – przedmiotem analizy stają się relacje pomiędzy TK i światem polityki po swoistej „redefinicji” TK PRL w warunkach „demokratycznego państwa prawnego”. Konsekwentnie, konieczne jest posłużenie się odmienną metodologią, właściwą dla nauk politycznych i historii najnowszej<sup>743</sup>.

Zasadnicza część opisu została zorganizowana wokół sześciu zidentyfikowanych przez autora niniejszej rozprawy kryzysów na styku TK i świata polityki.

Za pierwszy kryzys uznano działania polityków zmierzające do (nie)wykonania orzeczeń K 14/91 i K 15/91, dotyczących płac w sferze budżetowej oraz waloryzacji rent i emerytur. Za drugi kryzys, przeprowadzoną w trakcie procesu legislacyjnego tzw. „*małej konstytucji*” zmianę zasad głosowania poprawek Senatu do ustaw konstytucyjnych. Za trzeci, działania prezydenta L. Wałęsy, zmierzające do rozwiązania Sejmu II Kadencji w 1995 r. Jako potencjalny czwarty kryzys, analizowano proces obsady trzech stanowisk sędziów TK, w związku ze zwiększeniem liczebności pełnego składu Trybunału z 12 do 15 sędziów. Piąty kryzys stanowiły podejmowane w Sejmie V kadencji próby zmiany zasad wyboru następców prezesów TK: M. Safjana i J. Stępnia. Za szósty kryzys uznano wydarzenia zapoczątkowane wyborem przez Sejm VII kadencji „na zapas”<sup>744</sup> dwóch sędziów TK w 2015 r., wybór przez Sejm VIII kadencji trzech osób „na miejsca już zajęte” (tzw. „*dublerów*”<sup>745</sup>) oraz kontynuowaną w 2016 r. „*wojnę przeciwko konstytucji*”<sup>746</sup> zwieńczoną obsadzeniem na stanowisku prezesa TK J. Przyłębskiej i przejściem przez rządzących kontroli politycznej nad Trybunałem.

---

<sup>743</sup> Potencjał wykorzystania analiz źródeł historycznych w kontekście badania niezawisłości sędziowskiej doskonale ilustruje praca M. McConville, L. Marsh (2020) *The myth of judicial independence: criminal justice and the separation of powers*, Oxford, Oxford University Press.

<sup>744</sup> A. Bodnar posłużył się określeniem „*ponadnormatywnych sędziów Trybunału*”, por. Siekierą i skalpelem, *Newsweek*, 22/2022, 30 V-5 VI 2022 r., str. 11.

<sup>745</sup> W kontekście tego określenia i jego konsekwencji por. polemika M. Muszyńskiego i S. Biernat. M. Muszyński, *Da się podważyć powołania wielu sędziów*, RZ, 2 IV 2019 r. i S. Biernat, *Nie straszyc sędziów bez potrzeby*, RZ, 09 IV 2019 r. O statusie samego M. Muszyńskiego wypowiedział się negatywnie ETPCz w wyroku z 7 V 2021 r., 4907/18, Xero Flor w Polsce Sp. z o.o. v. Polska, LEX nr 3170326.

<sup>746</sup> Por. M. Wyrzykowski (2019) *Experiencing the Unimaginable: the Collapse of the Rule of Law in Poland*. Hague J Rule Law 11, 417–422.

## IV.1. Wprowadzenie metodologiczne

Zaprezentowana w niniejszym rozdziale analiza wykorzystuje literaturę oraz dostępne autorowi źródła historyczne. Szczególne znaczenie miały archiwalia związane z procesem legislacyjnym (projekty aktów normatywnych oraz ich uzasadnienia, stenogramy posiedzeń parlamentarnych). Szeroko wykorzystane zostały relacje prasowe (zwłaszcza najważniejszych dzienników – *Gazety Wyborczej* i *Rzeczpospolitej*) – ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi, czy wręcz felietonów, kluczowych uczestników wydarzeń. Analizowano także dokumenty zgromadzone w Archiwum Trybunału Konstytucyjnego (w aktach szczególnie interesujących spraw) oraz Archiwum Rady Ministrów (w zakresie dokumentacji uzgodnień międzyresortowych). Ważne uzupełnienie opisywanych wydarzeń stanowią również komunikaty podsumowujące wyniki badań opinii, prowadzonych na reprezentatywnych próbach dorosłych mieszkańców Polski. Wskazane dokumenty zostały wyróżnione w bibliografii niniejszej rozprawy – gdzie wykazano je jako źródła.

Analiza historii najnowszej – zwłaszcza w tak delikatnej warstwie jak pomiędzy światem polityki a Trybunałem Konstytucyjnym – nieuchronnie wiąże się z zarzutami stronniczości i subiektywizmu. Obiektywny opis pozostających w żywej pamięci sporów politycznych, czasem w mniej lub bardziej bezpośredni sposób angażujących samego autora, wymaga szczególnej staranności, także w kontekście własnych ograniczeń behawioralnych (*cognitive biases*). Jednym ze sposobów radzenia sobie z tym problemem, jaki przyjął autor niniejszej rozprawy, jest unikanie omówieni i parafraz – a oddanie *in extenso* głosu samym stronom sporu. Choć taki sposób prowadzenia narracji może wydawać się rozwlekły, ma na celu uniknięcie uproszczeń i pozwolenie czytelnikowi na wyrobienie sobie własnego zdania na podstawie zebranych przez autora źródeł historycznych – dokumentów, wypowiedzi czy wspomnień. Może się bowiem okazać, że doprowadzą one do zupełnie innej oceny opisywanych wydarzeń, niż ta, którą wyrobił sobie autor.

Zasadnicza hipoteza weryfikowana w toku analiz historycznych stwierdza, że pierwszy okres działania TK najlepiej opisuje model „*sądu rozjemczego*”. Z czasem, obok wysiłków środowisk prawniczych, zmierzających do przesunięcia do w kierunku „*izby konstytucyjnej*”, dawały się dostrzec symptomy ewolucji w kierunku „*quasi-izby parlamentu*”, przypieczętowane w 2016 r. Dodatkowo, opisując wydarzenia zidentyfikowane jako piąty i szósty kryzys – z uwagi na ich szczególną doniosłość dla

funkcjonowania scentralizowanej kontroli konstytucyjnej Polsce, podjęto próbę weryfikacji dodatkowych hipotez: pierwszej, zgodnie z którą kryzys był reakcją nowej większości parlamentarnej na wybór „na zapas” dwóch sędziów przez Sejm VII kadencji – oraz hipotezy alternatywnej, zgodnie z którą wydarzenia te miałyby miejsce nawet bez niekonstytucyjnych działań większości PO-PSL.

#### IV.2. „Redefinicja” TK w warunkach demokratycznego państwa prawnego

Oficjalnie, propozycję utworzenia Trybunału Konstytucyjnego wysunęło na swym XII Kongresie Stronnictwo Demokratyczne (SD)<sup>747</sup>. W sondażu przeprowadzonym przez OBOP w maju 1981 r. za słuszną uznało ją 77 proc. respondentów. Za pozbawioną znaczenia - 6 proc., zaś 15 proc. zadeklarowało brak opinii<sup>748</sup>. Po wprowadzeniu stanu wojennego, kontynuowano prace nad powołaniem TK<sup>749</sup>. „*Pod rozważę Wysokiej Izby celowość powołania Trybunału Konstytucyjnego*” poddał 25 stycznia 1982 r., w trakcie sejmowej „*godziny szczerości*”<sup>750</sup>, generał W. Jaruzelski<sup>751</sup>.

---

<sup>747</sup> Swoistym uhonorowaniem tego faktu mogło być powierzenie w 1989 r. Prezesury TK M. Tyczce, związanemu ze stronnictwem. Zbliżone inicjatywy zgłaszano wówczas także w uchwałach IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR oraz I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, por. Z. Czeszejko-Sochacki (2003) *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa, Trybunał Konstytucyjny, str. 54. Warto przypomnieć, że postulat powołania TK pojawiał się „w uchwałach I Zjazdu Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego ze stycznia 1946 r., a później ponowiony został w dokumentach posiedzenia CK SD z października 1956 r.”, por. wywiad z prof. J. Ziemińskim w *Dobrze, ze będzie*, *Polityka*, nr. 29 (1472), 20 VII 1985 r. Dotyczyło to także środowisk kontestatorów PRL - przykładowo, „*Deklaracja ruchu studenckiego*” z Marca 1968 w pkt. IV.4. stanowiła „*Domagamy się powołania Trybunału Konstytucyjnego, kontrolującego zgodność szczegółowych aktów władzy z Ustawą Zasadniczą*”, por. dokument udostępniany przez Fundację Ośrodka KARTA, oai:dlibra.karta.org.pl:7303, (sygn. AO IV/043.12.30), dokument dostępny pod adresem: <https://dlibra.karta.org.pl/dlibra/doccontent?id=7303> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>748</sup> Za pozbawioną znaczenia uznało ją 6 proc., zaś 15 proc. zadeklarowało brak opinii. Por. OBOP (1981) *Spoleczna ocena propozycji Stronnictwa Demokratycznego*, Nr 18/209.

<sup>749</sup> „*W październiku 1981 r. postanowiono - podczas obrad Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych - rozpocząć prace nad propozycjami SD, które - przypomnę - obejmowały oprócz Trybunału Konstytucyjnego także utworzenie Trybunału Stanu i ustanowienie urzędu prezydenta PRL. Centralna Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych powołała międzypartyjną komisję ekspertów. Każdy klub poselski desygnował do niej dwóch członków swojej partii, naukowców spoza grona posłów. Klub poselski PZPR powołał do pracy w komisji ekspertów prof. Andrzeja Burdę z UMCS i doc. Leszka Kubickiego – redaktora naczelnego „Państwa i Prawa”, klub SD – prof. Jerzego Jodłowskiego i prof. Arnolda Gubińskiego, ZSL zaś dwóch naukowców lubelskiego UMCS – prof. Henryka Groszyka i mnie [Jana Ziemińskiego]. W skład komisji ekspertów wszedł także doc. Andrzej Gwiżdż, bezpartyjny, dyrektor Biblioteki Sejmowej, specjalista prawa państwowego, pełniący funkcję sekretarza naszej komisji i łącznika z Kancelarią Sejmu*”, por. wywiad z prof. J. Ziemińskim w *Dobrze, ze będzie*, *Polityka*, nr. 29 (1472), 20 VII 1985 r.

<sup>750</sup> Tego określenia użył w pewnym momencie sam mówca, por. Sprawozdanie stenograficzne z 18 posiedzenia Sejmu PRL w dniach 25 i 26 stycznia 1982 r., sz. 13.

<sup>751</sup> Powołał się przy tym na intencję „*uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*”, por. Sprawozdanie stenograficzne z 18 posiedzenia Sejmu PRL w dniach 26 i 26 stycznia 1982 r., sz. 17.



#### IV.2.1. Trybunał Konstytucyjny PRL

Instytucja TK została wprowadzona do systemu prawnego PRL *ustawą z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*.<sup>752</sup> „Członków” TK wybierać miał Sejm PRL, „*spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą*”. Kognicja Trybunału obejmowała orzekanie „*o zgodności z Konstytucją ustaw i innych aktów normatywnych naczelných oraz centralnych organów państwowych*”. Orzeczenia o niezgodności z Konstytucją „*innych aktów*” były „*wiążące*” zaś TK miał zastosować „*środki potrzebne dla usunięcia tej niezgodności*”. Orzeczenia o niezgodności ustaw z Konstytucją podlegały „*rozpatrzeniu przez Sejm*”, a usunięcie niezgodności wymagało uchylecia lub zmiany zakwestionowanych przepisów.

Tym samym TK PRL nie można klasyfikować jako kelsenowskiego negatywnego ustawodawcy, a raczej jako „*wewnętrzny organ sprawujący kontrolę w zakresie jakości legislacji, ale bez misji rzeczywistego ograniczenia arbitralności władzy*”<sup>753</sup>.

Zapisy znowelizowanej Konstytucji PRL znalazły wyraz w *ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym*<sup>754</sup>. Jej art. 6 ust. 4 konkretyzował „*rozpatrywanie*” orzeczeń przez Sejm, stwierdzając, że przybiera ono formę uchwały w sprawie „*oddalenia orzeczenia Trybunału*” (wymagano w tym celu konstytucyjnej większości 2/3 głosów).

Ustawa wprowadzała ograniczenia dla kontroli konstytucyjności, w szczególności przepis art. 35 wyłączał z niej prawodawstwo stanu wojennego. Co ciekawe, zgodnie z art. 29 ust. 3 uTK z 1985 r. Trybunał dysponował uprawnieniem do podejmowania spraw z własnej inicjatywy<sup>755</sup> - nie stało się ono jednak narzędziem aktywizmu TK po 1989 r.<sup>756</sup>

---

<sup>752</sup> Dz.U.82.11.83.

<sup>753</sup> M. Safjan (2017) Trybunał Konstytucyjny po trzydziestu latach – doświadczenie i przyszłość, Przegląd Konstytucyjny 1 /2017, str. 36-37.

<sup>754</sup> Dz.U. 1985 nr 22 poz. 98.

<sup>755</sup> Cz. Bakalarski (1992) Inicjatywa własna Trybunału Konstytucyjnego a prawa obywatela, PiP 1992, z. 3, s. 12-20. Jak podkreśla K. Działocha, „*zostało w pierwszych latach działalności TK wykorzystane przez niego kilkanaście (13) razy, zawsze w sprawach dotyczących istotnych interesów prawnych obywateli*”, por. K. Działocha (2001) Początki działalności Trybunału Konstytucyjnego – rok 1986 [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 38

<sup>756</sup> Taką sprawę opisywała np. Rzeczpospolita: „*Pięćosobowy skład Trybunału Konstytucyjnego odrzucił na posiedzeniu niejawnym wniosek prezesa TK o wszczęcie z inicjatywy własnej sprawy, którą zasygnalizował wcześniej Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych. Organizacja ta skierowała do TK skargę na jeden z artykułów ustawy z 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, ale nie mógł on zostać rozpatrzony z powodów formalnych: Związek nie należy do podmiotów uprawnionych ustawowo do kierowania wniosków do TK. W tej sytuacji sprawę przejął jego prezes*”, por. Trybunał nie rozpatrzy, RZ, 26 listopada 1996 r.

Zgodnie z art. 13 ust 1 i 4 uTK z 1985 r., TK składał się z dwunastu „członków” wybieranych na osiem lat<sup>757</sup>, przy czym co cztery lata następować miał wybór połowy składu. Konsekwentnie, połowę pierwszego składu wybrano na okres czterech lat (art. 34 uTK z 1985 r.). Rozwiązanie to okazało się kluczowe dla procesu „redefinicji” TK – pozwoliło bowiem „Sejmowi Kontraktowemu” wybrać w 1989 r. połowę składu TK bez konieczności daleko idących zmian legislacyjnych.

Obsada TK PRL przebiegała zgodnie z mechanizmem tzw. nomenklatury – procedury rekomendacji i akceptacji kandydatów na istotne stanowiska przez adekwatne hierarchicznie instancje partyjne. Z. Czeszejko-Sochacki przytacza notatkę, którą 20 maja 1985 r. Biuro Spraw Sejmowych KC PZPR („sprawujące polityczną kontrolę nad przygotowaniem do powołania Trybunału Konstytucyjnego”) przedstawiło Biuru Politycznemu. Wnosiło w niej o „1) akceptację struktury politycznej personalnego składu Trybunału: PZPR – 6 człon[k]ów ZSL – 2 SD – 1-2<sup>758</sup> „bezpartyjni” – 2-3 2) na przewodniczącego Trybunału proponować członka PZPR. W przypadku wyboru na przewodniczącego Trybunału osoby bezpartyjnej funkcję wiceprezesa powinien pełnić członek PZPR”<sup>759</sup>. Rekomendowało także: „ze względu na wysokie usytuowanie Trybunału w strukturze organów państwa umieszczenie składu Trybunału wśród stanowisk, na które rekomenduje i akceptuje Biuro Polityczne KC PZPR”<sup>760</sup>.

Analiza statusu TK PRL oraz procesu jego obsady wskazuje, że projektowano go jako organ o charakterze dekoracyjnym<sup>761</sup>. Sugeruje to także wypowiedź gen. W. Jaruzelskiego na forum Biura Politycznego PZPR: „przypomnijmy sobie, ile było

---

<sup>757</sup> Kadencje członka TK PRL mógł skrócić Sejm (np. w przypadku sprzeniewierzenia się ślubowaniu „wierności Konstytucji PRL i wynikającym z jej przepisów zasadom politycznego i społeczno-gospodarczego ustroju socjalistycznego”).

<sup>758</sup> Jak wyjaśniał, „w tamtych czasach oznaczało to, że ZSL i SD mogły suwerennie wskazać swoich kandydatów, chyba że spotkałby się oni z zarzutami osobistej natury” Z. Czeszejko-Sochacki (2001) W oczekiwaniu na pierwszy skład Trybunału Konstytucyjnego – 1985 rok (wspomnienia) [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 29.

<sup>759</sup> Cyt. za Z. Czeszejko-Sochacki (2001) W oczekiwaniu na pierwszy skład Trybunału Konstytucyjnego – 1985 rok (wspomnienia) [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 29.

<sup>760</sup> Cyt. za Z. Czeszejko-Sochacki (2001) W oczekiwaniu na pierwszy skład Trybunału Konstytucyjnego – 1985 rok (wspomnienia) [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 30.

<sup>761</sup> Jak wspominał L. Falandysz, „Wtedy był stan wojenny, początek stanu wojennego. Szukając jakichś iskerek nadziei, zauważyłem, że to, co wówczas obiecano społeczeństwu czy narodowi, to były trybunały i metro warszawskie. Tak przynajmniej ja to zapamiętałem. Takie instytucje, które miały złagodzić dolegliwości, ulżyć bólom narodu. Nie wierzyłem w istocie w owe trybunały. Myślałem, że i trybunały, i demokracja będą u nas na papierze, a jeżeli cokolwiek tu będzie naprawdę, to metro w Warszawie. Myślałem sobie: może to i dobrze. Okazuje się, że stało się zupełnie inaczej. Mianowicie budowla zwana polską demokracją jest już w takim stadium, że trwają właściwie prace wykończeniowe (...) Nieszczęsne metro tkwi natomiast pod ziemią i właściwie nikt do niego nie ma dostępu (...) potwierdza się po raz już nie wiem który teza o tym, że w Polsce rzeczy zupełnie nieprzewidywalne albo zgoła niezwykle bywają bardziej prawdopodobne od tego, co zwykliśmy uważać za normalną kolej rzeczy”, Por. wypowiedź Zastępcy Szefa Kancelarii Prezydenta L. Falandysza na 4 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (24 XI 1993 r.).

wątpliwości [w przypadku] Trybunału Konstytucyjnego – też to się ciągnęło<sup>762</sup>. Okazuje się, że to wcale nam tak znów nie przeszkadza, a na odwrót – mamy wiele okazji, żeby traktować to jako poważny dorobek<sup>763</sup>.

#### IV.2.2. Orzecznictwo TK PRL

Jednak już w swoim pierwszym orzeczeniu TK PRL stwierdził niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów.<sup>764</sup> Rozpatrywana w składzie trzyosobowym<sup>765</sup> sprawa U 1/86 dotyczyła problematyki kosztów rozliczeń sprzedanych nieruchomości państwowych.

Warto wskazać, że różni komentatorzy mają tendencję zwracać uwagę na różne aspekty tego orzeczenia. Jak ocenia z perspektywy teoretycznej L. Garlicki, „*pozornie chodziło o regulację pozbawioną istotniejszego znaczenia, w rzeczywistości sprawa wyglądała jak seminaryjny przykład, wybrany przez wybitnego profesora dla dokonania krytycznej analizy kilku typowych wówczas reguł rządzących tworzeniem prawa*”<sup>766</sup>. K. Działocha zwracał jednak też uwagę na aspekt praktyczny (i kluczowy dla legitymizacji TK): „*szeroki rezonans społeczny, [sprawa] dotyczyła bowiem interesu prawnego ponad stu tysięcy obywateli*” – co stanowić miało sygnał, że „*ochrona praw jednostki w stosunkach z władzą publiczną będzie jego [TK] głównym zadaniem i podstawową sferą aktywności*”<sup>767</sup>.

---

<sup>762</sup> Jak wspomina Z. Czeszejko-Sochacki „*Opozycję taką [wobec utworzenia TK PRL] stanowiła przede wszystkim ówczesna administracja państwowa najwyższego szczebla, korzystająca ze swych partyjnych koneksji, ale także ówczesne kierownictwo Sądu Najwyższego, postrzegające w powołaniu Trybunału Konstytucyjnego ograniczenie monopolu w „zarządzaniu” sądownictwem. Na początku była to próba ideologicznej argumentacji – instytucja taka byłaby sprzeczna z doktryną marksistowsko-leninowską, później zaś była to próba odsuwania w czasie powstania Trybunału Konstytucyjnego, a w końcu próba oddziaływania na skład tego organu*”, por. Z. Czeszejko-Sochacki (2001) W oczekiwaniu na pierwszy skład Trybunału Konstytucyjnego – 1985 rok (wspomnienia) [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 27.

<sup>763</sup> Wypowiedź na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, 17 II 1987, cytata za A. Dudek (2004) Reglamentowana rewolucja : rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990, Kraków, Wydawnictwo Arcana, str. 112.

<sup>764</sup> Por. komentarz do Orzeczenia z dnia 28 maja 1986 r. w M. Derlatka, L. Garlicki, M. Wiącek (2016) Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 33-49. Reportaż z rozprawy autorstwa S. Podemskiego por. Trybunał nie malowany, Polityka 46, 1986 (1541) 15 XI 1986 r.

<sup>765</sup> K. Działocha - przewodniczący, S. Paweła – sprawozdawca oraz R. Orzechowski – autor nieopublikowanego zdania odrębnego do orzeczenia. Skany liczącego cztery strony orzeczenia U 1/86 (karty 322-325) – wraz z podpisami sędziów, przy którym R. Orzechowski dopisał „*votum separatum*”, opublikowano pod adresem: <https://trybunal.gov.pl/wiadomosci/uroczystosci-spotkania-wyklady/art/8826-1986-2016> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>766</sup> L. Garlicki (2006) Ewolucja ustrojowej roli i kompetencji polskiego Trybunału Konstytucyjnego [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, str. 4.

<sup>767</sup> K. Działocha (2001) Początki działalności Trybunału Konstytucyjnego – rok 1986 [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 34 i 37.

W kontekście strategii budowy reputacji w różnorodnych „audytoriach”, warto przytoczyć wspomnienie przewodniczącego pierwszego składu orzekającego TK PRL, który prowadząc rozprawę dokładał „szczególnej staranności, (...) by żadna ze stron nie czuła się przegrana, w sposób, który mógłby stać się pretekstem do niebezpiecznej dla Trybunału Konstytucyjnego krytyki na samym jego starcie”<sup>768</sup>.

Z punktu widzenia oceny poziomu niezależności TK PRL, na uwagę zasługuje ocena osoby jego prezesa. K. Działocha, przewodniczący pierwszego składu orzekającego TK, nazywa go „obrońcą i rzecznikiem niezależności Trybunału”. Dopiero w przypisie ironizuje: „czasem tylko zastanawiałem się, dlaczego po pierwszej rozprawie, której przewodniczyłem (...) przez okres ponad roku nie powierzano mi ani przewodnictwa rozprawy, ani roli sędziego sprawozdawcy”<sup>769</sup>.

Z perspektywy lat, dominuje jednak spojrzenie doceniające „wyobraźnię i niemalą odwagę”<sup>770</sup> pierwszego składu Trybunału, który w takich warunkach zdołał

---

<sup>768</sup> K. Działocha (2001) Początki działalności Trybunału Konstytucyjnego – rok 1986 [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 35. Nie zmienia to faktu, że rząd Z. Messnera zdecydował się skorzystać z uprawnienia do zakwestionowania orzeczenia przed pełnym składem TK – który jednak utrzymał je bez zdań odrębnych. Warto w tym miejscu przypomnieć pierwszą z dwóch postulowanych przez A. Stone-Sweeta strategii, pomagających zachować legitymizację trzeciej strony rozstrzygającej spór (consensual TDR). Gdy trzecia strona antycypuje brak podporządkowania się rozstrzygnięciu przez przegranego, może wydać rozstrzygnięcie akceptowalne dla obu stron, oferując kompromis lub propozycję ugody, por. Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism Columbia Journal of Transnational Law, Vol. 47, pp. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] str. 82.

<sup>769</sup> K. Działocha (2001) Początki działalności Trybunału Konstytucyjnego – rok 1986 [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa 2001 str. 36

<sup>770</sup> Można w tym kontekście wspomnieć np. orzeczenie z dnia 10 czerwca 1987 r. (P 1/87) stwierdzające niekonstytucyjność rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1985 r. w sprawie zaliczania wartości mienia nieruchomości pozostawionego za granicą na poczet opłat za użytkowanie wieczyste lub na pokrycie ceny sprzedaży działki budowlanej i położonych na niej budynków (Dz.U. Nr 47, poz. 244). „Mienie nieruchomości pozostawione za granicą” stanowiło przy tym eufemizm określający nieruchomości pozostawione przez repatriantów na kresach wschodnich, które po II Wojnie Światowej nie weszły w skład terytorium PRL. Jak wspominała sprawozdawca M. Łabor-Soroka „Przedstawiciele Rady Ministrów w omawianej sprawie odwoływali się do postanowień umów zawartych z republikami ZSRR (...) sugerując że skoro umowy te nie przewidują możliwości dowodzenia prawa przez repatriantów zeznaniami świadków, to kwestionowany przepis rozporządzenia nie narusza ani ustawy o gospodarce gruntami, ani też kodeksu postępowania administracyjnego (...) Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że sprawa toczyła się w szczególnej atmosferze, przy obecności na sali rozpraw przedstawicieli dyplomatycznych państw, stron wspomnianych umów (...) Znamienne Trybunał Konstytucyjny uzasadniając orzeczenie zaznaczył, że (...) repatriacja (...) odbywała się w różnych warunkach, często już z innych miejsc niż ich stałe miejsce zamieszkania, w związku z czym osoby te nie miały możliwości zaopatrzenia się w odpowiednie dokumenty urzędowe, dotyczące pozostawionego mienia”, por. M. Łabor-Soroka (2001) Rok 1987 – Orzecznictwo, problemy, ludzie [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, 54-55. Przywołany przez nią fragment uzasadnienia orzeczenia P 1/87 prezentuje kolejny eufemizm, odnoszący się do deportacji mieszkańców kresów II Rzeczypospolitej w głąb ZSRR po 1939 r.: „Przy rozstrzygnięciu sprawy Trybunał Konstytucyjny miał także na uwadze, że repatriacja osób, zamieszkujących przed rozpoczęciem wojny w 1939 r. na terenach, które nie weszły po wojnie w skład Państwa Polskiego, odbywała się w różnych warunkach, często z miejsc innych niż ich stałe miejsce zamieszkania. W związku z tym nie miały one możliwości zaopatrzenia się w odpowiednie dokumenty urzędowe dotyczące pozostawionego mienia” (podkreślenie KJ).

*jednak uruchomić proces kształtowania się autentycznej kontroli konstytucyjności*<sup>771</sup>. Jak wskazywał L. Garlicki, „Trybunał przyjął taktykę selektywnego działania: z jednej strony starannie unikał angażowania się w sprawy o zasadniczym znaczeniu politycznym, w których mógłby mieć trudności z zachowaniem „przyzwoitości konstytucyjnej”<sup>772</sup>, z drugiej jednak strony w sprawach, które rozstrzygano merytorycznie, umiał wypracować zasady i koncepcje do dziś zachowujące orzecznictwą aktualność (...) dotychczasowy dorobek orzecznictwa znakomicie nadawał się do podtrzymania, a upływ kadencji połowy sędziów TK pozwolił – w listopadzie 1989 r. – na uzupełnienie jego składu w sposób niejako „naturalny”<sup>773</sup>.

#### **IV.2.3. Wybór 6 członków TK przez „Sejm Kontraktowy”**

Jak wspominał A. Zoll, „weszliśmy już do Sejmu i Senatu, ale trzeba jeszcze mieć możliwość oddziaływania w innych organach władzy (...) poprosiliśmy Bronisława Geremka [szefa OKP] o rozmowę na ten temat. Zgodził się z nami, że niezwykle ważne jest wprowadzenie naszej reprezentacji do Trybunału Konstytucyjnego”<sup>774</sup>.

Na stanowiska sześciu sędziów TK „Sejm Kontraktowy” powołał kandydatów Solidarności, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego – a więc rządzącej wówczas koalicji. Warto przy tym przypomnieć kulisy tego wyboru. Jak wyjaśniał poseł J. Rokita: „wybór miał nastąpić poprzez wcześniejsze uzgodnienie międzyklubowe a następnie głosowanie w sejmie po tych uzgodnieniach (...) wobec faktu, że w dotychczasowym składzie Trybunału Konstytucyjnego ani przedstawiciele „Solidarności” ani Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego nie byli w żaden sposób reprezentowani – byli natomiast przedstawiciele innych partii i sił politycznych – uzgodnienie to dotyczyło tego, iż spośród 6 nowych członków 3 winno być

<sup>771</sup> M. Safjan (2017) Trybunał Konstytucyjny po trzydziestu latach – doświadczenie i przyszłość, Przegląd Konstytucyjny 1 /2017, str. 36-37

<sup>772</sup> Można tu przywołać np. postanowienie z 30 września 1987 r. (T 2/87) i z 14 grudnia 1987 (T 2A/87) o odmowie nadania biegu wnioskowi jednego ze związków zawodowych, kwestionującego ustawowe ograniczenie prawa do strajku (głosy L. Garlickiego i T. Zielińskiego w: Państwo i Prawo 1988 z 11)

<sup>773</sup> L. Garlicki (2006) Ewolucja ustrojowej roli i kompetencji polskiego Trybunału Konstytucyjnego [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, str. 6-7. W przypisie dodawał „nie rozumiano tego w kierownictwie Sądu Najwyższego, który jeszcze w 1987 r. podejmował „słuszne politycznie” orzeczenia w sprawie wolności związkowych i stopnia zobowiązańi międzynarodowymi (...) Skończyło się to, jak wiadomo, utratą stanowisk przez większość sędziów Izby Wojskowej oraz Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po 1989 r.”.

<sup>774</sup> Zoll A., Sobczak K. (2013) Państwo prawa jeszcze w budowie, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 111

rekomendowanych przez Obywatelski Klub Parlamentarny, I przez Stronnicтво Demokratyczne, I przez Zjednoczone Stronnicтво Ludowe i I przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Wobec faktu, że z ramienia Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zostało zgłoszonych więcej niż jeden kandydat<sup>775</sup>, również ja zmuszony jestem w imieniu swojego klubu, dokonać rekomendacji<sup>776</sup> większej od przewidzianej wcześniej liczby kandydatów<sup>777</sup>. Tak rekomendowani kandydaci: J. Zakrzewska, T. Dybowski i A. Zoll (członkowie Solidarności), W. Łączkowski, A. Filcek (ZSL) i M. Tyczka (SD) uzyskali poparcie większości Sejmu, a M. Tyczka został wybrany na nowego Prezesa TK<sup>778</sup>.

Jak wspominał W. Łączkowski, „obawiałem się konfrontacji politycznej oraz światopoglądowej w tym gronie. Rzeczywiście dochodziło niekiedy do ostrych dyskusji. Miały one jednak najczęściej charakter merytoryczny. Starano się nie przekraczać granic kultury dialogu (...) W okresie, którego dotyczą moje refleksje, większość sędziów zdawała sobie sprawę z wyjątkowości historycznej, w której działali. (...) Trybunał miał być gwarantem ustroju demokratycznego (...) Wyrazem tego był m.in. słynny kryzys<sup>779</sup> związany z rotą ślubowania<sup>780</sup>”.

---

<sup>775</sup> Por. Druk 59, Sejm PRL X Kadencji, datowany na 30 X 1989 r. Wniosek Prezydium Sejmu w sprawie wyboru członków Trybunału Konstytucyjnego. Na stanowisko Prezesa TK proponowano K. Działochę, jako kandydaci pojawili się: T. Dybowski, Z. Czeszejko-Sochacki, A. Filcek, A. Wróblewski, J. Zakrzewska i A. Zoll.

<sup>776</sup> Por. Druk 75, Sejm PRL X Kadencji, datowany na 16 XI 1989 r. Wniosek klubów poselskich w sprawie wyboru członków Trybunału Konstytucyjnego. Na stanowisko Prezesa TK kandydowali K. Działocha i M. Tyczka, jako kandydatów na sędziów zgłoszono: T. Dybowskiego, Z. Czeszejko-Sochackiego, A. Filcka, L. Garlickiego, W. Łączkowskiego, K. Orzechowskiego, J. Zakrzewską i A. Zolla. Por. także Wojna o Czeszejkę - Sochackiego, GW 16 XI 1989 r., gdzie opisywano kulisy negocjacji. Na uwagę zasługuje następujący fragment „Kazimierz Ujazdowski w klubie SD przypomniał w środę, że Czeszejko-Sochacki uznał na forum Sejmu w 1982 r. konieczność wprowadzenia stanu wojennego mocą dekretu i postulował zmianę przepisów, „aby w przyszłości nie trzeba było gwałcić prawa”. Klub podzielił stanowisko posła, że prawnik, który akceptuje łamanie prawa, w Trybunale Konstytucyjnym zasiadać nie powinien”.

<sup>777</sup> Por. Sprawozdanie stenograficzne z 12 posiedzenia Sejmu PRL w dniach 16 i 17 listopada 1989 r. sz. 93-94.

<sup>778</sup> Gazeta Wyborcza zatytułowała artykuł poświęcony wyborowi sędziów TK „Nasi w Trybunale”, por. GW 19 XI 1989 r.

<sup>779</sup> Zgodnie z art. 13 ust. 6 uTK z 1985 r. nowo wybrani sędziowie TK mieli złożyć ślubowanie o treści „Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków członka Trybunału Konstytucyjnego: dochować wierności Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wynikającym z jej przepisów zasadom politycznego i społeczno-gospodarczego ustroju socjalistycznego Państwa oraz zasadom praworządności i sprawiedliwości społecznej; chronić interesy Państwa i słusne interesy obywateli, stać na straży ładu i porządku prawnego; powierzone mi obowiązki wypełniać z najwyższą starannością; strzec godności powierzonego mi urzędu; przestrzegać tajemnicy państwowej i służbowej”. Ustawą z dnia 1 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.1990.3.16) zmieniono tekst ślubowania na „Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków członka Trybunału Konstytucyjnego: służyć wiernie Narodowi Polskiemu, stać na straży Konstytucji i ustaw, a powierzone mi obowiązki wypełniać z najwyższą starannością” – i takiej treści ślubowanie złożyli nowi sędziowie TK. „Kryzys” związany ze ślubowaniem szóstki sędziów opisano m. in. w tekście Trudnoprzysięstwo, GW 5 I 1990 r.

<sup>780</sup> W. Łączkowski (2016) Uwagi do aktualnych wydarzeń wokół polskiego Trybunału Konstytucyjnego, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny I Socjologiczny, Rok LXXVIII – zeszyt 1, str. 53.

#### IV.2.4. „Redefinicja” TK PRL

W ocenie autora niniejszej rozprawy, kluczowym – po akceptowalnym dorobku orzecznictwym z poprzedniej epoki i wymianie połowy składu w 1989 r. – czynnikiem determinującym „redefinicję” TK stała się „negocjowana” natura polskiej transformacji ustrojowej.

Jak zgodnie wskazują historycy<sup>781</sup> oraz uczestnicy wydarzeń,<sup>782</sup> obrady „Okrągłego Stołu” i następująca po nich transformacja nie stanowiły celowego i dobrowolnego *oddania władzy* przez komunistów<sup>783</sup>. Można jednak rozsądnie przyjąć, że celem przystępujących do obrad przedstawicieli strony *partyjno-rządowej* nie była obrona „realnego socjalizmu”<sup>784</sup>, a raczej budowa nowego (choć niekoniecznie demokratycznego) ładu, satysfakcjonującego dla tej grupy. Podejście to charakteryzowało także formację polityczną utworzoną po rozwiązaniu PZPR, określaną dalej mianem *postkomunistycznej*. Dla dalszych rozważań nie ma przy tym znaczenia, czy był to wyraz postawy propaństwowej lub prodemokratycznej (jak chcieliby sympatycy tej formacji) czy też egoizmu: chciwości i strachu (jak woła myśleć jej przeciwnicy).

Z kolei celem strony opozycyjnej – „*drużyny Lecha*”, która przystąpiła do negocjacji, a następnie zasiadła w „*Sejmie kontraktowym*” – było zmniejszenie opresyjności systemu, a następnie – gdy stało się to możliwe – transformacja w kierunku demokracji<sup>785</sup>.

---

<sup>781</sup> Por. np. A. Dudek (2004) *Reglamentowana rewolucja: rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków, Wydawn. Arcana J. Skórzyński (2009) *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków: Wydawn. Znak.

<sup>782</sup> Por. szczególnie interesująca metodologicznie praca zespołu historyków i psychologów – także uczestników obrad Okrągłego Stołu: A. Friszke, J. Grzelak, M. Kofta, A. Leszczyński, W. Osiatyński, J. Reykowski (2019) *Psychologia Okrągłego Stołu*, Sopot, Smak Słowa.

<sup>783</sup> Tak samo wspomina L. Miller (2013) *Anatomia siły*, Warszawa, Wydawca Czerwone i Czarne, str. 12

<sup>784</sup> Np. G. Mink wspomina kontakty z radziecką grupą „*ekspertów skupion[ą] wokół Aleksandra Jakowlewa, sekretarza KC KPZR do spraw ideologii. Jednym z tematów, którymi tam się zajmowano, było układanie scenariuszy ewolucji krajów satelitarnych Europy Środkowej. (...) Z przeprowadzonych przez nas rozmów wynika, że generalny scenariusz radzieckiego przywódcy [M. Gorbaczowa] polegał na podziale władzy, w którym opozycja miała odpowiadać za zarządzanie kryzysem gospodarczym, a komunistom miało przypaść stanowisko prezydenta o władzy porównywalnej z władzą prezydenta Republiki Francuskiej. W trzech krajach zadziałało to tylko prowizorycznie, na krótką metę. W Polsce prezydentem został generał Jaruzelski, w ZSRR Gorbaczow, a w Bułgarii Peter Mladenov. Większość zakładanych projektów upadła*”, por. Mink G. (2019) *Nowe spojrzenie na 1989 rok w świetle jego konsekwencji: analiza przeprowadzona przez „zaangażowanego obserwatora, odczyt na otwarcie konferencji *Beyond 1989 Hopes and Disillusions After Revolutions (A Global Approach)*, 6 XII 2019 r., Praga, tekst dostępny pod adresem: <http://conciliumcivitas.pl/almanach-concilium-civitas-2020-2021---profesor-georges-mink-nowe-spojrzenie-na-1989-rok-w-swietle-jego-konsekwencji-analiza-przeprowadzona-przez-zaangazowanego-obsawatora/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]*

<sup>785</sup> Jak wspomina A. Michnik, „*Strategicznym celem kierownictwa PZPR było uzyskanie w Polsce i za granicą nowej legitymizacji dla własnych rządów. Ceną miała być zgoda na jakąś formę legalizacji opozycji. Natomiast*

Pozwala to domniemywać, że obie strony podzielały zasadniczy cel: pokojowe i skuteczne przekształcenie państwa i gospodarki w kierunku, w którym obie strony mogłyby się z powodzeniem odnaleźć<sup>786</sup>. Wymowna jest konstatacja J. Reykowskiego: „*obie strony uznawały, iż „tak dalej być nie może” i „tak dalej być nie musi”*”<sup>787</sup>. Rozumiały także, że osiągnięcie tego celu wymaga kooperacji drugiej strony<sup>788</sup>. Jak się wydaje, ta swoista wspólnota celów i realiów warunkowała konsensualny styl tego,<sup>789</sup> co T. Garton Ash określił jako „*refolution*” – połączenie *reformy* i *rewolucji*<sup>790</sup>.

Doskonałym przykładem tego rodzaju podejścia do rozwiązywania kryzysów quasi-konstytucyjnych (także ze względu na związki personalne z TK) stało się funkcjonowanie *Państwowej Komisji Wyborczej*, która przeprowadzała wybory „kontraktowe” z czerwca 1989 r.

Jak wspomina wiceprzewodniczący PKW, A. Zoll, Komisja „*była zbudowana według klucza partyjnego. Przewodniczył jej profesor Alfons Klafkowski, ówczesny prezes Trybunału Konstytucyjnego, wiceprzewodniczącymi byli przedstawiciele poszczególnych partii politycznych. (...) Ta komisja była pierwszym organem państwowym, który miał działać według reguł ustalonych przy Okrągłym Stole - także w niej nasza strona miała trzydzieści kilka procent członków. Wiadomo więc było, że nie*

---

strategicznym celem opozycji solidarnościowej była legalizacja NSZZ „Solidarność” i uruchomienie demokratycznych przemian (...) Kompromis jest zwykle rezultatem względnej słabości obu partnerów. Rolę decydującą odegrała gotowość ekip - Jaruzelskiego i Lecha Wałęsy - do rozmawiania. Tylko każdy z nich inaczej rozumiał sens i cel tych rozmów. (...) Nasi adwersarze sądzili, że zmodernizują system poprzez reformę. My wierzyliśmy, że uczestniczymy w procesie pokojowej destrukcji”, A. Michnik, Ani spisek, ani dobroć władzy, GW, 4 VI 1994 r.

<sup>786</sup> Jak mówił w expose premier T. Mazowiecki, „*Historia naszego kraju nabrała przyspieszenia. Stało się to za sprawą społeczeństwa, które nie godzi się dalej żyć tak jak dotychczas. Trzeba przywrócić w Polsce mechanizm normalnego życia politycznego (...) Zasadę walki, która prędzej czy później prowadzi do wyeliminowania przeciwnika, musi zastąpić zasada partnerstwa. (...) Nie będziemy tworzyć nowej armii czy milicji. Chodzi jedynie o stworzenie takich gwarancji prawnych, by wszyscy - także wewnątrz tych instytucji - mieli poczucie, że służą one społeczeństwu (...) Rząd sam niczego nie uzdrowi. Musimy to zrobić wspólnie. Polska będzie inna, jeśli zechcą tego wszyscy*”. por. Marszałek-Kawa J., P. Siemiątkowski (2021) *Expose Prezesów Rady Ministrów 1989-2019*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, str. 9-13. Po latach wspominał: „*Uważałem, że perspektywy życia w demokracji trzeba było zaoferować wszystkim. Także ponad dwu milionom tych, którzy należeli do PZPR. To było nakazem demokratycznego myślenia i warunkiem pokojowego przeprowadzenia niezwykle trudnej transformacji*”, To były prawdziwe rozmowy, a nie teatr, GW 3 IV 2006 r.

<sup>787</sup> J. Reykowski (2019) *Od okrągłego stołu do autorytarnej „kontrewolucji”*, [w:] A. Friszke, J. Grzelak, M. Kofta, A. Leszczyński, W. Osiałyński, J. Reykowski (2019) *Psychologia Okrągłego Stołu*, Sopot, Smak Słowa, str. 289

<sup>788</sup> Jak się wydaje, ostatnią samodzielną próbę podjął rząd M.F. Rakowskiego, inicjując reformę gospodarczą związaną czasem z hasłem „*Polaków mniej interesuje „okrągły stół”, a bardziej suto zastawiony stół*” – cyt. za J. Skórzyński (2009) *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków, Wydawnictwo Znak, str. 176. Samo sformułowanie pochodziło od ówczesnego dyrektora CBOS, S. Kwiatkowskiego. Wyjaśniał on, że miał „*na myśli zaabsorbowanie większości naszego społeczeństwa warunkami materialnymi życia*” por. S. Kwiatkowski (2004) *Szkicownik z CBOS-u: rysunki socjologiczne z tamtych lat*, Tyczyn, Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza, str. 669.

<sup>789</sup> Na który zapewne nałożyły się, zwłaszcza po stronie postkomunistycznej (w tym ZSL i SD), rutyny dawnej „poprawności” zakładającej fasadowy „pluralizm” ciał kolegialnych, rytualną „zgodę” i tendencję do ukrywania przed społeczeństwem realnych sporów politycznych w sferach władzy.

<sup>790</sup> T. Garton Ash (1989) *The Uses of Adversity: Essays on the Fate of Central Europe* Cambridge, Penguin, str. 309



*jesteśmy w stanie nic przegłosować. Dlatego staraliśmy się wymusić na przewodniczącym komisji doprowadzenie do konsensusu. I muszę powiedzieć, że profesor Kłafkowski bardzo dobrze zrozumiał o co chodzi. Poszedł nam na rękę, właśnie w ten sposób prowadząc obrady. Ale gdyby nie dochodziło do konsensusu, byłyby konflikty. Mogłyby prowadzić do zniweczenia ustaleń Okrągłego Stołu”.*<sup>791</sup>

Taki model rozstrzygania sporów zastosowano podczas pierwszego poważnego kryzysu quasi-konstytucyjnego, do jakiego doprowadziło nieobsadzenie części mandatów przypisanych przy „Okrągłym Stole” PZPR. Upadek tzw. listy krajowej stanowił z jednej strony spektakularny, psychologiczny triumf Solidarności<sup>792</sup>, z drugiej zagrożenie dla realizacji „kontraktu” „Okrągłego Stołu”. Oznaczał też wyeliminowanie z Sejmu czołowych przywódców PZPR (np. jej pierwszego sekretarza M. Rakowskiego, czy ministra obrony gen. F. Siwickiego), w tym tych firmujących „Okrągły Stół” (gen. Cz. Kiszczaka i S. Ciośka) - co mogło zwiększać ryzyko dla przemian.

Jak wspomina A. Zoll, *„powstał wtedy niezwykle trudny problem natury konstytucyjnej. Oczywiście o ile w tym kontekście można mówić o konstytucyjności”*<sup>793</sup>, *bo przecież całe porozumienie Okrągłego Stołu powstało trochę obok obowiązującej wtedy Konstytucji. (...) Sejm nie został wybrany, bo nie zostało wybranych trzydziestu kilku posłów (...) [w trakcie spotkania sztabu Komisji Krajowej „Solidarności” z udziałem L.*

---

<sup>791</sup> Zoll A., Sobczak K. (2013) Państwo prawa jeszcze w budowie, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 49.

<sup>792</sup> W praktyce znacznie mniejszy niż przyjęło się uważać – należy przypomnieć, że ordynacja wyborcza stawiła przed kandydatami z listy krajowej wymóg zdobycia ponad połowy głosów ważnych. Fakt ten nie przeszkodził stronie solidarnościowej w mitologizacji klęski listy krajowej – warto tu przytoczyć opowieść historyka, T. Nałęcza - *„Gwoździem do trumny obozu rządowego stała się klęska 35-sosobowej listy krajowej (...) ponad 50 proc. poparcia uzyskały tylko dwie osoby i to dlatego, że wyborcy kreślący „na krzyż” całą kartkę nie dociągali linii do końca [w wyborach „skreślano” niepożądanych kandydatów, nie zaznaczano pożądaných]. Wynik wyborczego plebiscytu był jednoznaczny: Polacy mieli dosyć PZPR i komunizmu”.* Por. T. Nałęcz (2019) 1989: historyczny zwrot, Polityka, nr 1 (3192), 2 – 8 I 2019 r. str. 69. Analogicznie „wybory czerwcowe” wspomina A. Kwaśniewski: *„Ktoś w „S” wymyślił, żeby skreślać. Z listy krajowej do Sejmu weszły tylko dwie osoby (...) Profesor Mikołaj Kozakiewicz i profesor Adam Zieliński. Dlatego, że oni zamykali rządki na liście. Wiele osób, zamasyście i z radością tnąc listę krajową, nie dociągało kreski do tych dwóch nazwisk i dlatego oni zostali wybrani”*, por. A. Kwaśniewski (2023) Prezydent, Kraków, Wydawnictwo Znak, str. 122-123. Fotografie karty do głosowania – obalającą przytoczoną Nałęcza – publikuje m.in. Archiwum Państwowe w Kaliszu: <https://www.archiwum.kalisz.pl/wystawy-on-line/czerwcowe-wybory-1989-roku-w-województwie-kaliskim> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Figuruje na liście z pozycją 12 gen. Kiszczak zdobył 7,67 mln głosów (44,96 proc.), S. Ciosek (poz. 3) 7,16 mln (41,98 proc.) zaś gen. F. Siwicki 7,54 mln (44,21 proc.) kandydaci wybrani z listy krajowej to: M. Kozakiewicz (poz. 15) 50,85 proc. oraz A. Zieliński (poz. 35) - 50,66 proc., por. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 1989 r. o wynikach głosowania i wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 4 czerwca 1989 r. (M.P. 1989 nr 21 poz. 149).

<sup>793</sup> J. Stępień w opisie PRL posługuje się pojęciem „okres przedkonstytucyjnego na dobrą sprawę porządku ustrojowo-prawnego. Trudno bowiem uznać, że Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 r. obowiązywała w takim sensie, w jakim w ogóle obowiązują konstytucje państw w pełni demokratycznych i silnie osadzonych na podstawach konstytucjonalizmu”. Por. J. Stępień (2010) Lepsze nie zawsze wrogiem dobrego [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa, str. 131-132.

Wałęsy, prof. Zolla zapytano] *jak to wygląda od strony prawnej. Byłem w bardzo trudnej sytuacji, bo od strony prawnej ta kwestia w ogóle nie była uregulowana, a więc trudno było przyjąć jakąś regulę. Tym bardziej że musiało dojść do wprowadzenia pewnych nowych elementów w trakcie trwania wyborów. A więc nie było to zgodne z regułami obowiązującymi w wyborach (...) sugerowałem, że najbezpieczniej będzie pozwolić stronie rządowej na przeprowadzenie dodatkowych wyborów, by uzupełnili tę różnicę swoimi kandydatami*”<sup>794</sup>. Ostatecznie, sytuację rozwiązał kompromis polityczny, wymagający zmiany ordynacji w trakcie wyborów<sup>795</sup>. W jej następstwie zachowany został „Okrągłostołowy” parytet, z drugiej jednak strony, głos wyborców nie został całkowicie zignorowany, wyeliminował bowiem z Sejmu liderów PZPR wystawionych na odrzuconej liście krajowej.

Wspomnienie to dobrze współgra z proponowanym modelem „sądu rozjemczego”, który opisuje tego rodzaju konsensualny sposób rozstrzygania sporów natury ustrojowej (a więc posiadających aspekt polityczny, wykraczający poza warstwę *stricte* prawną) przez „arbitrów” powołanych przez strony sporu (jak przedstawiciele w PKW, czy sędziowie w TK). Wydaje się, że podobne podejście mogło inspirować także działanie TK w początkowym okresie transformacji.

Powyższe rozważania pozostają osadzone w specyficznych realiach czasu i miejsca Polskiej transformacji ustrojowej. W kontekście „redefinicji” TK nie bez znaczenia wydaje się też aspekt międzynarodowy. Jak zauważają S. Holmes i I. Krastev, transformacja 1989 r. miała naturę „imitacyjną”<sup>796</sup>, tym samym fakt, że odpowiedniki TK

---

<sup>794</sup> Zoll A., Sobczak K. (2013) Państwo prawa jeszcze w budowie, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 53-54.

<sup>795</sup> Dekret z dnia 12 czerwca 1989 r. o zmianie ustawy - Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989-1993 (Dz.U. 1989 nr 36 poz. 198), oraz Uchwała Rady Państwa z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie ponownego głosowania do mandatów nie obsadzonych z krajowej listy wyborczej (Dz.U. 1989 nr 36 poz. 199).

<sup>796</sup> Imitacyjna natura transformacji postsocjalistycznej miała przejawiać się w tym, że jej architekci, w przeciwieństwie do dawnych rewolucjonistów, nie podążali za utopią, lecz za „normalnością”: *“Every revolutionary wants to live in the future, and if Germany was the future of Poland, then the most heartfelt revolutionaries might as well pack up and move to Germany”*. por. I. Krastev S. Holmes (2018) Explaining Eastern Europe: Imitation and Its Discontents, Journal of Democracy, Volume 29, Issue 3. Idea została rozwinięta w książce tych samych autorów z 2019 r. The Light That Failed: Why the West Is Losing the Fight for Democracy, New York, Pegasus Books. W bezpośrednim kontekście konstytucjonalizmu por. definicja prostych (simplistic) teorii transformacji W. Sadurskiego: miały one opierać się „na intuicyjnym przekonaniu, że transformacja jest stanem pośrednim pomiędzy punktami A i B, gdzie A oznacza stary, pozorowany konstytucjonalizm komunistyczny, gdzie konstytucje nie były warte papieru, na którym je spisywano. Co oznacza B bywa tematem dyskusji, jednak większość konstytucjonalistów i praktyków w Europie środkowo-wschodniej utożsamia ten punkt z zachodnim, liberalno-demokratycznym, faktycznie istniejącym konstytucjonalizmem”, por. W. Sadurski (2005) Transitional Constitutionalism: Simplistic and Fancy Theories [w:] A. Czarnota, M. Krygier, W. Sadurski, Rethinking the Rule of Law after Communism, Budapest-New York, Central European University Press, 9-24. Na fakt, jaką rolę odgrywało skuteczne praktykowanie demokracji przez państwa transformacji, chcące dołączyć do zachodnich organizacji międzynarodowych może wskazywać wspomnienie J. Truszczyńskiego: „Kiedy Polska w 1996 roku została uznana przez Komisję Europejską za państwo wystarczająco

działały w europejskich demokracjach sprzyjał jego legitymizacji (i, jak się wydaje, był w tym celu strategicznie używany przez sam TK<sup>797</sup>). Jak wyjaśniał J. Ciemniewski „*nie bez znaczenia dla akceptacji Trybunału Konstytucyjnego w systemie transformującego się państwa była również rola, którą tego typu organy odegrały w procesie kształtowania demokratycznego porządku prawnego w innych krajach mających za sobą epokę totalitaryzmu czy autorytaryzmu*”<sup>798</sup>.

#### IV.2.5. Kontestacja „redefinicji” TK

Warto zauważyć, że w okresie transformacji cele narodowej prawicy: odrzucenie dominacji ZSRR w polityce wewnętrznej i zagranicznej, wyprowadzenie wojsk radzieckich i odejście od gospodarki planowej, zostały zrealizowane przez osoby odzęgające się od tej tradycji, za pomocą metod w tej tradycji dyskredytowanych<sup>799</sup>.

---

przygotowane do podjęcia negocjacji akcesyjnych, jednym z argumentów było to, iż mimo zmian rządów kurs prodemokratyczny był utrzymywany”, por. Jak Rosjanie pomogli nam w drodze do Unii, RZ dodatek Plus Minus, 8-9 V 2021 r.

<sup>797</sup> Przykładowo sędzia T. Dybowski wyjaśniał Sejmowi: „mogłem się przekonać, że ocena sędziów i przewodniczących trybunałów zagranicznych jest bardzo wysoka, jeżeli chodzi o treść orzecznictwa polskiego Trybunału, które jest bardzo pilnie obserwowane przez trybunały innych państw, a to dlatego, że jest to jedno z kryteriów, które może decydować o tym, czy Polska jest godna tego, by wejść do społeczności państw zachodnioeuropejskich”. por. Wystąpienie sędziego T. Dybowskiego na 36 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (4 II 1993 r.) – przedstawienie Informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 1991 r. (druk nr 573), Wobec propozycji A. Strzembosza aby „utworzyć nową izbę w ramach Sądu Najwyższego, która przejęłaby kompetencje Trybunału Konstytucyjnego” zauważał: „trzeba mieć świadomość, że takie przekonstruowanie modelu Trybunału Konstytucyjnego sprawi, że zostanie on usunięty z Konferencji Europejskich Trybunałów Konstytucyjnych, bo żaden trybunał oparty na prawie anglosaskim - np. Anglia, w której w ogóle nie ma trybunału, czy Szwecja, w której przyjęto rozwiązanie wzorowane na amerykańskim - nie należy do niej, a przecież ta przynależność jest bardzo ważna”.

<sup>798</sup> J. Ciemniewski (2001) Trybunał Konstytucyjny jako przedmiot prac nad Konstytucją III Rzeczypospolitej [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 22.

<sup>799</sup> Tę konfuzję najlepiej oddają odczucia poety: „sam zastanawiałem się, dlaczego budząc się co dzień ze świadomością, że żyję w niepodległym kraju odczuwam pewien dyskomfort. Myślę, że wynika to stąd, że nie wywalczyłem tego. Niepodległość dostaliśmy w prezencie od historii, za wolność nie zapłaciliśmy ani kropli krwi. Odkryło się to tak, jakby komuniści nagle zmądrzeli i powiedzieli: „Już dalej nie będziemy robili tych wszystkich świństw, eee, tam, chodźmy lepiej na wódkę ...”. Jak Polak z Polakiem” por. Z. Herbert w wywiadzie udzielonym A. Gelbergowi i A. Poppek w Tygodnik Solidarność, Nr 46 (321), 11 XI 1994 r.

Konsensualna natura „negocjowanej” transformacji<sup>800</sup>, oraz „redefinicji” samego TK<sup>801</sup>, stała się źródłem ich kontestacji przez ugrupowania prawicowe. Kontestację tę można oczywiście traktować jako element szerszego odrzucenia legalistycznej (w rozumieniu oparcia na konstytucji stalinowskiej, do której wprowadzono zasadę „demokratycznego państwa prawnego”) formuły transformacji ustrojowej, co opisano w podrozdziale III.4.1.

Jako pierwszy sygnał kontestacji w przypadku TK warto przypomnieć oświadczenie<sup>802</sup> Komisji Politycznej Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie (kierowanego przez Z. Najdera<sup>803</sup>): „Trybunał Konstytucyjny nie jest wbrew swej nazwie niezawisłym organem sądowym, lecz powoływaną przez Sejm instytucją polityczną. Aktualny skład sędziów tego Trybunału został w większości wybrany przez Sejm poprzedniej kadencji i nie odzwierciedla nawet układu parlamentarnego określonego kontraktem „okrągłego stołu”. Sędziowie ci nie korzystają z atrybutu niezawisłości, są bowiem powoływani na określoną kadencję”<sup>804</sup>.

Odpowiedzią – w duchu „redefinicji” TK – był „podwójny” wywiad sędziów TK i profesorów prawa konstytucyjnego: K. Działochy (powołanego do TK przez Sejm PRL IX kadencji<sup>805</sup>) i J. Zakrzewskiej (powołanej przez Sejm Kontraktowy działaczki „Solidarności”) opublikowany w Rzeczpospolitej. Wywiad, nawiązuje bezpośrednio do „oświadczenia” i posiada specyficzną formę – wypowiedzi sędziów TK są bowiem „wspólne” tj. nie podpisane imiennie. Sędziowie określają TK jako „organ o charakterze

---

<sup>800</sup> Jak zauważa G. Mink, wobec konsensualnej transformacji „Możemy wyróżnić trzy kategorie postaw: Nostalgicy (Okrągły Stół = prawomocność = prawa autorskie itp.), wśród których odnajdujemy ekskomunistów przebranych za neosocjaldemokratów i liberałów, zwolenników zjednoczenia na rzecz wolności. Podejrzliwi i wykluczeni, którzy kultuwują mit zdrady: co zostało ukryte pod Okrągłym Stołem, teoria spiskowa, podział benefitów między elitami, zdradzona rewolucja itp.”, por. Mink G. (2019) Nowe spojrzenie na 1989 rok w świetle jego konsekwencji: analiza przeprowadzona przez „zaangażowanego obserwatora, odczyt na otwarcie konferencji *Beyond 1989 Hopes and Disillusions After Revolutions (A Global Approach)*, 6 XII 2019 r., Praga, tekst dostępny pod adresem: <http://conciliumcivitas.pl/almanach-concilium-civitas-2020-2021---profesor-georges-mink-nowe-spojrzzenie-na-1989-rok-w-swietle-jego-konsekwencji-analiza-przeprowadzona-przez-zaangazowanego-obszawatora/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>801</sup> A także np. instytucji RPO, jak zauważa analizując debaty w „Sejmie Kontraktowym” i Sejmie I Kadencji J. Arcimowicz, por. J. Arcimowicz (2003) *Rzecznik Praw Obywatelskich, Aktor sceny publicznej*, Warszawa, wydawnictwo Trio, str. 147-169.

<sup>802</sup> Wystosowane w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o partiach politycznych (Dz.U. 1990 nr 54 poz. 312).

<sup>803</sup> O sporze L. Wałęsy z jego doradcami, który zaowocował powierzeniem zorientowanemu prawicowo Z. Najderowi kierowania pracami Komitetu por. A. Dudek (2007) *Historia polityczna Polski, 1989 – 2005*, Kraków, Arcana str. 97.

<sup>804</sup> Oświadczenie Komisji Politycznej Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, RZ 23 VIII 1990 r.

<sup>805</sup> Jak wspomina Z. Czeszejko-Sochacki, na przygotowanej przez odpowiednie gremia PRL liście kandydatów na członków TK brakowało... konstytucjonalisty. Po interwencji prof. W. Zakrzewskiego do składu dodany został właśnie K. Działocha. Por. Z. Czeszejko-Sochacki (2001) *W oczekiwaniu na pierwszy skład Trybunału Konstytucyjnego – 1985 rok (wspomnienia)* [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 30-31.

sądowym, złożony z prawników, fachowy, apolityczny, działający wyłącznie w sferze prawa, oceniający zgodność ustaw z konstytucją i prawa niższego rzędu z prawem wyższego rzędu. I nic więcej”. Przyznają jednak, że natura scentralizowanej kontroli abstrakcyjnej ustawia TK w sferze polityki: „Zapewne tak długo nie uda się uwolnić Trybunału od posądzeń o zaangażowanie polityczne, jak długo będą wpływały do niego sprawy o takim zabarwieniu. Obecnie jest ich coraz więcej (...) Jednak TK nie bada ich z punktu widzenia racji politycznych (gospodarczych), lecz ocenia wyłącznie wedle zasad prawa zawartych w konstytucji”<sup>806</sup>.

Daleko idącą krytykę TK formułował też Pierwszy Prezes SN, dawny działacz „Solidarności” sądowej prof. A. Strzembosz – antykomunista, i prawicowy kandydat na prezydenta w 1995 r., paradoksalnie zapamiętany na prawicy jako przeciwnik administracyjnej weryfikacji sędziów. Po wyborze Sejmu I kadencji przypominał on swój postulat zgodnie z którym drugim (po uchwaleniu konstytucji „zawierającej podstawowe prawa ludzkie<sup>807</sup> i obywatelskie”) zadaniem tego Sejmu winno być uchwalenie „ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, by nadać mu prawo badania zgodności z normami konstytucyjnymi wszystkich ustaw i aktów prawnych niższego rzędu, bez względu na datę ich wydania<sup>808</sup> oraz (...) [wybór] w całości nowego składu tego Trybunału”.

Dalej rozwijał: „Trybunał Konstytucyjny wybrany całkowicie od nowa (co oczywiście nie oznacza, aby część jego członków nie była wybrana ponownie) (...) całkowicie poddany weryfikacji personalnej byłby bliższy, niż obecny, w swych poglądach odczuciom większości społeczeństwa oraz bardziej odpowiadałby realnemu układowi sił politycznych, skoro w samym założeniu ma odbijać ten układ. (Na marginesie. Propozycja

---

<sup>806</sup> Interesuje nas tylko prawo – Rozmowa z prof. Janiną Zakrzewską oraz prof. Kazimierzem Działochą, sędziami Trybunału Konstytucyjnego, RZ, 14 IX 1990 nr 214 (2648).

<sup>807</sup> Fraza ta znamionuje przywiązanie prof. Strzembosza do doktryny prawa naturalnego. Wcześniej w tym samym tekście upatruje on korzeni zasady demokratycznego państwa prawnego w „jakże mi obcym pozytywizmie prawniczym, tak chętnie wykorzystywanym przez twórców realnego socjalizmu”. Na znaczenie tej różnicy filozoficznej dla konstytucjonalizmu doby transformacji ustrojowej zwracał uwagę A. Zoll, komentując prace Komisji Konstytucyjnej: „Członków Zgromadzenia Narodowego dzieliła przede wszystkim sprawa stosunku prawa naturalnego do prawa stanowionego” por. A. Zoll, Rak jest rybą, RZ 17 III 1997 r.

<sup>808</sup> Regulacje art. 21 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 1985 nr 22 poz. 98) zawierały w tym zakresie cenzurę czasową, uniemożliwiającą kontrolę m. in. prawodawstwa stanu wojennego. Obowiązywała ona do 28 listopada 1991 r. (Dz.U.1991.109.470 tj.). „Nie da się zrozumieć, dlaczego do dzisiaj ustawodawca nie usunął pochodzącego z poprzedniego ustroju ograniczenia kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do badania aktów prawnych obowiązujących dłużej niż 5 lat (...) Ograniczenie czasowe kognicji Trybunału Konstytucyjnego powoduje, że obowiązuje w naszym systemie wiele norm sprzecznych z konstytucją, których nie da się wyeliminować z naszego porządku prawnego bez interwencji ustawodawcy”, wskazywał Prezes A. Zoll w trakcie 43 posiedzenia Sejmu II Kadencji (15 II 1995 r.).

dotycząca Trybunału Konstytucyjnego nie oznacza, abym zmienił poglądy, kwestionujące celowość wyodrębnienia takiego sądu)”<sup>809</sup>.

Umożliwiający taką „weryfikację” projekt ustawy złożyli w Sejmie I kadencji parlamentarzysty ugrupowań prawicowych<sup>810</sup>. Argumentowali, że: „*akty prawne demokratycznie wybranego Sejmu I kadencji „kontrolowane” są przez Trybunał Konstytucyjny, ustanowiony z zachowaniem wpływów komunistycznych i nie posiadający legitymacji pochodzenia od Sejmu wyłonionego w wolnych wyborach*”<sup>811</sup>.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, przywoływane tu przykłady są niezwykle istotne, wskazują bowiem, że „redefinicja” TK z organu państwa komunistycznego w kierunku ciała, w którym reprezentowana jest wrażliwość postsolidarnościowa i postkomunistyczna (mogącego działać jako „sąd rozjemczy”) była od początku kontestowana przez część środowisk postsolidarnościowych (prawicę). Środowiska te nie były jednak w stanie przeforsować preferowanych przez siebie rozwiązań, jak się wydaje z powodu umiarkowanego poparcia wyborców i konfliktowości własnych liderów (prowadzącej do silnej fragmentaryzacji).

Można domniemywać, że w kolejnych latach na stanowisko polityków prawicy wobec TK wpływały m.in. takie orzeczenia jak to dotyczące uchwały lustracyjnej, czy umorzenie wniosku w sprawie instrukcji 0015/92 wydanej przez dyrektora Biura Analiz i Informacji UOP<sup>812</sup> (U 3/93)<sup>813</sup>. Niechęć prawicy do TK wydawała się też potęgować kwestia lustracji – tak w aspekcie rzecznictwa sędziów, jak i ich życiorysów<sup>814</sup> oraz

---

<sup>809</sup> A. Strzembosz, Rzeczpospolita Polska państwem prawnym – czy naprawdę? RZ, 7 X 1991 r. nr 234 (2969), Prof. Strzembosz pisze wręcz o „podtrzymywaniu prawa stalinowskiego i poststalinowskiego” - „Do tego celu wykorzystuje się też Trybunał Konstytucyjny. Tak się dzieje na przykład, gdy zarzuca się instrukcji o wprowadzeniu religii do szkół jej sprzeczność z ustawą z 1961 r. o systemie oświaty, a więc ustawą będącą najdoskonalszym pogrobowcem systemu stalinowskiego, gdy równocześnie Trybunał nie może oddalić tego zarzutu przez proste stwierdzenie sprzeczności tej ustawy z Konstytucją (z podstawowymi prawami rodzicielskimi), gdyż została wydana przed 6 kwietnia 1982 r. (...) Powstaje w ten sposób paradoksalna sytuacja, w której naturalne prawa ludzkie, od dawna zapisane w prawie międzynarodowym, nie mieszczą się w pojęciu państwa prawnego”.

<sup>810</sup> Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Porozumienia Centrum (pierwszej partii J. Kaczyńskiego) i powstającego Ruchu dla Rzeczypospolitej (zwolennicy J. Olszewskiego, którzy wraz z nim opuścili PC).

<sup>811</sup> Uzasadnienie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druk nr 458, I Kadencja.

<sup>812</sup> Por. Trybunał Konstytucyjny, Umorzenia, RZ 22 VI 1993 r.

<sup>813</sup> „Ja pamiętam, co zrobił Trybunał Konstytucyjny pod przywództwem pewnego bardzo znanego prawnika [A. Zolla, RPO], dziś niesłychanie aktywnego, kiedy przyszło ocenić instrukcję 0015. Doskonale to pamiętam. (Oklaski) I część z państwa też to pamięta. Pamiętam tamto tchórzostwo, tamten obrzydliwy oportunizm... My nie pozwolimy, by front obrony przestępców zwyciężył”, por. wypowiedź J. Kaczyńskiego na 10 posiedzeniu Sejmu V Kadencji (17 II 2006 r.).

<sup>814</sup> Zgłaszając zdanie odrębne do wyroku TK z dnia 21 października 1998 r. (K 24/98), sędzia B. Wierzbowski wskazywał, że „zasadnicze wątpliwości przy ocenie ustawy lustracyjnej wywołuje odrzucenie przez ustawodawcę typowego dla demokratycznych państw prawnych założenia, zgodnie z którym *homo praesumitur bonus*, zamiast którego przyjmuje się założenie, że *homo praesumitur malus*, charakterystyczne dla państw odbiegających od wzorca demokratycznego państwa prawa, a nierzadko policyjnych lub zgoła totalitarnych. W konsekwencji podważa

relacji państwo-Kościół. Warto też wspomnieć o wyroku K 21/05, dotyczącym wolności zgromadzeń (w kontekście organizacji Parady Równości w Warszawie)<sup>815</sup>.

Pewną dozę sceptycyzmu wobec „redefinicji” TK wyrażali też antykomunistyczni politycy niezaliczani do prawicy. J. Ciemniwski doceniając, że TK PRL „w pewnych dziedzinach ograniczał arbitralność administracji wobec obywatela” przypominał, że „uchylał się [on] od zajmowania stanowiska wobec najbardziej w owym czasie nabrzmiałych problemów, takich jak: ochrona konstytucyjnych praw obywateli, pluralizm związkowy, wolność zrzeszania się, stosowanie zasady domniemania niewinności osób oskarżonych o przestępstwa polityczne. W tym zakresie Trybunał Konstytucyjny milczał”<sup>816</sup>.

Sceptycyzm ten nie pozostawał bez wpływu na regulacje ustrojowe dotyczące TK, w którym zasiadali wciąż nominaci Sejmu PRL IX kadencji. Na pytanie, dlaczego parlamentarzyści postsolidarnościowi nie zdecydowali się nadać orzeczeniom TK przymiotu ostateczności, J. Ciemniwski odpowiedział „w sposób jasny. Otóż dlatego, że w ciągu ubiegłych czterech lat w Trybunale Konstytucyjnym zasiadali sędziowie, którzy

---

się zasadnicze domniemanie, iż ten kto korzysta z nieposzlakowanej czci i dobrego imienia ma do tego prawo”. Następnie, sędzia Wierzbowski złożył rezygnację (jego mandat wygał 30 listopada, Sejm III kadencji wybrał na zwolnione miejsce J. Ciemniewskiego). W kolejnych latach „Na ślad jego agenturalnej działalności wpada Sławomir Cenckiewicz z IPN. Cenckiewicz bada inwigilację pierwszego zjazdu „Solidarności” w 1981 roku. Znajduje w esbeckich papierach z hali Olivii informacje o agencji „Henryku” - delegacie z Torunia, który zdawał swym mocodawcom relacje zawierające charakterystyki solidarnościowych grup, towarzystw i koterii zwalczających się na zjeździe. (...) Zgodnie z radą komisji rektor [UMK] zaproponował natychmiastową rezygnację z prowadzenia wykładów, a potem wcześniejsze przejście na emeryturę. Wierzbowski się zgodził”, por. P. Głuchowski, M. Kowalski, Profesor jako zwierzę łowne, GW, 18 III 2007 r. W kolejnym roku rezygnację „ze względu na stan zdrowia” (Powodziowy optymizm i pesymizm, RZ, 26 czerwca 1999 r.) złożył kolejny sędzia TK wybrany przez Sejm II Kadencji – Wojciech Sokolewicz (jego mandat wygał 26 maja 1999 r., na zwolnione miejsce Sejm III Kadencji wybrał J. Stępnia). W 2004 r., „Sejmowa Komisja do spraw Służb Specjalnych (...) wydała obszerny komunikat dla prasy, w którym podała skandaliczne przykłady posługiwania się teczkami byłej Służby Bezpieczeństwa. Postowie ustalili, że już w okresie od czerwca 1996 do lipca 1997 doszło do zaskakującej akcji kopiowania teczek ówczesnego premiera Włodzimierza Cimoszewicza, wicepremiera Marka Belki, szefa MSZ Dariusza Rosatego, sędziów Trybunału Konstytucyjnego Lecha Garlickiego oraz Wojciecha Sokolewicza (który, jak się potem okazało, zrezygnował w trakcie kadencji)” por. Dżiki lustrator Siemiątkowski, RZ, 15 X 2004 r. S. Cenckiewicz i P. Gontarczyk ujawnili, że Sokolewicz prowadził działalność agenturalną pod pseudonimem „Wacław”, Por. S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk (2008) SB a Lech Wałęsa: przyczynek do biografii, Gdańsk, IPN, str. 239. W prasie pojawiały się też informacje o współpracy agenturalnej sędziego Z. Czeszejko-Sochackiego – „Zdzisław Czeszejko-Sochacki, sędzia Trybunału Konstytucyjnego zmarł w 2002 roku, współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa. Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej, był zarejestrowany jako TW Lech - pisze współpracownik „Rzeczpospolitej” Piotr Pałka”, por. Sędzia we własnej sprawie, RZ, 11 V 2007 r.

<sup>815</sup> TK stwierdził niekonstytucyjność regulacji Prawa o ruchu drogowym (Dz.U.1997.98.602 z późn. zm.) w zakresie, w jakim uzależnia zorganizowanie zgromadzenia od uzyskania zezwolenia na jego przeprowadzenie. Sprawa, zainicjowana wnioskiem RPO, dotyczyła m.in. praktyki wykorzystanej przez ubiegającego się w 2005 r. o prezydenturę L. Kaczyńskiego, który jako prezydent Warszawy zakazywał organizacji Parady Równości Por. rozmowa z W. Osiatyńskim, Parada według Kaczyńskiego, 16 VI 2005 r. komentarz po wyroku: E. Siedlecka, Wolność zgromadzeń obroniona, GW, 18 I 2006 r.

<sup>816</sup> Por. wypowiedź J. Ciemniweskiego na 4 posiedzeniu Sejmu II kadencji (24 XI 1993 r.)

nie przez demokratycznie wybrany Sejm byli wybrani”<sup>817</sup>. W ocenie autora niniejszej rozprawy, także ta wypowiedź ilustruje, jak kruchy był w istocie kompromis, polityczny, który pozwolił na „redefinicję” TK w 1989 r.

#### IV.2.6. próby „odpolitycznienia” TK

Pomimo sukcesu ustrojowego, za jaki uznawano powszechnie funkcjonowanie TK, przedstawiciele środowisk prawniczych (zwłaszcza naukowcy), jak również sami sędziowie TK, systematycznie formułowali koncepcje zmiany modelu kontroli konstytucyjności. Z punktu widzenia zaproponowanych w niniejszej rozprawie modeli „sądu rozjemczego” i „izby konstytucyjnej”, warto usystematyzować zgłaszane postulaty w formie dwóch zasadniczych grup propozycji.

Pierwsza, której rzecznikiem stał się I Prezes SN A. Strzembosz<sup>818</sup>, przewidywała likwidację TK i przekazanie jego funkcji wyspecjalizowanej Izbie SN. Kontrola konstytucyjności stanowiącego prawa stałaby się wówczas domeną orzecznictwa „tradycyjnych” instytucji sądowych. Tym samym całkowicie wyeliminowany zostałby wpływ polityków (i wrażliwości ideowych i aksjologicznych, reprezentowanych w parlamencie) na proces wyboru sędziów konstytucyjnych. Oznaczałoby to przejście od modelu „sądu rozjemczego” do modelu „izby konstytucyjnej”. Otwarta wydaje się przy tym kwestia, czy taka Izba Konstytucyjna SN funkcjonowałaby w modelu kontroli scentralizowanej i abstrakcyjnej (kelsenowskim) czy rozproszonej<sup>819</sup>.

---

<sup>817</sup> Por. wypowiedź J. Ciemniewskiego (UW) na 15 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (18 III 1994 r.). „*Nie ma pan poseł Ciemniewski racji, że jedynie Sejm wyłoniony w pełni demokratycznych wyborach wyłonił w całości ten Trybunał. Chcę przypomnieć - przy czym nie podważam, broń Boże, w żaden sposób legitymacji sędziów Trybunału Konstytucyjnego - że w wyborze sześciu sędziów uczestniczył również Sejm X kadencji. Sam też wówczas wybierałem tych posłów i dokonałem dobrego wyboru. Natomiast te argumenty nie powinny z tej trybuny padać*” – replikował J. Szymański (UP). Argument ten powtórzyła dwa lata później I. Lipowicz (UW) „*Stwierdzenie, że poprzednie większości, czyli rządy solidarnościowe, nic nie uczyniły, żeby zmienić status Trybunału Konstytucyjnego, jest nieprawdą. Sytuacja, w której Trybunał Konstytucyjny miał zmienić swój status, mogła zaistnieć tylko wtedy, gdy był to już Trybunał wybierany przez w pełni demokratycznie legitymowany parlament*”, por. wypowiedź na 81 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (13 VI 1996 r.).

<sup>818</sup> Jak wspomina A. Zoll, „*wnioski prof. Adama Strzembosza [z krytyki TK jaką przeprowadził w 1990 r.] były paradoksalnie zbieżne z wcześniejszymi żądaniem prezesa Berutowicza, a więc powołania, w miejsce Trybunału Konstytucyjnego, Izby Konstytucyjnej Sądu Najwyższego*”, por. A. Zoll (2001) *Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy* [w:] Tom XV: *Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, Warszawa, str. 93. O stanowisku W. Berutowicza w okresie prac nad powołaniem TK por. Z. Czeszejko-Sochacki (1994) *Przebieg prac nad utworzeniem polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, Przegląd Sejmowy nr 3/94, str. 55.

<sup>819</sup> Warto przywołać w tym kontekście refleksję W. Sadurskiego: „*niгда poważnie nie został rozważony pomysł przeniesienia do polskiego systemu kontroli konstytucyjności rozproszonej, realizowanej przez wszystkich sędziów. Wydawało mi się, że przyjęcie modelu scentralizowanego i na dodatek przyznającego Trybunałowi monopol na finalne orzekanie o niekonstytucyjności osłabia, a nie wzmacnia kulturę konstytucyjną*”, por. W. Sadurski (2020) *Trybunał w czasach normalnych i nienormalnych* [w:] *Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa*



Druga grupa propozycji, formułowanych w późniejszych latach, gdy instytucja TK uległa już „zakorzenieniu” i jej likwidacja wydawała się mało realna, akceptowała fakt istnienia Trybunału, postulowała jednak zwiększenie dystansu pomiędzy polityką parlamentarną a procesem wyboru sędziów konstytucyjnych.

W szczególności chodziło o (i) wprowadzenie karencji dla kandydatów na sędziów, którzy pełnili funkcje polityczne oraz (ii) ograniczenia swobody polityków w procesie zgłaszania kandydatów na sędziów<sup>820</sup>. Oznaczałoby to ewolucję od modelu „sądu rozjemczego” w kierunku modelu „izby konstytucyjnej”.

---

z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 428. „przykłady czerpane z prawa anglosaskiego - moim zdaniem - nie odpowiadają sytuacji w naszym państwie” – wskazywał w Sejmie reprezentujący Prezesa TK T. Dybowski, por. wypowiedź na 36 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (04 II 1993 r.).

<sup>820</sup> Por. np. propozycja Prezesa Zolla, który oprócz 4 letniej karencji postulował on przyznanie uprawnień do zgłaszania kandydatów do TK wydziałom prawa, które posiadają prawo habilitowania, Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności oraz organom samorządów zawodowych (Naczelnej Radzie Adwokackiej, Krajowej Radzie Radców Prawnych, Krajowej Radzie Notarialnej), por. Zoll A., K. Sobczak (2013) Państwo prawa jeszcze w budowie, Warszawa, LEX a Wolters Kluwer business, str. 133-136. Podejście takie spotykało się jednak także z krytyką. Jak przekonywał np. S. Jaworski „pomysły na powierzenie tej odpowiedzialnej decyzji korporacjom prawniczym są, moim zdaniem, naiwne i dowodzą niezajomości partykularyzmów korporacyjnych oraz egoizmu zawodowego”, por. S. Jaworski (2010) Głos w dyskusji, Spór pomiędzy Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym w kwestii znaczenia tzw. orzeczeń interpretacyjnych Trybunału Konstytucyjnego [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa, str. 259.

W 2006 r. dziennik Rzeczpospolita rozpiął ankietę wśród „wybitnych prawników polskich o tym, jak sprawdza się obowiązujący tryb wyboru sędziów Trybunału i co powinno się w nim zmienić”. Została skierowana do „ponad stu czołowych prawników polskich – naukowców uniwersyteckich, adwokatów, sędziów (...) odpowiedziała ponad połowa”. Zdaniem respondentów, obecna „procedura nie gwarantuje wyboru osób w pełni niezależnych, bo uprzywilejowuje większość rządzącą” (tylko trzech uczestników ankiety uznało system za gwarantujący niezależność sędziów. Co ciekawe, w odpowiedziach „dominuje pogląd, że sprzyjałoby temu przede wszystkim podzielenie prawa do obsadzania foteli w sądzie konstytucyjnym między prezydenta, parlament oraz naczelne sądy państwa”. Prof. M. Safjan proponował, aby „kandydaty zgłaszane przez kluby poddać już tym razem [2006] ocenie obdarzonych wysokim autorytetem naukowym środowisk [Wysokie instancje sądownicze, krajowe samorządy zawodowe, najważniejsze uniwersytety, Polska Akademia Nauk oraz Polska Akademia Umiejętności] na podstawie uchwały Prezydium Sejmu lub Regulaminu Sejmu”. Inny respondent, prof. Sołtysiński, przestrzegał przed dawaniem zbyt daleko idących uprawnień korporacjom zawodowym, bo „więzi zawodowe wydają się trwalsze niż polityczne. Ryzyko uległości wobec interesów własnego środowiska korporacyjnego mogłoby się okazać niemal tak groźne jak nadmierna lojalność lub uległość polityczna kandydata”. Pojawił się też postulat, aby kandydatów na sędziów TK wskazywały uniwersyteckie wydziały prawa, PAN, organy wymiaru sprawiedliwości, prokuratura, Krajowa Rada Sądownictwa, Rzecznik Praw Obywatelskich a nawet sam TK. P. Sarnecki sugerował, aby każda instytucja mogła „zgłaszać podwójną liczbę kandydatów, a sędziów spośród nich wybierałoby Zgromadzenie Narodowe”. Inną koncepcję sugerował sędzia SN W. Sanetra – spośród kandydatów przedstawionych przez SN, NSA, Naczelną Radę Adwokacką, Instytut Nauk Prawnych PAN i rady wydziałów prawa, sędziów TK miałby wybierać Prezydent (za wyborem przez prezydenta opowiadał się też prof. Sołtysiński). „Wielu ankietowanych”, w tym M. Safjan i K. Działocha opowiadało się za wyborem sędziów większością 2/3 głosów. A. Bałaban twierdził, że to nie wystarczy: „u nas trzeba by kwalifikowanej większości wyborczej rządu 3/4 parlamentu. Dopiero wówczas można by mieć pewność, że kandydat ma poparcie wszystkich opcji politycznych”. Jeśli chodzi o propozycje personalne zgłaszane przez ankietowanych, największe poparcie zgromadzili: prof. S. Wronkowska (9,1 proc), prof. P. Sarnecki (7,6), prof. P. Winczorek (7,6 proc), prof. I. Lipowicz (6,1 proc.), adwokat P. Andrzejewski, senator Solidarności i PiS (4,5 proc.), oraz adwokat M. A. Nowicki (4,5 proc.), por. dwa teksty podsumowujące wyniki ankiety: Długa lista kandydatów na sędziów Trybunału, RZ, 04 X 2006 r. i Kto powinien wybierać sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, RZ 05 X 2006 r. Zbliżone wyniki przyniosła ankietę konstytucyjna, przeprowadzona na przełomie 2010-2011 przez Instytut Spraw Publicznych. Skierowano ją do dziesięciu konstytucjonalistów (A. Bałaban, B. Banaszak, M. Chmaj, M. Jabłoński, A. Łabno, P. Policastro, K. Szkotnicki, A. Szmyt, M. Zubik i B. Nowotarski), z których „aż dziewięciu poddało ostrej krytyce obowiązujące rozwiązanie, postulując jednocześnie mniej lub bardziej skonkretyzowaną zmianę sposobu

Wydaje się, że na popularyzację takich inicjatyw wpłynęły dwa czynniki: wzrost liczby sędziów powoływanych do TK wprost z ław poselskich lub rządowych<sup>821</sup> oraz skandal związany z wyborem na sędziego TK przez Sejm V kadencji L. Bagińskiej<sup>822</sup>, zgłoszonej przez Samoobronę i LPR<sup>823</sup>.

---

wyboru sędziów Trybunału”, por. K. Skotnicki (2012) O potrzebie i kierunku zmian sposobu wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego (uwagi w związku z Ankieta konstytucyjną) [w:] M. Jabłoński, B. Banaszek, S. Jarosz-Zukowska (red.) Prawo w służbie państwu i społeczeństwu: Prace dedykowane profesorowi Kazimierzowi Działosze z okazji osiemdziesiątych urodzin, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, str. 191.

Także po wybuchu kryzysu konstytucyjnego 2015-2016 r. w środowisku prawniczym utrzymały się różnice zdań w kwestii optymalnego katalogu podmiotów zgłaszających kandydatów na sędziów TK. Warto ją zilustrować na przykładzie byłych Prezesów TK – M. Safjana i A. Zolla. M. Safjan: „pośrednia legitymacja demokratyczna dla sędziów TK ma swoje uzasadnienie i powinna być utrzymana także na przyszłość. Trybunał ocenia produkt debaty politycznej, jakim są ustawy uchwalane przez parlament, ocenia poprawność konstytucyjną zastosowanych procedur ustawodawczych i ustala ostateczną interpretację norm konstytucyjnych, które stwarzają ramy, w jakich funkcjonuje władza ustawodawcza. W tych warunkach wpływ parlamentu na skład TK wydaje się w pełni naturalny i zgodny z ideą kontroli konstytucyjności prawa”, por. M. Safjan (2016) *Polityka a trybunał konstytucyjny konstytucja – ostatni środek obrony przed polityką*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LXXVIII – zeszyt 1, str. 36. Z kolei W ocenia A. Zolla, wywołanie kryzysu konstytucyjnego 2015 r. „*ułatwione zostało przez obiektywny czynnik występujący w polskim sądownictwie konstytucyjnym od samego początku jego powstania. Za taki czynnik uważam sposób wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, (...) [zgłaszać kandydatów winny] podmioty spoza areny zmagania politycznych (...) Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, Krajową Radę Sądownictwa, Naczelną Radę Adwokacką, Krajową Radę Radców Prawnych, Krajową Radę Notarialną oraz Rady Wydziałów Prawa, które mają uprawnienia nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w zakresie nauk prawnych*”, por. A. Zoll (2016) Sposób wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LXXVIII – zeszyt 1, str. 43.

<sup>821</sup> Np. J. Ciemiński, poseł UW III kadencji, powołany przez ten Sejm; M. Mazurkiewicz, poseł SLD w III kadencji, powołany na początku IV, J. Niemcewicz i J. Stępień, podsekretarze stanu w rządzie J. Buzka powołani przez Sejm III kadencji, B. Zdziennicki, podsekretarz stanu w rządzie SLD-PSL w okresie II kadencji, został powołany na sędziego TK przez Sejm IV Kadencji. Jak pisała w maju 2001 E. Siedlecka „*By kontrolować dużą władzę Trybunału, parlament coraz częściej wybiera sędziów związanych z konkretnymi partiami (obecnie jest ich czterech w 15-osobowym składzie). Mimo to Trybunałowi udaje się obronić wizerunek sądu bezstronnego*”, 15 lat Trybunału, GW 28 V 2001 r.

<sup>822</sup> M.P. 2006 nr 89 poz. 918

<sup>823</sup> Druk 1157, V Kadencja. Wobec kwestionowania kwalifikacji etycznych Bagińskiej w związku z wcześniejszymi działaniami jako syndyka (por. Prezydent: Wątpliwości niech rozstrzygnie Trybunał, GW, 6 III 2007 r.), w przestrzeni publicznej pojawiły się postulaty, by Sejm „wrócił do głosowania” nad tą kandydaturą (Por. Nie wiedzieli, kogo wybierali do Trybunału Konstytucyjnego, GW, 20 XII 2006 r.), zaś Prezydent L. Kaczyński opóźnił przyjęcie jej ślubowania (E. Siedlecka, Wstrzymana sędzia Bagińska, GW 20 XII 2006 r. oraz E. Siedlecka, Odłożone ślubowanie sędzi Bagińskiej, GW 28 XII 2006 r. i Bagińska na razie nie złożyła ślubowania, RZ, 29 XII 2006 r.). Ostatecznie 6 marca 2007 r. L. Kaczyński odebrał ślubowanie Bagińskiej. W kontekście zachowania prezydenta A. Dudy wobec sędziów prawidłowo wybranych przez Sejm VII kadencji, warto przytoczyć jego ówczesne wystąpienie: „*Zgodnie z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej odebrałem od Pani przysięgę, ponieważ Sejm Rzeczypospolitej powołał Panią na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego – także zgodnie z zapisami naszej ustawy zasadniczej. Ta uroczystość jest nieco opóźniona ze względu na różnego rodzaju wątpliwości, które powstały w ciągu ostatnich miesięcy. W tej sytuacji najlepszym sposobem wyjaśnienia są procedury przewidziane przez przepisy dotyczące Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej [podkreślenie KJ]”* Por. pełna treść przemówienia dostępna pod adresem <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2007/slubowanie-sedzi-trybunalu-konstytucyjnego,27074,archive> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], fragmenty cytowane także w Prezydent: Wątpliwości niech rozstrzygnie Trybunał, GW 6 III 2007 r. Ostatnie zdanie wypowiedzi Prezydenta Kaczyńskiego wydaje się dotyczyć przekonania, że właściwym sposobem rozwiązania sprawy będzie postępowanie dyscyplinarne przed TK („*W ustawie o Trybunale jest przepis pozwalający pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej za „nieetyczne zachowanie mogące podważyć zaufanie do jego osoby”*” – mówił w grudniu 2006 r. GW prezes J. Stępień, por. E. Siedlecka, Jak Trybunał może sobie poradzić z Bagińską, GW 22 XII 2006 r.). Ostatecznie, L. Bagińska w piśmie z 12 marca 2007 r. skierowanym do Prezesa TK zrzekła się stanowiska – w konsekwencji Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK podjęło 21 marca 2007 r. uchwałę o wygaśnięciu jej mandatu. Decyzja spotkała się z aprobatą prezydenta Kaczyńskiego (Lidia Bagińska odchodzi z Trybunału, RZ 13 III 2007 r.).

Pomimo skonkretyzowania tych postulatów w formie projektów legislacyjnych<sup>824</sup>, nie spotykały się one z aprobatą większości sejmowych. Skłaniało to do inicjatyw nieformalnych, jak apel byłych Prezesów TK z kwietnia 2015 r., w którym przekonywali, że *„decydujące znaczenie procedur parlamentarnych przy wyborze sędziów nie zostanie pomniejszone, jeśli preselekcja kandydatów do TK rozpocznie się z odpowiednim kilkumiesięcznym wyprzedzeniem, a szeroka opinia publiczna, przede wszystkim zaś środowiska zawodowe, będzie mogła się zapoznać w tym okresie z wysuniętymi kandydaturami”*<sup>825</sup>.

W tym nurcie warto także odnotować inicjatywy prasy<sup>826</sup> oraz działania społeczeństwa obywatelskiego – program *„Obywatelski monitoring kandydatów na sędziów”*, który objął wybór sędziów przez Sejm V<sup>827</sup> i kolejnych kadencji<sup>828</sup>. Projekt

---

Na zwolnione w ten sposób miejsce Sejm V kadencji – z „parytetowej” rekomendacji Samoobrony i LPR - powołał prof. M. Granata (M.P. 2007 nr 29 poz. 320). Jak informował Prezes Stępień, *„Podziękowałem jej, że pomogła rozwiązać kryzys konstytucyjny. I dodałem, że potrafię to docenić”*, por. Bagińska poza Trybunałem, GW, 12 III 2007 r. L. Bagińska wniosła do sądu powszechnego pozew przeciwko Skarbowi Państwa – Trybunałowi Konstytucyjnemu *„o ustalenie, że powódce przysługuje prawo do wykonywania mandatu sędziego Trybunału Konstytucyjnego”* – sądy kolejnych instancji stwierdzały jednak niedopuszczalność drogi sądowej (por. postanowienie SN z 5 XI 2009 r., I CSK 16/09). W konsekwencji, Bagińska wniosła do sądu pracy pozew o ustalenie, że w związku z zakończeniem kadencji nastąpiło z mocy prawa przejście jej w stan spoczynku – również bezskutecznie (Por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r. II PK 72/10). W następstwie działań większości PiS podjętych wobec Trybunału Konstytucyjnego po 2015 r., opisanych w podrozdziale IV.8., L. Bagińska podjęła próbę *„cofnięcia oświadczenia o zrzeczeniu się stanowiska sędziego TK”* – również bezskuteczną (por. Postanowienie NSA z 1 XII 2017 r., I OSK 2411/17).

<sup>824</sup> W tym miejscu warto przypomnieć także poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk 1142, V Kadencja) wniesiony przez posłów SLD we wrześniu 2006 r. Autorzy proponowali, aby kandydatów na stanowisko sędziego TK przedstawiali: prezydent, Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN oraz NSA, a także Krajowa Rada Sądownictwa. Jak uzasadniali autorzy, *„Proponowane zmiany motywuje dążenie do ograniczenia skali oddziaływania bieżącej polityki na sądownictwo konstytucyjne oraz konieczność stworzenia dodatkowych gwarancji dla niezależności Trybunału”*. Także przedstawiony przez Prezydenta projekt uTK z 2015 r. zakładał (w art. 18 pkt. 3) czteroletnią karencję posłów, senatorów lub posłów do Parlamentu Europejskiego, a także rozszerzał krąg podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów na sędziów. Poza grupą 15 posłów, przysługiwałoby ono: Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów SN oraz NSA; Krajowej Radzie Sądownictwa; Krajowej Radzie Prokuratury; właściwym ogólnokrajowym organom samorządu zawodowego adwokatów, radców prawnych oraz notariuszy; radom wydziałów prawa uczelni, uprawnionym do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk prawnych, radzie naukowej Instytutu Nauk Prawnych i Komitetowi Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Umiejętności. (art. 20 pkt. 1), por. Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk 1590, VII kadencja). Obie propozycje zostały usunięte z projektu podczas prac parlamentarnych. Zwraca uwagę, że w porównaniu do projektu, uchwalona ustawa podnosiła z 15 do 50 liczbę posłów, koniecznych do zgłoszenia kandydata na sędziego TK. Tym samym faworyzowane były największe kluby, por. art. 19 ust. 1 uTK z 2015 r. i art. 20 ust. 1 pkt. 1 projektu prezydenckiego.

<sup>825</sup> M. Safjan, J. Stępień, B. Zdziennicki, A. Zoll, Wybierzmy sędziów bez polityki, GW, 20 IV 2015 r.

<sup>826</sup> Por. np. tekst E. Siedleckiej Jak Trybunał będzie orzekał?, GW, 25 X 2006 r., w którym przedstawione zostały wyniki ankiety przeprowadzonej wśród kandydatów na sędziów zgłoszonych w Sejmie V Kadencji (byli to S. Biernat, W. Hermeliński, M. Kotlinowski, I. Lipowicz, A. Rzepliński – na ankietę nie odpowiedzieli Z. Cieślak, M. Gintowt-Jankowicz i B. Moraczewski).

<sup>827</sup> Por. Ł. Bojarski (red.) 2007, Obywatelski monitoring kandydatów na sędziów Raport z projektu monitoringu wyborów do Trybunału Konstytucyjnego w 2006, Fundacja im. Stefana Batorego, dostępny pod adresem: [https://www.inpris.pl/fileadmin/user\\_upload/documents/obywatelski-monitoring-kandydatow-na-sedziow-raport.pdf](https://www.inpris.pl/fileadmin/user_upload/documents/obywatelski-monitoring-kandydatow-na-sedziow-raport.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>828</sup> Ł. Bojarski (2010) Wybory sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, INPRIS, dostępny pod adresem: [https://www.inpris.pl/fileadmin/user\\_upload/documents/raport\\_wybory\\_sedziow\\_TK.pdf](https://www.inpris.pl/fileadmin/user_upload/documents/raport_wybory_sedziow_TK.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

dostarczył z pewnością interesujących danych dotyczących niedostatków procedury nominacyjnej – oraz stał się okazją do sformułowania (powtórzenia) rekomendacji *de lege ferenda*, trudno jednak uznać, by wywarł wpływ na przebieg procedur wyboru sędziów TK, które nim objęto.

Podsumowując, w środowiskach prawniczych regularnie acz bezskutecznie wysuwano postulaty zmierzające do zmniejszenia roli aktorów politycznych w procedurze obsadzenia TK. Nie powinno to dziwić, zarówno z perspektywy maksymalizacji władzy i wpływów, jak i zasadniczych cech proponowanego modelu „sądu rozjemczego”. W jego logice, legitymizacja trybunału wśród toczących konflikt polityków wynika właśnie z faktu reprezentowania w jego składzie właściwych im wrażliwości ideologicznych i filozoficznych. Mechanizm ten nie mógłby działać, gdyby spory o konstytucyjność stanowionego przez polityków prawa miały rozstrzygać reprezentacje (być może nie mniej skonfliktowanych) samorządów zawodowych czy rywalizujących środowisk akademickich.

Ostatecznie, model obsady TK jaki ukształtował się w Polsce<sup>829</sup> można uznać za zapewniający daleko idącą swobodę większości parlamentarnej. W przeciwieństwie do np. państw tradycji romańskiej nie uczestniczą w nim inni aktorzy (np. Prezydent, najwyższe organy sądowe) ani nawet izba wyższa. Warunki, jakie musi spełnić kandydat

---

Por. także Ł. Bojarski (2010) Obywatelski monitoring wyborów sędziów TK – nowa inicjatywa organizacji społecznych [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa.

<sup>829</sup> W tym kontekście warto przeanalizować regulacje procedury obsady TK proponowane w projektach nowej konstytucji. Projekt Prezydenta Wałęsy zakładał, że 15 sędziów powołuje prezydent, zaś po 5 kandydatów na sędziów przedstawiają Sejm, Senat i Sąd Najwyższy. Kadencja miała trwać 10 lat i nie mogła być ponawiana. Projekt senacki (Komisji Konstytucyjnej Senatu I kadencji) przewidywał, że TK składa się z 18 sędziów. Po jednej trzeciej składu sędziów miał mianować Prezydent, Izba Poselska i Senat. Kadencja sędziów miała trwać 9 lat, a skład TK miał ulegać odnowieniu w jednej trzeciej co 3 lata. Także tzw. projekt obywatelski (NSZZ „Solidarność”) zakładał, że TK miałby składać się z 18 sędziów, przy czym 9 miał powoływać Pierwszy Prezes SN na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN, zaś po trzech sędziów Prezydent, Sejm i Senat. Kadencja miała trwać 9 lat, zaś skład TK miał ulegać odnowieniu w jednej trzeciej co 3 lata. Z kolei projekty największych sił politycznych w Sejmie – zarówno po stronie postkomunistycznej jak i postsolidarnościowej – zakładały powoływanie sędziów TK wyłącznie przez parlament. W projekcie SLD kadencja sędziów TK miała trwać 8 lat, zaś co 4 lata połowa składu miała być odnawiana (co koresponduje z regulacją uTK z 1985 r.), w projekcie PSL i UP sędziów na ośmioletnią kadencję miał wybierać Sejm, jednak przewidywał on, że „kandydatów do składu Trybunału Konstytucyjnego w równej liczbie przedstawiają Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Sejm”. Także i w tym przypadku co 4 lata połowa składu miała być odnawiana. Wreszcie, zgodnie z projektem UD/UW, 12 sędziów TK miał wybierać Sejm, Przegląd za: R. Chruściak (2014) Skład i tryb powoływania Trybunału Konstytucyjnego – z prac nad art. 194 Konstytucji RP z 1997 r. [w:] Konstytucja, rząd, parlament: księga jubileuszowa Profesora Jerzego Ciemniewskiego, P. Radziejewicz, J. Wawrzyniak, J. Ciemniewski (red.) Wydawnictwo Sejmowe str. 58-59. Na marginesie warto wspomnieć opisaną na str. 61 cytowanej pracy propozycję przedstawiciela Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski prof. J. Krukowskiego, który postulował wybór sędziów TK w wyborach powszechnych.

są określone relatywnie ogólnie<sup>830</sup>, w wybór nie wymaga kwalifikowanej większości głosów<sup>831</sup>.

---

<sup>830</sup> Warto przypomnieć np. kontrowersje związane z wyborem przez Sejm VII Kadencji B. Sitka (M.P. z 2015 r. poz. 1041). „*Nie było debaty nad kandydatami. Wyjaśniono jedynie wątpliwość, czy prof. Bronisław Sitek spełnia wymagane prawem kryteria, czyli ma tytuł magistra prawa. Ma tytuł magistra prawa kanonicznego uzyskany na Akademii Teologii Katolickiej w latach 80. Według opinii Ministerstwa Edukacji, które w latach 90. miało w kompetencji szkolnictwo wyższe, studia na kierunku prawo kanoniczne na ATK nie były równoważne z uniwersyteckimi studiami prawniczymi, (...) Na tę opinię powołują się sądy administracyjne i minister sprawiedliwości, odmawiając absolwentom prawa kanonicznego możliwości wpisywania na listę wykonujących poszczególne zawody prawnicze*”, por. Wszyscy kandydaci na sędziów TK zaaprobowani, GW, 8 X 2015 r. Jak wyjaśniał Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka ekspert, „*Wcześniej był jeden wspólny stopień doktora nauk prawnych, do roku 1986. Rozróżnienie tych trzech specjalizacji: nauki o administracji, prawa kanonicznego i prawa, to jest też dzieło ustawodawcy dopiero w roku 1986. Ale pan profesor Bronisław Sitek, czego jeszcze nie usłyszałem, jest niewątpliwie, proszę państwa, doktorem habilitowanym nauk prawnych w zakresie prawa, a nie prawa kanonicznego. Jest też tytularnym profesorem nauk prawnych bez wątplenia w tym ujęciu*” – wyjaśniał Kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II prof. D. Dudek, por. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr. 278) z dnia 7 X 2015 r.

<sup>831</sup> Który jednak w praktyce ewoluuje w kierunku systemu „parytetów” partyjnych - innymi słowy zamiast grona kandydatów akceptowalnych przez różne partie, powstaje pluralizm kandydatów poszczególnych partii, por. Ginsburg T. (2002) *Economic Analysis and the Design of Constitutional Courts*, *Theoretical Inquiries in Law*, Volume 3 Issue 1, str. 49–85, <https://doi.org/10.2202/1565-3404.1042>.

Tab. 5. Analiza porównawcza procesu powoływania sędziów konstytucyjnych w wybranych państwach europejskich

Państwo	Sędziowie	Kadencja	Procedura powoływania
<i>Sądy konstytucyjne "pierwszej generacji" (Biagi, 2020)</i>			
Niemcy <sup>832</sup>	16 (dwa Senaty po 8)	12 lat	8 sędziów wybranych przez Bundestag i 8 przez Bundesrat (konstytucyjne przedstawicielstwo krajów związkowych) większością 2/3 głosów. Co najmniej trzech członków każdego Senatu musi być sędziami sądów najwyższych krajów związkowych.
Włochy <sup>833</sup>	15	9 lat	5 sędziów wybieranych wśród sędziów trzech najwyższych organów sądowych (trzech z Sądu Najwyższego, jeden z <i>Consiglio di Stato</i> i jeden <i>Corte dei conti</i> ) absolutną większością głosów (w przypadku jej braku, przeprowadzana jest druga tura głosowania), 5 sędziów wybranych przez obie izby parlamentu na wspólnym posiedzeniu, większością 2/3 głosów – a gdy nie uda się jej osiągnąć w pierwszych trzech głosowaniach, większością 3/5), 5 sędziów wskazanych przez Prezydenta.
<i>Sądy konstytucyjne "drugiej generacji" (Biagi, 2020)</i>			
Hiszpania <sup>834</sup>	12	9 lat (jedna trzecia składu zastępowana co trzy lata)	4 sędziów wybieranych przez izbę niższą parlamentu (Kongres Deputowanych) większością 3/5 głosów, czterech sędziów wybieranych przez Senat większością 3/5, spośród kandydatów zgłoszonych przez parlamenty wspólnot autonomicznych, dwóch sędziów wskazanych przez rząd oraz dwóch przez Naczelną Radę Sądowniczą (większością 3/5).
Portugalia <sup>835</sup>	13	9 lat (od 1997 <sup>836</sup> )	10 sędziów powoływanych przez parlament większością 2/3 głosów (nie mniejszą niż większość absolutna pełnego składu izby), pozostałych trzech sędziów jest dobieranych w głosowaniu (kwalifikowaną większością) przez pierwszych dziesięciu. Co najmniej sześciu sędziów musi zostać wybranych spośród sędziów innych sądów.

<sup>832</sup> www.bundesverfassungsgericht.de, por. także A. Farahat (2020) The German Federal Constitutional Court [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 279-356.

<sup>833</sup> www.cortecostituzionale.it, por. także R. Bifulco, D. Paris (2020) The Italian Constitutional Court [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 447-504.

<sup>834</sup> www.tribunalconstitucional.es, por. także J. Pagés (2020) The Spanish Constitutional Tribunal [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 719-778.

<sup>835</sup> www.tribunalconstitucional.pt, por. także M. Amaral, R. Pereira (2020) The Portuguese Constitutional Court [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 673-718.

<sup>836</sup> Zmianę w tym zakresie wprowadziła czwarta poprawka do konstytucji 20 września 1997 r. (1/97).

*Sądy konstytucyjne "trzeciej generacji" (Biagi, 2020)*

Węgry <sup>837</sup>	15 (przed 2010 r. 11)	12 lat (przed 2010 r., 9 lat z możliwością jednej reelekcji)	Sędziowie wybierani przez parlament kwalifikowaną większością 2/3 pełnego składu izby.
Czechy <sup>838</sup>	15	10 lat z możliwością reelekcji	Prezydent proponuje kandydatów izbie wyższej parlamentu, który wyraża zgodę na jego powołanie zwykłą większością.
Słowacja <sup>839</sup>	13 (przed 2002 r. 10)	12 lat (przed 2002 r. 7 lat)	Parlament proponuje kandydatów w liczbie dwukrotnie przewyższającej liczbę sędziów. Spośród nich , Prezydent powołuje sędziów konstytucyjnych.
Polska <sup>840</sup>	15	9	Izba niższa parlamentu (Sejm) wybiera sędziów zwykłą większością głosów.

*Źródło: opracowanie własne na podstawie źródeł powołanych przypisach (w szczególności informacji na stronach internetowych Trybunałów). W wersji angielskiej tabela opublikowana w: K. Jonski (2022) The sources of legitimisation: negotiated transitions and constitutional courts, International Journal of Human Rights and Constitutional Studies, vol.9 No.4, str..381 - 390, DOI: 10.1504/IJHRCS.2022.10049964*

<sup>837</sup> hunconcourt.hu, por. także L. Sólyom (2020) The Constitutional Court of Hungary [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 357-446.

<sup>838</sup> www.usoud.cz, por. także D. Kosar, L. Vyhnánek (2020) The Constitutional Court of Czechia [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 119-182.

<sup>839</sup> www.ustavnysud.sk

<sup>840</sup> www.trybunal.gov.pl, por. także P. Tuleja (2020) The Polish Constitutional Tribunal [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 619-672.

### IV.3. Pierwszy kryzys – wykonanie orzeczeń K 14/91 i K 15/91

W ocenie autora niniejszej rozprawy na miano pierwszego spośród wyróżnionych sześciu kryzysów w relacjach TK ze światem polityki zasługują wydarzenia związane z wykonaniem orzeczeń z dnia 29 stycznia 1992 r. (K 15/91) i z dnia 11 lutego 1992 r. (K 14/91). Choć opisywane wydarzenia nie zagrażały istnieniu Trybunału jako instytucji, dotyczyły kwestii sprawczości i powagi tego organu - a więc pośrednio jego pozycji ustrojowej i legitymizacji.

#### IV.3.1. Rozpatrzenie przez Sejm orzeczeń K 14/91 i K 15/91

W analizowanych orzeczeniach TK stwierdził niezgodność z zasadą demokratycznego państwa prawnego i wywodzoną z niej ochroną praw nabytych (oraz z zasadami sprawiedliwości społecznej i charakterystyczną dla konstytucji stalinowskiej zasadą rozwoju ubezpieczeń społecznych<sup>841</sup>) części przepisów zmieniających warunki wypłaty emerytur<sup>842</sup> (K 14/91) i ustalania wynagrodzeń w sferze budżetowej<sup>843</sup> (K 15/91).

Zgodnie z obowiązującymi wówczas regulacjami art. 33a ust. 2 Konstytucji z 1952 r., orzeczenia TK stwierdzające niezgodność z konstytucją przepisów ustawy były przedmiotem rozpatrzenia przez Sejm, który mógł odrzucić je konstytucyjną większością dwóch trzecich głosów. Sejm I Kadencji rozpatrzył orzeczenia na 13 posiedzeniu. Sprawozdawca stanowiska Komisji Ustawodawczej, poseł T. Liszcz przyjął (wyjątkowe w trakcie debaty) stanowisko legalistyczne – jak wyjaśniała „Komisja przyjęła założenie, że zgodnie ze swą regulaminową rolą rozpatrzy wyłącznie aspekt prawny orzeczenia,

---

<sup>841</sup> Art. 70 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 Konstytucji z 1952 r. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy. Coraz pełniejszemu urzeczywistnieniu tego prawa służą: rozwój ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy oraz rozbudowa różnych form pomocy społecznej.

<sup>842</sup> Ustawy z 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw. Jak wskazywała sprawozdawca stanowiska Komisji Ustawodawczej, T. Liszcz, „w wyniku realizacji zaskarżonej ustawy 4 009 600 osób otrzymało podwyżkę świadczenia, 1163 tys. osób zachowało świadczenia w dotychczasowej wysokości, głównie dzięki obowiązywaniu gwarancyjnej kwoty 1 mln, natomiast 842 tys. osób rzeczywiście ma świadczenia obniżone”. Por. wypowiedź na 13 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (23 IV 1992 r.).

<sup>843</sup> ustawy z dnia 26 września 1991 r. o zmianie ustawy budżetowej na 1991 r. oraz zasadach wykonania budżetu państwa w 1991 r. (Dz.U. Nr 86, poz. 391) oraz ustawy z dnia 28 września 1991 r. o wynagrodzeniach w sferze budżetowej w 1991 r. (Dz.U. Nr 87, poz. 396).



*abstrahując od skutków ekonomicznych, społecznych i politycznych (...) Skutki te to odrębny problem całej Izby oraz rządu*<sup>844</sup>.

Dalsza część debaty została jednak zdominowana przez kwestie finansowe. Jak wskazywał minister finansów w rządzie J. Olszewskiego A. Olechowski, *„rząd dokonał szczegółowej analizy skutków finansowych ewentualnego przyjęcia przez Sejm orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego lub ich części i doszedł do wniosku, że są one niewykonalne*<sup>845</sup> (...) *Dodatkowo potwierdzenie przez Wysoki Sejm leżącej u podstaw obu orzeczeń zasady bezwzględności, tj. niezależności od sytuacji finansowej państwa, przestrzegania raz przyznanych uprawnień i przywilejów uniemożliwi realizację szeregu reform proponowanych przez rząd w projekcie ustawy budżetowej oraz pakiecie towarzyszących ustaw*”. Konkluzje Olechowskiego brzmiały dramatycznie *„Utrzymanie w mocy orzeczeń Trybunału spowoduje katastrofę bieżących finansów publicznych państwa i zatrzyma reformę mającą na celu ich trwałe usprawnienie*<sup>846</sup>. W nie mniej dramatycznych kategoriach wypowiedział się sam Premier *„rząd może rzeczywiście powiedzieć społeczeństwu prawdę, jeżeli już nikt inny nie ma odwagi. Może mianowicie powiedzieć, że nierealne jest wykonanie tych orzeczeń. I to mówimy*<sup>847</sup>.

---

<sup>844</sup> Por. wypowiedź na 13 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (23 IV 1992 r.). Dylemat ten poseł Liszcz precyzowała dalej w następujący sposób *„pragnę oświadczyć w swoim imieniu, a sądzę, że także w imieniu całej Komisji Ustawodawczej, że jeżeli nawet okazałoby się, że komisja uważa, iż zasadne jest całe orzeczenie i że miałoby to kosztować ogromne biliony, jej stanowisko nie zmieniłoby się, bo prawnik nie może twierdzenia o tym, czy ustawa jest zgodna z konstytucją czy nie, uzależniać w jakimkolwiek stopniu od tego, czy są pieniądze czy nie na realizację zmian w przepisach. To nie znaczy, że my nie czujemy się odpowiedzialni za te sprawy i że nie doceniamy ich wagi. To jest po ustosunkowaniu się do orzeczenia Trybunału następny ogromny problem całego Sejmu, rządu i całego społeczeństwa. I ten problem w następnej kolejności trzeba rozstrzygnąć w sposób przyjęty w państwie cywilizowanym (...) Ale to jest sprawa następna. To, o czym w tej chwili debatujemy, to jest tylko i wyłącznie sprawa prawna”*. Por. wypowiedź na 13 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (24 IV 1992 r.).

<sup>845</sup> Precyzował *„Przy utrzymaniu dochodów na nie zmienionym poziomie oznaczałoby to konieczność zwiększenia deficytu budżetowego z proponowanych 5% produktu krajowego brutto do 9,5 [wykonanie w pełni obu orzeczeń] lub 7,2% [wykonanie orzeczeń w części postulowanej w opinii Komisji Ustawodawczej], Rząd nie może w odpowiedzialny sposób zaproponować żadnej z omówionych opcji [realizacji orzeczeń]. Zmniejszenie innych wydatków byłoby, ze względu na to, że są one już ograniczone do granic wytrzymałości, nierealne. Zwiększenie deficytu ze względu na brak możliwości jego sfinansowania byłoby niemożliwe. Zwiększenie podatków, ze względu na recesyjne skutki takiej decyzji byłoby działaniem sprzecznym z programem rządu. Wypłata wyrównań w obligacjach byłaby działaniem niesprawiedliwym - obciążałaby hipotekę następnych lat”*.

<sup>846</sup> Por. wypowiedź na 13 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (23 IV 1992 r.). Analogiczne stanowisko zaprezentował Minister Pracy i Polityki Socjalnej J. Kropiwnicki *„Realizacja orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wedle naszej oceny, ze względów finansowych, ze względu na różnego rodzaju konsekwencje w zakresie systemu zabezpieczeń społecznych, płac, a nawet, szerzej biorąc, porządku społecznego, jaki w sferze pracy i zabezpieczeń społecznych istnieje, byłaby bardzo trudna, jeżeli nie niemożliwa”* Por. wypowiedź na 13 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (23 IV 1992 r.).

<sup>847</sup> Por. wypowiedź na 13 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (24 IV 1992 r.) Kontynuując, odniósł się też w bezpośredni sposób do szerszego, jak to postrzegał, problemu ustrojowego, którego przejawem były rozpatrywane orzeczenia. Jego zdaniem problemem tym była *„zabawa w państwo prawa [Protesty] - poczekajcie panowie do końca - oparta na ustawie konstytucyjnej, która została wydana w roku 1952 [Poruszenie na sali, protesty, oklaski] i której katalog praw obywatelskich był zwykłą świadomą fikcją stalinowską, nie da się zastosować w warunkach (...) rzeczywistej polskiej państwowości i rzeczywistej racjonalnej gospodarki (...) Dlaczego budowanie III Rzeczypospolitej musi być oparte na*

9 maja 1992 r., w serii głosowań Sejm uznał zasadność orzeczenia K 15/91 oraz, w licznych punktach, orzeczenia K 14/91. W tej sytuacji, Sejm przyjął uchwałę<sup>848</sup>, zobowiązującą rząd do przedstawienia w terminie 6 miesięcy projektów ustaw, których uchwalenie powinno być konsekwencją uznania orzeczeń za zasadne. Pierwotny projekt nie zawierał sugestii co do sposobu wykonania orzeczeń, zgłoszono jednak do niego poprawkę: „*Sejm uważa, że w istniejącym stanie finansów państwa rekompensaty te nie mogą bezpośrednio obciążać budżetu państwa*”<sup>849</sup>. Przyjęto ją 124 głosami za, przy 113 głosach przeciw i 40 wstrzymujących – *de facto* rekomendując inną niż pieniężna formę rekompensat<sup>850</sup>.

W badaniu CBOS dotyczącym orzeczenia K 15/91, które przeprowadzono między 1 a 3 maja na losowej próbie respondentów 65 proc. zadeklarowało, że głosując nad orzeczeniem Sejm powinien kierować się „*zasadą, że państwo w każdych okolicznościach musi przestrzegać prawa i wywiązywać się ze zobowiązań wobec obywateli*”. Jedynie 17 proc. uważało, że Sejm powinien kierować się „*złym stanem finansów państwa i niebezpieczeństwem wzrostu inflacji*”. Co więcej, pytani o sposób wyrównania pracownikom sfery budżetowej strat wywołanych przez przepisy uznane za niekonstytucyjne, 47 proc. respondentów opowiedziało się za wypłatą pieniężną. 28 proc. preferowało inny sposób wyrównania, np. obligacje, podczas gdy jedynie 10 proc. uznało, że nie należy w żaden sposób wyrównywać tych strat.<sup>851</sup>

Uzasadnionym wydaje się przyjęcie, że wydanie analizowanych orzeczeń skłoniło do refleksji samych sędziów TK. Jej konsekwencją było wystąpienie z odważną propozycją *de lege ferenda*. Przedstawiając Sejmowi Informację o orzecznictwie TK w 1991 r., zastępujący Prezesa Tyczkę sędzia T. Dybowski zaproponował, aby „*w skrajnych*

---

*ustawie konstytucyjnej, która pochodzi z innej epoki i która już od dawna powinna być odesłana tam, gdzie trafili jej twórcy - do lamusa historii*”. Jak się wydaje, argument ten, wypowiedziany jak można domniemywać pod wpływem emocji, winien być analizowany w kontekście omówionego w poprzednim podrozdziale stosunku prawicy postsolidarnościowej do „redefinicji” TK oraz sposobu prowadzenia transformacji ustrojowej.

<sup>848</sup> Por. Projekt rezolucji, autorstwa Komisji Ustawodawczej, druk 263, I Kadencja. Konkurencyjny projekt uchwały zgłosiło wcześniej Prezydium Sejmu, druk 257, I Kadencja.

<sup>849</sup> Poprawkę złożyła poseł H. Górska, proponowany zapis występował wcześniej w projekcie uchwały (druk 257, I Kadencja).

<sup>850</sup> Na uchwałę powołał się później np. poseł UD L. Turko „Uchwała Sejmu mówiła o realizacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w ramach możliwości stwarzanych przez ówczesną sytuację budżetową. (...) w jakim stosunku polepszyła się obecnie sytuacja budżetowa w porównaniu do tej sprzed 9 miesięcy”, por. wypowiedź w trakcie 35 posiedzenia Sejmu I kadencji (03 II 1993 r.) oraz Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej A. Wiktorow: „opracowując nasz projekt braliśmy pod uwagę właśnie tę rezolucję Sejmu, w której zastrzeżono, że koszty związane z wyrównaniem dodatków branżowych nie mogą bezpośrednio obciążać budżetu państwa. Dlatego też proponowane przez rząd rozwiązania nie powodują żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa”, por. wypowiedź w trakcie 30 posiedzenia Sejmu I Kadencji (26 XI 1992 r.)

<sup>851</sup> CBOS (1992) Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego - opinia publiczna o rewaloryzacji płac pracowników sfery budżetowej, BS/263/27/92, maj 1992 r.

wypadkach, kiedy zgodne z konstytucją orzeczenie trybunału może zburzyć podwaliny budżetu, co grozi katastrofą państwa, trybunał miałby konstytucyjną klauzulę wyższej konieczności, co w wyjątkowych i skrajnych wypadkach pozwoliłoby odstąpić od rzymskiej zasady: *dura lex, sed lex*. Nigdy nie chciałbym znaleźć się w takiej sytuacji, aby orzekać na podstawie takiej klauzuli, ale to może być wentyl bezpieczeństwa”<sup>852</sup>.

#### IV.3.2. Wykonanie orzeczeń K 14/91 i K 15/91

Po upadku rządu J. Olszewskiego podczas tzw. „nocy teczek” 4 czerwca 1992 r., problem wykonania analizowanych orzeczeń „odziedziczył” rząd H. Suchockiej. Jak wyjaśniał 3 lutego 1993 r. składający wyjaśnienia w Sejmie<sup>853</sup> Minister Pracy i Polityki Socjalnej J. Kuroń „zrekompensowanie braku waloryzacji płac w drugim półroczu 1991 r. w sferze budżetowej oraz utraty tzw. wzrostów emerytur i rent z tytułu pracy w szczególnych warunkach, znalazły swe rozstrzygnięcie w art. 7 projektu ustawy o powszechnej prywatyzacji i Narodowych Funduszach Inwestycyjnych”<sup>854</sup>. Innymi słowy, rekompensaty miały przybrać postać świadectw udziałowych NFI.

W pozostałym zakresie „proponycje rozwiązań znajdują się w projekcie ustawy o zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw”<sup>855</sup>. Jak podsumował Kuroń „krótko mówiąc, rząd z nałożonych nań zobowiązań się wywiązał, natomiast sposób, w jaki to uczynił, chodzi o konkretne propozycje, budzi rozliczne zastrzeżenia i jest dyskusyjny. To już jest jednak zupełnie inna sprawa”<sup>856</sup>. Sejm „przyjął informację rządu do wiadomości” 176 głosami, przy 159 głosach przeciw i 23 wstrzymujących<sup>857</sup>.

Kolejny etap wykonywania orzeczenia K 14/91 stanowiły projekty dotyczące tzw. dodatków branżowych. Jak wskazywała przewodnicząca Komisji Ustawodawczej Sejmu

---

<sup>852</sup> Por. Wystąpienie s. T. Dybowskiego na 36 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (4 II 1993 r.) Informacja prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 1991 r. (druk nr 573). Odwołał się przy tym bezpośrednio do sytuacji „gdy trybunał wydawał orzeczenie dotyczące ustaw o wynagrodzeniu pracowników sfery budżetowej czy emerytalnych”. Wskazywał też, że sędziowie są „świadomi tego, że nasze orzeczenie może bardzo ujemnie wpłynąć na budżet państwa, ale z drugiej strony trybunał nie może orzec *contra legem*”.

<sup>853</sup> Punkt porządku dziennego nosił tytuł: „Informacja rządu o przyczynach niewywiązywania się z obowiązku nałożonego na rząd przez Sejm rezolucją z dnia 9 maja 1992 r. w sprawie zobowiązania rządu do przedłożenia projektów ustawowych rozwiązań uwzględniających rozstrzygnięcia Sejmu dotyczące orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wynagrodzeń w sferze budżetowej oraz emerytur i rent”.

<sup>854</sup> Druk nr 435, I Kadencja.

<sup>855</sup> Druk nr 574, I Kadencja.

<sup>856</sup> Por. wypowiedź w trakcie 35 posiedzenia Sejmu I kadencji (03 II 1993 r.).

<sup>857</sup> Głosowanie w trakcie 35 posiedzenia Sejmu I Kadencji (04 II 1993 r.).

I Kadencji, „Rząd nie wykonał swojego zobowiązania, które zresztą wyraźnie zostało zawarte w rezolucji sejmowej z 9 maja ubiegłego roku. W tej sytuacji Komisja Ustawodawcza poczuła się do odpowiedzialności za przygotowanie - i do obowiązku w tym względzie - odpowiedniego projektu. Taki projekt, dokładnie realizujący orzeczenie Trybunału, przedłożyliśmy jeszcze we wrześniu<sup>858</sup>. Rząd miał dostatecznie dużo czasu, ażeby z tym projektem polemizować, ażeby uwzględnić niektóre rozwiązania, a tam, gdzie się nie zgadza, zaproponować inne rozstrzygnięcia. Rząd niczego nie zrobił w tym zakresie, przedłożył tylko w ostatniej chwili, w listopadzie ubiegłego roku, projekt<sup>859</sup> realizujący orzeczenie w dwóch najmniej istotnych punktach, likwidując epizodyczność ustawy i przywracając - rzecz już oczywista - uprawnienia do nabycia świadczeń tym osobom, głównie kobietom, które w następstwie zmienionych warunków utraciły te uprawnienia, mimo że spełniły wcześniej warunki (...) Projekt komisyjny przewiduje przede wszystkim przywrócenie dodatków do emerytur i rent za pracę w warunkach uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia oraz za pracę o szczególnym charakterze<sup>860</sup>, (...) Projekt rządowy nie przewiduje przywrócenia dodatków nikomu, nawet tym emerytom i rencistom, którzy już je mieli w przeszłości. Rząd zapowiada jedynie, że ci

---

<sup>858</sup> Przedstawiony przez Komisję Ustawodawczą projekt ustawy o zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (druk nr 490, I Kadencja). Jak wyjaśniała przewodnicząca Komisji, „Pragnę zaznaczyć, że komisja ograniczyła się do zaproponowania ustawowych rozwiązań, mających doprowadzić na przyszłość do zgodności obowiązującej ustawy z konstytucją. Nie zajmuje się natomiast sprawą zrekompensowania emerytom i rencistom strat wynikających ze stosowania już przez ponad rok przepisów uznanych za niezgodne z konstytucją” por. wypowiedź T. Liszcz, 30 posiedzenie Sejmu I Kadencji (26 XI 1992 r.). „koszty finansowe realizacji tego projektu, a według naszych dzisiejszych obliczeń koszty te na rok 1993 wyniosłyby 40 bln zł.” oceniła Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej A. Wiktorow w trakcie 30 posiedzenia Sejmu I Kadencji (26 XI 1992 r.)

<sup>859</sup> Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (druk nr 574, I Kadencja). Jak wyjaśniała Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej A. Wiktorow „Jeden z punktów tego wyroku [K 14/91] był już Wysokiej Izbie przedstawiony przy okazji prezentowania projektu ustawy o powszechnej prywatyzacji i narodowych funduszach inwestycyjnych. Wówczas wysunęliśmy propozycję, aby wyrównać utracone dodatki branżowe tym osobom, które miały do nich prawo przed wejściem w życie ustawy. Dzisiejszy projekt ustawy dotyczy tylko dwóch pozostałych punktów. Chodzi o to, by, tak samo jak w projekcie Komisji Ustawodawczej, osoby, które przed dniem wejścia w życie ustawy spełniały warunki, miały prawo do emerytury lub renty, zachowały je również po wejściu w życie nowej ustawy. (...) opracowując nasz projekt braliśmy pod uwagę właśnie tę rezolucję Sejmu, w której zastrzeżono, że koszty związane z wyrównaniem dodatków branżowych nie mogą bezpośrednio obciążać budżetu państwa. Dlatego też proponowane przez rząd rozwiązania nie powodują żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa”, por. wypowiedź na 30 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (26 XI 1992 r.)

<sup>860</sup> „Według oświadczeń przedstawicieli rządu finansowe skutki tej zmiany w maksymalnym wariantcie wynoszą ok. 17 bln zł (...) koszty przywrócenia dodatków branżowych w formie proponowanej przez Komisję Ustawodawczą”, por wypowiedź J. Lityńskiego na 35 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (03 II 1993 r.).

*ostatni świadczeniobiorcy zamiast odebranych dodatków otrzymają wykupione przez poszczególne resorty dodatkowe bony<sup>861</sup> prywatyzacyjne<sup>862</sup>.*

*Ustawa o zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw została uchwalona 3 lutego 1993 r., 177 głosami za, przy 169 głosach i 11 wstrzymujących<sup>863</sup>. 28 kwietnia 1993 r., Sejm odrzucił poprawki Senatu<sup>864</sup>. 29 maja 1993 r. Prezydent L. Wałęsa zdecydował o rozwiązaniu Sejmu I kadencji<sup>865</sup>. Na ten sam dzień datowany jest wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie: 1) ustawy z dnia 3 lutego 1993 r. o zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw, 2) ustawy z dnia 6 lutego 1993 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin oraz ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw.*

*Decyzję Prezydent uzasadnił następująco: „realizacja postanowień wyżej wymienionych ustaw spowodowałaby zwiększenie deficytu budżetowego o 21 bln zł. (...) [co] oznaczałoby w praktyce zwiększenie deficytu budżetowego do kwoty ponad 100 bln zł. W tej sytuacji konieczna byłaby zmiana ustawy budżetowej na 1993 r. Zmiana ta stanowiłaby naruszenie porozumienia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z międzynarodowymi organizacjami finansowymi w tej sprawie. Ważniejszym wszakże problemem jest to, że sfinansowanie (...) podwyżek emerytur i rent mogłoby być dokonane tylko i wyłącznie w drodze emisji dodatkowego, „pustego” pieniądza (...) czując się odpowiedzialnym za losy Państwa i konieczność kontynuowania rozpoczętych reform, podjęcie tej wyjątkowo trudnej dla mnie decyzji uznałem za konieczne<sup>866</sup>.*

Po latach, we wspomnieniach Szefa Urzędu Rady Ministrów w rządzie H. Suchockiej J.M. Rokity „odpowiedzialność” i „trud” zastępuje triumfalizm. W jego wspomnieniach, rząd „pokonuje Trybunał Konstytucyjny, bezmyślnie blokujący

---

<sup>861</sup> „I tutaj sprawa jest sporna - mają być papiery wartościowe, a nie środki z budżetu, takie było stanowisko Sejmu. (...) innego wyjścia w tej chwili nie widzę. Chciałbym na podstawie swojej znajomości środowiska emerytów zupełnie na marginesie dodać, że paradoksalnie w olbrzymiej części - i dotyczy to także tych najbiedniejszych - ich troska o emeryturę jest troską o to, by móc pomóc własnym dzieciom. (...) Z tego punktu widzenia dostarczenie im akcji, papieru wartościowego nie jest wcale chybionym zamysłem, bo po pierwsze, można zostawić dzieciom, po drugie, można spieniężyć” – wyjaśniał Minister Pracy i Polityki Socjalnej J. Kuroń na 35 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (03 II 1993 r.).

<sup>862</sup> Por. wypowiedź T. Liszcz na 35 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (03 II 1993 r.).

<sup>863</sup> Por. wyniki głosowania na 35 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (03 II 1993 r.).

<sup>864</sup> 195 głosami za, 162 przeciw przy 15 wstrzymujących. Głosowanie na 42 posiedzeniu Sejmu I kadencji, 28 IV 1993 r., Sprawozdanie Komisji por. druki nr 842 i 842-A, I Kadencja.

<sup>865</sup> Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 maja 1993 r. w sprawie rozwiązania Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. 1993 nr 27 poz. 285)

<sup>866</sup> Druk 967, I Kadencja.

oszczędności fiskalne w imię tzw. praw nabytych”<sup>867</sup>. Jak w lipcu 1997 r. oceniał Prezes TK A. Zoll, „orzeczenie emerytalne z 1991 r. (...) do dziś nie zostało wykonane”<sup>868</sup>.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, analizowany kryzys związany z wykonywaniem orzeczeń K 14/91 i K 15/91 miał istotne konsekwencje ustrojowe. Należy je rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Pierwszą jest wpływ na decyzje polityczne kształtujące regulacje konstytucyjne. Drugą, orzecznictwo samego Trybunału, zmierzające do wzmocnienia rangi jego orzeczeń.

#### IV.3.3. Konsekwencje dla konstytucyjnej regulacji ostateczności orzeczeń TK

W okresie III RP, uprawnienie Sejmu do odrzucenia (konstytucyjną większością 2/3 głosów) orzeczeń TK było stosowane wstrzemięźliwie. Odrzucono 9 orzeczeń, zaś w dwóch kolejnych przypadkach (K 14/91 i K 4/91<sup>869</sup>), gdy poszczególne punkty orzeczenia głosowano oddzielnie, doszło do częściowego odrzucenia.

Instytucja ta była jednak gwałtownie krytykowana przez kolejnych prezesów TK. A. Zoll określał ją jako „pozostałość systemu totalitarnego z jego doktryną jednolitej władzy państwowej”<sup>870</sup>. Wskazywał też, że: *w gruncie rzeczy Sejm przesądza o tym, czy zakwestionowany przepis jest zgodny z konstytucją*<sup>871</sup> a *„odrzucenie orzeczenia stwierdzającego sprzeczność ustawy z konstytucją jest dowodem, że polityka w tym wypadku uzyskuje przewagę nad prawem”*<sup>872</sup>.

Wprowadzenie ostateczności orzeczeń TK zakładał projekt zmiany Konstytucji złożony przez Prezydenta L. Wałęsę w listopadzie 1993 r.<sup>873</sup>, w Sejmie II Kadencji. O ile pierwsze czytanie projektu odbyło się już na czwartym posiedzeniu Sejmu II Kadencji<sup>874</sup>,

---

<sup>867</sup> J. Rokita (2013) Anatomia przypadku, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 81.

<sup>868</sup> por. wypowiedź na 112 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (31 VII 1997 r.).

<sup>869</sup> Głosowanie przebiegało w kuriozalnej atmosferze, o której może świadczyć fragment stenogramu: Poseł Jan Rulewski: „Źle włożyłem kartę do głosowania”. Wicemarszałek Andrzej Kern: „Panie pośle, nie mogę tego uznać. Wszystkich nas obowiązują te same zasady”, por. wypowiedzi na 25 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (07 X 1992 r.).

<sup>870</sup> A. Zoll, Po referendum, 02 VI 1997 r.

<sup>871</sup> Wystąpienie A. Zolla w Sejmie podczas prezentacji Informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w okresie od 1 stycznia 1993 r. do 30 czerwca 1994 r. (druki nr 687 i 801), 43 posiedzenie Sejmu II Kadencji (15 II 1995 r.).

<sup>872</sup> Wystąpienie A. Zolla w Sejmie podczas prezentacji Informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 1995 r. (druk nr 1592) wraz ze stanowiskiem komisji (druk nr 1728), 81 posiedzenie Sejmu II Kadencji (13 VI 1996 r.).

<sup>873</sup> Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie przepisów konstytucyjnych, Druk 105, II Kadencja, któremu towarzyszył projekt nowelizacji uTK z 1985 r. (druk 106, II Kadencja).

<sup>874</sup> Jak mówił reprezentujący Wałęsę L. Falandysz, „Zanim jednak rozpocznie swoje krótkie wystąpienie, chce złożyć wyrazy uznania Wysokiej Izbie, a może jej Prezydium w szczególności, za niezwykle szybkie zareagowanie na tę inicjatywę. Szczerze mówiąc, nie spodziewaliśmy się, że aż tak poważnie zostanie ona przez Wysoką Izbę potraktowana. Jest to tym bardziej godne szacunku, że przecież Sejm pracuje pod wielkim naciskiem spraw

zaś merytoryczne rozstrzygnięcia nie wydawały się kontrowersyjne<sup>875</sup> prace utknęły w komisjach sejmowych.

Los ten podzielił kolejny projekt, przedstawiony w maju 1996 r. przez Prezydenta A. Kwaśniewskiego<sup>876</sup>. W trakcie pierwszego czytania Prezydent zdecydował się zaprezentować go osobiście – jak wyjaśniał, „*nie są dziś wystarczające ówczesne [z połowy lat osiemdziesiątych] standardy konstytucyjne [niestateczność orzeczeń i brak skargi konstytucyjnej]. Wszyscy jesteśmy zgodni, że istota sądu konstytucyjnego sprowadza się bowiem do niezależnego od władzy ustawodawczej i wykonawczej rozstrzygnięcia sporów związanych ze stosowaniem i przestrzeganiem konstytucji*”<sup>877</sup>.

Na marginesie należy wspomnieć, że w stanowisku rządu W. Cimoszewicza do projektu przedstawionego przez prezydenta Kwaśniewskiego, zasugerowana została wymiana składu TK („*Jednocześnie w związku ze zmianą charakteru orzeczeń Trybunału*

---

*finansowo-budżetowych, socjalnych i gospodarczych. Jeżeli w tym nawale spraw znajduje jeszcze czas na poważną reformę ustrojową, na to, żeby pamiętać o ustroju, który przecież cały czas powoli, żmudnie jest budowany, to rzeczywiście te pochwały są całkowicie uzasadnione, nie są to żadne komplementy. Natomiast chcę powiedzieć, że ta inicjatywa zmierza, być może, do tego, iżby Sejm dokonał najpoważniejszej chyba przed uchwaleniem konstytucji ostatecznej reformy ustrojowej, która pozostaje jeszcze na tej krótkiej już, miejmy nadzieję, drodze do konstytucji”,* por. wypowiedź na 4 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (24 XI 1993 r.).

<sup>875</sup> Jak wyjaśniał podczas pierwszego czytania poseł J. Jaskiernia z SLD „*Pierwsza kwestia wiąże się z samym stosunkiem do meritum przedłożenia pana prezydenta. Sojusz Lewicy Demokratycznej zarówno w kampanii wyborczej, jak i w projekcie konstytucji, zgłoszonym do Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, optował za rozstrzygającym charakterem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego o zgodności ustaw z konstytucją. Z tego też punktu widzenia istnieje zbieżność myślenia pana prezydenta i posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej (...) Może się bowiem pojawić pytanie: Czy tego typu rozstrzygnięcie nie powinno być już podjęte przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego i w związku z pracami nad konstytucją? Jest to pierwsza inicjatywa, ale jeśli pójdziemy w tym kierunku, mogą pojawić się dalsze. Rodzi to ryzyko, że znów sprawa całej konstytucji zostanie zepchnięta na boczny tor, a Izba będzie podejmowała kolejne częściowe modyfikacje, nie zawsze z sobą skoordynowane (...) Rodzi się w związku z tym pytanie, czy dać Trybunałowi Konstytucyjnemu możliwość podejmowania tak istotnego rozstrzygnięcia w chwili obecnej, gdy jeszcze nie mamy pełnej konstytucji, gdy „mała konstytucja” w ogóle nie dotyczy obszaru praw i obowiązków obywatelskich (...) Dlatego też Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie zastanawiał się nad tym, w jaki sposób dalej nad tą kwestią procedować. Z jednej strony bowiem są to rzeczy ważne, nośne, aprobowane co do kierunkowych rozwiązań, z drugiej strony, rodzi się szereg wątpliwości, które wiążą się z koordynacją prac konstytucyjnych i z pracą nad tymi projektami”, J. Zych (PSL) „*Nie ulega żadnej wątpliwości - i klub Polskiego Stronnictwa Ludowego jest o tym przekonany - iż pozycja Trybunału Konstytucyjnego w naszym państwie powinna być bardzo wysoka. (...) sprawa dotyczy mocy obowiązującej orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i jednocześnie relacji z Sejmem, a więc czy należy w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne. Chciałbym, abyśmy w niedługim czasie doczekali się takiej sytuacji”,* por. wypowiedzi w trakcie 4 posiedzenia Sejmu II kadencji (24 XI 1993 r.).*

<sup>876</sup> druk nr 1731, II kadencja. Jak pisała Rzeczpospolita, „*Po czwartkowym spotkaniu z sędziami Trybunału Konstytucyjnego prezydent Aleksander Kwaśniewski zapowiedział, że wystąpi z projektem nowelizacji przepisów malej konstytucji dotyczących Trybunału”,* Nowe kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, RZ, 08 III 1996 r.

<sup>877</sup> Por wypowiedź A. Kwaśniewskiego w trakcie 84 posiedzenia Sejmu II kadencji (03 VII 1996 r.). Dodawał, „*W przypadku orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, z którymi wiążą się nakłady finansowe nie przewidziane w budżecie państwa, przewiduje się 18-miesięczny termin wejścia w życie takich rozstrzygnięć. Pozwoli to na ich realizację bez łamania budżetu”.*

*Konstytucyjnego należałoby rozważyć czy nie powinna ulec zakończeniu obecna kadencja sędziów Trybunału Konstytucyjnego”)*<sup>878</sup>.

Ostatecznie, orzeczenia Trybunału uzyskały moc powszechnie obowiązującą i przymiot ostateczności dopiero na mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji z 1997 r. Jednak nawet w okresie prac nad konstytucją, w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego pojawiały się głosy przeciwne (wypracowano konsensus, motywowany m. in. standardem europejskim<sup>879</sup>) a przepis przejściowy art. 239 ust. 1 Konstytucji pozwalał Sejmowi jeszcze przez dwa lata odrzucać orzeczenia o niezgodności z Konstytucją ustaw uchwalonych przed dniem wejścia w życie Konstytucji.

Istnieją przesłanki pozwalające podejrzewać, że jedną z przyczyn oporu środowisk politycznych wobec ostateczności orzeczeń TK była obawa o potencjalne konsekwencje dla finansów publicznych. Jak wspomina J. Ciemniwski, *„na temperaturę tego sporu [o ostateczność orzeczeń TK] w jego pierwszej fazie, istotny wpływ miało wydanie przez Trybunał Konstytucyjny kilku orzeczeń o bardzo poważnych konsekwencjach dla finansów publicznych*<sup>880</sup> (...) *Wyważając argumenty prawne i ekonomiczne Komisja Konstytucyjna przyjęła, wypracowaną przy udziale przedstawicieli Trybunału Konstytucyjnego, formułę ostateczności orzeczeń dopuszczającą możliwość*

---

<sup>878</sup> Por. pismo z dnia 2 lipca 1996 r., BPR-I4404-451a/96, „stanowisko Rządu wobec prezydenckiego projektu ustawy konstytucyjnej o Trybunale Konstytucyjnym i o zmianie niektórych przepisów konstytucyjnych (druk nr 1731). Jak komentowała E. Milewicz, *„Cimoszewiczowi, jak każdemu dotychczas premierowi i każdej koalicji, ostateczność orzeczeń Trybunału nie dogadza. Orzeczenia bywają kosztowne, jeśli Sejm ich nie odrzuci (...) Ale jeśli to się nie uda, rząd chętnie pozbyłby się obecnych sędziów Trybunału (...) premier i rząd wolą, by ostatecznie orzekali tylko sędziowie wybrani przez ten Sejm”*, Zmieńmy sędziów, GW, 04 VII 1996 r.

<sup>879</sup> por. dyskusja na posiedzeniu w dniu 5 IX 1995 r., Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego (nr 23), Biuletyn 1848/II. Na uwagę, jako głos w dyskusji, zasługuje dyskutowany w trakcie prac Komisji tekst prof. P. Winczorka, relacjonujący dyskusję na seminarium zorganizowanym w Tartu staraniem Rady Europy oraz estońskiego Sądu Narodowego. Jej uczestnicy m. in. z Niemiec i Hiszpanii aprobowali ówczesne polskie rozwiązania, pozwalające kwalifikowanej większości sejmowej odrzucić orzeczenie TK. W komentarzach zwracano uwagę na polityzację orzeczeń sądów konstytucyjnych, ich prawotwórczy charakter, potencjalne skutki finansowe oraz przypadki, w których przepisy uchwalane przytłaczającą większością głosów były uznawane za niekonstytucyjne minimalną większością składu orzekającego (por. P. Winczorek, *Polski wynalazek?*, RZ 15 V 1995 r.). Jak komentował swój tekst na forum Komisji sam prof. Winczorek, *„chciałem rzetelnie przedstawić to co usłyszałem i co mnie zdumiało. Bodajże w pierwszych zdaniach napisałem, że reprezentowałem inny pogląd”* por. wypowiedź P. Winczorka na posiedzeniu w dniu 5 IX 1995 r., Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego (nr 23), Biuletyn 1848/II.

<sup>880</sup> Jak wskazywał w Sejmie prof. A. Zoll *„Ostatnio pojawił się pogląd, wygłoszony także z trybuny sejmowej, że ostateczny charakter orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie może, także w przyszłości, dotyczyć przepisów, których uchylenie wiąże się z obciążeniem finansowym państwa. Takie ograniczenie oznaczałoby, że w sprawach związanych z gospodarką finansową państwa, w zakresie przepisów tak ważnych dla obywatela, jak prawa podatkowe czy inne prawa daninowe, ustawodawca nie musi się liczyć z wymogami konstytucji”* Wystąpienie A. Zolla na 43 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (15 II 1995 r.) podczas prezentacji Informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w okresie od 1 stycznia 1993 r. do 30 czerwca 1994 r. (druki nr 687 i 801).



odroczenia przez Trybunał terminu wejścia w życie orzeczenia i ustalenia tego terminu po konsultacji z rządem”<sup>881</sup>.

Na takie rozwiązanie można patrzeć dwojako. Z jednej strony całość odpowiedzialności za konsekwencje finansowe orzeczeń spadała na Trybunał. Jak komentował A. Domosławski, „Trybunał Ostateczny będzie musiał być Trybunałem Ostrożnym”<sup>882</sup>. Z drugiej strony, J. Stępień wspomina „Byłem świadkiem jak czasami koledzy mówili tak: no, nie możemy pójść za daleko, dlatego że jeśli pójdziemy za daleko, to Sejm nam odrzuci ten wyrok (...) Od tego momentu już był zupełnie inny komfort, bo już nie słyszało się: a co nam Sejm zrobi. Już orzekamy zgodnie po prostu ze wszystkimi zasadami które tutaj są”<sup>883</sup>.

Istotnie, można argumentować, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych dała się zaobserwować pewna zmiana w orzecznictwie TK. Jak sygnalizowano w niniejszym rozdziale, już pierwsze orzeczenie TK wiązało się z pozytywnymi konsekwencjami finansowymi dla znacznej grupy mieszkańców PRL. Spektakularną kontynuacją tego typu linii były analizowane orzeczenia K 14/91 i K 15/91. Jak podsumowywał orzecznictwo TK w 1996 r. W. Sadurski, „w niektórych sprawach, gdy wolności polityczne i obywatelskie wchodzą w grę, Trybunał jest łagodny jak baranek i potakuje parlamentowi lub rządowi. Jednocześnie ten sam Trybunał szczyrzy zęby i ryczy jak groźny lew, gdy broni rencistów i emerytów przed skąpstwem (...) rządu, niedostatecznie - zdaniem Trybunału - realizującego ideę sprawiedliwości społecznej”<sup>884</sup>. Skalę zjawiska pozwalają zilustrować przedstawiane wówczas szacunki zobowiązań skarbu państwa wynikających z „obowiązujących orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które kwestionują zgodność z przepisami konstytucyjnymi uchwalanych przez poprzednie parlamenty ustaw” – w wysokości 113 bln „starych” złotych<sup>885</sup>. Dla porównania,

---

<sup>881</sup> J. Ciemniewski (2001) Trybunał Konstytucyjny jako przedmiot prac nad Konstytucją III Rzeczypospolitej [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 24. „ich ostateczność nie doprowadziła do dezorganizacji czy ruiny finansowej państwa, a konflikty z parlamentem stały się nawet rzadsze niż w poprzednim okresie”, konkludował Cz. Bakalarski (2001) Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oddalone przez Sejm [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 12.

<sup>882</sup> A. Domosławski, Wyższa konieczność bezprawia, GW 14 III 1995 r

<sup>883</sup> Wypowiedź podczas spotkania pt. „Czytanie konstytucji z Tadeuszem Mazowieckim”: Dyskusja z udziałem prof. Andrzeja Zolla, Jerzego Stępnia i Włodzimierza Cimoszewicza. Rozmowę poprowadził Zbigniew Nosowski, redaktor naczelny kwartalnika „Więź”, 29 listopada 2015 r., 23 min. 15 sek., <https://wszechnica.org.pl/wyklad/czytanie-konstytucji-z-tadeuszem-mazowieckim/> i relacja video <https://www.youtube.com/watch?v=QBhG3KzWgTo> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>884</sup> W. Sadurski, Cała władza w ręce Trybunału, RZ 20 VIII 1996 r.

<sup>885</sup> Por. wypowiedź wiceprezesa Rady Ministrów G. Kołodki w trakcie 46 posiedzenia Sejmu II Kadencja, (31 III 1995 r.). Zbliżone szacunki opisywała prasa: „Rzeczpospolita” opublikowała niedawno szacunki Ministerstwa Pracy, z których wynika, że na skutek orzeczeń Trybunału (niektórych jeszcze Sejm nie rozpatrzył) państwo jest winne obywatelom 100 bln starych złotych” por. A. Domosławski, Wyższa konieczność bezprawia, GW 14 III 1995 r.

zapisany w ustawie budżetowej na 1995 r. limit deficytu budżetowego wynosił 87,8 bln „starych” złotych<sup>886</sup>.

W kolejnej dekadzie orzecznictwo TK w kwestii praw socjalnych (pomimo ich rozbudowanego katalogu zawartego w Konstytucji z 1997 r.) stało się bardziej konserwatywne. Jak wskazuje sędzia A. Wróbel, TK *„podzielił je, moim zdaniem niezgodnie z Konstytucją, na dwie grupy. A więc konstytucja gwarantuje prawa socjalne mające charakter praw podmiotowych (...) tak, jak wszystkie prawa liberalne, (...) [oraz] tak zwane normy programowe, które wyznaczają państwu pewne cele lub zadania w dziedzinie socjalnej”*<sup>887</sup>.

Trudno przy tym wskazać, czy wzrost konserwatyizmu orzecznictwa TK w kwestiach wiążących się z konsekwencjami budżetowymi ma związek z (i) większym poczuciem odpowiedzialności wynikającym z ostateczności orzeczeń, (ii) zmiana orientacji ideologicznej samego Trybunału, czy też po prostu (iii) zakończeniem transformacji gospodarczej, skutkiem czego przestały pojawiać się drastyczne sytuacje wymagające interwencji TK (jak np. w analizowanych orzeczeniach K 14/91 i K 15/91).

#### **IV.3.4. Działania orzecznicze TK zmierzające do wzmocnienia rangi jego orzeczeń**

Opór egzekutywy i legislatury przed faktycznym wykonaniem orzeczeń K 14/91 i K 15/91, pomimo nie odrzucenia ich przez Sejm, dobitnie uzmysłowił, jak bardzo problematyczne pozostają regulacje ustawy o TK z 1985 r.<sup>888</sup> dotyczące skutków prawnych orzeczenia o niezgodności z konstytucją przepisów ustawy. W szczególności, jeśli Sejm nie oddalił orzeczenia<sup>889</sup>, to na nim spoczywał obowiązek nowelizacji lub uchylecia zakwestionowanego przepisu. Jak wskazywał Cz. Bakalarski, *„Sejm odkrył możliwość ignorowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego bez uciekania się do ich*

---

<sup>886</sup> Por. art. 1 ust. 3 ustawy budżetowa na rok 1995 z dnia 30 grudnia 1994 r. (Dz.U. 1995 nr 27 poz. 141).

<sup>887</sup> A. Wróbel (2017) Warto chronić państwo prawa, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 236-237. Warto wskazać, że podział taki wprowadzono *explicite* w projekcie Karty Praw i Wolności, przedłożonej przez Prezydenta L. Wałęsę Sejmowi I Kadencji. Podstawowe prawa i wolności – wymienione w jej rozdziale II i III miały być chronione za pomocą środków ochrony praw i wolności (rozdział IV) – podczas gdy rozdział V proklamował „Ekonomiczne, socjalne i kulturalne zadania władzy publicznej”, których, zgodnie z art. 48 projektu „nie można dochodzić na drodze sądowej”, a „władze publiczne wykonują je zgodnie ze swoimi możliwościami ekonomicznymi”, por. Druk nr580, I Kadencja. W powstanie projektu zaangażowany był m. in. A. Rzepliński, por. A. Rzepliński (2015) Służąc rządowi dobrego prawa, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 272-277, oraz A. Rzepliński (1993) Karta Praw i Wolności, Przegląd Sejmowy, nr. 4, str. 47-66.

<sup>888</sup> Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 1985 nr 22 poz. 98).

<sup>889</sup> Ustawą z dnia 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym organom państwowym (Dz.U.1989.34.178) wprowadzono w art. 6 ust. 2 sześciomiesięczny termin na rozpatrzenie orzeczenia.

formalnego oddalania; szczególnie dobitnie zaznaczyło się to na tle orzeczenia z 11 lutego 1992 [K 14/91] (...) formalnie oddalonego tylko w części, lecz niewykonywanego przez szereg lat”<sup>890</sup>.

Trybunał zdecydował się więc na działania, które można interpretować jako aktywistyczną próbę ograniczenia prawdopodobieństwa wystąpienia podobnych sytuacji w przyszłości (a zatem wzmocnić swoją pozycję ustrojową). Należy w tym kontekście wymienić trzy orzeczenia.

Pierwsze, jak się wydaje bezpośrednio związane z analizowanymi w niniejszym podrozdziale wydarzeniami<sup>891</sup>, dotyczyło sedna regulacji o rozpatrywaniu orzeczeń TK stwierdzających niekonstytucyjność przepisów ustawowych przez Sejm. W uchwale z dnia 20 października 1993 r. (W 6/93) TK wywiódł z art. 7 ust. 2 ustawy o TK z 1985 r.<sup>892</sup>, że *orzeczenie które nie zostało rozpatrzone przez Sejm w terminie sześciu miesięcy zachowuje moc obowiązującą i powoduje uchylenie ustawy z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw obwieszczenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego o utracie mocy obowiązującej ustawy*.<sup>893</sup>

Na płaszczyźnie teorii prawa trudno uciec od opinii, że orzeczenie to stanowiło przykład prawotwórstwa<sup>894</sup>, co najmniej w zakresie wypełnienia luki w przepisach konstytucyjnych (niewykluczone, że A. Stone-Sweet uznałby je nawet za przykład „orzeczniczego zamachu stanu”). Na płaszczyźnie nauk politycznych – za próbę wzmocnienia TK *vis a vis* Sejmu. Orzeczenie oznaczało też rzucenie wyzwania organom politycznym, które postawione zostały w sytuacji wyboru: podporządkowania się

---

<sup>890</sup> Cz. Bakalarski (2001) Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oddalone przez Sejm [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 9-10.

<sup>891</sup> Jak pisała Rzeczpospolita, „Co z ustawą emerytalną. Rzecznik praw obywatelskich wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie, jaką moc prawną mają orzeczenia Trybunału, które Sejm poprzedniej kadencji uznał za zasadne, lecz nie dokonał odpowiedniej zmiany aktu prawnego” Por. Prof. Zieliński do Trybunału Konstytucyjnego, RZ, 16 X 1993 r.

<sup>892</sup> W brzmieniu nadanym ustawą z dnia 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym organom państwowym (Dz.U.1989.34.178): *Orzeczenia stwierdzające niezgodność z konstytucją aktu ustawodawczego Sejm rozpatruje nie później niż w okresie sześciu miesięcy od dnia przedstawienia orzeczenia przez prezesa TK.*

<sup>893</sup> Por. komentarz W. Płowiec [w:] N. Derlatka M., L. Garlicki, M. Wiącek (2016) Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa, Wolters Kluwer str. 130-146.

<sup>894</sup> Jak wspominał sam A. Zoll, „pominę w tym miejscu wątpliwości dotyczące uprawnienia Trybunału do ustalenia takiej wykładni, a w szczególności, czy mieliśmy wtedy do czynienia z wykładnią obowiązującego prawa, czy też z kreacją przez trybunał normy prawnej wypełniającej lukę w prawie, do czego oczywiście Trybunał nie byłby uprawniony. Wykładnia ta znakomicie przyczyniła się do usprawnienia prac parlamentu i uporządkowania stanu prawnego (...) W ten zupełnie nietypowy sposób, trochę – co trzeba przyznać – za pomocą łokci, polski Trybunał Konstytucyjny wywalczył sobie pozycję właściwą dla sądu konstytucyjnego demokratycznego państwa prawa”, por. A. Zoll (2010) Skuteczność orzeczeń polskiego Trybunału Konstytucyjnego [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa, str. 59-60.

ekspansywnej wykładni, bądź podjęcia próby jej kontestowania<sup>895</sup>. W praktyce wymagało to stworzenia precedensu, który tak wspominał A. Zoll: *„Było takie orzeczenie, które zdawaliśmy sobie sprawę że bardzo jest na rękę Panu Premierowi Pawlakowi. I wysłaliśmy je do Dziennika Ustaw z oświadczeniem że po tych 6 miesiącach przepis przestaje obowiązywać. I to chwyciło. Premier Pawlak wydał decyzje druku w Dzienniku Ustaw i od tego czasu się takie orzeczenia nasze bez uchwały sejmowej zaczęły ukazywać w Dzienniku Ustaw i przepis tracił moc”*<sup>896</sup>.

Dwa pozostałe orzeczenia, dotyczyły ukształtowania trybu kontroli prewencyjnej – szczególnie istotnej w praktyce politycznej połowy lat dziewięćdziesiątych.

W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 22 sierpnia 1990 r. (K 7/90) TK *„w związku z precedensowym charakterem niniejszej sprawy i wątpliwościami co do skutków prawnych orzeczenia”* wyjaśnił, że orzeczenia wydane w trybie kontroli prewencyjnej<sup>897</sup> *„mają moc wiążącą w stosunku do Prezydenta RP i nie są jedynie opinią w kwestii konstytucyjności ustawy. Wiążą się z tym obowiązki Prezydenta co do podpisania ustawy”*. Prezydent W. Jaruzelski nie zakwestionował tej interpretacji.

Z kolei w wydanej na wniosek Prezydenta L. Wałęsy uchwale z dnia 5 września 1995 r. (W 1/95) TK uznał<sup>898</sup>, że do orzeczeń wydanych w trybie kontroli prewencyjnej nie ma zastosowania procedura rozpatrywania przez Sejm.

Bez wątpienia wniosek o dokonanie wykładni, złożony 10 stycznia 1995 r. miał związek z opisywanym w podrozdziale IV.5. kryzysem konstytucyjnym, w trakcie

---

<sup>895</sup> Istotnie, orzeczenie wzbudziło takie kontrowersje - jak przekonywał Sejm poseł J. Szymański z Unii Pracy: *„Trybunał Konstytucyjny naruszył konstytucję. Jest to klasyczny przykład nadużycia prawa. Myślę, że w tej Izbie warto o tym powiedzieć: to jest nadużycie prawa. I powiem szczerze, że rozpatrywałem taką możliwość, by zwrócić się do prezesa Rady Ministrów o niepublikowanie tego obwieszczenia (jako że to prezes Rady Ministrów podejmuje decyzje), ponieważ jest to contra lege”*, por. wypowiedź na 4 posiedzeniu Sejmu II kadencji (24 XI 1993 r.). Prezes Zoll „replikował”: *„Tu na tej sali padł zarzut, że Trybunał uchwałą tą naruszył prawo. Myślę, że jest zupełnie odwrotnie. Uchwała ta broni prawa, ma zapobiegać stosowaniu przepisów niekonstytucyjnych”* por. Wystąpienie Prezesa TK A. Zolla, 15 posiedzenie Sejmu II Kadencji (18 III 1994 r.). Zastrzeżenia prezentował też J. Jaskiernia z SLD: *„w przeszłości mieliśmy krytyczny stosunek do tego rozwiązania, wynikał on z faktu, że kwestionowaliśmy prawo Trybunału Konstytucyjnego do tego, żeby sam sobie taką kompetencję przyznawał. Wydawało nam się, że żaden organ nie powinien być sędzią w swojej sprawie. Uważaliśmy, że ta kwestia powinna być rozstrzygnięta w ustawie, a w szczególności w konstytucji, ponieważ jest to kwestia bardzo daleko idąca”*, por. wypowiedź na 112 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (31 VII 1997 r.).

<sup>896</sup> Wypowiedź podczas spotkania pt. „Czytanie konstytucji z Tadeuszem Mazowieckim”: Dyskusja z udziałem prof. Andrzeja Zolla, Jerzego Stępnia i Włodzimierza Cimoszewicza. Rozmowę poprowadził Zbigniew Nosowski, redaktor naczelny kwartalnika „Więź”, 29 listopada 2015 r., 27 min. 10 sek., <https://wszechnica.org.pl/wyklad/czytanie-konstytucji-z-tadeuszem-mazowieckim/> i relacja video <https://www.youtube.com/watch?v=QBhG3KzWgTo> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

<sup>897</sup> W trybie art. 27 ust. 4 Konstytucji z 1952 r. po zmianach z 1989 r.

<sup>898</sup> Warto wskazać, że trzech sędziów TK powołanych przez większość SLD-PSL (L. Garlicki, Z. Czeszejko-Sochacki i W. Sokolewicz) złożyło zdania odrębne – podkreślając, m. in. że wniosek nie został opatrzony kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów (W. Pawlaka) albo właściwego ministra, a tym samym nie powinien był wywołać skutku prawnego polegającego na uwzględnieniu go i rozpatrzeniu sprawy.

którego prezydent zmierzał do rozwiązania parlamentu. W jego trakcie, miała miejsce wymiana korespondencji, w której Marszałek Sejmu J. Oleksy stanął na stanowisku jakoby wszystkie orzeczenia TK stwierdzające niezgodność przepisów ustawowych z konstytucyjnymi winny być rozpatrywane przez Sejm, z możliwością odrzucenia konstytucyjną większością 2/3 głosów<sup>899</sup>. Odmienne stanowisko zajął ówczesny Prezes A. Zoll: „*gdy Prezydent zwraca się do nas przed podpisaniem ustawy i gdy Trybunał orzeknie, że jest ona niezgodna z konstytucją, to już nie wraca ona do Sejmu*”<sup>900</sup>. 10 stycznia 1995 r. Prezydent złożył wniosek o dokonanie wykładni, a uchwała TK potwierdziła powyższy pogląd Prezesa.

Z perspektywy analiz relacji Trybunału Konstytucyjnego ze światem polityki kluczowa jest konstatacja, że pomimo publicznego wyrażania odmiennych poglądów, wszystkie trzy orzeczenia zostały uznane, zarówno przez polityków formacji postsolidarnościowej, jak i postkomunistycznej. Tym samym skutecznie wzmocniły pozycję TK *vis a vis* Sejmu.

Ostateczność orzeczeń nie była jednak w stanie całkowicie wyeliminować potrzeby „wykonywania orzeczeń” TK – pod którym to pojęciem kryją się „*wszelkie działania, jakie z uwagi na treść wyroku są konieczne dla przywrócenia stanu konstytucyjności prawa*”<sup>901</sup>.

Ten obowiązek siłą rzeczy spadał na Sejm, i, jak się okazało, praktyka jego realizacji szybko zaczęła przywozić na myśl problemy związane z głosowaniem nad orzeczeniami TK w latach dziewięćdziesiątych. Informacja Prezesa TK przedstawiona Sejmowi w 2008 r.<sup>902</sup> prezentowała wykaz 99 orzeczeń wydanych w okresie 2004 - 2007 r., w następstwie których parlament powinien wprowadzić zmiany legislacyjne. Wykaz został rozbudowany w kolejnym roku (orzeczenia wydane od 17 października 1997 r. do końca grudnia 2008 r.)<sup>903</sup> zaś począwszy od 2010 r. Informacje Prezesa TK zawierały

---

<sup>899</sup> Także Prokurator Generalny-Minister Sprawiedliwości w rządzie W. Pawlaka w piśmie do TK z dnia 24 lutego 1995 r. stwierdził, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność ustawy przed jej podpisaniem przez Prezydenta, podlegają również rozpatrzeniu przez Sejm w trybie art. 7 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

<sup>900</sup> Cytat za A. Domosławski, Spór prezesa z marszałkiem, GW 6 I 1995 r.

<sup>901</sup> K. Działocha (2010) Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez organy powołane do stanowienia prawa [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa, str. 72

<sup>902</sup> Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2007 r. Druk 322, VI Kadencja str. 232

<sup>903</sup> Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2008 roku, Druk 1904, VI Kadencja str. 256

kompleksowe listy orzeczeń wymagających wykonania (w rozbiciu na wyroki, w następstwie których zmiany legislacyjne były „konieczne”, „zalecane” i „wskazane”)<sup>904</sup>.

Problematyka wykonywania orzeczeń była także przedmiotem badań empirycznych P. Radziejwicz. Analiza 160 wyroków i 13 postanowień sygnalizacyjnych wydanych w okresie X 2005 – XII 2008 r. wskazywała, że 112 wymagało wykonania przez prawodawcę lub wykonanie ich było pożądane. Za wykonane autor uznał 53 proc. z nich<sup>905</sup>. Taki stan rzeczy obserwowano pomimo wprowadzenia do Regulaminu Senatu działu IXa „Wykonywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego”<sup>906</sup>, który w założeniu miał doprowadzić do rozwiązania problemu, czyniąc Izbę Wyższą odpowiedzialną za wykonywanie orzeczeń.

W opinii prof. K. Działochy, niewykonywanie orzeczeń przez legislatywę to „*najważniejszy aktualnie [w 2010 r.] problem sądownictwa konstytucyjnego w Polsce. Stanowi wręcz zagrożenie dla realnej roli ustrojowej TK, a nawet podważa sens jego istnienia, gdyby się to nie zmieniło w najbliższej przyszłości*”<sup>907</sup>.

Szczególnie szkodliwą – stanowiącą wręcz odwrócenie idei wykonania orzeczenia – formę działania parlamentu stanowiły sytuacje, w których decydował się on „przywracać” przepisy uznane już przez TK za niekonstytucyjne<sup>908</sup>. Jednym z przykładów takiej sytuacji stała się problematyka lustracji. Jak wskazywał P. Winczorek,

---

<sup>904</sup> Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2009 roku, Druk 3404, VI Kadencja str. 210

<sup>905</sup> P. Radziejwicz (2010) Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez prawodawcę, INPRIS, dostępne pod adresem: [https://www.inpris.pl/fileadmin/user\\_upload/documents/raport\\_wykonywanie\\_orzeczen\\_TK.pdf](https://www.inpris.pl/fileadmin/user_upload/documents/raport_wykonywanie_orzeczen_TK.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 46 i dalsze.

<sup>906</sup> Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 listopada 2007 r. w sprawie zmiany Regulaminu Senatu (M.P. 2007 nr 86 poz. 925).

<sup>907</sup> K. Działocha (2010) Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez organy powołane do stanowienia prawa [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa, str. 69.

<sup>908</sup> W kontekście powszechnej krytyki takich praktyk na uwagę zasługuje nakreślona przez A. Rzeplińskiego w rozmowie z R. Mazurkiem wizja „rozwiązania” kryzysu związanego z wyrokiem TK kierowanego przez J. Przyłębską w sprawie embriopatologicznej przesłanki dopuszczalności aborcji (K 1/20): „A.Rz.: *Najpierw trzeba ogłosić orzeczenie TK, to oczywiste. I to ogłosić niezwłocznie.* R.M.: *Co dalej?* A.Rz.: *Musi zostać powołana nadzwyczajna komisja sejmowa, która by się zajęła zakwestionowanym przepisem ustawy antyaborcyjnej. Możliwe są tu dwa rozwiązania: albo Sejm ten przepis doprecyzowuje, albo uchwała go ponownie w tej samej treści.* R.M.: *Jak to w tej samej treści? To niemożliwe.* A.Rz.: *Nikt Sejmowi nie może tego zabronić.* R.M.: *Wybuchłby skandal.* A.Rz.: *Dlaczego? Sejm już wcześniej ćwiczył takiego ping-ponga z trybunałem. Działo się tak w sprawach konfliktów o prawo wyborcze, gdy TK orzekał, by zmiany w prawie wyborczym były dokonywane nie później niż pół roku przed wyborami oraz żeby było to poprzedzone debatą społeczną. Wydawało się, że zostało to jakoś przyjęte i stało się elementem kultury konstytucyjnej, aż przyszła pandemia i zmieniono to kilkakrotnie.*”, por. Wszyscy sparszywieliśmy, DGP, 30 X-1XI 2020 r. O poprzedzających „wojnę przeciwko konstytucji” poglądach na tezę, „w myśl której już w chwili ogłoszenia uczestnikom postępowania orzeczenia stwierdzającego niekonstytucyjność ustawy następuje obalenie domniemania zgodności ustawy z Konstytucją” por. np. A. Mączyński (2014) Ogłoszenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, [w:] P. Radziejwicz, J. Wawrzyniak (red.) Konstytucja, rząd, parlament: księga jubileuszowa Profesora Jerzego Ciemniewskiego, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 184.

orzekając w sprawie K 2/07 TK oceniał przepisy, w których „istotne fragmenty (...) były już przedmiotem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 października 2005 r. (K 31/04) i uznane zostały za niezgodne z art. 47 oraz art. 51 ust. 3 i 4 konstytucji, (...) Utrzymywanie w ustawie uregulowania w każdym szczególe identycznego z przepisem uznanym przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z konstytucją jest rażącym błędem legislatora”<sup>909</sup>.

Podobnie jak w przypadku problemów z procedurą rozpatrywania orzeczeń przez Sejm, Trybunał Konstytucyjny - nieusatsfakcjonowany praktyką współdziałania władz - rozpoczął poszukiwania rozwiązań we własnym arsenale<sup>910</sup>, wykształcając „precedensy wzmacniające skuteczność jego orzeczeń, bardziej jednak w sferze stosowania prawa niż w odniesieniu do działalności prawotwórczej państwa”<sup>911</sup>. Mowa tu o stosowaniu technik orzeczniczych minimalizujących konieczność wykonywania orzeczeń, takich jak wyroki interpretacyjne i zakresowe. Ich upowszechnienie wiązało się z kontrowersjami na linii TK – Sąd Najwyższy<sup>912</sup>. Szczegółowe omówienie tego zagadnienia wykracza jednak poza zakres niniejsze rozprawy, poświęconej relacjom na styku TK i świata polityki.

---

<sup>909</sup> por. P. Winczorek, Lustracja: zła ustawa źle stosowana, 22 XII 2008 r.

<sup>910</sup> Pojawiały się też dalej idące postulaty. Np. M. Safjan proponował „rozważenie „możliwości uruchomienia z urzędu – po upływie okresu odroczenia wyroku – postępowania przed TK „o stwierdzenie wykonania wyroku”. W jego ramach TK mógłby, jeśli stwierdzałby niewykonanie orzeczenia, ustalić specyficzne reguły tymczasowe obowiązujące do momentu wprowadzenia przez legislatora wymaganych instrumentów normatywnych”. M. Safjan (2010) Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego – próba spojrzenia w przyszłość [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa, str. 34

<sup>911</sup> K. Działocha (2010) Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez organy powołane do stanowienia prawa [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa, str. 78.

<sup>912</sup> Można wręcz mówić o ożywieniu konfliktu o zakres związania sądów wykładnią dokonywaną przez TK (komentatorzy wskazują podobieństwa między wyrokami interpretacyjnymi, zwłaszcza w formie pozytywnej, a wykładnią ustaw). Na wczesnym etapie konfliktu, kluczowe okazały się uchwały TK z 12 września 1990 r. (W 2/90) – Sąd Najwyższy zajął odmienne stanowisko w uchwale z 22 lutego 1990 (V KZP 34/89) – i z 2 maja 1990 (W 2/89) - SN zajął odmienne stanowisko w uchwale z 17 maja 1991 r. (I KZP 7/91). W kolejnych latach konflikt nasilał się. K. Działocha i S. Jarosz-Żukowska wymieniają w tym kontekście uchwały (i) TK z 25 stycznia 1995 r. (W 14/94) dotyczącą drogi sądowej w sprawach dot. ekwiwalentów za umundurowanie – SN zajął odmienne stanowisko w uchwale z 26 maja 1995 (I PZP 13/95) - oraz (ii) uchwałę z 30 kwietnia 1996 r. (W 18/95) dotyczącą rekompensat dla osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (por. K. Działocha, S. Jarosz-Żukowska (2007) Kontrowersje wokół powszechnie obowiązującej wykładni ustaw [w:] Ratio est anima legis, księga jubileuszowa ku czci profesora Janusza Trzcíńskiego, J. Góral (red.), Warszawa, NSA, str. 21-54). Eskalacja konfliktu TK i SN spowodowała, że 22 listopada 1996 r. Pierwszy Prezes SN A. Strzembosz przedstawił pełnemu składowi SN wniosek o rozpoznanie, czy sędziowie sądów powszechnych i sądu najwyższego są związani powszechnie obowiązującą wykładnią dokonaną przez TK (Kw.Pr. 4121/7/96, Por. W. Kozielowicz (2014) Uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego – historia i współczesność [w:] M. Chrzanowski, A. Przyborowska-Klimczak, P. Sendekci, Pro Scientia Juridica, Lublin, str. 241). Teza, że tzw. wyroki interpretacyjne TK stanowią swoistą „reinkarnację” wiążącej wykładni ustaw jest – jak słusznie zauważają K. Działocha i L. Garlicki - błędna, gdyż ta technika orzecznicza była stosowania przez TK jeszcze w czasach funkcjonowania instytucji wykładni (np. orzeczenia K 8/95, K 4/95 czy K 7/96, por. K. Działocha, S. Jarosz-Żukowska (2007) Kontrowersje wokół powszechnie obowiązującej wykładni ustaw [w:] Ratio est anima legis, księga jubileuszowa ku czci profesora Janusza Trzcíńskiego, J. Góral (red.), Warszawa, NSA, Str. 50, tak też w L. Garlicki (2006) Ewolucja ustrojowej roli i

#### IV.4. Drugi kryzys – okoliczności uchwalenia „małej konstytucji”

W ocenie autora niniejszej rozprawy istotnym, choć niedostatecznie opisanym w literaturze przypadkiem, w którym TK odegrał niezwykle istotną rolę jako arbiter sporu politycznego było orzeczenie z dnia 17 listopada 1992 r. (U 14/92). Na płaszczyźnie prawnej, TK wypowiedział się na temat ustalonej w Regulaminie Sejmu procedury postępowania z poprawkami Senatu. W warstwie ustrojowej i politycznej jednak, orzeczenie dotyczyło poprawności przyjęcia tzw. „małej konstytucji”<sup>913</sup>, a więc prawomocności aktu regulującego stosunki między władzą ustawodawczą i wykonawczą III RP.

##### IV.4.1. „Pat ustawodawczy”

Sejm PRL IX kadencji, wprowadzając<sup>914</sup> do Konstytucji z 1952 r. wynegocjowaną przy „Okrągłym Stole” instytucję drugiej izby parlamentu – Senat – opisał jego rolę w procesie ustawodawczym w art. 27 ust. 1, zgodnie z którym *uchwaloną przez Sejm ustawę, z wyjątkiem ustawy budżetowej, przekazuje się Senatowi do rozpatrzenia. Senat może w ciągu miesiąca od dnia przekazania ustawy zgłosić Sejmowi*

---

kompetencji polskiego Trybunału Konstytucyjnego [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 2006, str. 17.). Nie ulega jednak wątpliwości, że wyroki interpretacyjne (zwłaszcza w tzw. formie pozytywnej, stwierdzającej jakie rozumienie przepisu nie jest sprzeczne z Konstytucją) upodabniają się do dawnej instytucji wykładni. Konsekwencją był spór z SN, o związanie sędziów wykładnią TK, tym razem wyrażoną w formie orzeczenia interpretacyjnego (por. formułowany na bieżąco komentarz Prezesa M. Safjana, Interpretacja a kontrola konstytucyjności, RZ, 29 XII 2003 r.). Przykładowo, w postanowieniu z dnia 6 maja 2003 r. (I CO 7/03), SN wskazuje, że *„Nie ulega wątpliwości, że kwestia konstytucyjności lub niekonstytucyjności danego przepisu nie powinna być rozstrzygana na podstawie kryterium, jakim jest wykładnia ukształtowana w odniesieniu do niego w praktyce Sądu Najwyższego, ewentualnie również w praktyce sądów powszechnych. Oznaczałoby to bowiem, że Trybunał Konstytucyjny, mimo pozbawienia go, z dniem wejścia w życie Konstytucji z 1997 r., kompetencji do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw, w dalszym ciągu taką wykładnię ustala”*. Jak konkludowali K. Działocha i S. Jarosz-Żukowska „spór o wykładnię” był *„jak widać to z perspektywy czasu, głębszy i dotyczył określenia zasad stosunków TK z innymi sądami, a zwłaszcza z SN i NSA”* (por. K. Działocha, S. Jarosz-Żukowska (2007) Kontrowersje wokół powszechnie obowiązującej wykładni ustaw [w:] Ratio est anima legis, księga jubileuszowa ku czci profesora Janusza Trzecińskiego, J. Góral (red.) Warszawa, NSA, str. 22., por. także L. Garlicki (2007) Constitutional Courts versus Supreme Courts, International Journal of Constitutional Law, 2007, vol. 5, no. 1, str. 44-68). Problemem konfliktów Kelsenowskich sądów konstytucyjnych i sądów najwyższych – w kontekście omawianej w podrozdziale I.1.5. teorii reputacji, zajmował się też T. Ginsburg (2017) When courts compete: a reputational perspective [w:] Human Rights in Contemporary World. Essays in Honour of Professor Leszek Garlicki, M. Zubik (red.), Wydawnictwo Sejmowe, str. 62), upatrując ich źródeł w różnych „audytoriach”, w których organy te starają się budować swoją reputację.

<sup>913</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. 1992 nr 84 poz. 426).

<sup>914</sup> Ustawą z dnia 7 kwietnia 1989 r. (Dz.U.89.19.101)



*propozycje dokonania w niej określonych zmian lub jej odrzucenia. Nieprzyjęcie przez Sejm propozycji Senatu uchwalane jest większością dwu trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.*

Z kolei art. 27 ust. 3 konstytucji PRL, określił rolę w procesie legislacyjnym kolejnej nowo wprowadzanej instytucji – Prezydenta PRL. Wskazywał on, że *ustawę podpisuje Prezydent i zarządza jej niezwłoczne ogłoszenie, jeżeli 1) Senat zawiadomi Prezydenta o braku zastrzeżeń do ustawy; 2) Senat nie zgłosi w przewidzianym terminie propozycji dokonania w ustawie określonych zmian lub jej odrzucenia; 3) Sejm uchwali proponowane przez Senat zmiany lub odrzuci propozycje Senatu.*

Jednocześnie, nie wprowadzono merytorycznych<sup>915</sup> zmian do art. 106, który regulował tryb zmian Konstytucji stalinowskiej (*tylko w drodze ustawy, uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej większością co najmniej dwu trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów*).

Na kanwie omówionych przepisów, pojawiły się dwie interpretacje dotyczące sposobu, w jaki Sejm powinien postępować z poprawkami Senatu do ustaw zwykłych.

Pierwsza, w ocenie autora niniejszej rozprawy intuicyjna i zgodna z ustaleniami politycznymi zapadłymi przy „Okrągłym Stole”, została wyrażona m. in. w uchwale Komisji Konstytucyjnej Senatu z 24 stycznia 1990 r.<sup>916</sup> Wskazywała ona, że „*niepodjęcie takiej uchwały [o odrzuceniu poprawki Senatu] kwalifikowaną większością głosów oznacza przyjęcie poprawki*”<sup>917</sup>.

Praktykę Sejmu Kontraktowego ukształtowała jednak interpretacja alternatywna<sup>918</sup>. Ze zwrotów w art. 27 Konstytucji PRL: „*uchwali proponowane przez Senat zmiany*” lub „*odrzuci propozycje Senatu*” – oraz z art. 20 ust. 3 Konstytucji PRL („*Sejm uchwała ustawy*”) wywodzono istnienie dwóch odmiennych sytuacji – „*odrzucenia*” poprawek Senatu (większością 2/3, uregulowanego *explicite* w art. 27 ust.

---

<sup>915</sup> W analizowanym artykule nazwa „*Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*” została zmieniona, nowelizacją z 29 grudnia 1989 r. (Dz.U.89.75.444), na „*Sejm Rzeczypospolitej Polskiej*”.

<sup>916</sup> Por. J. Pietrzak, Z. Witkowski, red. (1990) Prace Komisji Konstytucyjnej Senatu, zeszyt 1.

<sup>917</sup> Jak wskazuje P. Sarnecki, do interpretacji tej przychyłali się A. Ajnenkiel i S. Krukowski, por. P. Sarnecki (1995) Senat RP i jego relacje z Sejmem, lata 1989-1993, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 72.

<sup>918</sup> Przykładowo, wicemarszałek T. Fiszbach prowadząc głosowanie 20 X 1989 r. wygłosił do posłów następujące pouczenie „*Przypominam, że zgodnie z art. 27 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalenie proponowanych przez Senat poprawek następuje zwykłą większością głosów, jedynie nieprzyjęcie przez Sejm propozycji Senatu uchwalane jest większością dwóch trzecich głosów*”, por. Sprawozdanie Stenograficzne z 10 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 20 października 1989 r. sz. 8.

1) oraz ich „*uchwalenia*” (wobec braku szczegółowej regulacji konstytucyjnej – zwykłą większością)<sup>919</sup>.

Konsekwencją takiej interpretacji była możliwość wystąpienia tzw. „*pata*”<sup>920</sup> *ustawodawczego*”, a więc sytuacji, w której nie udaje się zgromadzić żadnej z tak określonych większości (innymi słowy, poprawce Senatu sprzeciwia się ponad połowa – ale mniej niż dwie trzecie – posłów). Wówczas proces legislacyjny ulegał zakończeniu, bez przedstawienia ustawy do podpisu prezydentowi (w praktyce „*pat*” wystąpił tylko w pięciu przypadkach<sup>921</sup>).

Opisaną powyżej interpretację, wypracowaną w „*Sejmie kontraktowym*” zaakceptował początkowo także Sejm I kadencji<sup>922</sup>.

Dysfunkcjonalność tak ukształtowanej procedury i niemożliwość rozstrzygnięcia kwestii interpretacji art. 27 konstytucji przez TK (który miał prawo dokonywać wykładni ustaw, lecz nie Konstytucji) zaowocowała próbą eliminacji „*pata* *ustawodawczego*” na poziomie regulaminu Sejmu<sup>923</sup>, co udało się zrealizować w uchwalonym 30 lipca 1992 r. regulaminu Sejmu<sup>924</sup>. W art. 51 wskazywał on wprost, że *jeżeli Sejm nie odrzuci propozycji Senatu większością dwóch trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów, to wówczas uważa się je za przyjęte*. Jednak w związku z wątpliwościami, czy zmiana tej rangi może być wprowadzona w Regulaminie, na początku września rozpoczęto prace nad nowelizacją<sup>925</sup>, która miała przywrócić praktykę podwójnych głosowań<sup>926</sup>.

---

<sup>919</sup> Za taką interpretacją opowiadali się m. in. K. Działocha, M. Gintowt-Jankowicz, A. Gwiżdż, J. Skórzewska-Łosiak, J. Zakrzewska czy P. Sarnecki, por. Sarnecki P. (1995) *Senat RP i jego relacje z Sejmem, lata 1989-1993*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 67-68 i 70-71.

<sup>920</sup> Określenie ukuł wicemarszałek Sejmu T. Fiszbach („*stan prawny jest taki, że jest pat*”) podsumowując w ten sposób wynik pierwszego głosowania poprawek Senatu, które zakończyło się wystąpieniem tej sytuacji, por. Sprawozdanie Stenograficzne z 18 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 18, 19 i 20 stycznia 1990 r., sz. 154.

<sup>921</sup> Sarnecki P. (1995) *Senat RP i jego relacje z Sejmem, lata 1989-1993*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 69.

<sup>922</sup> Sarnecki P. (1995) *Senat RP i jego relacje z Sejmem, lata 1989-1993*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 69-70 i 72-74.

<sup>923</sup> Sarnecki P. (1995) *Senat RP i jego relacje z Sejmem, lata 1989-1993*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 74-78. „*Poglądy wydawałoby się już przebrzmiały, nagle zmaterializowały się w przepisach regulaminowych*” konkludował autor na str. 77.

<sup>924</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P.1992.26.185).

<sup>925</sup> Poselski projekt uchwały nowelizującej Regulamin Sejmu RP, (druk nr 445, I Kadencja), którego pierwsze czytanie odbyło się w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Ustawodawczej 9 września 1992 r.

<sup>926</sup> Zmianę tę zrealizowało nowe brzmienie art. 51 ust. 1-4 Regulaminu, nadane Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 października 1992 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P.1992.34.239).

Sytuacja komplikowała się w przypadku ustaw konstytucyjnych. Regulacja art. 106 Konstytucji z 1952 r. była bowiem nader uboga. Precyzowała jedynie, że zmiana Konstytucji wymaga większości 2/3 głosów w Sejmie<sup>927</sup>.

Co istotne, z możliwości doprecyzowania jego zapisów nie skorzystał Sejm I kadencji, przy okazji uchwalenia *ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*<sup>928</sup>. Jej art. 12 wskazywał bowiem, że zmiany Konstytucji z 1952 r. „*dokonywane są w trybie art. 106 tej konstytucji*”.

Tymczasem interpretacja kreująca „*pata ustawodawczego*” wymagałaby, w przypadku poprawek Senatu do nowelizacji konstytucji, przeprowadzenia dwóch głosowań kwalifikowaną większością 2/3 głosów. Pierwszego, za odrzuceniem poprawek Senatu (jak *explicite* wskazywał art. 27 ust. 1 Konstytucji z 1952 r.) i drugiego, za ich przyjęciem (art. 20 ust. 3 – „Sejm uchwała ustawy” - i art. 106 Konstytucji z 1952 r.). W konsekwencji, zakres arytmetycznych wyników głosowania, które prowadziłyby do „*pata*”, ulegał znacznemu rozszerzeniu<sup>929</sup>.

#### **IV.4.2. Uchwalenie „*małej konstytucji*” i poprawki Senatu**

Instytucja „*pata*” ustawodawczego, jak i inne przykłady związane z funkcjonowaniem rozdrobnionego Sejmu I kadencji i prezydenturą L. Wałęsy, uwiarydlały niedostatki Konstytucji z 1952 r. Tworzona i stosowana w warunkach systemu autokratycznego, w którym instytucje konstytucyjne pełniły generalnie funkcję dekoracyjną, nie była w stanie skutecznie normować funkcjonowania tych instytucji gdy stawały się one autentycznymi podmiotami demokratycznej gry politycznej. W konsekwencji pojawił się konsensus w kwestii konieczności uchwalenia nowych

---

<sup>927</sup> *Per analogiam*, przyjęto, że większością kwalifikowaną swoje poprawki powinien przyjmować również Senat. Charakterystyczny był przy tym przypadek prac nad ustawą Konstytucyjną z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1992 nr 67 poz. 336). Uchwała Senatu z 21 maja 1992 r. (Druk Sejmowy 293, I Kadencja) podjęta została bowiem zwykłą większością głosów – co skłoniło Sejm do uznania, że „*w przewidzianym konstytucyjnie terminie 30 dni nie wpłynął do Sejmu dokument, który może być uznany za podjętą zgodnie z prawem uchwałę Senatu zawierającą poprawki do ustawy konstytucyjnej*”, Por. wypowiedzi na 22 posiedzeniu Sejmu I kadencji (29 VII 1992 r.). Za przyjęciem takiego wniosku Komisji Ustawodawczej głosowało 242 posłów, przeciw - 54, 20 posłów wstrzymało się od głosu – Uzyskano więc większość 2/3, którą można byłoby odrzucić poprawki Senatu gdyby uznano je za prawidłowo zgłoszone.

<sup>928</sup> Dz.U. 1992 nr 67 poz. 336.

<sup>929</sup> Jeśli linia podziału politycznego między zwolennikami a przeciwnikami poprawek Senatu przebiegałaby pomiędzy 1/3 a 2/3 głosów (np. 40 proc. za i 60 proc. przeciw), niemożliwe stałoby się zebranie większości 2/3 za odrzuceniem poprawek, ani większości 2/3 za ich przyjęciem. Prace nad ustawą konstytucyjną ulegałyby zakończeniu.

regulacji konstytucyjnych. Wobec problemów napotkanych przez komisje konstytucyjne „Sejmu kontraktowego” i Senatu I kadencji, zdecydowano się ograniczyć zakres tej regulacji do procedur normujących „stosunki między władzą ustawodawczą i wykonawczą”<sup>930</sup>.

Tzw. „mała konstytucja” została uchwalona 1 sierpnia 1992 r., 241 głosami (przy 55 głosach przeciw i 55 wstrzymujących<sup>931</sup>). Obok innych zmian, ograniczała pozycję Senatu (np. wymagając bezwzględnej większości – zamiast większości 2/3 - do odrzucenia jego poprawek).

Zaowocowało to serią poprawek do „małej konstytucji”, zgłoszonych przez Senat 11 września 1992 r. Przewidywały one m. in. powrót do większości 2/3<sup>932</sup>. Jak wskazywał w Sejmie jeden z autorów małej konstytucji, J. Ciemniowski z Unii Demokratycznej, „Spór w tej kwestii nie jest sporem o ułamki, (...) chodzi tu o realizację podstawowego założenia, (...) że rząd może rządzić, czyli realizować swój program, wówczas, gdy ma poparcie większości Sejmu”<sup>933</sup>.

#### **IV.4.3. Zmiana regulaminu Sejmu i głosowanie z 16 października 1992 r.**

Niechęć do zaakceptowania poprawek Senatu, połączona z obawą, że „pat ustawodawczy” wymusi konieczność powtórzenia prac nad „małą konstytucją” doprowadziła do nieoczekiwanej inicjatywy Prezydium Sejmu. 7 października 1992 r. (niemal cztery tygodnie po przyjęciu poprawek Senatu do „małej konstytucji”) zgłosiło ono projekt zmiany regulaminu Sejmu, w zakresie głosowania poprawek Senatu do ustaw konstytucyjnych<sup>934</sup>. Przewidywał on, że jeżeli Sejm nie przyjmie propozycji Senatu większością co najmniej dwóch trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów - uważa się ją za odrzuconą<sup>935</sup>. Projekt prezydium połączono z

---

<sup>930</sup> Poselski projekt ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 126, I Kadencja), Ustawa z 16 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. 1992 nr 84 poz.426).

<sup>931</sup> Por. wyniki głosowania w trakcie 22 posiedzenia Sejmu I Kadencji (1 VIII 1992 r.).

<sup>932</sup> Uchwała Senatu RP z 11 września 1992 r. Druk nr 464, I kadencja.

<sup>933</sup> Wypowiedź w trakcie 27 posiedzenia Sejmu I Kadencji (16 X 1992 r.).

<sup>934</sup> Przedstawiony przez Prezydium Sejmu RP projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmu z dn. 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu RP (druk nr 514, I Kadencja). Projekt zgłoszono 7 października, zaś pierwsze czytanie w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz Komisji Ustawodawczej odbyło się 8 października 1992 r.

<sup>935</sup> Dodane ust. 3 i 4 art. 116 Regulaminu Sejmu, wprowadzone Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 października 1992 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P.1992.34.239). Por także Sarnecki P. (1995) Senat RP i jego relacje z Sejmem, lata 1989-1993, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 80-82.

rozpatrywanym już projektem dotyczącym przywrócenia podwójnych głosowań nad stanowiskami Senatu. Uchwałę o zmianie regulaminu (wchodzącą w życie „z dniem uchwalenia”) Sejm przyjął 230 głosami, przy 83 głosach przeciw i 50 wstrzymujących 16 października 1992 r.<sup>936</sup>. Następnie przeszedł bezpośrednio do głosowania nad poprawkami Senatu do „małej konstytucji”.

Przeciwko takiej procedurze żywiołowo zaprotestowali przeciwni „małej konstytucji” przedstawiciele sejmowej prawicy. Jak przekonywał J. Olszewski (RdR) „najwyższy organ władzy państwowej w trybie zmiany swego regulaminu dokonuje zmiany porządku konstytucyjnego, jawnie łamiąc art. 27 konstytucji - przekracza wszystko, co można przyjąć jako granicę pomyłek, może czasami granicę niekompetencji, ale granice zakreślone jeszcze przez dobrą wiarę.(...) czyni z zasady państwa prawnego po prostu żart, po prostu kpinę”<sup>937</sup>. J. Kaczyński (PC) diagnozował: „rozumujemy, że w walce politycznej, w grze politycznej niekiedy prawo jest traktowane w sposób instrumentalny (...) gdy się jednak zaczyna dla takiego doraźnego celu politycznego łamać przepisy najwyższej rangi, przepisy konstytucyjne, to mamy do czynienia po prostu z bardzo głębokim kryzysem”<sup>938</sup>. kontrowersyjne poprawki Senatu zostały – zgodnie ze stanowiskiem sejmowej Komisji nadzwyczajnej<sup>939</sup> – odrzucone wobec niezyskania większości dwóch trzecich głosów za ich przyjęciem. Przedstawiciele prawicy, RdR i PC, zbojkotowali głosowanie.

Przyjęta procedura spotkała się z krytyką części konstytucjonalistów oraz komentatorów politycznych, w tym osób generalnie przychylnych większości, która zmieniła Regulamin i uchwaliła „małą konstytucję”. P. Winczorek podkreślał, że „częściowy sukces odniesiono dużym, w moim przekonaniu, kosztem. Powstaje bowiem pytanie, czy nie naruszono zarazem art. 27 ust. 1 konstytucji. To prawda, że utrzymanie

---

<sup>936</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 października 1992 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P.1992.34.239).

<sup>937</sup> Por. wypowiedź na 27 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (16 X 1992 r.).

<sup>938</sup> Dodawał „podziękuję za szczerść. Tak, rzeczywiście dla pewnego celu politycznego, jak tutaj koledzy przyznawali, uczyniono krok, który jest łamaniem konstytucji, i tego nie musi ustalać Trybunał Konstytucyjny. Jeśli na przykład w jakiejś konstytucji jest mowa o tym, że prezydenta wybiera naród w głosowaniu, a wybierze go Zgromadzenie Narodowe, to naprawdę nie trzeba Trybunału Konstytucyjnego, żeby ustalić, że nastąpiło złamanie konstytucji, i tutaj jest dokładnie taka sama sytuacja”, Por. wypowiedź na 27 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (16 X 1992 r.) „Złamano normę ustawy zasadniczej, po to by osiągnąć doraźny cel - przyjąć tzw. „małą konstytucję” w kształcie najbardziej odpowiadającym koalicji rządowej, a przede wszystkim Unii Demokratycznej oraz ugrupowaniom zajmującym miejsca na lewo od niej, tj. Sojuszowi Lewicy Demokratycznej i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu”, dodawała T. Liszcz z PC. Wobec tego typu krytycyzmu, przypomniano, że „projekt małej konstytucji wzmacniający pozycję rządu (...) zgłosił klub Unii Demokratycznej w lutym tego roku, a więc nie dla swojego rządu” – w lutym 1992 r. funkcjonował jeszcze rząd J. Olszewskiego, do którego UD pozostawała w opozycji (choć pojawiały się inicjatywy dot. jej wejścia do koalicji). Por. Sąd nad małą, GW, 17 XI 1992 r.

<sup>939</sup> Druk nr 487, I Kadencja.

podwójnego głosowania z wymogiem uzyskania, w każdym przypadku, większości 2/3 głosów bardzo wydatnie przybliży niebezpieczeństwo pata legislacyjnego. Lecz czy ryzyko naruszenia art. 27 ust. 1 nie jest również wielkie?”<sup>940</sup>. M. Pietrzak konstatował, że „konstytucję zmieniono regulaminem”<sup>941</sup> – podobnie jak S. Krukowski – „idealnie więc odwrócono sens art. 27”<sup>942</sup>.

Jak komentowała J. Paradowska w tygodniku Polityka<sup>943</sup>, „Rozumiem argumenty tych, którzy w ostatnich dniach przekonywali mnie, że najważniejsza jest wola polityczna i w jej imię nie wolno dopuścić do legislacyjnego pata. Byłby on świadectwem kompromitującej niezdolności do działania parlamentu. Nie rozumiem jednak dlaczego ta wola obudziła się dopiero za pięć dwunasta”<sup>944</sup>. E. Milewicz i P. Pacewicz dodawali „dla tych szlachetnych celów naciągnęli więc prawo wprowadzając do regulaminu przepis, który miał dać pewność jej [„małej konstytucji”] przepchnięcia”<sup>945</sup>.

#### IV.4.4. Orzeczenie U 14/92

Posłowie prawicy zaskarżyli do TK przepisy Regulaminu Sejmu, na podstawie których uchwalono „małą konstytucję”. Choć zatem z prawnego punktu widzenia przedmiotem kontroli były normy Regulaminu, w praktyce nie budziło wątpliwości, że stawką jest uchwalenie „małej konstytucji”<sup>946</sup>. W tym kontekście polem sporu mogła być

<sup>940</sup> P. Winczorek, Spór wokół pata, RZ, 17-18 X 1992 r.

<sup>941</sup> Wypowiedź prof. M. Pietrzaka cytowana w Regulamin Sejmu przed Trybunałem, RZ, 20 X 1992 r.

<sup>942</sup> S. Krukowski, Regulamin Sejmu a konstytucja, RZ, 23 X 1992 r.

<sup>943</sup> Pata nie ma, niesmak pozostał, Polityka 24 X 1992 r. nr. 43 (1851).

<sup>944</sup> Zdaniem Paradowskiej, „Był więc czas, by starą konstytucję znowelizować (w tej sprawie można było uzyskać zgodę większości Sejmu), by dostosować do niej regulamin. Obudzono się tydzień temu, gdy ustawa była już wpisana do porządku dziennego”. Takie samo stanowisko prezentował prof. M. Pietrzak – „jeśli już uznano, że zmiana taka jest niezbędna, to trzeba było zacząć od nowelizacji obowiązującej konstytucji i wszystko byłoby w porządku”, por. wypowiedź cytowana w Regulamin Sejmu przed Trybunałem, RZ, 20 X 1992 r. Argument ten abstrahuje jednak od faktu, że jedynym możliwym politycznie kierunkiem nowelizacji Konstytucji z 1952 r. byłoby potwierdzenie zawartej w art. 27 ust. 1 normy, zgodnie z którą do odrzucenia poprawek Senatu potrzebna jest większość 2/3 głosów (zaś jej brak oznaczałby przyjęcie poprawek). W tym kontekście pod znakiem zapytania stałaby zdolność Sejmu I Kadencji do odrzucenia kluczowych poprawek Senatu do „Małej konstytucji” (rezygnacji z proporcjonalności wyborów – na której zależało przede wszystkim SLD, obawiającemu się dominacji zjednoczonych ugrupowań postsolidarnościowych w wyborach większościowych, zmiany zasad rozwiązywania parlamentu czy przywrócenia większości 2/3 głosów do odrzucenia poprawek Senatu). W ocenie autora, ten argument – choć rzadziej wskazywany w dyskusji publicznej – mógł wręcz zdecydować o wyborze takiego a nie innego sposobu rozwiązania problemu.

<sup>945</sup> Regulamin niekonstytucyjny, GW 19 XI 1992 r.

<sup>946</sup> Charakterystyczny jest tytuł artykułu „Sąd nad małą”, jaki ukazał się 17 XI 1992 r. w Gazecie Wyborczej.

nie tylko sama kognicja TK do badania Regulaminu<sup>947</sup> ale i kwestia konsekwencji, jakie dla „miałoby ewentualne stwierdzenie jego niekonstytucyjności”<sup>948</sup>.

Zwolennicy tezy o konstytucyjności dokonanej 16 października 1992 r. zmiany Regulaminu argumentowali, że procedurę zmiany Konstytucji z 1952 r. reguluje jej art. 106, interpretowany tak, że wymaga aby wszelkie wprowadzane zmiany (a więc także poprawki Senatu) miały akceptację większości 2/3 posłów. W relacji z rozprawy, prasa cytowała wypowiedzi reprezentujących Sejm J. Ciemnieńskiego („chodzi o to, aby zmiany w konstytucji w swojej ostatecznej postaci miały za sobą kwalifikowaną większość sejmową”) i wicemarszałka J. Zycha, który „przyznał, że Sejmowi chodziło o uniknięcie pata legislacyjnego”<sup>949</sup>.

Przedstawiciele wnioskodawców argumentowali, że przepisy Regulaminu są w oczywisty sposób sprzeczne z art. 27 ust. 1 Konstytucji z 1952 r. (odrzućanie poprawek Senatu większością 2/3 głosów), zaś interpretacja skoncentrowana wyłącznie na brzmieniu art. 106 jest niekonsekwentna, gdyż wówczas ustawa zmieniająca konstytucję nie musiałaby w ogóle być przedstawiana Senatowi (art. 106 o tym nie wspomina)<sup>950</sup>. W ich opinii przesadzający był zapis art. 106, zgodnie z którym zmiany Konstytucji z 1952 r. dokonuje się „w drodze ustawy” – zatem zastosowanie znajdują przepisy normujące proces ustawodawczy (w tym dotyczące Senatu i Prezydenta), z tym jedynie wyjątkiem, że uchwalenie ustawy następuje większością 2/3 głosów.

Większość składu orzekającego TK przychyliła się do pierwszej argumentacji („treść dodanych w badanej uchwale Sejmu ustępów Regulaminu jest bądź powtórzeniem treści art. 106 Konstytucji (ust. 3) bądź prostym wyciągnięciem konsekwencji z treści tego artykułu”). TK uznał również, że natychmiastowe wejście w życie zmiany z 16 października (przed publikacją w Monitorze Polskim) nie było niezgodne z art. 1 Konstytucji, a zatem nie naruszyło zasad demokratycznego państwa prawa („Trybunał

---

<sup>947</sup> O możliwości badania uchwał Sejmu przesądziło orzeczenie U 6/92, dotyczącym tzw. uchwały lustracyjnej Sejmu I kadencji.

<sup>948</sup> W ocenie S. Gebethnera, jeśli TK uzna przepisy regulaminu za niekonstytucyjne „nie może jednak unieważnić głosowania (...) orzeczenie takie może być tylko wskazówką dla prezydenta, by małej konstytucji nie podpisywać. I niczym więcej”, por. Wypowiedź prof. S. Gebethnera cytowana w Regulamin Sejmu przed Trybunałem, RZ, 20 X 1992 r. Dziennikarze Gazety Wyborczej z kolei przekonywali, że orzeczenie takie oznaczać to będzie konieczność powtórnego głosowania poprawek Senatu „konsekwencją zaś tego głosowania może być jej [„Małej konstytucji”] utracenie”, por. Sąd nad małą, GW 17 XI 1992 r.

<sup>949</sup> Por. Mała podpisana, GW 18 XI 1992 r.

<sup>950</sup> Pogląd taki formułował wprost np. S. Gebethner. Jego zdaniem „rola Senatu przy uchwalaniu ustaw zwykłych jest inna niż w przypadku zmiany konstytucji. To że Senat wypowiadał się do tej pory w przypadku zmian konstytucji, jest tylko zwyczajem nie znajdującym oparcia w prawie. Do zmiany konstytucji wystarczy, jeśli Sejm uchwali poprawkę większością 2/3” por. Wypowiedź prof. S. Gebethnera cytowana w Regulamin Sejmu przed Trybunałem, RZ, 20 X 1992 r.

*Konstytucyjny nie znalazł więc podstaw, by podzielić zarzut (...) iż kwestionowana uchwała Sejmu wprowadza stan niepewności co do prawa obowiązującego ze względu na brak jej publikacji (...) nie zostało także naruszone zaufanie obywatela do państwa i jego poczucie bezpieczeństwa prawnego, chronione przez Trybunał Konstytucyjny w jego orzecznictwie”).*

Zdanie odrębne zgłosił powołany przez Sejm PRL IX kadencji R. Orzechowski, w którego ocenie *„postanowienia art. 116 ust. 3 i 4 Regulaminu Sejmu pozostają w ewidentnej sprzeczności z przepisami art. 27 ust. 1 Konstytucji RP”*.

Po ogłoszeniu orzeczenia, Prezydent L. Wałęsa podpisał *„małą konstytucję”*<sup>951</sup>.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, trudno odmówić racji argumentom przedstawionym przez R. Orzechowskiego w zdaniu odrębnym do analizowanego orzeczenia. Uznanie wyszukanej interpretacji art. 106 Konstytucji za wystarczającą do zaakceptowania przepisów Regulaminu Sejmu, stojących w sprzeczności z literalnym brzmieniem art. 27 ust. 1 Konstytucji z 1952 r. (oraz jego historyczną i funkcjonalną wykładnią, wskazującą na rolę Senatu jako izby parlamentu, nie zaś ciała doradczego mogącego jedynie sugerować Sejmowi rozwiązania legislacyjne) może budzić zdziwienie. Dodatkowo, akceptacja procedury w której poprawki Senatu do aktu tej rangi, co *„mała konstytucja”*, głosowane są według zasad zmienionych już po zgłoszeniu tych poprawek – a bezpośrednio przed głosowaniem nad tymi poprawkami – wydaje się osobliwe w kontekście aktywistycznego podejścia ówczesnego TK do interpretacji zasad demokratycznego państwa prawa.

Wydaje się, że najbardziej prawdopodobnym (aczkolwiek niemożliwym do udokumentowania) wyjaśnieniem orzeczenia z dnia 17 listopada 1992 r. (U 14/92) jest kontekst polityczny, w jakim zapadło. Fakt, że uznanie zakwestionowanych przepisów za niekonstytucyjne stanowiłoby zagrożenie dla kruchego – i niezwykle potrzebnego z punktu widzenia Państwa – kompromisu konstytucyjnego pomiędzy (i) koalicją wspierającą rząd H. Suchockiej, (ii) częścią opozycji (w tym postkomunistów) i (iii) Prezydentem L. Wałęsą – musiał stanowić poważny argument<sup>952</sup>. Jednocześnie kwestia nie wywoływała przesadnych kontrowersji politycznych, na co wskazywała większość 230 posłów (przeciw było 83, wstrzymało się 50), jaką uchwalono 16 października 1992

---

<sup>951</sup> Por. Rząd wzmocniony podpisem prezydenta. Jest mała konstytucja, GW 18 XI 1992 r.

<sup>952</sup> „[Jej] największą zaletą jest jednak to, że jest” pisała o małej konstytucji Rzeczypospolita. *„Jej odrzucenie teraz oznaczałoby znalezienie się w pracach konstytucyjnych znów w punkcie wyjścia, z jeszcze mniejszymi szansami niż na początku”*, por. Do pięciu razy sztuka, RZ, 15 X 1992 r.



r.<sup>953</sup> zmiany Regulaminu. Protestowała jedynie prawica J. Olszewskiego i J. Kaczyńskiego, obdarzana wówczas łatką „oszołomów”<sup>954</sup>. Jak mówił w Sejmie Prezydent L. Wałęsa, zrealizowano wstępny „warunek budowania demokratycznego państwa prawnego. Naczelne władze Rzeczypospolitej znają zakres swoich obowiązków i kompetencji. (...) [Zaspokojo] potrzeby elit politycznych”<sup>955</sup>.

Jeśli powyższe spekulacje odpowiadają prawdziwym motywacjom większości składu orzekającego, byłby to absolutnie wyjątkowy przykład wypełnienia przez polski TK roli stabilizatora sporu politycznego, kosztem jego funkcji strażnika konstytucji. Z perspektywy czasu wydaje się, że analizowany problem okazał się jednorazowym wynikiem splotu wyjątkowych okoliczności - nie doprowadził do erozji kultury konstytucyjnej i nie stworzył precedensu. W literaturze orzeczenie U 14/92 jest omawiane w kontekście kognicji TK do badania Regulaminu Sejmu<sup>956</sup>, a kulisy uchwalenia „małej konstytucji” nie przyciągają uwagi historyków<sup>957</sup>. Tylko J. Kaczyński podsumowywał sytuację słowami: „Trybunał Konstytucyjny swoim zwyczajem to zaakceptował”<sup>958</sup>.

#### IV.5. Trzeci kryzys – kontrola prewencyjna jako narzędzie zmiany rządu

Kolejnym, istotnym z punktu widzenia moderacji konfliktu politycznego, polem działalności orzeczniczej TK stały się spory prawne, będące skutkiem aktywności Prezydenta L. Wałęsy w okresie kohabitacji z rządem większości SLD-PSL (które dały początek określeniu „falandyzacja prawa”<sup>959</sup>). Można interpretować je jako odsłony tego

<sup>953</sup> Zwolennikami zmiany regulaminu były m. in. UD, Solidarność i SLD, por. Regulamin dla konstytucji, RZ, 17-18 X 1992 r.

<sup>954</sup> Por. J. i L. Kaczyńscy (2006) O dwóch takich ... : alfabet braci Kaczyńskich, Kraków, Wydawnictwo „M”, str. 169.

<sup>955</sup> Por. wypowiedź Prezydenta L. Wałęsy na 35 posiedzeniu Sejmu I Kadencji (21 I 1993 r.). Warto przywołać sformułowane przez J. Kurczewskiego rozróżnienie regulacji konstytucyjnych na „wewnętrzną” (*internal constitution*) i „zewnątrzną” (*outer constitution*) konstytucję. Ta pierwsza ma definiować aktorów politycznych i ich wzajemne relacje (innymi słowy dotyczyć „insiderów” systemu politycznego), podczas gdy ta druga, prawa i zasady dotyczące obywateli, Por. Kurczewski J. (2003) Parliament and the Political Class in the Constitutional Reconstruction of Poland: Two Constitutions in One, *International Sociology*, March 2003, Vol 18(1), str. 179.

<sup>956</sup> Por. glosy do orzeczenia TK z dnia 17 listopada 1992 r., U 14/92: Wojtyczek K., PiP 1993/5/106-109; Jarosz Z., PiP 1993/5/101-105; Garlicki L. Prz.Sejm. 1993 nr. 1, s. 290-294; Gwiżdż A. Prz.Sejm. 1993 nr. 1, s.295-301 oraz monografię P. Sarneckiego (1995) Senat RP i jego relacje z Sejmem, lata 1989-1993, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.

<sup>957</sup> Por. np. A. Dudek (2019) Od Mazowieckiego do Suchockiej: Pierwsze rządy wolnej Polski, Kraków, Znak Horyzont.

<sup>958</sup> Por. J. Kaczyński. (2016) Porozumienie przeciw monowładzy: z dziejów PC, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka, str. 246

<sup>959</sup> J. Roszkiewicz (2022) Zjawisko falandyzacji prawa w okresie prezydentury Lecha Wałęsy oraz Aleksandra Kwaśniewskiego [w:] H. Suchocka, R. Świergiel, M. Przychodzki, (red.) Konstytucja rzeczywista a konstytucja pisana

samego kryzysu, dotyczyły jednak dwóch zasadniczych kwestii, o różnym ciężarze gatunkowym: (i) rozszerzenia prerogatyw prezydenta i (ii) próby rozwiązania Sejmu w roku wyborów prezydenckich (1995).

#### **IV.5.1. Tzw. „Sprawa Markiewicza”**

W przypadku prób rozszerzenia, metodą faktów dokonanych, zakresu uprawnień Prezydenta należy wspomnieć tzw. „sprawę Markiewicza”, odwołanego przez L. Wałęsę ze stanowiska przewodniczącego KRRiT. 10 maja 1994 r. TK przedstawił wykładnię (W 7/94) przepisu, który został wykorzystany jako „podstawa prawna” odwołania M. Markiewicza. W przeciwieństwie do Prezydenta, Trybunał uznał, że przepis: „Przewodniczącego Krajowej Rady powołuje Prezydent z grona członków Rady” nie może być rozumiany jako dający uprawnienie do odwołania [go].<sup>960</sup>

Po wydaniu orzeczenia pojawił się kolejny spór, tym razem dotyczący jego konsekwencji. Prezydent L. Wałęsa, ustami ministra L. Falandysza, obwieścił, że orzeczenie nie wywołuje skutków w sprawie samego M. Markiewicza, bo „wykładnia nie działa wstecz”.<sup>961</sup> Próby „interpretacji” dokonanej wykładni podjął się na łamach Rzeczpospolitej Prezes TK A. Zoll<sup>962</sup>, a Rzecznik Praw Obywatelskich zawnioskował o dokonanie w tym zakresie kolejnej wykładni (W 9/94). W salomonowym rozstrzygnięciu z 7 marca 1995 r. TK uznał, że „ze względu na „odtwórczy”, „deklaratoryjny” charakter wykładni do uchwały Trybunału Konstytucyjnego z natury rzeczy (*ex definitione*) nie ma zastosowania reguła *lex retro non agit*. (...) [lecz] niewątpliwie moment podania wykładni do wiadomości adresatów normy prawnej – przez ogłoszenie w Dzienniku Ustaw – może być cezurą istotną w ocenie zachowań niezgodnych z tą wykładnią. Mianowicie od momentu podania wykładni Trybunału do wiadomości adresatów normy prawnej postępowanie niezgodne treścią normy ustalonej przez Trybunał musi zawsze spotykać się z taką samą dezaprobatą ze strony prawa, jak postępowanie sprzeczne z ustawą”.

---

w Polsce, Toruń, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa - Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności „Dom Organizatora”, str. 195 i dalsze.

<sup>960</sup> Por. Uchwała TK z dnia 10 maja 1994 r. (W 7/94).

<sup>961</sup> Por. Prawo i przyzwoitość, GW 13 V 1994 r.

<sup>962</sup> Por. Trybunał Konstytucyjny powiedział już wszystko, RZ, 27 IX 1994 r.

R. Bender, powołany przez L. Wałęsę na miejsce M. Markiewicza, zrezygnował ze stanowiska po niecałych czterech miesiącach<sup>963</sup>. Na działania Prezydenta Sejm II Kadencji odpowiedział „apelem”<sup>964</sup>.

#### IV.5.2. Koncepcja rozwiązania Sejmu II Kadencji

Drugą, w opinii autora niniejszej rozprawy dalece groźniejszą płaszczyzną kryzysu była podjęta przez L. Wałęsę próba rozwiązania parlamentu<sup>965</sup> w roku wyborów prezydenckich (1995). W tym celu Prezydent planował<sup>966</sup> wykorzystać art. 21 ust. 4 „małej konstytucji”, pozwalający mu rozwiązać Sejm *jeżeli ustawa budżetowa nie zostanie uchwalona w ciągu 3 miesięcy od dnia złożenia Sejmowi projektu odpowiadającego wymaganiom prawa budżetowego*. W tym celu dokonał próby

<sup>963</sup> Por. Bender wybiera RPA, GW 22 VII 1994 r.

<sup>964</sup> Działania Prezydenta Wałęsy wobec KRRiT – oraz wydarzenia znane jako tzw. „obiad drawski” (por. Nie głosowanie, lecz własne zdanie, GW, 21 X 1994 r.) skłoniły postsolidarnościową opozycję w Sejmie II kadencji do wystąpienia przeciw prezydentowi w formie zgłoszonego przez posłów Unii Wolności projektu apelu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Druk 652 i 652-A, II Kadencja). Prezentujący go T. Mazowiecki wskazywał „*Toczymy i będziemy toczyć swój spór z koalicją rządową, ale powiedzieliśmy dziś panu prezydentowi, że właśnie dlatego, iż razem z nim walczyliśmy przeciw systemowi totalitarnemu, nie możemy pozostawać obojętni na działania podważające system demokratyczny*” (Por. wypowiedź na 31 posiedzeniu Sejmu II Kadencji, 12 X 1994 r.). Apel, przyjęty 12 października 1994 r. 305 głosami przy 18 głosach przeciw i 22 wstrzymujących, stwierdzał „*Polska demokracja znalazła się w niebezpieczeństwie. Działania Prezydenta naruszające zasadę apolityczności wojska i niezależności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji destabilizują porządek konstytucyjny. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, nie akceptując decyzji podjętych z naruszeniem prawa, oczekuje od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jako strażnika Konstytucji, zaprzestania działań, które mogą doprowadzić do kryzysu państwa*” (por. Apel Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 12 października 1994 r., MP 1994.56.471). Trudno uciec przy tym od konstatacji, że reakcja Sejmu pozostawała nieadekwatna do kalibru i kategorię sposobu postawionych w apelu zarzutów. Jak wskazywał poseł P. Ikonowicz „*Jeżeli jakkolwiek obywatel Rzeczypospolitej narusza prawo, to należy mu się sprawiedliwy i bezstronny proces (...) Koło Parlamentarne Polskiej Partii Socjalistycznej przygotowało wniosek o postawienie pana prezydenta w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu, i zapraszam serdecznie koleżanki posłanki, kolegów posłów, senatorów do podpisywania tego apelu w pokoju nr 177 w lokalu Koła Parlamentarnego PPS*”. Propozycja ta okazała się zbyt radykalna dla R. Bugaja („*odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu jest ostatecznością - absolutną (...) [Apel] daje szansę na namysł i czas na to, by konflikt w sprawach absurdalnych, wobec wyzwań, przed którymi stoimy, nie był dla Polski konfliktem najważniejszym*”) czy T. Mazowieckiego („*podejmowanie środków ostatecznych stanowi dla tego państwa i dla jego świeżej demokracji dramatyczną decyzję. Dlatego, panie pośle Ikonowicz, nie zgłoszę się do pańskiego pokoju*”). Por. wypowiedzi na 31 posiedzeniu Sejmu II Kadencji, 12 X 1994 r. Dalsze losy wniosku PPS por. Trybunał czy kolegium, RZ, 27 X 1994 r. Tekst apelu sprowokował jednak dyskusję dotyczącą dopuszczalności wydawania tego typu oświadczeń w kontekście zasady podziału władz, por. A. Domosławski Wolno apelować, GW 15 X 1994 r.

<sup>965</sup> TK miał już okazję wystąpić w roli rozstrzygającego spór między posłami Sejmu I kadencji a rozwiązującym parlament prezydentem Wałęsą – w sprawie U 4/93, grupa posłów zaskarżyła przepisy Regulaminu Sejmu (M.P.1992.26.185) normujące procedurę wotum nieufności. „*Po wpłynięciu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego Prezydent RP Zarządzeniem z dnia 29 maja 1993 r. rozwiązał Sejm. Opublikowane ono zostało dnia 31 maja 1993 r. (M. P. Nr 27, poz. 285) (...) Wobec rozwiązania Sejmu i utraty przez posłów z dniem 1 czerwca br. mandatów poselskich przestał istnieć podmiot w postaci pięćdziesięciu jeden posłów uprawnionych do udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. W tej sytuacji należało pozostawić wniosek bez rozpoznania*” – uzasadnił umorzenie postępowania U 4/93 Trybunał.

<sup>966</sup> Plan ten zarysował w wywiadzie z E. Milewicz sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Lech Falandysz, por. Wobec szefa i historii, GW 17-18 XII 1994 r.

reinterpretacji pojęcia „uchwalenie” ustawy budżetowej, oraz podjął serię działań (veta, wnioski o kontrole prewencyjną) zmierzających do opóźnienia wejścia w życie tzw. ustaw okołobudżetowych, niezbędnych do wykonania budżetu.

Co znamienne, w przedmiocie dopuszczalności rozwiązania Sejmu przez Prezydenta TK zdążył wypowiedzieć się jeszcze przed rozpoczęciem opisywanej fazy kryzysu. W orzeczeniu z dnia 21 listopada 1994 r. (K 6/94)<sup>967</sup> wskazano, że „rozwiązanie Sejmu dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy nie wywiąże się on z obowiązku uchwalenia budżetu w sytuacji, gdy dana mu była taka możliwość, bo złożony projekt budżetu odpowiadał wymaganiom stawianym przez prawo” (taką interpretację TK powtórzył później w wykładni, wydanej w sprawie W 2/95)<sup>968</sup>. L. Falandysz zignorował stanowisko wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia K 6/94<sup>969</sup>. W listopadzie na spotkaniu z sędziami TK Prezydent L. Wałęsa stwierdził, że czasy są takie, iż trzeba działać „na granicy prawa”<sup>970</sup>.

#### IV.5.3. Kontekst ustrojowy i polityczny sprawy K 12/94

---

<sup>967</sup> Wydany w składzie pięciu sędziów: J. Zakrzewska - przewodniczący, Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki - sprawozdawca, F. Rymarz, J. Trzciniński. Przedmiotem oceny TK był art. 36 ustawy budżetowej na 1994 rok (Dz. U. Nr 52, poz. 209), w którym określano konkretną kwotę w części budżetowej, której dysponentem był Minister Obrony Narodowej, na zakup samolotów „Iryda”.

<sup>968</sup> Minister Sprawiedliwości wnioskował o wyjaśnienie: „czy określone w tym przepisie pojęcie „uchwalenia ustawy budżetowej” należy rozumieć tak jak przyjął to Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 21 listopada 1994 r. sygn. akt K 6/94, rozróżniając – w związku z przewidzianą w art. 21 ust. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 84, poz. 426) dopuszczalnością rozwiązania Sejmu przez Prezydenta – „uchwalenie ustawy” przez Sejm (art. 17 ust. 1 Ustawy Konstytucyjnej) oraz „podpisanie ustawy” (art. 18 ust. 2-4 Ustawy Konstytucyjnej) i uznając, że rozwiązanie Sejmu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy nie wywiąże się on z obowiązku „uchwalenia ustawy budżetowej” w terminie trzech miesięcy w rozumieniu nadanym pojęciu „uchwalenia ustawy” przez art. 17 ust. 1 Ustawy Konstytucyjnej, czy też określone w art. 33 ust. 5 Prawa budżetowego pojęcie „uchwalenia ustawy budżetowej” obejmuje również przyjęcie tej ustawy przez Sejm i Senat, podpisanie przez Prezydenta i ogłoszenie w Dzienniku Ustaw” W odpowiedzi TK stwierdził, że „zawarty w art. 33 ust. 5 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. – Prawo budżetowe (jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 72, poz. 344) zwrot: „W przypadku gdy przed rozpoczęciem roku budżetowego nie została uchwalona ustawa budżetowa lub ustawa o prowizorium budżetowym”, konkretyzuje art. 21 ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 X 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 84, poz. 426) i odnosi się do stanu prawnego istniejącego w okresie, w którym wniesiono do Sejmu projekt ustawy budżetowej (ustawy o prowizorium budżetowym), lecz postępowanie legislacyjne nie zostało zakończone podpisaniem ustawy przez Prezydenta i ogłoszeniem jej w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” – TK abstrahował zatem od będącego osią sporu art. 21 ust. 4 -uprawnającego Prezydenta do rozwiązania Sejmu.

<sup>969</sup> „nie rozstrzygnięte jest pytanie, czy konstytucyjny, trzymiesięczny termin na uchwalenie budżetu obejmuje tylko przyjęcie go przez Sejm, czy także rozpatrzenie weta prezydenta (...) Trybunał o tym mówił, ale tylko w uzasadnieniu do jednego z orzeczeń. To nie jest wiążące (...) To będzie kwestia faktu, na czyjej interpretacji stanie. Rozsądzi nas Bóg i Historia” Por. wywiad E. Milewicz z L. Falandyszem, Wobec szefa i historii, GW 17-18 XII 1994 r. Z poglądem tym polemizował A. Zoll por. Budżet nie podpisany, Sejm rozwiązany?, GW 30 I 1995 r.

<sup>970</sup> W ręce Trybunału Konstytucyjnego, RZ, 11 lutego 1995 r.

Przedmiotem działań prezydenta stała się jedna z tzw. „ustaw okołobudżetowych” przewidująca m. in. podwyższenie stawek PIT z 20, 30 i 40% do 21, 33 i 45%. *Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw*<sup>971</sup> wpłynął do Sejmu 20 września 1994 r. Ustawę uchwalono 21 października<sup>972</sup> a 16 listopada przyjęto poprawki Senatu. 25 listopada do Sejmu wpłynął wniosek prezydenta Wałęsy *o ponowne rozpatrzenie przez Sejm ustawy z dnia 16 listopada 1994 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw*<sup>973</sup>. Drugiego grudnia 1994 r. Sejm odrzucił veto<sup>974</sup>. W następstwie ponownego uchwalenia ustawy prezydent wystąpił do TK w trybie kontroli prewencyjnej (sprawa wpłynęła do TK 9 grudnia 1994 r., nadano jej sygnaturę K 12/94)<sup>975</sup>.

Wniosek prezydenta stwarzał ryzyko, że ustawa, określająca nowe stawki PIT na których opierał się projektowany budżet na 1995 r., nie zostanie opublikowana przed rozpoczęciem roku podatkowego. Skłoniło rząd W. Pawlaka do wniesienia 14 grudnia 1994 r. autopoprawki do projektu ustawy budżetowej<sup>976</sup>. Przewidywała ona dodanie art. 50, który powielał wprowadzone w ustawie z 2 grudnia stawki PIT (21, 33 i 45%)<sup>977</sup>. Zabieg ten miał kluczowe znaczenie w świetle regulacji art. 21 ust. 3 „małej konstytucji”, który stanowił, że „w razie nieuchwalenia ustawy budżetowej lub ustawy o prowizorium budżetowym, Rada Ministrów prowadzi gospodarkę finansową na podstawie przedłożonego projektu ustawy”<sup>978</sup>. Na tej podstawie, opublikowano „Obwieszczenie ministra finansów z 29 grudnia 1994 r. w sprawie stopy procentowej dla naliczania dywidendy obligatoryjnej, wysokości składki na Fundusz Pracy i wysokości niektórych stawek należności budżetowych”<sup>979</sup>, w którym „ogłoszono” nowe stawki PIT<sup>980</sup>. Sam art.

---

<sup>971</sup> Druk 626, II Kadencja.

<sup>972</sup> Za głosowało 230 posłów, 112 przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, por. głosowanie na 32 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (21 X 1994 r.).

<sup>973</sup> Druk 724, II Kadencja.

<sup>974</sup> Za głosowało 327 posłów, 93 przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, por. głosowanie na 36 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (2 XII 1994 r.). Jak pisała A. Kublik, była to „próba generalna przed premierą, czyli wetem wobec budżetu”, por. Próba generalna, GW 28 XI 1994 r.

<sup>975</sup> Por. A. Kublik, Jak Wałęsa używa Trybunału, GW 30 XII 1994 r.

<sup>976</sup> Druk 688-C, II Kadencja.

<sup>977</sup> W uzasadnieniu autopoprawki mowa o „konieczności wprowadzenia regulacji, które ze względu na wniosek Prezydenta RP wniesiony do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. (...) z Konstytucją, mogłyby nie wejść w życie z dniem 1 stycznia 1995 r. i spowodować znaczne skutki budżetowe”

<sup>978</sup> Zapis ten konkretyzował art. 33 ust. 5 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. Prawo budżetowe (Dz.U.1993.72.344 tj.).

<sup>979</sup> Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie stopy procentowej dla naliczania dywidendy obligatoryjnej, wysokości składki na Fundusz Pracy i wysokości niektórych stawek należności budżetowych (M.P. 1994 nr 69 poz. 625). Por także RZ, 30 XII 1994 r.

<sup>980</sup> „Po wprowadzeniu wyższych podatków obwieszczeniem ministra finansów i awanturze w Sejmie opozycja wzywa do obywatelskiego nieposłuszeństwa” pisała Gazeta Wyborcza, (por. Dzikie podatki, GW 31 XII 1994 r.) Warto

50, w brzmieniu nadanym autopoprawką, ostatecznie nie znalazł się w uchwalonej ustawie budżetowej, co potwierdza jego instrumentalną rolę<sup>981</sup>.

Odpowiedź „falandyzacją” na „falandyzację”<sup>982</sup>, surowo ocenił TK w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 15 marca 1995 r. (K 1/95)<sup>983</sup>. Okazała się ona jednak

---

zacytować fragment debaty sejmowej ministra G. Kołodko i posła J. Ciemniewskiego (UW): **J.C.:** „chciałbym prosić przedstawiciela rządu, żeby wyjaśnił, jaka jest podstawa obciążeń podatkowych obywatela w tym państwie (...) I chciałbym zapytać, czy rząd stoi na stanowisku, że może stworzyć nową podstawę, nowe źródło obciążeń podatkowych poza tymi, które - jak pisze w dzisiejszej „Rzeczpospolitej” sędzia Sądu Najwyższego Janusz Łętowski - są podstawą funkcjonowania podatków w cywilizowanych państwach (...) Chciałem się dowiedzieć, czy od dzisiaj rząd tworzy nowe podstawy obciążeń podatkowych”? **G.K.:** „Na to pytanie będę więc mógł odpowiedzieć wówczas, kiedy będzie ustalony budżet. (...) Prawo budżetowe stwierdza w art. 33 ust. 5 i ust. 7 (...) [cytuje przepis]. W związku z tym opublikowane pod datą wczorajszą, a znajdujące się także i dzisiaj w obiegu publicznym w wyniku tejże publikacji obwieszczenie ministra finansów nie jest niczym innym jak tylko literalnym podaniem do wiadomości publicznej tego, czemu służy obwieszczenie. Obwieszczenie jest podaniem do wiadomości obowiązujących regulacji prawnych. Dlatego obwieszczenie zawiera kwoty; zostały one opublikowane, w aktualnie obowiązującej jednostce pieniężnej, w dzisiejszej „Rzeczpospolitej”. Minister finansów w dniu 29 grudnia, czyli wczoraj, podpisał obwieszczenie w sprawie stopy procentowej do naliczania dywidendy obligatoryjnej, wysokości składki na Fundusz Pracy i wysokości niektórych stawek należności budżetowych, w tym stawek podatkowych, zgodnie - i jedynie zgodnie - z obowiązującym w Polsce prawem”. Por. wypowiedzi na 39 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (30 XII 1994 r.).

<sup>981</sup> Ustawa budżetowa na rok 1995 z dnia 30 grudnia 1994 r. (Dz.U. 1995 nr 27 poz. 141).

<sup>982</sup> Jak komentował tę sytuację W. Kuczyński, „Źródłem pierwotnym jest Wałęsa, który dla poprawienia nadal marnych szans na drugą kadencję przedzierzgnął się w antykomunistycznego obrońcę ludu i po kolei wetuje ustawy „okołobudżetowe”. Na takie chwytliwy koalicja reaguje własnymi niemniej „falandyzowskimi”. Przykład: wpisanie podwyższonych stawek podatku od dochodów osobistych z zawetowanej przez Wałęsę ustawy do projektu budżetu (...) Następnie wycofanie tego zapisu głosami koalicji [SLD-PSL], by nie dać okazji do rozwiązania parlamentu, a zarazem wprowadzić zawetowane stawki od 1 stycznia z uzasadnieniem, że były w projekcie budżetu”, por. W. Kuczyński (2012) Solidarność w opozycji: Dziennik 1993-1997, Warszawa, Wydawnictwo Poltext, str. 203.

<sup>983</sup> „Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że Minister Finansów zamieszczając w swoim obwieszczeniu zakwestionowane punkty przekroczył kompetencje udzielone mu w art. 33 ust. 7 prawa budżetowego. Przepis ten stanowi, że Minister Finansów ogłasza w drodze obwieszczenia informacje dotyczące m.in. należności budżetowych, ale tylko tych, które są wymagalne w danym roku budżetowym. Wymagalność należności podatkowych wynikać może wyłącznie z ustawy, a nie z projektu ustawy budżetowej. Minister Finansów umieszczając w swoim obwieszczeniu pkt 3 i 4 doprowadził do tego, że organy skarbowe zaczęły pobierać podatek dochodowy od osób fizycznych nie w oparciu o ustawę, lecz na podstawie cytowanego obwieszczenia Ministra Finansów. W tym sensie zakwestionowane punkty nabrały charakteru normatywnego” – naruszając przepisy Konstytucji (por. uzasadnienie orzeczenia K 1/95). W konsekwencji politycy UW zgłosili w Sejmie wniosek o votum nieufności dla G. Kołodko. Jak argumentował J. Ciemniewski, „Sądzimy, że w końcu XX w., w państwie leżącym w środku Europy, w państwie szczytującym się 500-letnią tradycją parlamentaryzmu, minister finansów ma obowiązek wiedzieć, że wysokość podatków nakładanych na obywateli może być określona tylko ustawą podatkową. Ustawą prawidłowo uchwaloną i ważnie ogłoszoną. Jeżeli tego nie wie - ignorantia iuris nocet (...) Nie będę ustosunkowywał się do takiego sposobu wyjaśniania postępowania ministra, w którym wskazują się okoliczności utrudniające wejście w życie ustawy podatkowej i niejako przymuszające ministra do działań niezgodnych z prawem. Do tej kwestii zresztą ustosunkowuje się również Trybunał Konstytucyjny - nie widzi w tym usprawiedliwienia” W innym miejscu dodawał „nie ja jestem od osądzania; ja mogę przytaczać postanowienia czy stanowisko, które zajął Trybunał Konstytucyjny. W tej kwestii, panie premierze [Kołodko], nie było żadnych moich ocen. Wszystko, co zostało tu powiedziane, w stwierdzeniach dotyczących niezgodności z prawem pańskich działań, to są stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (...) czy polityka ma mieć prymat wobec prawa, czy też polityka ma być podporządkowana obowiązującemu prawu. Ten właśnie dylemat pozostawiam Wysokiej Izbie do rozstrzygnięcia”. W tym kontekście, uzasadnienie orzeczenia TK zyskiwało zatem wręcz wymiar stwierdzenia swoistej, politycznej „winy”, za którą dymisja miała być swoistą polityczną „karą”. Ten tok myślenia widać szczególnie w innej wypowiedzi J. Ciemniewskiego: „Wiosną 1992 r. wielu członków tej Izby siedzących po różnych stronach tej sali uczestniczyło w tych wydarzeniach. Mieliśmy do czynienia z przypadkiem, kiedy minister rządu Rzeczypospolitej przekroczył swoje uprawnienia, usurpując sobie prawo do działań niezgodnych z ustawą, chociaż mających podstawę w uchwale Sejmu [wykonanie uchwały lustracyjnej przez A. Macierewicza]. Nie tylko minister, ale cały rząd został za to pociągnięty do odpowiedzialności politycznej [obalenie rządu J. Olszewskiego w czasie tzw. „nocy teczek”]. Nie

skuteczna, choć Prezydent ogłosił, że sam zapłaci podatki zgodnie z dotychczasowymi stawkami, a „społeczeństwo powinno go naśladować i nie płacić podatków w wysokości obecnie ogłoszonej przez rząd”.

W badaniu CBOS zrealizowanym w dniach 6-9 stycznia 1995 r. 33 proc. respondentów wyraziło przekonanie, że prezydent „w sprawie podatków postępuje słusznie”. Przeciwnego zdania było 42 proc. zaś odpowiedź „trudno powiedzieć” wskazało 25 proc. respondentów. 55 proc. uznało, że apel Wałęsy „to przejaw braku poszanowania prawa przez prezydenta” (przeciwnego zdania było 20 proc.) – zaś 37 proc., że „to skutek wcześniejszego braku poszanowania prawa przez rząd” (przeciwnego zdania było 29 proc.). Na pytanie kto postępuje w tej sprawie niezgodnie z prawem, 48 proc. respondentów wskazało Wałęsę a 29 proc. rząd premiera Pawlaka (SLD-PSL). 63 proc. respondentów zadeklarowało, że zamierza „płacić podatki w wysokości ustalonej obwieszczeniem rządu”. Deklarację przeciwną złożyło 13 proc.<sup>984</sup> Chęć, by prezydent Wałęsa rozwiązał parlament zadeklarowało 26 proc. respondentów, zaś niechęć 57 proc.<sup>985</sup> Z sytuacji – jeśli chodzi o poziom legitymizacji - obronną ręką wydawał się wychodzić sam TK. Z jednej strony wiedza na jego temat była niewielka (25 proc. respondentów deklarıowało, że o nim słyssało i wie, do jakich spraw jest powołany, 58 proc. zadeklarowało, że „słyssało, że istnieje” zaś 17 proc. o nim nie słyssało). Jednocześnie, 76 proc. respondentów uznało, że jest on „potrzebny, aby państwo dobrze funkcjonowało” (zdaniem 3 proc. TK „przeszkadza w sprawnym rządzeniu państwem”) a 59 proc. tych, którzy słysszeli o istnieniu TK oceniło jego działanie dobrze lub raczej dobrze (źle lub raczej źle oceniło TK 13 proc. tych respondentów, 28 wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”). W tym samym badaniu za ostatecznością orzeczeń TK opowiedziało się 59 proc. respondentów, przeciw 11 proc.<sup>986</sup>

---

czekano wówczas na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które wówczas - tak jak i dziś - potwierdziło zarzut naruszenia prawa”. Bardziej zniuansowany pogląd prezentował R. Bugaj z Unii Pracy: „nie możemy przejść do porządku nad faktem, że działania prezydenta w tej sprawie w Trybunale Konstytucyjnym były w sposób oczywisty naganne. Pan prezydent, niestety, nie zachowywał się przed Trybunałem Konstytucyjnym jak mąż stanu, tylko jak prowincjonalny adwokat, który korzysta z różnych pretekstów (...), by przedłużyć proces rozstrzygnięcia ważnej dla kraju i dla państwa sprawy. (...) w tej konkretnej sprawie, gdy wniosek dotyczy tego obwieszczenia, ma argumentację czysto prawną, abstrahuje od kontekstu szerszego, zarówno politycznego, społecznego, jak i gospodarczego - do tego wniosku dołączyć się nie możemy. Nie możemy też głosować przeciwko niemu, bo oznaczałoby to, że afirmujemy politykę pana premiera Kołodki. Możemy się wyłącznie wstrzymać od głosu”, por. dyskusja na 46 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (31 III 1995 r.). Ostatecznie za przyjęciem wniosku głosowało 85 posłów, przeciw 269, 38 wstrzymało się od głosowania, por. wyniki głosowania na 46 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (31 III 1995 r.).

<sup>984</sup> CBOS (1995) Spór o podatki, BS/9/7/95.

<sup>985</sup> CBOS (1995) Stosunek do konfliktu między najwyższymi organami państwa, BS/24/19/95.

<sup>986</sup> CBOS (1995) Opinie o najwyższych organach władzy sądowniczej, BS/37/31/95.

W części środowisk antykomunistycznych działania Wałęsy uznane zostały za zagrożenie dla ustroju demokratycznego<sup>987</sup>. Wśród postsolidarnościowej opozycji parlamentarnej trwał jednak spór o ich ocenę. Symptomatyczne wydaje się podsumowanie sporu w Unii Wolności, największej postsolidarnościowej partii w Sejmie II Kadencji - „*Tusk (...) jest za tym, żeby iść z Wałęsą przeciwko SLD i komunie (...) Rokita: dziś można robić z siebie lidera demokracji tylko w sojuszu z SLD. Kuczyński (...) bronić Sejmu trzeba ze wszystkimi*”<sup>988</sup>. W tym kontekście warto przytoczyć wspomnienie L. Millera - „*Oni [wywodzący się z Solidarności krytycy Wałęsy] krzyczeli, ponieważ byli słabi i Wałęsa w kółko ich ogrywał. Dla nas było oczywiste, że Wałęsa nie posunie się do niczego, co naprawdę byłoby sprzeczne z konstytucją*”<sup>989</sup>. Owszem, *Falandysz manipulował prawem do granic wytrzymałości, ale było wiadomo, że cała ta gra ma jednak jasno wyznaczone ograniczenia (...) Byliśmy [SLD] pewni, że on nigdy nie sięgnie po dyktaturę, bo nie jest to w polskich warunkach możliwe, a poza tym również dlatego, że to by go za dużo kosztowało na arenie międzynarodowej. Zachód (...) takich rozwiązań by nie tolerował*”<sup>990</sup>.

#### IV.5.4. Postępowanie w sprawie K 12/94

Trybunał usiłował rozpoznać sprawę K 12/94 na rozprawie 29 grudnia 1994 r.<sup>991</sup>, co okazało się niemożliwe. 29 grudnia 1994 r. do TK wpłynął datowany na 28 grudnia wniosek prezydenta Wałęsy o „*odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 29 grudnia 1994 roku oraz wyznaczenie terminu nowej rozprawy, przypadającego nie wcześniej niż*

---

<sup>987</sup> Symptomatyczne wydają się dramatyczne słowa J. Nowaka-Jeziorańskiego „*Nie mogę się oprzeć obawie, że demokracja w Polsce może nie przeżyć roku 1995, roku wyborów prezydenckich. Jeśli ktoś sądzi, że posuwam się za daleko, niech przeczyta wywiad z Lechem Falandyszem (...) Znajdzie tam zarysowany z beztróską szczerością scenariusz zamachu stanu. Jeśli miał to być prezydencki balon próbny, to próba wypadła zachęcająco (...) Może to prowadzić potencjalnego zamachowca do wniosku, że wystarczy obstawienie kilkoma plutonami Sejmu, rządu, telewizji, by skończyć z demokracją. Byłoby niewypowiedziana tragedią nie tylko dla Polski, lecz także dla Wałęsy, gdyby za jednym zamachem przekreślił swoje imię, głośne na świecie, i zamienił je w symbol negatywny*”, por. J. Nowak-Jeziorański, Czy demokracja dotrwa do końca roku?, GW, 7 I 1995 r.

<sup>988</sup> W. Kuczyński (2012) Solidarność w opozycji: Dziennik 1993-1997, Warszawa, Wydawnictwo Poltext, str. 235.

<sup>989</sup> Inaczej zapamiętał to J. Rokita - „*postkomuniści uważali go za nieobliczalnego i się go dotąd potwornie bali, (...) Gdyby rozwiązał Sejm, zmienił ustrój, osłabił postkomunistów, miałby pod swoim berłem cały obóz solidarnościowy*” Rokita (2013) Anatomia przypadku, Warszawa, Czerwone i Czarne, str.101

<sup>990</sup> L. Miller (2013) Anatomia siły, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 95 – w ocenie autora niniejszej rozprawy nie jest wykluczone, że na wspomnienia L. Millera ma wpływ tzw. efekt pewności wstecznej. Doświadczenia reakcji „Zachodu” na kryzys konstytucyjny 1993 r. w Rosji skłaniają do zaryzykowania tezy, że Miller mógł nie docenić „teflonowości” międzynarodowej reputacji L. Wałęsy, której bezprawne (ale najprawdopodobniej bezkrwawe) rozwiązanie parlamentu zapewne nie wyrządziłby znaczącego uszczerbku.

<sup>991</sup> Jak komentowała Gazeta Wyborcza, „*Na tak szybkim terminie bardzo zależało koalicji*” SLD-PSL, por. Trybunał ekspresowy, GW 15 XII 1994 r.



po upływie miesiąca<sup>992</sup> od daty złożenia niniejszego wniosku<sup>993</sup>. Uzasadnionym wydaje się przyjęcie, że realizacji tego celu służyło też niestawiennictwo przedstawiciela prezydenta<sup>994</sup> na rozprawie 29 grudnia. Skłoniło ono Prezesa A. Zolla do przedstawienia wniosków *de lege ferenda*: „W postępowaniu prewencyjnym bierność wnioskodawcy może przy obowiązywaniu dzisiejszej procedury całkowicie zablokować proces legislacyjny. Uważamy, że konieczne jest pilne określenie w trybie ustawowym, jakie są konsekwencje nie usprawiedliwionego niestawienia się wnioskodawcy na rozprawę<sup>995</sup>”.

Ostatecznie, Trybunałowi udało się rozpoznać sprawę K 12/94 12 stycznia 1995 r. Reprezentujący Prezydenta L. Falandysz odrzucał zarzuty strategicznego niestawiennictwa<sup>996</sup>. Zarzucał też, że „Trybunał Konstytucyjny sankcjonuje bałaganiarzy z Ministerstwa Finansów (...) [reprezentant Sejmu] powiedział, że nie można wmontowywać Trybunał Konstytucyjny w spory polityczne. Nie wiem kto wmontowuje Trybunał w spory polityczne. To panowie jesteście na tyle potężni, że Trybunał wam

---

<sup>992</sup> Warto przypomnieć, że projekt ustawy budżetowej na 1995 r. (druk nr 688, II Kadencja) wpłynął do Sejmu 4 listopada 1994 r., tym samym trzymiesięczny termin z art. 21 ust. 4 „Małej konstytucji” (w interpretacji L. Falandysza) upływał na początku lutego 1995 r. Innymi słowy, uwzględnienie postulatu Wałęsy oznaczałoby, że kwestia konstytucyjności ustawy wprowadzającej nowe stawki PIT nie zostałaby rozstrzygnięta przed tym terminem, dając prezydentowi pretekst do opóźniania podpisania ustawy budżetowej i skrócenia kadencji Sejmu.

<sup>993</sup> Por. akta sprawy K 12/94 przechowywane w Archiwum TK, karta 176 – wniosek datowany na 28 XII 1994 r., prezentata TK wskazuje wpływ 29 XII 1994 r. TK Postanowił - bez zdań odrębnych - (i) „nie uwzględnić wniosku Prezydenta RP (...) ponieważ Wnioskodawca nie uzasadnił wniosku i nie zachodzą przyczyny uzasadniające odroczenie rozprawy” (ii) „wobec niestawiennictwa Wnioskodawcy (...) odroczyć termin rozprawy i wyznaczyć nowy termin rozprawy na dzień 12 stycznia 1995 r.”, por. Postanowienie TK z 29 XII 1994 r., akta sprawy K 12/94, karta 180.

<sup>994</sup> Jak komentowała Gazeta Wyborcza, „Prezydent Wałęsa zaskoczył wczoraj wszystkich. Nikt z Belwederu nie stawiał się w Trybunale Konstytucyjnym. Przez to Trybunał nie mógł zadecydować o podatkach na 1995 r.”, por. Gra podatkowa, GW 30 XII 1994 r. Warto wskazać, że 30 grudnia 1994 r. prezydent wniósł także o kontrolę prewencyjną ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (K 13/94), uchwaloną 14 grudnia 1994 r., i uchwaloną ponownie na 38 posiedzeniu Sejmu II kadencji (301 głosów za, 124 przeciw) po zawetowaniu (druk 776, II Kadencja). TK nie podzielił zarzutów prezydenta, i ustawa została opublikowana (Dz.U. 1995 Nr 34, poz. 163). Zdania odrębne do orzeczenia z dnia 14 marca 1995 r. (K 13/94) zgłosili sędziowie T. Dybowski, W. Łączkowski i F. Rymarz.

<sup>995</sup> Wystąpienie A. Zolla na 43 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (15 II 1995 r.), podczas prezentacji informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w okresie od 1 stycznia 1993 r. do 30 czerwca 1994 r. (druki nr 687 i 801).

<sup>996</sup> „Otóż jest taki pogląd głoszony (...) że oto prezydent nie stawiał się na rozprawę, czym spowodował wejście ustawy w inny stan prawny (...) Po pierwsze w sprawie tej prezydent działał bez pełnomocnika. Ja pełnomocnictwo otrzymałem wczoraj (...) gdyby pan minister Kołodko wystąpił z projektem ustawy zmieniającej ustawę podatkową o 6 miesięcy wcześniej, nie byłoby żadnych przeszkód (...) przy tak monstrualnej większości parlamentarnej na nic by się zdały weta prezydenta, na nic by się zdało nawet 5-krotne niestawiennictwo przed Trybunałem, co oczywiście jest niemożliwe (...) ja nie wiem kto z Ministerstwa Finansów mobilizuje wszystkie organy do akcji budżet, do akcji podatnik i wwołuje się, Trybunał nawet się tej presji poddaje, wwołuje posiedzenie 29 grudnia, na które wzwana jest głowa państwa, czyli z woli urzędnika Ministerstwa Finansów głowa państwa będzie biegła do Trybunału, żeby temu niedbałemu urzędnikowi [który nie przygotował projektu sześć miesięcy wcześniej] pozwolić uchwalić podatki w Sylwestra<sup>996</sup> (...) Teraz prezydent powiedział nie, panowie, dla dobra Polski, dla tego, żeby ten kraj był normalny, żeby był państwem prawa”, por. Protokół z rozprawy w dniu 12 I 1995 r., akta sprawy K 12/94 przechowywane w Archiwum TK, karty 209-211.

*pomaga. Jak się przewrócić może ustawa podatkowa, to Trybunał jest na tyle łaskawy, że wyznacza wam termin 14 dni na styk, żeby pomóc...*<sup>997</sup>.

Trybunał nie uległ argumentacji L. Falandysza, i uznał, że kwestionowany przez Prezydenta przepis regulujący sposób określania wysokości odliczeń na cele mieszkaniowe<sup>998</sup> jest zgodny z zasadami demokratycznego państwa prawnego. Zdania odrębne złożyło dwóch sędziów powołanych przez większości postsolidarnościowe – W. Łączkowski<sup>999</sup> i F. Rymarz<sup>1000</sup>.

Prezydent L. Wałęsa kontynuował działania wskazujące na zamiar rozwiązania parlamentu – 2 lutego 1995 r. skierował do Marszałka Sejmu pismo o treści *„Działając w trybie art. 4 ust. 4 ustawy konstytucyjnej (...) uprzejmie proszę Pana Marszałka o wyrażenie opinii o ewentualnym rozwiązaniu Sejmu na podstawie art. 21 ust. 4 tejże ustawy”*<sup>1001</sup>.

Podobnie jak w październiku 1994 r., reakcją na działania Prezydenta<sup>1002</sup> stał się przedstawiony 3 lutego 1995 r. przez Prezydium Sejmu *projekt oświadczenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie aktualnej sytuacji w kraju*<sup>1003</sup>. Sejm stwierdzał w nim, że *„ewentualne rozwiązanie parlamentu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – jako działanie nie mające podstaw prawnych – będzie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznane za nielegalne i pociągnię za sobą odpowiedzialność konstytucyjną Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”*<sup>1004</sup>. Za przyjęciem oświadczenia głosowało 376 posłów, przeciw 16, wstrzymało się 16<sup>1005</sup>. Działaniom tym towarzyszyło spotkanie

---

<sup>997</sup> Protokół z rozprawy w dniu 12 I 1995 r., akta sprawy K 12/94 przechowywane w Archiwum TK, karta 241 i dalsze.

<sup>998</sup> Art. 6 ust. 5 ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw.

<sup>999</sup> „Trybunał Konstytucyjny zobowiązany jest badać wstępnie zgodność zakwestionowanego przepisu z normami konstytucyjnymi w sytuacji prawnej istniejącej w dniu wydawania orzeczenia, a nie w dniu złożenia wniosku (...) Przeciągający się proces legislacyjny doprowadził do sytuacji, w której zakwestionowany przez Prezydenta RP przepis nie może już wejść w życie przed, ani nawet w dniu jego ogłoszenia”, por. zdanie odrębne sędziego TK W. Łączkowskiego.

<sup>1000</sup> „Proces i tryb dochodzenia ustawy do skutku obejmuje wiele etapów legislacyjnych, (...) Stwarza więc konieczność przewidywania czasookresu postępowania legislacyjnego, tak aby projektowany okres dostosowawczy ustawy (*vacatio legis*), w zależności od *meritum* ustawy – był odpowiedni”, por. zdanie odrębne sędziego TK F. Rymarza.

<sup>1001</sup> Reprodukcję pisma prezentuje W. Kuczyński (2012) *Solidarność w opozycji: Dziennik 1993-1997*, Warszawa, Wydawnictwo Poltext, str. 233.

<sup>1002</sup> Nieco żałośnie brzmi w tym kontekście refleksja Kuczyńskiego, „*Moja konkluzja była taka, że reakcja na groźby Wałęsy musi być maksymalnie ostra, jak taktyka kota, który się jeży wobec niebezpieczeństwa*” W. Kuczyński (2012) *Solidarność w opozycji: Dziennik 1993-1997*, Warszawa, Wydawnictwo Poltext, str. 223.

<sup>1003</sup> Druk nr 849, II kadencja.

<sup>1004</sup> Oświadczenie w sprawie aktualnej sytuacji w kraju (M.P. 1995 Nr 5, poz. 73). Treść oświadczenia stanowiła odpowiedź Marszałka J. Oleksego na pismo Prezydenta L. Wałęsy – reprodukcję pisma Marszałka prezentuje W. Kuczyński (2012) *Solidarność w opozycji: Dziennik 1993-1997*, Warszawa, Wydawnictwo Poltext, str. 234.

<sup>1005</sup> Wyniki głosowania na 42 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (4 II 1995 r.).

„Konwentu Seniorów [z Prezydentem] transmitowan[ę] przez telewizję, [gdzie Wałęsa] zażądał zmiany rządu najpóźniej do końca miesiąca, dając równocześnie do zrozumienia, że w przeciwnym razie rozwiąże parlament”<sup>1006</sup>. 16 lutego 1995 r. L. Falandysz złożył dymisję<sup>1007</sup>.

W zaistniałej sytuacji – z politycznego punktu widzenia - powołanie gabinetu J. Oleksego, który zastąpił na stanowisku Premiera w. Pawlaka należy uznać za deeskalację pozwalającą obu stronom (a raczej Prezydentowi) wyjść „z twarzą” z sytuacji.<sup>1008</sup> W kontekście późniejszych wydarzeń trudno jednak pominąć zawód części młodszych polityków postsolidarnościowych. Jak wspomina J. Rokita, „Wszyscy rozumieli, że jeżeli Wałęsa przyśle pismo: „Rozwiązuję parlament”, to parlament zostanie rozwiązany. Stąd tyle emocji, stąd gadanina o obronie gmachu, stąd ta kuriozalna uchwała antycypująca to, że przyszłe działania prezydenta będą nielegalne, A przecież wszyscy pamiętali doświadczenie 1993 roku; Wałęsa rozwiązał wtedy Sejm i wszyscy w jeden dzień pojechali do domu. Konstytucja jest rzeczą do wykładni”<sup>1009</sup>.

Na płaszczyźnie prawnej, analizowany kryzys konstytucyjny unaoczniał lukę w kognicji Trybunału. Wiceprezes TK J. Trzcziński wskazywał 12 grudnia 1994 r. „Ani konstytucja, ani ustawa o Trybunale Konstytucyjnym nie przyznaje mu prawa do rozstrzygania konfliktów kompetencyjnych. W praktyce w każdym z tych wypadków [uchwała lustracyjna<sup>1010</sup>, samolot „Iryda”<sup>1011</sup> czy KRRiT<sup>1012</sup>] chodzi o zakres kompetencji poszczególnych organów państwa (...) proszę zauważyć, że orzeczenia i wykładnie TK nie są, mimo wszystko, odpowiedziami na konflikty kompetencyjne”<sup>1013</sup>.

W apogeum kryzysu Prezes A. Zoll wyjaśniał: „Gdyby prezydent Lech Wałęsa rozwiązał Sejm za - jego zdaniem - nieterminowe uchwalenie ustawy budżetowej albo rozwiązany Sejm - nie zważając na decyzje prezydenta - nadal by obradował, sędziowie Trybunału Konstytucyjnego (zapytani o praworządność tych decyzji) musieliby

---

<sup>1006</sup> A. Dudek (1997) Pierwsze lata III Rzeczypospolitej, 1989-1995 : zarys historii politycznej Polski, Kraków, Wydawnictwo GEO, str. 320.

<sup>1007</sup> „Składając moją dymisję prezydentowi powiedziałem, że nie jestem już w stanie podporządkować się metodom i stylowi pracy Mieczysława Wachowskiego - takie oświadczenie odczytał wczoraj dziennikarzom prezydencki prawnik Lech Falandysz. I wyszedł”, por. Metody Wachowskiego, GW, 17 II 1995 r.

<sup>1008</sup> Na pytanie, czy „Sejm powinien normalnie pracować, robić swoje niezależnie od postanowień prezydenta” 64 procent respondentów odpowiedziało twierdząco, zaś 19 proc. przecząco, por. CBOS (1995) Nowy Sejm czy nowy rząd, Komunikat z badań BS/31/25/95.

<sup>1009</sup> J. Rokita (2013) Anatomia przypadku, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 101.

<sup>1010</sup> Orzeczenie z dnia 19 czerwca 1992 r., U 6/92.

<sup>1011</sup> Orzeczenie z dnia 21 listopada 1994 r., K 6/94.

<sup>1012</sup> Tzw. „Sprawa Markiewicza” opisywana w niniejszym podrozdziale.

<sup>1013</sup> Trybunał ponad polityką, RZ, 12 XII 1994 r.

stwierdzić: - *Nie jesteśmy kompetentni, by w tych sprawach orzekać*”.<sup>1014</sup> W innym miejscu postulował: *„Trybunał nie może stwierdzić niekonstytucyjności decyzji lub uchwały organu władzy o charakterze konkretnym i indywidualnym. Potrzeba takiej kompetencji organu sądowego jest oczywista”*<sup>1015</sup>. Kognicja TK do rozpoznawania sporów kompetencyjnych została wprowadzona w art. 189 Konstytucji z 1997 r.<sup>1016</sup>

Być może analiza zdań odrębnych W. Łączkowskiego i F. Rymarza w sprawie K 12/94 skłoniła prezydenta Wałęsę do wniesienia 30 stycznia 1995 r. kolejnego wniosku<sup>1017</sup> dotyczącego stawek podatku dochodowego wprowadzonych w ustawie z 4 grudnia (K 2/95 – rozpatrywany łącznie z wnioskami grup posłów UW z 4 stycznia U 2/95<sup>1018</sup> i 25 stycznia K 1/95<sup>1019</sup>). W zapadłym bez zdań odrębnych orzeczeniu z dnia 15 marca 1995 r. Trybunał przychylił się do argumentacji wnioskodawców i uznał podwyższenie stawek podatkowych dot. 1995 r.<sup>1020</sup> za niezgodne z zasadą demokratycznego państwa (sprawozdawcą był sędzia W. Łączkowski)<sup>1021</sup>. Orzeczenie – pozbawione ładunku politycznego związanego z kontekstem rozwiązania parlamentu – rodziło jednak skutki budżetowe<sup>1022</sup>. Z tego względu zostało oddalone przez Sejm głosami 303 posłów, przy 130 głosach przeciwko<sup>1023</sup>.

---

<sup>1014</sup> Andrzej Zoll o Trybunale Konstytucyjnym, GW 31 I 1995 r.

<sup>1015</sup> Wystąpienie A. Zolla na 43 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (15 II 1995 r.), podczas prezentacji Informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w okresie od 1 stycznia 1993 r. do 30 czerwca 1994 r. (druki nr 687 i 801).

<sup>1016</sup> Dyskusja na ten temat odbyła się w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (nr 23), 05 IX 1995 r., por. Biuletyn nr: 1848/II.

<sup>1017</sup> „Prezydent podpisze ustawę podatkową, ale ponownie skieruje wniosek do Trybunału o sprawdzenie jej zgodności z konstytucją, zapowiada minister Lech Falandysz”, por. Podatki wrócą do Trybunału, RZ, 13 I 1995 r.

<sup>1018</sup> dotyczył pkt. 3 i 4 obwieszczenia Ministra Finansów z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie stopy procentowej dla naliczania dywidendy obowiązkowej, wysokości składki na Fundusz Pracy i wysokości niektórych stawek należności budżetowych (M.P. Nr 69, poz. 625).

<sup>1019</sup> W piśmie z dnia 25 stycznia 1995 r. przedstawiciel Wnioskodawców w sprawie U 2/95 wniósł o rozszerzenie przedmiotu postępowania objętego wnioskiem z dnia 4 stycznia 1995 r. W szczególności wniósł o zbadanie zgodności art. 7 ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw z art. 1 przepisów konstytucyjnych. Prezes TK omówione wyżej pismo potraktował jako odrębną sprawę oznaczoną sygnaturą K 1/95., por. uzasadnienie orzeczenia TK K 1/95.

<sup>1020</sup> art. 1 pkt 17 lit. a ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 1995 r. Nr 5, poz. 25)

<sup>1021</sup> TK zakwestionował też art. 7 cytowanej ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. w zakresie odnoszącym się do jej art. 1 pkt 17 lit. a – „przez to, że wprowadził niekorzystne dla podatników zmiany podatku dochodowego od osób fizycznych z mocą wsteczną i bez stosownego okresu dostosowawczego, co narusza zasadę pewności prawa i zaufania obywateli do państwa”.

<sup>1022</sup> J. Cierniewski z UW wskazywał w tym zakresie „Oczywiście mamy świadomość konsekwencji, jakie dla gospodarki budżetowej będzie miało przyjęcie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Równowagę budżetową traktujemy jako wartość bardzo istotną w funkcjonowaniu państwa. Chciałbym jednak przypomnieć, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie wchodzi w życie automatycznie. Oczekujemy, że rząd podejmie takie działania, które w sposób odpowiedzialny zrationalizują obciążenia budżetu”, por. wypowiedź na 48 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (26 IV 1995 r.).

<sup>1023</sup> Głosowanie na 48 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (27 IV 1995 r.).

Odwołując się do cytowanego wcześniej badania opinii publicznej, dotyczącego deklaracji Prezydenta L. Wałęsy o wysokości stawek PIT, jakie jest gotów płacić, warto przytoczyć wyniki badania przeprowadzonego przez CBOS w dniach 30 marca – 3 kwietnia 1995 r. Na pytanie „*Rząd zdecydował, że obywatele powinni płacić w 1995 roku podatki według tych samych stawek, co w roku 1994. Trybunał konstytucyjny orzekł, że decyzja ta jest niezgodna z prawem i obywatele powinni płacić niższe podatki. Czy, pana(i) zdaniem, Sejm powinien przyjąć decyzję Trybunału konstytucyjnego czy też odrzucić?*” – 64 proc. respondentów opowiedziało się za przyjęciem orzeczenia, zaś 20 za jego odrzuceniem. W ocenie 35 proc. respondentów „*utrzymanie przez Sejm decyzji Rządu*” wpłynęłoby niekorzystnie „*na przestrzeganie prawa w państwie*”<sup>1024</sup>.

W kategoriach konsekwencji analizowanego kryzysu należy również postrzegać złożony 28 września 1995 r. przez grupę posłów projekt nowelizacji „*małej Konstytucji*”. Przewidywał on „*doprecyzowanie*” jej art. 21 ust. 4. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu, zmiana „*zmierza do usunięcia dwuznaczności w obowiązującym obecnie brzmieniu tego ustępu, które powodują różne interpretacje co do zaistnienia warunków umożliwiających Prezydentowi rozwiązanie parlamentu, angażując w tym przedmiocie Trybunał Konstytucyjny*”<sup>1025</sup>. Ustawę<sup>1026</sup> uchwalono 9 listopada 1995 r. przy 239 głosach za (SLD: 131, PSL: 70, UP: 30), 53 przeciw (UW:31<sup>1027</sup>, KPN: 14, BBWR: 6) i 4 wstrzymujących. Nie głosowało 164 posłów (SLD: 37, PSL: 60, UW: 39)<sup>1028</sup>.

#### **IV.6. Czwarty kryzys – obsada trzech stanowisk sędziowskich w 1997 r.**

Czwarty z omówionych w tym rozdziale kryzysów – a jednocześnie ostatni w dekadzie lat dziewięćdziesiątych – ma specyficzny charakter. Dotyczy bowiem formułowanych publicznie obaw o zamiar przejęcia politycznej kontroli nad Trybunałem

---

<sup>1024</sup> Zdaniem 16 proc. wpływ ten byłby korzystny, w ocenie 25 proc. nie będzie to miało wpływu – 24 proc. wybrało odpowiedź „*trudno powiedzieć*”, por. CBOS (1995) Stawki podatkowe. Przewidywane konsekwencje odrzucenia przez Sejm orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, BS/84/71/95.

<sup>1025</sup> Druk 1286, II Kadencja.

<sup>1026</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 9 listopada 1995 r. o zmianie ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U.1995.150.729).

<sup>1027</sup> Na przytoczenie zasługuje wystąpienie posła J. Ciemnieńskiego (UW), jednego ze współtwórców „*Małej konstytucji*”: „*Jeżeli będziemy zmieniać konstytucję dlatego, że ten czy inny organ, który dostrzega taki czy inny interes w określonej wykładni, będzie zmuszał parlament, konstytuante, do dokonywania odpowiednich zmian, nigdy nie ukształtujemy w naszym kraju tego, co się nazywa kulturą konstytucyjną*”, por. wypowiedź na 64 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (08 XI 1995 r.).

<sup>1028</sup> Por. wyniki głosowania na 64 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (9 XI 1995 r.).

przez formację postkomunistyczną, nie zaś podjęcia konkretnych działań zmierzających w tym kierunku (w których zresztą trudno byłoby dopatrzeć się złamania prawa). O uznaniu go za zasługujący na opisanie w niniejszej rozprawie przesądziła analogia do wydarzeń z 2015 r., dostrzeżona przez L. Garlickiego. Jak wspominał, „*to, że podobnego [jak w 2015 r.] kryzysu udało się uniknąć osiemnaście lat wcześniej [w 1997 r.], wynikało przede wszystkim z zachowania przez decydentów politycznych szacunku dla Konstytucji oraz powściągliwości w podejmowaniu decyzji. (...) Rozsądny umiar zachowywali też – starzy i nowi – sędziowie, kierując się wspólnym dążeniem do zapewnienia Trybunałowi niezależnej pozycji najwyższego arbitra w materii konstytucyjnej*”<sup>1029</sup>. Z tej perspektywy na opisywane wydarzenia można wręcz patrzeć jak na ryzyko kryzysu, które jednak się nie zmaterializowało<sup>1030</sup>.

#### **IV.6.1. Powiększenie składu TK z 12 do 15 sędziów w Konstytucji z 1997 r.**

Zarzewiem potencjalnego kryzysu okazało się powiększenie składu TK oraz wydłużenie ich kadencji - z 12 sędziów wybieranych na osiem lat, o których mówiła u TK z 1985 r. do 15 sędziów wybieranych na dziewięć lat, zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji z 1997 r. Zmiany wprowadzone w Konstytucji uzasadniały uchwalenie nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, która zastąpiłaby uTK z 1985 r., a następnie wyboru trzech dodatkowych sędziów. Otwierały też dyskusję o zasadności wydłużenia kadencji orzekających już sędziów TK.

Podstawą prac legislacyjnych nad nową ustawą o TK stał się przedstawiony przez Prezydenta Kwaśniewskiego 26 października 1996 r. *projekt ustawy o organizacji i postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*<sup>1031</sup>.

Pomimo, że projekt nowej ustawy o TK Prezydent przedstawił Sejmowi w listopadzie 1996 r., pierwsze czytanie odbyło się 6 czerwca 1997 r. Przyspieszenie prac,

---

<sup>1029</sup> L. Garlicki (2020) Jak zostać Prezesem [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 130.

<sup>1030</sup> Przykład nieco zbliżonego podejścia badawczego, w którym czynniki stabilności demokracji badano na podstawie analizy przypadków, kiedy ustroj ten znajdował się w sytuacji zagrożenia, jednak udawało mu się przetrwać, prezentują T. Ginsburg, A. Huq (2018) Democracy's "Near Misses", *Journal of Democracy*, 29(4), str. 16-30.

<sup>1031</sup> Druk 2055, II Kadencja. Projekt stanowił konsekwencje przedłożonego przez Prezydenta projektu ustawy konstytucyjnej – o Trybunale Konstytucyjnym i zmianie niektórych przepisów konstytucyjnych (Druk 1731, II Kadencja), który zakładał wprowadzenie ostateczności orzeczeń TK oraz instytucji skargi konstytucyjnej jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. Autopoprawka z 10 czerwca 1997 (Druk 2055-A, II Kadencja) dostosowywała projekt do rozwiązań wprowadzonych w Konstytucji z 1997 r.

wiązane nie tylko z wymogami nowej Konstytucji<sup>1032</sup>, ale też końcem II kadencji Sejmu, wzbudziło obawy szykujących się do zwycięstwa wyborczego środowisk postsolidarnościowych. Obawy te nasiliło wprowadzenie do projektu przepisów przejściowych, które przewidywały, że wyboru trzech sędziów miano dokonać przed dniem wejścia w życie pozostałych przepisów nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym<sup>1033</sup>, zaś dotychczasowi sędziowie mieli dokończyć ośmioletnie kadencje (bez ich przedłużenia)<sup>1034</sup>.

#### IV.6.2. Wystąpienia publiczne Prezesa TK

---

<sup>1032</sup> Por. art. 236 ust. 1 Konstytucji z 1997 r.: „w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie Konstytucji Rada Ministrów przedstawi Sejmowi projekty ustaw niezbędnych do stosowania Konstytucji”.

<sup>1033</sup> W oryginalnym projekcie Prezydenckim, kwestię tę regulował art. 99 ust. 3, Sejm w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy dokona wyboru sędziów Trybunału w liczbie niezbędnej do dostosowania Trybunału do wymogów, określonych w art. 9, który z kolei przewidywał w ust. 1, że w skład TK wchodzi 15 sędziów.

Autopoprawka skracala ten okres do miesiąca. Ustawa miała wejść w życie z dniem wejścia w życie Konstytucji. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druk 2479, II Kadencja) zakładało, w art. 88 ust. 3, że Sejm dokona wyborów sędziów do trybunału w liczbie niezbędnej do dostosowania Trybunału do wymogów, określonych w art. 5 (15 sędziów), podczas gdy art. 93 przewidywał, że ustawa wejdzie w życie z dniem wejścia w życie Konstytucji, z wyjątkiem art. 88 ust. 3, który wejdzie w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia. W tym zakresie nie zgłoszono wniosków mniejszości. Po drugim czytaniu Komisje rekomendowały, by w przepisie (art. 93) odwołanie do wejścia w życie Konstytucji z 1997 r. zastąpić datą dzienną 17 października 1997 r., zachowując zastrzeżenie wejścia w życie art. 88 ust. 2 i 3 i art. 5 ust. 1, por. druk 2479-A. W takim też brzmieniu uchwalono ustawę 1 sierpnia 1997 r., 309 głosami za, przy 3 przeciw i 4 wstrzymujących się, por. głosowanie nr 423 w trakcie 112 posiedzenia Sejmu II Kadencji (01 VIII 1997 r.).

<sup>1034</sup> W oryginalnym projekcie Prezydenckim, kwestię tę regulował art. 99 ust. 2, Kadencję sędziów Trybunału, o których mowa w ust. 1 (członkowie TK wchodzący w jego skład w dniu wejścia w życie ustawy) przedłuża się do 9 lat, licząc od dnia złożenia ślubowania. Autopoprawka zakładała skreślenie ust. 2. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej (druk 2479, II Kadencja) zakładało, w art. 88 ust. 2, że kadencja sędziów TK wybranych na podstawie ustawy z 1985 r. trwa osiem lat od chwili wyboru. W tym zakresie nie zgłoszono wniosków mniejszości. Po drugim czytaniu Komisje rekomendowały Sejmowi odrzucenie poprawki 11, wydłużającej dotychczasowym sędziom kadencję do dziewięciu lat od chwili wyboru por. druk 2479-A. Przeciwnicy poprawki odwoływali się do „reguły konstytucyjnej, że kadencja, która rozpoczęła się zgodnie z przepisami jeszcze przed wejściem w życie nowej konstytucji, trwa zgodnie z przepisami” (por wypowiedź posła W. Majewskiego, SLD), jej autor, J. Ciemniewski (UW) replikował, że „jeżeli można zaproponować wejście w życie przepisu, który uprawnia przed wejściem w życie konstytucji do powołania trzech sędziów, to równie dobrze można zaproponować przepis, który będzie się odnosił do istniejącego składu. Jest to po prostu uregulowanie, które będzie obowiązywać przed wejściem w życie konstytucji”. Dodawał też explicite, „Ma to również znaczenie polityczne. Wiadomo, że skład Trybunału podlegał pewnym politycznym wahaniom czy odniesieniom ze względu na skład parlamentu. Przez przedłużenie okresu wykonywania funkcji przez część Trybunału Konstytucyjnego doprowadzamy do rozproszenia tej jednolitej opcji, która legła u podstaw powoływania sędziów przez aktualną większość parlamentarną”. Po przyjęciu rekomendacji negatywnej, oraz pozytywnej dla przepisu przejściowego dotyczącego wyboru trzech sędziów, dodawał, że „jest to stworzenie sytuacji, która wywoła więcej napięć politycznych i zastrzeżeń do instytucji Trybunału Konstytucyjnego niż rzeczywiście sprawa na to by zasługiwała. Sądzę, że pójście drogą rozpraszania związku pomiędzy większością parlamentarną a składem Trybunału jest drogą w kierunku podnoszenia autorytetu Trybunału, co - mam nadzieję - jest troską wszystkich sił politycznych zasiadających w Sejmie RP”. Apel ten zignorowano, por. Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka /nr 249/ i Komisji Ustawodawczej /nr 1264/ 1 VIII 1997 r., Biuletyn nr: 3867/II. Ustawę uchwalono w brzmieniu rekomendowanym przez Komisję 1 sierpnia 1997 r. (poprawkę 11, głosowaną łącznie z poprawką 13, poparło 68 posłów, przeciwko zagłosowało 236 a 10 posłów wstrzymało się od głosu. Ostatecznie ustawę uchwalono 309 głosami za, przy 3 przeciw i 4 wstrzymujących się, por. głosowania na 112 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (1 VIII 1997 r.).

W trakcie drugiego czytania w Sejmie II kadencji stanowisko przedstawił Prezes TK A. Zoll. Po odniesieniu się do kwestii związanych z wprowadzanymi regulacjami (w szczególności dot. skargi konstytucyjnej) przedstawił „sprawę wyjątkowo ważną i delikatną”. *„Projekt przez określenie wyjątku, dotyczącego czasu wejścia w życie odpowiedniego przepisu (...) umożliwi Sejmowi tej jeszcze kadencji wybór 3 sędziów mających uzupełnić skład Trybunału do liczby odpowiadającej konstytucji, czyli do 15 osób. (...) Zgodnie z obowiązującymi dzisiaj przepisami i projektowanym art. 88 ust. 2 w ciągu kilku miesięcy dobiegnie końca kadencja 3 sędziów wybranych jeszcze w 1989 r. Z pozostałych 9 sędziów, 8 było wybranych przez Sejm tej kadencji. Wybór kolejnych 3 sędziów przez ten sam Sejm spowoduje, że na 15 sędziów (w przyszłości) tylko 3 wybierać będzie Sejm przyszłej kadencji. Daję to zestawienie pod rozwagę. Sprawą zasadniczą dla prawidłowego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego jest jego niezawisłość, niezależność od układu politycznego, który jest aktualnie w parlamencie. Równie ważne jest to, aby Trybunał nie był identyfikowany z takimi czy innymi opcjami politycznymi”*<sup>1035</sup>.

Jak się wydaje, kształt ustawy uchwalonej 1 sierpnia 1997 r. (zachowanie ośmioletniej kadencji dotychczasowych sędziów TK i wybór trzech nowych przed wejściem w życie pozostałych przepisów ustawy o TK) skłoniły Prezesa Zolla do udzielenia Gazecie Wyborczej alarmistycznego wywiadu, który ukazał się 14 sierpnia 1997 r. Wskazywał on, że przepisy dotyczące wyboru sędziów „wejdą życie już siedem dni po ogłoszeniu ustawy, zamiast zwyczajowych 14. Z czego wynika ten „alarm”? chodzi o to, aby umożliwić wybór jeszcze w tej kadencji Sejmu trzech sędziów (...) Ideą nowej konstytucji jest, aby jak najbardziej oddzielić aktualny układ polityczny w Sejmie od układu w Trybunale. Dlatego kadencja sędziów trwa aż dziewięć lat, czyli w kompletowaniu Trybunału biorą udział posłowie trzech kadencji Sejmu (...) jeżeli ta Izba wybierze jeszcze trzech swoich sędziów, będzie ich razem aż jedenastu. Wprowadzona zostaje ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, która jest niezgodna z ideą konstytucji! Widzę w tym niebezpieczeństwo traktowania Trybunału jako instytucji powiązanej z określoną siłą polityczną. Jeżeli Trybunał jest powiązany z jakąś siłą polityczną, to lepiej, żeby go w ogóle nie było! Ma to przecież być arbiter w sprawach polityki”<sup>1036</sup>.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, warto zwrócić uwagę na fakt, że prof. Zoll posłużył się dwoma charakterystycznymi określeniami. Określeniem „swoich sędziów”

<sup>1035</sup> Por. wypowiedź A. Zolla na 112 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (31 VII 1997 r.).

<sup>1036</sup> Skok koalicji na Trybunał, GW 14 VIII 1997 r.



bezprecedensowo etykietował 8<sup>1037</sup> urzędujących sędziów TK, powołanych przez Sejm II Kadencji<sup>1038</sup>, co stanowiło odstępstwo od tradycyjnych form komunikacji sędziów TK, podkreślających ich dystans do polityki i ugrupowań, których głosami zostali wybrani. Podobnie, Prezes przyznał, że „*arbiter w sprawach polityki*” to jedna z oczekiwanych ról TK, odstępując od zwyczajowych zastrzeżeń, jakimi opatrywał ten aspekt jego działalności<sup>1039</sup>.

Wywiadowi towarzyszyły również alarmistyczne komentarze,<sup>1040</sup> pojawiły się też przecieki dotyczące potencjalnych kandydatów na sędziów konstytucyjnych (J. Jaskiernia i M. Mazurkiewicz z SLD oraz A. Bentkowski z PSL)<sup>1041</sup>. Gazeta Wyborcza relacjonowała próby zablokowania ustawy w Senacie, m. in. przez zerwanie kworum<sup>1042</sup>. Ostatecznie Senat nie wniósł poprawek do ustawy. Prezes A. Zoll komentował: „*bardzo źle się stało, ze szkodą dla niezależności TK*”, i apelował do Prezydenta A. Kwaśniewskiego, aby opóźnił podpisanie ustawy, co uniemożliwiłoby Sejmowi II Kadencji wybór trzech sędziów<sup>1043</sup>.

Warto w tym miejscu przywołać wyrażone w apogeum kryzysu na łamach Rzeczpospolitej stanowisko P. Winczorka: „*osobiście nie chcę, nie mając w ręku dowodów, formułować jakichkolwiek oskarżycielskich przypuszczeń. Niemniej jednak sposób załatwienia tej sprawy wygląda podejrzanie i trudno się dziwić, że wywołuje*

---

<sup>1037</sup> Liczba 8 (11-3) odpowiada liczbie orzekających sędziów, powołanych przez Sejm II Kadencji. Byli to: B. Wierzbowski, W. Sokolewicz, Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, S. Jaworski, J. Trzcziński, K. Kolasieński, J. Skórzewska-Łosiak. „*Mimo że obecny Sejm wybrał ośmiu członków Trybunału, to jednak Trybunał bardzo często orzekał niezgodnie z opinią SLD czy PSL, np. w sprawie ustawy aborcyjnej czy w sprawie ziemi dla działkowców. Nie widzę więc powodów do obaw*” uspokajał w innym miejscu M. Mazurkiewicz, Trybunał przed prezydentem, GW, 21 VIII 1997 r.

<sup>1038</sup> Były sędzia TK, senator K. Działocha (SLD) komentując wywiad Prezesa A. Zolla stwierdził, że była to „*próba kwestionowania niezależności sędziowskiej (...)* Sędzia – choćby nie wiem, jaki był partyjny – w chwili, gdy staje się sędzią, jest niezawisły”. Prezes A. Zoll odpowiadał „*tylko troska o państwo i Trybunał Konstytucyjny usprawiedliwia zabranie przeze mnie głosu*” por. *Bój o Trybunał*, GW, 16 VIII 1997 r. W tym samym tekście GW powołała się na „*anonimowego „polityka koalicji*”, który miał przekonywać, że „*Zoll dlatego czyni takie zamieszanie, bo chce nadać, korzystając z kruczków prawnych, stać na czele Trybunału*”. „*Nieprawda, niedługo kończy się moja kadencja i odchodzę*” – replikował Prezes.

<sup>1039</sup> Por. np. wypowiedź A. Zolla na 43 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (15 II 1995 r.): „*Trybunał Konstytucyjny nie może być przedmiotem konfliktów politycznych ani ich arbitrem. Jego orzeczenia dotyczą tylko prawnego, a ściślej mówiąc, konstytucyjnego aspektu tych konfliktów*”.

<sup>1040</sup> Jak pisała E. Milewicz „*niedawno Zoll opowiedział „Rzeczpospolitej” anegdotę, jakby wziętą z piaskownicy. Otóż podczas uroczystości podpisywania przez prezydenta konstytucji pamiątkowe egzemplarze ustawy zasadniczej dostali od niego wszyscy dostojnicy, tylko nie przedstawiciel Trybunału. „Trybunał został ukarany za ostatnie orzeczenie. Ktoś bardzo źle doradził prezydentowi” komentuje prezes Zoll*”, por. *Czy prezydent samoograniczy koalicję*, GW 14 VIII 1997 r.

<sup>1041</sup> *Bitwa o Trybunał*, GW, 16 VIII 1997 r.

<sup>1042</sup> „*SLD i PSL naciskają, by jeszcze ten parlament wybrał trzech dodatkowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W Senacie doszło do ostrego starcia z opozycją. Walczy ona przeciw zdominowaniu Trybunału przez koalicję*”, donosiła GW, por. *Bój o Trybunał*, GW 16 VIII 1997 r. „*Senatorowie opozycji mówili, że jeśli ktoś miał wątpliwości, iż koalicja przygotowała skok na Trybunał, to je ostatecznie stracił*”, por. *Bitwa o Trybunał*, GW 16 VIII 1997 r.

<sup>1043</sup> *Prestiż TK w rękach prezydenta*, RZ, 21 VIII 1997 r., *Trybunał przed prezydentem*, GW, 21 VIII 1997 r.

*alarmistyczne głosy w opozycji (...) gdyby Sejm nowej kadencji (przypomnijmy, że ponadto wygasa niebawem kadencja sędziów TK, powołanych w 1989 r.), kierował się motywami, których istnienie zarzuca się obecnej większości parlamentarnej, postąpiłby równie niewłaściwie co Sejm obecny. Lewicowa stronnictwo nie jest w niczym gorsza lub lepsza niż stronnictwo prawicowe, centrowa czy jakakolwiek inna*”<sup>1044</sup>.

#### **IV.6.3. Wybór trzech sędziów TK**

Prezydent Kwaśniewski podpisał ustawę, dając – w ocenie Gazety Wyborczej - „dość czasu na wybranie sędziów Trybunału”. Jak podkreślano, „zanim prezydent Kwaśniewski podpisał ustawę, zapoznał się z listą kandydatów. Jest na niej m. in. poseł SLD, b. szef komisji konstytucyjnej, Marek Mazurkiewicz. (...) Prawdopodobnie oficjalnie kandydatury zostaną zgłoszone na ostatniej wrześniowej sesji Sejmu i może od razu dojść do wyboru”<sup>1045</sup>.

Ustawę ogłoszono 1 września 1997 r., a stanowiące podstawę wyboru dodatkowych trzech sędziów przepisy art. 5 ust. 1<sup>1046</sup> oraz art. 88 ust. 2 i 3<sup>1047</sup>, weszły życie 7 dni później. Ostatnie, 115 posiedzenie Sejmu II Kadencji odbyło się 4 września 1997 r. Trzech dodatkowych sędziów - T. Dębowską-Romanowską, M. Safiana i M. Zdyba - wybrał Sejm III kadencji, zdominowany przez ugrupowania postsolidarnościowe<sup>1048</sup>.

Jak przyznawał L. Garlicki „w kierownictwie ustępującej koalicji SLD-PSL nie tylko dopuszczano jej [okazji, do wyboru kolejnych 3 sędziów] wykorzystanie, ale też mówiono (choć w bardzo nieformalny sposób) o konkretnych nazwiskach kandydatów. Nie spotkało to się jednak z entuzjazmem, nawet po lewej stronie sceny politycznej i szybko zaczęto udawać, że nigdy nie było takich zamiarów”<sup>1049</sup>.

---

<sup>1044</sup> P. Winczorek, Spór o skład Trybunału, RZ 18 VIII 1997 r.

<sup>1045</sup> Niezawisli, ale własni, GW 29 VIII 1997 r.

<sup>1046</sup> W skład Trybunału wchodzi piętnastu sędziów Trybunału

<sup>1047</sup> Ust. 2: Kadencja sędziów Trybunału wybranych na podstawie art. 15 ust. 2 i 4 oraz art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym trwa osiem lat od chwili wyboru. Ust. 3. Sejm dokona wyboru sędziów Trybunału w liczbie niezbędnej do dostosowania Trybunału do wymogów określonych w art. 5.

<sup>1048</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 listopada 1997 r. w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego (M.P. z 1997 r. Nr 82, poz. 789).

<sup>1049</sup> L. Garlicki (2020) Jak zostać Prezesem [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 127.

#### IV.7. Piąty kryzys – próby obsadzenia stanowiska Prezesa TK w 2006 i 2008 r.

Piąty z omówionych w tym rozdziale kryzysów jest jednocześnie pierwszym, który rozegrał się na scenie politycznej zdominowanej przez nowe ugrupowania wywodzące się ze środowisk postsolidarnościowych – PiS i PO. W interpretacji autora niniejszej rozprawy, *clou* kryzysu stanowiła próba przeforsowania nominata PiS na stanowisko Prezesa TK. Należy jednak przypomnieć, że działaniom tym towarzyszył szerszy kontekst instytucjonalnej konfrontacji, graniczącej z próbami delegitymizacji TK. Przybierały one formy groteskowych gestów, jak nieobecność polityków PiS w corocznych uroczystych Zgromadzeniach Ogólnych Sędziów TK<sup>1050</sup>, oskarżeń o stronniczość<sup>1051</sup>, czy prób lustracji sędziów w trakcie rozprawy (sprawa K 2/07, opisana

---

<sup>1050</sup> Pierwszy taki przypadek miał miejsce w 2006 r., Jak relacjonowała Rzeczpospolita „Najważniejsze osoby w państwie nie znalazły wczoraj czasu na spotkanie z sędziami sądu konstytucyjnego. Podczas ich dorocznego Zgromadzenia hotel przeznaczony dla prezydenta RP pozostał pusty”, por. Trybunał bez prezydenta, RZ, 06 IV 2006 r., także E. Siedlecka, Prezydent i premier zignorowali TK, GW, 5 IV 2006 r. („Jedną z przyczyn nieobecności Lecha Kaczyńskiego było to, że prezydent krytycznie ocenia orzeczenie Trybunału w sprawie KRRiT – powiedział rzecznik prezydenta Maciej Łopiński (...) ale to nie musi mieć związku z nieobecnością prezydenta – zastrzegł Łopiński”, Prezydent Kaczyński nie lubi Trybunału, GW, 6 IV 2006 r. por. także odpowiedź rzecznika Premiera K. Marcinkiewicza: Ciesiołkiewicz: Premier nie zignorował Trybunału, GW, 6 IV 2006 r.). Sytuacja powtórzyła się w kolejnym roku, por. E. Siedlecka Roczny bilans Trybunału Konstytucyjnego, GW, 3 IV 2007 r. Prezydent L. Kaczyński skierował do sędziów TK list, dostępny na stronie <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/aktualnosci-rok-2007/list-od-prezydenta-rp-z-okazji-zgromadzenia-ogolnego-sedziow-trybunalu-konstytucyjnego,27421,archive> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Prezydent L. Kaczyński po raz pierwszy uczestniczył w Zgromadzeniu w 2008 r., po przegranych przez PiS przedterminowych wyborach, por. Władza sądownicza jest ludzka, a nie boska, RZ, 13 III 2008 r.

<sup>1051</sup> Np. lider PiS J. Kaczyński wskazywał w jednym z wywiadów, że „w Trybunale Konstytucyjnym są osoby, które są w oczywisty sposób związane z SLD i widać to w ich orzecznictwie” (Jarosław Kaczyński: We mnie jest czyste dobro, GW, 3 II 2006 r.). Spotkało się to z odpowiedzią Prezesa TK: „Trybunał Konstytucyjny, jego sędziowie i prezes nie zwykli wdawać się w potyczki i polemiki z politykami, nie reagują też na wypowiedzi na swój temat. Tym razem jednak mamy do czynienia z przypadkiem skrajnego języka i skrajnych treści formułowanych przy tym przez przewodniczącego rządzącej partii politycznej. Pozostawione bez reakcji i bez odpowiedzi sprawiać muszą wrażenie milczącej akceptacji dla tego typu ocen (...) w najwyższym stopniu zdumiewają i niepokoją wypowiedzi - jak na przykład ostatni wywiad Jarosława Kaczyńskiego - które dezawuuują pozycję sądu konstytucyjnego jako takiego, całą linię jego postępowania i jego orzecznictwo”, por. M. Safjan, Marek Safjan Nie wiktajmy Trybunału w politykę PiS, GW, 7 II 2006 r. Z kolei w Sejmie Kaczyński mówił: „ja pamiętam, co zrobił Trybunał Konstytucyjny pod przywództwem pewnego bardzo znanego prawnika, dziś niesłuchanie aktywnego, kiedy przyszło ocenić instrukcję 0015. Doskonale to pamiętam. (...) I część z państwa też to pamięta. Pamiętam tamto tchórzostwo, tamten obrzydliwy oportunizm (...) Powtarzam, nie będzie w Polsce dyktatury. Tylko ktoś bardzo głupi może wierzyć w tego rodzaju zagrożenie. Nie będzie autorytaryzmu. Bo też tylko bardzo głupi ludzie mogą w to wierzyć. Natomiast będzie w Polsce porządek”, por. wypowiedź na 10 posiedzeniu Sejmu V Kadencji (17 II 2006 r.) Także z tą wypowiedzią polemizował Prezes TK, por. Prezes Trybunału odpowiada Kaczyńskiemu, GW, 21 II 2006 r. Na stronie TK znalazło się także stosowne oświadczenie por.

[https://trybunal.gov.pl/fileadmin/content/dokumenty/wystapienia/1998\\_2006/oswiadczenie20060221.pdf](https://trybunal.gov.pl/fileadmin/content/dokumenty/wystapienia/1998_2006/oswiadczenie20060221.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Głos zabrał również związany z Solidarnością sędzia TK w stanie spoczynku T. Dybowski, który przewodniczył składowi orzekającemu, który wydał postanowienie do którego odwoływał się J. Kaczyński (U 3/93, sprawozdawcą w sprawie był F. Rymarz zaś trzecim członkiem składu orzekającego A. Zoll) por. Sędzia Trybunału Konstytucyjnego oburzony inwektywami Jarosława Kaczyńskiego, GW, 28 II 2006. Podobne wymiany zdań stały się regułą, inicjując kolejne polemiki Prezesa (por. np. Skandaliczny atak na Trybunał Konstytucyjny, GW, 24 IV 2006 r., gdzie Prezes M. Safjan wskazywał m. in. że „Krytyka orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego ze strony uczestników konstytucyjnej gry jest w standardach demokratycznych niedopuszczalna” czy inny tekst, w którym wyjaśniał, że „Posiadanie bezpośredniej legitymacji demokratycznej, pochodzącej od wyborców, nie jest jedynym tytułem

w podrozdziale II.20.). Na określenie tych działań, M. Safjan ukuł wręcz określenie „*constitutional political mobbing*”<sup>1052</sup> („*presji na Trybunał*”<sup>1053</sup>).

Relacje pomiędzy politykami PiS a Trybunałem w kategoriach przeciwstawienia sfer *sacrum* (sfera prawa, dobra wspólnego) i *profanum* (sfera polityki, interesów partykularnych) interpretowała H. Dębska: „*Prawda o TK, jako o świętości, ujawnia się w sytuacji, gdy świętość owa zostaje zagrożona, zaatakowana (...) Kaczyński zdemistyfikował działanie TK, ujawnił tabu, które w społeczeństwie hołdującym zasadom demokracji i wierzącym w bezstronność i obiektywizm sądu prawa, nie powinno być ujawnione*”<sup>1054</sup>.

Z punktu widzenia legitymizacji TK, traktowanej jako fenomen możliwy do pomiaru (jego reputacja wśród ogółu obywateli) działania te nie okazały się skuteczne. W przeprowadzonym w dniach 30 marca – 2 kwietnia 2007 r. badaniu CBOS 45 proc. respondentów zadeklarowało że słyszało i mniej więcej wie, czym zajmuje się TK (19 proc. deklaruowało, że o TK nie słyszało). W tej grupie, polityczną bezstronność Trybunału dobrze oceniło 80 proc. respondentów (źle 8 proc.). „*Pod względem dbania o przestrzeganie konstytucji*” dobrze oceniło TK 88 proc. z nich (źle 4 proc.), zaś pod względem fachowości – 81 proc. (źle 4 proc.)<sup>1055</sup>.

#### **IV.7.1. Wybór Prezesa TK w 2006 r.**

---

*sprawowania funkcji władzy publicznej ani też nie przesądza o usytuowaniu tej władzy w strukturze innych władz państwa*”, por. M. Safjan, Trybunał Konstytucyjny nie jest trzecią izbą parlamentu, RZ, 14 V 2007 r.). Na łamach Rzeczypospolitej odbyła się też dyskusja konstytucjonalistów na temat dopuszczalnego zakresu krytyki orzecznictwa TK, por. W. Maćjor, Orzeczenia Trybunału mogą być krytykowane, RZ, 26 VI 2006 r. i P. Winczorek, Kto i jak powinien krytykować Trybunał Konstytucyjny, RZ, 28 VI 2006 r. Na łamach prasy dyskutowano też o problemie „polityczności” TK, por. np. A. Wolek, Trybunał Konstytucyjny też uprawia politykę, GW, 4 V 2006 r.; E. Łętowska, Prof. Łętowska o Trybunale Konstytucyjnym i polityce, GW, 5 V 2006 r., E. Siedlecka, Trybunał polityczny? GW, 9 V 2006 r. 21 października 2006 r. w siedzibie TK została zorganizowana konferencja naukowa pt. „*Polityka a sądownictwo konstytucyjne*”, por. Polityka a sądownictwo konstytucyjne, Sprawozdanie z Konferencji Trybunału Konstytucyjnego i Komitetu Nauk Prawnych PAN, Warszawa, 21 października 2006 r., Zagadnienia sądownictwa konstytucyjnego, nr 1(1)/2011, str. 153-194.

<sup>1052</sup> M. Safjan (2008) Politics and Constitutional Courts, A Judge's Personal Perspective, EUI Working Papers LAW 2008/10.

<sup>1053</sup> M. Safjan (2016) Polityka a Trybunał Konstytucyjny Konstytucja – ostatni środek obrony przed polityką, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LXXVIII – zeszyt 1, str. 39-40.

<sup>1054</sup> Dębska H. (2015) Władza, symbol, prawo. Społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego; Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, str. 296-299

<sup>1055</sup> Por. CBOS (2007) Opinie Polaków o Trybunale Konstytucyjnym, BS/76/2007. Ocena politycznej bezstronności różniła się w elektoratach poszczególnych ugrupowań, można ją jednak uznać za obiektywnie wysoką (Lewica i Demokraci – 92 proc. dobrze, 5 proc. źle; PO 85 proc. dobrze, 6 proc. źle, PiS 77 proc. dobrze, 14 proc. źle). W warstwie abstrakcyjnej, 79 proc. respondentów zadeklarowało, że to dobrze, że TK stwierdza, czy „*uchwalane ustawy, umowy międzynarodowe i inne przepisy prawa wydawane przez centralne organy państwowe są zgodne z konstytucją*”

Już w marcu 2006 r. prof. W. Osiatyński zwracał uwagę, że „ogromnym zagrożeniem dla samych podstaw konstytucyjnego państwa prawa jest oczekująca nas jesienią wymiana sześciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Przewagę zdobędą wówczas superkonserwatyści<sup>1056</sup>. Jarosław Kaczyński już zapowiada, że dopiero po tej zmianie PiS będzie mogło realizować swój program bez żadnego skrępowania<sup>1057</sup> (...) Jeżeli Jarosławowi Kaczyńskiemu uda się przeforsować wybór posłusznych mu członków Trybunału, wówczas plan rozmontowania zasady podziału i równowagi władz uzyska konstytucyjną legitymizację”<sup>1058</sup>.

Wyborowi sześciu sędziów TK towarzyszyć miało obsadzenie stanowiska Prezesa Trybunału, w związku z zakończeniem kadencji Prezesa M. Safjana (5 XI 2006 r.) oraz Wiceprezesa A. Mączyńskiego (1 XII 2006 r.).

Pomimo, że 28 czerwca Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK wybrało kandydatów<sup>1059</sup> na prezesa – sędziów J. Stępnia i M. Mazurkiewicza (kandydatury

---

<sup>1056</sup> Warto zastanowić się nad tym stwierdzeniem. W składzie TK pozostawali J. Stępień; J. Cierniewski; J. Niemcewicz - powołani przez Sejm III Kadencji – oraz M. Grzybowski, A. Jamróz, E. Łętowska; M. Mazurkiewicz, M. Wyrzykowski, B. Zdziennicki - powołani przez Sejm IV Kadencji. Wydaje się, że samo kierownictwo PiS ostrożnie oceniało liczbę „superkonserwatystów” w składzie TK, stąd opisywane wysiłki zmierzające do obsadzenia stanowiska jego prezesa.

<sup>1057</sup> Por. np. wywiad M. Olejnik i A. Kublik z J. Kaczyńskim, Jarosław Kaczyński: We mnie jest czyste dobro, GW 4 II 2006 r.

<sup>1058</sup> W. Osiatyński, Demontaż prawa przeżyje PiS, GW 4-5 III 2006 r.

<sup>1059</sup> Zwraca uwagę, że wskazani przez Zgromadzenie Ogólne kandydaci różnili się pod względem orientacji politycznej większości sejmowej, która powołała ich do TK. Sytuacja odbiegała zatem od tej, z jaką miał do czynienia Prezydent Kwaśniewski, kiedy Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK po raz pierwszy przedstawiało kandydatów na Prezesa (wybór następcy Prezesa Zolla). Wówczas, jak wspomina L. Garlicki, Zgromadzenie musiało rozstrzygnąć sposób dokonywania wyboru kandydatów: „czy (...) każdy sędzia Trybunału powinien mieć dwa głosy czy tylko jeden głos. Miało to istotne znaczenie praktyczne, bo pierwsze z tych rozwiązań umożliwiałyby tej samej „większości trybunalskiej” wyłonienie obydwu kandydatów, zaś drugie – rezerwowałyby „mniejszości trybunalskiej” możliwość wyłonienia własnego kandydata. W konkretnie zaś istniejącej konfiguracji personalnej – mierzonej politycznym układem decyzji sejmowych o wyborze poszczególnych sędziów – nie można było wykluczać, że ośmiu sędziów (w tym trzech nowych wybranych na początku listopada) wykaże odmienne preferencje niż siedmiu wybranych przez parlament ustępującej kadencji. Innymi słowy, wybór metody głosowania w Zgromadzeniu mógł przesądzić o politycznym zabarwieniu przedstawianych kandydatów i postawić Prezydenta RP przed koniecznością nominowania jednego z dwóch „podobnych” kandydatów. Miało to znaczenie polityczne, bo prezydentem był Aleksander Kwaśniewski, pochodzący z odmiennej opcji politycznej niż większość nowego parlamentu. Miało to też znaczenie konstytucyjne, bo – w uproszczonym ujęciu – przyznanie każdemu sędziemu dwóch głosów redukowało „wewnętrzną demokrację” w Trybunale, ale zarazem akcentowało jego autonomię zewnętrzną, ograniczając polityczną „szerokość” decyzji prezydenta. Przyznanie zaś jednego głosu akcentowało wprawdzie „demokrację trybunalską”, ale zarazem zwiększało sferę uznania pozostawionego głowie państwa. Po serii ożywionych dyskusji w łonie Trybunału przyjęto (większością głosów) „wariant autonomizujący”, przyznający każdemu sędziemu dwa głosy w ustalaniu ostatecznej listy kandydatów”. Ostatecznie procedura głosowań wyłoniła dwóch kandydatów, powołanych przez większość postsolidarnościową (Sejm III Kadencji): M. Safjana i M. Zdyba. Por. L. Garlicki (2020) Jak zostać Prezesem [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 129. Jak wspominał M. Zdyb, „Po wyborze na urząd sędziego TK jedna z wysoko postawionych osób w państwie spytała mnie, czy zamierzam zachować swoje przekonanie, gdy przywodzię toż sędziowską. Pytanie zaskakujące?! Katolikami czy Polakami jest się albo nie – odpowiedziałem zażenowany. Czy to grzech czuć się Polakiem? Czyżby Dekalog stwarzał zagrożenie dla państwa prawnego, demokracji i sprawiedliwości? (...) Wydaje mi się, że nie zostałem zrozumiany....” M. Zdyb (1999) Drogi i bezdroża państwa prawnego [w:] Tom X: Konstytucja, ustroj, system finansowy państwa, Księga Pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl,

przedstawiono prezydentowi 11 lipca), <sup>1060</sup> 7 lipca 2006 r. do Sejmu wpłynął przygotowany przez posłów PiS *projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*<sup>1061</sup>.

Zakładał on, że „*prezesa i wiceprezesa Trybunału powołuje Prezydent Rzeczypospolitej spośród trzech kandydatów przedstawionych na każde stanowisko przez Zgromadzenie Ogólne*” – nie jak dotychczas, spośród dwóch. Dodatkowo, projekt zmieniał datę wyboru kandydatów na prezesa tak, aby w Zgromadzeniu Ogólnym uczestniczyli sędziowie powołani już przez Sejm V Kadencji (w którym większość miała koalicja PiS, LPR i Samoobrony). W tym celu wybór kandydatów miał następować „*po upływie kadencji [ustępującego Prezesa], w dniu wyznaczonym przez Prezydenta RP*” – który to urząd sprawował wówczas L. Kaczyński.

Uzasadniając propozycję, autorzy projektu krytykowali „*procedurę wyboru prezesa i wiceprezesa trybunału opartą o zasadę stanowiącą, iż czynność ta jest wewnętrzną sprawą sędziów Trybunału. Tymczasem dla obywateli nie jest obojętne kto będzie kierował pracami Trybunału Konstytucyjnego i w związku z tym wybór powinien zostać poddany kontroli innego organu władzy państwowej (...) Trybunał Konstytucyjny w swych orzeczeniach z mocy Konstytucji pozostaje niezawisły natomiast jego reprezentacja na zewnątrz powinna zapewniać harmonijne współdziałanie z innymi najwyższymi organami państwa*”<sup>1062</sup>.

Projekt skierowano do pierwszego czytania 11 lipca 2006 r. W przestrzeni publicznej pojawiły się komunikaty, wskazujące, że Prezydent L. Kaczyński powoła na Prezesa TK jednego z dwóch zgłoszonych kandydatów<sup>1063</sup>, zaś pierwsze czytanie

---

Warszawa, str. 233. W kontekście wyboru M. Safjana na Prezesa TK warto przywołać wspomnienia wskazujące na istotną rolę przechodzących w stan spoczynku nominatów „Sejmu kontraktowego”. A. Zoll wskazywał, „*Wiem, że szczególnie profesor Dybowski podejmował kroki, które miały zainteresować posłów do rozważenia zgłoszenia w 1997 r. kandydatury Profesora Marka Safjana*”, por. Zoll (2020) *Moje kontakty z Profesorem Markiem Safjanem* [w:] *Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Warszawa, C.H.Beck, str. 561. Jak wspominał F. Rymarz, „*wpływ na pozytywną decyzję [M. Safjana w sprawie kandydowania] miało także poparcie trzech kończących kadencję prominentnych sędziów TK: ustępującego prezesa prof. Andrzeja Zolla, prof. Tomasza Dybowskiego i prof. Wojciecha Łączkowskiego – wszyscy trzej mieli prawo wyboru kandydata na prezesa*”, por. F. Rymarz (2020) *Primus inter pares Trybunału Konstytucyjnego (wspomnienie ze współpracy trybunalskiej)* [w:] *Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Warszawa, C.H.Beck, str. 406.

<sup>1060</sup> Wojna o Trybunał Konstytucyjny, GW, 12 VII 2006 r.

<sup>1061</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Druk nr 765 V Kadencja.

<sup>1062</sup> W uzasadnieniu projektu poselskiego krytykowano też *explicite*, sytuację w której „*decyzję o tym kto będzie kandydował podejmują również sędziowie, o których wiadomo, że ich kadencja dobiega końca i nie będą uczestniczyć w pracach Trybunału Konstytucyjnego z udziałem nowego Kierownictwa*”.

<sup>1063</sup> „*14 lipca 2006 r. w godzinach popołudniowych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński spotkał się z Prezesem Trybunału Konstytucyjnego Markiem Safjanem. Prezes TK przedstawił Prezydentowi RP kandydatury na stanowiska Prezesa i Wiceprezesa Trybunału. Kandydatami na Prezesa są: Marek Mazurkiewicz i Jerzy Stępień, na Wiceprezesa – Marian Grzybowski i Janusz Niemcewicz. Prezydent dokona wyboru spośród kandydatów zgodnie z*

projektu nie odbyło się w zaplanowanych terminach 18 lipca<sup>1064</sup> i 22 sierpnia<sup>1065</sup>. Powołanie opóźniało się jednak, a w sierpniu 2006 r., kierowana przez J. Kaczyńskiego Rada Ministrów podjęła prace nad stanowiskiem do projektu poselskiego. „*Wkraczamy w okres, w którym będzie się decydowało, czy będziemy demokratycznym państwem prawa, czy państwem autorytarnym - To nie jest histeria*”<sup>1066</sup> komentował A. Zoll.

#### **IV.7.2. Uzgodnienia międzyresortowe stanowiska Rządu do projektu poselskiego**

Podjmując próbę analizy intencji, które stały za opisywanymi działaniami polityków PiS, warto odwołać się do wymiany korespondencji w toku uzgodnień międzyresortowych stanowiska rządu do projektu poselskiego (projekt stanowiska opracował Minister Sprawiedliwości). W ich toku uwagi zgłosili Minister Rozwoju Regionalnego (uwaga techniczna, odrzucona przez autora projektu stanowiska) oraz Minister – członek Rady Ministrów Koordynator ds. Służb Specjalnych Z. Wassermann.

W piśmie z 22 sierpnia 2006 r. wskazywał on, że „*proponowana zmiana stanowi naruszenie spójności z procedurami stosowanymi dotychczas i różnicuje procedurę decydowania o zwołaniu Zgromadzenia Ogólnego Trybunału Konstytucyjnego z procedurą obowiązującą w Sądzie Najwyższym oraz Naczelnym Sądzie Administracyjnym*”. Ustosunkowując się do tej uwagi, podsekretarz stanu w MS, A.

---

obowiązującymi dziś przepisami, w terminie przewidzianym przez ustawę o Trybunale Konstytucyjnym”, por. <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2006/spotkanie-z-markiem-safjanem,28419,archive> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Prasa relacjonowała: „*Prof. Safjan mówi „Gazecie”*: - Prezydent zapewnił, że wyboru dokona jeszcze przed 4 sierpnia”, por. Nie będzie zamachu na Trybunał?, GW, 14 VII 2006 r. Jak jednak pisała E. Siedlecka, „*Prezydent Lech Kaczyński zwleka z wyznaczeniem następcy obecnego prezesa. Dwa miesiące temu, po rozmowie z kończącym kadencję prezesem TK Markiem Safjanem, obiecał, że zrobi to do 4 sierpnia*”, por. Nie ma następcy prezesa Trybunału Konstytucyjnego, GW, 13 IX 2006 r. 6 października 2006 r. M. Safjan wziął udział w tzw. Seminarium Lucieńskim pt. Granice demokracji czy korporacyjne przywileje, organizowanym przez Prezydenta L. Kaczyńskiego, por. Kancelaria Prezydenta RP (2008) Seminaria Lucieńskie 2006-2007, Warszawa, str. 77 oraz załączona fotografia datowana na 6 X 2006 r.

<sup>1064</sup> „*Informuję, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów marszałek Sejmu podjął decyzję o skreśleniu z porządku dziennego dotychczasowego punktu 11. w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk nr 765).*”, por. Informacja przekazana na 22 posiedzeniu Sejmu V Kadencji (18 VII 2006 r.). Por. także E. Siedlecka, Ustawa o Trybunale już dla PiS niepilna, GW, 19 VII 2006 r.

<sup>1065</sup> „*Informuję, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego dotychczasowego punktu 8. w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druk nr 765*” por. Informacja przekazana na 23 posiedzeniu Sejmu V Kadencji (22 VIII 2006 r.).

<sup>1066</sup> Dodawał: „*Jest absolutnie widoczne, że to nowela podyktowana celami politycznymi, chodzi o ukształtowanie składu Trybunału, który odpowiadałby prezydentowi czy określonym siłom politycznym. Prof. Marek Safjan mówi tylko: - Procedura wyboru nowego prezesa została już rozpoczęta i musi się zakończyć, nie widzę innych prawnych możliwości. Odmawia komentarza, czy ten krok PiS to zamach na Trybunał*”, por. PiS chce „odzyskać” sądy, GW, 13 VII 2006 r., „*Prezes Jarosław Kaczyński lubi mówić, że coś jest porażające - to poraża dogłębnie*” wskazywał P. Winczorek, por. Wojna o Trybunał Konstytucyjny, GW, 12 VII 2006 r.

Duda, wskazywał, że celem tej regulacji jest „stworzenie szerszej możliwości wyboru kandydatów (...) i w tym kontekście zarzut, iż proponowana zmian stanowi naruszenie spójności (...) wydaje się nietrafny”. Wassermann wskazywał też, że „podniesione w projekcie Stanowiska Rządu wątpliwości dotyczące braku przepisów przejściowych są niepotrzebne”. Odpowiedź Dudy nie pozostawia wątpliwości co do intencji rządu J. Kaczyńskiego: „należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami jeszcze w roku bieżącym konieczne będzie dokonanie wyboru prezesa i wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego”<sup>1067</sup>.

W kuriozalnej odpowiedzi, Wasserman poinformował, że jego uwagi „miały charakter aksjologiczny. Ich zadaniem było przede wszystkim zasygnalizowanie ewentualnych konsekwencji, jakie mogą wiązać się z przyjęciem proponowanych rozwiązań. Z uwagi na fakt, że spełniły one swój cel – „zostały poddane pod rozwagę” – nie będą dalej podtrzymywane”.<sup>1068</sup>

Przedstawione Sejmowi stanowisko Rządu<sup>1069</sup> do projektu poselskiego było pozytywne. Odnosiło się też *explicite* do kwestii skuteczności wyboru kandydatów na Prezesa, , dokonanego 28 czerwca 2006 r. „Wątpliwości może budzić brak w projektowanej ustawie przepisów przejściowych, regulujących kwestię skuteczności czynności, dokonanych - w procesie wyłaniania kandydatów przez Zgromadzenie i przedstawiania tych kandydatur Prezydentowi - pod rządami dotychczasowych przepisów” – wskazano w Stanowisku.

Ostatecznie PiS ustąpił<sup>1070</sup> w sprawie wyboru następcy Prezesa M. Safjana. Prace nad nowelizacją ustawy o TK przerwano, a Prezydent L. Kaczyński w sobotę 4 listopada

---

<sup>1067</sup> Cytowane dokumenty przechowywane są w aktach sygn. KRM-140-81-06, dostępnych w Archiwum Rady Ministrów. Uwagi Z. Wassermanna i stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości za pismem A. Dudy z dnia 31 VIII 2006 r. (DL-P-IV-430-7/06, karty 1 i 2) oraz Notatką 2 dotyczącą projektu stanowiska Rządu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk nr 765) KRM-140-81-06 z dnia 13 IX 2006 r. (karty 17 i 18).

<sup>1068</sup> Por. Pismo Z. Wassermanna z dnia 12 IX 2006 r. SZW-140-67(4)/06, Cytowany dokument przechowywany jest w aktach sygn. KRM-140-81-06, przechowywanych w Archiwum Rady Ministrów, karta 16

<sup>1069</sup> Por. pismo z dnia 19 X 206 r., DMPiA-140-51(3)/06, dostępne pod adresem: [https://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/C2DC83313AB0ED9CC125721100443BB5/\\$file/765-001.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/C2DC83313AB0ED9CC125721100443BB5/$file/765-001.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1070</sup> Z perspektywy czasu prof. Safjan wskazywał „To było przekonanie, jak myślę, podzielane przez Lecha [Kaczyńskiego], ale on respektował zasady państwa prawa, że Trybunał Konstytucyjny stanowi kluczowy element sprawowania władzy w Polsce. Byłem absolutnie pewny, że kiedy dojdzie do zmiany władzy [w 2015 r.], pierwszy ruch zostanie skierowany przeciwko Trybunałowi”, por. M. Safjan, Nie wolno być obojętnym, Newsweek Polska, 32/2021, 15 VIII 2021 r., str. 13.



2006 r.<sup>1071</sup> powołał na stanowisko Prezesa TK J. Stępnia<sup>1072</sup>. Z kolei 30 listopada, na stanowisko Wiceprezesa TK, został powołany J. Niemcewicz<sup>1073</sup>.

---

<sup>1071</sup> W opinii autora niniejszej rozprawy, warto zasignalizować, że dzień wcześniej, 3 listopada 2006 r. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie K 31/06, w którym ocenił uchwaloną w ekspresowym (jak na owe czasy) tempie przed wyborami samorządowymi nowelizację ordynacji wyborczej (Ustawa z dnia 6 września 2006 r. o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Dz. U. Nr 159, poz. 1127). Trybunał wydawał wyrok pod presją trwającej organizacji wyborów, które miały zostać przeprowadzone 12 listopada (Termin wyznaczył premier J. Kaczyński, rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 września 2006 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Rady m.st. Warszawy i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, Dz.U. 2006 nr 162 poz. 1149). Co charakterystyczne, prasa spekulowała wówczas „co może uratować nową ordynację? Trybunał może np. nie zdążyć z wyrokiem przed wyborami (...) Może też być i tak, że premier nie zdąży z opublikowaniem wyroku w Dzienniku Ustaw” (Trybunału kłopot wyborczy, GW, 3, XI 2006 r.). Ostatecznie, przy zdaniach odrębnych sędziów E. Łętowskiej, M. Safjana i M. Wyrzykowskiego, pełny skład TK nie dopatrzył się niekonstytucyjności kwestionowanej ustawy. Niepokoić mogły jednak słowa sędziego sprawozdawcy J. Stępnia wygłoszone podczas ogłoszenia wyroku: „Tylko mając na uwadze toczący się właśnie proces wyborczy, Trybunał nie uznaje zbyt krótkiego *vacatio legis* za wystarczający powód do uznania trybu uchwalenia ustawy za sprzeczny z konstytucją (nagranie ogłoszenia wyroku znajduje się w tomie II akt sprawy K 31/06 w Archiwum Trybunału Konstytucyjnego, cytata za Wybory wygrały z konstytucją, GW 4 XI 2006 r.). W swoim zdaniu odrębnym E. Łętowska wskazywała na „przekroczenie masy krytycznej nieprawidłowości decydującej o niekonstytucyjności zmian”. Odniosła się też do kontekstu sprawy: „Zdaję sobie sprawę, że opowiedzenie się za niekonstytucyjnością zmiany ordynacji wyborczej z przyczyn uchybień proceduralnych jest niszczące dla systemu prawnego. (...) W obliczu poważnych i sekwencyjnie kumulujących się uchybień procedury legislacyjnej Trybunał Konstytucyjny nie może więc kierować się aksjologią zainteresowanego uczestnika procesu legislacyjnego i brać na własną odpowiedzialność idącą coraz dalej minimalizację cudzych, powtarzalnych i kumulujących się nieprawidłowości, i to w imię nadziei sprawców błędów, że Trybunał, nie chcąc uczestniczyć w czynieniu społecznego zamętu, zgodzi się te błędy tolerować”. „Cieszę się, że nie zapadła decyzja polityczna, lecz prawna” – komentował orzeczenie premier J. Kaczyński (Ordynacja zgodna z konstytucją, GW, 04 XI 2006 r.). Nie jest możliwa weryfikacja, czy fakt takiego a nie innego rozstrzygnięcia sprawy K 31/06 wiązał się w jakikolwiek sposób z powołaniem sędziego J. Stępnia następnego dnia. Istnieją jednak pewne przesłanki sugerujące, że decyzja Prezydenta L. Kaczyńskiego była dość spontaniczna. Jak wskazywał w korespondencji e-mailowej z autorem niniejszej rozprawy Prezes Stępień, „Ja o powołaniu dowiedziałem się na pięć minut... przed uroczystością” (wiadomość z dnia 20 V 2022 r.). Warto przytoczyć krytykę modelu powoływania Prezesa TK na gruncie Konstytucji z 1997 r., sformułowaną przez J. Stępnia: „Aktualne rozwiązanie jest wątpliwe z punktu widzenia konstytucyjnej zasady odrębności władzy sądowniczej w ogóle, realne zaś gry toczące się zwykle w związku z personalnym obsadzeniem tych funkcji – zarówno w samym Trybunale, jak i w relacjach z Prezydentem – mało mają wspólnego z zasadą podziału i równoważenia się władz. Równoważenie się władz powinno znaleźć odbicie w zadaniach i kompetencjach merytorycznych, a nie przez bezpośrednią grę personaliami” por. J. Stępień (2010) Lepsze nie zawsze wrogiem dobrego [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa, str. 137-138. Warto także przywołać opinię L. Kaczyńskiego na temat powołanego przezeń Prezesa – Prezydent doceniał, że był on „działaczem podziemia, wchodził w skład Krajowej Komisji Wykonawczej „Solidarności”. Później znaleźmy się jako senatorowie, on był bardzo czynny przy reformie samorządowej. Do jego kwalifikacji prawniczych nie mam jednak zaufania”, por. L. Kaczyński (2010) Lech Kaczyński: ostatni wywiad, Warszawa, Prószyński i S-ka, str. 181

<sup>1072</sup> Prezes Trybunału z własnym zdaniem, GW, 5 XI 2006 r. W swoim przemówieniu podczas tej uroczystości Prezydent L. Kaczyński mówił m. in. „W krótkim czasie, Szanowne Panie i Szanowni Panowie, nastąpią dalsze zmiany w Trybunale – będzie 6 nowych sędziów. Ale nie oznacza to, jak sądzę, żeby podstawowa substancja, jeżeli chodzi o prace Trybunału, uległa jakimś istotniejszym zmianom. I nikt tego rodzaju zmian nie oczekuje. Trybunał Konstytucyjny był, jest i będzie organem władzy całkowicie niezależnym i, jak wszyscy w Polsce zauważyli, pilnie owej niezależności strzegącym. Nie sądzę, żeby cokolwiek mogło temu stanąć na przeszkodzie. Pozostaje mi więc życzyć nie tyle dobrej współpracy z innymi organami władzy, tylko dobrego wykonywania obowiązków – rozważnego, a tą rozważność Trybunał wielokrotnie wykazał, i trzymającego się norm Konstytucji, nawet jeżeli wiemy, że norma Konstytucji to nie jest tylko ta norma, która w sposób bezpośredni wywodzi się z przepisów”. Tekst dostępny na stronie <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/aktualnosci-rok-2006/zaszczyt-i-obowiazek,28656,archive> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1073</sup> W swoim przemówieniu podczas tej uroczystości mówił m. in. „Trybunał w zasadzie nie orzeka w konkretnych sprawach, ale ma wielką władzę, wzięwszy pod uwagę niedookreśloność systemu prawnego, której usunąć się nie da mimo bezskutecznych wysiłków czynionych od wieków. Postępując się może niezbyt tutaj celną terminologią nauki prawa administracyjnego w wielu sprawach „luz decyzyjny” jest bardzo duży. Więc rzeczywisty zakres

### IV.7.3. Projekt nowelizacji ustawy o TK z 2007 r.

Abstrahując od zasadniczo odmiennych biografii przedstawionych Prezydentowi kandydatów, warto wspomnieć o innej różniącej ich cesze. Kadencja J. Stępnia upływała 25 czerwca 2008 r., podczas gdy jego kontrkandydata, M. Mazurkiewicza, 2 grudnia 2010 r. Tym samym, decyzja podjęta przez L. Kaczyńskiego dawała nadzieję, że wybór kolejnego Prezesa TK nastąpi jeszcze w trakcie V kadencji Sejmu.

Rok przed zakończeniem kadencji Prezesa J. Stępnia, 29 czerwca 2007 r. do Sejmu wpłynął kolejny projekt nowelizacji ustawy o TK autorstwa posłów PiS.<sup>1074</sup> W

---

*stanowienia jest bardzo, ale to bardzo istotny. Zdając sobie sprawę z tego, że określenie Trybunału mianem „ustawa” jest bardzo daleko idącą przenośnią, chciałbym, żeby w sposób możliwie oszczędny korzystał z tego bardzo istotnego uprawnienia, jakim jest wykładnia przepisów Konstytucji, Ustaw i Aktów Podstawowych. Używam słowa „wykładnia”, bo z tej wykładni wynikają stwierdzenia sprzeczności, bądź też braku sprzeczności. Panu Prezesowi życzę wszystkiego najlepszego w sprawowaniu tej funkcji. Dokonując wyboru kierowałem się między innymi sprawnością Pana jako człowieka organizującego pracę, jako człowieka nieukrywającego swoich przekonań, nawet jeżeli są one inne niż przekonania przełożonego, ale jednocześnie lojalnie współpracującego. Takim zdołałem Pana poznać [Niemcewicz pełnił przez pewien czas urząd podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w czasie, gdy L. Kaczyński był ministrem w rządzie J. Buzka]” <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/aktualnosci-rk-2006/trybunal-jest-nieodlaczna-czescia-panstwa-prawa,28549,archive> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]*

<sup>1074</sup>Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Druk 2030, V Kadencja. Jak komentował P. Wroński „Trybunał Konstytucyjny służy ochronie obywateli przed szaleństwami władzy. W Polsce pytaniem jest, czy władza będzie dostatecznie szalona, by zniszczyć Trybunał”, por. Trybunał pod ścianą, 13 V GW, 2007 r. W kolejnych miesiącach prace nad projektem poselskim opisywały liczne artykuły prasowe, por np. Czy Trybunał Konstytucyjny powinno się poprawić, RZ, 21 VI 2007 r. („Politycy z otoczenia premiera Jarosława Kaczyńskiego twierdzą, że powoli przymierzają się do zmian w prawie, które mają zmienić organizację TK”), Ewa Siedlecka, Osłabić Trybunał, GW, 29 VI 2007 r., Trybunał przed rewolucją, RZ, 30 VI 2007r., O krok od zmian w Trybunale, RZ, 02 VII 2007r. („Koalicjanci [LPR i Samoobrona] poparli proponowaną przez PiS zmianę ustawy o Trybunale”), Zamach PiS na Trybunał Konstytucyjny, GW, 12 VII 2006 r. Zgłoszeniu projektu towarzyszyła dyskusja na łamach Rzeczpospolitej, por. M. Safjan, Trybunał Konstytucyjny nie jest trzecią izbą parlamentu, RZ, 14 V 2007 r. („Sytuowanie ustawodawcy w pozycji najwyższej władzy w państwie jest czystym anachronizmem, neguje swoistość i odmienność roli spełnianej przez poszczególne władze państwa, znajduje za to swoje umocowanie w stanowisku doktryny komunistycznej”), M. Safjan: Upodobania na boku, czyli wymiary sędziowskiej bezstronności, RZ, 29 V 2007 r. („Pytanie stawiane Trybunałowi Konstytucyjnemu nie dotyczy kwestii, czy ustawodawca, tworząc prawo, zrobił dobrze, racjonalnie i skutecznie dla osiągnięcia celu, ale czy uczynił to w zgodzie z konstytucją”), D. Zdort Trybunał potrzebuje kuracji, RZ, 29 VI 2007 r. („Trybunał Konstytucyjny w Polsce zapadł na ciężką chorobę. Od zwycięstwa w wyborach Prawa i Sprawiedliwości każde kolejne jego orzeczenie było oceniane jako coraz bardziej jednostronne politycznie. W stworzonej przez opozycję i media atmosferze zagrożenia dla demokracji część sędziów najwyraźniej uznała, że obowiązek apolityczności już ich nie dotyczy”); K. Pawłowicz, Konstytucja pozwala na lustrację, RZ, 29 VI 2007 r. („Trybunał Konstytucyjny przestał być organem o wyjątkowych kompetencjach, a stał się „sądem powszechnym” dla ustaw. Dla opozycji (mniejszości) z kolei stał się narzędziem codziennej walki z wolą większości (...) wykształciła się już pozaparlamentarna, sądowa procedura weryfikacji politycznego programu ekipy rządzącej”); P. Winczorek, Naród nie może łamać konstytucji, RZ 02 VII 2007 r. („Czy vox populi w państwie opartym na konstytucji to zawsze vox Dei? Czy naród miałby prawo przez swoich przedstawicieli ustanowić 100-proc. podatek od dochodów osobistych albo wprowadzić publiczną karę ścięcia toporem?”); K. Pawłowicz, Służebna funkcja Trybunału, RZ 16 VII 2007 r. („Trybunał Konstytucyjny nie ma mandatu do decydowania w imieniu RP, a zwłaszcza do stanowienia prawa. Taki mandat posiada tylko Sejm, który reprezentuje przedstawicieli narodu”); M. Safjan, Końska kuracja dla Trybunału? RZ, 17 VII 2007 r. („Przyjęcie takiej logiki wywodu musi uzasadniać albo likwidację sądu konstytucyjnego (bo jest to instytucja niemieszcząca się w spektrum instytucji demokratycznego państwa), albo taką zmianę zasad postępowania, która zapewni zgodność woli demokratycznie wybranej większości

ocenie autora niniejszej rozprawy, należy wiązać go z opisanym poprzednio projektem, i traktować jako preludeum do wyboru Prezesa TK w 2008 r.<sup>1075</sup> Podobnie jak projekt z 2006 r. zakładał wybór prezesa TK spośród trzech, a nie dwóch kandydatów wyłonionych przez Zgromadzenie Ogólne<sup>1076</sup>. W przeciwieństwie do poprzedniego projektu nie przewidywał on jednak uprawnienia prezydenta do zwołania Zgromadzenia, co przemawia na korzyść przyjęcia, że instrumentalnym celem tej instytucji było opóźnienie daty *jednego, konkretnego* Zgromadzenia, które wybrałoby nowych kandydatów na następcę M. Safjana. Gdyby jego termin wyznaczono na grudzień 2006 r., mogliby w nim uczestniczyć nominaci Sejmu V Kadencji.

Z drugiej strony, projekt zakładał wprowadzenie zmian zmierzających do utrudniania kontroli konstytucyjności prawa stanowionego przez Sejm V Kadencji. Dotyczyło to przyjęcia, jako zasady, orzekania TK wyłącznie w pełnych składach, i związanie go kolejnością wpływu spraw (analogiczne rozwiązania pojawiły się w czasie kryzysu konstytucyjnego 2015 r.).

Przedterminowe wybory w październiku 2007 r. i utrata władzy przez PiS oznaczały zakończenie prac nad projektem<sup>1077</sup>.

#### **IV.8. Szósty kryzys – przejście kontroli politycznej nad TK po 2015 r.**

---

*parlamentu z rozstrzygnięciami Trybunału (bo wtedy nie będzie możliwa wojna polityczna z pozostałymi władzami państwa). Przy obu założeniach podważany jest sam sens istnienia sądu konstytucyjnego”.*

<sup>1075</sup> Odmieną interpretację przyjmuje W. Sadurski, wiążąc projekt z PiS-owską krytyką „imposybilizmu” i, w szczególności, orzeczeniem w sprawie lustracji (K 2/07): „*the decision provoked outrage in the ranks of Law and Justice Party, and led to its submitting to the parliament a draft proposing amendments (eventually aborted) to the statute on the Constitutional Tribunal*”, por. W. Sadurski (2016) *Constitutional Courts and Constitutional Culture in Central and Eastern European Countries* [w:] A. Febbrajo, W. Sadurski (red.) *Central and Eastern Europe after transition towards a new socio-legal semantics*, London, New York, Routledge, Taylor & Francis Group, str. 111-112.

<sup>1076</sup> Jak wyjaśniał później wicepremier w rządzie J. Kaczyńskiego, A. Lepper, „*Kontrola nad Trybunałem [Konstytucyjnym] to jest wielkie marzenie Jarosława (...) rachunek jest taki, że kiedy piętnastu sędziów wybiera trzech kandydatów, to każda piątka głosuje na swojego. A PiS ma już swoich pięciu sędziów*”, Wywiad J. Żakowskiego z A. Lepperem, W niektórych przypadkach udawałem głupiego, *Polityka* - nr 32, 11 VIII 2007 r.

<sup>1077</sup> Z perspektywy doświadczenia „wojny przeciwko konstytucji”, A. Zoll przekonywał: „*Konflikt Jarosława Kaczyńskiego z Romanem Giertychem i Andrzejem Lepperem oraz skrócenie w jego wyniku kadencji Sejmu zapobiegło zrujnowaniu już wtedy działalności Trybunału Konstytucyjnego*”, por. A. Zoll (2020) *Moje kontakty z Profesorem Markiem Safjanem* [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 563. Warto także przywołać przypisywaną premierowi D. Tuskiemu przez P. Piskorskiego tezę o PiS jako „*kontrolowanym przeciwniku*”, którego należy „*hodować*” – co mogło mieć wpływ na postępowanie wobec osób zaangażowanych w budowę IV RP, por. P. Piskorski (2014) *Między nami liberałami*, Warszawa, Czerwone i Czarne, str. 347-348.

Ostatni z analizowanych kryzysów warto podzielić na trzy fazy. Pierwsza dotyczy wyboru dwóch „ponadnormatywnych”<sup>1078</sup> sędziów TK przez większość PO-PSL w Sejmie VII kadencji w 2015 r.

Druga, działań podjętych przez większość Zjednoczonej Prawicy w Sejmie VIII kadencji, do momentu w którym TK wydał wyrok K 34/15, tym samym rozstrzygając spór konstytucyjny. Trzecia faza, to działania większości Zjednoczonej Prawicy, które nastąpiły po tym wyroku, które eskalowały w – jak to określił M. Wyrzykowski - „wojnę przeciwko konstytucji”<sup>1079</sup>. Zakończyła się ona „praktycznym zlikwidowaniem” TK<sup>1080</sup>, jego „kastacją”<sup>1081</sup>, przemianą w instytucję, którą M. Pyziak-Szafnicka określiła jako „Trybunał Konstytucyjny á rebours”<sup>1082</sup>, W. Sadurski jako „a governmental enabler”<sup>1083</sup>, R. Piotrowski, jako „polityczne pogotowie konstytucyjne”<sup>1084</sup>, z kolei M. Matczak uciekł się do porównań do smoka Viserion’a z serialu „Gra o tron”<sup>1085</sup>. Orzecznictwo Trybunału kontrolowanego przez nominatów PiS skłoniło J. Zajadłę do ukucia terminu „wykładni wrogiej wobec konstytucji”<sup>1086</sup>. Część komentatorów podkreśla jednak specyficzną dwoistość orzecznictwa po 2016 r.: „właściwie we wszystkich politycznie istotniejszych sprawach wyroki TK nie odbiegały od oczekiwań władzy (...) Oblicze drugie to sprawy bez konotacji politycznych – i tu w zasadzie mamy kontynuację dawnej linii orzeczniczej.

---

<sup>1078</sup> Określenie A. Bodnara, por. Siekierą i skalpelem, Newsweek, 22/2022, 30 V-5 VI 2022 r., str. 11.

<sup>1079</sup> Por. M. Wyrzykowski (2019) Experiencing the Unimaginable: the Collapse of the Rule of Law in Poland. Hague J Rule Law 11, 417–422. Metafor batalistycznych używał w czasie kryzysu Prezes A. Rzepliński, por. Prezes Trybunału: To wojna hybrydowa, GW 21 VII 2016 r. Były prezes TK B. Zdziennicki wyrażał zaś w 2016 r. pogląd, że „w obecnej chwili w Polsce nie mamy do czynienia z żadnym kryzysem konstytucyjnym (...) to po prostu problem z przestrzeganiem konstytucji”, por. Nie przesadzajmy z tym Prezesem, DGP (dodatek Prawnik) 20 XII 2016 r. Także M. Safjan pisał „w momencie, kiedy spór zaczyna toczyć się wokół pytania, czy obowiązują wyroki sądu konstytucyjnego i kto ma prawo oceniać ich ważność, zmienia on swoją naturę, przestaje być sporem konstytucyjnym, a staje się deklaracją wypowiedzenia posłuszeństwa zasadom państwa prawa”, M. Safjan (2017) Trybunał Konstytucyjny po trzydziestu latach – doświadczenie i przyszłość, Przegląd Konstytucyjny 1 /2017, str. 27.

<sup>1080</sup> Por. list otwarty sędziów TK w stanie spoczynku z 11 II 2020 r., opublikowany w GW, 12 II 2020 r. str. 15.

<sup>1081</sup> J. Zajadło (2020) Pytania referendalne – konstytucyjny dyletantyzm czy polityczna manipulacja? [w:] E.

Łętowska, J. Zajadło, O wygaszaniu państwa prawa, Sopot, Wydawnictwo Arche, str. 128.

<sup>1082</sup> M. Pyziak-Szafnicka (2020) Trybunał Konstytucyjny á rebours, PiP 2020/5 str. 25-45.

<sup>1083</sup> W. Sadurski (2019) Polish Constitutional Tribunal Under PiS: From an Activist Court, to a Paralysed Tribunal, to a Governmental Enabler, Hague J Rule Law 11, str. 63–84. <https://doi.org/10.1007/s40803-018-0078-1>

<sup>1084</sup> Por. wpis R. Piotrowskiego dostępny pod adresem: <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/prof-piotrowski-fikcyjny-tk-rozstrzyga-fikcyjny-spor-kreujac-fikcyjna-podstawe-wydania-postanowienia/>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Określenie „pogotowie konstytucyjne” pojawia się też w wywiadzie sędziego TK w stanie spoczynku (powołanego przez Sejm V kadencji) W. Hermelińskiego, por. Leśne dziadki kontra ruskie serwery RZ dodatek Plus minus, 16 V 2020 r.

<sup>1085</sup> Por. M. Matczak, A teraz jego warta dobiegła końca, GW, 24 IV 2021 r., oraz M. Matczak, And Now His Watch Is Ended, The removal of the Polish Citizens' Rights Ombudsman, Dr. Adam Bodnar, wpis dostępny pod adresem: <https://verfassungsblog.de/ombudsman-bodnar/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1086</sup> J. Zajadło (2020) Interpretatio constitutionis hostilis [w:] E. Łętowska, J. Zajadło, O wygaszaniu państwa prawa, Sopot, Wydawnictwo Arche, str. 104-112.

(...) *Tu nie ma utraty wiarygodności, ale czy to wystarczy, by nadal uznawać TK za „kompletny” sąd konstytucyjny?*”<sup>1087</sup>.

Ze względu na bezprecedensową naturę podjętych po 2015 działań – oraz ich konsekwencji – kryzys ten stał się przedmiotem szczegółowych opracowań. Wpływa to na zakres jego omówienia w niniejszej rozprawie. Z punktu widzenia poruszanej problematyki kluczowe znaczenie ma weryfikacja dwóch hipotez. Zgodnie z pierwszą, zawiązana *ad hoc* koalicja zrzeszająca ugrupowania znajdujące się po przeciwnej do PiS stronie podziału politycznego (PO, PSL, SLD) podjęła w 2015 r. próbę zapewnienia swoim nominatom większości w TK, powołując „na zapas” dwóch sędziów (hipoteza alternatywna odrzuca taką motywację<sup>1088</sup>). Zgodnie z drugą hipotezą, późniejsze działania PiS stanowiły tylko reakcję na to działanie<sup>1089</sup> (hipoteza alternatywna wskazuje, że działania Sejmu VII Kadencji były tylko pretekstem do „wojny”<sup>1090</sup>). Niniejszy podrozdział ogranicza się do próby weryfikacji tych hipotez, w pozostałym zakresie odsyłając do całkiem już bogatej literatury przedmiotu<sup>1091</sup>.

---

<sup>1087</sup> Por. To nie jest czas na prawdziwe reformy, RZ, 24 II 2020 r.

<sup>1088</sup> Jak przekonywał Prezes A. Rzepliński „to nie był skok na Trybunał, ale głupota. Posłom PO wydawało się, że będą bez wysiłku rządzić po wyborach, i nie byłoby wtedy problemu z wyborem sędziów”, por. Kompromis: trzech za trzech, RZ 22 I 2016 r.

<sup>1089</sup> Jak przekonywał J. Kaczyński „wszystko zaczęło się od ataku na Trybunał, który Platforma wykonała w zeszłym [2015] roku. Podjęto decyzję podwójnie nielegalną. Po pierwsze, wybrano dwóch sędziów, co do których nie było najmniejszej wątpliwości, że ich kadencja zakończy się w nowej kadencji Sejmu. Wybrano również trzech sędziów, których wybór był wątpliwy (...) nikt nie wiedział, kiedy zakończy się kadencja ubiegłego Sejmu. Gdyby inauguracja odbyła się wcześniej, na początku listopada, wówczas ich urzędowanie kończyłoby się już za nowej kadencji Sejmu, a zatem wybór nowych sędziów należałoby już do nowego Sejmu (...) mieliśmy pełną świadomość, że Platforma Obywatelska podjęła z udziałem prezesa Trybunału Konstytucyjnego działania, których prawdziwym celem było stworzenie innej instytucji, nie Trybunału takiego, jaki znaliśmy. To miała być swoista trzecia izba parlamentu, która nie pozwoliłaby nowej, legalnie wybranej władzy na to, co my nazywamy naprawą Rzeczypospolitej”. Por. Nie chcę większości w TK, RZ, 18 I 2016 r. Podobnie interpretował wydarzenia L. Dorn, „nie ma symetrii między łamaniem konstytucji i ładu konstytucyjnego przez PO i PiS. Mimo to przyznaję, że łamanie ładu konstytucyjnego przez PO było masywne, i dało możliwość do działania PiS-owi. Zresztą, moim zdaniem, gdyby PiS-owi PO tej możliwości nie stworzyło, to nie byłoby bitwy o Trybunał. PiS wykorzystał tę sytuację i wybrał wszystkich pięciu jako swoich (...) a potem, by tego bronić, zaczął rozmontowywać wszystko, co wywołało lawinę (...) Problem ten rozwiązał Trybunał Konstytucyjny (...) [wyrokiem K 34/15] już za PiS-u można było wybrać dwóch pisowskich sędziów. A oni wybrali pięciu – i potem to już poszło...”, por. L. Dorn (2021) *Rzeczpospolita Trzecia i Pół*, Warszawa, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, str. 111-112.

<sup>1090</sup> Jak wskazywał A. Strzembosz, „Moim zdaniem Jarosław Kaczyński doszedł do władzy z jednoznaczną wolą zmiany ustroju naszego kraju. A jako prawnik i doświadczony polityk doskonale wiedział, że prawdziwie niezależny Trybunał Konstytucyjny będzie największą przeszkodą na drodze do realizacji jego celu (...) Nie wyobrażam sobie, aby prawdziwie niezależny Trybunał zgodził się na przykład na uchwaloną niedawno ustawę o zgromadzeniach (...) sądzę, że miałyby również wiele zastrzeżeń wobec tak zwanej ustawy antyterrorystycznej (...) no i z pewnością nie zgodziłby się na atak na sądownictwo powszechne. To chyba wystarczające powody, aby udowodnić, że atak na Trybunał był Kaczyńskiemu niezbędnym”, por. A. Strzembosz (2017) *Między prawem i sprawiedliwością*, Warszawa, Biblioteka „Więzi”, str. 316-317.

<sup>1091</sup> Por. w szczególności: M. Wyrzykowski (2017) *Antigone in Warsaw* [w:] *Human Rights in Contemporary World. Essays in Honour of Professor Leszek Garlicki*, M. Zubik (red.), Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe, M. Granat, K. Granat (2019) *The constitution of Poland: a contextual analysis*, Oxford, London, New Delhi, New Delhi, Sydney, Hart Publishing, rozdział 6.II.C.; Wyrzykowski M. (2019) *Experiencing the Unimaginable: the Collapse of the Rule of Law in Poland*. *Hague J Rule Law* 11, 417–422, <https://doi.org/10.1007/s40803-019-00124-z>; W. Sadurski (2019)

#### IV.8.1. Wybór „ponadnormatywnych” sędziów przez Sejm VII Kadencji

Źródła pierwszej fazy kryzysu sięgają zainicjowanej przez sam Trybunał Konstytucyjny reformy ustawy regulującej jego działanie<sup>1092</sup>. Projekt nowej ustawy o

---

Poland's constitutional breakdown, Oxford: Oxford University Press, str. 58-95; W. Sadurski (2019) Polish Constitutional Tribunal Under PiS: From an Activist Court, to a Paralysed Tribunal, to a Governmental Enabler. *Hague J Rule Law* 11, 63–84 (2019). <https://doi.org/10.1007/s40803-018-0078-1>; Niezwykle szczegółowe opracowanie wraz z rozbudowanym kalendarium kryzysu oferują Radziejewicz P., Tuleja P. (2017) *Konstytucyjny spór o granice zmian organizacji i zasad działania Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa, Wolters Kluwer. Warto także odwołać się do raportów Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka: Szuleka M., M. Wolny, M. Szwed (2016) *Kryzys konstytucyjny w Polsce 2015 – 2016*, raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępny pod adresem <https://hfhr.pl/publikacje/kryzys-konstytucyjny-w-polsce-2015-2016> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]; Wolny M. (2018) „Pracuje tak, jak powinien”? Trybunał Konstytucyjny w 2017 roku, raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępny pod adresem <https://hfhr.pl/publikacje/-pracuje-tak-jak-powinien--trybunal-konstytucyjny-w-2017-roku> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]; Wolny M., M. Szuleka (2021) *Narzędzie w rękach władzy. Funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego w latach 2016–2021*, raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępny pod adresem <https://hfhr.pl/publikacje/narzedzie-w-rekach-wladzy-raport-o-funkcjonowaniu-trybunalu-konstytucyjnego-w-latach-2016-2021> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] oraz do Raportu Zespołu Ekspertów Prawnych Fundacji im. Stefana Batorego (2018) *Funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego w latach 2014–2017*, dostępny pod adresem <https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/Funkcjonowanie%20Trybunalu%20Konstytucyjnego.pdf>. Na uwagę zasługuje także wymiar międzynarodowy kryzysu, por. np. S. Biernat (2020) *Trybunał Konstytucyjny wypowiada posłuszeństwo prawu Unii Europejskiej* [w:] A. Bodnar, A. Płoszka (red.) *Wokół kryzysu praworządności, demokracji i praw człowieka. Księga jubileuszowa Profesora Mirosława Wyrzykowskiego*, Warszawa, Wolters Kluwer, 817-834. Konieczne jest wyróżnienie dwóch płaszczyzn „umiędzynarodowienia” kryzysu: politycznej (działania Komisji Europejskiej) i orzeczniczej („dialog orzeczniczy” TK z TSUE i ETPCz). W aspekcie politycznym por. np. raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka: Grabowska-Moroz B., M. Szuleka (2016) *Unijna procedura kontroli praworządności – panaceum czy placebo?*, raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępny pod adresem <https://hfhr.pl/publikacje/unijna-procedura-kontroli-praworzadnosci-panaceum-czy-placebo-> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], oraz bogaty zbiór dokumentów: Komisja Europejska, *Przedstawicielstwo w Polsce*, Barcz, J., Grzelak, A., Szyndlauer, R. (2020) *Problem praworządności w Polsce w świetle dokumentów Komisji Europejskiej* : okres „dialogu politycznego” 2016–2017, Urząd Publikacji, <https://data.europa.eu/doi/10.2775/307>. W aspekcie prawnym por. Komisja Europejska, *Przedstawicielstwo w Polsce*, J. Barcz, A. Grzelak, R. Szyndlauer (2021) *Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (2018–2020)*, publikacja dostępna pod adresem: <https://repozytorium.kozminski.edu.pl/pub/7096> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1092</sup> Por. postanowienie TK z dnia 30 listopada 2015 r. (Sygn. akt K 34/15) o wyłączeniu sędziów A. Rzeplińskiego, S. Biernata i P. Tulei ze względu na prace przy projekcie uTK z 2015 r. Przewodniczący składu orzekającego, który wydał postanowienie, sędzia A. Wróbel, wspominał „chyba byliśmy „bardziej papiescy niż sam papież (...) w normalnych okolicznościach zapewne nie wydalibyśmy takiego postanowienia”. Por. A. Wróbel, (2017) *Warto chronić państwo prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 134-135. Jak wyjaśniał sam Prezes Rzepliński w czasie pierwszego czytania projektu, „sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, przynajmniej niektórzy, na pewno ja, byli konsultantami w kancelarii pana prezydenta i samego pana prezydenta, jeżeli chodzi o projekty. Taka jest natura, i to jedyna w swoim rodzaju, tej legislacji, bo przecież Sąd Najwyższy czy Naczelny Sąd Administracyjny mieszczą się też w przyjętym w Polsce bardzo dobrym zwyczaju konstytucyjnym, że projekty ustaw dotyczących organów władzy sądowniczej przedstawia Sejmowi pan prezydent. Nikt się temu nie dziwi, że pewne koncepcje wstępne zmian czy nowych ustaw dotyczących sądownictwa przygotowują sami sędziowie (...) możliwe jest, że do trybunału wpłynęły wnioski o kontrolę konstytucyjności jakiegoś przepisu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, która dzisiaj obowiązuje. Czy sędziowie trybunału będą sędziami we własnej sprawie, czyli w sprawie ustawy, która reguluje postępowanie i urząd sądu konstytucyjnego? Z tego punktu widzenia tak, ale nie ma i nie może być innej instytucji, bo na podstawie art. 195 ust. 1 sędziowie Trybunału Konstytucyjnego podlegają tylko konstytucji i tylko oni mogą rozstrzygnąć dylematy związane z konstytucyjnością jakiegoś przepisu. Zapewniam państwa, że jeżeli przepis byłby niezgodny z konstytucją, to żadnemu sędziemu konstytucyjnemu nie zadryją ręką przy głosowaniu za niekonstytucyjnością takiego przepisu, bo naszym zadaniem jest właśnie stanie na straży zgodności przepisów z konstytucją. Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym jest jedną z istotnych ustaw ustrojowych, ale jedną z ustaw, której sędziowie konstytucyjni też nie podlegają, chociaż kierują się jej przepisami w rozstrzyganiu spraw poddanych trybunałowi”, por. wypowiedź

*Trybunale Konstytucyjnym*, mającej zastąpić uTK z 1997 r. przedstawił Sejmowi 10 lipca 2013 r. Prezydent B. Komorowski<sup>1093</sup>. Choć pierwsze czytanie odbyło się już 29 sierpnia, sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu (po pierwszym czytaniu) przygotowano dopiero 9 kwietnia 2015 r.<sup>1094</sup>

12 maja 2015 r., po ogłoszeniu niekorzystnych dla ubiegającego się o reelekcję B. Komorowskiego wyników pierwszej tury wyborów prezydenckich<sup>1095</sup>, w czasie prac Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji ustawodawczej, do projektu prezydenckiego wprowadzono poprawką posła R. Kropiwnickiego z PO art. 136<sup>1096</sup>. Umożliwił on wybór przez Sejm VII kadencji dwóch sędziów, którzy zgodnie z dotychczasowymi zasadami powinni być wybrani przez nowy Sejm. Poprawkę uzasadniono ryzykiem paraliżu TK, w przypadku niemożności skompletowania jego pełnego składu<sup>1097</sup>.

---

na 47 posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (29 VIII 2013 r.). O roli TK w opracowaniu projektu prezydenckiego pisał Prezes A. Rzepliński przed wybuchem kryzysu – por. A. Rzepliński (2015) *Służąc rządowi dobrego prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 308-316. Później wyjaśniał, że autorami wstępnego projektu byli sędziowie w stanie spoczynku A. Zoll, A. Mączyński i M. Wyrzykowski. Następnie odbyły się dwa spotkania sędziów TK, zaś opracowany projekt przekazano prezydentowi w styczniu 2012 r. Pod auspicjami prezydenta zostały też zorganizowane spotkania z przedstawicielami klubów parlamentarnych, por. A. Rzepliński (2018) *Sędzia gorszego sortu*, Warszawa, Prószyński Media, str. 168-170. Na temat uTK z 2015 r. Prezes Rzepliński wypowiadał się zasadniczo pozytywnie („nie było najgorzej. Zostało zrobione wszystko, co trzeba (...) Jednak pojawiają się od czasu do czasu z pozoru drobne problemy, ale mające znaczenie wręcz konstytucyjne (...) Ta nowa ustawa jest potrzebna. Nie Trybunałowi, tylko usprawnieniu procedury badania konstytucyjności prawa”, por. A. Rzepliński (2015) *Służąc rządowi dobrego prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 309 i 316. W kontekście tej inicjatywy, zgłoszonej pomimo zasadniczego braku palących problemów wymagających rozwiązania legislacyjnego, warto przypomnieć przestrogę L. Garlickiego: „raz uruchomiony proces zasadniczej reformy może wymknąć się spod kontroli i doprowadzić do szkodliwych skutków”, por. L. Garlicki (2010) *Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego (dwadzieścia pięć lat na dwudziestopięciolecie)* [w:] *Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja*, Warszawa, str. 10.

<sup>1093</sup> Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk 1590, VII kadencja).

<sup>1094</sup> Nieusatisfakcjonowany tempem prac Sejmu Prezes Rzepliński wskazywał, że uchwalenie tej ustawy przez Sejm VII Kadencji „to test na sprawność i odpowiedzialność członków parlamentu za umacnianie zasad państwa prawa”, por. A. Rzepliński (2015) *Służąc rządowi dobrego prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 316.

<sup>1095</sup> Przeprowadzonej 10 maja 2015 r., A. Duda zdobył wówczas 34,76 proc. głosów, zaś B. Komorowski 33,77 proc. Por. *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 maja 2015 r. o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2015 r.* (Dz.U. 2015 poz. 650).

<sup>1096</sup> W brzmieniu: „W przypadku sędziów Trybunału, których kadencja upływa w roku 2015, termin na złożenie wniosku, o którym mowa w art. 19 ust. 2, wynosi 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy” – w opublikowanej ustawie analizowany artykuł nosił nr. 137 opublikowanej ustawy (Dz.U. 2015 poz. 1064).

<sup>1097</sup> Jak argumentował R. Kropiwnicki: „Po konsultacjach z Biurem Legislacyjnym chciałbym zaproponować, żebyśmy w tym rozdziale dodali art. 135a, który regulowałby wybór sędziów Trybunału w tej kadencji. (...) kilku sędziów kończy kadencję na przełomie kadencji parlamentu. W związku z tym powstaje problem, że Trybunał może być zablokowany w pracach na okres około 6 miesięcy. Trudno sobie wyobrazić, żeby nowy parlament podczas pierwszego posiedzenia wybierał sędziów Trybunału. Jest pewien porządek. Najpierw wybiera się prezydium, potem kształtuje się rząd i można powiedzieć, że gdzieś dopiero najwcześniej w okolicach lutego czy marca parlament zajęłby się pracami nad wyborem sędziów do Trybunału (...) W związku z tym, żeby nie blokować prac Trybunału, proponuję, aby do sędziów, których kadencje upływają w tym roku, zastosować taką procedurę wyboru, żeby móc zgłaszać kandydatury w ciągu 30 dni od czasu wejścia w życie ustawy”. Legislators Biura Legislacyjnego Sejmu prosił „sugerowaliśmy państwu, iż tę kwestię warto w jakiś sposób rozstrzygnąć w przepisach przejściowych, dostosowujących. Co do kierunku tego rozwiązania, to Biuro absolutnie w żaden sposób merytorycznie tego kierunku

Co ciekawe, w trakcie drugiego czytania projektu, prezentujący stanowisko klubu PiS poseł W. Szarama nie odniósł się do kwestii art. 136. Zapytał o nią jednak później, biorąc udział w debacie<sup>1098</sup>. Następnego dnia, w trakcie trzeciego czytania projektu, Sejm głosował poprawkę, która przewidywała skreślenie art. 136. Jednak nawet wówczas posłowie PiS nie opisywali sytuacji *explicite* jako próby wyboru „na zapas” sędziów TK, ograniczając się do pytań retorycznych<sup>1099</sup>. Poprawkę odrzucono 272 głosami (w tym 191 posłów PO, 33 PSL i 29 SLD) przy 145 głosach za jej przyjęciem (w tym 122 posłów PiS, 12 Zjednoczonej Prawicy i... R. Kropiwnickiego z PO)<sup>1100</sup>.

Dopiero w tym momencie poseł W. Szarama zabierając głos stwierdził, że *„został wprowadzony przepis przejściowy, który ma doprowadzić do tego, że Sejm tej kadencji wybierze wszystkich pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Opinie konstytucjonalistów były zupełnie oczywiste i jasne. Sejm tej kadencji powinien wybrać*

---

*nie narzucało*”. Argumentacja odwołująca się do ewentualnej blokady prac TK w pełnym składzie została podważona przez posła W. Szaramę (PiS): **WS:** *Jak jest określony pełny skład Trybunału Konstytucyjnego?* **RK:** *15 sędziów.* **WS:** *Ja wiem, że 15 sędziów, ale w pełnym składzie jak Trybunał...* **RK:** *Dziewięciu sędziów.* **WS:** *No więc żadne prace Trybunału nie będą zablokowane. No, panie pośle*”. Por. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 236) i Komisji Ustawodawczej (nr 129) z dnia 12 V 2015 r. Nie zmieniło to faktu, że argument ten był dalej używany, np. „Uznaliśmy, że lepiej nie blokować prac trybunału, ale też nie dokładać obowiązków w nowej kadencji, by na pierwszym, drugim lub trzecim posiedzeniu, czyli wtedy, kiedy wybiera się rząd, konstruuje się większość parlamentarna, nie dokładać do tego tygla wydarzeń, które będą się rozgrywać, jeszcze wyboru pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, bo to mogłoby zablokować funkcjonowanie trybunału na dłuższy czas. Aby do tego nie dopuścić, uznaliśmy, że lepiej wprowadzić przepis przejściowy, który będzie dotyczył tylko tych sędziów, których kadencja kończy się w roku 2015, tak by jeszcze za naszej kadencji wybrać tych pięciu sędziów. I to, myślę, jest wystarczające uzasadnienie - chodzi o to, żeby nie blokować pracy Trybunału Konstytucyjnego na dłuższy okres. Dziękuję bardzo, panie marszałku”, por. wypowiedź posła R. Kropiwnickiego na 93 posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (26 V 2015 r.). W kontekście roli Biura Legislacyjnego Sejmu warto przywołać treść korespondencji e-mailowej między P. Sadłoniem z BL i M. Granieckim, szefem Biura TK z 20 kwietnia 2015 r., opublikowanej przez portal tvp.info w październiku 2016 r. Sadłoń informuje w niej o planowanym terminie posiedzenia połączonych komisji („5 albo 6 maja”). Informuje też, że „kwestią wymagającą rozważenia pozostaje jeszcze sprawa wyboru sędziów w listopadzie/grudniu br. (...) należy zastanowić się nad regulacją dostosowującą w tym zakresie; postaramy się przygotować jakąś propozycję, choć trzeba zdawać sobie sprawę, że w dużym stopniu jest to zagadnienie o charakterze merytorycznym, czy wręcz politycznym”, por. S. Pereira, „Być może Andrzej powinien porozmawiać z Kopacz”. Nowe maile sędziów TK wybranych przez PO, tekst wraz z treścią maili dostępny pod adresem: <https://www.tvp.info/27179121/nowe-maile-sedziow-tk-wybranych-przez-po> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1098</sup> „Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Jaka jest intencja art. 136, który w ostatniej chwili został wprowadzony na ostatnim posiedzeniu komisji, mówiącego o tym, że w przypadku sędziów trybunału, których kadencja upływa w roku 2015, termin na złożenie wniosku wynosi 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy? Przecież dotychczasowe przepisy, zakładając, że wejdą w życie nawet w normalnym trybie, mogłyby tę sprawę załatwić”, por. wypowiedzi posła Szaramy na 93 posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (26 V 2015 r.).

<sup>1099</sup> „Artykuł 136 jest przepisem przejściowym mówiącym o tym, że sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których kadencja upływa w tym roku, w roku 2015, można wybierać w innym trybie niż to jest zapisane w dotychczas obowiązującej ustawie i w ustawie, którą mamy przyjmować. Otóż kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego, jeśli ustawa zostanie przyjęta, projekt zostanie przyjęty, będzie trzeba zgłaszać na co najmniej trzy miesiące przed upływem kadencji sędziego. Natomiast przepis przejściowy, który ma być wprowadzony, mówi o tym, że kandydaturę sędziego należy zgłosić po 30 dniach od przyjęcia ustawy, od wejścia ustawy w życie. Tak więc następuje tutaj zasadnicza zmiana, która jest podyktowana nie wiadomo czym. Jeśli mielibyśmy wprowadzić przepis przejściowy, to utrzymamy przepisy dotychczas obowiązujące, jasne dla wszystkich. Panie pośle, po co jest ta zmiana?”, por. wypowiedź posła W. Szaramy na 93 posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (27 V 2015 r.).

<sup>1100</sup> Por. Wyniki głosowania nr 38 na 93 posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (27 V 2015 r.).



trzech sędziów trybunału, Sejm następnej kadencji - dwóch, (...) [ma być] zawarty pewien kontrakt co do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jest to sytuacja niedopuszczalna, niezgodna nie tylko z duchem tej ustawy, ale także z duchem konstytucji”<sup>1101</sup>. W równie bezpośredniej konwencji odpowiedział poseł R. Kropiwnicki „jak część z państwa dobrze policzyła, Sejm następnej kadencji wybierze sześciu sędziów trybunału, więc proszę nie blokować tej możliwości, ponieważ w innym przypadku okaże się, że Sejm następnej kadencji wybierze 11 sędziów trybunału”<sup>1102</sup>.

21 lipca 2015 r. prezydent B. Komorowski podpisał ustawę, zaś 8 października 2015 r. Sejm VII kadencji dokonał wyboru pięciu sędziów TK (R. Hausera<sup>1103</sup>; K. Ślebzaka<sup>1104</sup>; A. Jakubeckiego<sup>1105</sup>; B. Sitka<sup>1106</sup> i A. Sokali<sup>1107</sup>). W toku procedury sejmowej nie doszło do szczegółowych wysłuchań kandydatów<sup>1108</sup>, nie zakończyła się też sukcesem zmierzająca do tego inicjatywa Koalicji Organizacji Pozarządowych<sup>1109</sup>.

---

<sup>1101</sup> por. wypowiedź posła W. Szaramy na 93 posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (27 V 2015 r.).

<sup>1102</sup> por. wypowiedź posła R. Kropiwnickiego na 93 posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (27 V 2015 r.).

<sup>1103</sup> (M.P. z 2015 r. poz. 1038), Sylwetkę kandydata przedstawił na 102 posiedzeniu Sejmu VII kadencji (08 X 2015 r.) poseł E. Grzeszczak (PSL), za kandydaturą głosowało 274 posłów, przeciw 137, 2 wstrzymało się, por. Głosowanie nr 3 na 102. posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (08 X 2015 r.).

<sup>1104</sup> (M.P. z 2015 r. poz. 1040). Sylwetkę kandydata przedstawiła na 102 posiedzeniu Sejmu VII kadencji (08 X 2015 r.) poseł E. Radziszewska (PO), za kandydaturą głosowało 268 posłów, przeciw 149, 3 wstrzymało się, por. Głosowanie nr 4 na 102. posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (08 X 2015 r.).

<sup>1105</sup> (M.P. z 2015 r. poz. 1039). Sylwetkę kandydata przedstawiła na 102 posiedzeniu Sejmu VII kadencji (08 X 2015 r.) poseł E. Radziszewska (PO), za kandydaturą głosowało 272 posłów, przeciw 146, 1 wstrzymał się, por. Głosowanie nr 5 na 102. posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (08 X 2015 r.).

<sup>1106</sup> (M.P. z 2015 r. poz. 1041). Sylwetkę kandydata przedstawił na 102 posiedzeniu Sejmu VII kadencji (08 X 2015 r.) poseł E. Grzeszczak (PSL), za kandydaturą głosowało 244 posłów, przeciw 167, 7 wstrzymało się, por. Głosowanie nr 6 na 102. posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (08 X 2015 r.). Na marginesie warto zwrócić uwagę na kontrowersje związane z jego powołaniem. „Nie było debaty nad kandydatami. Wyjaśniono jedynie wątpliwość, czy prof. Bronisław Sitek spełnia wymagane prawem kryteria, czyli ma tytuł magistra prawa. Ma tytuł magistra prawa kanonicznego uzyskany na Akademii Teologii Katolickiej w latach 80. Według opinii Ministerstwa Edukacji, które w latach 90. miało w kompetencji szkolnictwo wyższe, studia na kierunku prawo kanoniczne na ATK nie były równoważne z uniwersyteckimi studiami prawniczymi, (...) Na tę opinię powołują się sądy administracyjne i minister sprawiedliwości, odmawiając absolwentom prawa kanonicznego możliwości wpisywania na listę wykonujących poszczególne zawody prawnicze”, por. Wszyscy kandydaci na sędziów TK zaaprobowani, GW, 8 X 2015 r. Jak wyjaśniał Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka ekspert, Kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II prof. D. Dudek: „Wcześniej był jeden wspólny stopień doktora nauk prawnych, do roku 1986. Rozróżnienie tych trzech specjalizacji: nauki o administracji, prawa kanonicznego i prawa, to jest też dzieło ustawodawcy dopiero w roku 1986. Ale pan profesor Bronisław Sitek, czego jeszcze nie usłyszałem, jest niewątpliwie, proszę państwa, doktorem habilitowanym nauk prawnych w zakresie prawa, a nie prawa kanonicznego. Jest też tytularnym profesorem nauk prawnych bez wątplenia w tym ujęciu”, por. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr. 278) z dnia 7 X 2015 r.

<sup>1107</sup> (M.P. z 2015 r. poz. 1042). Sylwetkę kandydata przedstawił na 102 posiedzeniu Sejmu VII kadencji (08 X 2015 r.) poseł J. Wenderlich (SLD), za kandydaturą głosowało 264 posłów, przeciw 151, 3 wstrzymało się, por. Głosowanie nr 7 na 102. posiedzeniu Sejmu VII Kadencji (08 X 2015 r.).

<sup>1108</sup> por. Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr. 278) z dnia 7 X 2015 r.

<sup>1109</sup> Por. materiały na stronie <http://www.inpris.pl/wazne/omx-monitoring/omx-tk-2015-2017/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. W szczególności jeden z kandydatów, K. Ślebzak, odmówił uczestnictwa w spotkaniu wskazując, że „zgodnie z regulacjami ustrojowymi (...) sędziowie Trybunału Konstytucyjnego podlegają tylko konstytucji. W świetle tych wymogów publiczne wyrażanie prywatnych poglądów (...) na temat obowiązującej konstytucji bądź ustaw, dalekie jest od stosowania prawa w procesie podejmowania określonych rozstrzygnięć sądowych. Wręcz przeciwnie,

Co istotne i niepokojące z punktu widzenia reputacji i legitymizacji Trybunału, fakt wyboru sędziów „na zapas” – stanowiący, w opinii autora niniejszej rozprawy bezprecedensowe nadużycie (wkrótce jednak przyćmione działaniami Zjednoczonej Prawicy) – spotkał się z reakcjami radykalnie odbiegającymi od tych, które obserwowano w 1997 r. (por. podrozdział IV.6.)<sup>1110</sup>. Z ówczesną aktywnością Prezesa A. Zolla

---

*należałoby oczekiwać umiejętności oddzielania osobistych przekonań od podejmowania i uzasadniania konkretnego rozstrzygnięcia. Wiem, że powyższe unormowania dotyczą kandydatów na sędziów, niemniej uważam, że również kandydatów zobowiązuje pewna powściągliwość w tym zakresie”* Wsparł go wiceminister sprawiedliwości J. Kozdroń: „jeżeli siedzimy tu w gronie prawników, to musimy to respektować, te wymogi kwalifikacyjne dotyczące kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Mówi się o tym wyraźnie. Przecież my ustawę o Trybunale Konstytucyjnym uchwaliliśmy nie tak dawno (...) jakie kandydat ma poglądy, to jest to jego prywatna sprawa i nie możemy go z tego powodu rozliczać w tym zakresie, że wydał kiedyś taką czy inną opinię. To są jego prywatne poglądy i dlatego wymogiem jest to, że ma mieć ukończone wyższe studia prawnicze, być nieskazitelnego charakteru i posiadać wysoki poziom wiedzy prawniczej. Wszystkie te wymogi kandydaci spełniają”, Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości J. Kozdroń, Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr. 278) z dnia 7 X 2015 r.

<sup>1110</sup> Były prezes TK, prof. A. Zoll komentował „Prezydent nie ma żadnych podstaw, by wstrzymać zaprzysiężenie. Do czasu orzeczenia w sprawie tej skargi stosuje się domniemanie, że ustawa o Trybunale, a więc również tryb wyboru tych sędziów, są zgodne z konstytucją. Tłumaczenie, że prezydent ma wątpliwości, byłoby niedopuszczalne. Zwłoka w przyjęciu ślubowania sędziów jest deliktem konstytucyjnym (...) Musimy sobie powiedzieć, że mamy do czynienia z grubą akcją, która ma sparaliżować Trybunał Konstytucyjny. To nie jest zwykła skarga [posłów PiS dot. uTK z 2015 r.]. To działanie w złej wierze, by odebrać Trybunałowi wiarygodność”. Pytany wprost o wybór sędziów „na zapas” i konsekwencje uznania go przez TK za niezgodny z konstytucją, przyznawał jednak że „Sytuacja nie będzie prosta. Co do zasady wyroki Trybunału nie działają wstecz. Tu jednak chodzi o przepis przejściowy, jednokrotnego zastosowania. W tej sytuacji oczywiście byłaby wątpliwość co do zgodności z konstytucją wybrania tych pięciu sędziów”. por. Zoll: Orbanizacja Trybunału, GW, 30 X 2015 r. Argument prof. Zolla przeciwko wnioskowi PiS rozwijał prof. A. Rzepliński „nowa ustawa o Trybunale Konstytucyjnym weszła w życie 30 sierpnia i uchyliła dotychczas obowiązujące przepisy z 1997 roku. A grupa posłów PiS-u zaskarżyła ją praktycznie en bloc. Było oczywiste, że chcieli w ten sposób zamrozić Trybunał (...) wnioski złożone przez grupę posłów i nierozpoznane przez Trybunał do pierwszej sesji planarnej nowo wybranego Sejmu mogły spoczywać nie dłużej niż sześć miesięcy w oczekiwaniu na decyzję wnioskodawców dotyczącą tego, czy podtrzymują oni swój wniosek, czy nie (...) w tej sytuacji nie moglibyśmy prowadzić żadnej sprawy w TK, bo nie obowiązywała już ustawa z 1997 roku, a prawie cała ustawa z 2015 roku została zaskarżona. Trybunał zostałby zamrożony na sześć miesięcy i bezbronny wobec prowadzonej z furją wojny hybrydowej (...) żołnierze dobrej zmiany (...) nie zauważyli, że półrocznego zamrożenia nie stosuje się, jeżeli prezes Trybunału wyznaczył już termin rozpoznania sprawy. A ja go wskazałem, na 9 grudnia (...) w tej sytuacji go wycofał”, por. A. Rzepliński (2018) Sędzia gorszego sortu, Warszawa, Prószyński Media, str. 175-176. Łagodna była także reakcja publicystów: E. Siedlecka komentowała „Poprawki, jakie do niej [ustawy o TK] wносиła PO, skłaniają do postawienia pytania, na ile wolno ingerować w procedury zabezpieczające działanie konstytucyjnego organu, by zabezpieczyć partyjny interes”, por. Platforma psuje Trybunał, GW 29 V 2015 r. - w innym tekście dodawała jednak „Jeśli prezydent Andrzej Duda ulegnie namowom, by kontestować wybór dwóch sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, Trybunał może być w sporym kłopotcie. Ale przede wszystkim ucierpieć może jego wiarygodność”, por. Trybunał lepiej zostawić w spokoju, GW 24 X 2015 r. W podobnym duchu komentował sytuację M. Ostrowski: „Sejm już dosłownie w ostatniej chwili wybrał nie tylko trzech nowych sędziów na miejsce tych, których kadencja skończyła się 6 listopada, ale także dwóch innych na miejsca wakujące na początku grudnia. To naruszenie praw Sejmu kolejnej kadencji – zarzuca PiS. Może i tak, ale gdyby tych sędziów nie wybrano, to powstałyby wakaty, zwłaszcza że ustawa przewiduje zgłaszanie kandydatur na trzy miesiące przed upływem kadencji sędziego, czyli jeszcze za „starego” Sejmu”, por. M. Ostrowski, Trybunał Ludu, Polityka 47.2015 (3036) z dnia 17 XI 2015 r., s. 20. 10 listopada 2015 r. Prezesi TK w stanie spoczynku – M. Safjan, J. Stępień, B. Zdziennicki i A. Zoll apelowali: „W dniu 6 listopada 2015 roku zakończyło kadencję trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Pan Marek Kotliński, Pan Wojciech Hermeliński i Pani Maria Gintowt – Jankowicz. Trzech nowych sędziów Trybunału, którzy zostali już wybrani na te stanowiska uchwałami Sejmu RP w dniu 8 października 2015 r., a mianowicie Panowie: Roman Hauser, Andrzej Jakubecki oraz Krzysztof Ślebza, nie może rozpocząć sprawowania swoich funkcji ponieważ do dnia dzisiejszego nie zostało im umożliwione złożenie ślubowania wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. (...) Żadna okoliczność nie może być przywołana jako uzasadnienie dla braku umożliwienia złożenia ślubowania przez sędziów wybranych przez Sejm RP na podstawie obowiązujących przepisów

radycznie kontrastowała bierność Prezesa A. Rzeplińskiego<sup>1111</sup>. Wyjaśniał on: „*to nie był skok na Trybunał, ale głupota. Posłom PO wydawało się, że będą bez wysiłku rządzić po wyborach, i nie byłoby wtedy problemu z wyborem sędziów. Poprawka posła Roberta*

---

prawnych. Nie jest taką okolicznością fakt wniesienia do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie konstytucyjności nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Nie ma bowiem żadnej wątpliwości, że ustawa ta – dopóki nie zostanie uznana za niezgodną z Konstytucją przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego – korzysta z domniemania konstytucyjności i stanowi w pełni legalną podstawę do uregulowania trybu wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także dla składania przez nich ślubowania wobec Prezydenta RP” por. <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/904503,trybunal-konstytucyjny-nie-dysponuje-skladem-sedziowskim.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Zwraca uwagę, że w oświadczeniu wymieniono trzech sędziów wybranych zgodnie z Konstytucją, pomijając dwóch wybranych „na zapas”.

<sup>1111</sup> Warto przywołać treść korespondencji e-mailowej między sędziami TK, publikowanej na portalu tvp.info w październiku 2016 r. W mailu z 20 kwietnia 2015 r. S. Biernat pisał „*Z kalendarzem powoływania sędziów jest rzeczywiście zagwozdzka. W grę wchodziłoby rozwiązanie, że przepis do terminów zgłoszenia sędziów wg nowej ustawy wchodzi w życie później, a w tym roku miałby zastosowania w tym względzie stara ustawa*” [pisownia oryginalna]. Tym samym wiceprezes TK rozważa roboczo wariant, odwrotny do zaproponowanego w poprawce posła Kropiwnickiego, który nie naruszał zasad obsadzania stanowisk w TK. W innej wiadomości, z 29 maja 2015 r. S. Biernat wyraża zaniepokojenie, że „*tworzy się fatalna atmosfera wokół ustawy o Trybunale*” i wyraża pogląd, że „*konieczna jest szybka reakcja medialna*”. Jednocześnie rozróżnia „*trafne zarzuty dot. ustawy [na które jako TK] nie mieliśmy wpływu, bo zostały wprowadzone bez naszego udziału czy wbrew pierwotnym propozycjom*” – do których zalicza m. in. „*wyłanianie sędziów w 2015 r.*” – „*co do tych zarzutów prezes [A. Rzepliński] mógłby się zdystansować lub wyrazić ubolewanie, że się znalazły w ustawie...*”. Jak się wydaje w kontynuacji tego wątku, 30 maja 2015 r. S. Biernat pisze „*co do skreślenia przepisu o wyborze sędziów w 2015 r.: przy ewentualnych propozycjach (nieoficjalnych) Trybunału w tym względzie trzeba uważać: samo skreślenie spowodowałoby stosowanie nowej ustawy, a wg niej ze względu na przewidziane terminy zgłaszania kandydatów (dłuższe niż wg dotychczasowej ustawy) obecny Sejm chyba (???) nie byłby w stanie wybrać żadnego sędziego*”. W odpowiedzi P. Tuleja wyraża pogląd, że „*sędziowie i Prezes nie mogą angażować się w tą sprawę wprost, bo to już jest temat polityczny. Nie chodzi o sposób wyboru sędziów, tylko o sposób działania PO (dokładnie taki sam jak kiedyś sposób działania PiS przy wyborze KRRiTV) (...) Może w tej PO jest choć jedna sensowna i równocześnie decyzyjna osoba, która zrozumie sytuację i wnieśnie się ponad mentalność z Samych Swoich. Być może Andrzej [Rzepliński] powinien porozmawiać z [Premier E.] Kopacz, żeby uświadomić jej powagę sytuacji. Jak będą szli w zaparte i cynicznie rozgrywali projekt, to potem nie powinni się dziwić wynikiem wyborów. Opozycja zrobi z tego sztandarowy motyw kampanii wyborczej pt „Jak PO psuje państwo”. I będą mieli rację*”. S. Biernat odpowiada: „*Na temat wyboru sędziów nie powinniśmy się wypowiadać. Tu chodzi w końcu o naszych przyszłych kolegów, płci obojga. Pociuszające jest to, co powiedział dziś rano w radiu [Rafał] Grupański, że nie wiadomo ilu sędziów wybierze ten Sejm i że będą konsultacje z różnymi partiami, ale czy z wszystkimi*” [poprawiono oczywiste omyłki pisarskie, wynikające z natury cytowanego tekstu, K.J.]. por. S. Pereira, „*Być może Andrzej powinien porozmawiać z Kopacz*”. Nowe maile sędziów TK wybranych przez PO, tekst wraz z treścią maili dostępny pod adresem: <https://www.tvp.info/27179121/nowe-maile-sedziow-tk-wybranych-przez-po> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Jeśli cytowana korespondencja jest autentyczna, w ocenie autora niniejszej rozprawy, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, świadomość problemu po stronie sędziów TK, którzy jednak w imię apolityczności uważali, że nie powinni publicznie wyrażać swojego krytycyzmu, a jedynie ewentualnie wykorzystać kanały nieformalnego (nie wiadomo czy próby takich kontaktów podjęto, jeśli tak, to oczywiście nie przyniosły one oczekiwanego efektu). Po drugie, sędziowie nie spodziewają się, że działanie PO może doprowadzić do eskalacji kryzysu konstytucyjnego - P. Tuleja w swoich obawach ogranicza się do wykorzystania sytuacji przez PiS na potrzeby kampanii wyborczej. W korespondencji z autorem niniejszej rozprawy, P. Tuleja potwierdza, że opublikowane fragmenty korespondencji oddają jego ówczesne poglądy. W kwestii różnic pomiędzy zachowaniem Prezesa A. Zolla w 1997 r. i A. Rzeplińskiego w 2015 r., wyjaśnia „*Jeśli chodzi o analogie z 1997 to później praktyka w TK była inna. Przyjęto zasadę, że sędziowie nie wypowiadają się na temat przyszłych kandydatów - potencjalnych kolegów. Nie wiem czy były prowadzone jakieś nieoficjalne rozmowy, ale uważano, że są one niedopuszczalne. Tak było też w 2015. O ile wiem zasady tej przestrzegali również Prezes. Zasada ta nie dotyczyła sędziów w stanie spoczynku (...) [ale] nie obejmowała [ona] wypowiedzi na temat ustawowego sposobu wyboru sędziów.*” (por. wiadomość e-mail z dnia 5 IX 2022 r.).

*Kropiwnickiego, pozwalająca wybrać dwóch sędziów „na zapas”, była błędem prawnym i politycznym*<sup>1112</sup>.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, takiej interpretacji przeczy moment wprowadzenia poprawki posła Kropiwnickiego<sup>1113</sup>, oraz pojawiające się w jego wypowiedzi w Sejmie ostrzeżenie, że Sejm VIII Kadencji „*wyberze 11 sędziów trybunału*”.

#### **IV.8.2. Wybór tzw. „dublerów” przez Sejm VIII Kadencji**

W odpowiedzi na wybór „*ponadnormatywnych*” sędziów grupa posłów PiS złożyła wniosek do TK o zbadanie zgodności uTK z 2015 r. – w tym art. 137 - z Konstytucją (wniosek z 23 października 2015 r., sprawa o sygnaturze K 29/15). Po wygranej PiS w wyborach parlamentarnych wniosek został jednak wycofany<sup>1114</sup> (analogiczny złożyli posłowie PO – wniosek z 17 listopada 2015 r., sprawa o sygnaturze K 34/15).<sup>1115</sup> Jednocześnie Prezydent A. Duda opóźniał przyjęcie ślubowania sędziów, wybranych przez Sejm VII kadencji<sup>1116</sup>.

Wycofanie wniosku K 29/15 wskazywało, że posłowie PiS zrezygnowali z przewidzianej w Konstytucji z 1997 r. drogi rozwiązania kryzysu, decydując się na rozwiązanie *stricte* polityczne.

W tym celu 12 listopada 2015 r. posłowie tej partii złożyli (wycofany następnego dnia) projekt nowelizacji ustawy o Trybunale Konstytucyjnym<sup>1117</sup>. Zaproponowane w nim regulacje dają się usystematyzować w trzy grupy. Pierwsza, stanowiła doraźną reakcję na wybór „na zapas” sędziów przez Sejm VII kadencji, zmierzając do jego

---

<sup>1112</sup> Kompromis: trzech za trzech, RZ 22 I 2016 r. W innym miejscu A. Rzepliński spekuluje „*wymyślono go zapewne w ramach przyszłej ewentualnej umowy koalicyjnej czy wspierania się opozycji i wprowadzono przepis jednorazowego zastosowania. Notabene tylko jeden ze wspomnianych przez pana dwóch dodatkowych sędziów wybranych niezgodnie z konstytucją został zgłoszony przez koalicję PO-PSL. Natomiast profesor Andrzej Sokała był kandydatem przedstawionym przez SLD (...) nie wiedziałem o tym pomysle. Nie mieli o nim pojęcia również sędziowie Biernat i Tuleja [uczestniczący w pracach legislacyjnych]*”, por. A. Rzepliński (2018) ) Sędzia gorszego sortu, Warszawa, Prószyński Media, str. 173-174.

<sup>1113</sup> Po przegranej B. Komorowskiego w pierwszej turze wyborów prezydenckich, gdy wzrosło prawdopodobieństwo utraty władzy przez koalicję PO-PSL w zbliżających się wyborach parlamentarnych.

<sup>1114</sup> Por. pismo z dnia 10 listopada 2015 r., W konsekwencji postanowieniem z dnia 25 listopada 2015 r. TK umorzył sprawę K 29/15. Warto wskazać, że w sprawie wpłynęło stanowisko Sejmu (pismo z 10 listopada 2015 r., w którym argumentowano, że art. 137 nie jest sprzeczny z przytoczonymi we wniosku wzorcami kontroli (art. 2, art. 62 ust. 1 i art. 194 ust. 1 Konstytucji).

<sup>1115</sup> PO skarży ustawę o Trybunale, GW, 17 XI 2015 r.

<sup>1116</sup> Rozsupływanie zamotania wokół TK, GW, 8 XII 2015 r.

<sup>1117</sup> Druk nr 6, VIII Kadencja, złożony 12 listopada i wycofany następnego dnia.

„anulowania” decyzją Sejmu<sup>1118</sup>. Druga zmierzała w kierunku umożliwienia obsadzenia stanowiska Prezesa TK przez nominata PiS<sup>1119</sup>. Trzecia miała przyczynić się do spowolnienia prac Trybunału<sup>1120</sup>.

13 listopada, w miejsce wycofanego projektu, wniesiony zostaje przez posłów PiS nowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym<sup>1121</sup>. Odmienne od poprzedniego projektu, odstępował on od ustawowej regulacji statusu sędziów powołanych przez Sejm VII Kadencji<sup>1122</sup>. Sugeruje to podjęcie decyzji, że status pięciu sędziów wybranych przez Sejm VII kadencji nie zostanie „rozstrzygnięty” w formie

---

<sup>1118</sup> Projekt zakładał zmianę art. 21 ust. 1 uTK z 2015 r. tak, aby wprawiać 30 dniowy termin na złożenie ślubowania sędziego TK, zaś ust. 2 precyzowałby, że „nie złożenie ślubowania w terminie lub jego odmowa są równoznaczna ze zrzeczeniem się stanowiska sędziego Trybunału”. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu poselskiego, „skutkiem braku ślubowania w ustawowym terminie lub odmowy jego złożenia jest utrata stanowiska sędziego. Nowy kształt normy pozwala też prezydentowi na kontrolowanie wyboru z punktu widzenia art. 126 ust. 2 Konstytucji RP [Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium]. (...) Brak jednoznaczności w zakresie jej relacji do art. 126 ust. 2 Konstytucji powoduje spór co do roli prezydenta jako strażnika Konstytucji na tym polu. Ustawodawca zdecydował się rozstrzygnąć spór, interpretując i wykonując obie normy na poziomie ustawy właśnie w ten sposób, umożliwiając Prezydentowi RP spełnianie konstytucyjnej funkcji także w tym obszarze”. Z kolei art. 2 projektowanej ustawy wskazywał, że w przypadku kandydatów, którzy przeszli procedurę przewidzianą w art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r., a nie rozpoczęli kadencji w rozumieniu niniejszej ustawy (a więc nie zostali zaprzysiężeni), wybór przeprowadza się od początku, zgodnie z nowymi przepisami. Docelowo, art. 17 ust. 2 uTK z 2015 r. miałby otrzymać brzmienie „Sędziów Trybunału wybiera Sejm. Wyboru dokonuje Sejm tej kadencji, w której następuje wygaśnięcie kadencji sędziego Trybunału, w którego miejsce wybierany jest jego następcą”. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu poselskiego, projektowane rozwiązanie „blokuje przeprowadzenie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego niejako „wprzód”, co stanowiłoby też naruszenie obywatelskiego, konstytucyjnego prawa wpływu na politykę państwa w drodze wyboru posłów, a za ich pośrednictwem wyboru sędziów Trybunału”.

<sup>1119</sup> Art. 3 projektowanej ustawy zakładał wygaszenie kadencji prezesa Rzeplińskiego (w dniu wejścia w życie ustawy) i wiceprezesa Biernata (45 dni później). Jak wskazano w uzasadnieniu „ustawowe wygaszenie obecnej kadencji Prezesa i Wiceprezesa Trybunału jest konsekwencją wprowadzenia ustawowej kadencyjności pełnienia tych funkcji. Konstytucja nie zakazuje tego. Celem nowej normy jest umożliwienie funkcjonowania tych organów Trybunału wg nowych przepisów”. Dodatkowo proponowano procedurę wskazywania przez Zgromadzenie Ogólne TK kandydatów, która pozwalałaby prezydentowi powołać kandydata mniejszościowej grupy sędziów: art. 12 uTK miał stanowić, że „Prezesa Trybunału powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne (...) Każdych trzech sędziów - członków Zgromadzenia Ogólnego - może zgłosić prowadzącemu obrady jednego kandydata na stanowisko Prezesa Trybunału. Zgromadzenie przeprowadza głosowanie, w wyniku którego tworzy listę zgłoszonych kandydatów, kierując się liczbą głosów uzyskanych przez kandydatów. Uchwałę z listą kandydatów na stanowisko Prezesa Trybunału przekazuje się niezwłocznie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu wyjaśniano: „Z uwagi na charakter uprawnień Prezydenta i szanując prawo inicjatywy Zgromadzenia Ogólnego sędziów TK, ustawodawca postanowił dokonać w ramach swoich uprawnień zmiany, wzmacniającej wpływ głowy państwa na powołanie władz Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ w obecnym rozwiązaniu był on iluzoryczny i nie odpowiada ratio legis konstytucji”.

<sup>1120</sup> Proponowano rozszerzenie zakresu spraw rozpoznawanych w pełnym składzie TK (por. projektowane brzmienie art. 44 ust. 1 pkt 1 uTK z 2015 r.). Jak pisali projektodawcy, „Zasada orzekania przez pełny skład orzekający wiąże się z koniecznością wnikliwego rozpatrzenia sprawy o szczególnej wadze i znaczeniu dla funkcjonowania państwa. W ustawie z 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym zasada ta doznała deprecjacji poprzez przekierowanie większości spraw do rozstrzygnięcia na poziomie składu pięciu sędziów”. Ponadto, zgodnie z projektowanym brzmieniem art. 46 ust. 3 uTK z 2015 r. minimalna liczebność pełnego składu TK miała wzrosnąć z 9 do 11 sędziów (warto przypomnieć, że prezydent Duda blokował wówczas zaprzysiężenie pięciu nominatów Sejmu VII kadencji).

<sup>1121</sup> Druk nr 12, VIII Kadencja.

<sup>1122</sup> W dodanym do uTK z 2015 r. art. 137a proponowano, że „w przypadku sędziów Trybunału, których kadencja upływa w roku 2015, termin na złożenie wniosku, o którym mowa w art. 19 ust. 2, [zgłoszenia kandydata] wynosi 7 dni od dnia wejścia w życie niniejszego przepisu”.

ustawy, a serią indywidualnych uchwał Sejmu, co skomplikuje proces kontroli konstytucyjności<sup>1123</sup>.

Konsekwentnie, 25 listopada 2015 r. Sejm VIII kadencji podjął – głosami PiS i Kukiz'15 serię uchwał<sup>1124</sup> stwierdzających „*brak mocy prawnej*” uchwał Sejmu VII kadencji z 8 X 2015 r. Z kolei w zakresie umożliwienia obsadzenia stanowiska prezesa TK przez nominata PiS, w art. 2 projektu przewidywano wygaszenie kadencji Prezesa Rzeplińskiego i Wiceprezesa Biernata po upływie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, oraz wprowadzenie procedury wyboru prezesa i wiceprezesa analogicznej do projektu z 2007 r. (*sposród co najmniej trzech kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne*).

19 listopada 2015 r., 268 głosami PiS i Kukiz'15 uchwalono nowelizację uTK z 2015 r.<sup>1125</sup>, którą Prezydent Duda podpisał następnego dnia (weszła w życie 5 grudnia 2015 r.).

Drugiego grudnia 2015 r. Sejm VIII kadencji dokonał wyboru<sup>1126</sup>, głosami PiS, pięciorga sędziów TK (H. Ciocha<sup>1127</sup>, L. Morawskiego<sup>1128</sup>, M. Muszyńskiego<sup>1129</sup>, J. Przyłębskiej<sup>1130</sup> i P. Pszczółkowskiego<sup>1131</sup>). Co istotne, wybór nastąpił dzień przed wyznaczonym terminem rozprawy w sprawie K 34/15, w której TK miał zbadać

---

<sup>1123</sup> Istotnie, wobec wniosku o kontrolę uchwał „stwierdzających brak mocy prawnej” wyboru sędziów przez Sejm VII kadencji, oraz uchwał o wyborze piątki „nowych” sędziów przez Sejm VIII kadencji, większość składu orzekającego TK nie dopatrzyła się ich normatywnego charakteru i umorzyła postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia Por. Postanowienie TK z dnia 7 stycznia 2016 r. U 8/15. Do wyroku zdania odrębne złożyli A. Rzepliński, M. Zubik i A. Wróbel.

<sup>1124</sup> Uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r., w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego opublikowanych w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1038 (M.P. poz. 1131); poz. 1039 (M.P. poz. 1132); poz. 1041 (M.P. poz. 1134); poz. 1042 (M.P. poz. 1135) i poz. 1040 (M.P. poz. 1133). Jak komentował M. Safjan. „*Padły w toku debaty [2 posiedzenie Sejmu VIII Kadencji, 25 XI 2015 r.] mocne słowa o przewadze woli narodu nad prawem stanowionym, o zwierzchniej władzy Sejmu, a także o niezbędności przywrócenia stanu zgodności z konstytucją poprzez uchwały unieważniające wybór sędziów do Trybunału Konstytucyjnego (poseł sprawozdawca nazwał to uczonym terminem „konvalidacja”). Przy okazji padły słowa na temat szkodliwości orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i jego destrukcyjnej roli historycznej hamującej procesy transformacji, a także z ust lidera partii rządzącej także o braku demokratycznej legitymacji sądu konstytucyjnego, którą jest w istocie niepotrzebną przybudówką parlamentu („trzecią izbą”), pozostający poza kontrolą i dysponującą nieograniczoną władzą*”, M. Safjan, Cztery godziny antyfilozofii prawa, RZ, 30 XI 2015 r.

<sup>1125</sup> Dz.U. z 2015 r. poz. 1928. Posłowie pozostałych ugrupowań nie głosowali. Por. głosowanie nr 78 na 1 posiedzeniu Sejmu VIII Kadencji (19 XI 2015 r.).

<sup>1126</sup> W celu umożliwienia zgłoszenia kandydatur, zmieniono wcześniej Regulamin Sejmu, por. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 listopada 2015 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P.2015.1136).

<sup>1127</sup> M.P. poz. 1182, 236 głosów za, 167 przeciw, 6 wstrzymujących się.

<sup>1128</sup> M.P. poz. 1183, 232 głosów za, 156 przeciw, 4 wstrzymujących się.

<sup>1129</sup> M.P. poz. 1184, 236 głosów za, 170 przeciw, 4 wstrzymujących się.

<sup>1130</sup> M.P. poz. 1185, 234 głosów za, 166 przeciw, 7 wstrzymujących się.

<sup>1131</sup> M.P. poz. 1186, 233 głosów za, 166 przeciw, 8 wstrzymujących się.

konstytucyjność art. 137 uTK z 2015 r., który umożliwił Sejmowi VII kadencji wybór sędziów „na zapas”.

W tej sprawie, 30 XI 2015 r. TK postanowił „zabezpieczyć wnioski grupy posłów przez wezwanie Sejmu RP do powstrzymania się od dokonywania czynności zmierzających do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego do czasu wydania przez Trybunał Konstytucyjny ostatecznego orzeczenia w sprawie o sygn. akt K 34/15.” Postanowienie wydano w pełnym składzie<sup>1132</sup> bez zdań odrębnych<sup>1133</sup>. Było to przełomowe orzeczenie<sup>1134</sup>, w którym TK zdecydował się na zastosowanie cywilistycznej konstrukcji zabezpieczenia<sup>1135</sup>. Postanowienie zostało zignorowane przez polityków Zjednoczonej Prawicy – jej posłowie dokonali wyboru sędziów a Prezydent A. Duda w nocy z 2 na 3 grudnia (przed rozprawą w sprawie K 34/15) przyjął ślubowanie czterech spośród pięciu osób wybranych przez Sejm VIII Kadencji (H. Ciocha, L. Morawskiego, M. Muszyńskiego, P. Pszczółkowskiego)<sup>1136</sup>.

W związku z upływem kadencji czworga sędziów<sup>1137</sup>, oraz wyłączeniem sędziów A. Rzeplińskiego<sup>1138</sup>, S. Biernata i P. Tulei (ze względu na prace przy projekcie uTK z 2015 r.)<sup>1139</sup> niemożliwe stało się rozpoznanie sprawy w pełnym składzie. W konsekwencji TK postanowił o rozpoznaniu jej w składzie pięcioosobowym<sup>1140</sup>.

---

<sup>1132</sup> A. Rzepliński – przewodniczący, S. Biernat, Z. Cieślak, M. Granat, T. Liszcz, M. Pyziak-Szafnicka, S. Rymar, P. Tuleja, Sł. Wronkowska-Jaśkiewicz, A. Wróbel, M. Zubik – sprawozdawca.

<sup>1133</sup> Jak podkreślał prof. A. Rzepliński, „tę decyzję podjęliśmy w piętnastoosobowym składzie. Podpisali się pod nią sędziowie: profesor Zbigniew Cieślak i profesor Teresa Liszcz. To, że oni poparli ten wniosek, było dla mnie bardzo ważne, ponieważ byli sędziami wybranymi głosami PiS-u w 2006 roku. Tym samym dowiedli, że są jednak sędziami konstytucyjnymi, a nie sędziami Prawa i Sprawiedliwości.” Rzepliński (2018) Sędzia gorszego sortu, Warszawa, Prószyński Media, str. 179.

<sup>1134</sup> Należy jednak przypomnieć, że powoływane w debacie publicznej postanowienia, w których TK odmawiał zastosowania zabezpieczenia – np. w sprawie K 2/07 – dotyczyły możliwości wstrzymania stosowania określonych przepisów ustaw, cieszących się domniemaniem konstytucyjności. W analizowanym przypadku chodziło jedynie o powstrzymanie się Sejmu od wyboru „nowych” sędziów TK – co stanowiło warunek *sine qua non* rozwiązania kryzysu konstytucyjnego na gruncie ustawy zasadniczej.

<sup>1135</sup> Jak wspomina sędzia A. Wróbel, „Trybunał uznał, że ma [takie narzędzie]. I uznał, że powinien go użyć, by zapobiec eskalacji tego kryzysu, czyli żeby Sejm nie podejmował pewnych działań do czasu wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny”, A. Wróbel (2017) Warto chronić państwo prawa, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 85.

<sup>1136</sup> T. Pietryga, Najważniejsza bitwa o TK przed nami, RZ, 4 XII 2015 r. wspomina o zaprzysiężeniu „w czwartek rano”; E. Siedlecka, Trybunał nieugięty, GW 4 XII 2015 r. podaje godzinę „0.15 w czwartek”.

<sup>1137</sup> M. Gintowt-Jankowicz, W. Hermelińskiego M. Kotlinowskiego i Z. Cieślaka.

<sup>1138</sup> Jak informuje prasa, Prezes Rzepliński otrzymuje groźby: „Zginiesz w dole z wapnem” - piszą anonimowo hejterzy (...) składa zawiadomienie do komendanta stołecznej policji, że ktoś grozi mu śmiercią. Dostaje ochronę na trzy dni” por. Cezar w Trybunale, GW 16 XII 2015 r. Więcej na ten temat – w tym przykłady otrzymywanej korespondencji – por. A. Rzepliński (2018) Sędzia gorszego sortu, Warszawa, Prószyński Media, str. 293-294. Warto w tym kontekście przypomnieć ujawnienie w 2019 r. grupy towarzyskiej skupionej wokół podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości Ł. Piebiaka, która zajmowała się dyskredytowaniem sędziów sprzeciwiających się działaniom PiS, por. E. Ivanova, W. Czuchnowski, Ł. Woźnicki, Kasta Ziobry szczerze na sędziów, GW 22 VIII 2019 r.

<sup>1139</sup> Por. postanowienie TK z dnia 30 listopada 2015 r. Sygn. akt K 34/15.

<sup>1140</sup> Por. Postanowienie z dnia 1 XII 2015 r. Sygn. akt K 34/15. Wszystkich członków składu (S. Wronkowska-Jaśkiewicz - przewodniczący, L. Kieres - sprawozdawca, S. Rymar, A. Wróbel, M. Zubik – sprawozdawca) powołała większość PO-PSL.

3 grudnia 2015 r. TK wydał wyrok w sprawie K 34/15 (bez zdań odrębnych) uznając, że art. 137 uTK z 2015 r. w zakresie, w jakim dotyczy sędziów TK, których kadencja upływa 6 listopada 2015 r., jest zgodny z art. 194 ust. 1 Konstytucji, zaś w zakresie, w jakim dotyczy sędziów Trybunału, których kadencja upływa odpowiednio 2 i 8 grudnia 2015 r., jest niezgodny z art. 194 ust. 1 Konstytucji.<sup>1141</sup> W konsekwencji, Prezes TK A. Rzepliński uznał J. Przyłębską oraz P. Pszczółkowskiego za prawidłowo obsadzonych sędziów TK i dopuścił ich do orzekania. Jednocześnie, uznał zaprzysiężonych przez Prezydenta A. Dudę H. Ciocha, L. Morawskiego i M. Muszyńskiego za „oczekujących na podjęcie obowiązków” zaś wybranych przez Sejm VII Kadencji R. Hausera, A. Jakubeckiego i K. Ślęzaka za „oczekujących na złożenie ślubowania”<sup>1142</sup>.

Odminną interpretację prezentowali politycy PiS. Ich zdaniem, uchwały Sejmu VIII kadencji anulowały wybór pięciu sędziów (warto przypomnieć, że TK umorzył postępowanie w sprawie U 8/15), Sejm VIII kadencji wybrał pięcioro sędziów na zwolnione miejsca a Prezydent A. Duda przyjął od nich ślubowane<sup>1143</sup>. W tej narracji, sprawa K 34/15 nie powinna być rozpoznawana w składzie pięcioosobowym, lecz pełnym (z udziałem osób zaprzysiężonych w nocy z 2 na 3 grudnia).

Na kanwie tej rozbieżności, do Prezesa TK A. Rzeplińskiego zwróciła się Minister – Członek Rady Ministrów B. Kempa. Ze względu na doniosłość tego wydarzenia, warto zacytować obszerny fragment jej pisma w całości: „Należy stwierdzić, że do wyznaczenia [pięciosobowego] składu orzekającego w przedmiotowej sprawie Trybunał zastosował pozaustawowe kryterium. Oznacza to, że Trybunał naruszył art. 7 Konstytucji RP.

---

<sup>1141</sup> Komentarz do analizowanego wyroku, autorstwa M. Bidzińskiego i M. Chmaja w Derlatka M., L. Garlicki, M. Wiącek (2016) Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa, Wolters Kluwer, str. 918 i dalsze.

<sup>1142</sup> Por. informacje na stronie internetowej TK zarchiwizowanej na dzień 1 III 2016 r. <https://web.archive.org/web/20160301071717/http://trybunal.gov.pl/o-trybunale/sedziowie-trybunalu/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. „Rzeczywiście, dostali pokoje. Mają w tej chwili status pracowników Trybunału. Ale nie będą orzekali, dopóki sprawa nie wyjaśni się ostatecznie”, wyjaśniał status tzw. „dublerów” A. Rzepliński, por. Wyrok Trybunału musi być wykonany, GW, 5 XII 2015 r. Na marginesie warto przywołać krytykę, jaką pod adresem prawidłowo wybranych nominatów Sejmu VII Kadencji sformułował prof. A. Stzembosz: „popelniono kilka błędów. Szkoda, że trzech legalnie wybrani przez poprzedni sejm sędziowie nie zdecydowali się na złożenie przysięgi na piśmie przed notariuszem i przesłanie jej prezydentowi. Błąd popełnił również prezes Rzepliński, wpuszczając do TK „dublerów”. Trudna do wytlumaczenia była też bierność Trybunału w czasie prezesury Rzeplińskiego, kiedy można było jeszcze osądzić kilka szkodliwych ustaw autorstwa nowej większości. Niemniej sądzę, że na niewiele by się to zdało, gdyż wola polityczna, by TK unieszkodliwić, była jednoznaczna”, por. Strzembosz A. (2017) Między prawem i sprawiedliwością, Warszawa, Biblioteka „Więzi” str. 318.

<sup>1143</sup> Także J. Przyłębska i P. Pszczółkowski, uczestnicząc w składach orzekających, rutynowo zgłaszali zdania odrębne w których wskazywali, że pozostała trójka zaprzysiężona w nocy z 2 na 3 grudnia (określana potocznie mianem „dublerów” lub „wybranych na stanowiska już zajęte”) powinna zostać dopuszczona do orzekania, por. podrozdział IV.8.



*Skutkiem tego działania jest, w mojej ocenie, nieważność wyroku (...) Powyższe powoduje poważne wątpliwości co do możliwości publikacji w Dzienniku Ustaw RP przedmiotowego wyroku. Przedstawiając powyższe uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Jednocześnie informuję, że do tego czasu wstrzymuję publikację wyroku”<sup>1144</sup>. Ostatecznie, po niemal dwóch tygodniach, wyrok został opublikowany 16 grudnia 2015 r.<sup>1145</sup>. Jak się wydaje, wydarzenie to można uznać za swoiste „rozpoznanie bojem” możliwości wstrzymania skutków wyroku TK, dzięki odmowie jego publikacji przez organ władzy wykonawczej.*

20 lipca 2016 r. Prokuratura Regionalna w Katowicach<sup>1146</sup> wszczęła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień przez Prezesa A. Rzeplińskiego poprzez niedopuszczanie do orzekania trzech osób wybranych przez Sejm VIII kadencji<sup>1147</sup>.

*Warto także odwołać się do krytyki „popelniono kilka błędów. Szkoda, że trzech legalnie wybrani przez poprzedni sejm sędziowie nie zdecydowali się na złożenie przysięgi na piśmie przed notariuszem i przesłanie jej prezydentowi. Błąd popełnił również prezes Rzepliński, wpuszczając do TK „dublerów”. Trudna do wytłumaczenia była też bierność Trybunału w czasie prezesury Rzeplińskiego, kiedy można było jeszcze osądzić kilka szkodliwych ustaw autorstwa nowej większości. Niemniej sądzę, że na niewiele by się to zdało, gdyż wola polityczna, by TK unieszkodliwić, była jednoznaczna”*

---

<sup>1144</sup> Por. Pismo B. Kempy z dnia 10 XII 2015 r. SPRM.17.2.134.2015. Prezes Rzepliński zwrócił się do premier B. Szydło, w piśmie z 11 XII 2015 r. (P-072-15/15) ponawiając zarządzenie o niezwłocznym ogłoszeniu wyroku, wskazując, że „zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji – orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają „moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne”, a „zgodnie z art. 190 ust. 2 Konstytucji – ogłaszanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jest obowiązkiem konstytucyjnym i podlega wykonaniu niezwłocznie przez organ do tego zobowiązany, którym jest Prezes Rady Ministrów”. Dokumenty dostępne pod adresem: <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?cid=2&sprawa=16426> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1145</sup> Dz. U. z 2015 r. poz. 2129.

<sup>1146</sup> <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,618538,od-lipca-trwa-sledztwo-%0Aws-niedopuszczenia-%0Aado-orzekania-sedziow-tk-.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1147</sup> Nie da się wykluczyć, że wszczęcie śledztwa mogło stanowić pretekst do objęcia Prezesa TK czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi. Jak wspominał A. Rzepliński, „czasami rozmawiając ze znajomymi, specjalnie (...) dodawałem: „pozdrawiam panią sierżant sztabową, która mnie nagrywa i robi to nielegalnie”. I jeszcze „Może pani jest głupia, ale nie na tyle przecieź, żeby nie wiedzieć, że prezesa sądu konstytucyjnego nie wolno nagrywać. Więc bierze pani udział w przestępstwie i też pójdzie siedzieć”, A. Rzepliński (2018) Sędzia gorszego sortu, Warszawa, Prószyński Media, str. 86.

### IV.8.3. Możliwości politycznego rozwiązania kryzysu

17 grudnia 2015 r. posłowie PiS i Kukiz'15 złożyli projekt nowelizacji Konstytucji<sup>1148</sup>, mający pozwolić rozwiązać kryzys. Towarzyszyły mu sygnały o możliwości „kompromisowego” rozwiązania kryzysu. Okazją miało stać się zakończenie kadencji M. Granata (27 kwietnia 2016 r.).

W wywiadzie dla Rzeczpospolitej, J. Kaczyński przekonywał: *„my nie zabiegamy, by mieć większość polityczną w Trybunale. Moglibyśmy to zrobić w tej kadencji, ale – chcę to stanowczo podkreślić – tego robić nie chcemy. Jesteśmy gotowi wybierać osoby zgłoszone też przez inne opcje polityczne. Na przykład siedmiu sędziów wybieranych przez partię czy koalicję rządzącą, ośmiu przez opozycję (...) Nie mamy takich zamiarów, jakie miała w moim przekonaniu druga strona, to jest zasadnicza różnica między nami”*<sup>1149</sup>.

---

<sup>1148</sup> Druk 166, VIII Kadencja. Przewidywał m. in. przekazanie kompetencji kontroli konstytucyjności ustaw regulujących funkcjonowanie TK Sądowi Najwyższemu - Jak wyjaśniano w uzasadnieniu, „Obecnie toczący się spór o Trybunał Konstytucyjny obnaża wadliwość przepisów dotyczących tej instytucji, a zwłaszcza norm konstytucyjnych. Całkowicie niedopuszczalnym jest, aby w przypadku orzekania o zgodności z Ustawą Zasadniczą ustawy o Trybunale Konstytucyjnym orzekał sam Trybunał. Jest to zaprzeczenie jednej z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawa - *nemo iudex in causa sua*”. Skład TK miałby zostać poszerzony do 18 sędziów - Jak wyjaśniano w uzasadnieniu, „aby zakończyć dyskusję dotyczącą trzech sędziów Trybunału wybranych w poprzedniej kadencji, proponuje rozszerzenie składu Trybunału do 18 sędziów. Oznacza to, że wybrani 8 października 2015 r. trzech sędziowie (prof. Roman Hauser, dr hab. Krzysztof Ślebzak, prof. Andrzej Jakubecki) zostaną zaprzysiężeni przez Prezydenta RP. Jest to realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia 2015 r. Ponadto wybrani przez Sejm RP 2 grudnia 2015 r. i już zaprzysiężeni sędziowie TK (prof. Henryk Cioch, prof. Lech Morawski, dr hab. Mariusz Muszyński, Piotr Pszczółkowski, Julia Przyłębska) zostaną skutecznie przyjęci w skład Trybunału Konstytucyjnego przez Prezesa TK Andrzeja Rzeplińskiego. Rozprawy z dnia 3 grudnia i 9 grudnia br. pokazały, że skład 15-osobowy jest zbyt wąski, by zapewnić skuteczne orzekanie w pełnym składzie izby”. Wybór sędziów TK miałby przebiegać większością 2/3 głosów - Jak wyjaśniano w uzasadnieniu, „Rozwiązanie to zwiększy apolityczność, niezależność i niezawisłość wybranych sędziów. Wymuszałyby to konieczność znalezienia kandydata „ponad podziałami”, fachowego prawnika, niezwiązanego z żadną opcją polityczną, dającego rękojmię niezależności i niezawisłości sędziowskiej. Proponowane rozwiązanie od lat sprawdza się w Republice Federalnej Niemiec”. Prezesa i Wiceprezesa TK powoływałby Prezydent spośród co najmniej trzech kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne. Co istotne, kadencje sędziów TK miały być wygaszone 60 dni od dnia wejścia w życie zmiany Konstytucji. Jak wyjaśniano w uzasadnieniu, „Niewątpliwie doprowadziłoby to do definitywnego zakończenia toczącego się od początku VIII kadencji Sejmu sporu o Trybunał Konstytucyjny”.

<sup>1149</sup> Por. Nie chcę większości w TK, RZ 18 I 2016 r. Dodawał: „Podkreślę: PiS nie ma zamiaru zdobycia większości w Trybunale. W tej kadencji będą wybierani kandydaci zgłaszani przez inne opcje niż PiS (...) My uważamy, że trzeba zmienić konstytucję. Jeśli by nasi przeciwnicy, a zarazem nasi partnerzy, zgodzili się na zmianę konstytucji w tym punkcie, moglibyśmy liczyć na rozwiązanie tego sporu i na to, że Trybunał będzie miał mniej partyjny charakter (...) Chcielibyśmy to zrobić w dwóch etapach. Pierwszy [etap] rozwiązywałby obecny konflikt, pozwoliłby wyłonić nowy skład Trybunału Konstytucyjnego. Można by ponownie wybrać kandydatów wybranych przez poprzednie większości, by dokończyli sprawowanie swojej kadencji (...) [pytanie RZ: Kukiz'15 również proponuje zmianę konstytucji i ponowny wybór całego składu] Oni proponują wybieranie sędziów większością 2/3 Sejmu, co oznaczałoby praktycznie blokadę możliwości ich wyboru sędziów. Nam chodzi o coś innego. O to, by na podstawie zmian regulaminu Sejmu, ustawy czy konstytucji wprowadzić np. taką zasadę jak w Niemczech. Tam wybiera się kandydata chadecji, raz socjaldemokracji. Nasi partnerzy jednak o takim mechanizmie nie chcieli słyszeć. [pytanie RZ: To dałoby się pana zadaniem zapisać w konstytucji?] Nie, to byłoby niemożliwe. Chodzi o pewną kulturę polityczną. To można by zapisać w regulaminie Sejmu i wzmocnić ten zapis w ustawie. To można zrobić, jeśli np. Trybunał będzie wybierany za pierwszym razem, wszystkie formacje będą miały zagwarantowaną możliwość powołania swoich

Wywiadem w Rzeczpospolitej odpowiedział Prezes A. Rzepliński „*Po stronie Trybunału ruch w kierunku kompromisu, został już wykonany – dopuściłem do orzekania dwoje sędziów z pięciorga wybranych przez PiS<sup>1150</sup> (...) 27 kwietnia br. upływa kadencja sędziego Mirosława Granata. I to będzie test na przestrzeganie konstytucji przez marszałka Sejmu i prezydenta. Ta data nabiera dziś szczególnego znaczenia. Chodzi o zaprzysiężenie jednego z tych trzech sędziów, którzy zostali wybrani 8 października 2015 r. przez PO, a nie zostali zaprzysiężeni przez prezydenta. (...) jako prezes Trybunału bardzo bym sobie życzył, aby było 15 sędziów. I aby stopniowo zredukować liczbę wybranych 18 sędziów do konstytucyjnej piętnastki. Akurat taki jest kalendarz kończenia kadencji przez trzech sędziów jeszcze orzekających, że w dość krótkim czasie można byłoby doprowadzić do tej piętnastki*”<sup>1151</sup>.

---

kandydatów. Drugi [etap] musi być połączony z reformą sądownictwa. Mamy gotowe projekty zmian w sądownictwie, które bardzo umocnią niezależność sędziów, jednocześnie bardzo osłabiając pozycję prezesów, i zniosą w ogóle przewodniczących wydziałów, aby sędzia był naprawdę wolny”.

<sup>1150</sup> Precyzował „Gdyby dosłownie trzymać się wyroku Trybunału z 3 grudnia 2015 r. w sprawie ustawy PO, pozwalającej wybrać Sejmowi poprzedniej kadencji dwóch sędziów „na zapas” (K 34/15), to sędziowie wybrani przez obecny Sejm, w ogóle nie powinni objąć urzędu. TK orzekł wtedy, że wybór przez PO trzech sędziów, którzy powinni objąć urząd 7 listopada ub.r., był zgodny z konstytucją. Tymczasem nowi zostali wybrani na obsadzone już urzędy, na kilkanaście godzin przed wyrokiem TK. A więc dwoje sędziów wybranych na urzędy opróżnione w grudniu powinno być ponownie wybranych. A ja tu ustąpiłem”.

<sup>1151</sup> Por. Kompromis: trzech za trzech, RZ 22 I 2016 r. „Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński, proponując prezydentowi „kompromis” w sprawie Trybunału, przekracza swój mandat. I legitymizuje „narrację”, którą PiS narzuca w sprawie Trybunału Konstytucyjnego: że to „spór polityczny”, a nie atak władzy na Trybunał (...) bo raptem okazuje się, że możemy się umawiać, kto, kiedy i na jakich warunkach podejmie orzekanie”, komentowała E. Siedlecka, Błąd Rzeplińskiego, GW 22 I 2016 r. Problem powrócił w maju 2016 r., kiedy pisała „Poufne spotkania prezesa Trybunału Konstytucyjnego z „emisariuszem” Jarosława Kaczyńskiego sprawiają wrażenie, że szef sądu konstytucyjnego uczestniczy w politycznych negocjacjach. Nawet jeśli prezes Andrzej Rzepliński nie oferował żadnego kompromisu i twardo stał na - jedynym możliwym z legalnego punktu widzenia - stanowisku, że władza ma po prostu wykonać wyroki Trybunału, to publiczność zobaczyła, że dał się wciągnąć w grę. I niekoniecznie musi przy tym rozumieć, jak niesłychanej presji polityków prezes TK od mniej więcej pół roku musi stawiać czoła”, por. E. Siedlecka, Niestety, wizerunek prezesa Rzeplińskiego ucierpiał, GW, 10 V 2016 r. „Moje przekonania były takie, że zostały podjęte poważne rozmowy, niejawnie, pomiędzy poważnymi ludźmi, których celem jest zakończenie tego sporu: zaprzysiężeniem trzech sędziów i opublikowaniem wyroku z 9 marca i wszystkich kolejnych wyroków” mówił Prezes Rzepliński dziennikarzom w czasie obrad 19th Annual International Judicial Conference nt: Rule of Law Initiatives Regarding the Judiciary; Court Administration and Caseload Management; Transparency and Judicial Reasoning; Transparency and Judicial Ethics, por. <https://tvn24.pl/polska/prezes-tk-polska-byla-jak-latarnia-morska-teraz-latarnia-gasnie-ra645808> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. W wywiadzie-rzece prof. Rzepliński wspomina dwa spotkania – pierwsze, w końcu marca 2016 r. (trzy tygodnie po wyroku K 47/15 z 9 marca) i „po jakichś trzech tygodniach” drugie spotkanie. Osoba, z którą rozmawiał profesor miała twierdzić, że J. Kaczyński „miał stwierdzić, że żałuje, iż tak mało wiedział o Trybunale. I że teraz, jak mu (...) któryś z jego pracowników przygotował raport o TK oraz o jego wyrokach w ostatnich latach, to ma inne zdanie. Ale sprawy, według prezesa PiS-u, zaszyły już za daleko”. Oczekiwałem, że prezes, po pierwsze, poleci prezydentowi zaproszenie trzech sędziów konstytucyjnych wybranych w październiku i odebranie od nich ślubowania (...) [choćby] powołać ich na wakujące miejsca kolejno (...) Powiedziałem, że to bezalternatywne”. Rzepliński (2018) Sędzia gorszego sortu, Warszawa, Prószyński Media, str. 24-30. W innym miejscu rozwijał „w 2016 r. były dwie próby doprowadzenia do takiego spotkania. Ówczesny szef Krajowej Izby Radców Prawnych miał przyjaciela, rodzinnego lekarza Kaczyńskich, i stamtąd przyszedł sygnał, że Jarosław Kaczyński jest zainteresowany rozmową z mną. Zaprosiłem więc na spotkanie obu pośredników, rozmawialiśmy u mnie w trybunale ze dwie godziny (...) Potem była jeszcze druga próba, zaproszono mnie do TVP, do gabinetu Jacka Kurskiego, gdzie rozmawiałem z kimś, kto miał do takiego spotkania doprowadzić”, por. Wszyscy sparszywieliśmy, DGP, 30 X-1XI 2020 r.

Propozycje J. Kaczyńskiego powtórzyła Premier B. Szydło<sup>1152</sup>, jednak zostały one odrzucone przez opozycję parlamentarną. Następcę sędziego M. Granata – Z. Jędrzejewskiego - wybrano 14 kwietnia 2016 r.<sup>1153</sup>

Opisane powyżej fakty sugerują, że nawet po wydarzeniach grudnia 2015 r. istniała teoretyczna możliwość osiągnięcia kompromisu w celu zapewnienia zgodnego z Konstytucją składu TK. Taki kompromis wymagałby, aby wraz z zakończeniem kadencji trzech sędziów<sup>1154</sup>: (i) Sejm powstrzymał się od wyboru nowych sędziów, (ii) Prezydent odebrał ślubowanie trzech sędziów prawidłowo wybranych przez Sejm VII Kadencji<sup>1155</sup> a następnie (iii) Prezes TK dopuszczał do orzekania (np. naprzemiennie) nominatów Sejmu VII i VIII kadencji (tzw. „dublerów”<sup>1156</sup>). Procedura byłaby jednak relatywnie długotrwała (rozłożona na okres między kwietniem 2016 i czerwcem 2017 r.), problemy z jej koordynacją potęgowałaby konieczność wyboru nowego Prezesa TK (grudzień 2016), zaś warunkiem *sine qua non* byłaby dobra wola polityków Zjednoczonej Prawicy – a więc ich gotowość do tolerowania TK, nie kontrolowanego przez nominatów tej formacji.

---

<sup>1152</sup> Pomysły na Trybunał, RZ 22 I 2016 r.

<sup>1153</sup> (M.P. z 2016 r. poz. 393). Jak relacjonowana E. Siedlecka, „Przesłuchanie nowego sędziego zapisało się w zbiorowej pamięci jako dialog myszki agresorki Kamili Gasiuk-Pihowicz (N) ze słoniem agresorem Krystyną Pawłowicz (PiS), który nie trwał jednak „ad mortem defecata”, dzięki spacyfikowaniu opozycji przez prowadzącego obrady sejmowej komisji sprawiedliwości Stanisława Piotrowicza (PiS). Kwestie poważne: zanegowanie prawa sejmowej komisji do przesłuchiwania kandydata i poglądy kandydata - jakoś się nie przebiły”, por. Myszka agresorka a sprawa Trybunału, GW 29 IV 2016 r. Warto jednak przytoczyć odpowiedź kandydata na serię pytań o jego poglądy w kwestiach ustrojowych: „Tu nie chodzi o konkrety, pani zadała z 10 pytań. Ja mogę zaprosić panią na seminarium na uczelnię i będziemy wtedy dyskutować (...) o modelu trójpodziału władzy, (...) o zasadzie suwerenności narodu, będziemy dyskutować o roli Trybunału Konstytucyjnego, (...) Na każde to pytanie mogę pani odpowiedzieć, ale w sposób spokojny, rzeczowy i nie dzisiaj. Tu nie ma takiej możliwości. Proszę pani, gdybym ja odpowiedział na szereg tych pytań, to pani ogłosiłaby, że ja jestem zwolennikiem PiS-u, że jestem PiS-owskim kandydatem, że ja będę orzekał tak czy inaczej, a ja pani powiem inaczej. Ja będę różnie orzekał, w zależności od tego, jak zważę różne argumenty prawne za i przeciw, bo orzekanie w Trybunale ma charakter argumentacyjny. To znaczy, że zważa się racje za i przeciw, zasady, normy, wartości. (...) Po co chce pani wykazać, że jestem niedobrym PiS-owcem? Po co? Naprawdę, proszę mi uwierzyć, nigdy nie należałem do żadnej partii politycznej”, por. Pełny zapis posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 17) z 12 IV 2016 r. Za kandydaturą głosowało 227 posłów, 6 wstrzymało się, reszta nie wzięła udziału w głosowaniu, por. wyniki głosowania nr 61 w trakcie 16 posiedzenia Sejmu VIII Kadencji (14 IV 2016 r.).

<sup>1154</sup> M. Granata – 27 IV 2016 r.; A. Rzeplińskiego – 19 XII 2016 r.; S. Biernata – 26 VI 2017 r. Fakt, że między grudniem 2015 a kwietniem 2016 w TK orzekało 12 sędziów (3 vacaty), podczas gdy na zaprzysiężenie lub podjęcie obowiązków oczekiwało sześciu sędziów dodatkowo utrudniałby realizację ewentualnego kompromisu, komplikując – najbardziej naturalne w sytuacji braku wzajemnego zaufania – naprzemiennie powoływanie i dopuszczanie do orzekania sędziów („na suwak”).

<sup>1155</sup> R. Hausera, A. Jakubeckiego i K. Ślebzaka.

<sup>1156</sup> H. Ciocha, L. Morawskiego i M. Muszyńskiego.

#### IV.8.4. „Wojna przeciwko konstytucji”

Na działania określone mianem „wojny przeciwko konstytucji” składały się strategiczne interakcje (w rozumieniu teorii gier) polityków Zjednoczonej Prawicy (w szczególności parlamentarzystów, Premier B. Szydło i Prezydenta A. Dudy), opozycji parlamentarnej oraz nieobsadzonych przez nominatów PiS organów państwa – w tym Sądu Najwyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich i TK.

Do zasadniczych działań w „wojnie” należała aktywność legislacyjna większości Zjednoczonej Prawicy (kwestionowana przed TK, por. zestawienie w tab. 6) – odmowa publikacji wyroków Trybunału<sup>1157</sup>, oraz inne działania zmierzające do delegitymizacji

---

<sup>1157</sup> W okresie od 1 listopada 2015 do 19 grudnia 2016 r. Trybunał wydał 44 wyroki. Spośród nich pięć opublikowano w relatywnie krótkim okresie (K 35/15, K 34/15 – po korespondencji B. Kempy i A. Rzeplińskiego, K 18/14, K 5/15, K 1/14). Kolejne wyroki publikowano w trzech „transzach”: 16 sierpnia 2016 r., w związku z wejściem w życie uTK z 22 lipca 2016 r. (18 wyroków w Dzienniku Ustaw: SK 16/14, SK 37/14, K 8/15, P 62/14, K 37/13, SK 18/14, SK 2/15, SK 31/14, P 5/14, P 2/14, SK 67/13, K 2/14, U 1/15, K 31/15, SK 24/15, P 131/15, SK 40/14, K 28/15 - i trzy w Monitorze Polskim: Kp 2/15, Kp 3/15, Kp 5/15) oraz 29 grudnia 2016 r., w związku z wejściem w życie nowych ustaw normujących organizację i postępowanie przed TK (K 13/16, K 11/15, SK 18/15, SK 11/14, K 24/15, P 123/15, SK 71/13, SK 28/15, P 126/15, SK 46/15, K 13/15, SK 2/16, K 6/14, K 45/14, SK 7/15). W opinii J. Kurczewskiego, odmowę publikacji wyroku K 47/15 należało interpretować jako dowód, że sytuacja w Polsce odbiega od ideału rządów prawa – tak jak podporządkowanie się polityków uchwałę SN z dnia 9 XII 1995 r. o ważności wyboru Prezydenta RP A. Kwaśniewskiego (III SW 1102/95) dowodziło istnienia w Polsce rządów prawa, por. Kurczewski J. (2019) *A Horse, Hippopotamuses and the Polish Rule of Law*, *The Hague Journal on the Rule of Law* 11, <https://doi.org/10.1007/s40803-019-00120-3>, str. 413. Można w tym miejscu zaryzykować hipotezę, że zamiarem polityków PiS odmawiających publikacji wyroków była raczej chęć wywarcia presji na Trybunał – oraz przyznania sobie, metodą faktów dokonanych, prawa do uznawania wybranych orzeczeń za „*non est*” – a zatem ułatwienie przejścia kontroli nad TK, nie zaś próba wywołania całkowitego chaosu prawnego z tworzeniem paralelnych systemów prawnych: pierwszego z orzecznictwem TK i drugiego, w którym się je odrzuca. Takiego scenariusza szczególnie obawiali się komentatorzy oraz A. Rzepliński: *„Byłem przekonany, że rządzący nie będą wykonywać orzeczeń Trybunału i w ten sposób zacznie narastać rakowy garb na prawie”*, por. A. Rzepliński (2018) *Sędzia gorszego sortu*, Warszawa, Prószyński Media, str. 215. Ostatnie trzy wyroki (K 47/15, K 39/16, K 44/16) opublikowano 5 czerwca 2018 r. na podstawie przyjętej w tym celu ustawy z dnia 12 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz.U. 2018 r. poz. 849). Warto przytoczyć kuriozalne uzasadnienie projektu: *„publikacja rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca, 11 sierpnia i 7 listopada 2016 roku (...) co do zasady nie jest konieczna z punktu widzenia polskiego prawa, to istnieją powody dla których może być to pod pewnymi warunkami pożądaną”*, por. Uzasadnienie poselskiego projektu ustawy, Druk 2388, VIII Kadencja. Wyroki opatrzone przy tym adnotacją *„Rozstrzygnięcia wydane z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293), dotyczyło aktu normatywnego, który utracił moc obowiązującą”*. Szerzej na ten temat por. M. Zubik (2020) *„Wyroki historyczne”* oraz tezy niewypowiedziane o Trybunale Konstytucyjnym czasu *„dobrej zmiany”* [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck, str. 566 i dalsze. Na marginesie warto przypomnieć, że *„Helsińska Fundacja Praw Człowieka złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w związku z brakiem publikacji wyroku z 9 marca 2016. Po tym, jak prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania HFPC złożyła zażalenie (...) W październiku 2016 r. sąd rejonowy nakazał wszczęcie postępowania (...) w prowadzonym od listopada 2016 r. do lutego 2017 r. postępowaniu, prokuratura przesłuchała 7 świadków”* Por. materiał opublikowany na stronie <https://archiwum.hfhr.pl/niepublikowanie-wyrokow-tk-dokumenty-z-sledztwa/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. *„Pani Premier poleciła mi, abym nie kierowała sprawą do zredagowania i ogłoszenia w Dzienniku Ustaw” - zeznała w prokuraturze Jolanta Rusiniak, szefowa Rządowego Centrum Legislacji”* cyt. za: Szydło: Nie publikować!, GW 30 XI 2017 r. Warto też przypomnieć polemikę jaką w sprawie domowy publikacji toczył na łamach prasy M. Muszyński: M. Muszyński, Premier miała rację, nie publikując wyroków Trybunału, RZ, 21 XII 2017 r. i M. Florczak-Wątor, P. Piotr Mikuli, A jednak premier nie miała racji, RZ, 28 XII 2017 r.

TK<sup>1158</sup>. W tym okresie wykształciły się też praktyki odwoływania się do prawa, które J. Zajadło określił mianem „negatywnej legitymacji konstytucyjnej” którą realizowano trzema metodami: (i) „bezpośrednim łamaniem konstytucji z jednoczesnym twierdzeniem, że na tym polega jej przestrzeganie” (ii) „reinterpretacji i w rezultacie anihilacji konstytucyjnej aksjologii”, i (iii) odgrywaniem „komedii mającej odśłonić słabe punkty konstytucji (...) [czynić z niej] wzorzec negatywny”<sup>1159</sup>.

W celu weryfikacji drugiej z hipotez postawionych w niniejszym podrozdziale – zgodnie z którą działania PiS w ramach „wojny” stanowiły tylko reakcję na wybór „ponadnormatywnych” sędziów przez Sejm VII Kadencji (hipoteza alternatywna wskazuje, że dał on tylko pretekst do „wojny”) – warto dokonać analizy porównawczej kluczowych regulacji proponowanych w projekcie nowelizacji uTK z 1997 r., zgłoszonym przez PiS w 2007 r.<sup>1160</sup> i ustaw zestawionych w tab. 7.

---

<sup>1158</sup> Np. w kontekście rozprawy w sprawie K 47/15 Wiceminister sprawiedliwości P. Jaki w rozmowie z Radiem Zet 7 III 2016 r. stwierdził „Sędziowie Trybunału są wolnymi ludźmi. Mogą się spotykać kiedy chcą, mogą sobie zamówić espresso i ciasteczka i się spotkać”, cyt. za: Szuleka M., M. Wolny, M. Szwed (2016) Kryzys konstytucyjny w Polsce 2015 – 2016, raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępny pod adresem <https://hfnr.pl/publikacje/kryzys-konstytucyjny-w-polsce-2015-2016> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], str. 28. Na uwagę w tym kontekście zasługuje też propozycja przeniesienia siedziby TK na „kresy wschodnie” (jak to określa M. Safjan (2016) *Polityka a Trybunał Konstytucyjny* Konstytucja – ostatni środek obrony przed polityką, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok LXXVIII – zeszyt 1, str. 39). Propozycję taką zawierał Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Druk 122. VIII kadencja (tzw. ustawa naprawcza). Jak wskazano w uzasadnieniu „nawiązuje [to] do koncepcji przełamania podziału na Warszawę i resztę Polski. Projekt dotyczy przeniesienia siedziby niektórych urzędów centralnych ze stolicy do innych miast w kraju. Celem tego jest dowartościowanie innych ośrodków miejskich, w szczególności Polski wschodniej. (...) Przeniesienie siedziby Trybunału Konstytucyjnego z Warszawy do innego miasta ma także ten dodatkowy walor, że zapewni większą izolację sędziów od ośrodków władzy politycznej, a przez to wzmocni ich apolityczność i bezstronność”. Komentarz por. np. PiS sparaliżuje i wyrzuci Trybunał z Warszawy, GW, 17 XII 2015 r. W kontekście tego typu inicjatyw, warto przypomnieć opracowaną w 2006 r. pod kierunkiem prof. A. Zybortowicza koncepcję zarządzania zmianą w służbach specjalnych (konkretnie ABW). W opisanym przez Gazetę Wyborczą dokumencie noszącym tytuł „Nowa konstelacja” i podtytuł „Uwaga: nie czytać bez woli wprowadzenia w życie!” autorzy przedstawiają teorię wprowadzenia zmiany w organizacji (ABW) dzięki wprowadzeniu jej „w stan chwilowej i kontrolowanej destabilizacji” określanej też „fazą rozedrgania” do którego doprowadzić mają „skoordynowane posunięcia rozwibrowujące” – a zatem „wstrząs kontrolowany wprowadzony przez złożoną socjotechnikę o skoordynowanej sekwencji działań”, por. W. Czuchnowski, Specwibrator Zybortowicz, GW 11 I 2008 r.

<sup>1159</sup> J. Zajadło (2020) *Pomysłowość rodzimych Hunów. Nowa rola konstytucji* [w:] E. Łętowska, J. Zajadło, O wygaszaniu państwa prawa, Sopot, Wydawnictwo Arche, str. 97-98.

<sup>1160</sup> Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Druk 2030, V Kadencja.

**Tab. 6.** „Wojna przeciwko konstytucji” – podsumowanie działalności legislacyjnej większości „Zjednoczonej Prawicy” i orzecznictwa TK.

Aktywność legislacyjna Sejmu VIII Kadencji			Kontrola konstytucyjności			Publikacja wyroku
Druk	Ustawa	Publikator	Wnioskodawcy	Data wyroku	Sygnatura	
6	Projekt wycofany					
12	Ustawa z dnia 19 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym	Dz.U. 2015 poz. 1928	Posłowie PO: K 35/15; RPO: K 37/15; KRS: K 38/15; I Prezes SN: K 40/15.	9 grudnia 2015 r.	K 35/15	18 grudnia 2015 r., Dz.U. 2015 poz. 2147
122	Ustawa z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (tzw. „ustawa naprawcza”)	Dz.U. 2015 poz. 2217	I Prezes SN: K 47/15; posłowie PO: K 48/15; posłowie N. i PSL: K 1/16; RPO: K 2/16; KRS: K 4/16.	9 marca 2016 r.	K 47/15	5 czerwca 2018 r., Dz.U. 2018 poz. 1077
558	Ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (tzw. „druga naprawcza”)	Dz.U. 2016 poz. 1157	posłowie PO: K 40/16; posłowie Nowoczesnej: K 39/16; RPO K 41/16.	11 sierpnia 2016 r.	K 39/16	5 czerwca 2018 r., Dz.U. 2018 poz. 1078
			Posłowie N. i PO: K 44/16	7 listopada 2016 r.	K 44/16	5 czerwca 2018 r., Dz.U. 2018 poz. 1079
880	Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego	Dz.U. 2016 poz. 2073		24 października 2017 r.	K 1/17	27 października 2017 r. Dz.U. 2017 poz. 2001
963	Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym	Dz.U. 2016 poz. 2072		[TK kontrolowany przez nominatów Zjednoczonej Prawicy]		
1059	Ustawa z dnia 13 grudnia 2016 r. - Przepisy wprowadzające ...	Dz.U. 2016 poz. 2074				

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów zgromadzonych na stronie internetowej Sejmu [sejm.gov.pl](http://sejm.gov.pl), portalu orzeczeń TK [ipo.trybunal.gov.pl](http://ipo.trybunal.gov.pl), opracowania (w tym załączonego kalendarium wydarzeń): Radzewicz P., Tuleja P. (2017) *Konstytucyjny spór o granice zmian organizacji i zasad działania Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa, Wolters Kluwer, Raportów Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka: M. Szuleka, M. Wolny, M. Szwed (2016) *Kryzys konstytucyjny w Polsce 2015 – 2016*, M. Wolny (2018) „Pracuje tak, jak powinien”? Trybunał Konstytucyjny w 2017 roku, oraz kwerendy materiałów prasowych.

Należy także przypomnieć, że zarówno projekt z 2006 r.<sup>1161</sup>, 2007 r. jak i analizowane ustawy powstawały w sytuacji zbliżającego się zakończenia kadencji Prezesa TK.

Pomocą w tak prowadzonej analizie porównawczej mogą być informacje, ujawnione w przeprowadzonym przez J. Żakowskiego po rozpadzie koalicji PiS, LPR Samoobrona wywiadzie z byłym wicepremierem A. Lepperem<sup>1162</sup>. Choć wykorzystanie tego źródła może budzić opory natury estetycznej<sup>1163</sup>, w ocenie autora niniejszej rozprawy jest ono niezwykle cenne i zasługuje na krytyczną analizę. Po pierwsze, jest prawdopodobne, że A. Lepper jako wicepremier uzyskał ponadprzeciętną wiedzę o planach J. Kaczyńskiego (którą po rozpadzie koalicji miał powody ujawnić). Po drugie, jego wyjaśnienia pozostają spójne z dostępnymi projektami ustaw omówionymi w tab. 7. Wreszcie po trzecie, jako przedstawione w 2007 r. zachowują całkowitą bezstronność wobec wydarzeń z lat 2015 i 2016 – których obraz, jak można ocenić *post factum*, trafnie przedstawiły.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, podobieństwo rozwiązań proponowanych przez to samo ugrupowanie (kierowane przez tę samą osobę) w podobnym kontekście na przestrzeni dekady (por. tab. 7) stanowi poważną przesłankę za odrzuceniem postawionej hipotezy, na korzyść hipotezy alternatywnej. Innymi słowy, do uznania, że celem PIS w sytuacji uzyskania przez tę formację władzy, było przejęcie kontroli nad Trybunałem. W szczególności, miało ono obejmować (i) przeforsowanie, przy wsparciu Prezydenta, wyboru na stanowisko Prezesa TK nominata PiS, (ii) ograniczenie możliwości kontroli konstytucyjnej inicjatyw legislacyjnych większości PiS (np. przez wprowadzenie wymogu rozpoznawania spraw w pełnym składzie, związanie TK kolejnością wpływu spraw, próby wprowadzenia kwalifikowanej większości). Zwraca uwagę instrumentalny charakter tych działań – postulowano je gdy pracami TK kierowały osoby niezwiązane z PiS, a zrezygnowano z nich w ustawach, mających normować działanie TK kierowanego przez nominata tej formacji.

---

<sup>1161</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Druk nr 765 V Kadencja.

<sup>1162</sup> Wywiad J. Żakowskiego z A. Lepperem, W niektórych przypadkach udawałem głupiego, *Polityka* - nr 32, 11 VIII 2007 r.

<sup>1163</sup> Sam przeprowadzający wywiad J. Żakowski na rewelacje A. Leppera zareagował pytaniem: „*To nie są jakieś nowe Klewki?*”. Skonfrontowany z fragmentem wywiadu dotyczącym TK prof. A. Rzepliński mówił „*nawet jeżeli ceną miałoby być nazwanie mnie „lepperystą”, to podpisuję się pod tymi twierdzeniami*”, A. Rzepliński (2018) *Sędzia gorszego sortu*, Warszawa, Prószyński Media, str. 165.



**Tab. 7.** Porównanie regulacji funkcjonowania TK proponowanych przez PiS w 2007 r. oraz w latach 2015-2016.

Wyjaśnienia A. Leppera (VIII 2007 r.)	Projekt uTK z 29 VI 2007 r. (Dr. 2030, V Kadencja)	Projekt poselski z 12 X 2015 r. (druk 6 VIII Kadencja)	Nowelizacja uTK z 19 XI 2015 r.	„ustawa naprawcza” z 22 XII 2015 r.	„II ustawa naprawcza” z 22 VII 2016 r.	uotpTK z 30 XI 2016 r. rozwiązania „docelowe”
Nowelizacja uTK, „żeby (...) <i>prezydent wybierał z trzech kandydatów. Nie z dwóch. (...)</i> Rachunek jest taki, że kiedy piętnastu sędziów wybiera trzech kandydatów, to każda piątka głosuje na swojego.	Wybór Prezesa przez Prezydenta „spośród trzech kandydatów” przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne	Wybór Prezesa przez Prezydenta „spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne... Każdych trzech sędziów może zgłosić prowadzącemu obrady jednego kandydata na stanowisko Prezesa. Zgromadzenie przeprowadza głosowanie. Uchwałę z listą kandydatów przekazuje się Prezydentowi”	Wybór Prezesa przez Prezydenta „spośród co najmniej trzech kandydatów” przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne		Wybór Prezesa przez Prezydenta „spośród trzech kandydatów” przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne	Wybór Prezesa przez Prezydenta „spośród kandydatów” przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne. Jako kandydatów przedstawia się sędziów, którzy w głosowaniu otrzymali co najmniej 5 głosów
PiS „będzie miał takie składy orzekające, jakie mu będą na rękę. Bo prezes Trybunału ustala skład sądzący. Ich prezes już dopilnuje, żeby w ważnych sprawach orzekali sędziowie, którzy nie zawiodą PiS”.	Trybunał orzeka w <b>pełnym składzie</b> (wymaga udziału co najmniej <b>11 sędziów</b> )	w pełnym składzie (co najmniej 11 sędziów) w sprawach: a) zgodności ustaw przed ich podpisaniem i umów międzynarodowych przed ich ratyfikacją z Konstytucją, b) stwierdzenia przeszkody w sprawowaniu urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz powierzenia Marszałkowi Sejmu tymczasowego wykonywania obowiązków Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,		Trybunał orzeka: <b>-w pełnym składzie (co najmniej 13 sędziów)</b> , chyba że ustawa stanowi inaczej; -w składzie 7 sędziów (m. in. w sprawach wszczętych skargą konstytucyjną albo pytaniem prawnym) W sprawach szczególnie zawiłych lub o szczególnej doniosłości prezes, na wniosek składu orzekającego, może przekazać ją do pełnego składu. Orzeczenia w pełnym	Trybunał orzeka: <b>w pełnym składzie (co najmniej 11 sędziów)</b> w sprawach m. in.: sporów kompetencyjnych, stwierdzenia przeszkody w sprawowaniu urzędu przez prezydenta, <b>wniosku prezydenta o kontrolę prewencyjną</b> , w sprawach szczególnie	Trybunał orzeka: <b>w pełnym składzie (co najmniej 11 sędziów)</b> w sprawach m. in.: sporów kompetencyjnych, stwierdzenia przeszkody w sprawowaniu urzędu przez prezydenta, <b>wniosku prezydenta o kontrolę prewencyjną</b> , o szczególnej zawiłości, z inicjatywy Prezesa Trybunału, a także gdy z wnioskiem o uznanie sprawy za szczególnie zawiłą zwróci się skład orzekający (...).

	<p>c) zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych,</p> <p>d) sporów kompetencyjnych między centralnymi konstytucyjnymi organami państwa,</p> <p>e) w których skład orzekający Trybunału zamierza odstąpić od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie,</p> <p>f) o szczególnej zawłości lub doniosłości,</p> <p>g) ustaw wykonujących normy Rozdziału VIII (Sądy i Trybunały) Konstytucji RP</p>	<p>składzie zapadają <b>większością 2/3 głosów</b></p>	<p>zawitych z inicjatywy prezesa, na wniosek trzech sędziów. Sędziów do składu orzekającego Trybunału, w tym przewodniczącego składu i sędziego sprawozdawcę, wyznacza prezes Trybunału <b>według kolejności alfabetycznej</b> uwzględniając przy tym rodzaje, liczbę oraz kolejność wpływów spraw do Trybunału.</p>	<p><b>W składzie pięciu sędziów w sprawach zgodności ustaw i ratyfikowanych umów międzynarodowych z Konstytucją.</b> Sędziów do składu orzekającego, w tym przewodniczącego składu i sędziego sprawozdawcę, wyznacza Prezes Trybunału według kolejności alfabetycznej uwzględniając przy tym rodzaje, liczbę oraz kolejność wpływu spraw do Trybunału. <b>W uzasadnionych przypadkach prezes może wyznaczyć innego sprawozdawcę.</b></p>
<p>„I kolejność rozpatrywania wniosków też od prezesa zależy. Jak im jakaś sprawa będzie nie na rękę, to może czekać latami”</p>	<p>Wyznaczenie terminu rozprawy, z <b>uwzględnieniem kolejności wpływu</b> spraw, rozprawa powinna się odbyć nie wcześniej niż trzy miesiące i nie później niż sześć miesięcy od dnia wpłynięcia do Trybunału.</p>	<p>Wyznaczanie terminów <b>według kolejności wpływu.</b> Rozprawa nie może odbyć się wcześniej niż 3 m-ce od dnia doręczenia zawiadomienia o jej terminie, (6 m-cy dla pełnego składu) Prezes może skrócić termin o połowę, m. in. dla wniosków prezydenta i dot. bezpośredniego naruszenia wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela).</p>	<p>Terminy rozpraw, na których rozpoznawane są wnioski, wyznaczane są <b>według kolejności wpływu</b> spraw do Trybunału (z ustawowymi wyjątkami)</p>	<p><b>Przewodniczący składu orzekającego wyznacza termin rozprawy</b> oraz zawiadamia o nim uczestników postępowania. Rozprawa nie może odbyć się wcześniej niż po upływie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o jej terminie. (Prezes Trybunału może zarządzić skrócenie terminu).</p>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wskazanych projektów oraz wywiadu z A. Lepperem, por. W niektórych przypadkach udawałem głupiego, *Polityka* - nr 32, 11 VIII 2007 r.

#### IV.8.5. Obsadzenie stanowiska Prezesa TK w 2016 r.

Jak wskazano powyżej, istnieją przesłanki pozwalające uznać, że obsadzenie nominata PiS na stanowisku Prezesa TK stanowiło jeden z zasadniczych celów działań legislacyjnych tej partii, tak w latach 2006-2007 r. jak i 2015-2016 r. Z tego względu, analizę „szóstego kryzysu” dopełnia opis procedury, w jakiej obsadzono na stanowisku Prezesa TK J. Przyłębską.

Kluczowe znaczenie dla analizowanego procesu mają: (i) nieopublikowany wyrok TK z 7 listopada 2016 r. (K 44/16), w którym próbowano reinterpretować przepisy „drugiej ustawy naprawczej”<sup>1164</sup> oraz (ii) nosząca symboliczną datę 13 grudnia 2016 r. ustawa<sup>1165</sup> regulująca przebieg wyboru następcy Prezesa Rzeplińskiego (artykuły 16-21), m. in. wprowadzająca nieznaną Konstytucji z 1997 r. instytucję powoływanego postanowieniem Prezydenta tzw. „sędziego pełniącego obowiązki Prezesa Trybunału”<sup>1166</sup>. W jego trakcie, sędziowie TK powołani przez większość PO-PSL konsekwentnie

---

<sup>1164</sup> W uzasadnieniu wyroku przedstawiono następujący przebieg procedury wyboru kandydatów, składającej się z dwóch czynności. Pierwsza miała obejmować „a) przekazanie listy kandydatów zgłoszonych przez sędziów Trybunału (art. 16 ust. 5 i 6 zdanie pierwsze uTK z 2016 r.); b) sporządzenie karty do głosowania, na której wymienione są nazwiska i imiona kandydatów zgłoszonych (art. 16 ust. 6 zdanie drugie uTK z 2016 r.); c) przeprowadzenie głosowania tajnego, w którym każdy sędzia TK „ma tylko jeden głos i może głosować tylko na jednego kandydata” (art. 16 ust. 7 uTK z 2016 r.). Wybrani w tej procedurze kandydaci nie są kandydatami w konstytucyjnym rozumieniu, gdyż z konieczności matematycznej i logicznej głosowanie na jednej karcie, na której jest wielu kandydatów, przy założeniu, że każdy głosujący sędzia ma tylko jeden głos, nie pozwala wyłonić kandydatów, którzy cieszyliby się poparciem większości głosujących sędziów TK (...) Druga z podstawowych i złożonych czynności konwencjonalnych Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK dokonywana jest bezpośrednio na podstawie art. 194 ust. 2 Konstytucji, art. 16 ust. 1 uTK z 2016 r. oraz odpowiednich przepisów regulaminu TK. Jej, wskazanym wprost w Konstytucji, rezultatem jest wyłonienie „kandydatów przedstawionych”. Analizowana złożona czynność obejmuje: a) sporządzenie kart z nazwiskami kandydatów, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów w procedurze wyboru, do której odnosi się art. 16 ust. 5-7 uTK z 2016 r.; b) głosowanie w celu wyłonienia wyłącznie trzech kandydatów w rozumieniu konstytucyjnym (tj. kandydatów przedstawionych) spośród kandydatów w rozumieniu ustawowym (tj. kandydatów wybranych) (art. 194 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 16 ust. 1 uTK z 2016 r.); c) podjęcie uchwały przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK i niezwłoczne przekazanie jej Prezydentowi (art. 194 ust. 2 w związku z art. 16 ust. 2 zdanie drugie uTK z 2016 r.). Za kandydatów w konstytucyjnym rozumieniu należy uznać wyłącznie trzech kandydatów, którzy uzyskali poparcie większości głosujących sędziów. Tylko tacy kandydaci mogą bowiem zostać uznani za popieranych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK”. Por. także wywiad z A. Rzeplińskim, Rzepliński. Przekraczający granice, wszelkie, GW, 24 IX 2016 r.

<sup>1165</sup> Ustawa z dnia 13 grudnia 2016 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz.U. 2016 poz. 2074).

<sup>1166</sup> Wprowadzenie odrębnej procedury dla tego przypadku, autorzy projektu poselskiego uzasadniali następująco: „Opinia publiczna jest informowana o działaniach Trybunału Konstytucyjnego, które nie są zgodne z obowiązującą ustawą o TK. (...) [w wyroku K 44/16] sędziowie Trybunału dokonali takiej interpretacji przepisów art. 16 ustawy o TK, zgodnie z którą proces wyboru i przedstawiania kandydatów na stanowisko Prezesa albo Wiceprezesa TK ma być określony nie tylko w ustawie, ale też w Regulaminie TK. W ten sposób, w wypowiedzi, która nie ma charakteru normatywnego, sędziowie Trybunału po raz kolejny dokonali naruszenia art. 7 konstytucji (...)Kumulacja okoliczności, jakimi są: 1) zmiany w systemie prawnym; 2) upływ kadencji Prezesa Trybunału, 3) podejmowane przez Trybunał i jego Prezesa działania, które nie są zgodne z Konstytucją i ustawą o TK, może sprawić, że nie uda się skutecznie wybrać kandydatów na stanowisko Prezesa TK lub powołać Prezesa TK w określonym czasie”.

podejmowali działania zgodne z interpretacją zawartą w wyroku K 44/16, zaś politycy Zjednoczonej Prawicy i nominaci tej formacji w TK posługiwali się powołaną ustawą.

Wobec bojkotu przez dopuszczonych do orzekania nominatów PiS (J. Przyłębska, P. Pszczółkowski, Z. Jędrzejewski)<sup>1167</sup> 30 listopada 2016 r. – przy braku kworum, „sędziowie TK obecni na Zgromadzeniu Ogólnym zgodnie uznali, że uwzględniając konstytucyjny i ustawowy obowiązek (...) oraz biorąc pod uwagę fakt, że nieobecność trojga sędziów TK uniemożliwiałaby zrealizowanie w ustawowym terminie konstytucyjnego obowiązku, kontynuowanie obrad (...) było konieczne i uzasadnione”<sup>1168</sup>. Następnie dokonali wyboru trzech kandydatów na Prezesa TK: M. Zubika, P. Tuleję i S. Rymara. Prezydent A. Duda zignorował przedstawione w ten sposób kandydatury<sup>1169</sup>.

19 grudnia 2016 r. (w dniu zakończenia kadencji A. Rzeplińskiego<sup>1170</sup>) Prezydent A. Duda podpisał pakiet trzech ustaw normujących działanie TK<sup>1171</sup> zaś 20 grudnia przyjął ślubowanie M. Warcińskiego i na podstawie ustawy z 13 grudnia 2016 r. powołał J. Przyłębską<sup>1172</sup> na „sędziego pełniącego obowiązki Prezesa Trybunału”<sup>1173</sup>. Tego samego dnia, na podstawie przepisów tej ustawy, odbyło się „Zgromadzenie Ogólne” sędziów TK zwołane przez „sędzię pełniącą obowiązki Prezesa TK”. Jego przebieg opisuje protokół, przekazany Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka<sup>1174</sup>. W

---

<sup>1167</sup> W tym celu 9 listopada 2016 r. odbyło się Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK w sprawie przyjęcia regulaminu, normującego procedurę wyboru kandydatów na prezesa zgodnie z wykładnią zawartą w wyroku K 44/16. W Zgromadzeniu nie wzięła jednak udziału trójka dopuszczonych do orzekania sędziów powołanych przez Sejm VIII Kadencji (J. Przyłębska, P. Pszczółkowski, Z. Jędrzejewski), por. Czy regulamin zablokuje ustawy naprawcze PiS, RZ, 9 XI 2016 r. Prezes Rzepliński ocenił „moim zdaniem celem tego bojkotu, co się udało, było niedopuszczenie do tego, aby zebrano się Zgromadzenie (...) ci sędziowie PiS-owscy zrobili tak, bo wiedzieli, że nie udałoby im się przeforsować własnych kandydatów”, por. A. Rzepliński (2018) Sędzia gorszego sortu, Warszawa, Prószyński Media, str. 207. Uwzględniając fakt niedopuszczenia do orzekania trzech osób „wybranych na stanowiska już zajęte” (H. Ciocha, L. Morawskiego i M. Muszyńskiego) nieobecność nominatów Sejmu VIII Kadencji powodowała, że w Zgromadzeniu uczestniczyło dziesięć sędziów – podczas gdy zgodnie z art. 15 ust. 2 uTK z 2016 r. kworum wynosiło 10 sędziów.

<sup>1168</sup> Cyt. z protokołu za: Wolta w TK, DGP, 1 XII 2016 r., por. także Kontrowersyjny wybór kandydatów na prezesa TK, RZ, 1 XII 2016 r.

<sup>1169</sup> Por. np. Niezlomny strażnik władzy PiS, GW 5 XII 2016 r.; Spór o Trybunał kroczy wytyczoną drogą, RZ, 2 XII 2016 r.

<sup>1170</sup> Jak wspominał prezes Rzepliński, „Zatrzymałem tę maszynę na rok, bo inaczej już od roku mielibyśmy ustawy, które zmieniałyby absolutnie wszystko. Gdyby plan PiS-u się powiódł, niewykluczone, że już obecnie można byłoby uchwalić nową ustawę zasadniczą”, por. A. Rzepliński (2018) Sędzia gorszego sortu, Warszawa, Prószyński Media, str. 115

<sup>1171</sup> <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,445,prezydent-podpisal-trzy-ustawy.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1172</sup> Trzy dni wcześniej, prasa ujawniła negatywną opinię Kolegium Sądu Okręgowego w Poznaniu dotyczącą powrotu J. Przyłębskiej do orzekania w sądownictwie powszechnym w 2001 r., por. Sędzia kalosz w Trybunale, GW, 16 XII 2016 r.

<sup>1173</sup> Ich Trybunał Konstytucyjny, GW, 21 XII 2016 r.

<sup>1174</sup> Dokument opublikowany pod adresem <https://archiwum.hfhr.pl/posiedzenie-w-sprawie-wyłonienia-kandydatow-na-prezesa-tk-nielegalne/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Przebieg zgromadzenia opisała także prasa, por. np. Prezes Przyłębska nielegalna, GW 5 I 2017 r. i Czy Trybunał ma prezesa?, GW, 7 I 2017 r.

„Zgromadzeniu” wzięło udział 14 osób, w tym siedem wybranych przez Sejm VIII kadencji (łącznie z trzema, „wybranymi na miejsca już zajęte”) – nie uczestniczył w nim S. Rymar, który przebywał na urlopie wypoczynkowym<sup>1175</sup>. „Sędzia Mariusz Muszyński [„wybrany na stanowisko już zajęte”] wyjaśnił, że procedura przewidziana (...) [w ustawie z 13 grudnia 2016 r.] jest procedurą odrębną (...) i nie przewiduje dla przyjęcia uchwały kworum, a samo głosowanie jest formą przyjęcia uchwały. Wobec powyższego, sędzia przewodniczący obradom [Przyłębska] poinformował, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK jest zdolne do przeprowadzenia procedury”<sup>1176</sup>.

Zgłoszono kandydatury M. Muszyńskiego i J. Przyłębskiej<sup>1177</sup>. Obecni sędziowie powołani przez większość PO-PSL<sup>1178</sup> oraz P. Pszczółkowski<sup>1179</sup> odmówili udziału w głosowaniu. Oddano sześć głosów – jeden na M. Muszyńskiego i pięć na J. Przyłębską,

---

<sup>1175</sup> „W telefonicznej rozmowie sędzia Rymar poinformował, że nie może uczestniczyć w Zgromadzeniu Ogólnym. Mogłby przyjechać w dniu jutrzejszym [21 grudnia], jeśli zostałby odwołany z urlopu. A sędzia przewodnicząca obradom [Przyłębska] poinformowała, że nie zdecyduje się na odwołanie sędziego Rymara z urlopu. Sędzia Rymar nie zgłosił swojej kandydatury na stanowisko Prezesa TK (...) sędzia Andrzej Wróbel wniósł o przełożenie obrad Zgromadzenia Ogólnego na następny dzień. Sędzia Stanisław Biernat wskazał, że sędzia TK ma prawo do udziału w uczestniczeniu [sic!] w Zgromadzeniu Ogólnym i wie, że sędzia Stanisław Rymar wyraził wolę uczestniczenia w Zgromadzeniu. Sędzia Piotr Pszczółkowski [powołany przez Sejm VIII kadencji i dopuszczony do orzekania po wyroku K 34/15] podkreślił, że Zgromadzenie Ogólne jest wadliwe. Prosi o odroczenie posiedzenia do jutra (...) sędzia Małgorzata Pyziak-Szafnicka zgłosiła wniosek formalny o przegłosowanie kwestii odroczenia Zgromadzenia Ogólnego. Sędzia przewodniczący obradom [Przyłębska] stwierdził, że nie ma możliwości przegłosowania takiego wniosku, z powodu braku podstaw prawnych w ustawie”, por. Protokół obrad Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK w dniu 20 grudnia 2016 r. opublikowany przez HFPCz, dostępny pod adresem <https://archiwum.hfhr.pl/posiedzenie-w-sprawie-wylonienia-kandydatow-na-prezesa-tk-nielegalne/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] str. 2.

<sup>1176</sup> por. Protokół obrad Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK w dniu 20 grudnia 2016 r. opublikowany przez HFPCz, dostępny pod adresem <https://archiwum.hfhr.pl/posiedzenie-w-sprawie-wylonienia-kandydatow-na-prezesa-tk-nielegalne/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] str. 2.

<sup>1177</sup> Przeszłość J. Przyłębskiej i M. Muszyńskiego stała się przedmiotem serii tekstów opublikowanych w Gazecie Wyborczej. Ich autorzy sugerowali, że „Przejęcie kontroli nad Trybunałem Konstytucyjnym mogło być operacją służb specjalnych obecnej władzy” – por. W. Czuchnowski, B. Wieliński (wsp.) Specsłużby wewnątrz Trybunału?, GW 20 X 2017 r. Informacje zostały zdementowane (Specsłużby w Trybunale. Julia Przyłębska donosi i oskarża, GW 23 X 2017 r.) a sędzia J. Przyłębska złożyła zawiadomienie do Prokuratury Krajowej, zarzucając GW „poniżenie konstytucyjnego organu RP”, Przyłębska donosi na „Wyborczą”, GW 25 XI 2017 r.

<sup>1178</sup> Sędziowie S. Biernat, L. Kieres, M. Pyziak-Szafnicka, P. Tuleja, S. Wronkowska-Jaśkiewicz, A. Wróbel, M. Zubik złożyli do protokołu załącznik, Dokument opublikowany przez HFPCz, dostępny pod adresem <https://archiwum.hfhr.pl/posiedzenie-w-sprawie-wylonienia-kandydatow-na-prezesa-tk-nielegalne/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1179</sup> Sędzia P. Pszczółkowski złożył do protokołu załącznik w którym prezentował swoją analizę regulacji wyboru kandydatów na Prezesa TK, konkludując, że „w obecnym stanie prawnym dla zgodności z Konstytucją i ustawą [wprowadzającą] oraz skuteczności procedury określonej w art. 21 ust. 1 [tej ustawy] wymagany jest udział w Zgromadzeniu Ogólnym wszystkich piętnastu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, od których Prezydent Rzeczypospolitej odebrał ślubowanie (...) wnosząc o ponowne zwołanie Zgromadzenia (...) i powtórzenie procedury wobec nieobecności STK Stanisława Rymara”. Pozostali sędziowie, którzy odmówili udziału w głosowaniu, także złożyli do protokołu załącznik, w którym wskazali, że „Zgromadzenie Ogólne należało zwołać na dzień inny niż wejście w życie przepisów wprowadzających nowe ustawodawstwo dotyczące TK. Nie wymagała tego ani pilność, ani niezwłoczność sytuacji. Jednocześnie uważamy, że do ważności uchwał Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK konieczne jest wzięcie udziału w głosowaniu co najmniej połowy z piętnastoosobowego składu TK określonego w Konstytucji. Jest to ogólna zasada dotycząca podejmowania uchwał przez konstytucyjne, kolegialne organy państwa”. Dokument opublikowany przez HFPCz, dostępny pod <https://archiwum.hfhr.pl/posiedzenie-w-sprawie-wylonienia-kandydatow-na-prezesa-tk-nielegalne/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

po czym „sędzia przewodniczący obradom [Przyłębska] oznajmił, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK na podstawie art. 194 ust. 2 Konstytucji i art. 21 ust. 8 ustawy [z 13 grudnia 2016 r.] (...) podjęło uchwałę w sprawie przekazania kandydatów na Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej”. 21 grudnia 2016 r. Prezydent A. Duda powołał J. Przyłębską na stanowisko Prezesa TK<sup>1180</sup>. W czasie uroczystości mówił m. in.: „chciałbym, aby Pani Prezes uporządkowała sprawy Trybunału. Chciałbym, aby zakończyły się wokół Trybunału i w Trybunale te gorszące spory, które do tej pory trwały i które powodowały, że Trybunał tracił tę możliwość do normalnego funkcjonowania”<sup>1181</sup>.

#### **IV.8.6. Kontrowersje wokół długości kadencji prezesa TK**

Fakt, że do wyboru J. Przyłębskiej doszło na podstawie ustawy z 13 grudnia 2016 r. stał się przyczyną wątpliwości dotyczących stosowania wobec niej art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym<sup>1182</sup>, który wprowadzał on sześcioletnią kadencję Prezesa TK. Zgodnie z przepisami ustawy z 13 grudnia 2016 r. powołany artykuł wszedł w życie z dniem 3 stycznia 2017 r. – a więc po powołaniu przez Prezydenta J. Przyłębskiej. Jak jednak wskazywał S. Biernat w polemice z M. Wiąckiem, „Poprzednia ustawa (wiążąca koniec kadencji prezesa TK z końcem kadencji sędziiego) została uchylona, czyli utraciła moc obowiązującą 20.12.2016 r., jeden dzień przed powołaniem J. Przyłębskiej na urząd prezesa. Samo powołanie na ten urząd w dniu 21.12.2016 r. było, jak wiadomo, obciążone poważnymi wadami (brak uchwały zgromadzenia ogólnego sędziów). W dniu powołania nowego prezesa weszła częściowo w życie nowa ustawa o organizacji i trybie postępowania przed TK. Niektóre przepisy tej ustawy, m.in. dotyczące procedury powołania prezesa weszły w życie z dwutygodniową *vacatio legis* (3.01.2017 r.). Warto zresztą przypomnieć, dlaczego tak się stało. Otóż chodziło o to, aby powołanie J. Przyłębskiej nastąpiło wcześniej w specjalnym trybie (...) Nie można jednak twierdzić,

---

<sup>1180</sup> Na ten temat także A. Rzepliński (2018) Sędzia gorszego sortu, Warszawa, Prószyński Media, str. 209-211. „kandydatura tej pani została wskazana przez zaledwie sześciu sędziów, z czego udział trzech był nielegalny” – konkluduje Rzepliński.

<sup>1181</sup> Julia Przyłębska rządzi Trybunałem, GW 22 XII 2016 r., pełny tekst wystąpienia Prezydenta RP podczas uroczystości powołania Prezesa Trybunału Konstytucyjnego 21 XII 2016 r. dostępny pod adresem <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,133,wystapienie-prezydenta-rp-podczas-uroczystosci-powolania-prezesa-trybunalu-konstytucyjnego.html>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1182</sup> Dz.U.2016.2072 ze zm.

*jak czyni to M. Wiącek, że w okresie od 21 grudnia 2016 do 3 stycznia 2017 r. „nie było w systemie prawnym obowiązującego przepisu mówiącego o kadencji prezesów TK.” Należy starannie odróżniać od siebie: przepisy nieobowiązujące, od przepisów już ustanowionych, ale znajdujących się w okresie vacatio legis. W tej drugiej sytuacji przepisy znajdują się już w systemie prawnym, chociaż nie wywierają jeszcze skutków prawnych. (...) norma wprowadzająca sześcioletnią kadencję prezesa znalazła się zatem w tym samym dniu, w którym J. Przyłębska została prezesem Trybunału”<sup>1183</sup>.*

Opinię tę podzieliło sześć osób zasiadających w TK, określonych później w debacie publicznej mianem „buntowników” – na początku stycznia Rzeczpospolita ujawniła, że wystosowali oni do J. Przyłębskiej pismo, w którym „w związku z upływem jej sześcioletniej kadencji prezesa oczekują zwołania Zgromadzenia Ogólnego, które wyłoni nowe kandydatury”<sup>1184</sup>.

Dodatkowym, politycznym tłem buntu była kwestia rozpatrywania prezydenckiego wniosku o kontrole prewencyjną ustawy z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (wniosek z dnia 20 lutego 2023 r., Kp 1/23), której wejście w życie - w ocenie polityków PiS – miałyby doprowadzić do „odblokowania” środków mających finansować tzw. Krajowy Plan Odbudowy (KPO)<sup>1185</sup>.

W związku z kolejną korespondencją ze strony „buntowników”, oraz ich odmową uczestniczenia w naradach i rozprawach w pełnym składzie TK, J. Przyłębska zwołała Zgromadzenie Ogólne sędziów TK, które „po zapoznaniu się z pismem sześciu sędziów domagających się od Julii Przyłębskiej zwołania zgromadzenia wyborczego kandydatów na jej następcę, bezwzględną większością głosów, w obecności 2/3 ogólnej liczby sędziów, TK podjęło uchwałę stwierdzającą brak podstaw prawnych i faktycznych zwołania zgromadzenia wyborczego”<sup>1186</sup>. Nie doprowadziło to jednak do zmiany zdania „buntowników” – jak donosiła Rzeczpospolita „Nad wnioskiem prezydenta Andrzeja

---

<sup>1183</sup> Por. S. Biernat, Norma wprowadzająca 6-letnią kadencję prezesa TK znalazła się w systemie prawnym, gdy J. Przyłębska została jego prezesem – polemika z M. Wiąckiem (w Onecie), tekst z 28 XII 2022 r., dostępny pod adresem: <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/24193> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Por. także Ostatni dzień kadencji Przyłębskiej, 21 XII 2022 r. i Bez zmiany warty w TK, RZ, 21 XII 2022 r.

<sup>1184</sup> Trybunalskie pytania o prezesowską kadencję, RZ, 09 I 2023 r. Fotografię pisma opublikowała na Twitterze K. Pawłowicz: por. <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/1610982039301275648> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Odpowiedź J. Przyłębskiej na pismo opublikowała na Twitterze K. Pawłowicz: por.: <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/1610982418260918272> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1185</sup> Por. np. Przyłębska albo wyrok w sprawie KPO, GW, 14 II 2023 r.; TK znów odwołał rozprawę ws. kar TSUE, GW, 24 I 2023 r.; Najpierw nowy prezes, potem KPO, RZ, 01 III 2023 r.

<sup>1186</sup> Czy TK faktycznie uznał prezesurę Przyłębskiej, RZ, 03 III 2023 r., por. także Trybunał się nie odkłócił, GW, 3 III 2023.

*Dudy ws. ustawy o SN [Kp 1/23] w środę [8 marca] debatowała dziewiątka z piętnastu członków TK. (...) nie przyszli wiceprezes Mariusz Muszyński oraz sędziowie: Jakub Stelina, Wojciech Sych, Bogdan Świączkowski, Zbigniew Jędrzejewski i Andrzej Zielonacki”*<sup>1187</sup>. W sondażu IB RiS 53,3 proc. respondentów zadeklarowało, że J. Przyłębska nie powinna przewodniczyć TK – przeciwnego zdania było 22,6 proc.<sup>1188</sup>

W wywiadzie z 28 marca 2023 r. J. Kaczyński zakomunikował, że „*Pani Julia Przyłębska jest prezesem Trybunału Konstytucyjnego i każdy kto to kwestionuje, po prostu kwestionuje obowiązujące prawo (...) tutaj żadnego sporu prawnego nie ma. To są wyłącznie kwestie związane z jakimiś – powiedzmy sobie - ambicjami niektórych osób, którym się bardzo spieszy*”<sup>1189</sup> – co prawdopodobnie spowodowało zmniejszenie liczby buntowników do pięciu (tym samym nadal niemożliwe było skompletowanie pełnego składu liczącego 11 osób)<sup>1190</sup>.

W celu rozwiązania kryzysu, 4 maja 2023 r. posłowie PiS wnieśli *projekt ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym*<sup>1191</sup>. Projekt obejmował trzy artykuły - pierwszy zmniejszał kworum Zgromadzenia Ogólnego sędziów TK i liczebność pełnego składu (do wcześniejszego poziomu 9 osób<sup>1192</sup>), drugi zakłada stosowanie nowych regulacji do postępowań przed TK w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zaś trzeci ustala ten dzień „z dniem następującym po dniu ogłoszenia”. Jak

---

<sup>1187</sup> Pat trwa: narada była, ale bez pełnego składu, RZ, 9 III 2023 r., por. także Nieorzekający Trybunał, RZ, 10 III 2023 r. oraz Kolejne odroczenie rozprawy pełnego Trybunału, RZ, 21 III 2023 r.

<sup>1188</sup> Trybunał nie dla Julii Przyłębskiej, RZ, 07 III 2023 r.

<sup>1189</sup> Por. wywiad J. Kaczyńskiego dla PAP, 28 III 2023 r. dostępny pod adresem:

<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1554192%2Cprezes-pis-julia-przylebska-jest-prezesem-tk-kazdy-kto-kwestionuje> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.] por. także Jarosław Kaczyński naciska na zbuntowanych członków TK, GW, 30 III 2023 r.

<sup>1190</sup> Rzeczpospolita powoływała się na „*Pismo [które] ujawniła w czwartek na Twitterze Krystyna Pawłowicz. Zwraca w nim uwagę lista podpisów sędziów: Wojciech Sych, Jakub Stelina, Andrzej Zielonacki, Zbigniew Jędrzejewski i wiceprezes TK Mariusz Muszyński. Brakuje podpisu Bogdana Świączkowskiego, który jak pozostali od grudnia nie uznawał Przyłębskiej za prezesa TK*”, por. Jednego buntownika ubyło, ale pat wokół sprawy KPO wciąż trwa, RZ, 7 IV 2023 r. Por także "Zbuntowani" z TK nie ugięli się przed Kaczyńskim, GW, 7 IV 2023 r. Fotografię pisma opublikowała na Twitterze K. Pawłowicz: por.: <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/1643885864404041729> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1191</sup> Druk 3187, IX kadencja. Por. także Pat w Trybunale: jak nie prośbą, to ustawą, RZ, 8 V 2023 r. i PiS chce rozwiązać pat w trybunale, DGP, 8 V 2023 r.

<sup>1192</sup> Jak komentował A. Zoll przekonując o niekonstytucyjności proponowanych rozwiązań: „*za moich czasów pełny skład również wynosił 9 sędziów, ale wówczas trybunał liczył ich 12, a nie 15 jak obecnie. Kiedy pod koniec mojej kadencji powiększono TK do 15 sędziów, to automatycznie zwiększono też odpowiednio minimalną liczbę sędziów potrzebnych do wyznaczenia pełnego składu*”, por. PiS próbuje odblokować TK, DGP 8 V 2023 r. Należy jednak przypomnieć, że art 25 ust 2 uTK z 1997 r. i art. 44 ust. 3 uTK z 2015 określały, że pełny skład TK liczy co najmniej 9 sędziów. W trakcie „wojny przeciwko konstytucji” drugi z cytowanych przepisów został zmieniony ustawą z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.2015.2217) – gdy próg podniesiono do 13 sędziów. Próg 11 sędziów wprowadzał dopiero art. 26. ust. 2 uTK z 2016 r. Szerzej na ten temat por. podrozdział IV.8.



wskazano w uzasadnieniu projektu, „nie można argumentować, że różnica (...) dwóch (w przypadku pełnego składu) sędziów (...) zasiadających w składzie w sposób istotny wpływa na treść i jakość (...) orzeczenia (...) dziewięciu sędziów stanowi 60% całego składu Trybunału (...) [a proponowane rozwiązanie] stanowi powrót do rozwiązań funkcjonujących w uprzednio obowiązujących ustawach”. Jak jednak komentował W. Hermeliński, „teraz jednak nie mam wątpliwości, że za ponownym zmniejszeniem pełnego składu TK do dziewięciu sędziów stoją zupełnie inne intencje, które nie zasługują na akceptację. To po prostu aberracja. Co bowiem będzie, gdyby przybyło zbuntowanych sędziów? Znow ustawodawca będzie obniżał próg pełnego składu?”<sup>1193</sup>.

Co znamienne, wobec wyznaczenia rozprawy SN w sprawie II KK 96/23 (wyrok zapadł 6 czerwca 2023 r.) dotyczącej ułaskawienia przez Prezydenta A. Dudę M. Kamińskiego i M. Wąsika, dwóch „buntowników” (B. Świączkowski i Z. Jędrzejewski<sup>1194</sup>) wystosowało pismo, w którym zadeklarowali gotowość uczestnictwa w rozpoznaniu sprawy Kpt 1/17 (jak wskazywali, wyjątek jest „podyktowany dbaniem o konstytucyjny podział władz i bezpieczeństwo demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej, w żaden sposób nie zmienia naszego stanowiska zawartego w piśmie sześciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego z 3 stycznia 2023 r, że nie pełni już pani funkcji prezesa Trybunału wobec upływu sześcioletniej kadencji”<sup>1195</sup>), w której 2 czerwca 2023 r. zapadło w pełnym składzie<sup>1196</sup> postanowienie, stwierdzające, że „prawo łaski jest wyłączną i niepodlegającą kontroli kompetencją Prezydenta RP wywołującą ostateczne skutki prawne [a] Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do sprawowania kontroli ze skutkiem prawnym wykonywania [tej] kompetencji Prezydenta RP”.

Wobec nieskuteczności perswazji wobec „buntowników”<sup>1197</sup> i – jak się wydaje – trudności z uzyskaniem większości umożliwiającej uchwalenie ustawy zmniejszającej

---

<sup>1193</sup> Por. PiS próbuje odblokować TK, DGP 8 V 2023 r. Jak komentował M. Wyrzykowski, „Biorąc pod uwagę doświadczenia po 2016 r. nic już nie może wstrząsnąć Trybunałem. Jest to bowiem instytucja, która w istocie powoli, stopniowo umiera. Pewnie elektrowstrząsy mogłyby wstrząsnąć Trybunałem, ale na pewno nie ta zmiana, która została zaproponowana przez PiS” por. To zwyczajna lipa, GW, 8 V 2023 r.

<sup>1194</sup> Por. Wolta w Trybunale, GW, 1 VI 2023 r.

<sup>1195</sup> Cytat za: Opór w TK pęka, RZ, 06 VI 2023 r. Fotografia pisma dostępna pod adresem: <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art38559781-sedziowie-do-przylebskiej-nasza-obecnosc-na-rozprawie-nie-zmienia-stanowiska> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1196</sup> J. Przyłębska – przewodniczący; Z. Jędrzejewski; K. Pawłowicz; S. Piotrowicz – sprawozdawca; J. Piskorski; P. Pszczółkowski; B. Sochański; B. Świączkowski; M. Warciński; R. Wojciechowski; J. Wyrembak.

<sup>1197</sup> Gazeta Wyborcza opisywała naciski na „buntowników”: „Przyjdźcie na tę jedną sprawę. Załatwi się wyrok, dostaniemy KPO, a po wyborach ustawę się uchylili - tak miał brzmieć nieformalny "apel" do członków Trybunału Konstytucyjnego, (...) Ten i inne "apele do sędziów" opisał na swoim blogu Mariusz Muszyński, wiceprezes TK i jeden z tzw. dublerów sędziów trybunału”, por. Tak się "apeluje" w Trybunale, GW, 5 V 2023 r. Fotografię pism J. Przyłębskiej z 30 stycznia 2023 r. do M. Muszyńskiego – oraz z 13 kwietnia 2023 r. do "buntowników" opublikowała

próg pełnego składu do dziewięciu osób<sup>1198</sup>, Premier M. Morawiecki złożył 7 czerwca 2023 r. do TK wniosek (K 8/23) o „zbadanie zgodności art. 37 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, (...) w zakresie, w jakim uniemożliwia orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie w sytuacji odmowy orzekania przez mniejszość konstytucyjnego składu Trybunału Konstytucyjnego z art. 197, art. 190 ust. 5, art. 188, art. 189, art. 7 oraz art. 8 ust. 1 Konstytucji”<sup>1199</sup>.

---

na Twitterze K. Pawłowicz: por.: <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/1646464306089795585> oraz <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/1620022021655502848> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1198</sup> Jak podkreślała Gazeta Wyborcza, „Bez pomocy zióbrystów lub przynajmniej części posłów opozycji ta ustawa jednak nie przejdzie”, por. Czy Ziobro ugnie się przed Kaczyńskim?, GW, 8 V 2023 r. Jak oceniała Rzeczpospolita, „Sprawdzić Ziobrę, odblokować KPO i „taktycznie” zmienić temat politycznej dyskusji – to trzy cele nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym”, por. Ustawa rozgrywająca, RZ, 8 V 2023 r. por także Zamiast przełamania kłinczu w TK, jest kolejny, DGP, 10 V 2023 r., por. także Paraliż w Trybunale, GW, 10 V 2023 r. Jak komentował J. Stępień, „W tej sprawie trzeba widzieć przedłużenie konfliktu między obozami Jarosława Kaczyńskiego i Zbigniewa Ziobry”, por. <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art37731051-bunt-w-tk-stepien-to-przedluzenie-konfliktu-ziobry-z-kaczynskim> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Jak komentowała Z. Dąbrowska w Rzeczpospolitej, „projekt ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jest narzędziem służącym Suwerennej Polsce do walki z własnym koalicjantem (...) Za projektem nie stoją żadne względy merytoryczne oprócz chęci siłowego rozwiązania strajku sędziów związanych z Suwerenną Polską”, por. Projekt o TK to śrubokręt Ziobry, RZ, 24 V 2023 r. O pierwszym czytaniu projektu w komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka por. Trybunał ma odblokować ustawa, RZ, 24 V 2023 r.

<sup>1199</sup> Por. także: W odblokowaniu TK ma pomóc sam TK, RZ, 09 VI 2023 r. oraz Morawiecki skarży w TK ustawę PiS, GW, 9 VI 2023 r. Jak donosił Dziennik Gazeta Prawna, „sprawa (...) zostanie rozstrzygnięta przez pięciu sędziów TK, bez udziału tzw. buntowników – wynika z nieoficjalnych informacji DGP. Jarosław Wyrembak (sprawozdawca), Stanisław Piotrowicz (przewodniczący), Justyn Piskorski, Bartłomiej Sochański oraz Piotr Pszczółkowski (...) wątpliwości może budzić udział w orzekaniu w tej sprawie Stanisława Piotrowicza, gdyż był on przewodniczącym komisji sejmowej w czasie, gdy ta pracowała nad kwestionowanym przez premiera przepisem”, por. Przepisów o pełnym składzie TK nie ocenia „buntownicy”, DGP, 15 VI 2023 r.

## Rozdział Piąty: „REPUTACJA” TK W KLUCZOWYCH „AUDYTORIACH”

Niniejszy rozdział podejmuje próbę analizy zmian „reputacji” TK w kluczowych, z punktu widzenia poruszanej problematyki, „audytoriach”. Tak rozumiana „reputacja” pokrywa się - do pewnego stopnia - ze znaczeniem takich pojęć jak „*zaufanie do instytucji*” (*institutional trust*<sup>1200</sup>) czy „*legitymizacja*” traktowana jako fenomen empiryczny<sup>1201</sup>, nie zaś jako przedmiot refleksji filozoficzno-prawnej<sup>1202</sup>.

Z uwagi na brak systematycznych badań elit politycznych<sup>1203</sup>, kluczowych dla poruszanej, problematyki zdecydowano się na podejście eklektyczne, bazujące na dostępnych danych, z których można wyprowadzić wnioski na temat „reputacji” TK.

W szczególności podjęto próbę weryfikacji hipotezy, zgodnie z którą szósty kryzys opisany w rozdziale IV, doprowadził do jakościowej zmiany postrzegania TK w kluczowych „audytoriach zewnętrznych”. Znamionuje ona zaistniałą *de facto* (bez nowelizacji konstytucji) fundamentalną zmianę pozycji ustrojowej tej instytucji.

Rozdział – podobnie jak cała rozprawa – koncentruje się na „reputacji” TK w „audytoriach zewnętrznych”. Abstrahuje tym samym od problemu erozji „reputacji” TK wśród sędziów. Skalę tego procesu mogą ilustrować takie orzeczenia jak wyrok NSA z

---

<sup>1200</sup> Por. np. Newton, Norris (2000) *Confidence in Public Institutions: Faith, Culture, or Performance?* [in:] *Disaffected Democracies: What's Troubling the Trilateral Countries?*, Pharr, Putnam (eds.) Princeton, Princeton University Press, pp. 52-73. <https://doi.org/10.1515/9780691186849-007>; Uslaner E., red. (2018) *The Oxford handbook of social and political trust*, New York, Oxford University Press; oraz Zmerli S., T. van der Meer, red. (2017) *Handbook on political trust*, Cheltenham, Edward Elgar Publishing; Keefer, Scartascini (2022) *TRUST: The Key to Social Cohesion and Growth in Latin America and the Caribbean*, Inter-American Development Bank, <http://dx.doi.org/10.18235/0003792>.

<sup>1201</sup> Tj. możliwy do pomiaru np. za pomocą badań sondażowych, por. np. Caldeira G., Gibson J (1995) *The Legitimacy of the Court of Justice in the European Union: Models of Institutional Support*, *American Political Science Review*, 89, 356-376; Gibson J., Caldeira G., Baird V. (1998) *On the Legitimacy of National High Courts*. *American Political Science Review*, 92(2), 343-358, doi:10.2307/2585668; Gibson J, Caldeira G. (2009) *Confirmation Politics and The Legitimacy of the U.S. Supreme Court: Institutional Loyalty, Positivity Bias, and the Alito Nomination*. *American Journal of Political Science*, 53: 139-155, <https://doi.org/10.1111/j.1540-5907.2008.00362.x>

<sup>1202</sup> Jak np. w W. Sadurski (2008) *Equality and legitimacy*, Oxford, Oxford University Press czy W. Sadurski, M. Sevel, K. (2019) *Legitimacy: the state and beyond*, Oxford, Oxford University Press.

<sup>1203</sup> W tym kontekście warto wspomnieć badania parlamentarzystów prowadzone przez J. Kurczewskiego, por. J. Kurczewski (1999) *Posłowie a opinia publiczna: z badań nad przedstawicielstwem w Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa: ISNS UW. Oraz badania wypowiedzi polskich polityków z początku lat dziewięćdziesiątych, prowadzone z perspektywy psychologii społecznej, por. J. Reykowski (1995) *Potoczne wyobrażenia o demokracji: psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*, Warszawa: Wydaw. Instytutu Psychologii PAN.

16 listopada 2022 (III OSK 2528/21)<sup>1204</sup>, uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22)<sup>1205</sup> czy wyrok SN z 6 czerwca 2023 r. (II KK 96/23)<sup>1206</sup>.

## V.1. Podmioty inicjujące postępowanie przed TK

Posługując się terminologią Garoupy i Ginsburga, w kategoriach ważnego „audytorium”, w którym konieczny jest wysoki poziom reputacji TK postrzegać można podmioty, które mogą inicjować kontrolę konstytucyjności przez Trybunałem. Ze względu na zakres niniejszej rozprawy, zakres analiz ograniczony zostanie do kontroli konstytucyjnej inicjowanej wnioskiem podmiotów, których katalog określa art. 191 Konstytucji z 1997 r. (wnioski rejestrowane są w TK w repertorium K).

Rys. 5 podsumowuje strukturę wniosków (rep. K) wniesionych do TK w latach 2011-2022 (okres obejmujący VII, VIII i początek IX Kadencji Sejmu).

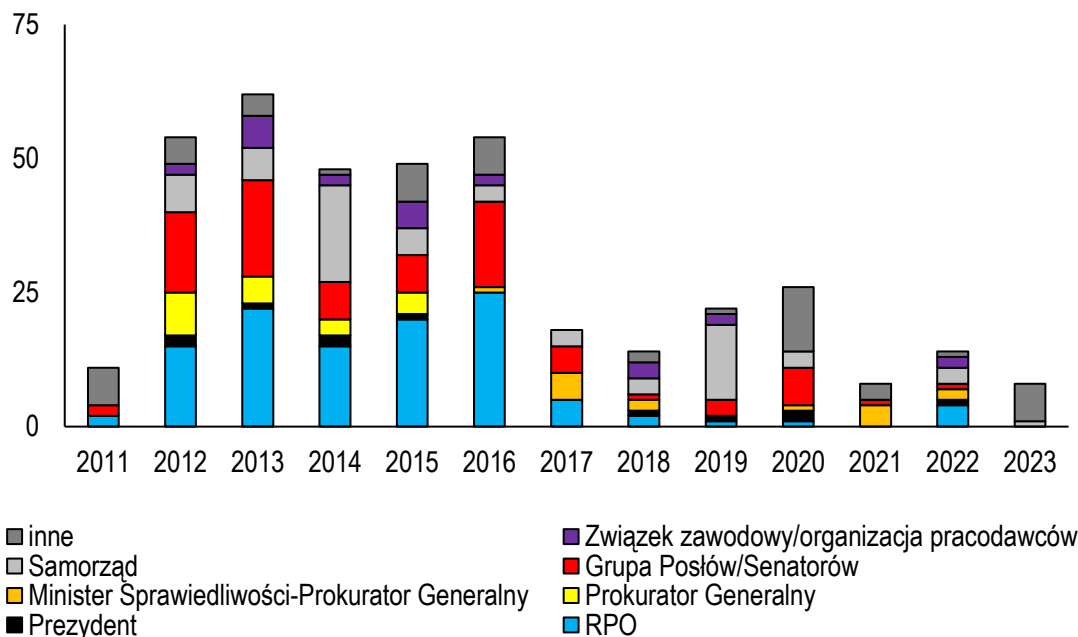
---

<sup>1204</sup> Jak wskazano w uzasadnieniu, „Nie można również uznać, że wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. akt K 21/19 może być podstawą zawieszenia postępowania przez Naczelny Sąd Administracyjny (...) Obecność w składzie TK nieprawidłowo powołanych sędziów powoduje, że cały polski Sąd Konstytucyjny został niejako "zainfekowany" bezprawnością, a zatem utracił w sensie materialnym zdolność do zgodnego z prawem orzekania”. Na temat związania sądów administracyjnych stanem normatywnym wynikającym z wyroku TK por. Masternak-Kubiak M. (2022) Bezpośrednie stosowanie konstytucji przez sądy administracyjne, *Studia Prawnicze*, 2022 nr 2 (226), s. 133–161, doi 10.37232/sp.2022l.

<sup>1205</sup> W ocenie E. Łętowskiej, uchwała stanowiła „orzeczenie o niekonstytucyjności (...) drogą pośrednią poprzez wydanie uchwały aplikacyjnej SN (...) na płaszczyźnie konstytucyjnej SN zrobił to, co mógł i co było osiągalne w ramach rozproszonej kontroli konstytucyjności (...) jeżeli wyłączono sądom możliwość zadawania pytań prawnych do TK, bo to przecież bezcelowe, to co te sądy mają robić? Ja dawniej nie byłam tak radykalna, jak jestem w tej chwili. Tylko według mojego przekonania i mojej wiedzy o stosowaniu prawa, doszliśmy do takiego momentu, w którym będę aprobowała takie rozwiązania”, por. Kiedys trzeba zacząć sprzątać, DGP dodatek Prawnik, 9 V 2023 r. Por. także: Minął czas jednoosobowych składów w II instancji, RZ, 27 IV 2023 r.; Wokandy spadają, ale nie wszystkie sądy nie orzekają, RZ, 28 IV 2023 r.; Sąd Najwyższy to wewnętrznie skłócony dom, RZ, 08 V 2023 r.

<sup>1206</sup> „Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w polskim porządku prawnym jest wyłączną domeną sądów powszechnych i SN i z tego obowiązku żaden inny organ zwolnić nie może – mówił w ustnym uzasadnieniu wtorkowego wyroku SN sędzia Piotr Mirek, sprawozdawca. Dodał, że to sądy mają prawo do dokonywania wykładni przepisów prawa, ustaw i konstytucji. Mówił też, że konstytucję należy czytać w całości, nie wyrывkowo, jak to zrobił TK [w postanowieniu z dnia 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17]”, por. Byli szefowie CBA mają być osądzeni do końca, RZ, 07 VI 2023 r. O okolicznościach wydania postanowienia Kpt 1/17 por. TK chce ubiec Sąd Najwyższy, GW, 10 III 2023 r. Pogląd, że „zastosowanie prawa łaski przed datą prawomocności wyroku nie wywołuje skutków procesowych” pojawiał się wcześniej w piśmiennictwie, por. M. Masternak-Kubiak (2017) Głosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 maja 2017 r. (sygn. akt I KZP 4/17), *Przegląd Sejmowy*, 6 (143)/2017, str. 238-246.

**Rys. 5.** Struktura wniosków o kontrolę zgodności przepisów ustaw z konstytucją (rep. K): VII, VIII i początek IX Kadencji Sejmu (dane do 31 V 2023 r.)



Uwaga, dane za rok 2011 rozpoczynają się wraz z VII kadencją Sejmu, zaś za 2023 r. opisują stan na dzień 16 czerwca.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy ipo.trybunal.gov.pl

Zgromadzone dane pozwalają na sformułowanie trzech wniosków. Po pierwsze, w następstwie kryzysu z lat 2015-2016 i przejścia kontroli nad TK przez nominatów PiS liczba wniosków uległa wyraźnemu zmniejszeniu. Po drugie, zmniejszenie liczby wniosków było w znacznej mierze wynikiem ograniczenia aktywności procesowej RPO, który od początku funkcjonowania TK odgrywał zasadniczą rolę w inicjowaniu kontroli konstytucyjności prawa. Należy przy tym wskazać, że strategia obrona przez RPO A. Bodnara<sup>1207</sup> została co do zasady utrzymany przez jego następcę M. Wiącką<sup>1208</sup>, który do

<sup>1207</sup> Która jednak nie była stosowana bez wyjątków, por. np. wniosek K 22/20 - dotyczący ustawodawstwa związanego z przeciwdziałaniem COVID-19 - złożony przez A. Bodnara 30 września 2020 r..

<sup>1208</sup> Sejm IX Kadencji dwukrotnie głosował nad kandydaturą M. Wiącką na RPO. Za pierwszym razem, jego kandydatura została zgłoszona przez grupę posłów KP Koalicja Obywatelska (wniosek podpisał m. in. B. Budka), grupę posłów KKP Koalicja Polska-PSL, UED, Konserwatyści (wniosek podpisał m. in. W. Kosiniak-Kamysz), grupę posłów KKP Lewicy, grupę posłów Niezrzeszeni, grupę posłów KP Prawo i Sprawiedliwość (wniosek podpisał m. in. J. Gowin), grupę posłów Koła Polska 2050 oraz grupę posłów Koła Polskie Sprawy (por. Druk nr 1224, IX Kadencja). W głosowaniu nr 18 na 31 posiedzeniu Sejmu IX Kadencji (15 VI 2021 r.) M. Wiącką poparło 222 posłów, zaś jego kontrkandydatkę L. Staroń 231. Kandydatura nie została jednak zaakceptowana przez Senat. Za drugim razem, kandydatura M. Wiącką została zgłoszona przez grupę posłów KP Koalicja Polska-PSL, UED, Konserwatyści (wniosek podpisał m. in. W. Kosiniak-Kamysz), grupę posłów KKP Lewicy (wniosek podpisał m. in. W. Czarzasty), grupę posłów KP Prawo i Sprawiedliwość (wniosek podpisał m. in. J. Kaczyński), grupę posłów Koła Polska 2050 i grupę posłów Koła Polskie Sprawy (por. Druk nr 1361, IX Kadencja). W głosowaniu nr 89 na 34 posiedzeniu Sejmu IX Kadencji (08 VII 2021 r.), kandydaturę M. Wiącką poparło 380 posłów (w tym 170 PiS i 123 KO), przy trzech głosach przeciw i 43 wstrzymujących (w tym 40 PiS). Senat zaakceptował kandydaturę. Uchwała o powołaniu M. Wiącką na RPO została opublikowana w M.P. z 2021 r. poz. 677.

31 maja 2022 r. skierował do Trybunału cztery wnioski<sup>1209</sup>. Po trzecie, zmniejszeniu uległa też liczba wniosków kierowanych przez parlamentarzystów. Szczegółowa analiza wymaga przy tym wprowadzenia rozróżnienia na parlamentarzystów stanowiących aktualne zaplecze rządowe<sup>1210</sup> i opozycję<sup>1211</sup>.

Zestawienie na rys. 6 ilustruje zasadniczą zmianę wzorca wnioskowania parlamentarzystów do TK – o ile przed 2017 r. wśród wnioskodawców dominowali parlamentarzyści opozycji, znajdujący się po przeciwnej stronie zasadniczego sporu społeczno-politycznego<sup>1212</sup>, od 2017 r. zasadniczo zrezygnowali oni z inicjowania kontroli konstytucyjności.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, zmianę tę należy interpretować w kategoriach utraty reputacji TK wśród polityków opozycji do Zjednoczonej Prawicy. Należy przy tym podkreślić, że w okresie poprzedzającym przejście kontroli nad TK przez nominatów Zjednoczonej Prawicy, reputacja (legitymizacja) tego organu wśród polityków aktualnej opozycji utrzymywała się na wysokim poziomie. Analogiczna zmiana zaszła w przypadku RPO. W połączeniu z zauważalnym wzrostem przypadków inicjowania kontroli konstytucyjności przez polityków większości (Zjednoczonej Prawicy), ilustruje to powstanie organu, który M. Pyziak-Szafnicka określa jako „*Trybunał Konstytucyjny á rebours*”<sup>1213</sup>, a W. Sadurski jako „*a governmental enabler*”<sup>1214</sup>.

---

<sup>1209</sup> W tym jeden, K 2/22, dotyczący ustawy z dnia 11 VIII 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1491), por. RPO rozważa wniosek do trybunału, oraz Niekonstytucyjna nowela k.p.a., DGP, 19 VIII 2021 r. oraz Nowelizacja k.p.a. wysłana do trybunału, DGP, 30 XII 2021 r.

<sup>1210</sup> Kluby PO i PSL w VII Kadencji, klub Zjednoczonej Prawicy w VIII i IX Kadencji.

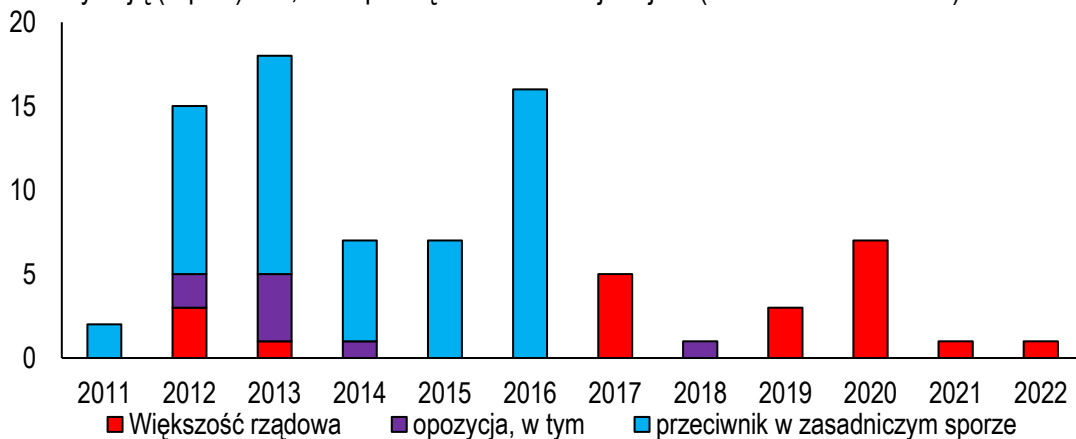
<sup>1211</sup> W ocenie autora niniejszej rozprawy, warto na potrzeby analizy zróżnicować kluby opozycyjne. Abstrahując od PRL-owskiej etykiety „*opozycji konstruktywnej*” należy wskazać, że w analizowanym okresie w parlamencie reprezentowane były siły opozycyjne, które jednak nie plasowały się po przeciwnej stronie zasadniczego sporu politycznego – oraz takie, które wytyczały oś tego sporu. Odpowiednio, w Sejmie VII kadencji należy zatem rozróżnić opozycyjne SLD i Ruch Palikota, od PiS; w Sejmie VIII Kadencji – opozycyjne Kukiz'15 od PO, Nowoczesnej i PSL; zaś w sejmie IX kadencji opozycyjną Konfederację od KO, KP (w tym PSL) i SLD.

<sup>1212</sup> W tym kontekście warto też przywołać postulat S. Jaworskiego, aby pozbawić legitymacji wnioskowej posłów, gdyż „*taka inicjatywa jest wykorzystywana przez opozycję parlamentarną do kwestionowania dorobku parlamentarnego rządzącej większości. Stanowi więc w istocie fakt przenoszenia walki parlamentarnej na forum Trybunału Konstytucyjnego, a zatem nadmierne upolitycznienie*”, por. Stefan Jaworski (2010) Głos w dyskusji, Spór pomiędzy Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym w kwestii znaczenia tzw. orzeczeń interpretacyjnych Trybunału Konstytucyjnego [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa str. 259-260.

<sup>1213</sup> M. Pyziak-Szafnicka (2020) Trybunał Konstytucyjny á rebours, PiP 2020/5 str. 25-45.

<sup>1214</sup> W. Sadurski (2019) Polish Constitutional Tribunal Under PiS: From an Activist Court, to a Paralysed Tribunal, to a Governmental Enabler, Hague J Rule Law 11, str. 63–84. <https://doi.org/10.1007/s40803-018-0078-1>

**Rys. 6.** Struktura wniosków grup posłów albo senatorów o kontrolę zgodności przepisów ustaw z konstytucją (rep. K): VII, VIII i początek IX Kadencji Sejmu (dane do 31 V 2023 r.)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy [ipo.trybunal.gov.pl](http://ipo.trybunal.gov.pl)

## V.2. Sędziowie TK w stanie spoczynku

Kolejną istotną grupą (w terminologii Ginsburga i Garoupy należałoby ją uznać za dość specyficzne „*auditorium wewnętrzne*”), w którym reputacja TK uległa gwałtownemu pogorszeniu są sędziowie TK w stanie spoczynku. Grupa ta została wybrana ze względu na (i) szczególną wiedzę zawodową oraz (ii) niedostępne postronnym doświadczenie praktycznego funkcjonowania w TK, w tym znajomość „z pierwszej ręki” jego relacji ze światem polityki w przeszłości. Ponadto prawnicy ci byli nominatami zróżnicowanych większości parlamentarnych, co pozwala uznać ich opinie za pluralistyczne pod względem wrażliwości ideologicznej i filozoficznej.

Analizę umożliwia fakt pojawienia się po 2019 r. praktyki występowania przez grupę sędziów TK w stanie spoczynku z „oświadczeniami”, dotyczącymi problematyki spraw publicznych, w tym działania TK<sup>1215</sup>. Analiza objęła jedenaście takich oświadczeń, różniących się tematyką (ustrojowa, osobista, międzynarodowa), ostrością formułowanych sądów oraz środkami językowymi ich wyrażania.

<sup>1215</sup> Wcześniej w przestrzeni publicznej pojawiały się oświadczenia byłych Prezesów TK. Np. w 2009 r., w związku ze sporami kompetencyjnymi pomiędzy Prezydentem L. Kaczyńskim i rządem D. Tuska, por. A. Zoll, M. Safjan, J. Stępień, Polacy są zmęczeni obserwowaniem niekończących się sporów na szczytach władzy, GW, 4 II 2009 r. W 2015 r. prezesi apelowali o transparentny wybór kandydatów do TK, por. M. Safjan, J. Stępień, B. Zdziennicki, A. Zoll, Wybierzmy sędziów bez polityki, GW, 20 IV 2015 r. zaś w trakcie kryzysu konstytucyjnego, o zaprzysiężenie trzech sędziów R. Hausera, A. Jakubeckiego oraz K. Ślebzaka, por. Safjan M., J. Stępień, B. Zdziennicki, A. Zoll, Trybunał Konstytucyjny nie dysponuje składem sędziowskim, dostępne pod adresem: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/904503,trybunal-konstytucyjny-nie-dysponuje-skladem-sedziowskim.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

W oświadczeniu z 17 stycznia 2019 r. 20 sędziów TK w stanie spoczynku oświadczyło, że są *„gotowi, jeżeli byłaby taka potrzeba, do uczestniczenia w zajęciach szkolnych poświęconych wolności słowa i jej granic, konieczności zwalczania mowy nienawiści, znaczenia tolerancji w życiu publicznym i życiu jednostek oraz wszelkim innym zagadnieniom konstytucyjnym”*.

W oświadczeniu z 28 listopada 2019 r., 9 sędziów TK w stanie spoczynku (i były I Prezes SN prof. A. Strzembosz) apelowało o uchwalenie nowej ustawy o KRS, która będzie *„gwarantować taki sposób wyłaniania 15 sędziów-członków KRS, który będzie zgodny z systemową, historyczną i funkcjonalną wykładnią art. 187 Konstytucji”*.

W bezprecedensowym ze względu na kategoryczność sformułowań oświadczeniu z 10 lutego 2020 r. 22 sędziów TK w stanie spoczynku stwierdziło, że *„działania organów władzy ustawodawczej i wykonawczej od 2015 r. oraz kierownictwa Trybunału Konstytucyjnego od 2017 r. doprowadziły do głębokiego upadku znaczenia i prestiżu tego organu konstytucyjnego, a także do praktycznej niemożności wykonywania przez niego zadań i kompetencji przewidzianych w Konstytucji. Słuszne jest, niestety, wyrażane powszechnie przekonanie, że Trybunał Konstytucyjny praktycznie został zlikwidowany”*.

W liście otwartym do kończącej kadencję RPO A. Bodnara, 25 sędziów TK w stanie spoczynku złożyło „wyrazy szacunku” oraz „podziękowania”, oceniło także sytuację w kraju, zwracając uwagę na *„brak[] wykonywania przez Trybunał Konstytucyjny efektywnej kontroli zgodności ustaw z Konstytucją, ograniczania niezależności sądów i niezawisłości sędziów, politycznego podporządkowania prokuratury władzy wykonawczej i likwidacji służby cywilnej”*.

W oświadczeniu z 24 stycznia 2021 r., 25 sędziów TK w stanie spoczynku wskazało, że *„naruszanie konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziów przez organy władzy ustawodawczej oraz wykonawczej staje się w naszym państwie coraz częstsze”*.

W oświadczeniu z 27 kwietnia 2021 r., odnosząc się do zbliżającej się rozprawy w sprawie P 7/20, 25 sędziów TK w stanie spoczynku stwierdziło, że *„wydanie wyroku [TK] pociągającego za sobą odmowę stosowania w Polsce podstawowych przepisów traktatowych UE, w obecnie wyznaczonym składzie i bez podjęcia dialogu orzeczniczego z TSUE, będzie drastycznym aktem naruszenia zobowiązań państwa członkowskiego i kolejnym krokiem w kierunku wyprowadzenia naszego państwa z Unii”*

W oświadczeniu z 20 lipca 2021 r. 25 sędziów TK w stanie spoczynku odniosło się do wyroku z 15 lipca 2021 (P 7/20), oraz zaplanowanej na 3 sierpnia 2021 rozprawy w sprawie K 3/21. Sędziowie ocenili, że *„wydanie wyroku uwzględniającego wnioski w*



sprawie K 3/21 będzie równoznaczne z zakwestionowaniem mocy obowiązującej podstawowych przepisów prawa unijnego w Polsce”, a „nadrzędna rola Konstytucji RP nie zostaje w żadnej mierze naruszona, jeśli instytucje unijne żądają poszanowania niezależności sądów i niezawisłości sędziów”.

W oświadczeniu z 26 lipca 2021 r. opatrzonym tytułem „Jedenaste. Nie bądź obojętny” 26 sędziów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku piętnuje „wyjątkowo perfidny, kłamliwy akt nienawiści skierowany wobec Profesora Marka Safjana, byłego prezesa polskiego Trybunału Konstytucyjnego”<sup>1216</sup>.

W oświadczeniu z 10 października 2021 r., 26 sędziów TK w stanie spoczynku uznało „za swój obowiązek sprostowanie (...) [10] fałszywych twierdzeń zawartych w wyroku [K 3/21], jego ustnym uzasadnieniu i komentarzach przedstawicieli władzy politycznej”.

W oświadczeniu 29 sędziów TK w stanie spoczynku z 28 lutego 2022 r. sędziowie potępił agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, wskazując, że jest ona „brutalnym pogwałceniem prawa międzynarodowego i praw człowieka oraz zagrożeniem dla życia i zdrowia milionów niewinnych ludzi”.

W oświadczeniu 26 sędziów TK w stanie spoczynku z dnia 13 marca 2022 r., sędziowie dali wyraz swojego „zdecydowanie krytycznego stanowiska wobec wydania przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 10.03.2022 r. wyroku w sprawie K 7/21<sup>1217</sup> (...) [który w ich ocenie jest] gorszącym przykładem orzecznictwa naruszającego Konstytucję”. Dramatyczny wymiar oświadczenia podkreślało stwierdzenie, że wyrok wydano: „kilkanaście dni po rozpoczęciu agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Warto więc przypomnieć w tym kontekście zawstydzający fakt, że Polska stała się drugim państwem, po Rosji, w którym zakwestionowana została moc wiążąca przepisów EKPC i orzeczeń ETPC”.

---

<sup>1216</sup> Chodziło o okładkę oraz publikację tygodnika „Gazeta Polska” z 28 lipca 2021 r. (nr 30), por. <https://www.gazetapolska.pl/nr-30-z-28-lipca-2021> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1217</sup> Jak wskazywali sędziowie, „Trybunał orzekł w tym wyroku, że art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC) jest niezgodny z Konstytucją RP w zakresie, w jakim stanowił podstawę do wydania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) kilku wyroków przeciwko Polsce w latach 2021-2022. Chodzi o wyroki stwierdzające naruszenie przez Polskę prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą w wyniku wprowadzenia i stosowania różnych przepisów dotyczących ustroju sądownictwa. Według Trybunału Konstytucyjnego skutkiem jego wyroku jest usunięcie z systemu prawnego Polski norm, które sam wyinterpretował z art. 6 EKPC, a także wskazanych wyroków ETPC”. Podkreślili także, że „wyrok został wydany w składzie pięcioosobowym, a sprawozdawcą była osoba wybrana do TK na zajęte miejsca sędziowskie, a więc niebędąca sędzią, co wynika wprost z orzeczeń dotyczących bezpośrednio tej osoby, tj. z wyroku TK z 3.12.2015 r. w sprawie K 34/15, jak i wyroku ETPCz z 7 V 2021 r., 4907/18, Xero Flor w Polsce Sp. z o.o. v. Polska, LEX nr 3170326.. Ta okoliczność powoduje, że wyrok jest dotknięty wadą skutkującą jego nieistnieniem w wewnętrznym i międzynarodowym obrocie prawnym”.

Z kolei oświadczenie 23 sędziów TK w stanie spoczynku z 31 maja 2023 r. odnosi się do uchwalenia przez Sejm i podpisania przez Prezydenta A. Dudę ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 r. o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007-2022<sup>1218</sup>. Jak wskazali sędziowie, *„Jest ona aktem niekonstytucyjnym, fałszywie przybierającym postać i formę ustawy, której tytuł ukrywa rzeczywiste intencje i cele zmierzające do wyeliminowania z udziału w życiu publicznym osób wskazanych z góry w uzasadnieniu. (...) Ten akt wyjątkowej niegodziwości łamie zasady państwa prawa, podstawowe prawa człowieka i obywatela: (...) Ten kuriozalny akt, inspirowany bezprawiem państw totalitarnych, został uchwalony, podpisany i ogłoszony jakby osoby to czyniące za nic miały ślubowanie złożone na wierność Konstytucji i były niepomne „gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”*.

Zestawienie sędziów, którzy podpisali poszczególne oświadczenia – wraz z informacją o powołujących ich większościach sejmowych, prezentuje tab. 8. Ilustruje ona, że krytyczny stosunek do działania TK w formule, w jakiej funkcjonuje on od 2017 r. wyraża wyraźna większość sędziów TK w stanie spoczynku. Dotyczy to osób wybranych przez różne większości parlamentarne i znanych z odmiennych systemów aksjologicznych.

---

<sup>1218</sup> Dz.U. 2023 poz. 1030. Na jej temat por. np. W. Sadurski, 10 grzechów "lex Tusk", GW, 6 VI 2023 r.

**Tab. 8.** Sędziowie TK w stanie spoczynku, którzy podpisali poszczególne „oświadczenia” wystosowane w latach 2019-2023 r.

Sędzia	Powołany przez	Oświadczenie z dnia:											
		17 I 2019	28 XI 2019	10 II 2020	9 IX 2020	24 I 2021	27 IV 2021	20 VII 2021	26 VII 2021	10 X 2021	28 II 2022	13 III 2022	23 V 2023
K. Działocha	Sejm PRL IX kadencji				x	x	x	x	x	x	x	x	
W. Łączkowski	„Sejm kontrakt.”	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	
A. Zoll													
F. Rymarz	I Kadencja	x		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
L. Garlicki		x		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
M. Grzybowski	II Kadencja	x											x
S. Jaworski					x	x	x	x	x	x	x	x	x
J. Trzciński		x											
T. Dębowska- Romanowska		x		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
M. Safjan		x		x	x						x		x
M. Zdyb											x		
W. Johann									x		x		
B. Lewaszkiewicz- Petrykowska	III Kadencja			x		x	x	x	x	x	x	x	
A. Mączyński		x		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
J. Stępień		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
J. Niemcewicz		x	x		x	x	x	x	x	x	x	x	x
M. Grzybowski		x											
M. Mazurkiewicz		x		x	x	x	x	x	x	x	x	x	
M. Wyrzykowski	IV Kadencja	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
B. Zdziennicki				x	x	x	x	x	x	x	x	x	
E. Łętowska		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
A. Jamróż		x		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
W. Hermeliński		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
M. Kotlinowski	V Kadencja	x							x				
T. Liszcz		x											
M. Granat		x		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
A. Rzepliński		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
S. Biernat		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
S. Wronkowska- Jaśkiewicz	VI Kadencja		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
M. Zubik				x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
P. Tuleja				x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
S. Rymar					x	x	x	x	x	x	x	x	x
M. Pyziak- Szafnicka				x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
L. Kieres	VII Kadencja									x	x	x	x

Źródło: opracowanie własne na podstawie oświadczeń, opublikowanych pod adresem:

<https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/tag/sedziowie-trybunalu-konstytucyjnego-w-stanie-spoczynku> oraz

<https://kurier.pap.pl/nauka/prawopl-sedziowie-tk-w-stanie-spoczynku-chca-nowej-ustawy-o-krs> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

W szczególności, wśród sędziów powołanych przez większości postsolidarnościowe (I i III kadencja) każdy sędzia podpisał przynajmniej jedno oświadczenie – przy czym M. Zdyb i W. Johann<sup>1219</sup> jedynie te nie odnoszące się do funkcjonowania TK. Warto też podkreślić, że większość oświadczeń podpisał powołany przez „Sejm kontraktowy” i słynący z konserwatywnych poglądów W. Łączkowski<sup>1220</sup>.

Wśród sędziów powołanych przez większości PO-PSL oświadczenia podpisywali wszyscy, zaś wśród sędziów powołanych przez PiS, LPR i Samoobronę – W. Hermeliński<sup>1221</sup> i M. Granat<sup>1222</sup> (oświadczenie deklarujące gotowość uczestnictwa w zajęciach szkolnych podpisali T. Liszcz<sup>1223</sup> i M. Kotlinowski, ten ostatni podpisał też oświadczenie potępiające atak na M. Safjana). Pozostali, M. Gintowt-Jankowicz i Z. Cieślak nie podpisali żadnego z nich.

---

<sup>1219</sup> Warto przytoczyć jego diagnozę sytuacji w apogeum „wojny przeciwko konstytucji”: „*Bądźmy poważni, nasza demokracja nie jest zagrożona w najmniejszym stopniu (...) Widzę różne zagrożenia, ale wciąż mogę powtórzyć za konstytucją, że jesteśmy demokratycznym państwem prawnym (...) art. 10 konstytucji wyraźnie powiada, że władza sądownicza jest równoważna w stosunku do władz wykonawczej i ustawodawczej. Równoważna – koniec, kropka. A Trybunał Konstytucyjny jest wpisany do konstytucji właśnie jako organ władzy sądowniczej. (...) Ta reguła funkcjonuje w każdym przyzwoitym państwie i nie możemy jej naginać tylko dlatego, że straciliśmy kontrolę nad władzą wykonawczą czy parlamentem. Nie możemy wtedy wyносить sądów ponad inne organa władzy*”, por. W. Johann, Albo jest się sędzią, albo wiecownikiem, RZ Plus Minus, 19 III 2016 r.

<sup>1220</sup> W latach dziewięćdziesiątych prasa następująco opisywała sympatie polityczne sędziów TK: „*Sympatie polityczne innych sędziów – jak prezesa Trybunału Andrzeja Zolla czy Janiny Zakrzewskiej – wybranych z rekomendacji OKP przez Sejm kontraktowy, są lokowane blisko Unii Wolności. Sędzia Wojciech Łączkowski (...) jest wymieniany przez ZChN jako potencjalny kandydat prawnicy na prezydenta. A Ferdynanda Rymarza Sejm wybrał z rekomendacji ZChN i KPN*”, A. Domosławski, Wyższa konieczność bezprawia, GW 14 III 1995 r.

<sup>1221</sup> W innym miejscu mówił „*Nie podoba mi się, że Trybunał stał się pogotowiem konstytucyjnym gotowym orzeckać na zawołanie polityków. Że uzasadnienia do wyroków liczą po kilka stron, że niektóre argumenty budzą zażenowanie, że w sprawach ustrojowych podejmowane są orzeczenia w pięcioosobowym składzie, a powinny być w pełnym składzie (15 sędziów – przyp. red.), no i że na niektóre rozprawy nie można się doczekać. A totalną kompromitacją było orzeczenie w tzw. sporze kompetencyjnym między prezydentem i Sejmem a Sądem Najwyższym, który w rzeczywistości żadnym sporem nie był. Albo natychmiastowa gotowość Trybunału do odpowiedzi na pytanie marszałek Sejmu, czy może przesunąć wybory. To jest upadek. Przykro mi to mówić, bo byłem ogromnie dumny z Trybunału*” por. Leśne dziadki kontra ruskie serwery, RZ, dodatek Plus minus, 16 V 2020 r.

<sup>1222</sup> Por. także poglądy na kryzys konstytucyjny prezentowane w opracowaniu M. Granat, K. Granat (2019) *The Constitution of Poland: A Contextual Analysis*, Hart Publishing, Oxford, w szczególności wprowadzenie do rozdziału 6 „*Constitutional Court and Constitutional Accountability*”.

<sup>1223</sup> Warto przypomnieć, że w wywiadzie udzielonym w apogeum „wojny przeciwko konstytucji” T. Liszcz mówiła: „*Jarosław Kaczyński jest ogromnie inteligentny, świetnie zna mechanizmy funkcjonowania państwa i jest prawdziwym państwowcem. Prywatnie obydwaj bracia to ciepli, uroczy ludzie kochający zwierzęta i niezwykle lojalni wobec swoich przyjaciół. Do prezesa PiS mam obecnie pretensje tylko o to, że wysuwa niezbyt inteligentnych ludzi na ważne stanowiska. Nie mogę zaakceptować wypowiedzi typu, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego to jest „zespół koleistów” (...) [po powołaniu T. Liszcz do TK] on jakby zgadł moje myśli i powiedział: „Nie myśl, że oczekuję od ciebie, abyś orzekała w określony sposób. Najwyżej gdybyśmy przygotowawali jakiś projekt ustawy i mieli obiekcje, czy jest zgodny z konstytucją, to poprosilibyśmy ciebie o wstępną opinię”. Na to mogłam przystać, ale nigdy mnie o to nie poproszono. Bo nie na tym rzecz polega, że partia wybiera kogoś do Trybunału Konstytucyjnego i później dyktuje mu przez telefon, jak ma orzekać. Wybiera się kandydatów, których poglądy odpowiadają partii. Dlatego tak ważny jest pluralizm Trybunału*”, por. Ważny jest pluralizm Trybunału, RZ, Plus Minus, 4 VI 2016 r. Warto jednak dodać, że T. Liszcz nie złożyła zdania odrębnego do postanowienia o zabezpieczeniu w sprawie K 34/15.

### V.3. Parlamentarzyści

Kolejną grupą, szczególnie istotną z punktu widzenia tematyki niniejszej rozprawy, są politycy zasiadający w parlamencie. Niestety, brak systematycznych badań opinii parlamentarzystów kolejnych kadencji na tematy takie jak ocena funkcjonowania TK<sup>1224</sup>. Tym samym analiza musi wykorzystywać inny materiał, badawczy, przy czym najbardziej obiecującym wydają się wyniki głosowań. W analizowanym okresie istniały dwie procedury, w których wyniki głosowania mogły dostarczyć użytecznych informacji o poziomie reputacji TK wśród parlamentarzystów: (i) głosowania nad orzeczeniami TK stwierdzającymi niekonstytucyjność przepisów ustaw oraz (ii) wybór sędziów TK. O ile wyniki pierwszej procedury dostarczają formułowanej *explicite* oceny konkretnego dorobku orzeczniczego TK (w tym identyfikację polaryzujących aspektów jego orzecznictwa), wyniki drugiej dostarczają informacji o reputacji indywidualnych sędziów, z jaką wchodzi (i jaką wnoszą) do Trybunału.

#### V.3.1. Głosowanie nad orzeczeniami TK

Analiza empiryczna wyników głosowań Sejmu nad orzeczeniami TK stwierdzającymi niekonstytucyjność przepisów ustaw wskazuje, że instytucja ta była stosowana relatywnie oszczędnie. W całym okresie jej funkcjonowania odrzucono 9 orzeczeń, zaś w dwóch przypadkach (K 14/91 i K 4/91<sup>1225</sup>) – gdy poszczególne punkty głosowano oddzielnie – doszło do częściowego odrzucenia orzeczenia<sup>1226</sup>.

W opinii przedstawicieli TK, sam fakt odrzucenia orzeczenia dowodził, że „*polityka w tym wypadku uzyskuje przewagę nad prawem*”<sup>1227</sup>. Analiza danych o

---

<sup>1224</sup> W tym kontekście warto wspomnieć badania parlamentarzystów pierwszych kadencji Sejmu, prowadzone przez J. Kurczewskiego, które niestety nie doczekało się kontynuacji, por. J. Kurczewski (1999) *Posłowie a opinia publiczna: z badań nad przedstawicielstwem w Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa: ISNS UW.

<sup>1225</sup> Głosowanie przebiegało w kuriozalnej atmosferze, o której może świadczyć fragment stenogramu: *Poseł Jan Rulewski: „Źle włożyłem kartę do głosowania”. Wicemarszałek Andrzej Kern: „Panie pośle, nie mogę tego uznać. Wszystkich nas obowiązują te same zasady”*, por. 25 posiedzenie Sejmu I Kadencji (07 X 1992 r.)

<sup>1226</sup> Por. także Cz. Bakalarski (2001) *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oddalone przez Sejm [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, Warszawa.

<sup>1227</sup> Por. wystąpienie A. Zolla na 81 posiedzeniu Sejmu II Kadencji (13 VI 1996 r.) podczas prezentacji Informacji prezesa Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 1995 r. (druk nr 1592) wraz ze stanowiskiem komisji (druk nr 1728).



2/3 głosów skutecznie zabezpieczał orzeczenie przed prymatem polityki. Po trzecie, w przypadku orzeczeń, które zostały odrzucone przez Sejm, uzyskiwane większości nieradko przewyższały próg 2/3, wskazując daleko idący konsensus. W praktyce, był on zwykle motywowany troską o finanse publiczne, co znajdowało wyraz także w debatach o ostateczności orzeczeń TK, toczonych w latach dziewięćdziesiątych. Jak obserwował J. Kurczewski – socjolog prawa i wicemarszałek Sejmu I kadencji - występował konflikt między „materialną a formalną racjonalnością prawa”<sup>1230</sup>. Występowały także orzeczenia, które z jednej strony były w oczywisty sposób zasadne z punktu widzenia prawa – z drugiej zaś ich wykonanie byłoby dalece niecelowe. Doskonałym przykładem może być wyrok z dnia 17 grudnia 1997 r. (K 22/96). Zapadł w sprawie dotyczącej niekorzystnej dla kredytobiorców zmiany zasad spłaty kredytów mieszkaniowych<sup>1231</sup>. Trybunał nie dopatrył się jednak niekonstytucyjności nowych zasad spłaty, a jedynie zakwestionował wejście w życie z mocą wsteczną (wykonanie orzeczenia wymagałoby zmiany rozliczenia spłat za jeden kwartał). Orzeczenie odrzucił Sejm III Kadencji, gdyż w zgodnej opinii koalicyjnego AWS, opozycyjnego SLD a nawet koalicyjnej UW (zwykle pryncypialnie opowiadającej się za ostatecznością orzeczeń), jego wykonanie „nie przyniosłoby żadnych odczuwalnych korzyści kredytobiorcom, a wprowadziłoby chaos i znaczne zamieszanie proceduralne”<sup>1232</sup>.

---

Sprawiedliwości i Praw Człowieka, nr 6. Odwoływał się przy tym do art. 239 ust 3 Konstytucji z 1997 r.: *Z dniem wejścia w życie Konstytucji uchwały Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustalenia wykładni ustaw tracą moc powszechnie obowiązującą.*

<sup>1230</sup> Konflikt „między materialną a formalną racjonalnością prawa, znajdował wyraz w spektakularnych napięciach wokół niektórych decyzji Trybunału (...) parlament w dążeniu do realizacji takiego lub innego celu politycznego – włączając w to cele ekonomiczne, np. potrzebę utrzymania antyinflacyjnego budżetu – postawił ten praktyczny cel ponad zgodność z normami konstytucyjnymi. (...) Można jednak również powiedzieć, że rewolucyjne w swym charakterze zmiany dokonujące się w tym okresie w Polsce były możliwe dzięki temu, że w przypadku konfliktu między Konstytucją a ustawodawstwem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego było poddawane następnie pod głosowanie Sejmu. Transformacja pod rządami prawa była więc możliwa dzięki temu rozwiązaniu praktycznemu, choć nasuwającemu oczywiste wątpliwości konstytucyjne”, por. Kurczewski J. (1995) *Demokracja pod rządami prawa. Przegląd doświadczeń*, Roczniki Nauk Społecznych, Tom 22-23, Nr 1, str. 326-327.

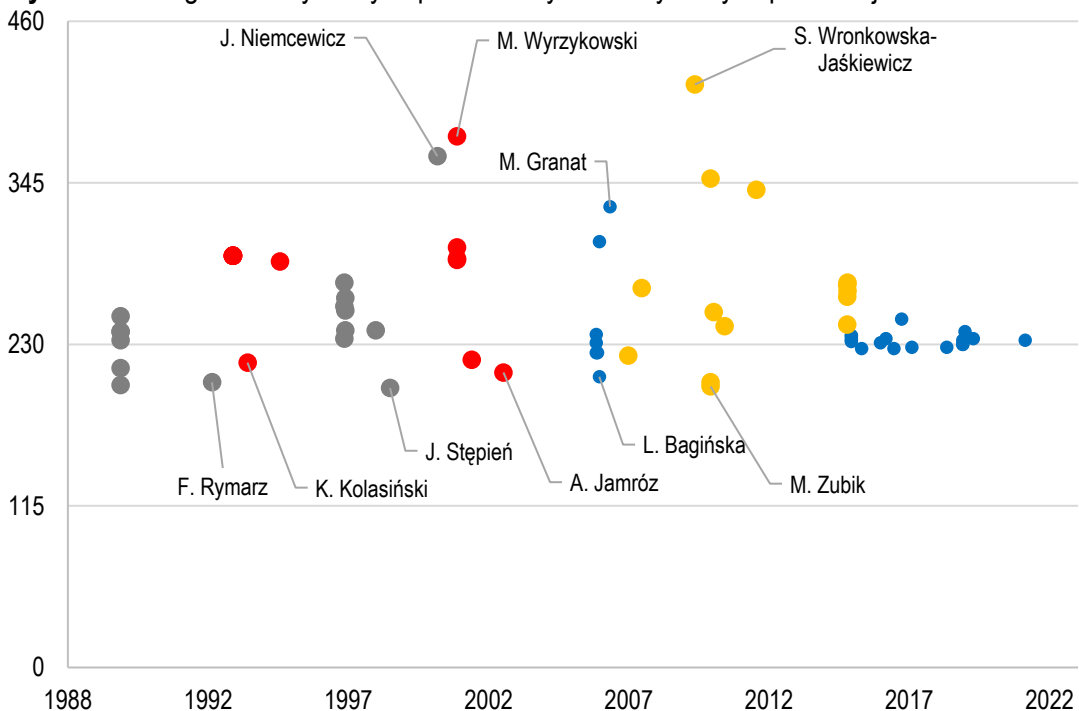
<sup>1231</sup> Chodziło o kredyty zaciągnięte na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1988 r. w sprawie ogólnych zasad udzielania kredytu bankowego na cele mieszkaniowe (Dz.U. 1989 nr 1 poz. 1), których zasady spłaty zmieniała ustawa z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych (Dz.U.1996 Nr 5,poz.32).

<sup>1232</sup> Cyt. Z wypowiedzi posła A. Chrzanowskiego (AWS). Przedstawiciel SLD poseł T. Biliński podkreślał, że „kredytobiorcom wyrażającym sprzeciw wobec ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. nie chodziło o niewystarczające *vacatio legis*, ale o przywrócenie formuły wartościowej spłaty zaciągniętych kredytów”. Jak wskazywał P. Bryłowski (UW) „Ważąc z jednej strony jako istotniejsze przeświadczenie, że przysporzy to pożytku zainteresowanym i pozwoli uniknąć strat tak obywatelom, jak i budżetowi państwa, jednocześnie zdając sobie sprawę z niezręczności całej sytuacji”. por. wypowiedzi na 16 posiedzeniu Sejmu III Kadencji (22 IV 1998 r.). Konsekwentnie, orzeczenie zostało odrzucone 332 głosami za (AWS: 149; SLD: 109; UW: 49; PSL: 21), przy 60 głosach przeciw (AWS: 20; SLD: 34; UW: 1; PSL: 2) i 44 wstrzymujących się, por. głos. nr 4 na 16 posiedzeniu Sejmu III Kadencji.

### V.3.2. Wybór sędziów TK

Analiza empiryczna poparcia uzyskanego w Sejmie przez poszczególnych sędziów TK (por. Aneks 1), wybranych w latach 1989 – 2022, przyjęła za punkt odniesienia 460 posłów. Celem było uwzględnienie sytuacji, w których przeciwnicy danego kandydata bojkotują głosowanie. Pozwala ona sformułować trzy wnioski. Po pierwsze, sytuacją typową był wybór sędziego TK głosami ok. 230 posłów. Po drugie, w Sejmach I, III, IV i VI Kadencji pojawiały się kandydatury, które cieszyły się niemal powszechnym poparciem (ponad  $\frac{3}{4}$  pełnego ustawowej liczby posłów). Najwięcej głosów, spośród wszystkich sędziów TK, zdobyła S. Wronkowska-Jaśkiewicz<sup>1233</sup>, jednak ostatnim sędzią, którego kandydaturę poparło ponad 345 posłów był P. Tuleja (niewiele mniejsze poparcie uzyskał L. Kieres). Po trzecie, od 2012 r. nie pojawił się żaden kandydat, który zebralby ponadpartyjne (wykraczające poza główną oś sporu politycznego) poparcie.

**Rys. 8.** Liczba głosów uzyskanych przez kandydatów wybranych przez Sejm do TK



Kolorem czerwonym oznaczono sędziów wybranych przez Sejm z większością ugrupowań postkomunistycznych, czarnym – z większością postsolidarnościową i „Sejm Kontraktowy”, niebieskim – z większością PiS (i koalicjantów) zaś pomarańczowym – z większością PO-PSL.

Źródło: Opracowanie własne, źródła danych w Załączniku II.

<sup>1233</sup> Należy przypomnieć, że jest ona jedyną spośród sześciu osób, wymienionych w artykule podsumowującym ankietę Rzeczypospolitej, przeprowadzoną wśród wybitnych prawników polskich w 2006 r. por. Długa lista kandydatów na sędziów Trybunału, RZ, 04 X 2006 r.



Na marginesie warto zwrócić uwagę na dwie nominacje sędziowskie Sejmu II kadencji (większość SLD-PSL): K. Kolasińskiego i J. Skórzewskiej-Łosiak. Pierwszy wybór sędziów TK, jakiego dokonał Sejm II kadencji, wynikał z konieczności zastąpienia sześciorga nominatów Sejmu PRL IX kadencji<sup>1234</sup>. Kolejne, K. Kolasińskiego i J. Skórzewskiej-Łosiak wiązały się jednak z powstaniem *vacatów*: na skutek zrzeczenia się stanowiska przez związanego z SD M. Tyczkę<sup>1235</sup> oraz śmierci powołanej przez „Sejm kontraktowy”, związanej z „Solidarnością” J. Zakrzewskiej. Kandydatura K. Kolasińskiego była opisywana w prasie jako zbliżona do Prezydenta L. Wałęsy<sup>1236</sup>, zaś kandydaturę J. Skórzewskiej-Łosiak zgłosiła Unia Wolności<sup>1237</sup>. W zdominowanym przez SLD-PSL Sejmie jej wybór napotkał na trudności – podczas pierwszego głosowania nie udało się zgromadzić wymaganej większości<sup>1238</sup>, konieczne okazało się ponowne zgłoszenie kandydatury<sup>1239</sup> – ostatecznie wyboru dokonano 21 lipca 1995 r.<sup>1240</sup>

W ocenie autora niniejszej rozprawy, uzasadnionym wydaje się postawienie hipotezy, że obie kandydatury stanowiły próbę zachowania swoistego parytetu, jaki wytworzył się w TK po 1989 r.

#### V.4. „Reputacja” TK w „opinii publicznej” i w poszczególnych elektoratach

W ramach analiz relacji na styku TK i świata polityki, warto przedstawić zmiany ocen TK formułowane przez elektoraty po obu stronach zasadniczego podziału politycznego. Z punktu widzenia problematyki poruszanej w niniejszej rozprawie,

---

<sup>1234</sup> Zwraca uwagę, że w druku 89, datowanym na 9 listopada 1993 r. Prezydium Sejmu – po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów – przedstawiło Sejmowi osiem kandydatur. J. Trzczińskiego na wiceprezesa TK, oraz Z. Czeszejko-Sochackiego, A. Gaberle, L. Garlickiego, S. Jaworskiego, W. Sokolewicza, A. Wasilewskiego i B. Wierzbowskiego. Autopoprawka datowana na 15 listopada 1993 r. zawierała już tylko sześciu kandydatów (tyle, ile wymagających obsadzenia miejsc). Druk zawierał informację: „*Jednocześnie anuluję się druk nr 89 w związku z wycofaniem przez grupę posłów kandydatury Pana Andrzeja Wasilewskiego oraz błędnym zamieszczeniem nazwiska Pana Andrzeja Gaberle*”.

<sup>1235</sup> Por. Uchwała z dnia 4 marca 1994 r. w sprawie odwołania członka Trybunału Konstytucyjnego (niepubl.).

<sup>1236</sup> Por. Dyktat czy zgoda, RZ, 20 VIII 1997 r.

<sup>1237</sup> Por. Druk nr 1080, II Kadencja. Rzeczpospolita donosiła „Kandydaturę Skórzewskiej, od 1990 r. wiceministra sprawiedliwości, wysuwa Unia Wolności i, jak twierdzą nasi informatorzy, uzyskała dla niej przychylność rządzącej koalicji [SLD-PSL]. Sędziów TK powołuje Sejm. J. Skórzewska jest sędzią karnistą Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, w latach siedemdziesiątych pracowała m. in. jako naczelnik wydziału w Ministerstwie Sprawiedliwości. Po sierpniu 1980 r. działała w tamtejszej „Solidarności”, por. Jadwiga Skórzewska do TK, RZ, 29 VI 1995 r.

<sup>1238</sup> W trakcie 53 posiedzenia Sejmu II Kadencji (29 i 30 VI 1995 r.).

<sup>1239</sup> Druk nr 1143, II Kadencja.

<sup>1240</sup> W trakcie 56 posiedzenia Sejmu II Kadencji (21 VII 1995 r.).

kluczowe znaczenie ma przy tym obserwacja relatywnie długookresowych trendów. Wymusza to zastosowanie danych zastanych, kosztem rzetelności pomiaru, jaki mogłoby umożliwić zastosowanie bardziej rozbudowanych skal projektowanych myślą o pomiarze poziomu legitymizacji organów sądowych<sup>1241</sup>.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, uwzględniając (i) dostępność czasową danych (2002-2022) oraz (ii) stosowanie spójnej metodologii, najbardziej adekwatne okazują się gromadzone cyklicznie przez CBOS na reprezentatywnej próbie Polaków dane o ocenach instytucji publicznych, obejmujące TK (bardzo dobra, dobra, zła, bardzo zła, trudno powiedzieć)<sup>1242</sup>.

Z drugiej strony fakt, że dane CBOS obejmują okres kryzysu konstytucyjnego 2015 r. pozwalają myśleć o prowadzonej analizie w kategoriach swobodnego „eksperymentu”, badania poziomu „reputacji” czy „legitymizacji” odbywającego się nie na podstawie odpowiedzi na abstrakcyjne pytania zawarte w kwestionariuszu ankiety – a stosunku do realnie rozgrywających się wydarzeń w ich społecznym i politycznym kontekście<sup>1243</sup>.

---

<sup>1241</sup> Należy odnotować krytykę pomiaru poziomu legitymizacji organów sądowych za pomocą pojedynczego pytania (tzw. confidence question), por. Gibson J., G. Caldeira, L. Spence (2003) *Measuring Attitudes toward the United States Supreme Court*, *American Journal of Political Science*, Volume 47, Issue 2, 354-367, <https://doi.org/10.1111/1540-5907.00025>, str. 364. Wiąże się ona z samym sposobem definiowania legitymizacji w opozycji do aprobaty konkretnych działań. Według cytowanych autorów, analizy odpowiedzi na pojedyncze pytanie o ocenę sądu w większym stopniu korespondują z tego rodzaju aprobatą, niż z głębszym przekonaniem jakim jest legitymizacja (przekonanie, że dana instytucja jest władna podejmować określone decyzje, i że winny one być wykonywane, nawet w przypadku, gdy z konkretną decyzją respondent się nie zgadza). Z praktycznego punktu widzenia, wyniki dla polskiego TK cechują się jednak daleką idącą stabilnością, co pozwala sądzić, że użytecznie przybliżają poziom legitymizacji, nie aprobaty bieżących działań. Wyjątkiem jest gwałtowny wzrost złych ocen po wydaniu wyroku dot. embriopatologicznej przesłanki dopuszczalności aborcji, K 1/20. Z jednej strony można ten epizod traktować jako przykład pogorszenia krótkookresowej aprobaty, z drugiej zaś mógł wpłynąć na bardziej fundamentalne przekonania na temat TK, np. prowadząc do uwidocznienia rządzących nim mechanizmów.

<sup>1242</sup> Należy w tym miejscu odnotować krytykę strategii pomiaru poziomu legitymizacji organów sądowych za pomocą pojedynczego pytania (typu „confidence question”), por. Gibson J., G. Caldeira L. Spence (2003) *Measuring Attitudes toward the United States Supreme Court*, *American Journal of Political Science*, Volume 47, Issue 2, 354-367, <https://doi.org/10.1111/1540-5907.00025>, str. 364.

<sup>1243</sup> Por. w szczególności Skitka L., Bauman C., Lytle B. (2009) *Limits on legitimacy: Moral and religious convictions as constraints on deference to authority*, *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(4), 567–578. <https://doi.org/10.1037/a0015998> (“*tracked public opinion before and after the U.S. Supreme Court ruled in a case that challenged states’ rights to legalize physician-assisted suicide. Results indicated that citizens’ degree of moral conviction about the issue of physician-assisted suicide predicted post-ruling perceptions of outcome fairness, decision acceptance, and changes in perceptions of the Court’s legitimacy from pre- to post-ruling*”) oraz A. Badas (2019) *Policy Disagreement and Judicial Legitimacy: Evidence from the 1937 Court-Packing Plan*, *The Journal of Legal Studies*, Vol. 48, No 2, <https://doi.org/10.1086/705385> (“*analyzing public support for the 1937 Court-packing plan [F.D. Roosevelt’a]. The Court-packing plan is a unique context in which to test theories of legitimacy because the Court’s institutional structure faced a credible threat*”). W innym miejscu A. Badas proponuje wręcz, jako narzędzie pomiaru legitymizacji, indeks “legitymizacji stosowanej” (“applied legitimacy”), “oparty na propozycjach dyskusowanych przez polityków i elity, zmierzające do zmiany struktury instytucjonalnej sądu” (“*index based on applied proposals discussed by politicians and elites who seek to change the Court’s institutional structure to be used as a measure of legitimacy*”), por. Badas A. (2019) *The Applied Legitimacy Index: A New Approach to Measuring Judicial Legitimacy*, *Social Science Quarterly*, Vol. 100, Iss.5, str. 1849, <https://doi.org/10.1111/ssqu.12660>

W kontekście zaproponowanych modeli „Sądu rozjemczego” i „Quasi-izby parlamentu”, interesującego podsumowania dostępnych danych dostarcza analiza dziesięciu kluczowych instytucji: Prezydenta, Rządu<sup>1244</sup>, Sejmu, Senatu, policji, wojska, Narodowego Banku Polskiego (NBP), Najwyższej Izby Kontroli (NIK), Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) i TK<sup>1245</sup>.

Punkty danych odpowiadające poszczególnym badaniom ocen tych instytucji w okresie od września 2011 r. do marca 2022 r. zostały zilustrowane na wykresie (rys. 9), z wykorzystaniem dwóch zaproponowanych przez autora niniejszej rozprawy osi.

Oś pozioma reprezentuje przewagę ocen pozytywnych nad negatywnymi, kalkulowaną jako odsetek respondentów oceniających daną instytucję dobrze lub bardzo dobrze, podzielony przez odsetek respondentów oceniających ją źle lub bardzo źle<sup>1246</sup>. Dla zwiększenia czytelności, zdecydowano się na skalę logarytmiczną.

Oś pionowa reprezentuje powszechność formułowanych ocen, rozumianą jako odsetek respondentów wybierających odpowiedź „*trudno powiedzieć*” (a zatem niepotrafiących bądź nie chcących sformułować jednoznacznej oceny danej instytucji)<sup>1247</sup>.

Jak widać na rys. 9, analizowane obserwacje co do zasady układają się w trzech grupach, oznaczonych kolorami.

Pierwsza grupa, oznaczona kolorem czarnym, obejmuje instytucje wobec których powszechnie formułowane są oceny pozytywne. Dotyczy to Prezydenta i policji.

---

<sup>1244</sup> W przypadku rządu zadawane przez CBOS pytanie różniło się od pozostałych instytucji, było też zadawane w innej części ankiety. Pytanie brzmiało: „*Jak by Pan/i ocenili/a wyniki działalności rządu premiera [imię i nazwisko] od czasu objęcia przezeń władzy?*” - pozostałe pytania sformułowano zaś następująco: „*Proszę teraz Pana/ią o ocenę działalności różnych instytucji i organizacji. Jak by Pan/i ocenili/a działalność [nazwa instytucji]*”. Na wskazane pytania respondenci udzielali odpowiedzi na skali Likerta: *zdecydowanie dobrze; raczej dobrze; raczej źle; zdecydowanie źle; trudno powiedzieć*.

<sup>1245</sup> Częstotliwość badania ocen różnych instytucji przez CBOS różni się w czasie i pomiędzy instytucjami. Przykładowo oceny Prezydenta, Rządu, Sejmu i Senatu są badane co miesiąc, podczas gdy np. policji, NBP czy NIK – zwykle dwa razy w roku. Częstotliwość pomiaru waha się też w zależności od sytuacji społeczno-politycznej, co ilustruje zwiększenie częstotliwości badania ocen TK w okresie „wojny przeciwko konstytucji”, por. Aneks 3 oraz rys. 10.

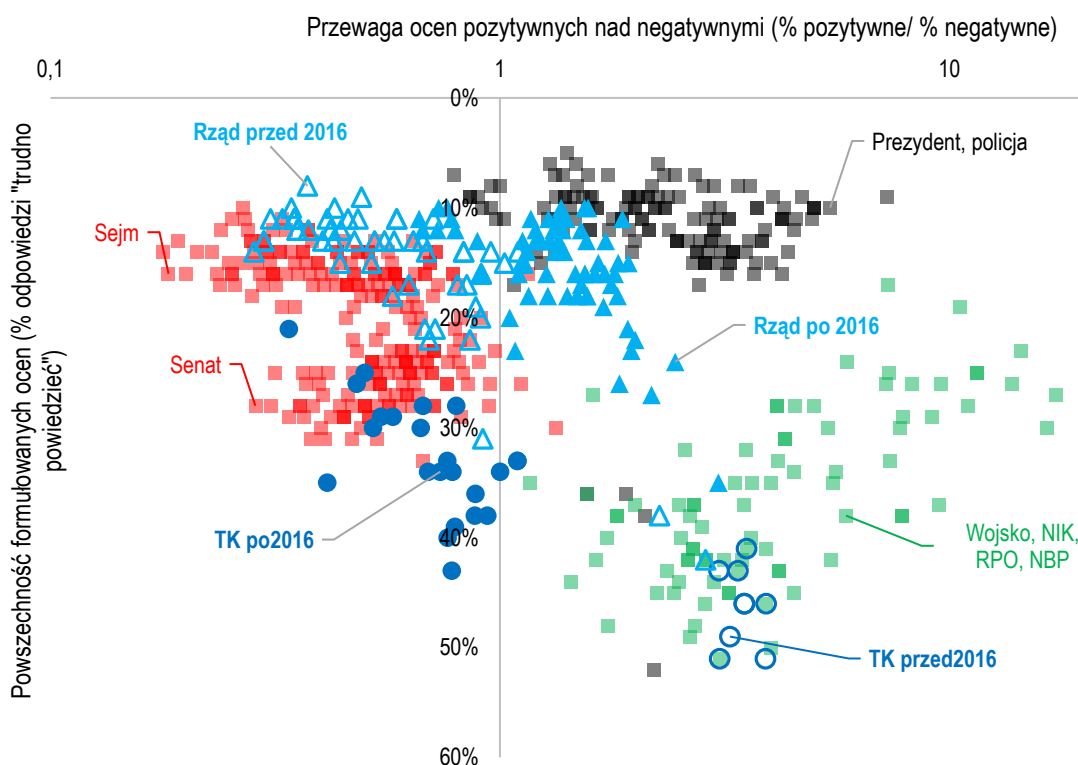
<sup>1246</sup> Tym samym, wartości poniżej 1 wskazuje przewagę ocen negatywnych nad pozytywnymi – wartości powyżej 1, odwrotnie.

<sup>1247</sup> Np. w przypadku TK w kwietniu 2007 r. 45 proc. respondentów CBOS zadeklarowało, że słyszało o TK i „mniej więcej wie, czym się zajmuje”, 36 proc. respondentów zadeklarowało, że o TK słyszało, „ale dokładnie nie wie, czym się zajmuje” zaś 19 proc. deklorowało, że „nic nie słyszało” o TK. Por. CBOS (2007) *Opinie Polaków o Trybunale Konstytucyjnym, BS/76/2007*. W badaniu Polskie Generalne Studium Wyborcze (PGSW) z 2007 respondentów zapytano m. in. jaka instytucja w Polsce ocenia zgodność ustaw z ustawą zasadniczą – poprawnej odpowiedzi udzieliło 47 proc. ankietowanych, błędnych odpowiedzi 18 proc. zaś 34 proc. uchyliło się od odpowiedzi („trudno powiedzieć”), por. kalkulacja własna na podstawie R. Markowski: *Polskie Generalne Studium Wyborcze (PGSW) 2007, ISP PAN, Polskie Archiwum Danych Społecznych, Repozytorium Danych Społecznych*, <https://doi.org/10.18150/GOWVXS>.

Druga grupa, oznaczona kolorem czerwonym, obejmuje instytucje wobec których relatywnie powszechnie formułowane są oceny negatywne. Dotyczy to obu izb parlamentu, przy czym zgodnie z intuicją w przypadku Senatu są formułowane nieco mniej powszechnie niż Sejmu (co sugeruje większy „dystans” opinii publicznej do Izby Wyższej).

Trzecia grupa, oznaczona kolorem zielonym, obejmuje instytucje wobec których powszechność ocen jest niższa (innymi słowy, wydają się trudniejsze do oceny) – wyraźnie dominują jednak oceny pozytywne. Dotyczy to wojska, NIK, RPO czy NBP, a więc apolitycznych instytucji zajmujących się skomplikowanymi dziedzinami aktywności państwa (mogą one wręcz być określane mianem „technokratycznych”).

**Rys. 9.** Klasyfikacja ocen społecznych dziesięciu kluczowych instytucji: Prezydenta, Rządu, Sejmu, Senatu, policji, wojska, NBP, NIK, RPO oraz TK



Źródło danych: cykliczne badania CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia” wskazane w Aneksie 3, których wyniki opublikowano w komunikatach „Ocena instytucji” dostępnych pod adresem <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Na tym tle, w badanym okresie 2011-2022 dały się zaobserwować dwa „przejścia”, które miały miejsce w okolicach 2016 r. Pierwsze dotyczyło Rządu, który z rejonu grupy drugiej (Sejm) przesunął się w kierunku pierwszej (Prezydent, policja)<sup>1248</sup>.

Drugie „przejście”, kluczowe z punktu widzenia tematyki niniejszej rozprawy, dotyczyło TK, który z grupy trzeciej (wojsko, NIK, NBP, RPO) przesunął się w okolice drugiej (Sejm, Senat).

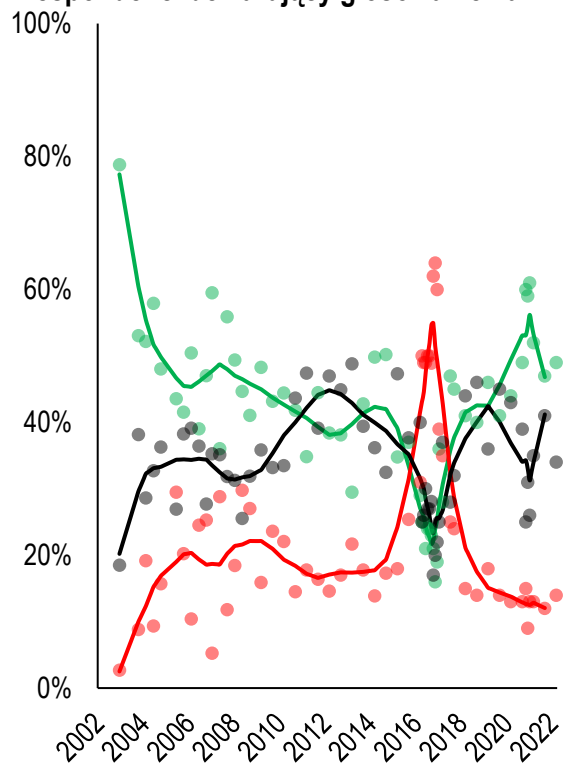
Zwarzywszy na arbitralność sposobu zdefiniowana osi na rys. 9, zasadnym jest jednak zweryfikowanie uzyskanych wyników za pomocą bardziej „agnostycznego” podejścia. W tym celu przeanalizowano dane indywidualne zgromadzone przez CBOS w badaniach z lat 2002, 2007, 2012, 2015 i 2017 za pomocą techniki redukcji danych - analizy głównych składowych (*Principal Component Analysis*, PCA). Wyniki zaprezentowano w Aneksie 3.

---

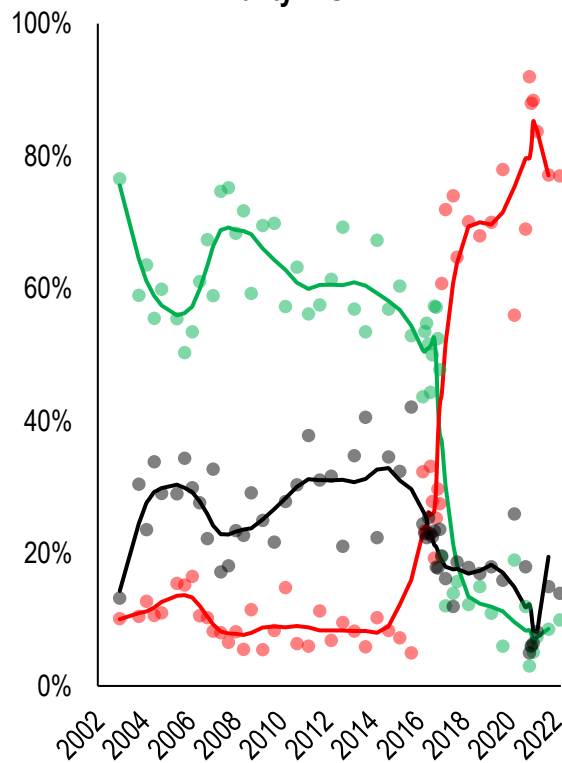
<sup>1248</sup> Analiza przyczyn tego zjawiska wykracza poza zakres niniejszej rozprawy, przy czym wydają się one mieć związek ze zmianami polityki społecznej państwa, do jakich doszło po przejęciu władzy przez Zjednoczoną Prawicę (ze sztandarowym programem Rodzina 500+).

**Rys. 10.** Oceny funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego w wybranych grupach respondentów CBOS, 2002 – 2022

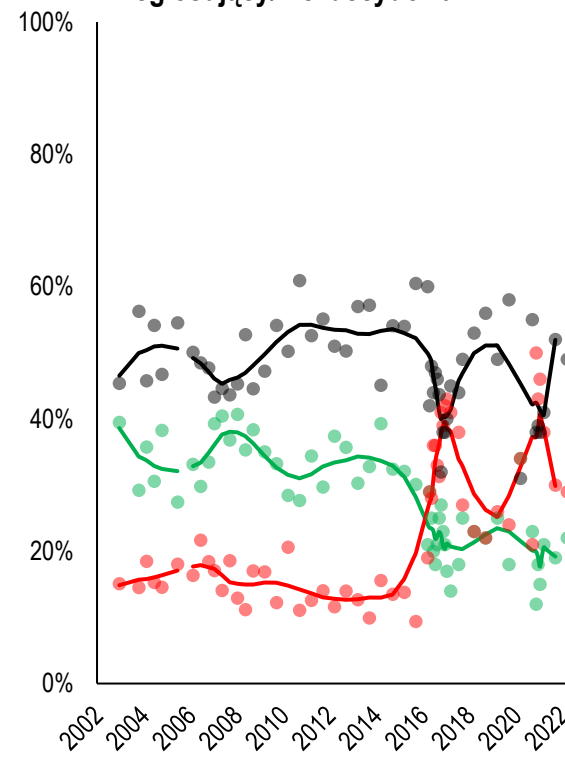
**Respondenci deklarujący głosowanie na: PiS\***



**anty-PiS\*\***



**niegłosujący/niezdecydowani\*\*\***



CBOS zmieniło częstotliwość badania ocen TK – w szczególności w kryzysowym 2016 r. pytanie o ocenę TK zadano 10 razy, podczas gdy w 2002 czy 2003 r. tylko raz. Kropki reprezentują wyniki w poszczególnych badaniach. Linie, wygładzenie LOWESS.

\*- elektorat tej partii, bądź Zjednoczonej Prawicy (kiedy CBOS pytał o te ugrupowania łącznie).

\*\*-elektorat PO/KO, Nowoczesnej i PL 2050.

\*\*\*- osoby deklarujące że nie wzięłyby udziału w wyborach bądź niezdecydowane czy wzięłyby w nich udział.

Źródło danych: cykliczne badania CBOS „Aktualne problemy i wydarzenia”, raportowane w komunikatach „Ocena instytucji” dostępnych pod adresem <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Prowadzi to do konstatacji, że w ramach zaproponowanej metody analizy, w opinii społecznej wizerunek TK po 2016 r. przesunął się od trudnej w ocenie, acz cieszącej się zaufaniem „instytucji technokratycznej” w kierunku „trzeciej izby parlamentu”. Na lepsze zrozumienie przyczyn tego „przejścia” pozwala analiza zmian oceny TK w grupach respondentów wyróżnionych ze względu na deklarowane preferencje wyborcze. Rys. 10 ilustruje, jak TK oceniały osoby sympatyzujące z przeciwnymi stronami zasadniczego sporu politycznego (elektorat PiS/Zjednoczonej Prawicy oraz tzw. „antyPiS”: PO/KO, Nowoczesna i PL2050) jak również osoby nieidentyfikujące się z tym sporem (deklarujący, że nie wezmą – bądź nie wiedzą, czy wezmą udział w wyborach parlamentarnych).

Analizowane dane pozwalają na sformułowanie trzech wniosków. Po pierwsze, przed 2015 r. odsetek złych ocen TK pozostawał relatywnie niewielki we wszystkich grupach, co można traktować jako wskaźnik wysokiego poziomu reputacji (legitymizacji mierzonej empirycznie)<sup>1249</sup>. Dotyczy to także elektoratu PiS, sugerując, że to niechęć przywódców tej formacji do TK – nie zaś jej wyborców – legła u podstaw „wojny przeciwko konstytucji”. Po drugie, w gronie wyborców PiS, „wojna” gwałtownie podważyła reputację TK, którą udało mu się odzyskać pod rządami J. Przyłębskiej. Po trzecie, przejęcie kontroli nad TK przez nominatów Zjednoczonej Prawicy korelowało z pogorszeniem jego reputacji wśród osób niezaangażowanych politycznie, i, w znacznie większym stopniu, w elektoracie przeciwników Zjednoczonej Prawicy.

## **V.5. Ocena poziomu niezależności TK przez ekspertów V-Dem**

Na zakończenie prezentowanych w niniejszym rozdziale analiz „reputacji” TK w kluczowych „audytoriach”, warto wspomnieć oceny niezależności TK, formułowane przez międzynarodowych ekspertów, zaangażowanych w projekty badawcze mające na celu kwantyfikację funkcjonowania systemu demokratycznego w różnych państwach. Jednym z najbardziej znanych i powszechnie wykorzystywanych projektów tego typu jest afiliowany przy Uniwersytecie w Gothenburgu, „*Varieties of Democracy*” (V-Dem). Stawia on sobie za cel konceptualizację i pomiar demokracji w wielowymiarowy i

---

<sup>1249</sup> Wniosek ten potwierdzają wyniki bardziej rozbudowanych badań CBOS poświęconych TK. Por. CBOS (1995) Opinie o najwyższych organach władzy sądowniczej, BS/37/31/95; CBOS (2004) Polacy o działalności Trybunału Konstytucyjnego, BS/122/2004; CBOS (2007) Opinie Polaków o Trybunale Konstytucyjnym, BS/76/2007; CBOS (2016) Opinie o Trybunale Konstytucyjnym, Komunikat z badań nr. 67/2016 oraz CBOS (2016) Opinia publiczna o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego, Komunikat z badań nr. 62/2016.

szczegółowy sposób pozwalający odzwierciedlić poziom skomplikowania konceptu demokracji, wykraczający poza fakt przeprowadzania wyborów<sup>1250</sup>.

Jedną ze zmiennych, wykorzystywanych przez *V-Dem* do konstrukcji indeksów ilustrujących poziom demokracji, jest poziom niezależności najwyższego sądu (*High court independence*, nazwa zmiennej: *v2juhcind*), pod którym to pojęciem w przypadku Polski od 1986 r. kryje się Trybunał Konstytucyjny<sup>1251</sup>.

Zmienna jest konstruowana w dwuetapowej procedurze. Na pierwszym etapie, eksperci zajmujący się poszczególnymi państwami udzielają odpowiedzi na następujące pytanie: „*gdy najwyższy sąd w systemie sądownictwa orzeka w sprawie istotnej dla rządu, jak często, w Pani/Pana opinii podejmuje decyzje odzwierciedlające preferencje rządu, niezależnie od posiadanych poglądów prawnych*”<sup>1252</sup>, posługując się przy tym pięciostopniową skalą od zera (zawsze) do czterech (nigdy)<sup>1253</sup>. W dodatkowych wyjaśnieniach doprecyzowano, że celem pytania jest identyfikacja autonomicznego podejmowania decyzji przez sędziów, bądź jego braku – a tym samym rozróżnienia orzeczeń zgodnych z preferencjami rządu, ale wydanych w zgodzie z podejmowaną w dobrej wierze wykładnią prawa i oceną faktów od takich, które czynią zadość preferencjom rządu bez względu na wynik wykładni<sup>1254</sup>.

Na drugim etapie, indywidualne odpowiedzi ekspertów (w przypadku Polski od 3<sup>1255</sup> do 11 osób, por. rys. 11) są poddawane agregacji z wykorzystaniem modelu Bayesowskiego (*Bayesian item response theory measurement model*), której rezultatem jest oszacowanie punktowe oraz błąd standardowy, pozwalający na konstrukcję przedziałów ufności dla zmiennej<sup>1256</sup>.

---

<sup>1250</sup> <https://www.v-dem.net/about/v-dem-project/>

<sup>1251</sup> Por. zmienna *v2juhname*.

<sup>1252</sup> “*When the high court in the judicial system is ruling in cases that are salient to the government, how often would you say that it makes decisions that merely reflect government wishes regardless of its sincere view of the legal record?*”, por. Coppedge M. et al. (2021) Codebook, v11.1, str. 168  
<sup>1253</sup> 0: Always; 1: Usually; 2: About half of the time; 3: Seldom; 4: Never.

<sup>1254</sup> „*Clarification: We are seeking to identify autonomous judicial decision-making and its absence. Decisions certainly can reflect government wishes without "merely reflecting" those wishes, i.e. a court can be autonomous when its decisions support the government's position. This is because a court can be fairly persuaded that the government's position is meritorious. By "merely reflect the wishes of the government" we mean that the court's own view of the record, its sincere evaluation of the record, is irrelevant to the outcome. The court simply adopts the government's position regardless of its sincere view of the record*”, por. Coppedge M. et al. (2021) Codebook, v11.1, str. 168

<sup>1255</sup> We therefore strongly advise against using point estimates for country-variable-years with three or fewer ratings, por. Coppedge M. et al. (2022) *V-Dem Methodology v12, Varieties of Democracy (V-Dem) Project*, str. 25.

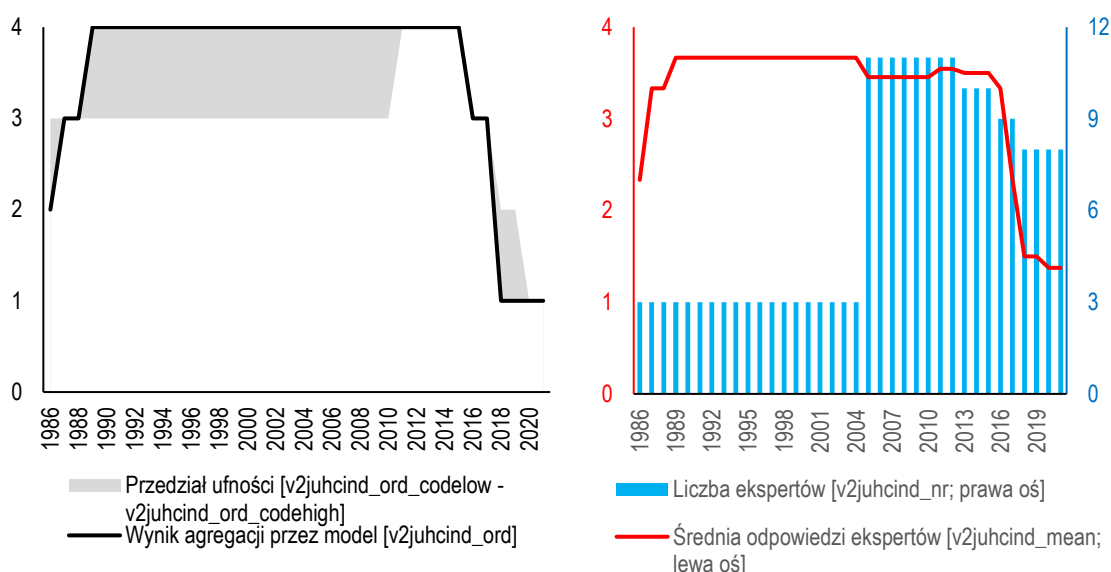
<sup>1256</sup> Szczegółowy opis modelu por. Coppedge M. et al. (2022) *V-Dem Methodology v12, Varieties of Democracy (V-Dem) Project*



W ocenie autora niniejszej rozprawy, podejście badawcze stawiające sobie za cel sprowadzenie skomplikowanych i wielowymiarowych koncepcji teoretycznoprawnych, takich jak niezawisłość sędziowska i poziom jej realizacji, do pojedynczej liczby (nawet zaopatrzonej w przedziały ufności) jest z wielu przyczyn problematyczne. W istocie M. Siems porównał takie próby do sceny z komedii „Autostopem przez Galaktykę”<sup>1257</sup>, w której superkomputer *Deep Thought*, po 7,5 milionach lat obliczeń, odnajduje „odpowiedź na fundamentalne pytanie życia, wszechświata i wszystkiego”, która okazuje się brzmieć... „42”.

W kontekście teorii reputacji sędziowskiej N. Garoupy i T. Ginsburga, zasadniczy krytycyzm wobec opisywanego indeksu może dotyczyć faktu wykorzystania do jego konstrukcji ekspertów, którzy sami w sobie tworzą pewne „audytorium”, w którym Trybunał buduje określoną „reputację”. Pytaniem otwartym pozostaje, na ile zatem zagregowana przy pomocy modelu ocena odzwierciedla tę „reputację”, na ile zaś obiektywną rzeczywistość orzekania przez TK w sposób wolny – bądź nie – od presji rządu.

**Rys. 11.** Ocena poziomu niezależności TK w latach 1986-2021, V-Dem



Źródło: Opracowanie własne na podstawie bazy danych Coppedge M. (2022) VDem [Country–Year/Country–Date] Dataset v12, Varieties of Democracy (V-Dem) Project. <https://doi.org/10.23696/vdemds22>.

<sup>1257</sup> D. Adams (1979) *The Hitchhiker’s Guide to the Galaxy*, London, Pan Books. Scenę przedstawia także film pod tym samym tytułem z 2005 r., w reżyserii G. Jenningsa.

## PODSUMOWANIE

W niniejszej rozprawie podjęto problematykę styku kontroli konstytucyjności aktów normatywnych przez TK ze światem polityki. Natura podjętego problemu badawczego wymusiła specyficzne, interdyscyplinarne podejście metodologiczne. Adekwatnym podejściem teoretycznym do badania relacji pomiędzy TK i światem polityki wydaje się perspektywa Ekonomicznej Analizy Prawa, wywodząca się z anglosaskiej tradycji realizmu prawniczego, w szczególności teoria reputacji sędziowskiej N. Garoupy i T. Ginsburga<sup>1258</sup>, opisana w rozdziale pierwszym niniejszej rozprawy.

Analizuje ona „reputację” sądu, rozumianą jako „*zasób ocen przeszłych działań, który może ale nie musi być używany do przewidywania przyszłych działań*”<sup>1259</sup>, i budowaną w specyficznych grupach (np. wśród sędziów innych sądów, w środowisku naukowym czy politycznym) określanych przez tych autorów - przez analogię do teatru - mianem „audytoriów”.

W ocenie autora niniejszej rozprawy, analiza relacji polskiego Trybunału Konstytucyjnego ze światem polityki, przez pryzmat jego „reputacji”, powinna za punkt wyjścia przyjąć proces negocjowanej transformacji, który doprowadził do budowy III RP. Ukształtował on scenę polityczną, zdominowaną przez rywalizację ugrupowań *postsolidarnościowych* i *postkomunistycznych*<sup>1260</sup>. Zasadnicza oś sporu politycznego została zatem określona przez przeszłość. Uzasadniona wydaje się przy tym interpretacja, że w warunkach transformacji TK stał się gwarantem tego, że działania stron sporu politycznego (stanowione przez nie prawo i kreowane konflikty kompetencyjne) nie przekroczą zakreślonych konstytucyjnie granic. W analogicznych warunkach funkcjonowały inne sądy konstytucyjne tzw. drugiej i trzeciej generacji<sup>1261</sup>, np. w Hiszpański czy Węgierski.

---

<sup>1258</sup> N. Garoupa, T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press.

<sup>1259</sup> „*Stock of judgments about an actor's past behavior (which may or may not be used to predict future behavior)*”, por. N. . Garoupa, T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press, str. 4 oraz 15 i dalsze.

<sup>1260</sup> Określenia popularne w polskiej debacie publicznej, stosowane też w badaniach naukowych polskiej sceny politycznej, por. np. M. Grabowska, T. Szawiel (2003) *Budowanie demokracji: podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN, str. 215.

<sup>1261</sup> F. Biagi (2020) *Three Generations of European Constitutional Courts in Transition to Democracy*, Cambridge, Cambridge University Press.

Na potrzeby niniejszej rozprawy, zaproponowano trzy modele<sup>1262</sup>, mające opisać relacje kelsenowskiego sądu konstytucyjnego ze stronami sporu politycznego.

Pierwszy, określony jako „*Sąd rozjemczy*”, odnosi się bezpośrednio do roli Trybunału jako swoistego arbitra sporu politycznego, w zakresie, w jakim znajduje on wyraz w stanowieniu i wykładni<sup>1263</sup> prawa oraz powstawaniu sporów kompetencyjnych. „Reputacja” (legitymizacja) takiego Trybunału wśród polityków opiera się na dwóch zasadniczych czynnikach. Po pierwsze, proces nominacji sędziowskich przez aktorów politycznych zapewnia, że wrażliwości ideologiczne i aksjologiczne rywalizujących sił politycznych znajdują odzwierciedlenie w składach orzekających. Po drugie, proces orzekania ma charakter konsensualny. Innymi słowy, na gruncie konstytucji, osiągany jest kompromis pomiędzy wrażliwościami obu stron sporu. Z tego względu, w zaproponowanym modelu „*Sądu rozjemczego*” „polityczny” proces obsady Trybunału nie stanowi dla niego obciążenia, lecz swoisty „kapitał” do budowy reputacji w „audytorium” polityków.

Drugi model, określony jako „*Izba konstytucyjna*”, abstrahuje od specyficznej roli Trybunału, który w pewnym zakresie swego orzecznictwa staje się swoistym arbitrem sporu politycznego. Konsekwentnie, w procesie powoływania sędziów aktorzy polityczni nie odgrywają żadnej roli, brak też reprezentacji ich wrażliwości ideologicznych i aksjologicznych w składach orzekających. Taki Trybunał ma zatem dla stron sporu politycznego charakter całkowicie zewnętrzny (w odróżnieniu od „*Sądu rozjemczego*”) i tak też musi budować swoją „reputację” (legitymizację). Jego sytuacja nie różni się więc w tym zakresie od „typowego” sądu, tyle, że nie stoi za nim aparat przymusu państwowego, który egzekwowałby orzeczenia wobec polityków, jak ma to miejsce w przypadku orzeczeń sądowych<sup>1264</sup>.

Należy podkreślić, że oba powyższe modele zakładają niezależność Trybunału, w rozumieniu niepodlegania jakimkolwiek (także politycznym) naciskom zewnętrznym. W

---

<sup>1262</sup> Wcześniej zaprezentowane w artykule K. Joński (2020) Sąd rozjemczy – triumf i kryzys Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy ekonomii politycznej, „Głos Prawa” 2020, t. 3, nr 5, poz. 6. Autor dziękuje za wszelkie komentarze i uwagi, jakie pozwoliły na jego ulepszenie, w szczególności tekst J. Stępnia (2020) Śmierć w starych dekoracjach, „Głos Prawa” 2020, t. 3, nr 1 (5), poz. 18.

<sup>1263</sup> Jak w przypadku uchwał wykładniczych TK przed 1997 r.

<sup>1264</sup> Na ten aspekt zwrócił uwagę w trakcie obrad Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego W. Cimoszewicz pytając „*jak wyegzekwować to, co stwierdza o treści prawa [orzeczenie] Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli nie ma dobrej woli i brak jest odpowiedniego przymusu egzekucyjnego. Może powinniśmy stworzyć policję Trybunału Konstytucyjnego, która będzie egzekwowała jego orzeczenia? Przepraszam za ten żart*”, por. Wypowiedź podczas posiedzenia Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (nr 23), 05 IX 1995 r., por. Biuletyn nr: 1848/II.

praktyce założenie to nie zawsze okazuje się spełnione. Dla opisu takich sytuacji – które stanowią zaprzeczenie idei kontroli konstytucyjności – opracowano trzeci model, określony jako „*Quasi-izba parlamentu*”. W przeciwieństwie do „*Sądu rozjemczego*”, zasiadają w nim nie osoby o określonej wrażliwości ideologicznej i aksjologicznej, odpowiadającej siłom politycznym reprezentowanym w parlamencie, lecz po prostu „przedstawiciele” tych sił. Nie poszukują oni konstytucyjnych kompromisów, lecz realizują interesy i oczekiwania swoich środowisk, nawet kosztem reputacji (legitymizacji) instytucji.

Na kanwie tak określonych modeli, sformułowana została zasadnicza hipoteza badawcza, zgodnie z którą w okresie transformacji ustrojowej<sup>1265</sup> funkcjonowanie TK i wysoki poziom jego „reputacji” (legitymizacji) wśród polityków adekwatnie opisuje model „*Sądu rozjemczego*”, podczas gdy w kolejnych latach dało się zaobserwować przesuwanie w kierunku modelu „*Quasi-izby parlamentu*”, zwieńczone „*wojną przeciwko konstytucji*” z lat 2015 – 2016. Jednocześnie, pomimo dążeń środowisk prawniczych, nie udało się zbliżyć funkcjonowania TK do modelu „*Izby konstytucyjnej*” – czy to w wariacie radykalnym (zastąpienia TK Izbą Konstytucyjną SN)<sup>1266</sup> czy łagodnym, w formie ograniczenia roli polityków w procesie wyboru sędziów konstytucyjnych.

W rozdziale drugim przystąpiono do weryfikacji tak sformułowanej hipotezy badawczej, przyjmując wobec TK perspektywę „wewnętrzną”, a zatem skoncentrowaną na opisie dynamiki wewnątrz składów orzekających. W tym celu przeanalizowano orzeczenia TK wydane w pełnym składzie, do których zgłoszone zostały „liczne” zdania odrębne. Na potrzeby analizy, zdefiniowano taką sytuację jako zgłoszenie *votum*

---

<sup>1265</sup> Autor niniejszej rozprawy unika jednoznacznego wskazania dat definiujących ten okres. Jego początek lokuje jednak na przełomie 1989-1990 r. (można tu wskazać różne wydarzenia – wybory czerwcowe, powołanie rządu T. Mazowieckiego, uchwalenie ustaw składających się na tzw. Plan Balcerowicza, nowelizację Konstytucji PRL, która wprowadziła do niej zasadę demokratycznego państwa prawnego czy – w kontekście problematyki, poruszanej w niniejszej rozprawie- zaprzysiężenie sześciorga sędziów TK wybranych przez „Sejm Kontraktowy”). Sytuacja wydaje się jeszcze trudniejsza w przypadku daty końcowej. W opinii autora, racjonalne wydaje się tu przyjęcie połowy lat dwutysięcznych (można tu wskazywać akcesję Polski do Unii Europejskiej lub wybory parlamentarne z 2005 i 2007 r., w wyniku których reorientacji uległa główna oś sporu politycznego).

<sup>1266</sup> Por. Postulat I Prezesa SN prof. A. Strzembosza z 1990 r. opisany m. in. w A. Zoll (2001) Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa, str. 93. Jak konstatawał po „wojnie przeciwko konstytucji” A. Strzembosz, „*Wydaje mi się, że jest to instytucja nie do odratowania. Jej społeczny autorytet zmalał do tego stopnia, a sytuacja prawna tak się skomplikowała, że nie wyobrażam sobie, jak w prosty sposób odwrócić wszystkie negatywne zjawiska, które wokół niego wystąpiły (...) jakimś pomysłem byłby powrót do mojej koncepcji z lat dziewięćdziesiątych, czyli likwidacja TK i utworzenie Izby Konstytucyjnej przy Sądzie Najwyższym*”, por. A. Strzembosz (2017) Między prawem i sprawiedliwością, Warszawa, Biblioteka „Więzi”, str. 318-319.

*separatum* przez co najmniej jedną czwartą składu orzekającego. W dwóch spośród zaproponowanych modeli („*Sądu rozjemczego*” i „*Quasi-izby parlamentu*”) należy oczekiwać związku pomiędzy „politycznym” procesem nominacji sędziów i sposobem dokonywania przez nich wykładni prawa<sup>1267</sup>. Jednak w modelu „*Sądu rozjemczego*” dominuje konsensualna strategia orzekania (wypracowywanie kompromisu) i niechęć do ujawniania rozbieżności, podczas gdy w modelu „*Quasi-izby parlamentu*” należy oczekiwać ich demonstrowania. Z kolei w modelu „*Izby konstytucyjnej*” zdania odrębne funkcjonują jako element dyskursu prawniczego, niezwiązany ze światem polityki. Uzyskane wyniki dokumentują: (i) istnienie orzeczeń, w których zmanifestowały się bloki sędziów, których poglądy deklarowane w *votum separatum* odpowiadały wzorcom politycznego procesu nominacji; (ii) niską częstotliwość (trzy) i wąski zakres przedmiotowy (lustracja, a więc tzw. „sprawiedliwość okresu przejściowego”<sup>1268</sup>) takich sytuacji, oraz (iii) fakt, że nie występowały one w pierwszej dekadzie transformacji. Nie dają zatem podstaw do odrzucenia postawionej hipotezy badawczej.

Przyjęta w rozdziale II perspektywa, skoncentrowana na różnicach poglądów w pełnych składach TK, uwzględnia jedynie wąski wycinek problematyki styku kontroli konstytucyjności i świata polityki – spory, które zaowocowały wydaniem przez TK orzeczeń. Analiza ta musi zostać uzupełniona o perspektywę „zewnątrzną” – opis interakcji TK i innych organów władz (oraz, w pewnych sytuacjach, konkretnych polityków), który wykorzystuje metodologię nauk politycznych i historii najnowszej.

Punktem wyjścia do takiej analizy jest rozdział trzeci, który podejmuje próbę ukazania głębokiej struktury konfliktu konstytucyjnego w Polsce. W tym celu analizuje on zależności pomiędzy kontekstem pozanormatywnym (np. historią, tradycją, czy wyznawanymi wartościami moralnymi) a znaczeniem pojęć konstytucyjnych. Odwołuje się przy tym do integralnej filozofii prawa R. Dworkina, w szczególności do zaproponowanego przez tego autora „moralnego odczytania” konstytucji.

Jest ona analizowana na dwóch płaszczyznach: opisowej i postulatywnej. W ocenie autora niniejszej rozprawy, tak w przypadku USA jak i Polski, uzasadnione jest sformułowanie dwóch obserwacji. Po pierwsze, zgodnie z tezą Dworkina, sędziowie w „trudnych sprawach” odwołują się do zasad wynikających z moralności, a ich wrażliwość

---

<sup>1267</sup> W przypadku modelu „*Sądu rozjemczego*” jest to związek wynikający z wrażliwości ideologicznych i aksjologii sędziów, w modelu „*Quasi-izby parlamentu*” związek ten jest bezpośredni.

<sup>1268</sup> O znaczeniu „sprawiedliwości okresu przejściowego” w polskiej transformacji ustrojowej por. M. Nalepa (2010) *Skeletons in the closet: transitional justice in post-communist Europe*, Cambridge, Cambridge University Press.

aksjologiczna wpływa na sposób, w jaki to robią. Po drugie, nie wydaje się, by sędziowie powszechnie podążali za postulowaną przez Dworkina metodą mającą na celu „odkrycie”, nie „stworzenie” praw – która jest esencją jego rozumienia „moralnego odczytania” konstytucji.

Skonfrontowanie postulatów Dworkina ze współczesną wiedzą na temat polaryzacji politycznej - w szczególności polaryzacji afektywnej (*affective polarization*), która dotyczy emocji wokół rywalizacji politycznej, nie zaś różnic poglądów na konkretne kwestie sporne (*issue polarization*) – pozwala sformułować hipotezę o swoistej „ewolucji aksjologii Konstytucji z 1997 r.”.

Opisuje ona konsekwencje praktyki „nasycania” Konstytucji aksjologią poszczególnych stron sporu politycznego, w oderwaniu od intencji stron kompromisu konstytucyjnego. Prowadzi to do sytuacji, w której w różnych środowiskach zaczynają niejako „równolegle” funkcjonować dwie wizje jednobrzmiącej (w kategoriach tekstu normatywnego) konstytucji: liberalno-progresywna i narodowo-konserwatywna. W takiej sytuacji kluczowego znaczenia nabiera obsada kelsenowskiego sądu konstytucyjnego, zdolnego autorytatywnie narzucić jedną z tych interpretacji jako wiążącą. W ocenie autora niniejszej rozprawy, mechanizm ten może wyjaśnić głęboką strukturę konfliktu konstytucyjnego, jaki zmanifestował się w Polsce z całą mocą w 2015 r.

Uwzględniając poczynione dotąd ustalenia, rozdział czwarty prezentuje analizę historyczną funkcjonowania TK na styku ze światem polityki. Ujęto ją wokół sześciu kryzysów, zidentyfikowanych przez autora. Za pierwszy kryzys uznano działania polityków zmierzające do (nie)wykonania orzeczeń K 14/91 i K 15/91, które dotyczyły płac w sferze budżetowej oraz waloryzacji rent i emerytur. Jako drugi kryzys przeanalizowano okoliczności odrzucenia poprawek Senatu do tzw. „Małej konstytucji”. Jako trzeci kryzys zakwalifikowano działania prezydenta L. Wałęsy zmierzające do rozwiązania zdominowanego przez SLD i PSL Sejmu II Kadencji w 1995 r. – a więc w roku wyborów prezydenckich. Czwarty kryzys stanowiły działania Sejmu II Kadencji związane z obsadą trzech dodatkowych stanowisk sędziowskich, w następstwie zwiększenia liczebności pełnego składu TK z 12 do 15 sędziów. Piąty kryzys stanowiły działania polityków PiS, zmierzające do wyboru nominata tej partii na następcę kolejnych prezesów TK: M. Safjana oraz J. Stępnia. Jako szósty kryzys analizowano wydarzenia zapoczątkowane wyborem dwóch „ponadnormatywnych” sędziów TK przez Sejm VII

kadencji, oraz późniejszą „wojnę przeciwko konstytucji”. Wyniki analiz historycznych nie dają podstaw do odrzucenia sformułowanej hipotezy badawczej.

Rozdział piąty prezentuje analizę empiryczną zastanych danych, pozwalających wnioskować o poziomie i zmianach „reputacji” (legitymizacji) TK w szczególnie istotnych z punktu widzenia poruszanej problematyki „audytoriach”. Analiza objęła (i) wnioskodawców, inicjujących kontrolę konstytucyjności prawa, ze szczególnym uwzględnieniem aktorów politycznych, a więc grup posłów i senatorów oraz prezydenta, (ii) sędziów TK w stanie spoczynku, powołanych przez różne większości parlamentarne; (iii) posłów, na podstawie wyników głosowań nad orzeczeniami TK stwierdzającymi niekonstytucyjność przepisów ustaw oraz podczas wyboru sędziów TK, (iv) „opinię publiczną”, badaną za pomocą sondaży prowadzonych cyklicznie przez CBOS na reprezentatywnych próbach dorosłych mieszkańców Polski, z wyróżnieniem kluczowych elektoratów oraz (v) ekspertów kompilujących popularne wśród badaczy z zakresu *Law&Economics* oraz nauk politycznych indeksy niezależności najwyższych organów sądowych (wykorzystano indeks projektu *Varieties of Democracy, V-Dem*). Uzyskane wyniki dokumentują skokowe pogorszenie reputacji TK w okresie „wojny przeciwko konstytucji” oraz późniejszym (ze szczególną rolą wyroku K 1/20). Nie dają zatem podstaw do odrzucenia postawionej hipotezy badawczej.

Podsumowując, przeprowadzone badania nie dają podstaw do odrzucenia hipotezy, zgodnie z którą funkcjonowanie TK i wysoki poziom jego reputacji (legitymizacji) w okresie transformacji adekwatnie opisuje model „*Sądu rozjemczego*”. Ostatecznie jednak działania polityków, z kulminacją w postaci „wojny przeciwko konstytucji”, doprowadziły do przesunięcia TK w kierunku opisywanym przez model „*Quasi-izby parlamentu*”. Udokumentowano także nieskuteczne inicjatywy środowisk prawniczych, zmierzających do zbliżenia TK do modelu „*Izby konstytucyjnej*” (w szczególności „odpolitycznienia” wyboru sędziów TK).

Poczynione ustalenia skłaniają do postawienia pytania o przyczyny zaobserwowanych zmian. Innymi słowy, dlaczego TK mógł skutecznie funkcjonować jako „*Sąd rozjemczy*” w warunkach rywalizacji formacji *postsolidarnościowych* i *postkomunistycznych* – nie udało mu się zaś pełnić tej roli na scenie politycznej zdominowanej przez PO i PiS: ugrupowania kierowane przez „młodsze pokolenie” antykomunistów.

O ile sposób obsady stanowisk sędziowskich w TK zagwarantował, że wrażliwości ideologiczne i aksjologiczne zbliżone do PO i PiS były reprezentowane w składach orzekających, to praktyka funkcjonowania TK odbiegała od konsensualnych wzorców obserwowanych w okresie transformacji. Także politycy nie wykazali woli samoograniczenia i szacunku wobec TK, jaki charakteryzował (przy wszystkich wadach) ich poprzedników.

Wydaje się, że odpowiedzi na tak postawione pytanie trudno dopatrywać się w zmianach prawnych (gwarancje ustrojowe pozycji TK w okresie transformacji były zdecydowanie słabsze) czy preferencjach opinii publicznej: pogorszenie reputacji TK (poziomu jego mierzonej w badaniach sondażowych legitymizacji) nie było przyczyną „wojny przeciwko konstytucji”, lecz jej konsekwencją.

Z rezerwą należy też podejść do idealizujących przeszłość wyjaśnień akcentujących rolę rosnącej polaryzacji politycznej. Jak wskazują dane zgromadzone w ramach *Polskiego Generalnego Studium Wyborczego* (PGSW), poziom niechęci wyborców PiS do PO (i *vice versa*) – miara tzw. polaryzacji afektywnej – nie odbiegał od poziomu niechęci wyborców AWS do SLD (i *vice versa*)<sup>1269</sup>.

Doskonałą ilustracją poziomu ówczesnej polaryzacji elit politycznych mogą być materiały archiwalne z okresu kampanii przed referendum konstytucyjnym 1997 r.<sup>1270</sup>. Życzliwość Jana Karskiego wobec kandydującego w wyborach prezydenckich 1995 r. A. Kwaśniewskiego skłoniła innych weteranów AK (w tym J. Nowaka-Jeziorańskiego i W. Bartoszewskiego) do wytknięcia mu „*aktu odstępstwa od tych ideałów, którym służył tak bohatersko*”<sup>1271</sup>. Zdaniem (uznawanego za „liberała”) bp. T. Pieronka „*gdyby*

---

<sup>1269</sup> Dane zebrane w latach wyborów parlamentarnych 1997, 2001, 2005, 2007 i 2011 są dostępne w Archiwum Danych Społecznych (ADS), por. R. Markowski: *Polskie Generalne Studium Wyborcze* (PGSW) ISP PAN, Polskie Archiwum Danych Społecznych, Repozytorium Danych Społecznych.

<sup>1270</sup> Por. np. rozdziały: S. Gebethner (1997) *Referendum konstytucyjne - uwikłania społeczne i prawno-ustrojowe*, A. Malinowski (1997) *Instytucja referendum konstytucyjnego w odbiorze społecznym* i J. Wawrzyniak (1997) *Aksjologia referendum konstytucyjnego* [w:] M. Staszewski (red.) *Referendum konstytucyjne w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo ISP PAN, str. 93-199. Por. także wyniki badań OBOP (1997) *Opinie o konstytucji i referendum w początku maja 1997 roku*; CBOS (1997) *O konstytucji tydzień przed referendum*, BS/73/73/97; CBOS (1997) *Motywy głosowania za odrzuceniem Konstytucji, zadowolenie z przyjęcia ustawy zasadniczej*, BS/98/98/97. W kontekście polaryzacji elit, warto przypomnieć, z jakimi dylematami zmagало się wówczas postsolidarnościowe centrum: „*w klubie Unii [Wolności] są silne tendencje, aby głosować przeciw Konstytucji, dla uniknięcia konfliktu z prawicą i nie dawania podstaw do atakowania nas, że się kumamy z komuną (...). Aby temu zapobiec potrzebne byłoby poparcie Mazowieckiego (...)* [który] *jest tą sprawą strasznie struty. Uważa Konstytucję za niezłą i oczywiście najbardziej mu przeszkadza, że opracowana została pod egidą Sojuszu Lewicy i pójdzie na jego konto. Tadeusz ma jednak tak silny instynkt państwowy, że gotów jest przejść do porządku nad tą niedogodnością i opowiedzieć się za jej uchwaleniem*”. Por. W. Kuczyński (2012) *Solidarność w opozycji: Dziennik 1993-1997*, Warszawa, Wydawnictwo Poltext. 361-362.

<sup>1271</sup> Jak wyjaśniali autorzy listu otwartego, „*nie były to wybory między dwoma kandydatami na prezydenta, lecz starcie między dwoma systemami wartości. Zwycięstwo Kwaśniewskiego było klęską dla tych wszystkich, żyjących i*



*Kwaśniewski został prezydentem, oznaczałoby to porażkę misji [wychowawczej] Kościoła*<sup>1272</sup>. Poglądy, że prezydent „*Kwaśniewski został demokratycznie wybrany[] ale on nie ma moralnego prawa do sprawowania w Polsce rządów*” formułowała nie tylko radykalna prawica, ale i (prywatnie) Papież Jan Paweł II<sup>1273</sup>.

Bardziej obiecującym kierunkiem poszukiwań wydaje się ewolucja samej sceny politycznej i jej aktorów. W tym kontekście warto odwołać się do zaproponowanej przez J. Kurczewskiego koncepcji „trójkąta”, opisującego polską scenę polityczną w okresie transformacji. Niuansowała ona zorientowany na przeszłość podział dychotomiczny, przypisując wierzchołkom „trójkąta” orientacje: „*liberalno-demokratycznego centrum*”, „*katolickiej prawicy*” i „*postkomunistycznej lewicy*”<sup>1274</sup>. Liberalny konsensus, który wyrażała Konstytucja z 1997 r. opierał się w tym ujęciu na boku „trójkąta”, wyznaczonym przez wierzchołki „*liberalny*” i „*postkomunistyczny*”. Rekonstrukcja polskiej sceny politycznej<sup>1275</sup>, jaka nastąpiła w latach 2005-2007, zburzyła ten układ, jak się wydaje nie bez konsekwencji dla funkcjonujących w jego logice instytucji, a nawet, jak starano się pokazać w rozdziale III, samej „*aksjologii Konstytucji z 1997 r.*”.

Wreszcie, nie bez znaczenia mógł być unikalny kontekst psychologiczny, w jakim toczyła się rywalizacja polityczna w okresie transformacji. Wydaje się, że kluczowe

---

*poległych, którzy przez pół wieku walczyli o wyzwolenie Polski spod panowania, narzuconych jej przez obcą przemoc, zbrodniczych rządów monopartyjnych*”, por. W. Bartoszewski, Z. Korbońska, A. Pomian, J. Nowak-Jeziorański, T. Żenczykowski, Do redakcji: W sprawie listu Jana Karskiego do Aleksandra Kwaśniewskiego, RZ, 15 XII 1995 r.

<sup>1272</sup> „*Gdyby Kwaśniewski został prezydentem, oznaczałoby to porażkę misji Kościoła. Co prawda nie misji politycznej, bo takiej Kościół nie ma, ale misji wychowawczej*”, por. T. Pieronek (bp.), Kryzys misji, GW, 18 XI 1995 r.

<sup>1273</sup> Cytat za S. Frankiewiczem, ambasadorem Polski przy Stolicy Apostolskiej. Fragmenty jego książki z 2014 r. („*Nie stracić wiary w Watykanie*”, Warszawa, Biblioteka „Więzi”) opublikował tygodnik Wprost, por. WSI w Watykanie, Wprost, 14/2014, str. 31. Gazeta Wyborcza publikowała listy Papieża skierowane do A. Kwaśniewskiego: por. Owocnej służby, GW, 27 XII 1995 r. i L. Wałęsy: por. Polska droga wyzwolenia, GW, 27 XII 1995 r.

<sup>1274</sup> Por. Kurczewski J. (1995) Demokracja pod rządami prawa. Przegląd doświadczeń, Roczniki Nauk Społecznych, Tom 22-23, Nr 1 oraz Kurczewski J. (2003) Parliament and the Political Class in the Constitutional Reconstruction of Poland: Two Constitutions in One, International Sociology, March 2003, Vol 18(1). Pełną wersję koncepcji „trójkąta politycznego” prezentuje Kurczewski J. (2009) Ścieżki emancypacji: osobista teoria transformacji ustrojowej w Polsce, Warszawa, Wydawnictwo Trio, str. 90-92.

<sup>1275</sup> „*Najpierw okrążył stół i jego ideologię (a także jego uczestników ze strony rządowej) delegitymizowała dawna opozycja demokratyczna, a następnie OS i wszystkich jego uczestników delegitymizowała radykalna prawica*” obserwował J. Reykowski, por. J. Reykowski (2019) Od okrągłego stołu do autorytarnej „*kontrrewolucji*”, [w:] A. Friszke, J. Grzelak, M. Kofta, A. Leszczyński, W. Osiałyński, J. Reykowski (2019) Psychologia Okrągłego Stołu, Sopot, Smak Słowa, str. 299 i 302. Inaczej ową delegitymizację postrzega G. Mink: „*komuniści z nostalgią wspominają tamte chwile fraternizacji, bezpowrotnie minione wraz z pierwszymi zwycięstwami wyborczymi antykomunistów, powszechnie wyśmiane po faktycznym upadku imperium*”, por. Mink G. (2019) Nowe spojrzenie na 1989 rok w świetle jego konsekwencji: analiza przeprowadzona przez „*zaangażowanego obserwatora, odczyt na otwarcie konferencji Beyond 1989 Hopes and Disillusions After Revolutions (A Global Approach)*”, 6 XII 2019 r., Praga, tekst dostępny pod adresem: <http://conciliumcivitas.pl/almanach-concilium-civitas-2020-2021---profesor-georges-mink-nowe-spojrzenie-na-1989-rok-w-swietle-jego-konsekwencji-analiza-przeprowadzona-przez-zaangazowanego-observatora/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

znaczenie miały jego dwa aspekty – „inauguracja” III RP w drodze porozumienia przy „Okrągłym Stole”<sup>1276</sup> i żywe wspomnienie „czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”. Zwłaszcza ten drugi aspekt mógł prowadzić do podwyższenia subiektywnie postrzeganych kosztów naruszenia norm, utożsamianych z liberalną demokracją<sup>1277</sup>. Wreszcie, demonstracja przywiązania do tych norm miała znaczenie w kontekście „imitacyjnej” natury transformacji<sup>1278</sup> oraz aspiracji euroatlantyckich.

Z przyczyn metodologicznych niniejsza rozprawa ograniczona się do analizy polskiego TK. Trudno jednak nie dostrzec analogii opisywanych wydarzeń do sytuacji Trybunału Konstytucyjnego Węgier. Wolny od „choroby wczesnego porodu”<sup>1279</sup>

---

<sup>1276</sup> Jak wskazuje G. Mink: „Dla polskich lub węgierskich ekskomunistów, zaangażowanych w transformację swoich partii, Okrągły Stół stanowił historyczną szansę. Z dwóch powodów. Z jednej strony opozycja pozwoliła im na wynegocjowanie częściowej, kontrolowanej kapitulacji. Z drugiej strony Okrągły Stół to dla nich okazja, aby w zawaolowany sposób wyznaczyć grzechy, okazać skruchę, a jednocześnie zażądać patriotycznej rehabilitacji (i ją narzucić), będącej warunkiem zgody z narodem za pośrednictwem swoich rozmówców (...). Stworzyło to pewne więzi psychologiczne”, por. Mink G. (2019) Nowe spojrzenie na 1989 rok w świetle jego konsekwencji: analiza przeprowadzona przez „zaangażowanego obserwatora, odczyt na otwarcie konferencji *Beyond 1989 Hopes and Disillusions After Revolutions (A Global Approach)*, 6 XII 2019 r., Praga, tekst dostępny pod adresem: <http://conciliumcivitas.pl/almanach-concilium-civitas-2020-2021---profesor-georges-mink-nowe-spojrzzenie-na-1989-rok-w-swietle-jego-konsekwencji-analiza-przeprowadzona-przez-zaangazowanego-observatora/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

<sup>1277</sup> Doskonale ilustruje to wspomnienie A. Kwaśniewskiego, który tak wyjaśniał skuteczność protestów mieszkańców wsi Łany, którzy zablokowali wysadzenia wałów na Odrze w czasie powodzi 1997 r.: „podejrzewam, że dzisiaj [2023] jednak po już praktykowaniu 30 lat demokracji byłoby też ciężko ale łatwiej. Natomiast takie decyzje podejmowane „na twardo” zaraz po zakończeniu PRL-u, (...) to było bardzo mocno w głowach ludzi, metody „siłowe” są łatwiejsze do przeprowadzenia w krajach albo w ogóle niedemokratycznych, bo to nie jest problem, albo w krajach o dłuższym stażu demokratycznym, a myśmy byli w takim momencie...”, Por. „Dlaczego był pan pijany w Charkowie?” - Podcast Kwaśniewski story odcinek 4, dostępny pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=4r8jrXfpS68>, 36:00-36:34 [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Szerzej o tych wydarzeniach por. np. Twierdza Wrocław, GW, 14 VII 1997 r. Por także oceny: Prezydenta Miasta Wrocław, B. Zdrojewskiego, Pospolite Ruszenie, GW 24 VII 1997 r., Wojewody Wrocławskiego J. Zaleskiego: Rachunek nieprawdopodobieństwa, GW, 20 VIII 1997 r. i podsekretarz stanu ds. samorządu w Kancelarii Prezydenta K. Janika: Gmina za blisko, centrala daleko, GW, 5 VIII 1997 r. Co znaczące, na wydarzenia te – przypomniane dzięki serialowi Netflix’a z 2022 r. pt. „Wielka Woda”, por.

<https://www.netflix.com/pl/title/81318108> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.], powoływał się wiceminister rządu PiS M. Wąsik, argumentując na rzecz *Projektu ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej* (numer z wykazu prac Rady Ministrów UD432, IX kadencja, projekt skierowany do uzgodnień międzyresortowych przy piśmie M. Wąsika z 5 IX 2022 r. DP-WL-0231-22/2022/WR). Jak wyjaśniał, „Który z wójtów zgodzi się na to, by wysadzić wał i by woda zalała jego gminę - po to, by nie zalała dużego miasta? Ktoś musi za nich taką arcytrudną decyzję podjąć. A więc w pewnym sensie też zdejmujemy z nich odpowiedzialność”, por. Samorządowiec będzie wdzięczny, DGP, 18 I 2023 r.

<sup>1278</sup> Imitacyjna natura transformacji postsocjalistycznej miała przejawiać się w tym, że jej architekci, w przeciwieństwie do dawnych rewolucjonistów, nie podążali za utopią, lecz za „normalnością”: „Every revolutionary wants to live in the future, and if Germany was the future of Poland, then the most heartfelt revolutionaries might as well pack up and move to Germany”. por. I. Krastev S. Holmes (2018) Explaining Eastern Europe: Imitation and Its Discontents, *Journal of Democracy*, Volume 29, Issue 3. Idea została rozwinięta w książce tych samych autorów z 2019 r. *The Light That Failed: Why the West Is Losing the Fight for Democracy*, New York, Pegasus Books.

<sup>1279</sup> Jak Prezes Zoll określał ustrojowe konsekwencje faktu, że TK powołano w okresie schyłkowej PRL, por. Andrzej Zoll o Trybunale Konstytucyjnym, GW 31 I 1995.

polskiego TK, szybko stał się on symbolem liberalno-demokratycznego aktywizmu<sup>1280</sup>. Jednocześnie cieszył się wysokim poziomem „reputacji” (legitymizacji) w kraju, w którym władzę sprawowali konserwatyści z MDF, liberałowie z SzDSz i postkomuniści z MSZP. Jego pozycja ustrojowa załamała się jednak na skutek „reformy”<sup>1281</sup> przeprowadzonej na początku trzeciej dekady transformacji, gdy pełnię władzy przejął wywodzący się ze środowiska młodych antykomunistów V. Orban.

Zarysowany tu kierunek badań wydaje się zasługiwać na kontynuację<sup>1282</sup>, zaś zaproponowane w niniejszej rozprawie modele – sformułowane na tle doświadczeń polskiej transformacji - mogą być użytecznym narzędziem tego typu analiz.

Ich wyniki pozwolą wzbogacić refleksję nad modelowym kształtem instytucji kontroli konstytucyjności prawa, uwzględniając zależności pomiędzy ich stabilnością a kształtem sceny politycznej. Wiąże się to z praktycznymi implikacjami, w zakresie potencjalnych scenariuszy „przywracania ładu konstytucyjnego”.

Wyrok ETPCz z 7 maja 2021 r.<sup>1283</sup> przenosi na poziom międzynarodowy<sup>1284</sup> ustalenia dotyczące składu TK, dokonane w wyroku K 34/15. W ocenie autora niniejszej rozprawy, fundamentalną kwestią okaże się jednak nie regulacja składu TK<sup>1285</sup>, a

---

<sup>1280</sup> Por. np. K. Scheppele (2005) *Democracy by Judiciary. Or, why Courts Can be More Democratic than Parliaments* [w:] A. Czarnota, M. Krygier, W. Sadurski, *Rethinking the Rule of Law after Communism*, Budapest, CEU Press, str. 25-60 K. Scheppele (2007) 'Constitutional Negotiations: Political Contexts of Judicial Activism in Post-Soviet Europe' [w:] S. Arjomand (red.) *Constitutionalism and Political Reconstruction*, Leiden, Brill, str. 315-336. W kontekście krytycznym także B. Ackerman (1992) *Judges as Founders* [w:] *The Future of the Liberal Revolution*, New Haven, Yale University Press, str. 99-112; A. Sajó (1995) *Reading the Invisible Constitution: Judicial Review in Hungary*, *Oxford Journal of Legal Studies*, Vol. 15, Iss. 2: 253-267.

<sup>1281</sup> Por. np. L. Sólyom (2015) *The rise and decline of constitutional culture in Hungary* [w:] A. Bogdandy von, P. Sonnevend (red.) *Constitutional crisis in the European constitutional area: theory, law and politics in Hungary and Romania*, Oxford, Hart Publishing, str. 5-32; M. Bánkuti, G. Halmaj, K. Scheppele (2012) *Hungary's Illiberal Turn: Disabling the Constitution*. *Journal of Democracy*, 23(3), str. 138-46.

<sup>1282</sup> Z drugiej strony, niepokojące tendencje w relacjach świata (coraz bardziej spolaryzowanej) polityki i sądów dokonujących wykładni konstytucji wykraczają poza państwa „trzeciej fali” demokratyzacji. Warto tu odwołać się choćby do przebiegu procedur nominacyjnych następców zmarłych sędziów Sądu Najwyższego USA: A. Scalii w 2016 r. i R. Ginsburg w 2020 r., oraz powołania przez prezydenta J. Biden'a Prezydenckiej Komisji ds. Sądu Najwyższego (*Presidential Commission on the Supreme Court of the United States*, por. Executive Order 14023 z 9 IV 2021 r.).

<sup>1283</sup> Por. wyrok ETPCz z 7 V 2021 r., 4907/18, Xero Flor w Polsce Sp. z o.o. v. Polska, LEX nr 3170326.

<sup>1284</sup> W tym kontekście warto także wspomnieć o skierowaniu przez Komisję Europejską sprawy przeciwko Polsce do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z naruszeniami prawa UE przez polski Trybunał Konstytucyjny i jego orzecznictwo, por. komunikat dostępny pod adresem: [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/ip\\_23\\_842](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/ip_23_842) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Por. także: W. Sadurski, Trybunał na celowniku, *GW*, 17 II 2023 r.

<sup>1285</sup> M. Zubik dzieli potencjalne rozwiązania tego problemu na te, które „są trudniejsze, bo wymagają kompromisu politycznego, [oraz] inne prostsze”. Do pierwszych zalicza „uzdrowienie stanu rzeczy poprzez zmianę konstytucji. Do drugich – ruchy personalne w ramach samego TK (...) [gdzie] powinno dojść do odsunięcia od orzekania sędziów, których dotyczą tezy zawarte w wyroku ETPCz”, por. Por. Władzy radziłbym umiar, *RZ* 1 VI 2021 r. Warto w tym kontekście przywołać rekomendacje zespołu Fundacji im. S. Batorego, który opracował raport „Jak przywrócić państwo prawa?": „Rekomenduje się zmianę zasad postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów

możliwość zmiany formuły jego funkcjonowania - od „*Quasi-izby parlamentu*”, w kierunku instytucji realnie sprawującej kontrolę konstytucyjności prawa, i budującej na tej podstawie swoją reputację.

Przedstawione w niniejszej rozprawie analizy wskazują, że wysoka pozycja ustrojowa TK w okresie transformacji – opisywana modelem „*Sądu rozjemczego*” - była wynikiem splotu szeregu wyjątkowych okoliczności, z których nie bez znaczenia był kształt sceny politycznej i psychologiczne uwarunkowania jej aktorów. Bez uwzględnienia tego czynnika w kontekście aktualnego konfliktu politycznego (i jego społecznych podstaw<sup>1286</sup>), nie wydaje się możliwe stworzenie cieszącego się wysoką „reputacją” wśród polityków i w opinii publicznej (a zatem stabilnego) organu sprawującego kontrolę konstytucyjności stanowiącego prawa.

---

*Trybunału Konstytucyjnego, polegającą na stworzeniu możliwości wyboru sędziów dyscyplinarnych spośród sędziów TK oraz sędziów TK w stanie spoczynku. Rozwiązanie takie zwiększyłoby przejrzystość i obiektywizm postępowań dyscyplinarnych prowadzonych wobec tych sędziów TK, którzy zostali wybrani do tego organu zgodnie z prawem, jednak w czasie pełnienia swojej funkcji dopuścili się naruszeń o charakterze dyscyplinarnym. Oprócz powyższych działań konieczna jest także ocena, czy niektóre działania osób pełniących funkcję Prezesa i Wiceprezesa TK w latach 2016–2019 nie stanowiły przestępstwa przekroczenia uprawnień bądź niedopełnienia obowiązków (...), a także czy wskazane powyżej osoby nie były nakłaniane do przekroczenia uprawnień bądź niedopełnienia obowiązków przez osoby trzecie”, por. M. Matczak, T. Zalański (2019) Trybunał Konstytucyjny [w:] Jak przywrócić państwo prawa?, Fundacja im. S. Batorego, str. 44-61, [https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2020/02/Jak-przywrócic-panstwo-prawa\\_Interaktywna.pdf](https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2020/02/Jak-przywrócic-panstwo-prawa_Interaktywna.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]. Por także dyskusja w prasie, np. M. Matczak, Chcemy być jak oni?, GW, 23 VII 2022 r.; W, Sadurski, Nie popełniamy konstytucyjnego samobójstwa, GW, 03 VIII 2022 r.; M. Matczak, Jak odwojować TK? Nie blitzkriegiem, ale wojną pozycyjną, GW 27 VIII 2022 r.; W, Sadurski, Zerwijmy z pięknoduchostwem, GW, 30 VIII 2022 r.; J. Majcherek, Czy zalegalizowane bezprawie jest prawem?, GW, 02 IX 2022 r. Por także odwołanie do eseju L. Fullera „The Problem of the Grudge Informer” w J. Zajadło (2020) Co po kryzysie konstytucyjnym. Sięgnijcie do Fullera [w:] E. Łętowska, J. Zajadło, O wygaszaniu państwa prawa, Sopot, Wydawnictwo Arche, str. 163-164.*

<sup>1286</sup> W ocenie autora niniejszej rozprawy, w tym kontekście warto zwrócić uwagę na analizę społeczeństwa brytyjskiego w kontekście referendum Brexit’owego z 2016 r. por. D. Goodhart (2017) *The Road to Somewhere: The Populist Revolt and the Future of Politics*, Londyn, Hurst & Co.

**ANEKS 1. Osoby zasiadające w TK w listopadzie 1989 r., oraz wybrane przez Sejm na sędziów TK w latach 1989-2022**

Kadencja Sejmu	Imię i nazwisko	Inicjały w Aneksie 2	Data wyboru	Początek kadencji	Koniec kadencji	Uchwała Sejmu	Nr druku	Głosy „za”
Sejm PRL IX kadencji	Kazimierz Buchała			1985-12-01	1989-11-30			
	Natalia Gajl			1985-12-01	1989-11-30			
	Adam Józefowicz			1985-12-01	1989-11-30			
	Andrzej Kabat			1985-12-01	1989-11-30			
	Alfons Klafkowski			1985-12-01	1989-11-30			
	Stanisław Paweła			1985-12-01	1989-11-30			
	Remigiusz Orzechowski	R.O.		1985-12-01	1993-09-14			
	Czesław Bakalarski	Cz.B.		1985-12-01	1993-11-30			
	Kazimierz Działocha	K.D.		1985-12-01	1993-11-30			
	Henryk Groszyk	H.G.		1985-12-01	1993-11-30			
	Leonard Łukaszuk	L.Ł.		1985-12-01	1993-11-30			
	Maria Łabor-Soroka	M.Ł.-S.		1986-09-25	1993-11-30			
„Sejm kontraktowy”	Tomasz Dybowski	T.D.	1989-11-17	1989-12-01	1997-11-30	nie publ.	75*	239
	Wojciech Łączkowski	W.Ł.	1989-11-17	1989-12-01	1997-11-30	nie publ.	75*	233
	Andrzej Zoll	A. Z	1989-11-17	1989-12-01	1997-11-30	nie publ.	75*	239
	Antoni Filcek		1989-11-17	1989-12-01	1992-10-31	nie publ.	75*	250
	Mieczysław Tyczka	M.T.	1989-11-17	1989-12-01	1994-06-17	nie publ.	75*	213
	Janina Zakrzewska	J.Z.	1989-11-17	1989-12-01	1995-05-27	nie publ.	75*	201
Sejm I Kadencji	Ferdynand Rymarz	F.R.	1993-02-19	1993-02-19	2001-02-19	1993.10.67	755	203
Sejm II Kadencji	Zdzisław Czeszejko-Sochacki	Z.C.-S.	1993-11-17	1993-12-01	2001-12-01	1993.62.557	89-A	293
	Lech Garlicki	L.G.	1993-11-17	1993-12-01	2001-12-01	1993.62.557	89-A	293
	Stefan Jaworski	S.J.	1993-11-17	1993-12-01	2001-12-01	1993.62.557	89-A	293
	Wojciech Sokolewicz	W.S.	1993-11-17	1993-12-01	1999-05-31	1993.62.557	89-A	293
	Janusz Trzeciński	J.T.	1993-11-17	1993-12-01	2001-12-01	1993.62.557	89-A	293
	Błażej Wierzbowski	B.W.	1993-11-17	1993-12-01	1998-11-30	1993.62.557	89-A	293
	Krzysztof Kolasiński	K.K.	1994-05-27	1994-05-27	2002-05-27	1994.33.263	393	217
	Jadwiga Skórzewska-Łosiak	J.S.-Ł.	1995-07-21	1995-07-21	2003-07-21	1995.37.440	1143**	289

Sejm III Kadencji	Teresa Dębowska- Romanowska	T.D.-R.	1997-11-05	1997-11-05	2006-11-05	1997.82.789	11	234
	Marek Safjan	M.S.	1997-11-05	1997-11-05	2006-11-05	1997.82.789	11	274
	Marian Zdyb	M. Z.	1997-11-05	1997-11-05	2006-11-05	1997.82.789	11	257
	Wiesław Johann	W.J.	1997-11-19	1997-12-01	2006-12-01	1997.83.810	12	254
	Biruta Lewaszkiwicz- Petrykowska	B.L.-P.	1997-11-19	1997-12-01	2006-12-01	1997.83.810	12	240
	Andrzej Mączyński	A.M.	1997-11-19	1997-12-01	2006-12-01	1997.83.810	12	263
	Jerzy Ciemniewski	J.C.	1998-12-18	1998-12-18	2007-12-18	1998.46.646	765	240
	Jerzy Stępień	J.St.	1999-06-25	1999-06-25	2008-06-25	1999.23.332	1159	199
	Janusz Niemcewicz	J.N.	2001-03-02	2001-03-02	2010-03-02	2001.9.149	2565	364
Sejm IV Kadencji	Marian Grzybowski	M.Grz.	2001-11-13	2001-12-02	2010-12-02	2001.42.672	31	299
	Marek Mazurkiewicz	M.Maz.	2001-11-13	2001-12-02	2010-12-02	2001.42.672	31	291
	Mirosław Wyrzykowski	M.Wy.	2001-11-13	2001-12-02	2010-12-02	2001.42.672	31	378
	Bohdan Zdziennicki	B.Z.	2001-11-13	2001-12-02	2010-12-02	2001.42.672	31	290
	Ewa Łętowska	E.Ł.	2002-05-23	2002-05-28	2011-05-28	2002.21.371	435	219
	Adam Jamróz	A.J.	2003-07-10	2003-07-22	2012-07-22	2003.37.514	1709	210
Sejm V Kadencji	Maria Gintowt- Jankowicz	M.G.-J.	2006-10-27	2006-11-06	2015-11-06	2006.80.792	1025	224
	Wojciech Hermeliński	W.H.	2006-10-27	2006-11-06	2015-11-06	2006.80.792	1025	237
	Marek Kotlinowski	M.K.	2006-10-27	2006-11-06	2015-11-06	2006.80.792	1025	231
	Zbigniew Cieślak	Z.C.	2006-11-16	2006-12-02	2015-12-02	2006.84.842	1083	224
	Teresa Liszcz	T.L.	2006-12-08	2006-12-08	2015-12-08	2006.89.919	1157	303
	Mirosław Granat	M.G.	2007-04-27	2007-04-27	2016-04-27	2007.29.320	1637	328
Sejm VI Kadencji	Andrzej Rzepliński	A.R.	2007-12-18	2007-12-18	2016-12-19	2007.100.1079	26	222
	Stanisław Biernat	S.B.	2008-06-13	2008-06-26	2017-06-26	2008.47.420	554	270
	Sławomira Wronkowska- Jaśkiewicz	S.W.-J.	2010-05-06	2010-05-06	2019-05-06	2010.38.525	2918	415
	Stanisław Rymar	S.R.	2010-11-26	2010-12-03	2019-12-03	2010.93.1067		203
	Piotr Tuleja	P.T.	2010-11-26	2010-12-03	2019-12-03	2010.93.1067		348
	Marek Zubik	M.Z.	2010-11-26	2010-12-03	2019-12-03	2010.93.1067		200
	Małgorzata Pyziak- Szafnicka	M.P.-S.	2011-01-05	2011-01-05	2020-01-05	2011.4.39	3676	253
	Andrzej Wróbel	A.W.	2011-05-27	2011-05-29	2017-01-24	2011.45.492	4144	243
Sejm VII Kadencji	Leon Kieres	L.K.	2012-07-13	2012-07-23	2021-07-23	2012.506	507	340
	Henryk Cioch [3]	H.C.	2015-12-02	2015-12-02	2017-12-20	2015.1182	56	236

Sejm VIII Kadencji	Lech Morawski [3]	L.M.	2015-12-02	2015-12-02	2017-07-12	2015.1183	56	232
	Mariusz Muszyński [3]	M.Mu.	2015-12-02	2015-12-03	2024-12-03	2015.1184	56	236
	Piotr Pszczołkowski	P.P.	2015-12-02	2015-12-03	2024-12-03	2015.1186	56	233
	Julia Przylębska	J.Prz.	2015-12-02	2015-12-09	2024-12-09	2015.1185	56	234
	Zbigniew Jędrzejewski	Z.J.	2016-04-14	2016-04-28	2025-04-28	2016.393	369	227
	Michał Warciński	M. War.	2016-12-14	2016-12-20	2025-12-20	2016.1206	1046	231
	Grzegorz Jędrejek	G.J.	2017-02-24	2017-02-27	2020-01-19	2017.224	1310	234
	Andrzej Zielonacki	A.Zie.	2017-06-08	2017-06-28	2026-06-28	2017.610	1584	227
	Justyn Piskorski	J.Pis.	2017-09-15	2017-09-18	2026-09-18	2017.873	1778	248
	Jarosław Wyrembak	J.W.	2018-01-26	2018-01-30	2027-01-30	2018.134	2193	228
	Wojciech Sych	W.Sych	2019-04-25	2019-05-08	2028-05-08	2019.414	3382	228
Sejm IX Kadencji	Krystyna Pawłowicz	K.P.	2019-11-21	2019-12-05	2028-12-05	2019.1132	16	230
	Stanisław Piotrowicz	S.P.	2019-11-21	2019-12-05	2028-12-05	2019.1133	17	230
	Jakub Stelina	J.Stel.	2019-11-21	2019-12-05	2028-12-05	2019.1134	26	233
	Rafał Wojciechowski	R.W.	2019-12-20	2020-01-07	2029-01-07	2019.1197	50	239
	Bartłomiej Sochański	B.S.	2020-04-06	2020-04-09	2029-04-09	2020.340	316	234
	Bogdan Świączkowski		2022-02-08	2022-02-16	2031-02-16	2022.203	1982	233

**Osoby, które nie podjęły obowiązków orzeczniczych**

Sejm V Kadencji	Lidia Bagińska		2006-12-08			2006.89.918	1157	207
Sejm VII Kadencji	Roman Hauser [1]		2015-10-12			2015.1038	3954	274
	Andrzej Jakubecki [1]		2015-10-10			2015.1039	3956	272
	Krzysztof Ślęzak [1]		2015-10-11			2015.1040	3955	268
	Bronisław Sitek [2]		2015-10-09			2015.1041	3957	244
	Andrzej Sokala [2]		2015-10-08			2015.1042	3958	264

\*- Pierwotną listą zgłoszonych kandydatów zawierał Druk nr 59, Sejm PRL X Kadencja, Wniosek Prezydium Sejmu w sprawie wyboru członków Trybunału Konstytucyjnego.

\*\* - Pierwotnie kandydatura zgłoszona w Druku nr 1080, II Kadencja.

Osoby, których status określił wyrok TK z 3 grudnia 2015 r. (K 34/15):

[1]: prawidłowo wybrani nominaci Sejmu VII Kadencji, od których Prezydent nie przyjął ślubowania.

[2]: nieprawidłowo wybrani nominaci Sejmu VII Kadencji („ponadnormatywni sędziowie”).

[3]: osoby wybrane na miejsca już zajęte (tzw. „dublerzy”).

## ANEKS 2. Podsumowanie analizy zdań odrębnych opisanej w rozdziale drugim

U 1/92	<u>Cz.B.</u>	<u>K.D.</u>	<u>H.G.</u>	L.Ł.	M.Ł.-S.	<u>R.O.</u>	T.D.	W.Ł.	A.Z.		MT.	J.Z.
K 1/92	<u>Cz.B.</u>	<u>K.D.</u>	<u>H.G.</u>	L.Ł.	M.Ł.-S.	<u>R.O.</u>	<u>T.D.</u>	<u>W.Ł.</u>	<u>A.Z.</u>		MT.	J.Z.
U 5/94	<u>Z.C.-S.</u>		<u>S.J.</u>		<u>J.T.</u>	<u>B.W.</u>	<u>T.D.</u>	<u>W.Ł.</u>	<u>A.Z.</u>	<u>F.R.</u>	<u>K.K.</u>	<u>J.Z.</u>
W 2/96	<u>Z.C.-S.</u>	<u>L.G.</u>	<u>S.J.</u>	<u>W.S.</u>	<u>J.T.</u>	<u>B.W.</u>	T.D.		A.Z.	F.R.	K.K.	J.S.Ł.
K 27/95	<u>Z.C.-S.</u>	<u>L.G.</u>	<u>S.J.</u>	<u>W.S.</u>	<u>J.T.</u>	<u>B.W.</u>	T.D.	W.Ł.	A.Z.	F.R.	K.K.	J.S.Ł.
K 39/97	<u>Z.C.-S.</u>		<u>S.J.</u>		<u>J.T.</u>		<u>W.J.</u>	B.L.-P.	A.M.	<u>F.R.</u>	<u>K.K.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
K 25/98	<u>Z.C.-S.</u>	<u>L.G.</u>	<u>S.J.</u>		<u>J.T.</u>		<u>W.J.</u>	B.L.-P.	A.M.	<u>F.R.</u>	<u>K.K.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
K 8/98	<u>Z.C.-S.</u>	<u>L.G.</u>	<u>S.J.</u>	J.St.	<u>J.T.</u>	J.C.	<u>W.J.</u>	B.L.-P.	A.M.	F.R.	<u>K.K.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
P 3/00	<u>Z.C.-S.</u>	<u>L.G.</u>	<u>S.J.</u>	J.St.	<u>J.T.</u>	J.C.	<u>W.J.</u>	B.L.-P.	<u>A.M.</u>	F.R.	<u>K.K.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
SK 10/99	<u>Z.C.-S.</u>	<u>L.G.</u>	<u>S.J.</u>	J.St.	<u>J.T.</u>	J.C.	<u>W.J.</u>	B.L.-P.	<u>A.M.</u>	F.R.	<u>K.K.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
SK 10/01	<u>Z.C.-S.</u>	<u>L.G.</u>	<u>S.J.</u>	J.St.	<u>J.T.</u>	J.C.	<u>W.J.</u>	B.L.-P.	A.M.	J.N.	<u>K.K.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
SK 5/01	<u>Z.C.-S.</u>	<u>L.G.</u>	<u>S.J.</u>	J.St.	<u>J.T.</u>	J.C.	<u>W.J.</u>	B.L.-P.	<u>A.M.</u>	J.N.	<u>K.K.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
K 11/02	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.</u>	M.Wy.	<u>J.St.</u>	<u>B.Z.</u>	J.C.	<u>W.J.</u>	B.L.-P.	A.M.	J.N.	<u>E.Ł.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
K 14/02	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.</u>	M.Wy.	<u>J.St.</u>	<u>B.Z.</u>	J.C.	<u>W.J.</u>	B.L.-P.	A.M.	J.N.	<u>E.Ł.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
U 7/01	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.*</u>		<u>J.St.</u>	<u>B.Z.</u>	J.C.	<u>W.J.</u>	B.L.-P.	<u>A.M.</u>	J.N.	<u>E.Ł.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
K 44/02	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.</u>		J.St.	<u>B.Z.</u>	J.C.	<u>W.J.</u>	B.L.-P.	A.M.	J.N.	<u>E.Ł.</u>	<u>J.S.Ł.</u>
K 4/03	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.</u>	M.Wy.		<u>B.Z.</u>	J.C.	<u>W.J.</u>	B.L.-P.	A.M.	J.N.	<u>E.Ł.</u>	<u>A.J.</u>
SK 26/02	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.</u>	M.Wy.	J.St.	<u>B.Z.</u>	J.C.		B.L.-P.	A.M.	J.N.	<u>E.Ł.</u>	<u>A.J.</u>
K 2/07		<u>M.Maz.</u>	<u>M.Wy.</u>	J.St.	<u>B.Z.</u>	<u>J.C.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>		J.N.	<u>E.Ł.</u>	
K 39/07	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.</u>	M.Wy.	J.St.	<u>B.Z.</u>	<u>J.C.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>J.N.</u>	<u>E.Ł.</u>	<u>A.J.</u>
K 40/07		<u>M.Maz.</u>	M.Wy.	J.St.	<u>B.Z.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>		J.N.	<u>E.Ł.</u>	<u>A.J.</u>
Kp 2/08	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.</u>	M.Wy.	S.B.	<u>B.Z.</u>		<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	J.N.	<u>E.Ł.</u>	<u>A.J.</u>
U 1/08	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.</u>	M.Wy.	S.B.	<u>B.Z.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	J.N.	<u>E.Ł.</u>	<u>A.J.</u>
P 16/08	<u>M.Grz.</u>		<u>M.Wy.</u>	S.B.	<u>B.Z.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>J.N.</u>	<u>E.Ł.</u>	<u>A.J.</u>
K 6/09		<u>M.Maz.</u>	<u>M.Wy.</u>	S.B.	<u>B.Z.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.*</u>	<u>M.G.</u>	<u>J.N.</u>	<u>E.Ł.</u>	<u>A.J.</u>
Kp 1/09	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.</u>	<u>M.Wy.</u>	<u>S.B.</u>	<u>B.Z.</u>	<u>A.R.</u>		<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.*</u>	<u>E.Ł.</u>	<u>A.J.</u>
K 10/08	<u>M.Grz.</u>	<u>M.Maz.</u>	<u>M.Wy.</u>	<u>S.B.</u>	<u>B.Z.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>		<u>E.Ł.</u>	<u>A.J.</u>
Pp 1/10	<u>S.R.</u>	<u>P.T.*</u>	<u>M.Zu*</u>	S.B.	<u>M.P.-S.*</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.*</u>	<u>S.W.-J.*</u>		<u>A.J.</u>
SK 21/07	<u>S.R.</u>	<u>P.T.*</u>	<u>M.Zu.</u>		<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>		<u>A.J.</u>
K 9/11	<u>S.R.</u>	<u>P.T.*</u>	<u>M.Zu.</u>	<u>S.B.*</u>	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>A.J.</u>
SK 6/10	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>		<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.*</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>		<u>A.W.</u>	<u>A.J.</u>
Kp 5/09	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>A.J.</u>
K 9/12	<u>S.R.</u>	<u>P.T.*</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
K 25/10	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	<u>S.B.</u>	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.*</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>		<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
K 27/12	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
K 33/12	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
K 31/12	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
K 43/12	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
P 49/13	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>		<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
K 52/13	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	<u>S.B.*</u>	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.*</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
SK 29/13	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
K 41/12	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.		<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
K 3/13	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.*</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
K 12/14	<u>S.R.</u>		<u>M.Zu.</u>	<u>S.B.</u>	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
P 6/13	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>Z.C.</u>	<u>T.L.</u>	<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
U 8/15	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>			<u>M.G.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
K 48/13	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>		<u>M.P.-S.</u>	<u>A.R.</u>	<u>J.Prz.</u>	<u>P.P.</u>	<u>Z.J.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
Tw 4/13	<u>S.R.</u>	<u>P.T.</u>	<u>M.Zu.</u>	S.B.	<u>M.P.-S.</u>		<u>J.Prz.</u>	<u>P.P.</u>	<u>Z.J.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>A.W.</u>	<u>L.K.</u>
Kp 1/17					<u>M.P.-S.</u>	<u>M. War.</u>	<u>J.Prz.</u>	<u>P.P.</u>	<u>Z.J.</u>	<u>S.W.-J.</u>	<u>G.J.</u>	<u>L.K.</u>
U 2/20	<u>K.P.</u>	<u>S.P.</u>	<u>J.Stel.</u>	<u>A.Zie.</u>	<u>R.W.</u>	<u>M. War.</u>	<u>J.Prz.</u>	<u>P.P.</u>	<u>Z.J.</u>	<u>W.Sych</u>	<u>B.S.</u>	<u>L.K.</u>
Kpt 1/20	<u>K.P.</u>	<u>S.P.</u>	<u>J.Stel.</u>	<u>A.Zie.</u>	<u>R.W.</u>		<u>J.Prz.</u>	<u>P.P.</u>	<u>Z.J.</u>	<u>W.Sych</u>	<u>B.S.</u>	<u>L.K.</u>
K 1/20	<u>K.P.</u>	<u>S.P.</u>	<u>J.Stel.</u>			<u>M. War.</u>	<u>J.Prz.</u>	<u>P.P.</u>	<u>Z.J.*</u>	<u>W.Sych</u>	<u>B.S.</u>	<u>L.K.</u>
Kp 2/19	<u>K.P.</u>	<u>S.P.</u>	<u>J.Stel.</u>		<u>R.W.</u>	<u>M. War.</u>		<u>P.P.</u>	<u>Z.J.</u>	<u>W.Sych</u>	<u>B.S.</u>	



U 1/92			
K 1/92			
U 5/94			
W 2/96			
K 27/95			
K 39/97	T.D.-R.	M.S.	<u>M.Z.</u>
K 25/98	T.D.-R.	<u>M.S.</u>	<u>M.Z.</u>
K 8/98	T.D.-R.	M.S.	M.Z.
P 3/00	T.D.-R.	<u>M.S.</u>	M.Z.
SK 10/99	T.D.-R.	M.S.	M.Z.
SK 10/01	T.D.-R.	<u>M.S.</u>	M.Z.
SK 5/01	T.D.-R.	M.S.	<u>M.Z.</u>
K 11/02	T.D.-R.	<u>M.S.</u>	M.Z.
K 14/02		<u>M.S.</u>	M.Z.
U 7/01		<u>M.S.</u>	<u>M.Z.</u>
K 44/02	T.D.-R.	M.S.	M.Z.
K 4/03	T.D.-R.	M.S.	M.Z.
SK 26/02	<u>T.D.-R.</u>	M.S.	<u>M.Z.</u>
K 2/07	<u>M.G.-J.</u>	<u>W.H.</u>	
K 39/07	<u>M.G.-J.</u>	<u>W.H.</u>	M.K.
K 40/07	<u>M.G.-J.</u>	<u>W.H.</u>	M.K.
Kp 2/08	<u>M.G.-J.</u>	<u>W.H.</u>	<u>M.K.</u>
U 1/08	<u>M.G.-J.</u>	<u>W.H.</u>	M.K.
P 16/08	<u>M.G.-J.</u>	W.H.	<u>M.K.</u>
K 6/09	M.G.-J.	W.H.	M.K.
Kp 1/09	M.G.-J.	W.H.	M.K.
K 10/08	M.G.-J.	W.H.	M.K.
Pp 1/10	M.G.-J.	W.H.	M.K.
SK 21/07	M.G.-J.	W.H.	<u>M.K.</u>
K 9/11	<u>M.G.-J.</u>	<u>W.H.</u>	<u>M.K.</u>
SK 6/10	M.G.-J.	<u>W.H.</u>	<u>M.K.</u>
Kp 5/09	<u>M.G.-J.</u>	<u>W.H.</u>	<u>M.K.</u>
K 9/12	<u>M.G.-J.</u>		<u>M.K.</u>
K 25/10	M.G.-J.	W.H.	M.K.
K 27/12	M.G.-J.	<u>W.H.</u>	M.K.
K 33/12			<u>M.K.</u>
K 31/12	<u>M.G.-J.</u>	<u>W.H.</u>	M.K.
K 43/12		<u>W.H.</u>	<u>M.K.</u>
P 49/13	<u>M.G.-J.</u>	W.H.	<u>M.K.</u>
K 52/13	M.G.-J.	<u>W.H.</u>	
SK 29/13	M.G.-J.	<u>W.H.</u>	M.K.
K 41/12	<u>M.G.-J.</u>		M.K.
K 3/13	M.G.-J.	<u>W.H.</u>	M.K.
K 12/14	M.G.-J.	W.H.	M.K.
P 6/13	M.G.-J.	<u>W.H.</u>	<u>M.K.</u>
U 8/15			
K 48/13			
Tw 4/13			
Kp 1/17	M.Mu.	L.M.	H.C.
U 2/20	<u>M.Mu.*</u>		<u>J.W.</u>
Kpt 1/20	<u>M.Mu.</u>		<u>J.W.</u>
K 1/20	<u>M.Mu.*</u>	J.Pis.	<u>J.W.*</u>
Kp 2/19		J.Pis.	J.W.

OBJAŚNIENIA: Inicjały reprezentują poszczególnych członków składu orzekającego (puste pole oznacza, że dany sędzia nie uczestniczył w składzie rozpoznającym sprawę). Odcienie koloru czerwonego reprezentują członków TK i sędziów powołanych przez większości komunistyczne (Sejm PRL IX kadencji) i „*postkomunistyczne*” (Sejm II i IV kadencji), Odcienie koloru szarego reprezentują sędziów, powołanych przez „Sejm kontraktowy” lub większości „*postsolidarnościowe*” (Sejm I i III kadencji). Odcienie koloru niebieskiego oznaczają sędziów powołanych przez większości PiS/Zjednoczonej Prawicy (Sejm V, VIII i IX kadencji) zaś pomarańczowego – większości PO-PSL (Sejm VI i VII kadencji).

Inicjały sędziów, którzy zgłosili w danej sprawie zdanie odrębne zostały wzięte w ramkę i podkreślone. Zdania odrębne do uzasadnienia oznaczono gwiazdką (\*).

### ANEKS 3. Wyniki analizy PCA

Zaprezentowana w podrozdziale V.4. analiza zmian oceny TK w opinii publicznej, wykorzystuje jako punkty danych wartość zagregowane – odsetek respondentów uczestniczących w kolejnych cyklicznych badaniach CBOS.

**Tab. A.3.1.** Podsumowanie ocen instytucji publicznych analizowanych na rys. 9.

		Liczba badań (IX 2011 – III 2022)	Przewaga ocen pozytywnych nad negatywnymi (% pozytywne/ % negatywne)	Powszechność formułowanych ocen (% odpowiedzi "tr. pow.")
	Razem	32	1,5	36%
Trybunał Konstytucyjny	Przed 2016	9	3,5	46%
	Po 2017	23	0,7	33%
	Razem	119	1,1	15%
Rząd	Przed 2016	56	0,7	15%
	Po 2017	63	1,4	15%
Prezydent		117	2,3	12%
Policja		23	3,7	11%
Sejm		116	0,4	15%
Senat		116	0,6	26%
Wojsko		20	9,7	27%
Narodowy Bank Polski		23	4,3	34%
Najwyższa Izba Kontroli		20	2,7	41%
Rzecznik Praw Obywatelskich		21	3,1	44%

Źródło: komunikaty z bada CBOS "Ocena instytucji" dostępne pod adresem:  
<https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Dodatkowo, wykres punktowy (*scatterplot*) za pomocą którego zostały zwizualizowane dane, wykorzystuje wartości arbitralnie wybrane przez autora: przewagę ocen pozytywnych nad negatywnymi, kalkulowaną jako odsetek respondentów oceniających daną instytucję dobrze lub bardzo dobrze, podzielony przez odsetek respondentów oceniających ją źle lub bardzo źle (jako oś pozioma) oraz odsetek respondentów wybierających odpowiedź „trudno powiedzieć” (a zatem niepotrafiących

bądź nie chcącym sformułować jednoznacznej oceny danej instytucji). Są one interpretowane jako ilustrujące, odpowiednio, poziom ocen i powszechność ich formułowania.

Takie podejście pozwoliło zwizualizować daleko idącą zmianę sposobu postrzegania Trybunału – jak to zostało określone - *od trudnej w ocenie, acz cieszącej się zaufaniem „instytucji technokratycznej” w kierunku „trzeciej izby parlamentu”*.

Należy jednak wskazać, że takie podejście badawcze, oparte na arbitralnie zdefiniowanych zmiennych wykorzystanych do analizy, wiąże się z ryzykiem, że uzyskane wyniki okażą się tzw. „artefaktem statystycznym”<sup>1287</sup>, nie zaś odzwierciedleniem rzeczywistych zależności występujących w danych.

Zasadnym jest zatem zastosowanie alternatywnego podejścia, wykorzystującego odmienne założenia, w celu weryfikacji czy także ono doprowadzi do uzyskania zbliżonych wyników (tzw. analiza wrażliwości, *sensitivity analysis*). Prezentuje ją niniejszy aneks.

Po pierwsze, zmianie uległ poziom analiz – z poziomu zagregowanego (odsetki w kolejnych badaniach) na indywidualny (odpowiedzi poszczególnych respondentów na pytania o ocenę instytucji).

Po drugie, zrezygnowano z jakichkolwiek założeń stojących za arbitralną selekcją zmiennych – stosując technikę redukcji danych: analizę głównych składowych (*Principal Component Analysis*, dalej PCA)<sup>1288</sup>. PCA umożliwia redukcję liczby zmiennych zgromadzonych w zbiorze danych, jeśli okażą się one ze sobą skorelowane. Przykładowo, rozważmy zbiór danych zawierający serię szczegółowych pomiarów anatomicznych dużej grupy osób (zmiennych, jak np. wzrost, numer buta, rozmiar koszuli i spodni). Zastosowanie PCA może ujawnić, że część zmiennych jest ze sobą silnie skorelowanych, a tym samym można je zredukować do mniejszej liczby tzw. głównych składowych (*principal components*). O ile jednak zmienne uzyskane w wyniku pomiaru (jak wzrost) łatwo zdefiniować, o tyle składowe, są wynikiem wpływu wielu zmiennych (miarą wpływu zmiennej na daną składową jest tzw. ładunek<sup>1289</sup> - *loading*).

O tym, które zmienne i w jakim stopniu kształtują poszczególne składowe decydują wyłącznie zależności statystyczne w danych – składowe nie mają zatem

---

<sup>1287</sup> Por. np. E. Sowej, P. Petocz (2017) *A panorama of statistics : perspectives, puzzles and paradoxes in statistics*, Chichester, John Wiley & Sons, Ltd, str. 194 i dalsze.

<sup>1288</sup> Por. np. M. Krawczyk (2012) *Ekonomia eksperymentalna*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska, str. 98-99.

<sup>1289</sup> Jeśli dana zmienna jest skorelowana dodatnio z innymi zmiennymi tworzącymi daną główną składową, ładunek ma wartość pozytywną, jeśli ujemnie – negatywną.

bezpośredniego związku z oryginalnymi zmiennymi na poziomie konceptualnym - wymagają interpretacji. W opisywanym przykładzie zbioru pomiarów anatomicznych może okazać się, że np. w przypadku pierwszej głównej składowej (a więc objaśniającej największą część ogólnej zmienności) największe ładunki mają wzrost i numer buta, zaś w przypadku drugiej rozmiary koszuli i spodni. Na tej podstawie pierwsza główna składowa może być interpretowana jako odzwierciedlająca posturę, zaś druga tuszę.

Powracając do analizowanych w niniejszym aneksie danych, wykorzystano pięć zbiorów indywidualnych wyników badań Aktualne Problemy i Wydarzenia (APiW)<sup>1290</sup>, prowadzonych przez CBOS w latach 2002 – 2017. Skoncentrowano się na baterii pytań dotyczących oceny instytucji publicznych, z których wybrano dziesięć, poddanych analizie w podrozdziale V.4.: Prezydenta, Rząd<sup>1291</sup>, Sejm, Senat, policję, wojsko, NBP, NIK, RPO i TK.

W celu uchwycenia potencjalnych zmian w czasie, wykorzystano pięć badań APiW, starając się objąć analizą momenty różniące się sytuacją polityczną (por. tab. A.3.2.). Analizowano zatem: okres prezydentury A. Kwaśniewskiego i rządu L. Millera (2002), prezydentury L. Kaczyńskiego i (schyłkowego) rządu J. Kaczyńskiego (2007), prezydentury B. Komorowskiego i drugiego rządu D. Tuska (2012), prezydentury A. Dudy i (schyłkowego) rządu E. Kopacz (2015 – ostatnie badanie APiW obejmujące ocenę TK przed wybuchem kryzysu konstytucyjnego) oraz prezydentury A. Dudy i rządu B. Szydło (2017, niemal po roku kierowania TK przez J. Przyłębską).

**Tab. A.3.2.** Źródła danych wykorzystane do analizy PCA

Data badania	Nr badania APiW	N	Proc. oceniających TK:		DOI bazy danych
			Dobrze	Źle	
Grudzień 2002	151	986	49	12	<a href="https://doi.org/10.18150/OYARBC">https://doi.org/10.18150/OYARBC</a>
Wrzesień 2007	208	844	50	12	<a href="https://doi.org/10.18150/OUYBAW">https://doi.org/10.18150/OUYBAW</a>
Wrzesień 2012	268	985	43	14	<a href="https://doi.org/10.18150/406FA0">https://doi.org/10.18150/406FA0</a>
Wrzesień 2015	304	972	39	12	<a href="https://doi.org/10.18150/6TDCDY">https://doi.org/10.18150/6TDCDY</a>
Wrzesień 2017	328	985	28	38	<a href="https://doi.org/10.18150/6IZUWG">https://doi.org/10.18150/6IZUWG</a>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych CBOS zdeponowanych w Polskim Archiwum Danych Społecznych, Repozytorium Danych Społecznych: <https://rds.icm.edu.pl/>

<sup>1290</sup> Metodą wywiadów bezpośrednich (*face-to-face*) wspomaganych komputerowo (CAPI).

<sup>1291</sup> W przypadku rządu zadawane przez CBOS pytanie różniło się od pozostałych instytucji, było też zadawane w innej części ankiety. Pytanie brzmiało: „Jak by Pan/i ocenił/a wyniki działalności rządu premiera [imię i nazwisko] od czasu objęcia przezeń władzy?”- pozostałe pytania sformułowano zaś następująco: „Proszę teraz Pana/ią o ocenę działalności różnych instytucji i organizacji. Jak by Pan/i ocenił/a działalność [nazwa instytucji]”. Na wskazane pytania respondenci udzielali odpowiedzi na skali Likerta: zdecydowanie dobrze; raczej dobrze; raczej źle; zdecydowanie źle; trudno powiedzieć. Na potrzeby analizy PCA odpowiedzi zakodowano odpowiednio jako +2; +1; -1; -2 oraz 0.

Wyniki uzyskane za pomocą PCA wskazują, że dwie pierwsze główne składowe objaśniają niemal połowę łącznej zmienności dziesięciu oryginalnych zmiennych.

**Tab. A.3.3.** Skumulowany procent zmienności objaśnianej przez poszczególne główne składowe

Główna Składowa	Grudzień 2002	Wrzesień 2007	Wrzesień 2012	Wrzesień 2015	Wrzesień 2017
PC 1	31%	44%	33%	31%	36%
<b>PC 2</b>	<b>45%</b>	<b>61%</b>	<b>48%</b>	<b>44%</b>	<b>50%</b>
PC 3	56%	69%	57%	55%	63%
PC 4	64%	76%	65%	65%	71%
PC 5	72%	82%	72%	72%	78%
PC 6	79%	87%	79%	80%	85%
PC 7	85%	91%	85%	86%	90%
PC 8	91%	95%	91%	92%	95%
PC 9	96%	98%	97%	97%	98%
PC 10	100%	100%	100%	100%	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych CBOS wymienionych w tab. A.3.2.

Z tego względu wykorzystano te składowe, do sporządzenia serii wykresów punktowych, na których lokalizacja poszczególnych instytucji odpowiada ich ładunkom w przypadku pierwszej i drugiej głównej składowej (tzw. *loadings plot*). Tym samym zmienne skorelowane ze sobą znajdują się bliżej siebie, tworząc swoistą mapę percepcji instytucji (innymi słowy, im bliżej siebie położone są dane instytucje na wykresie, tym bardziej podobnie oceniali je respondenci w danym badaniu)<sup>1292</sup>. Wyniki prezentuje rys. A.3.1.

Zwraca uwagę, że wykresy uzyskane w przypadku pierwszych trzech badań (2002; 2007 i 2012) są zasadniczo podobne. W szczególności oś pozioma, reprezentująca pierwszą główną składową (a więc objaśniającą największą część ogólnej zmienności, por. tab A.3.3.) zasadniczo nie różnicuje dziesięciu analizowanych instytucji. Innymi słowy ilustruje ona nie różnice pomiędzy ocenami funkcjonowania instytucji u poszczególnych respondentów, a generalne oceny pomiędzy respondentami. Tym samym pierwszą główną składową można interpretować jako ilustrację generalnej tendencji

<sup>1292</sup> Przykład tego typu analizy w kontekście percepcji szacunku dla niezawisłości sędziowskiej, okazywanego przez różne instytucje w różnych państwach europejskich por. Diephuis B., F. van Dijk, K. Jonski (2022) ENCJ Survey on the Independence of Judges 2022, Raport dostępny pod adresem: <https://www.encj.eu/node/620>, str. 52-54 i 59-60.

respondentów do postrzegania instytucji publicznych jako działających dobrze lub źle<sup>1293</sup>. Z kolei oś pionowa różnicuje te instytucje w sposób, który można interpretować jako uporządkowanie od najbardziej (rząd, parlament) do najmniej (TK, NIK, RPO, wojsko) związanych z polityką partyjną<sup>1294</sup>.

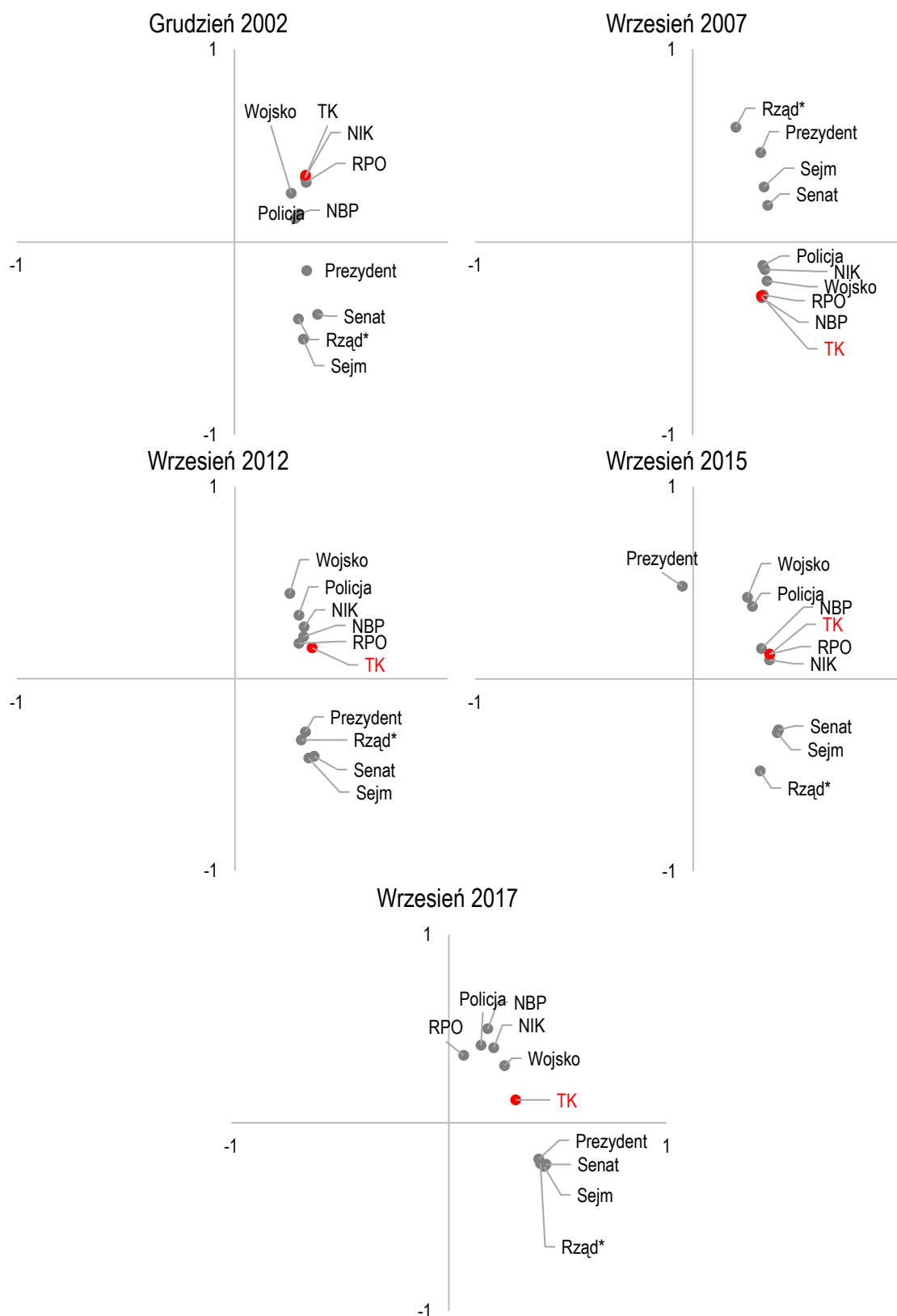
Zwraca uwagę, że na wykresie uzyskany w przypadku badania z 2015 r., w przeciwieństwie do poprzednich, pierwsza główna składowa (oś pozioma) różnicuje jednak analizowane instytucje w specyficzny sposób – prezydent A. Duda (PiS) „odsuwa się” na niej od pozostałych instytucji. Znajduje się on też w nietypowym miejscu na osi pionowej, w okolicach wojska i policji – po przeciwnej stronie do rządu E. Kopacz. Próba interpretacji obu osi, oraz lokalizacji Prezydenta względem innych instytucji, w kontekście sytuacji politycznej na jesieni 2015 r. wykracza poza zakres niniejszego aneksu. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że na wszystkich czterech dotychczas analizowanych wykresach TK znajduje się w bardzo niewielkiej odległości od RPO, NIK czy NBP (co świadczy o podobnych ocenach na poziomie indywidualnych respondentów) – a w relatywnie dużej odległości od instytucji reprezentujących politykę partyjną. Ta obserwacja pozostaje w zgodzie z wynikami przedstawionymi w podrozdziale V.4.

---

<sup>1293</sup> Teorie wyjaśniające indywidualne determinanty zaufania do instytucji a więc zapewne do pewnego stopnia także ocen ich funkcjonowania prezentują m. in. Uslaner E., red. (2018) *The Oxford handbook of social and political trust*, New York, Oxford University Press; oraz Zmerli S., T. van der Meer, red. (2017) *Handbook on political trust*, Cheltenham, Edward Elgar Publishing.

<sup>1294</sup> Fakt, że na wykresie ilustrującym dane z 2007 r. instytucje „polityczne” są zlokalizowane na dole – na pozostałych zaś wykresach na górze – nie ma znaczenia dla interpretacji i jest wynikiem faktu, że PCA jedynie ukazuje zależności występujące w danych.

**Rys. A.3.1.** Wyniki analiz PCA przeprowadzonych na danych indywidualnych z badań CBOS w latach 2002, 2007, 2012, 2015 i 2017 (tzw. *loadings plot*).



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych CBOS wymienionych w tab. A.3.2.



Inaczej wygląda sytuacja na wykresie uzyskanym w przypadku badania z 2017 r., gdzie pierwsza główna składowa (oś pozioma) różnicuje instytucje na spektrum od RPO (A. Bodnar, po obu stronach sporu politycznego identyfikowany jako przeciwnik PiS) do Prezydenta, rządu i parlamentu. Zwraca uwagę, że instytucje związane z polityką partyjną znalazły się w bardzo bliskim skupieniu, zaś TK oddalił się od RPO, NBP czy NIK (nadal zlokalizowanych relatywnie blisko siebie), przybliżając się do instytucji związanych z polityką partyjną. Także ta obserwacja pozostaje w zgodzie z wynikami przedstawionymi w podrozdziale V.4.

Tym samym, dwa zasadnicze wnioski z analizy danych zaprezentowanych w podrozdziale V.4. znajdują potwierdzenie w analizie wrażliwości zaprezentowanej w niniejszym aneksie, przeprowadzonej odmienną metodą (PCA) na odmiennych danych (odpowiedzi indywidualnych respondentów, nie zagregowane dane z poszczególnych badań cyklicznych). Przemawia to na korzyść tezy o ich wiarygodności.

## BIBLIOGRAFIA

### Opracowania książkowe i artykuły naukowe<sup>1295</sup>

- Ackerman B. (1992) *Judges as Founders [w:] The Future of the Liberal Revolution*, New Haven, Yale University Press.
- Ackerman B. (2019) *Revolutionary constitutions: charismatic leadership and the rule of law*, Cambridge, The Belknap Press of Harvard University Press.
- Afonso da Silva V. (2018) *Beyond Europe and the United States: the wide world of judicial review [w:] E. Delaney, R Dixon (red.), Comparative Judicial Review*, Cheltenham Edward Elgar Publishing Limited.
- Alexy R. (1979) *Zum Begriff des Rechtsprinzips [w:] W. Krawietz, K. Opalek, A. Peczenik, A. Schramm, Argumentation und Hermeneutik in der Jurisprudenz*, Berlin, Duncker und Humblot.
- Alexy R. (1985: 2010) *A theory of constitutional rights [tytuł oryginału: Theorie der Grundrechte]*, New York, Oxford University Press.
- Alexy R. (2000), *On the Structure of Legal Principles*. *Ratio Juris*, 13: 294-304. <https://doi.org/10.1111/1467-9337.00157>.
- Alexy R. (2003), *Constitutional Rights, Balancing, and Rationality*. *Ratio Juris*, 16: 131-140. <https://doi.org/10.1111/1467-9337.00228>.
- Alexy R. (2005) *Balancing, constitutional review, and representation*, *International Journal of Constitutional Law*, Volume 3, Issue 4, October 2005, Pages 572–581, <https://doi.org/10.1093/icon/moi040>.
- Alexy R. (2012) *Comments and responses*. In: Klatt M. (ed) *Institutionalized reason: the jurisprudence of Robert Alexy*, Oxford, New York, Oxford University Press.
- Alexy R. (2021) *Law's Ideal Dimension*, Oxford, Oxford University Press.
- Amaral M., R. Pereira (2020) *The Portuguese Constitutional Court [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 673-718.
- Arcimowicz J. (2003) *Rzecznik Praw Obywatelskich, Aktor sceny publicznej*, Warszawa, wydawnictwo Trio
- Ash T. G. (1989) *The Uses of Adversity: Essays on the Fate of Central Europe* Cambridge, Penguin.
- Badas A. (2019) *Policy Disagreement and Judicial Legitimacy: Evidence from the 1937 Court-Packing Plan*, *The Journal of Legal Studies*, Vol. 48, No 2, <https://doi.org/10.1086/705385>

---

<sup>1295</sup> Jeśli w przypisie nie zaznaczono inaczej, cytaty ze źródeł anglojęzycznych w tłumaczeniu autora niniejszej rozprawy.

- Badas A. (2019) *The Applied Legitimacy Index: A New Approach to Measuring Judicial Legitimacy*, *Social Science Quarterly*, Vol. 100, Iss.5, str. 1849, <https://doi.org/10.1111/ssqu.12660>
- Bailey M. (2017) *Measuring Ideology on the Courts* [w:] R. Howard, K. Randazzo (red.) *Routledge Handbook of Judicial Behavior*, London, New York, Routledge.
- Bakalarski Cz. (1992) *Inicjatywa własna Trybunału Konstytucyjnego a prawa obywatela*, *PiP* 1992, z. 3, s. 12-20.
- Bakalarski Cz. (2001) *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oddalone przez Sejm* [w:] Tom XV: *Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, Warszawa.
- Bánkuti M., G. Halmai, K. Scheppele (2012) *Hungary's Illiberal Turn: Disabling the Constitution*. *Journal of Democracy*, 23(3), str. 138-46.
- Barczyk K., Grodziski S., Grzybowski S. (2001) *Obywatelskie inicjatywy ustawodawcze Solidarności 1980-1990*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Bauman Z. (2000) *Modernity and the Holocaust*, Ithaca, New York, Cornell University Press.
- Beldowski J., K. Metelska-Szaniawska (2007) *Law & Economics - geneza i charakterystyka ekonomicznej analizy prawa*, *Bank i Kredyt*, nr. 10, str. 51-69.
- Bell J. (2006) *Judiciaries within Europe: a comparative review*. Cambridge, Cambridge University Press.
- Berlin I. (2013) *The Pursuit of the Ideal* [w:] I. Berlin, *The Crooked Timber of Humanity: Chapters in the History of Ideas - Second Edition*, Princeton University Press
- Berolzheimer F. (2004) *The world's legal philosophies*, Clark N.J., The Lawbook Exchange
- Biagi F. (2020) *Three Generations of European Constitutional Courts in Transition to Democracy*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Bielska-Brodziak A. (2017) *Śladami prawodawcy faktycznego : materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska
- Biernat S. (2020) *Trybunał Konstytucyjny wypowiada posłuszeństwo prawu Unii Europejskiej* [w:] A. Bodnar, A. Płoszka (red.) *Wokół kryzysu praworządności, demokracji i praw człowieka. Księga jubileuszowa Profesora Mirosława Wyrzykowskiego*, Warszawa, Wolters Kluwer.
- Bifulco R., D. Paris (2020) *The Italian Constitutional Court* [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, *The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 447-504.
- Black R., R. Owens, J. Wedeking, P. Wohlfarth (2019) *The Conscientious Justice How Supreme Court Justices' Personalities Influence the Law, the High Court, and the Constitution*, New York, Cambridge University Press.
- Bojarski Ł. (2010) *Obywatelski monitoring wyborów sędziów TK – nowa inicjatywa organizacji społecznych* [w:] *Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja*, Warszawa.

- Bonica A., M. Woodruff (2015) A Common-Space Measure of State Supreme Court Ideology, *Journal of Law, Economics, & Organization*, vol. 31, no. 3.
- Borecki P. (2021) Zasada niezależności państwa i związków wyznaniowych, *Przegląd Religioznawczy* 4 (282)/2021, DOI: 10.34813/ptr4.2021.6.
- Bork R. (1996) *The Tempting of America: The Political Seduction of the Law*, New York, London, The Free Press, Collier Macmillan Publishers
- Botz G. (2014) *The Coming of the Dollfuss-Schuschnigg Regime and the Stages of its Development* [w:] A. Pinto, A. Kallis, *Rethinking Fascism and Dictatorship in Europe*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire, Palgrave Macmillan.
- Brzezinski M. (2000) *The struggle for constitutionalism in Poland*, Basingstoke, Macmillan.
- Bujak Z. (2017) *Konstytucja starsza niż myślisz, czyli o tym, co z historycznego dorobku państwa polskiego znajdziemy w naszej Konstytucji*, Milanówek, Wydawnictwo ZB
- Bullock Ch., K. Gáddie, J. Wert (2016) *The Rise and Fall of the Voting Rights Act*, Norman, University of Oklahoma Press.
- Caldeira G., Gibson J (1995) The Legitimacy of the Court of Justice in the European Union: Models of Institutional Support, *American Political Science Review*, 89, 356-376.
- Castillo-Ortiz P. (2020) The Dilemmas of Constitutional Courts and the Case for a New Design of Kelsenian Institutions. *Law and Philosophy* vol. 39, <https://doi.org/10.1007/s10982-020-09378-3>.
- Cenckiewicz S., P. Gontarczyk (2008) *SB a Lech Wałęsa: przyczynek do biografii*, Gdańsk, IPN.
- Chruściak R. (2014) Skład i tryb powoływania Trybunału Konstytucyjnego – z prac nad art. 194 Konstytucji RP z 1997 r. [w:] *Konstytucja, rząd, parlament: księga jubileuszowa Profesora Jerzego Ciemniewskiego*, P. Radziejewicz, J. Wawrzyniak, J. Ciemniewski (red.) Wydawnictwo Sejmowe.
- Ciemniewski J. (2001) Trybunał Konstytucyjny jako przedmiot prac nad Konstytucją III Rzeczypospolitej [w:] *Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, Warszawa.
- Clark E. (1993) *The Schoolhouse Door: Segregation's Last Stand at the University of Alabama*, New York, Oxford University Press
- Corley P., A. Steigerwalt, A. Ward (2013) *The Puzzle of Unanimity: Consensus on the United States Supreme Court*, Stanford, Stanford University Press
- Czeszejko-Sochacki Z. (1994) Przebieg prac nad utworzeniem polskiego Trybunału Konstytucyjnego, *Przegląd Sejmowy* nr 3/94.
- Czeszejko-Sochacki Z. (2001) W oczekiwaniu na pierwszy skład Trybunału Konstytucyjnego – 1985 rok (wspomnienia) [w:] *Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, Warszawa.
- Czeszejko-Sochacki Z. (2003) *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa, Trybunał Konstytucyjny.

- Dębska H. (2015) Władza, symbol, prawo. Społeczne tworzenie Trybunału Konstytucyjnego; Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Dębska, H., Warczok T. (2018). Sakralizacja i profanacja. Trybunał Konstytucyjny jako struktura mityczna. *Państwo i Prawo* 73(5): 63–74.
- Derlatka M. (2018) Zdania odrębne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego [w:] M. Aleksandrowicz, M. Andruszkiewicz, A. Breczko, S. Oliwniak (red.), *Demokracja, teoria prawa, sądownictwo konstytucyjne : księga jubileuszowa dedykowana profesorowi zw. nauk prawnych Adamowi Jamrozowi z okazji pięćdziesięciolecia pracy zawodowej*, Białystok, Temida 2.
- Derlatka M., L. Garlicki, M. Wiącek (2016) *Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa, Wolters Kluwer.
- Dershowitz A. (2001) *Supreme Injustice: How the High Court Hijacked Election 2000*, Oxford, Oxford University Press.
- Dorn L. (2013) *Anatomia słabości*, Warszawa, Czerwone i Czarne.
- Dorn L. (2021) *Rzeczpospolita Trzecia i Pół*, Warszawa, Wydawnictwo Nowej Konfederacji.
- Dubel L. (2022) *Historia doktryn politycznych i prawnych : do schyłku XX wieku*, Wydanie 5, Warszawa, Wolters Kluwer
- Dudek A. (1997) *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej, 1989-1995 : zarys historii politycznej Polski*, Kraków, Wydawnictwo GEO.
- Dudek A. (2004) *Reglamentowana rewolucja: rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988-1990*, Kraków, Wydawnictwo Arcana.
- Dudek A. (2007) *Historia polityczna Polski, 1989 – 2005*, Kraków, Arcana.
- Dudek A. (2011) *Instytut. Osobista historia IPN*, Warszawa, Czerwone i Czarne.
- Dudek A. (2019) *Od Mazowieckiego do Suchockiej: Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków, Znak Horyzont.
- Dworkin R. (1978: 1977) *Taking rights seriously [with a new appendix, a response to critics]*, Cambridge, Harvard University Press
- Dworkin R. (1985:2000) *A matter of Principle*, Cambridge, Harvard University Press, 9th print
- Dworkin R. (1986) *Law's empire*, Cambridge, Belknap Press of Harvard University Press.
- Dworkin R. (1993:1994) *Life's Dominion: An Argument About Abortion, Euthanasia, and Individual Freedom*, 1st Vintage books ed. [with new preface], New York, Vintage.
- Dworkin R. (1996) *Freedom's Law: The Moral Reading of the American Constitution*, Cambridge, Harvard Univ. Press,
- Dworkin R. (2000) *Sovereign Virtue*, Cambridge, Harvard Univ. Press, 4 print,
- Dworkin R. (2006: 2008) *Justice in Robes*, Cambridge, Belknap Harvard
- Dworkin R. (2006:2008) *Is Democracy Possible Here?: Principles for a New Political Debate*, Princeton, Princeton Univ. Press, 3 print., and 1 paperback print.

- Dworkin R. (2008) *The Supreme Court Phalanx: The Court's New Right-Wing Bloc*, New York, New York Review Books
- Dworkin R. (2011) *Justice for Hedgehogs*, Cambridge, Belknap Press of Harvard University Press,
- Dworkin R. (2013) *Religion without God*, Cambridge, Harvard University Press.
- Działocha K. (2001) Początki działalności Trybunału Konstytucyjnego – rok 1986 [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa.
- Działocha K. (2010) Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez organy powołane do stanowienia prawa [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa.
- Działocha K., S. Jarosz-Żukowska (2007) Kontrowersje wokół powszechnie obowiązującej wykładni ustaw [w:] *Ratio est anima legis*, księga jubileuszowa ku czci profesora Janusza Trzczińskiego, J. Góral (red.), Warszawa, NSA.
- Easton D. (1975) A Re-Assessment of the Concept of Political Support, *British Journal of Political Science*, 5(4), 435–457.
- Eisler J. (2010) Polska 1944/45-1989. Tom 8. Historycy o badaniach dziejów Polski Ludowej. Ankieta, Studia i materiały Instytutu Historii PAN, Tom 8.
- Epstein L., A. Martin, K. Quinn, J. Segal (2007) Ideological Drift Among Supreme Court Justices: Who, When, and How Important?, *Northwestern University Law Review*, Vol. 101, No. 4.
- Epstein L., J. Knight (2018) Strategic Accounts of Judging [w:] R. Howard, K. Randazzo (red.) *Routledge Handbook of Judicial Behavior*, London, New York, Routledge.
- Epstein L., T. Walker (2013) *Constitutional law for a changing America : rights, liberties, and justice*, 8th ed, Thousand Oaks, CQ Press; SAGE Publication
- Farahat A. (2020) The German Federal Constitutional Court [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, *The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 279-356.
- Feder C., Miller M. (2020) Voter Purges After Shelby: Part of Special Symposium on Election Sciences, *American Politics Research*, 48(6), 687–692.  
<https://doi.org/10.1177/1532673X20916426>
- Feld L., S. Voigt (2003) Economic growth and judicial independence: cross-country evidence using a new set of indicators, *European Journal of Political Economy*, Elsevier, vol. 19(3), str. 497-527. [https://doi.org/10.1016/S0176-2680\(03\)00017-X](https://doi.org/10.1016/S0176-2680(03)00017-X).
- Fraenkel E. (1941) *The dual state: a contribution to the theory of dictatorship*, (tłum. E.A. Shils), New York : Oxford University Press.
- Frankiewicz S. (2014) *Nie stracić wiary w Watykanie*, Warszawa, Biblioteka „Więzi”.
- Friszke A., J. Grzelak, M. Kofta, A. Leszczyński, W. Osiatyński, J. Reykowski (2019) *Psychologia Okrągłego Stołu*, Sopot, Smak Słowa.

- Garlicki L. (2002) Wolności i prawa jednostki w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku. Bilans pięciu lat, w: H. Jerzmański (red.), Pięć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe
- Garlicki L. (2006) Ewolucja ustrojowej roli i kompetencji polskiego Trybunału Konstytucyjnego [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa.
- Garlicki L. (2007) Constitutional courts versus supreme courts, *International Journal of Constitutional Law*, Volume 5, Issue 1, January 2007, Pages 44–68, <https://doi.org/10.1093/icon/mol044>.
- Garlicki L. (2009) Constitutional Court of Poland: 1982-2009, [w:] B. Pasquino (red.) *The Political Origins of Constitutional Courts: Italy, Germany, France, Poland, Canada, United Kingdom*, Rome. Fondazione Adriano Olivetti.
- Garlicki L. (2010) Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego (dwadzieścia pięć lat na dwudziestopięciolecie) [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa.
- Garlicki L. (2020) Jak zostać Prezesem [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck.
- Garoupa N. (2009). The politicization of the Kelsenian Constitutional Courts: Empirical evidence, [w:] KC. Huang (red.), *Empirical Judicial Studies*, Taipei, Academia Sinica.
- Garoupa N. (2010) *Empirical Legal Studies and Constitutional Courts*. *Indian Journal of Constitutional Law*, Vol. 4, No. 3, także *University Illinois Law & Economics Research Paper No. LE10-015*, Available at SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1635963> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].
- Garoupa N., T. Ginsburg (2011) Building Reputation in Constitutional Courts: Political and Judicial Audiences, *28 Arizona Journal of International and Comparative Law* 539.
- Garoupa N., T. Ginsburg (2015) *Judicial Reputation A Comparative Theory*, Chicago, University of Chicago Press.
- Garrett G., R. Kelemen, H. Schulz (1998) The European Court of Justice, National Governments, and Legal Integration in the European Union, *International Organization*, 52(1) str. 149-176. doi:10.1162/002081898550581.
- Gebethner S. (1997) Referendum konstytucyjne – uwikłania społeczne i prawnoustrojowe [w:] M. Staszewski (red.) *Referendum konstytucyjne w Polsce*, Warszawa, ISP PAN
- Giaro T. (2020) *Leon Petrażycki i współczesna nauka prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer
- Gibson J., Caldeira G. (2009) Confirmation Politics and The Legitimacy of the U.S. Supreme Court: Institutional Loyalty, Positivity Bias, and the Alito Nomination. *American Journal of Political Science*, 53: 139-155, <https://doi.org/10.1111/j.1540-5907.2008.00362.x>.
- Gibson J., Caldeira G., Baird V. (1998) On the Legitimacy of National High Courts. *American Political Science Review*, 92(2), 343-358, doi:10.2307/2585668.

- Gibson J., G. Caldeira L. Spence (2003) Measuring Attitudes toward the United States Supreme Court, *American Journal of Political Science*, Volume 47, Issue 2, 354-367, <https://doi.org/10.1111/1540-5907.00025>.
- Gidron N., J. Adams, W. Horne (2020) *American affective polarization in comparative perspective*, Cambridge, Cambridge University Press
- Gillman H. (2003) *Votes that Counted: How the Court Decided the 2000 Presidential Election*, Chicago, London, University of Chicago Press.
- Ginsburg R.B. (2010) The Role of Dissenting Opinions, *Minnesota Law Review*, 428, <https://scholarship.law.umn.edu/mlr/428>.
- Ginsburg T. (2002) Economic Analysis and the Design of Constitutional Courts, *Theoretical Inquiries in Law*, Volume 3 Issue 1, str. 49–85, <https://doi.org/10.2202/1565-3404.1042>.
- Ginsburg T. (2008) The Global Spread of Constitutional Review, DOI: 10.1093/oxfordhb/9780199208425.003.0006 [w:] G. Caldeira, R. Kelemen, K. Whittington (red.), *The Oxford Handbook of Law and Politics*, Oxford, Oxford University Press.
- Ginsburg T. (2017) When courts compete: a reputational perspective [w:] *Human Rights in Contemporary World. Essays in Honour of Professor Leszek Garlicki*, M. Zubik (red.), Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Ginsburg T. (2020) Democratic Erosion Without Prerequisites? Poland and the Two Liberalisms [w:] U. Belavusau, A. Gliszczyńska-Grabias, *Constitutionalism under stress: essays in honour of Wojciech Sadurski*, Oxford: Oxford University Press, DOI: 10.1093/oso/9780198864738.001.0001.
- Ginsburg T., A. Huq (2018) Democracy's "Near Misses", *Journal of Democracy*, 29(4).
- Ginsburg T., Z. Elkins (2009) Ancillary Powers of Constitutional Courts. *Texas Law Review*, Vol. 87, No. 7, 2009.
- Gitenstein M. (1992) *Matters of Principle: An Insider's Account of America's Rejection of Robert Bork nomination to the Supreme Court*, New York, Simon & Schuster
- Gliszczyńska-Grabias A., W. Sadurski (2021) The Judgment That Wasn't (But Which Nearly Brought Poland to a Standstill): 'Judgment' of the Polish Constitutional Tribunal of 22 October 2020, K1/20. *European Constitutional Law Review*, 17(1), 130-153. doi:10.1017/S1574019621000067.
- Głogowski P. (2019) Uwagi na temat odmowy powołania na urząd sędziego przez Prezydenta RP, *IUSTITIA* 1(35)/2019.
- Goodhart D. (2017) *The Road to Somewhere: The Populist Revolt and the Future of Politics*, Londyn, Hurst & Co.
- Grabenwarter C. (2020) The Austrian Constitutional Court, [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, *The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, 21-33.
- Grabowska M., T. Szawiel (2003) *Budowanie demokracji: podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa, Wydaw. Naukowe PWN.



- Granat M. (2022) Ukryte bogactwo preambuły Konstytucji, *Państwo i Prawo*, 2022/3/ str. 125-140.
- Granat M., K. Granat (2019) *The Constitution of Poland: A Contextual Analysis*, Oxford, Hart Publishing.
- Greenawalt K. (1987) *The Rule of Recognition and the Constitution*, *Michigan Law Review* vol. 85, no 4, str. 621-671, przedrukowane w M. Adler, K. Himma (2009) *The Rule of Recognition and the U.S. Constitution*, Oxford, Oxford University Press, str. 1-46.
- Grzybowski T. (2016) *Argumentacja konstytucyjna jako metoda (de)legitymizacji władzy sędziowskiej [w:] A. Kotowski, E Maniewska (red.) Argumentacja konstytucyjna w orzecznictwie sądowym, Studia i Analizy Sądu Najwyższego, Materiały Naukowe, Tom IV*
- Habermas J. (1988) *Law as Medium and Law as Institution [w:] G. Teubner (red.) Dilemmas of law in the welfare state*, New York, Walter de Gruyter.
- Habermas J. (2009:1996) *Between Facts and Norms: Contributions to a Discourse Theory of Law and Democracy*, Cambridge, Polity Press.
- Haferkamp H.-P. (2011) "Needs" - Pandectists Between Norm and Reality [w:] Y. Morigiwa, M. Stolleis, J.-L. Halperin, *Interpretation of Law in the Age of Enlightenment: From the Rule of the King to the Rule of Law*, Dordrecht, Springer
- Haidt J. (2013) *The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion*, London, Penguin Books
- Hallberg P. (1999) *The nature of collective individuals: J.G. Herder's concept of community*, *History of European Ideas*, 25:6, 291-304, DOI: 10.1016/S0191-6599(00)00008-5
- Hammond K. R., Mumpower J. (1979) *Formation of Social Policy: Risks and Safeguards*. *Knowledge*, 1(2) <https://doi.org/10.1177/107554707900100205>
- Hart H. (1977) *American Jurisprudence Through English Eyes: The Nightmare and the Noble Dream*, *Georgia Law Review*, Vol. 11, No. 5, str. 984
- Hayes P., J. Roth (red.) (2012) *The Oxford handbook of holocaust studies*, Oxford, Oxford University Press.
- Hoffer W. (2012) *Plessy v. Ferguson: race and inequality in Jim Crow America*, Lawrence, Kan., University Press of Kansas
- Hondius F. (1968) *The Yugoslav community of nations*, Haga, Mouton & Co.
- Hughes Ch. (1928) *The Supreme Court of the United States: Its Foundation, Methods, and Achievements: an Interpretation*, New York Columbia University Press.
- Huntington S. (1991) *The Third Wave: Democratization in the Late Twentieth Century*, Norman, University of Oklahoma Press.
- Jaskiernia J. (2017) *Społeczna percepcja Konstytucji RP z 1997 roku*, *Przegląd Sejmowy* 6(143),
- Jaworski S. (2010) *Głos w dyskusji, Spór pomiędzy Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym w kwestii znaczenia tzw. orzeczeń interpretacyjnych Trybunału*

Konstytucyjnego [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa.

Joński K. (2020) Sąd rozjemczy – triumf i kryzys Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy ekonomii politycznej, "Głos Prawa" 2020, t. 3, nr 5), poz. 6.

Joński K. (2021) W poszukiwaniu kompromisu: sprawy rozpoznawane przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego, w których został wyznaczony więcej niż jeden sprawozdawca, „Głos Prawa” 2021, t. 4, nr. 2 (8), poz. 20.

Joński K. (2022) The sources of legitimisation: negotiated transitions and constitutional courts, *International Journal of Human Rights and Constitutional Studies*, Vol.9 No.4, str. 381 – 390, DOI: 10.1504/IJHRCS.2022.10049964

Kaczyński J. (2016) Porozumienie przeciw monowładzy: z dziejów PC, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Kaczyński J., Kaczyński L. (2006) O dwóch takich ... : alfabet braci Kaczyńskich, Kraków, Wydawnictwo „M”.

Kaczyński L. (2010) Lech Kaczyński: ostatni wywiad, Warszawa, Prószyński i S-ka.

Kantorowicz J., N. Garoupa (2016) An empirical analysis of constitutional review voting in the polish constitutional tribunal, 2003–2014, *Constitutional Political Economy*, 27, 66–92.

Kelsen H. (1942) Judicial Review of Legislation: A Comparative Study of the Austrian and the American Constitution, *The Journal of Politics*, Vol. 4, No. (May, 1942), str. 183-200.

Kelsen H. (1945) *General Theory of Law and State*, translated by Anders Wedberg, Cambridge, Harvard University Press, Reprint: The Lawbook Exchange, Ltd.

Kelsen H. (1967; 2005) *Pure theory of law*, Translated from the Second (Revised and Enlarged) German Edition by M. Knight, Clark, New Jersey The Lawbook Exchange, LTD.

Kirk J. (2008) *An Epitaph for Little Rock: A Fiftieth Anniversary Retrospective on the Central High Crisis*, Fayetteville, University of Arkansas Press.

Kirste S. (2014) *Philosophical Foundations of the Principle of the Legal State (Rechtsstaat) and the Rule of Law* [w:] J. Silkenat, J. Hickey Jr, P. Barenboim (red.) *The Legal Doctrines of the Rule of Law and the Legal State (Rechtsstaat)*, Cham, Springer International Publishing.

Kołakowski L. (2012) *Is God happy ? : selected essay*, London, Penguin

Kosa D., L. Vyhnánek (2020) *The Constitutional Court of Czechia* [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, *The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, 122-125.

Kozielewicz W. (2014) *Uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego – historia i współczesność* [w:] M. Chrzanowski, A. Przyborowska-Klimczak, P. Sendeki, *Pro Scientia Juridica*, Lublin.

Krajewski R. (2019) *Preambuły aktów normatywnych. Znaczenie i zestawienie*, Bydgoszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

- Kramer M., C. Grant, B. Colburn, A. Hatzistavrou (2013) *The legacy of H. L. A. Hart : legal, political, and moral philosophy*, Oxford: Oxford University Press.
- Krastev I. S. Holmes (2019) *The Light That Failed: Why the West Is Losing the Fight for Democracy*, New York, Pegasus Books.
- Krastev I., S. Holmes (2018) *Explaining Eastern Europe: Imitation and Its Discontents*, *Journal of Democracy*, Volume 29, Issue 3.
- Krawczyk M. (2012) *Ekonomia eksperymentalna*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska
- Krukowski J. (1996) „*Invocatio Dei*” w konstytucjach współczesnych państw demokratycznych. Refleksja w związku z debatą nad projektem Konstytucji RP, *Ethos: Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II Kul* 1996 Nr 3/4
- Krukowski J. (1996) *Ocena projektu Konstytucji RP Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego: materiały z sympozjum*, Lublin, 16 XII 1995, Lublin, Tow. Nauk. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
- Krukowski J. (2020) *Zasada poszanowania niezależności i autonomii państwa i Kościoła Katolickiego oraz współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego*, *Roczniki Nauk Prawnych*, T. XXX, nr 4, DOI: <https://doi.org/10.18290/rnp20304-5>
- Kuczyński W. (2012) *Solidarność w opozycji: Dziennik 1993-1997*, Warszawa, Wydawnictwo Poltext.
- Kuper A. (1985) *Ancestors: Henry Maine and the constitution of primitive society*, *History and Anthropology*, 1:2, 265-286, DOI: 10.1080/02757206.1985.9960744
- Kurczewski J. (1995) *Demokracja pod rządami prawa. Przegląd doświadczeń*, *Roczniki Nauk Społecznych*, Tom 22-23, Nr 1.
- Kurczewski J. (1999) *Posłowie a opinia publiczna: z badań nad przedstawicielstwem w Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa: ISNS UW.
- Kurczewski J. (2003) *Parliament and the Political Class in the Constitutional Reconstruction of Poland: Two Constitutions in One*, *International Sociology*, March 2003, Vol 18(1).
- Kurczewski J. (2009) *Bronisław Malinowski misunderstood: or how Leon Petrażycki's concept of law is unwittingly applied in anthropology of law*, *Societas Communitas : półrocznik Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego*. 2009, nr 1
- Kurczewski J. (2009) *Ścieżki emancypacji: osobista teoria transformacji ustrojowej w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo Trio.
- Kurczewski J. (2019) *A Horse, Hippopotamuses and the Polish Rule of Law*, *The Hague Journal on the Rule of Law* 11, <https://doi.org/10.1007/s40803-019-00120-3>.
- Kurczewski J. (2023) *Leon Petrażycki's Two Dimensions of Law*, [w:] E. Fittipaldi, A. Treviño (red.) *Leon Petrażycki: law, emotions, society*, New York, Routledge, Taylor & Francis Group, str. 170 i dalsze, DOI: <https://doi.org/10.4324/9781351036740>
- Kuziemko I., E. Washington (2018) *Why Did the Democrats Lose the South? Bringing New Data to an Old Debate*, *The American Economic Review*, Vol. 108, No. 10 str. 2830-2867, <https://www.jstor.org/stable/26528340>
- Kwaśniewski A. (2023) *Prezydent*, Kraków, Wydawnictwo Znak

- Kwiatkowski S. (2004) Szkieletownik z CBOS-u: rysunki socjologiczne z tamtych lat, Tyczyn, Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza.
- Labor-Soroka M. (2001) Rok 1987 – Orzecznictwo, problemy, ludzie [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa.
- Łączkowski W. (1999) Czy budżet państwa jest wartością konstytucyjną podlegającą ochronie Trybunału Konstytucyjnego [w:] Tom X: Konstytucja, ustój, system finansowy państwa, Księga Pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl, Warszawa.
- Łączkowski W. (2001) Spór o wartości konstytucyjne [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa.
- Łączkowski W. (2006) Dylematy etyczne i światopoglądowe jako przedmiot kontroli konstytucyjnej [w:] Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa.
- Łączkowski W. (2012) granice kompetencji prawodawczych [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, Tom I, Warszawa, Lex a Wolters Kluwer business.
- Łączkowski W. (2016) Uwagi do aktualnych wydarzeń wokół polskiego Trybunału Konstytucyjnego, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny I Socjologiczny, Rok LXXVIII – zeszyt 1.
- Łączkowski W. (2017), Trybunał Konstytucyjny jako współtwórca katalogu praw podstawowych u zarania transformacji [w:] Piotrowski R., A. Szmyt, Trybunał Konstytucyjny na straży wartości konstytucyjnych 1986–2016, Wolters Kluwer
- Lagi S. (2021) Democracy in Its Essence: Hans Kelsen as A Political Thinker, Lanham, Lexington Books, str. 55-94.
- Lampe J. (2000) Yugoslavia as History: Twice There Was a Country, Cambridge, Cambridge University Press.
- Lash K. (2021) The Reconstruction amendments : the essential documents, Chicago, The University of Chicago Press, Tom 1 i 2.
- Leszczyński L. (2009) Wykładnia Operatywna (podstawowe właściwości), Państwo i Prawo, nr 6, s. 11-23
- Leszczyński L. (2022) Kryteria pozaprawne w sądowej wykładni prawa, Warszawa, Wolters Kluwer
- Łętowska E. (2012) Rzeźbienie państwa prawa: 20 lat później, Warszawa, Wolters Kluwer Polska.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B. (2020) Nasz prezes Mareczek [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck.
- Lichtman R. (2012) The Supreme Court and McCarthy-Era Repression: One Hundred Decisions, Urbana, University of Illinois Press.
- Łukaszuk L. (2001) Kierowanie pracami Trybunału Konstytucyjnego w pierwszym okresie jego działalności [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia, Warszawa.

- Mączyński A. (2014) Ogłaszanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, [w:] P. Radzewicz, J. Wawrzyniak (red.) *Konstytucja, rząd, parlament: księga jubileuszowa Profesora Jerzego Ciemnińskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Maggs G. (2014) A Concise Guide to Using Dictionaries from the Founding Era to Determine the Original Meaning of the Constitution, 82 *The George Washington Law Review*, str. 358-393, <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.2433244>
- Makowska M., R. Boguszewski, K. Sacharczuk (2022) A study of opinions about the Polish constitutional tribunal's judgement strengthening Polish abortion laws, *The European Journal of Contraception & Reproductive Health Care*, 27:1, 39-44, DOI: 10.1080/13625187.2021.1980872.
- Malinowski A. (1997) *Instytucja referendum konstytucyjnego w odbiorze społecznym* [w:] [w:] M. Staszewski (red.) *Referendum konstytucyjne w Polsce*, Warszawa, ISP PAN
- Mankiw G. (2016) *Principles of Microeconomics*, eighth edition, Cengage Learning.
- Marshall T. (2022) *American Public Opinion and the Modern Supreme Court, 1930-2020: A Representative Institution*, Lanham, Lexington Books.
- Marszałek-Kawa J., P. Siemiątkowski (2021) *Expose Prezesów Rady Ministrów 1989-2019*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Martin A., K. Quinn (2002) Dynamic Ideal Point Estimation via Markov Chain Monte Carlo for the U.S. Supreme Court, 1953-1999, *Political Analysis*. 10.
- Masternak-Kubiak M. (2022) Bezpośrednie stosowanie konstytucji przez sądy administracyjne, *Studia Prawnicze*, 2022 nr 2 (226), s. 133–161, doi 10.37232/sp.20221
- Maveety N. (2003) *The Pioneers of Judicial Behavior*, Ann Arbor, The University of Michigan Press.
- McConville M., L. Marsh (2020) *The myth of judicial independence : criminal justice and the separation of powers*, Oxford, Oxford University Press.
- McGuire K., G. Vanberg, C. Smith, G. Caldeira, (2009) Measuring Policy Content on the U.S. Supreme Court. *The Journal of Politics*. 71 str. 1305 - 1321. 10.1017/S0022381609990107.
- Meierhenrich J. (2018) *The remnants of the Rechtsstaat: an ethnography of Nazi law*, Oxford: Oxford University Press.
- Miller L. (2013) *Anatomia siły*, Warszawa, Czerwone i Czarne.
- Mineur D. (2020) *Theories of parliamentarism, philosophies of democracy* [w:] C. Benoît, O. Rozenberg, *Handbook of Parliamentary Studies: Interdisciplinary Approaches to Legislatures*, Cheltenham, Gloucestershire, Edward Elgar Publishing.
- Moore R. (2005) *So Help Me God: The Ten Commandments, Judicial Tyranny, and the Battle for Religious Freedom*, Nashville, Broadman & Holman.
- Mycielski A. (1947) *Historia filozofii prawa*, cz. III - Czasy nowożytne i nowoczesne, Wrocław, Księgarnia Akademicka, str. 40, wersja elektroniczna dostępna pod adresem: [www.bibliotekacyfrowa.pl:40575](http://www.bibliotekacyfrowa.pl:40575)
- Nalepa M. (2010) *Skeletons in the closet: transitional justice in post-communist Europe*, Cambridge, Cambridge University Press.

- North D. (1990) *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge, Cambridge Univ. Press
- Orszulik A. (2006) *Czas przełomu: notatki ks. Alojzego Orszulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981-1989*, Warszawa, Apostolicum.
- Owens R., J. Wedeking (2012) *Predicting Drift on Politically Insulated Institutions: A Study of Ideological Drift on the United States Supreme Court*, *The Journal of Politics*, Vol. 74, No. 2 (Apr. 2, 2012).
- Pagés J. (2020) *The Spanish Constitutional Tribunal* [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, *The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, 720-724.
- Palonen K., J. M. Rosales (2015) *Recasting the Parliamentary Culture of Politics* [w:] *Parliamentarism and Democratic Theory: Historical and Contemporary Perspectives*, Opladen, Berlin, Toronto, Barbara Budrich Publishers.
- Pastuszka S. (2002) *Konstytucyjne spory w drodze do demokracji*, „Przegląd Humanistyczny” 2002, nr 5
- Perelman C., L. Olbrechts-Tyteca (1968) *The new rhetoric: treatise on argumentation*, Notre Dame, University of Notre Dame Press.
- Persak K. (2003) „Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej” – poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku, [w:] D. Stola, M. Zaremba (red.) *PRL. Trwanie i zmiana*, Warszawa, Wydawn. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, s. 187–209.
- Piechowiak M. (2020) *Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Aksjologiczne podstawy prawa*, Warszawa, C.H.Beck
- Pietrzak J., Z. Witkowski, red. (1990) *Prace Komisji Konstytucyjnej Senatu*, zeszyt 1.
- Piotrowski R. (2016) *Pojęcia zastane w Konstytucji RP. Dylematy teorii i praktyki* [w:] D. Bach-Golecka, T. Giaro (red.) *Źródła prawa. Teoria i praktyka*, Warszawa, Wolters-Kluwer
- Piotrowski R. (2020) *O sztuce wykładni Konstytucji*, [w:] *Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Warszawa, C.H.Beck.
- Piskorski P. (2014) *Między nami liberałami*, Warszawa, Czerwone i Czarne.
- Pogłódek A., B. Szmulik, R. Zenderowski (2022) *Wprowadzenie do nauki o państwie, polityce i prawie*, Wolters Kluwer
- Posner R. (2001) *Breaking the Deadlock The 2000 Election, the Constitution, and the Courts*, Princeton, Princeton University Press.
- Pritchett C. (1948) *The Roosevelt Court: A Study in Judicial Politics and Values, 1937-1947*, New York, The Macmillan Company.
- Pyziak-Szafnicka M. (2020) *Trybunał Konstytucyjny á rebours*, *PiP* 2020/5 str. 25-45.
- Radziejewicz P., Tuleja P. (2017) *Konstytucyjny spór o granice zmian organizacji i zasad działania Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa, Wolters Kluwer.

- Rau Z., K. Staszyńska, M. Chmieliński, K. Zagórski (2018) *Doktryna Polaków: klasyczna filozofia polityczna w dyskursie potocznym*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego: Wydawnictwo Naukowe Scholar
- Reykowski J. (1995) *Potoczne wyobrażenia o demokracji: psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*, Warszawa: Wydaw. Instytutu Psychologii PAN.
- Reykowski J. (2019) *Od okrągłego stołu do autorytarnej „kontrrewolucji”*, [w:] A. Friszke, J. Grzelak, M. Kofta, A. Leszczyński, W. Osiatyński, J. Reykowski (2019) *Psychologia Okrągłego Stołu*, Sopot, Smak Słowa.
- Rokita J. (2013) *Anatomia przypadku*, Warszawa, Czerwone i Czarne.
- Roszkiewicz J. (2022) *Zjawisko falandyzacji prawa w okresie prezydentury Lecha Wałęsy oraz Aleksandra Kwaśniewskiego* [w:] H. Suchocka, R. Świergiel, M. Przychodzki, (red.) *Konstytucja rzeczywista a konstytucja pisana w Polsce*, Toruń, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa - Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności „Dom Organizatora”
- Rozmaryn S. (1948) *Kontrola konstytucyjności ustaw, Państwo i Prawo*, z. 12.
- Ruger T., P. Kim, A. Martin K. Quinn (2004) *The Supreme Court Forecasting Project: Legal and Political Science Approaches to Predicting Supreme Court Decisionmaking*, May 2004 *Columbia Law Review* 104(4).
- Rymarz F. (1996) *Zdanie odrębne w przepisach I praktyce orzecniczej Trybunału Konstytucyjnego* [w:] J. Trzciniński, A. Jankiewicz (red.) *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania: Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, Warszawa.
- Rymarz F. (2020) *Primus inter pares Trybunału Konstytucyjnego (wspomnienie ze współpracy trybunalskiej)* [w:] *Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Warszawa, C.H.Beck.
- Rzepliński A. (1993) *Karta Praw i Wolności, Przegląd Sejmowy*, nr. 4, str. 47-66.
- Rzepliński A. (2013) *Katalog zasad naczelnych w Konstytucji RP i system źródeł prawa a praktyka*, [w:] *Konstytucja jako fundament państwa prawa w 15. rocznicę uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, Kancelaria Senatu.
- Rzepliński A. (2015) *Służąc rządowi dobrego prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer.
- Rzepliński A. (2018) *Sędzia gorszego sortu*, Warszawa, Prószyński Media.
- Sadurski W. (2005) *Transitional Constitutionalism: Simplistic and Fancy Theories* [w:] A. Czarnota, M. Krygier, W. Sadurski, *Rethinking the Rule of Law after Communism*, Central European University Press.
- Sadurski W. (2007). *Juridical Coups d'état – all over the place. Comment on “The Juridical Coup d'état and the Problem of Authority” by Alec Stone Sweet*. *German Law Journal*, 8(10), 935-940. doi:10.1017/S2071832200006088.
- Sadurski W. (2008) *Equality and legitimacy*, Oxford, Oxford University Press.
- Sadurski W. (2016) *Constitutional Courts and Constitutional Culture in Central and Eastern European Countries* [w:] A. Febbrajo, W. Sadurski (red.) *Central and Eastern Europe after transition towards a new socio-legal semantics*, London, New York, Routledge, Taylor & Francis Group.

- Sadurski W. (2019) *Poland's constitutional breakdown*, Oxford: Oxford University Press.
- Sadurski W. (2019) *Polish Constitutional Tribunal Under PiS: From an Activist Court, to a Paralysed Tribunal, to a Governmental Enabler*, *Hague J Rule Law* 11, str. 63–84. <https://doi.org/10.1007/s40803-018-0078-1>.
- Sadurski W. (2020) *Trybunał w czasach normalnych i nienormalnych [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Warszawa, C.H.Beck.
- Sadurski W., M. Sevel, K. (2019) *Legitimacy: the state and beyond*, Oxford, Oxford University Press.
- Safjan M. (2001) *Trybunał Konstytucyjny po 1997 roku – przełom czy kontynuacja? [w:] Tom XV: Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, Warszawa 2001, str. 79.
- Safjan M. (2005) *Prawa Polska*, Warszawa, Rosner i Wspólnicy
- Safjan M. (2007) *Wyzwania dla państwa prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer
- Safjan M. (2008) *Politics and Constitutional Courts, A Judge's Personal Perspective*, *EUI Working Papers LAW* 2008/10.
- Safjan M. (2010) *Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego – próba spojrzenia w przyszłość [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja*, Warszawa.
- Safjan M. (2016) *Polityka a Trybunał Konstytucyjny Konstytucja – ostatni środek obrony przed polityką*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, Rok LXXVIII – zeszyt 1.
- Safjan M. (2016) *Wprowadzenie [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz. Art. 1–86*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa, C.H.Beck
- Safjan M. (2017) *Trybunał Konstytucyjny po trzydziestu latach – doświadczenie i przyszłość*, *Przegląd Konstytucyjny* 1 /2017.
- Sajó A. (1995) *Reading the Invisible Constitution: Judicial Review in Hungary*, *Oxford Journal of Legal Studies*, Vol. 15, Iss. 2: 253–267.
- Sajó A., R. Uitz (2017) *The Constitution of Freedom: An Introduction to Legal Constitutionalism*, Oxford, Oxford University Press.
- Sarnecki P. (1995) *Senat RP i jego relacje z Sejmem, lata 1989-1993*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Savigny, von F. (1814:2002) *The vocation of our age for legislation and jurisprudence [Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft; tłum. A. Hayward]*, Union, N.J., Lawbook Exchange
- Scheppele K. (2005) *Democracy by Judiciary. Or, why Courts Can be More Democratic than Parliaments [w:] A. Czarnota, M. Krygier, W. Sadurski, Rethinking the Rule of Law after Communism*, Budapest, CEU Press.
- Scheppele K. (2007) *Constitutional Negotiations: Political Contexts of Judicial Activism in Post-Soviet Europe [w:] S. Arjomand (red.) Constitutionalism and Political Reconstruction*, Leiden, Brill.



- Schubert G. (1959) *Quantitative analysis of judicial behavior*, Glencoe, The Free Press.
- Schupmann B. (2017) *Carl Schmitt's State and Constitutional Theory: A Critical Analysis*, Oxford, Oxford University Press
- Segal J., A. Champlin (2017) *The Attitudinal Model* [w:] R. Howard, K. Randazzo (red.) *Routledge Handbook of Judicial Behavior*, London, New York, Routledge.
- Segal J., A. Cover (1989) *Ideological Values and the Votes of U.S. Supreme Court Justices*, *The American Political Science Review*, Vol. 83, No. 2 (Jun., 1989).
- Segal J., H. Spaeth (2005) *The Supreme Court and the attitudinal model revisited*, New York, Cambridge University Press.
- Shapiro M. (1981: 1986) *Courts: A Comparative and Political Analysis*, Chicago, The University of Chicago Press.
- Skitka L., Bauman C., Lytle B. (2009) *Limits on legitimacy: Moral and religious convictions as constraints on deference to authority*, *Journal of Personality and Social Psychology*, 97(4), 567–578. <https://doi.org/10.1037/a0015998>
- Skórzyński J. (2009) *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków, Wydawnictwo Znak.
- Skotnicki K. (2012) *O potrzebie i kierunku zmian sposobu wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego (uwagi w związku z Ankieta konstytucyjną)* [w:] M. Jabłoński, B. Banaszek, S. Jarosz-Żukowska (red.) *Prawo w służbie państwu i społeczeństwu: Prace dedykowane profesorowi Kazimierzowi Działosze z okazji osiemdziesiątych urodzin*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Sokolewicz W. (2001) *Niektóre zagadnienia procedur parlamentarnych w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] Tom XV: *Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, Warszawa.
- Sokolewicz W. (2012), *O osobliwościach wykładni przepisów konstytucyjnych* [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, Tom I*, Warszawa, Lex a Wolters Kluwer business.
- Solomon R. C. (1970) *Hegel's Concept of "Geist"*, *The Review of Metaphysics*, Vol. 23, No. 4
- Sólyom L. (2015) *The rise and decline of constitutional culture in Hungary* [w:] A. Bogdandy von, P. Sonnevend (red.) *Constitutional crisis in the European constitutional area: theory, law and politics in Hungary and Romania*, Oxford, Hart Publishing.
- Sólyom L. (2020) *The Constitutional Court of Hungary* [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, *The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 357-446.
- Sowey E., P. Petocz (2017) *A panorama of statistics : perspectives, puzzles and paradoxes in statistics*, Chichester, John Wiley & Sons, Ltd.
- Sprague J. (1968), *Voting Patterns of the United States Supreme Court Cases in Federalism, 1889-195*; The Bobbs-Merrill Company, New York.
- Stefan Jaworski (2010) *Głos w dyskusji, Spór pomiędzy Trybunałem Konstytucyjnym a Sądem Najwyższym w kwestii znaczenia tzw. orzeczeń interpretacyjnych Trybunału*

Konstytucyjnego [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa.

Stefaniuk M. (2009) Preambuła aktu normatywnego W doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989-2007, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Steiner A. (1935) The Austrian Constitution of 1934. *American Journal of International Law*, 29(1), str. 125-129, doi:10.1017/S0002930000167880.

Stępień J. (2010) Lepsze nie zawsze wrogiem dobrego [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja, Warszawa.

Stępień J. (2020) Śmierć w starych dekoracjach, „Głos Prawa” 2020, t. 3, nr 1 (5), poz. 18

Stone Sweet A. (1999) Judicialization and the Construction of Governance, *Comparative Political Studies*, Vol. 32 No. 2, April 1999 147-184, <https://doi.org/10.1177/0010414099032002001>.

Stone Sweet A. (2000) *Governing with Judges: Constitutional Politics in Europe*, Oxford, Oxford University.

Stone Sweet A. (2002) *Constitutional Politics in France and Germany* [in:] Shapiro M., Stone Sweet A. (ed.) *On Law, Politics, and Judicialization*, Oxford, Oxford University Press.

Stone Sweet A. (2005) *The judicial construction of Europe*, Oxford, New York, Oxford University Press.

Stone Sweet A. (2007) Response to Gianluigi Palombella, Wojciech Sadurski, and Neil Walker. *German Law Journal*, 8(10), 947-953. doi:10.1017/S2071832200006106.

Stone Sweet A. (2007) The Juridical Coup d'État and the Problem of Authority, *German Law Journal*, 8(10), 915-927. doi:10.1017/S2071832200006064.

Stone Sweet A., T. Brunell (2002) *The European Court and Integration* [in:] Shapiro M., Stone Sweet A. (ed.) *On Law, Politics, and Judicialization*, Oxford, Oxford University Press.

Stone Sweet, A. Mathews, J. (2008) Proportionality Balancing and Global Constitutionalism *Columbia Journal of Transnational Law*, Vol. 47, str. 68-149, 2008, dostępne pod adresem SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1569344> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Strzembosz A. (2017) *Między prawem i sprawiedliwością*, Warszawa, Biblioteka „Więzi”.

Suchocka H. (2022) Konstytucja rzeczywista a konstytucja pisana. Pomiędzy mitem a realizmem [w:] H. Suchocka, R. Świergiel, M. Przychodzki, (red.) *Konstytucja rzeczywista a konstytucja pisana w Polsce*, Toruń, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa - Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności „Dom Organizatora”

Sunstein C. (1996) *Legal Reasoning and Political Conflict*, Oxford, Oxford University Press

- Sunstein C. (1997) *The Legitimacy of Constitutional Courts: Notes on Theory and Practice*, *East European Constitutional Review*, vol. 6 nr. 1.
- Sunstein C. (1999) *Law's Expressive Function*, *The Good Society* 9, no. 2, str. 55–61.
- Sunstein C. (2001) *Designing Democracy: What Constitutions Do*, Oxford, Oxford University Press
- Sunstein C. (2001) *Of Law and Politics* [w:] C. Sunstein, R. Epstein (red.) *The Vote: Bush, Gore, and the Supreme Court*, Chicago, University of Chicago Press.
- Sunstein C. (2009) *Going to Extremes: How Like Minds Unite and Divide*, Oxford, Oxford University Press
- Sunstein C. (2020) *How Change Happens*, Cambridge, Massachusetts, MIT Press
- Szawłowski R. (2020) *Rafał Lemkin. Biografia intelektualna*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Thaler R., C. Sunstein (2021) *Nudge the final edition*, New York, Penguin Books.
- Torańska T. (1994) *My*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza MOST
- Trzcíński J. (2016) *Znaczenie autonomicznej wykładni konstytucji na przykładzie orzecznictwa sądów administracyjnych w:] Smolak M. (red.), Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, Warszawa, Wolters Kluwer
- Tuleja P. (2020) *Jak profesor Marek Safjan kształtował polski model skargi konstytucyjnej* [w:] *Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Warszawa, C.H.Beck.
- Tuleja P. (2020) *The Polish Constitutional Tribunal* [w:] A. von Bogdandy, P. Huber, C. Grabenwarter, *The Max Planck Handbooks in European Public Law: Volume III: Constitutional Adjudication: Institutions*, Third ed., Oxford, Oxford University Press, str. 619-672.
- Uslaner E., red. (2018) *The Oxford handbook of social and political trust*, New York, Oxford University Press.
- Vinx L. (2015) *The Guardian of the Constitution*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Volcansek M., J. Stack (2011) *Courts and Terrorism: Nine Nations Balance Rights and Security*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Wang I., S. Klar (2022) *Partisanship and public opinion*, <https://doi.org/10.4337/9781800379619.00023> [w:] T. Rudolph (red.) *Handbook on Politics and Public Opinion*, Cheltenham, Edward Elgar Publishing
- Wangenheim, von G. (2011) *Evolutionary Theories in Law and Economics and Their Use for Comparative Legal Theory*, *Review of Law & Economics*, vol. 7, no. 3, 2011, str. 737-765. <https://doi.org/10.2202/1555-5879.1571>
- Wawrzyniak J. (1997) *Aksjologia referendum konstytucyjnego* [w:] M. Staszewski (red.) *Referendum konstytucyjne w Polsce*, Warszawa, Wydawnictwo ISP PAN.
- Wilamowski M., K. Wnęk L. Zyplikiewicz (1998) *Leksykon polskich powiedzeń historycznych*, Kraków, Znak.

- Williamson O. (2000) *The New Institutional Economics: Taking Stock, Looking Ahead*, *Journal of Economic Literature*, Vol. 38, No. 3
- Winczorek P. (2009) *Subiektywne spojrzenie na przemiany ustrojowe lat 1989-2009*, *Ruch Prawniczy, Socjologiczny i Ekonomiczny*, Rok LXXI, zeszyt 2
- Wittig C. (2016) *The Occurrence of Separate Opinions at the Federal Constitutional Court: An Analysis with a Novel Database*, Berlin, Logos Verlag.
- Wojciechowski M. (2019) *Spory sędziowskie: zdania odrębne w polskich sądach*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Woleński J. (2007) *Lustracja jako zwierciadło*, Kraków, Universitas.
- Wrightsmann L. (2006) *The Psychology of the Supreme Court*, Oxford, Oxford University Press.
- Wróbel A. (2017) *Warto chronić państwo prawa*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska.
- Wróblewski B., M. Zajęcki (2012) *Problemy z pojęciem normatywności tekstu aktów prawnych*, *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*, rok LXXIV – zeszyt 2, str. 297 i dalsze
- Wronkowska S. (1990) *Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego [w:] Szkice z teorii praw ai szczegółowych nauk prawnych*, S. Wronkowska, M. Zielinski (red.) Poznań
- Wronkowska S. (red.) (2006) *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe
- Wronkowska-Jaśkiewicz S. (2016) *O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji [w:] M. Smolak (red.), Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, Warszawa, Wolters Kluwer
- Wronkowska S., Z. Ziemiński (1997) *Zarys teorii prawa*, Poznań
- Wyrzykowski M. (2010) *Dziesięć lekcji [w:] Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja*, Warszawa str. 373-374.
- Wyrzykowski M. (2014) *Wspomnienie o jubileacie*, [w:] P. Radziejewicz, J. Wawrzyniak (red.) *Konstytucja, rząd, parlament: księga jubileuszowa Profesora Jerzego Ciemniewskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Wyrzykowski M. (2017) *Antigone in Warsaw [w:] Human Rights in Contemporary World. Essays in Honour of Professor Leszek Garlicki*, M. Zubik (red.), Warszawa, Wydawnictwo Sejmowe.
- Wyrzykowski M. (2019) *Experiencing the Unimaginable: the Collapse of the Rule of Law in Poland*. *Hague J Rule Law* 11, 417–422, <https://doi.org/10.1007/s40803-019-00124-z>
- Zajadło J. (2001) *Formuła Radbrucha: filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk, Wydawnictwo Arche.
- Zajadło J. (2016) *Nieposłuszeństwo sędziowskie*, *Państwo i Prawo*, 1/2016
- Zajadło J. (2017) *Sumienie sędziego*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* Rok LXXIX – zeszyt 4 – 2017.

- Zajadło J. (2018) *Osoba czy rzecz – przyczynek do historii orzecznictwa sądów amerykańskich w sprawach niewolniczych*, Gdańskie Studia Prawnicze, Tom XXXIX
- Zajadło J. (2020) *Interpretatio constitutionis hostilis* [w:] E. Łętowska, J. Zajadło, *O wygaszaniu państwa prawa*, Sopot, Wydawnictwo Arche.
- Zajadło J. (2020) *Pomysłowość rodzimych Hunów. Nowa rola konstytucji* [w:] E. Łętowska, J. Zajadło, *O wygaszaniu państwa prawa*, Sopot, Wydawnictwo Arche.
- Zajadło J. (2020) *Prof. Lech Morawski w krainie otwartej tekstowości* [w:] E. Łętowska, J. Zajadło, *O wygaszaniu państwa prawa*, Sopot, Wydawnictwo Arche.
- Zajadło J. (2020) *Pytania referendalne – konstytucyjny dyletantyzm czy polityczna manipulacja?* [w:] E. Łętowska, J. Zajadło, *O wygaszaniu państwa prawa*, Sopot, Wydawnictwo Arche.
- Zdyb M. (1999) *Drogi i bezdroża państwa prawnego* [w:] Tom X: *Konstytucja, ustrój, system finansowy państwa*, Księga Pamiątkowa ku czci prof. Natalii Gajl, Warszawa.
- Zdziennicki B. (2006) *Zdania odrębne w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa.
- Zdziennicki B. (2012) *Aksjologia Konstytucji RP* [w:] J. Kuciński (red.) *Piętnaście lat Konstytucji RP z 1997 roku. Inspiracje, uregulowania, trwałość*, Warszawa, Wyższa Szkoła Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej
- Zieliński T. (2002) *Droga do Ziemi Obiecanej*, Książka i Wiedza
- Zirk-Sadowski M. (2016) *Problemy wyboru pomiędzy konkurującymi modelami wykładni prawa*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, No 3718, *Przegląd Prawa i Administracji*, CIV, DOI: 10.19195/0137-1134.104.10
- Zirk-Sadowski M., (2021) *Wprowadzenie do filozofii prawa*, wyd. 3, Warszawa, Wolters Kluwer.
- Zmerli S., T. van der Meer, red. (2017) *Handbook on political trust*, Cheltenham, Edward Elgar Publishing
- Zoll A. (2001) *Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy* [w:] Tom XV: *Trybunał Konstytucyjny. Księga XV-lecia*, Warszawa.
- Zoll A. (2010) *Skuteczność orzeczeń polskiego Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Księga XXV-lecia Trybunału Konstytucyjnego. Ewolucja funkcji i zadań Trybunału Konstytucyjnego - założenia a ich praktyczna realizacja*, Warszawa.
- Zoll A. (2013) *Państwo prawa jeszcze w budowie*, Warszawa, LEX a Wolters Kluwer business.
- Zoll A. (2016) *Sposób wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, Rok LXXVIII – zeszyt 1.
- Zoll A. (2020) *Moje kontakty z Profesorem Markiem Safjanem* [w:] *Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin*, Warszawa, C.H.Beck.
- Zubik M. (2011) *Status prawny sędziego trybunału konstytucyjnego*, Warszawa, Biuro Trybunału Konstytucyjnego.

Zubik M. (2020) „Wyroki historyczne” oraz tezy niewypowiedziane o Trybunale Konstytucyjnym czasu „dobrej zmiany” [w:] Profesor Marek Safjan Znany i Nieznany. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin, Warszawa, C.H.Beck.

Kancelaria Prezydenta RP (2008) Seminaria Lucieńskie 2006-2007, Warszawa.

Komisja Europejska, Przedstawicielstwo w Polsce, Barcz, J., Grzelak, A., Szyndlauer, R. (2020) Problem praworządności w Polsce w świetle dokumentów Komisji Europejskiej: okres „dialogu politycznego” 2016–2017, Urząd Publikacji, <https://data.europa.eu/doi/10.2775/307>.

- (2011) Sprawozdanie z Konferencji Trybunału Konstytucyjnego i Komitetu Nauk Prawnych PAN, Warszawa, 21 października 2006 r., Zagadnienia sądownictwa konstytucyjnego, nr 1(1)/2011, str. 153-194

## Glosy

Adamus R., Przesłanka eugeniczna (embriopatologiczna) jako przesłanka legalnego przerywania ciąży. Glosa do wyroku TK z dnia 22 października 2020 r., K 1/20, *Palestra* 2020, nr 11, s. 94-107.

Banaszak B., Glosa do wyroku TK z dnia 20 lipca 2011 r., K 9/11, *Prz.Sejm.* 2012/1/101-117

Bartoszewicz J., Glosa do decyzji ETPC z dnia 14 maja 2013 r., 15189/10, *LEX/el.* 2013.

Chybalski P., Glosa do wyroku TK z dnia 7 listopada 2013 r., K 31/12, *Prz.Sejm.* 2014/4/173-183.

Dąbrowski M., Glosa do wyroku TK z dnia 18 stycznia 2012 r., Kp 5/09, *Prz.Sejm.* 2013/2/119-132

Etel L., Opodatkowanie budowli podatkiem od nieruchomości. Glosa do uchwały TK z dnia 15 maja 1996 r., W. 2/96, *Glosa* 2000/9/20-27.

Florczak-Wątor M., Zgromadzenia cykliczne. Glosa do wyroku TK z dnia 16 marca 2017 r., Kp 1/17, *LEX/el.* 2017.

Forystek J., Glosa do postanowienia TK z dnia 28 października 2015 r., P 6/13, *ZNSA* 2016/3/139-154

Gajda A., Glosa do wyroku TK z dnia 7 listopada 2013 r., K 31/12, *Kwartalnik KRS* 2014/2/9-18

Galster J., Hryniewicz D., Glosa do wyroku TK z dnia 27 marca 2013 r., K 27/12, *Prz.Sejm.* 2013/5/150-157.

Garlicki L., *Glosa do orzeczenia TK z dnia 17 listopada 1992 r.*, *Prz.Sejm.* 1993 nr. 1, s. 290-294;

Garlicki L., Glosa do postanowienia TK z dnia 14 grudnia 1987 r., T 2/87, *Państwo i Prawo* 1988 z 11

- Gołębiowski M., Wtórne sposoby nabycia obywatelstwa a uprawnienia Prezydenta RP. Glosa do wyroku TK z dnia 18 stycznia 2012 r., Kp 5/09, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa, 2014/3/79-88
- Grabowska-Moroz B., K. Łakomic, (Nie)dopuszczalność aborcji. Glosa do wyroku TK z dnia 22 października 2020 r., K 1/20, PiP 2021, nr 8, s. 251-259
- Grajewski J., Glosa do wyroku TK z dnia 28 listopada 2007 r., K 39/07, Prz.Sejm. 2008/2/220-224
- Gubiński A., Ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni art. 41 w zw. z art. 15 pkt. 1 ustawy z 17.05.1989 r. o izbach lekarskich w odniesieniu do przerwania ciąży i eksperymentu biomedycznego na człowieku. Glosa do uchwały TK z dnia 17 marca 1993 r., W 16/92, PiP 1993/9/104-105.
- Gwiżdż A., *Glosa do orzeczenia TK z dnia 17 listopada 1992 r.*, Prz.Sejm. 1993 nr. 1, s.295-301
- Haczkowska M., Kwestia konstytucyjności art. 1 pkt 4 i 2 ustawy z 13.12.2016 r. o zmianie ustawy - Prawo o zgromadzeniach. Glosa do wyroku TK z dnia 16 marca 2017 r., Kp 1/17, Palestra 2019, nr 9, s. 119-131.
- Jamróż L., Glosa do postanowienia TK z dnia 6 kwietnia 2011 r., Pp 1/10, Prz.Sejm. 2012/4/207-214
- Jarosz Z., *Glosa do orzeczenia TK z dnia 17 listopada 1992 r.*, U 14/92, PiP 1993, nr 5, s. 101-105.
- Knaga D., Konstytucyjność uchwał Sejmu dotyczących sędziów TK. Glosa do postanowienia TK z dnia 7 stycznia 2016 r., U 8/15, PiP 2018, nr 2, s. 134-142.
- Krzywoń A., Glosa do wyroku TK z dnia 13 października 2010 r., Kp 1/09, Prz.Sejm. 2011/5/133-143
- Krzywoń A., Status jednostek samorządu terytorialnego w ramach tzw. postępowań regulacyjnych. Glosa do wyroku TK z dnia 13 marca 2013 r., K 25/10, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa, 2013/4/21-30
- Laskowska M., Glosa do wyroku TK z dnia 20 lipca 2011 r., K 9/11, Prz.Sejm. 2012/1/128-143
- Mastalski R., Opodatkowanie budowli podatkiem od nieruchomości. Glosa do uchwały TK z dnia 15 maja 1996 r., W. 2/96, Glosa 2000/9/27-30
- Masternak-Kubiak M. (2017) Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 maja 2017 r. (sygn. akt I KZP 4/17), Przegląd Sejmowy, 6 (143)/2017, str. 238-246
- Nawrot O., Glosa do wyroku TK z dnia 7 października 2015 r., K 12/14, Prz.Sejm. 2016/4/138-148
- Nowakowski M., Glosa do wyroku TK z dnia 26 czerwca 2013 r., K 33/12, Ius.Novum, 2015/4/154-168.
- Odrowąż-Sypniewski W., Glosa do wyroku TK z dnia 26 listopada 2008 r., U 1/08, Prz.Sejm. 2009/3/200-214
- Ożóg M., Glosa do wyroku TK z dnia 12 marca 2014 r., P 27/13, Prz.Sejm. 2015/2/160-172.

Pach M., Glosa do postanowienia TK z dnia 6 kwietnia 2011 r., Pp 1/10, Prz.Sejm. 2014/1/139-145

Paprzycki L., Glosa do postanowienia TK z dnia 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, Palestra 2001/5-6/220

Pogłódek A., Przywora B., Glosa do wyroku TK z dnia 7 listopada 2013 r., K 31/12 Kwartalnik KRS 2014/3/5-9

Sarnecki P., Glosa do wyroku TK z dnia 27 marca 2013 r., K 27/12, KRS 2014/2/5-8.

Skotnicki K., Glosa do wyroku TK z dnia 20 lipca 2011 r., K 9/11, Prz.Sejm. 2012/1/117-128

Skowron A., Glosa do wyroku TK z dnia 12 marca 2014 r., P 27/13, LEX/el. 2014

Skwara B., Glosa do postanowienia TK z dnia 7 stycznia 2016 r., U 8/15, Prz.Sejm. 2016, nr 4, s. 157-164.

Szczęśny J., Spór o zasadę równości. Glosa do postanowienia TK z dnia 24 października 2001 r., SK 10/01, Glosa 2002/8/32-37

Szudejko P., Zakres klauzuli sumienia. Glosa do wyroku TK z dnia 7 października 2015 r., K 12/14, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa, 2016/3/107-115

Tuleja P., Wróbel W. (1994) Glosa do orzeczenia TK z dnia 20 października 1992 r., K 1/92, PiP 1994/1/109-111

Winczorek P., Glosa do wyroku TK z dnia 23 lutego 1999 r., K 25/98, PiP 1999/6/102-107

Wojtyczek K., Glosa do orzeczenia TK z dnia 17 listopada 1992 r., U 14/92, PiP 1993, nr 5, s. 106-109.

Zajadło J., Glosa do wyroku TK z dnia 27 października 2010 r., K 10/08, Prz.Sejm. 2011/2/163-171

Zieliński T., Glosa do postanowienia TK z dnia 14 grudnia 1987 r., T 2/87, Państwo i Prawo 1988 z 11

Żurek J., Glosa do wyroku TK z dnia 21 września 2011 r., SK 6/10, Prz.Sejm. 2012/4/195-206.

## **Akty prawne**

### ***Ustawy***

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232, ze zm.).

Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji PRL (Dz.U.89.75.444).

Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1992 nr 67 poz. 336.).



Ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. 1992 nr 84 poz. 426, ze zm.).

Ustawa konstytucyjna z dnia 22 kwietnia 1994 r. o zmianie ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1994 nr 61 poz. 251 ze zm.).

Ustawa konstytucyjna z dnia 9 listopada 1995 r. o zmianie ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U.1995.150.729).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, ze zm.).

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. 1956 nr 12 poz. 61 ze zm.).

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2015 r. poz. 1094).

Ustawa z dnia 26 marca 1982 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U.82.11.83).

Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 1985 nr 22 poz. 98 ze zm.).

Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. 1985 nr 31 poz. 138 ze zm.).

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U.1989.19.101).

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1989 nr 29 poz. 154 ze zm.).

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158, ze zm.).

Ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o przekazaniu dotychczasowych kompetencji Rady Państwa Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i innym organom państwowym (Dz.U.1989.34.178).

Ustawa z dnia 1 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.1990.3.16).

Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm.).

Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o partiach politycznych (Dz.U. 1990 nr 54 poz. 312).

Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, z późn. zm).

Ustawa z dnia 5 stycznia 1991 r. – Prawo budżetowe (Dz.U. z 1993 r. Nr 72, poz. 344 tj.)

Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz. 31 ze zm.)

Ustawa z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz. U. Nr 66, poz. 287, ze zm.).

Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425)

Ustawa z dnia 19 września 1991 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach (Dz.U.1991.119.513).

Ustawa z dnia 26 września 1991 r. o zmianie ustawy budżetowej na 1991 r. oraz zasadach wykonania budżetu państwa w 1991 r. (Dz.U. Nr 86, poz. 391).

Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o wynagrodzeniach w sferze budżetowej w 1991 r. (Dz.U. Nr 87, poz. 396).

Ustawa z dnia 3 października 1992 r. o przysiędże wojskowej (Dz.U. 1992 nr 77 poz. 386).

Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. 1993 nr 7 poz. 34).

Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. 1993 nr 17 poz. 78, ze zm.).

Ustawa z dnia 3 lutego 1993 r. o zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw.

Ustawa z dnia 6 lutego 1993 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin oraz ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw.

Ustawa z dnia 16 listopada 1994 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 1995 Nr 5, poz. 25).

Ustawa z dnia 2 grudnia 1994 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 1995 r. Nr 5, poz. 25).

Ustawa z dnia 23 grudnia 1994 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. 1995 Nr 34 poz. 163).

Ustawa budżetowa na rok 1995 z dnia 30 grudnia 1994 r. (Dz.U. 1995 nr 27 poz. 141).

Ustawa z dnia 23 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych (z. U. Nr 99, poz. 486 ze zm.).

Ustawa z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych (Dz.U.1996 Nr 5,poz.32).

Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2011 r. Nr 277, poz. 1634, ze zm.).

Ustawa z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1997 nr 41 poz. 251, ze zm.).

Ustawa z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz.U.1997.70.443 ze zm.).

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 1997 nr 102 poz. 643, ze zm.).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676, ze zm.).

Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (tj. Dz. U. 1999 Nr 65, poz. 746).

Ustawa z dnia 18 czerwca 1998 r. o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.1998.131.860).

Ustawa z dnia 18 lipca 1998 r. o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Ustawa z dnia 3 grudnia 1998 r. o zmianie ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (Dz.U.1998.156.1020).

Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustaw: o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2001.45.497).

Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.2007.190.1360 tj.).

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Ustawa z dnia 15 lutego 2002 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy o samorządzie województwa, ustawy - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy o referendum lokalnym (Dz. U. Nr 23, poz. 220).

Ustawa z dnia 15 lutego 2002 r. o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne oraz ustawy - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 14, poz. 128).

Ustawa z dnia 12 września 2002 r. o zmianie ustawy - Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2002.169.1387).

Ustawa z dnia 13 września 2002 r. o zmianie ustawy o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. Nr 175, poz. 1434).

Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2004.172.1804).

Ustawa z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2005.13.98).

Ustawa z dnia 6 września 2006 r. o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. Nr 159, poz. 1127).

Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2006.218.1592).

Ustawa z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 217, poz. 1588, ze zm.).

Ustawa z dnia 14 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2007.25.162).

Ustawa z dnia 16 marca 2007 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 73, poz. 484).

Ustawa z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873).

Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2007.136.959).

Ustawa z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz.U.2008.218.1389).

Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o organizacji rynku rybnego (Dz.U. z 2011 r. Nr 34, poz. 168).

Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 24, poz. 145).

Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. z 2012 r. poz. 161)

Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2009.178.1375).

Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1450).

Ustawa z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.10.225.1466).

Ustawa z dnia 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2011 r. Nr 18, poz. 89).

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, ze zm.).

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 113).

Ustawa z dnia 3 lutego 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 26, poz. 134).

Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192).

Ustawa z dnia 13 stycznia 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 118).

Ustawa z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 637).

Ustawa z dnia 11 maja 2012 r. o ratyfikacji decyzji Rady Europejskiej 2011/199/UE z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie zmiany art. 136 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w odniesieniu do mechanizmu stabilności dla państw członkowskich, których walutą jest euro (Dz. U. poz. 748).

Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 2015 poz. 1064, ze zm.).

Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. poz. 1485.).

Ustawa z dnia 19 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 2015 poz. 1928).

Ustawa z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 2015 poz. 2217).

Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U.2016.177 ze zm.).

Ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. 2016 poz. 1157, ze zm.).

Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym Dz. U. z 2016 r. poz. 2072, ze zm.).

Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz.U. 2016 poz. 2073).

Ustawa z dnia 13 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach (Dz.U. 2017 poz. 579).

Ustawa z dnia 13 grudnia 2016 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz.U. 2016 poz. 2074).

Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 3).

Ustawa z dnia 12 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz.U. 2018 r. poz. 849).

Ustawa z dnia 11 września 2019 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw

Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1491).

Ustawa ustawy z dnia 14 kwietnia 2023 r. o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007-2022 (Dz.U. 2023 poz. 1030.)

### ***Dekrety z mocą ustawy***

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.).

Dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U.1945.50.279).

Dekret Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154).

Dekret z dnia 12 czerwca 1989 r. o zmianie ustawy - Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989-1993 (Dz.U. 1989 nr 36 poz. 198).

### ***Rozporządzenia***

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 września 1985 r. w sprawie zaliczania wartości mienia nieruchomości pozostawionego za granicą na poczet opłat za użytkowanie wieczyste lub na pokrycie ceny sprzedaży działki budowlanej i położonych na niej budynków (Dz.U. Nr 47, poz. 244).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1988 r. w sprawie ogólnych zasad udzielania kredytu bankowego na cele mieszkaniowe (Dz.U. 1989 nr 1 poz. 1).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1991 r. w sprawie warunków, form, trybu przyznawania i wypłacania oraz wysokości świadczeń pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych (Dz.U. 1991 nr 9 poz. 32 ze zm.).

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz. U. z 2004 r. Nr 205, poz. 2102).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 września 2006 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Rady m.st. Warszawy i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (Dz.U. 2006 nr 162 poz. 1149).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 października 2012 r. w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1121).

### ***Inne<sup>1296</sup>***

Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 1989 r. o wynikach głosowania i wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 4 czerwca 1989 r. (M.P. 1989 nr 21 poz. 149).

---

<sup>1296</sup> Adresy publikacyjne uchwał Sejmu w sprawie wyboru poszczególnych sędziów TK wskazano w Aneksie 1.

Uchwała Rady Państwa z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie ponownego głosowania do mandatów nie obsadzonych z krajowej listy wyborczej (Dz.U. 1989 nr 36 poz. 199).

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1992 roku w sprawie zobowiązania ministra spraw wewnętrznych do przedstawienia pełnej informacji na temat osób pełniących niektóre funkcje publiczne będących współpracownikami Służby Bezpieczeństwa w latach 1945-1990 (M.P. 1992 nr 16 poz.116).

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P.1992.26.185).

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 października 1992 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P.1992.34.239).

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 maja 1993 r. w sprawie rozwiązania Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. 1993 nr 27 poz. 285).

Uchwała z dnia 4 marca 1994 r. w sprawie odwołania członka Trybunału Konstytucyjnego (niepubl.).

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 lipca 1994 r. o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską (M.P.1994 Nr 39, poz.326).

Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie stopy procentowej dla naliczania dywidendy obligatoryjnej, wysokości składki na Fundusz Pracy i wysokości niektórych stawek należności budżetowych (M.P. 1994 nr 69 poz. 625).

Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 maja 1997 r. o wynikach głosowania i wyniku referendum konstytucyjnego przeprowadzonego w dniu 25 maja 1997 (Dz.U.1997.54.353).

Obwieszczenie Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 lutego 1999 r. o treści oświadczeń złożonych przez osoby pełniące funkcje publiczne (M.P. nr 7, poz. 95).

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 listopada 2007 r. w sprawie zmiany Regulaminu Senatu (M.P. 2007 nr 86 poz. 925).

Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 maja 2015 r. o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2015 r. (Dz.U. 2015 poz. 650).

Uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r., w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego opublikowanych w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1038 (M.P. poz. 1131); poz. 1039 (M.P. poz. 1132); poz. 1041 (M.P. poz. 1134); poz. 1042 (M.P. poz. 1135) i poz. 1040 (M.P. poz. 1133).

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 listopada 2015 r. w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P.2015.1136).

## **Orzeczenia**

### ***Trybunału Konstytucyjnego***

- Orzeczenie TK z 28 V 1986 r., U 1/86, OTK 1986, nr 1, poz. 2.
- Orzeczenie TK z 10 VI 1987 r., P 1/87, OTK 1987, nr 1, poz. 1.
- Postanowienie TK z 14 XII 1987 r., T 2/87, OTK 1987, nr 1, poz. 9.
- Orzeczenie TK z 7 VI 1989 r., U 15/88, OTK 1989, nr 1, poz. 10.
- Orzeczenie TK z 4 X 1989 r., K 3/88, OTK 1989, nr 1, poz. 2.
- Orzeczenie TK z 6 III 1990 r., K 5/89, OTK 1990, nr 1, poz. 1.
- Uchwała TK z 2 V 1990 r., W 2/89, OTK 1990, nr 1, poz. 25.
- Orzeczenie TK z 22 VIII 1990 r., K 7/90, OTK 1990, nr 1, poz. 5.
- Uchwała TK z 12 IX 1990 r., W 2/90, OTK 1990, nr 1, poz. 30.
- Orzeczenie TK z 30 I 1991 r., K 11/90, OTK 1991, nr 1, poz. 2.
- Orzeczenie TK z 29 I 1992 r., K 15/91, OTK 1992, nr 1, poz. 8.
- Orzeczenie TK z 11 II 1992 r., K 14/91, OTK 1992, nr 1, poz. 7.
- Orzeczenie TK z 25 II 1992 r., K 4/91, OTK 1992, nr 1, poz. 2.
- Orzeczenie TK z 19 VI 1992 r., U 6/92, OTK 1992, nr 1, poz. 13.
- Uchwała TK z 24 VI 1992 r., W 11/91, OTK 1992, nr 1, poz. 18.
- Postanowienie TK z 7 X 1992 r., U 1/92, OTK 1992, nr 2, poz. 38.
- Orzeczenie TK z 20 X 1992 r., K 1/92, OTK 1992, nr 2, poz. 23.
- Orzeczenie TK z 17 XI 1992 r., U 14/92, OTK 1992, nr 2, poz. 25.
- Uchwała TK z 17 III 1993 r., W 16/92, OTK 1993, nr 1, poz. 16.
- Postanowienie TK z 2 VI 1993 r., U 4/93, OTK 1993, nr 2, poz. 21.
- Postanowienie TK z 15 VI 1993 r., U 3/93, OTK 1993, nr 2, poz. 23.
- Uchwała TK z 20 X 1993 r., W 6/93, OTK 1993, nr 2, poz. 51.
- Uchwała TK z 10 V 1994 r., W 7/94, OTK 1994, nr 1, poz. 23.
- Orzeczenie TK z 21 XI 1994 r., K 6/94, OTK 1994, nr 2, poz. 39.
- Postanowienie TK z 6 XII 1994 r., U 5/94, OTK 1994, nr 2, poz. 41.
- Orzeczenie TK z 12 I 1995 r., K 12/94, OTK 1995, nr 1, poz. 2.
- Uchwała TK z 25 I 1995 r., W 14/94, OTK 1995, nr 1, poz. 19.
- Uchwała TK z 7 III 1995 r., W 9/94, OTK 1995, nr 1, poz. 20.
- Orzeczenie TK z 14 III 1995 r., K 13/94, OTK 1995, nr 1, poz. 6.
- Orzeczenie TK z 15 III 1995 r., K 1/95, OTK 1995, nr 1, poz. 7.
- Uchwała TK z 11 IV 1995 r., W 2/95, OTK 1995, nr 1, poz. 22.
- Uchwała TK z 5 IX 1995 r., W 1/95, OTK 1995, nr 1, poz. 5.



Orzeczenie TK z 4 X 1995 r., K 8/95, OTK 1995, nr 2, poz. 8.  
Orzeczenie TK z 23 X 1995 r., K 4/95, OTK 1995, nr 2, poz. 11.  
Uchwała TK z 30 IV 1996 r., W 18/95, OTK 1996, nr 2, poz. 15.  
Uchwała TK z 15 V 1996 r., W 2/96, OTK 1996, nr 3, poz. 23.  
Orzeczenie TK z 5 XI 1996 r., K 6/96, OTK 1996, nr 5, poz. 42.  
Orzeczenie TK z 20 XI 1996 r., K 27/95, OTK 1996, nr 6, poz. 50.  
Orzeczenie TK z 7 I 1997 r., K 7/96, OTK 1997, nr 1, poz. 1.  
Orzeczenie TK z 28 V 1997 r., K 26/96, OTK 1997, nr 2, poz. 19.  
Postanowienie TK z 12 XI 1997 r., K 27/97, OTK 1997, nr 3-4, poz. 59.  
Wyrok TK z 17 XII 1997 r., K 22/96, OTK 1997, nr 5-6, poz. 71.  
Wyrok TK z 24 VI 1998 r., K 3/98, OTK 1998, nr 4, poz. 52.  
Wyrok TK z 21 X 1998 r., K 24/98, OTK 1998, nr 6, poz. 97.  
Wyrok TK z 10 XI 1998 r., K 39/97, OTK 1998, nr 6, poz. 99.  
Wyrok TK z 1 XII 1998 r., K 21/98, OTK 1998, nr 7, poz. 116.  
Wyrok TK z 23 II 1999 r., K 25/98, OTK 1999, nr 2, poz. 23.  
Wyrok TK z 26 X 1999 r., K 12/99, OTK 1999, nr 6, poz. 120.  
Wyrok TK z 12 I 2000 r., P 11/98, OTK 2000, nr 1, poz. 3.  
Wyrok TK z 8 III 2000 r., Pp 1/99, OTK 2000, nr 2, poz. 58.  
Wyrok TK z 14 III 2000 r., P 5/99, OTK 2000, nr 2, poz. 60.  
Wyrok TK z 12 IV 2000 r., K 8/98, OTK 2000, nr 3, poz. 87.  
Wyrok TK z 8 V 2000 r., SK 22/99, OTK 2000, nr 4, poz. 107.  
Wyrok TK z 10 V 2000 r., K 21/99, OTK 2000, nr 4, poz. 109.  
Wyrok TK z 14 VI 2000 r., P 3/00, OTK 2000, nr 5, poz. 138.  
Wyrok TK z 8 XI 2000 r., SK 18/99, OTK 2000, nr 7, poz. 258.  
Postanowienie TK z 4 XII 2000 r., SK 10/99, OTK 2000, nr 8, poz. 300.  
Wyrok TK z 31 I 2001 r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5.  
Wyrok TK z 7 II 2001 r., K 27/00, OTK 2001, nr 2, poz. 29.  
Postanowienie TK z 24 X 2001 r., SK 10/01, OTK 2001, nr 7, poz. 225.  
Postanowienie TK z 27 XI 2001 r., K 14/00, OTK 2001, nr 8, poz. 265.  
Postanowienie TK z 28 XI 2001 r., SK 5/01, OTK 2001, nr 8, poz. 266.  
Wyrok TK z 4 XII 2001 r., SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 256.  
Wyrok TK z 19 VI 2002 r., K 11/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 43.  
Wyrok TK z 24 VI 2002 r., K 14/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 45.

Wyrok TK z 2 VII 2002 r., U 7/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 48.  
Wyrok TK z 20 XI 2002 r., K 41/02, OTK-A 2002, nr 6, poz. 83.  
Wyrok TK z 2 IV 2003 r., K 13/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 28.  
Wyrok TK z 28 V 2003 r., K 44/02, OTK-A 2003, nr 5, poz. 44.  
Wyrok TK z 7 I 2004 r., K 14/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 1.  
Wyrok TK z 11 V 2004 r., K 4/03, OTK-A 2004, nr 5, poz. 41.  
Wyrok TK z 12 I 2005 r., K 24/04, OTK-A 2005, nr 1, poz. 3  
Wyrok TK z 31 III 2005 r., SK 26/02, OTK-A 2005, nr 3, poz. 29.  
Wyrok TK z 27 IV 2005 r., P 1/05, OTK-A 2005, nr 4, poz. 42.  
Wyrok TK z 11 V 2005 r., K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49.  
Wyrok TK z 26 X 2005 r., K 31/04, OTK-A 2005, nr 9, poz. 103.  
Wyrok TK z 18 I 2006 r., K 21/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 4.  
Wyrok TK z 23 III 2006 r., K 4/06, OTK-A 2006, nr 3, poz. 32.  
Wyrok TK z 18 VII 2006 r., U 5/04, OTK-A 2006, nr 7, poz. 80.  
Wyrok TK z 22 IX 2006 r., U 4/06, OTK-A 2006, nr 8, poz. 109.  
Wyrok TK z 3 XI 2006 r., K 31/06, OTK-A 2006, nr 10, poz. 147.  
Wyrok TK z 12 III 2007 r., K 54/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 25.  
Wyrok TK z 11 V 2007 r., K 2/07, OTK-A 2007, nr 5, poz. 48.  
Postanowienie TK z 22 V 2007 r., SK 70/05, OTK-A 2007, nr 6, poz. 60.  
Wyrok TK z 24 X 2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108.  
Wyrok TK z 28 XI 2007 r., K 39/07, OTK-A 2007, nr 10, poz. 129.  
Wyrok TK z 16 IV 2008 r., K 40/07, OTK-A 2008, nr 3, poz. 44.  
Wyrok TK z 20 V 2008 r., SK 9/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 60.  
Postanowienie TK z 11 VI 2008 r., K 26/07, OTK-A 2008, nr 5, poz. 91.  
Wyrok TK z 27 VI 2008 r., K 52/07, OTK-A 2008, nr 5, poz. 88.  
Wyrok TK z 19 XI 2008 r., Kp 2/08, OTK-A 2008, nr 9, poz. 157.  
Wyrok TK z 26 XI 2008 r., U 1/08, OTK-A 2008, nr 9, poz. 160.  
Wyrok TK z 17 XII 2008 r., P 16/08, OTK-A 2008, nr 10, poz. 181.  
Wyrok TK z 15 I 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3.  
Postanowienie TK z 20 V 2009 r., Kpt 2/08, OTK-A 2009, nr 5, poz. 78.  
Wyrok TK z 16 XII 2009 r., Kp 5/08, OTK-A 2009, nr 11, poz. 170.  
Wyrok TK z 24 II 2010 r., K 6/09, OTK-A 2010, nr 2, poz. 15.  
Wyrok TK z 13 X 2010 r., Kp 1/09, OTK-A 2010, nr 8, poz. 74.

Wyrok TK z 27 X 2010 r., K 10/08, OTK-A 2010, nr 8, poz. 81.  
Postanowienie TK z 6 IV 2011 r., SK 21/07, OTK-A 2011, nr 3, poz. 28.  
Postanowienie TK z 6 IV 2011 r., Pp 1/10, OTK-A 2011, nr 3, poz. 27.  
Wyrok TK z 20 VII 2011 r., K 9/11, OTK-A 2011, nr 6, poz. 61.  
Wyrok TK z 21 IX 2011 r., SK 6/10, OTK-A 2011, nr 7, poz. 73.  
Wyrok TK z 18 I 2012 r., Kp 5/09, OTK-A 2012, nr 1, poz. 5.  
Wyrok TK z 3 VII 2012 r., K 22/09, OTK-A 2012, nr 7, poz. 74.  
Wyrok TK z 27 XI 2012 r., U 4/12, OTK-A 2012, nr 10, poz. 124.  
Wyrok TK z 19 XII 2012 r., K 9/12, OTK-A 2012, nr 11, poz. 136.  
Wyrok TK z 13 III 2013 r., K 25/10, OTK-A 2013, nr 3, poz. 27.  
Wyrok TK z 27 III 2013 r., K 27/12, OTK-A 2013, nr 3, poz. 29.  
Wyrok TK z 26 VI 2013 r., K 33/12, OTK-A 2013, nr 5, poz. 63.  
Wyrok TK z 7 XI 2013 r., K 31/12, OTK-A 2013, nr 8, poz. 121.  
Wyrok TK z 12 III 2014 r., P 27/13, OTK-A 2014, nr 3, poz. 30.  
Wyrok TK z 7 V 2014 r., K 43/12, OTK-A 2014, nr 5, poz. 50.  
Wyrok TK z 29 VII 2014 r., P 49/13, OTK-A 2014, nr 7, poz. 79.  
Wyrok TK z 10 XII 2014 r., K 52/13, OTK-A 2014, nr 11, poz. 118.  
Wyrok TK z 22 VI 2015 r., SK 29/13, OTK-A 2015, nr 6, poz. 83.  
Wyrok TK z 31 VII 2015 r., K 41/12, OTK-A 2015, nr 7, poz. 102.  
Wyrok TK z 30 IX 2015 r., K 3/13, OTK-A 2015, nr 8, poz. 125.  
Wyrok TK z 6 X 2015 r., SK 54/13, OTK-A 2015, nr 9, poz. 142.  
Wyrok TK z 7 X 2015 r., K 12/14, OTK-A 2015, nr 9, poz. 143.  
Postanowienie TK z 28 X 2015 r., P 6/13, OTK-A 2015, nr 9, poz. 161.  
Postanowienie TK z 25 XI 2015 r., K 29/15, OTK-A 2015, nr 10, poz. 176.  
Wyrok TK z 3 XII 2015 r., K 34/15, OTK-A 2015, nr 11, poz. 185.  
Wyrok TK z 9 XII 2015 r., K 35/15, OTK-A 2015, nr 11, poz. 186.  
Postanowienie TK z 7 I 2016 r., U 8/15, OTK-A 2016, nr 1.  
Wyrok TK z 9 III 2016 r., K 47/15, OTK-A 2018, nr 31.  
Postanowienie TK z 19 VII 2016 r., K 48/13, OTK-A 2016, nr 65.  
Postanowienie TK z 19 VII 2016 r., Tw 4/13, OTK-B 2016, poz. 485.  
Wyrok TK z 11 VIII 2016 r., K 39/16, OTK-A 2016, nr 71.  
Wyrok TK z 7 XI 2016 r., K 44/16, OTK-A 2016, nr 86.  
Wyrok TK z 23 XI 2016 r., K 6/14, OTK-A 2016, nr 98.

Wyrok TK z 16 III 2017 r., Kp 1/17, OTK-A 2017, nr 28.  
Wyrok TK z 24 X 2017 r., K 1/17, OTK-A 2017, nr 79.  
Wyrok TK z 25 III 2019 r., K 12/18, OTK-A 2019, nr 17.  
Wyrok TK z 20 IV 2020 r., U 2/20, OTK-A 2020, nr 61.  
Postanowienie TK z 21 IV 2020 r., Kpt 1/20, M.P 2020, nr 379.  
Postanowienie TK z 21 VII 2020 r., K 13/17, OTK-A 2020, nr 46.  
Wyrok TK z 22 X 2020 r., K 1/20, OTK-A 2021, nr 1.  
Wyrok TK z 14 VII 2021 r., P 7/20, OTK-A 2021, nr 49.  
Wyrok TK z 7 X 2021 r., K 3/21, LEX nr 3231776.  
Wyrok TK z 25 XI 2021 r., Kp 2/19, OTK-A 2022, nr 6.  
Postanowienie TK z 28 IV 2022 r., K 20/15, OTK-A 2022, nr 51  
Wyrok TK z 10 III 2022 r., K 7/21, OTK-A 2022, nr 24.  
Postanowienie TK z dnia 2 VI 2023 r. sygn. akt Kpt 1/17 (M. P. z 2023 r. poz. 549).  
Wniosek Prezydenta RP K 2/95, sprawa dołączona do K 1/95, por. Orzeczenie TK z 15 III 1995 r., K 1/95, OTK 1995, nr 1, poz. 7.  
Wniosek grupy posłów U 2/95, sprawa dołączona do K 1/95, por. Orzeczenie TK z 15 III 1995 r., K 1/95, OTK 1995, nr 1, poz. 7.  
Wniosek RPO z 30 IX 2020 r. sygn.: K 22/20, na dzień 16 VI 2023 r. sprawa w toku.  
Wniosek RPO z 28 XII 2021 r. sygn.: K 2/22, na dzień 16 VI 2023 r. sprawa w toku.  
Wniosek Prezydenta z 20 II 2023 r. sygn.: Kp 1/23, na dzień 16 VI 2023 r. sprawa w toku.  
Wniosek Prezesa Rady Ministrów z 7 VI 2023 r. sygn.: K 8/23, na dzień 16 VI 2023 r. sprawa w toku.

### ***Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego***

Uchwała SN(CI) z 12 II 1955 r., I CO 4/55, OSNCK 1955, nr 3, poz. 47.  
Uchwała SN z 22 II 1990 r., V KZP 34/89, OSNKW 1990, nr 4-6, poz. 16.  
Uchwała SN(7) z 17 V 1991 r., I KZP 7/91, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 31.  
Uchwała SN z 26 V 1995 r., I PZP 13/95, OSNP 1995, nr 23, poz. 286.  
Uchwała SN(CI) z 9 XII 1995 r., III SW 1102/95, OSNP 1996, nr 1, poz. 1.  
Uchwała SN z 24 VII 2001 r., I KZP 10/01, OSNKW 2001, nr 9-10, poz. 76.; por. także wersja dostępna pod adresem:  
<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia1/i%20kzp%2010-01.pdf> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]  
Postanowienie SN z 6 V. 2003 r., I CO 7/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 14.  
Uchwała SN(7z) z 20 XII 2007 r., I KZP 37/07, OSNKW 2007, nr 12, poz. 86.

Postanowienie SN z 5 XI 2009 r., I CSK 16/09, LEX nr 583720.  
Wyrok SN z 13 X 2010 r., II PK 72/10, LEX nr 701297.  
Postanowienie NSA z 1 XII 2017 r., I OSK 2411/17, LEX nr 2418514.  
Wyrok SN z 5 XII 2019 r., III PO 7/18, OSNP 2020, nr 4, poz. 38.  
Uchwała SN(PS) z 23 I 2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020, nr 2, poz. 7.  
Wyrok NSA z 16 XI 2022 r., III OSK 2528/21, LEX nr 3433115.  
Uchwała NSA z 27 III 2023 r., I FPS 2/22, LEX nr 3511189.  
Uchwała SN z 26 IV 2023 r., III PZP 6/22, LEX nr 3523123.  
Wyrok SN z 6 VI 2023 r., II KK 96/23, LEX nr 3567125.

### ***Innych sądów***

The Supreme Court of the United States, *Marbury v. Madison*, 5 U.S. 137 (1803).  
The Supreme Court of the United States, *Dred Scott v. John F.A. Sandford*, 60 U.S. (19 How.) 393 (1856).  
The Supreme Court of the United States, *Plessy v. Ferguson* 163 U.S. 537 (1896).  
The Supreme Court of the United States, *Brown v. The Board of Education*, 347 U.S. 483 (1954).  
The Supreme Court of the United States, *Roe v. Wade*, 410 U.S. 113 (1973).  
The Supreme Court of the United States, *Bowers v. Hardwick*, 478 U.S. 186 (1986).  
The Supreme Court of the United States, *Planned Parenthood of Southeastern Pennsylvania v. Casey*, 505 U.S. 833 (1992).  
The Supreme Court of the United States, *Bush v. Gore*, 531 U.S. 98 (2000).  
The Supreme Court of the United States, *Lawrence et al. v. Texas*, 539 U.S. 558 (2003).  
The Supreme Court of the United States, *Obergefell v. Hodges*, (2015)  
The Supreme Court of the United States, *Shelby County v. Holder*, 570 U.S. 529 (2013).  
The Supreme Court of the United States, *Husted v. A. Philip Randolph Institute*, (2018)  
The Supreme Court of the United States, *Abbott v. Perez*, (2018)  
The Supreme Court of the United States, *Dobbs v. Jackson Women's Health Organization* (2022)  
Der Österreichische Verfassungsgerichtshof, VfGH-Beschluss UA 1/2021-39, 5 V 2021 r.  
Der Österreichische Verfassungsgerichtshof, VfGH-Beschluss UA 1/2021-40, 5 V 2021 r.

### ***Trybunałów międzynarodowych***

Decyzja ETPCz z 14 V 2013 r., 15189/10, Cichopek i Inni v. Polska, LEX nr 1324219.

Wyrok TS z 19 XI 2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A. K. przeciwko Krajowa Rada Sądownictwa oraz CP i DO przeciwko Sąd Najwyższy, LEX nr 2741129.

Wyrok TS z 22.12.2022 r., C-61/21, JP przeciwko Ministre de la Transition Écologique i Premier Ministre., LEX nr 3458635.

Wyrok ETPCz z 7 V 2021 r., 4907/18, Xero Flor w Polsce Sp. z o.o. v. Polska, LEX nr 3170326.

Wyrok ETPCz z 15 IX 2022 r., 8257/13, Rabczewska v. Polska, LEX nr 3403306.

## **Teksty prasowe**

### ***Dzienniki***

Wojna o Czeszejkę - Sochackiego, GW, 16 XI 1989 r.

Nasi w Trybunale, GW, 19 XI 1989 r.

Trudnoprzysięstwo, GW, 5 I 1990 r.

Oświadczenie Komisji Politycznej Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, RZ, 23 VIII 1990 r.

Interesuje nas tylko prawo – Rozmowa z prof. Janiną Zakrzewską oraz prof. Kazimierzem Działochą, sędziami Trybunału Konstytucyjnego, RZ, 14 IX 1990 r.

Cz. Miłosz, Państwo wyznaniowe, GW, 11 V 1991 r.

L. Kołakowski, krótka rozprawa o teokracji, GW, 24 VIII 1991 r.

M. Krąpiec, Teokracja?, GW, 14 IX 1991 r.

Leszek KOŁAKOWSKI odpowiada ks. KRĄPCOWI, GW, 20 IX 1991 r.

A. Strzembosz, Rzeczpospolita Polska państwem prawnym – czy naprawdę?, RZ, 7 X 1991 r.

A. Strzembosz, Rzeczpospolita Polska państwem prawnym – czy naprawdę? RZ, 7 X 1991 r.

Ile oddać Kościołowi, GW, 14 XI 1991 r.

D. Wielowieyska, Lustracja pod lupą Sejmu, GW, 8 VI 1992 r.

T. Zieliński, Państwo parawyznaniowe, RZ, 24 VIII 1992 r.

Do pięciu razy sztuka, RZ, 15 X 1992 r.

P. Winczorek, Spór wokół pata, RZ, 17 X 1992 r.

Regulamin dla konstytucji, RZ, 17 X 1992 r.

Regulamin Sejmu przed Trybunałem, RZ, 20 X 1992 r.

S. Krukowski, Regulamin Sejmu a konstytucja, RZ, 23 X 1992 r.

Kodeks czy prawo, GW, 17 XI 1992 r.

Sąd nad małą, GW, 17 XI 1992 r.

„Sąd nad małą”, GW, 17 XI 1992 r.

Rząd wzmocniony podpisem prezydenta. Jest mała konstytucja, GW, 18 XI 1992 r.

Mała podpisana, GW, 18 XI 1992 r.

Regulamin niekonstytucyjny, GW, 19 XI 1992 r.

Trybunał Konstytucyjny, Umorzenia, RZ, 22 VI 1993 r.

Prof. Zieliński do Trybunału Konstytucyjnego, RZ, 16 X 1993 r.

Prawo i przyzwoitość, GW, 13 V 1994 r.

A. Michnik, Ani spisek, ani dobroć władzy, GW, 4 VI 1994 r.

Bender wybiera RPA, GW, 22 VII 1994 r.

Trybunał Konstytucyjny powiedział już wszystko, RZ, 27 IX 1994 r.

A. Domosławski Wolno apelować, GW, 15 X 1994 r.

Nie głosowanie, lecz własne zdanie, GW, 21 X 1994 r.

Trybunał czy kolegium, RZ, 27 X 1994 r.

Próba generalna, GW, 28 XI 1994 r.

Trybunał ponad polityką, RZ, 12 XII 1994 r.

Trybunał ekspresowy, GW, 15 XII 1994 r.

Wobec szefa i historii, GW, 17 XII 1994 r.

Gra podatkowa, GW, 30 XII 1994 r.

A. Kublik, Jak Wałęsa używa Trybunału, GW, 30 XII 1994 r.

Obwieszczenie ministra finansów z 29 grudnia 1994 r. w sprawie stopy procentowej dla naliczania dywidendy obligatoryjnej, wysokości składki na Fundusz Pracy i wysokości niektórych stawek należności budżetowych, RZ, 30 XII 1994 r.

Dziki podatki, GW, 31 XII 1994 r.

A. Domosławski, Spór prezesa z marszałkiem, GW, 6 I 1995 r.

J. Nowak-Jeziorański, Czy demokracja dotrwa do końca roku?, GW, 7 I 1995 r.

Podatki wrócą do Trybunału, RZ, 13 I 1995 r.

Budżet nie podpisany, Sejm rozwiązany?, GW, 30 I 1995 r.

Andrzej Zoll o Trybunale Konstytucyjnym, GW, 31 I 1995 r.

W ręce Trybunału Konstytucyjnego, RZ, 11 II 1995 r.

Metody Wachowskiego, GW, 17 II 1995 r.

A. Domosławski, Wyższa konieczność bezprawia, GW, 14 III 1995 r.

P. Winczorek, Polski wynalazek?, RZ, 15 V 1995 r.

Jadwiga Skórzewska do TK, RZ, 29 VI 1995 r.

T. Pieronek (bp.), Kryzys misji, GW, 18 XI 1995 r.

W. Bartoszewski, Z. Korbońska, A. Pomian, J. Nowak-Jeziorański, T. Żenczykowski,  
Do redakcji: W sprawie listu Jana Karskiego do Aleksandra Kwaśniewskiego, RZ, 15  
XII 1995 r.

Owocnej służby, GW, 27 XII 1995 r.

Polska droga wyzwolenia, GW, 27 XII 1995 r.

Nowe kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, RZ, 8 III 1996 r.

Zmieńmy sędziów, GW, 4 VII 1996 r.

W. Sadurski, Cała władza w ręce Trybunału, RZ, 20 VIII 1996 r.

Trybunał nie rozpatrzy, RZ, 26 XI 1996 r.

Preambuła przyjęta, RZ, 12 XII 1996 r.

A. Michnik, Preambuła uzgodniona, GW, 12 XII 1996 r.

W imię Boga, GW, 15 II 1997 r.

Wyższe prawo nad konstytucją, GW, 15 II 1997 r.

A. Zoll, Rak jest rybą, RZ, 17 III 1997 r.

W. Osiatyński, Krótka historia Konstytucji, GW, 12 IV 1997 r.

K. Montgomery, Sędziowie o aborcji, GW, 30 V 1997 r.

Znow walka o aborcję, GW, 30 V 1997 r.

A. Domosławski, 1991: nieszczęsny dar wolności, GW, 30 V 1997 r.

Pierwsze dni z Papieżem, GW, 31 V 1997 r.

Skok koalicji na Trybunał, GW, 14 VIII 1997 r.

Czy prezydent samoograniczy koalicję, GW, 14 VIII 1997 r.

Bój o Trybunał, GW, 16 VIII 1997 r.

Bitwa o Trybunał, GW, 16 VIII 1997 r.

P. Winczorek, Spór o skład Trybunału, RZ, 18 VIII 1997 r.

Dyktat czy zgoda, RZ, 20 VIII 1997 r.

Prestizż TK w rękach prezydenta, RZ, 21 VIII 1997 r.

Trybunał przed prezydentem, GW, 21 VIII 1997 r.

Trybunał przed prezydentem, GW, 21 VIII 1997 r.

Niezawiśli, ale własni, GW, 29 VIII 1997 r.

Powodziowy optymizm i pesymizm, RZ, 26 VI 1999 r.

W. Sadurski, Trybunał ostateczny, RZ, 23 X 1999 r.

A. Kublik, Lustracyjny zamach stanu?, GW, 28 VII 2000 r.

E. Siedlecka, 15 lat Trybunału, GW, 28 V 2001 r.

E. Łętowska, Czy warto było jeść tę żabę?, RZ, 5 III 2002 r.



P. Winczorek, Pokusa uproszczeń, RZ, 24 VI 2002 r.

M. Safjan, Zdanie odrębne - polemika z wyrokiem i obrona własnego poglądu, RZ, 11 VII 2002 r.

M. Safjana, Interpretacja a kontrola konstytucyjności, RZ, 29 XII 2003 r.

Dziki lustrator Siemiątkowski, RZ., RZ, 15 X 2004 r.

Parada według Kaczyńskiego, GW, 17 VI 2005 r.

E. Siedlecka, Wolność zgromadzeń obroniona, GW, 18 I 2006 r.

Jarosław Kaczyński: We mnie jest czyste dobro, GW, 3 II 2006 r.

M. Safjan, Marek Safjan Nie wikłajmy Trybunału w politykę PiS, GW, 7 II 2006 r.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego oburzony inwektywami Jarosława Kaczyńskiego, GW, 28 II 2006 r.

W. Osiatyński, Demontaż prawa przeżyje PiS, GW, 4 III 2006 r.

To były prawdziwe rozmowy, a nie teatr, GW, 3 IV 2006 r.

E. Siedlecka, Prezydent i premier zignorowali TK, GW, 5 IV 2006 r.

Trybunał bez prezydenta, RZ, 6 IV 2006 r.

Prezydent Kaczyński nie lubi Trybunału, GW, 6 IV 2006 r.

Ciesiołkiewicz: Premier nie zignorował Trybunału, GW, 6 IV 2006 r.

Skandaliczny atak na Trybunał Konstytucyjny, GW, 24 IV 2006 r.

A. Wołek, Trybunał Konstytucyjny też uprawia politykę, GW, 4 V 2006 r.

E. Łętowska, Prof. Łętowska o Trybunale Konstytucyjnym i polityce, GW, 5 V 2006 r.

E. Siedlecka, Trybunał polityczny?, GW, 9 V 2006 r.

W. Mąciór, Orzeczenia Trybunału mogą być krytykowane, RZ, 26 VI 2006 r.

P. Winczorek, Kto i jak powinien krytykować Trybunał Konstytucyjny, RZ, 28 VI 2006 r.

Zamach PiS na Trybunał Konstytucyjny, GW, 12 VII 2006 r.

Wojna o Trybunał Konstytucyjny, GW, 12 VII 2006 r.

PiS chce „odzyskać” sądy, GW, 13 VII 2006 r.

Nie będzie zamachu na Trybunał?, GW, 14 VII 2006 r.

E. Siedlecka, Ustawa o Trybunale już dla PiS niepilna, GW, 19 VII 2006 r.

Nie ma następcy prezesa Trybunału Konstytucyjnego, GW, 13 IX 2006 r.

Długa lista kandydatów na sędziów Trybunału, RZ, 4 X 2006 r.

Kto powinien wybierać sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, RZ, 5 X 2006 r.

E. Siedlecka, Jak Trybunał będzie orzekał?, GW, 25 X 2006 r.

Trybunału kłopot wyborczy, GW, 3 XI 2006 r.

Ordynacja zgodna z konstytucją, GW, 4 XI 2006 r.

Wybory wygrały z konstytucją, GW, 4 XI 2006 r.

Prezes Trybunału z własnym zdaniem, GW, 5 XI 2006 r.

Nie wiedzieli, kogo wybierali do Trybunału Konstytucyjnego, GW, 20 XII 2006 r.

E. Siedlecka, Wstrzymana sędzia Bagińska, GW, 20 XII 2006 r.

E. Siedlecka, Jak Trybunał może sobie poradzić z Bagińską, GW, 22 XII 2006 r.

E. Siedlecka, Odłożone ślubowanie sędzi Bagińskiej, GW, 28 XII 2006 r.

Bagińska na razie nie złoży ślubowania, RZ, 29 XII 2006 r.

Prezydent: Wątpliwości niech rozstrzygnie Trybunał, GW, 6 III 2007 r.

Bagińska poza Trybunałem, GW, 12 III 2007 r.

Lidia Bagińska odchodzi z Trybunału, RZ, 13 III 2007 r.

Operacja lustracja, GW, 14 III 2007 r.

P. Głuchowski, M. Kowalski, Profesor jako zwierzę łowne, GW, 18 III 2007 r.

E. Siedlecka Roczny bilans Trybunału Konstytucyjnego, GW, 3 IV 2007 r.

Operacja „Trybunał”, GW, 11 V 2007 r.

Sędzia we własnej sprawie, RZ, 11 V 2007 r.

Trybunał pod ścianą, GW, 14 V 2007 r.

M. Safjan, Trybunał Konstytucyjny nie jest trzecią izbą parlamentu, RZ, 14 V 2007 r.

M. Safjan, Safjan: Upodobania na boku, czyli wymiary sędziowskiej bezstronności, RZ, 29 V 2007 r.

M. Safjan: Upodobania na boku, czyli wymiary sędziowskiej bezstronności, RZ, 29 V 2007 r.

Czy Trybunał Konstytucyjny powinno się poprawić, RZ, 21 VI 2007 r.

E. Siedlecka, Osłabić Trybunał, GW, 29 VI 2007 r.

D. Zdort Trybunał potrzebuje kuracji, RZ, 29 VI 2007 r.

K. Pawłowicz, Konstytucja pozwala na lustrację, RZ, 29 VI 2007 r.

Trybunał przed rewolucją, RZ, 30 VI 2007 r.

P. Winczorek, Naród nie może łamać konstytucji, RZ, 2 VII 2007 r.

, O krok od zmian w Trybunale, RZ, 2 VII 2007 r.

K. Pawłowicz, Służebna funkcja Trybunału, RZ, 16 VII 2007 r.

M. Safjan, Końska kuracja dla Trybunału?, RZ, 17 VII 2007 r.

W. Czuchnowski, Specwibrator Zybertowicz, GW, 11 I 2008 r.

Władza sądownicza jest ludzka, a nie boska, RZ, 13 III 2008 r.

P. Winczorek, Lustracja: zła ustawa źle stosowana, RZ, 22 XII 2008 r.

P. Winczorek, Lustracja: zła ustawa źle stosowana, RZ, 22 XII 2008 r.

M. Domagalski, T. Pietryga, Pęknięcie w Trybunale Konstytucyjnym, RZ, 9 I 2009 r.

M. Domagalski, T. Pietryga, Trybunał podzielony PRL-owską przeszłością, RZ, 9 I 2009 r.

M. Domagalski, Safjan o sytuacji w Trybunale, RZ, 14 I 2009 r.

P. Winczorek, Nie oskarżajmy pochopnie Trybunału, RZ, 21 I 2009 r.

Zoll A., M. Safjan, J. Stępień, Polacy są zmęczeni obserwowaniem niekończących się sporów na szczytach władzy, GW, 4 II 2009 r.

E. Siedlecka, Trybunał w kryzysie, GW, 3 IX 2010 r.

R. Bugaj, Trybunał Konstytucyjny, czyli trzecia izba parlamentu RZ, 19 IV 2011 r.

J. Stępień, Mieszek profesora Bugaja, RZ, 9 V 2011 r.

Oportunizm jest u nas charakterystyczny, GW, 6 VII 2011 r.

Żałuję, że na studiach nie imprezowałam, RZ, 19 II 2014 r.

W. Sadurskim, Atak na państwo świeckie, GW, 2 VII 2014 r.

E. Łętowską, Między Tronem i Ołtarzem, GW, 12 VII 2014 r.

M. Królikowski, Wilki ostrzegają przed owcami RZ, 15 VII 2014 r.

W. Sadurskiego, Wilczymi oczami, GW, 24 VII 2014 r.

A. Stankiewicz, Kariera twórcy SKOK na udawaniu Lecha Kaczyńskiego, RZ, 18 III 2015 r.

Safjan M., J. Stępień, B. Zdziennicki, A. Zoll, Wybierzmy sędziów bez polityki, GW, 20 IV 2015 r.

M. Safjan, J. Stępień, B. Zdziennicki, A. Zoll, Wybierzmy sędziów bez polityki, GW, 20 IV 2015 r.

Platforma psuje Trybunał, GW, 29 V 2015 r.

Wszyscy kandydaci na sędziów TK zaaprobowani, GW, 8 X 2015 r.

Trybunał lepiej zostawić w spokoju, GW, 24 X 2015 r.

Zoll: Orbanizacja Trybunału, GW, 30 X 2015 r.

PO skarży ustawę o Trybunale, GW, 17 XI 2015 r.

M. Safjan, Cztery godziny antyfilozofii prawa, RZ, 30 XI 2015 r.

M. Safjan, Cztery godziny antyfilozofii prawa, RZ, 30 XI 2015 r.

T. Pietryga, Najważniejsza bitwa o TK przed nami, RZ, 4 XII 2015 r.

E. Siedlecka, Trybunał nieugięty, GW, 4 XII 2015 r.

Wyrok Trybunału musi być wykonany, GW, 5 XII 2015 r.

Rozsupływanie zamotania wokół TK, GW, 8 XII 2015 r.

Cezar w Trybunale, GW, 16 XII 2015 r.

PiS sparaliżuje i wyrzuci Trybunał z Warszawy, GW, 17 XII 2015 r.

Nie chcę większości w TK, RZ, 18 I 2016 r.

Kompromis: trzech za trzech, RZ, 22 I 2016 r.

E. Siedlecka, Błąd Rzeplińskiego, GW, 22 I 2016 r.

Kompromis: trzech za trzech, RZ, 22 I 2016 r.

Pomysły na Trybunał, RZ, 22 I 2016 r.

W. Johann, Albo jest się sędzią, albo wiecownikiem, RZ Plus Minus, 19 III 2016 r.

Myszka agresorka a sprawa Trybunału, GW, 29 IV 2016 r.

E. Siedlecka, Niestety, wizerunek prezesa Rzeplińskiego ucierpiał, GW, 10 V 2016 r.

Ważny jest pluralizm Trybunału, RZ Plus Minus, 4 VI 2016 r.

Prezes Trybunału: To wojna hybrydowa, GW, 21 VII 2016 r.

Rzepliński. Przekraczający granice, wszelkie, GW, 24 IX 2016 r.

Czy regulamin zablokuje ustawy naprawcze PiS, RZ, 9 XI 2016 r.

Wolta w TK, DGP, 1 XII 2016 r.

Kontrowersyjny wybór kandydatów na prezesa TK, RZ, 1 XII 2016 r.

Spór o Trybunał kroczy wytyczoną drogą, RZ, 2 XII 2016 r.

Niezłomny strażnik władzy PiS, GW, 5 XII 2016 r.

Sędzia kalosz w Trybunale, GW, 16 XII 2016 r.

Nie przesadzajmy z tym Prezesem, DGP dodatek Prawnik, 20 XII 2016 r.

Ich Trybunał Konstytucyjny, GW, 21 XII 2016 r.

Julia Przyłębska rządzi Trybunałem, GW, 22 XII 2016 r.

Prezes Przyłębska nielegalna, GW, 5 I 2017 r.

Czy Trybunał ma prezesa?, GW, 7 I 2017 r.

Trybunał przekonał prezydenta. Zgromadzenia podpisane, GW, 20 III 2017 r.

J. Zajadło, Sędzia, reprezentant Rządu, GW, 16 V 2017 r.

W. Sadurski, Et cetera profesora Morawskiego, GW, 17 V 2017 r.

W. Czuchnowski, B. Wieliński (wsp.) Specsłużby wewnątrz Trybunału?, GW, 20 X 2017 r.

Specsłużby w Trybunale. Julia Przyłębska donosi i oskarża, GW, 23 X 2017 r.

Przyłębska donosi na "Wyborczą", GW, 25 XI 2017 r.

Szydło: Nie publikować!, GW, 30 XI 2017 r.

M. Muszyński, Premier miała rację, nie publikując wyroków Trybunału, RZ, 21 XII 2017 r.

M. Florczak-Wątor, P. Piotr Mikuli, A jednak premier nie miała racji, RZ, 28 XII 2017 r.

Dubler w Trybunale z legitymacją PiS, GW, 18 I 2018 r.

Jerzy Stępień: Jak Wachowski zyskał przewagę nad Kaczyńskim, RZ Pus Minus, 20 V 2018 r.

M. Muszyński, Da się podważyć powołania wielu sędziów, RZ, 2 IV 2019 r.

S. Biernat, Nie straszyc sędziów bez potrzeby, RZ, 9 IV 2019 r.

J. Harłukowicz, Morawiecki na kościelnych gruntach uwłaszczony, GW, 20 V 2019 r.

E. Ivanova, W. Czuchnowski, Ł. Woźnicki, Kasta Ziobry szczuje na sędziów, GW, 22 VIII 2019 r.

Ł. Woźnicki, J. Dobrosz-Oracz, Tajne majątki mężów i żon, GW, 22 X 2019 r.

Sędzia, który się nie bije, GW, 20 I 2020 r.

Trybunałem w SN, GW, 23 I 2020 r.

Zaginiony sztandar PZPR to detal DGP, 24 I 2020 r.

W. Hermeliński, Spór to mieliśmy kiedyś o „krzesło”, teraz w ogóle go nie ma, RZ, 30 I 2020 r.

To nie jest czas na prawdziwe reformy, RZ, 24 II 2020 r.

Leśne dziadki kontra ruskie serwery, RZ Pus Minus, 16 V 2020 r.

Wszyscy sparszywieliśmy, DGP, 30 X 2020 r.

M. Matczak, A teraz jego warta dobiegła końca, GW, 24 IV 2021 r.

Jak Rosjanie pomogli nam w drodze do Unii, RZ Pus Minus, 8 V 2021 r.

Władzy radziłbym umiar, RZ, 1 VI 2021 r.

RPO rozważa wniosek do trybunału, DGP, 19 VIII 2021 r.

Niekonstytucyjna nowela k.p.a., DGP, 19 VIII 2021 r.

R. Bugaj, Jest potrzebny nowy początek, RZ Plus Minus, 18 XII 2021 r.

Kurczewski J., Ani prawo, ani sprawiedliwość, RZ, 29 XII 2021 r.

Nowelizacja k.p.a. wysłana do trybunału, DGP, 30 XII 2021 r.

Nerwowa reakcja dublera Wyrembaka, GW, 14 VII 2022 r.

M. Matczak, Chcemy być jak oni?, GW, 23 VII 2022 r.

Rządza nami upiory, GW, 23 VII 2022 r.

W, Sadurski, Nie popełniamy konstytucyjnego samobójstwa, GW, 3 VIII 2022 r.

D. Wielowieyska, Co teraz ugotuje Przyłębska, GW, 6 VIII 2022 r.

M. Matczak, Jak odwojować TK? Nie blitzkriegiem, ale wojną pozycyjną, GW, 27 VIII 2022 r.

W, Sadurski, Zerwijmy z pięknouchostwem, GW, 30 VIII 2022 r.

J. Majcherek, Czy zalegalizowane bezprawie jest prawem?, GW, 2 IX 2022 r.

Ostatni dzień kadencji Przyłębskiej GW, 21 XII 2022 r.

Bez zmiany warty w TK, RZ, 21 XII 2022 r.

Trybunalskie pytania o prezesowską kadencję, RZ, 09 I 2023 r.  
Samorządowiec będzie wdzięczny, DGP, 18 I 2023 r.  
TK znów odwołał rozprawę ws. kar TSUE, GW, 24 I 2023 r.  
Przyłębska albo wyrok w sprawie KPO, GW, 14 II 2023 r.  
Najpierw nowy prezes, potem KPO, RZ, 01 III 2023 r.  
Czy TK faktycznie uznał prezesurę Przyłębskiej, RZ, 03 III 2023 r.  
Trybunał się nie odkłócił, GW, 3 III 2023 r.  
Trybunał nie dla Julii Przyłębskiej, RZ, 07 III 2023 r.  
Pat trwa: narada była, ale bez pełnego składu, RZ, 9 III 2023 r.  
Nieorzekający Trybunał, RZ, 10 III 2023 r.  
TK chce ubiec Sąd Najwyższy, GW, 10 III 2023 r.  
Kolejne odroczenie rozprawy pełnego Trybunału, RZ, 21 III 2023 r.  
Jarosław Kaczyński naciska na zbuntowanych członków TK, GW, 30 III 2023 r.  
Jednego buntownika ubyło, ale pat wokół sprawy KPO wciąż trwa, RZ, 7 IV 2023 r.  
"Zbuntowani" z TK nie ugięli się przed Kaczyńskim, GW, 7 IV 2023 r.  
Minął czas jednoosobowych składów w II instancji, RZ, 27 IV 2023 r.  
Wokandy spadają, ale nie wszystkie sądy nie orzekają, RZ, 28 IV 2023 r.  
Tak się "apeluje" w Trybunale, GW, 5 V 2023 r.  
PiS próbuje odblokować TK DGP, 8 V 2023 r.  
Pat w Trybunale: jak nie prośbą, to ustawą, RZ, 8 V 2023 r.  
PiS chce rozwiązać pat w trybunale, DGP, 8 V 2023 r.  
To zwyczajna lipa, GW, 8 V 2023 r.  
Czy Ziobro ugnie się przed Kaczyńskim?, GW, 8 V 2023 r.  
Ustawa rozgrywająca, RZ, 8 V 2023 r.  
Sąd Najwyższy to wewnętrznie skłócony dom, RZ, 08 V 2023 r.  
Kiedyś trzeba zacząć sprzątać DGP dodatek Prawnik, 9 V 2023 r.  
Zamiast przełamania klinczu w TK, jest kolejny, DGP, 10 V 2023 r.  
Paraliż w Trybunale, GW, 10 V 2023 r.  
Projekt o TK to śrubokręt Ziobry RZ, 24 V 2023 r.  
Trybunał ma odblokować ustawa, RZ, 24 V 2023 r.  
Wolta w Trybunale, GW, 1 VI 2023 r.  
Opór w TK pęka, RZ, 06 VI 2023 r.  
Byli szefowie CBA mają być osądzeni do końca, RZ, 07 VI 2023 r.

W odblokowaniu TK ma pomóc sam TK, RZ, 09 VI 2023 r.

Morawiecki skarży w TK ustawę PiS, GW, 9 VI 2023 r.

Przepisów o pełnym składzie TK nie ocenią „buntownicy”, DGP, 15 VI 2023 r.

### ***Pozostałe***

Wywiad z J. Ziemińskim, Dobrze, że będzie, Polityka, nr. 29 (1472), 20 VII 1985 r.

S. Podemski, Trybunał nie malowany, Polityka, nr. 46 (1541) 15 XI 1986 r.

S. Podemski, Rachunek za historię, Polityka, nr. 38, (1846) 19 IX 1992 r.

H. Kuligowski, Wojna Religijna, Polityka, 10 X 1992 r.

S. Podemski, Trybunał Konstytucyjny o etyce lekarskiej. Nie do zniesienia, Polityka, nr. 42 (184623), 17 X 1992 r.

J. Paradowska, Pata nie ma, niesmak pozostał, Polityka nr. 43 (1851), 24 X 1992 r.

Wywiad ze Z. Herbertem, Tygodnik Solidarność, Nr 46(321) 11 XI 1994 r.

S. Wilkanowicz, „Moja prywatna preambuła”, Tygodnik Powszechny, nr 6/1995

Z. Czeszejko-Sochacki, Poród przedwczesny – udany, Gazeta Sądowa, 1996, nr. 2.

Wywiad z A. Lepperem, W niektórych przypadkach udawałem głupiego, Polityka, nr 32/33 (2616), 11 VIII 2007 r.

15 prawych ludzi, Polityka, nr. 47 (2783), 20 XI 2010 r.

WSI w Watykanie, Wprost, 14/2014.

Nie jestem sędziózcą, Rozmowa z prof. Teresą Liszcz, Krajowa Rada Sądownictwa 3/2015.

M. Ostrowski, Trybunał Ludu, Polityka, nr. 47 (3036), 17 XI 2015 r.

T. Nałęcz, 1989: historyczny zwrot, Polityka, nr 1 (3192), 2 I 2019 r.

Wywiad z A. Bodnarem, Siekierą i skalpelem, Newsweek Polska, 22/2022, 30 V 2022 r.

Okładka tygodnika Gazeta Polska, 28 VII 2021 r. (nr 30)

Wywiad z M. Safjanem, Nie wolno być obojętnym, Newsweek Polska, 32/2021, 15 VIII 2021 r.

### **Komunikaty z badań opinii publicznej**

CBOS (1992) Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego - opinia publiczna o rewaloryzacji płac pracowników sfery budżetowej, BS/263/27/92, maj 1992 r.

CBOS (1994) Konstytucja: Relacje państwo-kościół, BS/210/184/94

CBOS (1995) Nowy Sejm czy nowy rząd, Komunikat z badań BS/31/25/95.

CBOS (1995) Opinie o najwyższych organach władzy sądowniczej, BS/37/31/95.

CBOS (1995) Spór o podatki, BS/9/7/95.

CBOS (1995) Stawki podatkowe. Przewidywane konsekwencje odrzucenia przez Sejm orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, BS/84/71/95.

CBOS (1995) Stosunek do konfliktu między najwyższymi organami państwa, BS/24/19/95.

CBOS (1997) Motywy głosowania za odrzuceniem Konstytucji, zadowolenie z przyjęcia ustawy zasadniczej, BS/98/98/97.

CBOS (1997) O konstytucji tydzień przed referendum, BS/73/73/97.

CBOS (1997) Polacy o konstytucji i referendum zatwierdzającym, BS/34/34/97

CBOS (2004) Polacy o działalności Trybunału Konstytucyjnego, BS/122/2004.

CBOS (2007) Opinie Polaków o Trybunale Konstytucyjnym, BS/76/2007.

CBOS (2016) Opinia publiczna o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego, Komunikat z badań nr. 62/2016.

CBOS (2016) Opinie o Trybunale Konstytucyjnym, Komunikat z badań nr. 67/2016.

CBOS (2017) Dwudziesta rocznica uchwalenia Konstytucji RP, Komunikat z badań Nr 37/2017

CBOS (2022) Dwudziesta piąta rocznica Konstytucji RP, Komunikat z badań Nr 49/2022

OBOP (1981) Społeczna ocena propozycji Stronnictwa Demokratycznego, Nr 18/209.

OBOP (1997) Opinie o konstytucji i referendum w początku maja 1997 roku.

OBOP (1997) Treść przyszłej konstytucji w opinii Polaków, badanie przeprowadzone w lutym 1997 r.

## **Wypowiedzi parlamentarne**

### ***Wygłoszone na posiedzeniach planarnych, w trakcie:***

Zgromadzenia Narodowego, w dniu 22 IX 1994 r.

Zgromadzenia Narodowego, w dniu 25 II 1997 r.

18 posiedzenia Sejmu PRL, w dniu 25 I 1982 r.

10 posiedzenia Sejmu PRL, w dniu 20 X 1989 r.

12 posiedzenia Sejmu PRL, w dniu 16 XI 1989 r.

17 posiedzenia Sejmu PRL, w dniach 27, 28, 29 grudnia 1989 r.

18 posiedzenia „Sejmu kontraktowego” w dniu 19 I 1990 r.

68 posiedzenia „Sejmu kontraktowego” w dniu 18 VII 1991 r.

13 posiedzenia Sejmu I Kadencji, w dniu 23 IV 1992 r.



13 posiedzenia Sejmu I Kadencji, w dniu 24 IV 1992 r.  
22 posiedzenia Sejmu I kadencji, w dniu 29 VII 1992 r.  
22 posiedzenia Sejmu I Kadencji, w dniu 1 VIII 1992 r.  
25 posiedzenia Sejmu I Kadencji, w dniu 07 X 1992 r.  
27 posiedzenia Sejmu I Kadencji, w dniu 16 X 1992 r.  
30 posiedzenia Sejmu I Kadencji, w dniu 26 XI 1992 r.  
35 posiedzenia Sejmu I Kadencji, w dniu 21 I 1993 r.  
35 posiedzenia Sejmu I kadencji, w dniu 03 II 1993 r.  
36 posiedzenia Sejmu I Kadencji, w dniu 4 II 1993 r.  
42 posiedzenia Sejmu I kadencji, w dniu 28 IV 1993 r.  
44 posiedzenia Sejmu I kadencji, w dniu 26 V 1993 r.  
4 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 24 XI 1993 r.  
10 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 21 I 1994 r.  
15 posiedzenie Sejmu II Kadencji, w dniu 18 III 1994 r.  
31 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 12 X 1994 r.  
32 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 21 X 1994 r.  
36 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 2 XII 1994 r.  
38 posiedzenia Sejmu II kadencji, w dniu 14 XII 1994 r.  
39 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 30 XII 1994 r.  
42 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 4 II 1995 r.  
43 posiedzenie Sejmu II Kadencji, w dniu 15 II 1995 r.  
46 posiedzenia Sejmu II Kadencja, w dniu 31 III 1995 r.  
48 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 26 IV 1995 r.  
48 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 27 IV 1995 r.  
53 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 29 VI 1995 r.  
53 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 30 VI 1995 r.  
56 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 21 VII 1995 r.  
64 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 08 XI 1995 r.  
64 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 9 XI 1995 r.  
81 posiedzenie Sejmu II Kadencji, w dniu 13 VI 1996 r.  
84 posiedzenia Sejmu II kadencji, w dniu 03 VII 1996 r.  
105 posiedzenia Sejmu II kadencji, w dniu 24 IV 1997 r.  
112 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 31 VII 1997 r.

112 posiedzenia Sejmu II Kadencji, w dniu 01 VIII 1997 r.  
113 posiedzenia Sejmu II kadencji, w dniu 22 VIII 1997 r.  
6 posiedzenia Sejmu III Kadencji, w dniu 17 XII 1997 r.  
16 posiedzenia Sejmu III Kadencji, w dniu 22 IV 1998 r.  
23 posiedzenia Sejmu III kadencji, w dniu 01 VII 1998 r.  
24 posiedzenia Sejmu III Kadencji, w dniu 18 VII 1998 r.  
32 posiedzenia Sejmu III Kadencji, w dniu 22 X 1998 r.  
45 posiedzenia Sejmu III Kadencji, w dniu 03 III 1999 r.  
10 posiedzenia Sejmu V Kadencji, w dniu 17 II 2006 r.  
22 posiedzenia Sejmu V Kadencji, w dniu 18 VII 2006 r.  
22 posiedzenia Sejmu V kadencji, w dniu 21 VII 2006 r.  
23 posiedzenia Sejmu V Kadencji, w dniu 22 VIII 2006 r.  
33 posiedzenia Sejmu V kadencji, w dniu 26 I 2007 r.  
41 posiedzenia Sejmu V kadencji, w dniu 10 V 2007 r.  
47 posiedzenia Sejmu VII Kadencji, w dniu 29 VIII 2013 r.  
93 posiedzenia Sejmu VII Kadencji, w dniu 26 V 2015 r.  
93 posiedzenia Sejmu VII Kadencji, w dniu 27 V 2015 r.  
102 posiedzenia Sejmu VII kadencji, w dniu 08 X 2015 r.  
1 posiedzenia Sejmu VIII Kadencji, w dniu 19 XI 2015 r.  
2 posiedzenie Sejmu VIII Kadencji, w dniu 25 XI 2015 r.  
16 posiedzenia Sejmu VIII Kadencji, w dniu 14 IV 2016 r.  
31 posiedzenia Sejmu IX Kadencji, w dniu 15 VI 2021 r.  
34 posiedzenia Sejmu IX Kadencji, w dniu 08 VII 2021 r.

***Wygłoszone na posiedzeniach komisji:***

Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (nr 23) z dnia 05 IX 1995 r.,  
Biuletyn nr: 1848/II.

Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 249) i Komisji  
Ustawodawczej (nr 1264) z dnia 1 VIII 1997 r., Biuletyn nr: 3867/II.

Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 6) z dnia 10 grudnia 1997 r.,  
Biuletyn nr: 85/III.

Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 105) z dnia 27 III 2007 r.,  
Biuletyn nr: 1763/V.

Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr. 278) z dnia 7 X 2015 r.

Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 236) i Komisji Ustawodawczej (nr 129) z dnia 12 V 2015 r.

Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 17) z 12 IV 2016 r.

Senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (3), z dnia 3 XII 2019 r.

### **Druki sejmowe<sup>1297</sup>**

Druk nr 160, X Kadencja Sejmu PRL, Komisyjny projekt ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Druk nr 524, X Kadencja, Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania

Druk nr 814, X Kadencja, Rządowy projekt ustawy o systemie oświaty

druk 956, X Kadencja, Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Ustawodawczej o rządowym projekcie ustawy o systemie oświaty (druk nr 814) oraz o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania (druk nr 524)

Druk nr 1017, X Kadencja, Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie oświaty

Druk nr 1041, X Kadencja, Poselski projekt ustawy o systemie oświaty

Druk Senacki 559, I Kadencja, Ustawa o systemie oświaty uchwalona przez Sejm RP na posiedzeniu w dniu 19 lipca 1991 r.

Druk nr 15, I Kadencja, Poselski projekt ustawy o restytucji niepodległości.

Druk nr 126, I Kadencja, Poselski projekt ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej.

Druk nr 257, I Kadencja, Poselski projekt uchwały w sprawie przyjęcia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej w 1991 r.

Druk nr 263, I Kadencja, Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskich projektach uchwał związanych z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego zawartych w drukach nr 228 i 257.

Druk nr 293, I Kadencja, Stanowisko Senatu w sprawie ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Druk nr 435, I Kadencja, Rządowy projekt ustawy o powszechnej prywatyzacji i narodowych funduszach inwestycyjnych.

Druk nr 445, I Kadencja, Poselski projekt uchwały nowelizującej Regulamin Sejmu RP.

Druk nr 458, I Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Druk nr 464, I Kadencja, Poselski projekt ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej.

---

<sup>1297</sup> Druki sejmowe zawierające zgłoszenia kandydatów na sędziów TK wykazano w Aneksie 1.

Druk nr 487, I Kadencja, Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (druk nr 464).

Druk nr 490, I Kadencja, Przedstawiony przez Komisję Ustawodawczą projekt ustawy o zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw.

Druk nr 514, I Kadencja, Przedstawiony przez Prezydium Sejmu RP projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmu z dn. 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu RP.

Druk nr 574, I Kadencja, Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw.

Druk nr 580, I Kadencja, Prezydencki projekt ustawy konstytucyjnej - Karta Praw i Wolności.

Druk nr 801, I Kadencja, Poselski projekt ustawy o podniesieniu kapitału zakładowego spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i kapitału akcyjnego spółek akcyjnych.

Druk nr 842 i 842-A, I Kadencja, Sprawozdanie Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów, Komisji Systemu Gospodarczego i Przemysłu, Komisji Polityki Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (druk nr 787).

Druk nr 967, I Kadencja, Wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie: 1) ustawy z dnia 3 lutego 1993 r. o zmianie ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw, 2) ustawy z dnia 6 lutego 1993 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin oraz ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw.

Druk nr ZN/7 z 3 IX 1994 r., Obywatelski projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poparty podpisami 959270 osób posiadających czynne prawo wyborcze Sejmu.

Druk nr 105, II Kadencja, Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie przepisów konstytucyjnych.

Druk nr 106, II Kadencja, Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Druk nr 626, II Kadencja, Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw.

Druk nr 652 i 652-A, II Kadencja, Poselski projekt Apelu Sejmu wzywający Prezydenta do zaprzestania działań, które mogą doprowadzić do kryzysu państwa.

Druk nr 687, II Kadencja, Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w okresie 1 stycznia 1993 r. - 30 czerwca 1994 r.

Druk nr 688 i 688-C, II Kadencja, Rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 1995 wraz z uzasadnieniem.

Druk nr 724, II Kadencja, Wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie przez Sejm ustawy z dnia 16 listopada 1994 r. o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw.

Druk nr 776, II Kadencja, Wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ponowne rozpatrzenie przez Sejm ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Druk nr 849, II kadencja, Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt oświadczenia w sprawie aktualnej sytuacji w kraju.

Druk nr 1286, II Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym.

Druk nr 1592, II Kadencja, Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 1995 r.

Druk nr 1728, II Kadencja, Stanowisko Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej w sprawie „Informacji o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 1995 r.” (druk nr 1592).

Druk nr 1731, II Kadencja, Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy konstytucyjnej o Trybunale Konstytucyjnym i o zmianie niektórych przepisów konstytucyjnych.

Druk nr 2055, II Kadencja, Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o organizacji i postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Druk nr 2175, II Kadencja, Poselski projekt ustawy konstytucyjnej o zmianie ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1992 roku o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy z dnia 29 czerwca 1995 roku o referendum

Druk nr 2179, II Kadencja, Poselski projekt ustawy o przekształceniu użytkownika wieczystego osób fizycznych w prawo własności.

Druk nr 2206, II Kadencja, Poselski projekt ustawy o uwłaszczeniu osób fizycznych będących użytkownikami wieczystymi nieruchomości.

Druk nr 2441, II Kadencja, Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r. sygn. akt K.26/96 w sprawie art. 1 pkt 2, pkt 4 lit. b i c, pkt 5 w zakresie dotyczącym art. 4a ust. 1 pkt 4, art. 2 pkt 1 i 2 oraz art. 3 pkt 1, 2 i 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 139, poz. 646), z wniosku grupy senatorów.

Druk nr 2479, II Kadencja, Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o organizacji i postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (druki nr 2055 i 2055A).

Druk nr 2691, II Kadencja, Opinia Komisji Ustawodawczej w sprawie przedłożonego Sejmowi orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (Sygn. akt K 26/96).

Druk nr 85, III Kadencja, Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r. (Sygn. akt K.26/96).

Druk nr 295, III Kadencja, Poselski projekt ustawy o samorządzie miasta stołecznego Warszawy.

Druk nr 312, III Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ustroju m.st. Warszawy.

Druk nr 313, III Kadencja, Poselski projekt ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Druk nr 336, III Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących gmin warszawskich.

Druk nr 428, III Kadencja, Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących ustroju oraz samorządu miasta stołecznego Warszawy o poselskich projektach ustaw o: samorządzie miasta stołecznego Warszawy (druk nr 295), zmianie ustawy o ustroju m.st. Warszawy (druk nr 312), ustroju miasta stołecznego Warszawy (druk nr 313), zmianie niektórych ustawy dotyczących gmin warszawskich (druk nr 336).

Druk nr 511, III Kadencja, Uchwała Senatu z dnia 16 lipca 1998 r. w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustawy dotyczących gmin warszawskich.

Druk nr 1057, V Kadencja, Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Druk nr 333, V Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Druk nr 334, V Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Druk nr 359, V Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Druk nr 360, V Kadencja, Poselski projekt ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów oraz o zmianie innych ustaw.

Druk nr 363, V Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Druk nr 765, V Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Druk nr 1142, V Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Druk nr 1258, V kadencja, Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Druk nr 2030, V Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Druk nr 322, VI Kadencja, Przedstawiona przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego „Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2007 r.”.

Druk nr 1904, VI Kadencja, Przedstawiona przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego „Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2008 roku”.

Druk nr 3404, VI Kadencja, Przedstawiona przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego „Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2009 roku”.

Druk nr 3655, VI Kadencja, Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Druk nr 1590, VII Kadencja, Przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Druk nr 6, VIII Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Druk nr 12, VIII Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Druk nr 122, VIII Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Druk nr 166, VIII Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji RP.

Druk nr 2388, VIII Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy - Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Druk nr 1224, IX Kadencja, Kandydat na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich - Pan Marcin Wiącek.

Druk nr 1361, IX Kadencja, Kandydat na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich - Pan Marcin Wiącek.

Druk nr 3187, IX Kadencja, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

### **Dokumenty archiwalne, niedostępne na stronach internetowych Sejmu bądź TK**

List bp. A. Orszulika do Prezesa TK, z dnia 5 sierpnia 1992 r., sygn. AC/2256 (sygn. nadawcy SEP-6000-30), Biblioteka Senacka.

Wniosek Prezydenta L. Wałęsy w sprawie K 12/94, z dnia 28 grudnia 1994 r., akta sprawy K 12/94, karta 176, Archiwum Trybunału Konstytucyjnego.

Postanowienie TK z 29 grudnia 1994 r. w sprawie K 12/94, akta sprawy K 12/94, karta 180, Archiwum

Protokół rozprawy w dniu 12 stycznia 1995 r. akta sprawy K 12/94, Archiwum Trybunału Konstytucyjnego.

*„Stanowisko Rządu wobec prezydenckiego projektu ustawy konstytucyjnej o Trybunale Konstytucyjnym i o zmianie niektórych przepisów konstytucyjnych (druk nr 1731)”*,

pismo Premiera W. Cimoszewicza do Marszałka Sejmu z dnia 2 lipca 1996 r., sygn. BPR-I4404-451a/96, Biblioteka Sejmowa.

Pismo Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości A. Dudy do Sekretarza KRM, z dnia 31 sierpnia 2006 r., sygn. DL-P-IV-430-7/06, akta sygn. KRM-140-81-06, Archiwum Rady Ministrów.

Notatka 2 dotycząca projektu stanowiska Rządu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk nr 765) KRM-140-81-06, z dnia 13 września 2006 r., Archiwum Rady Ministrów.

Pismo Ministra – Członka Rady Ministrów – Koordynatora ds. służb specjalnych Z. Wassermanna do Sekretarza KRM z dnia 12 września 2006 r., sygn. SZW-140-67(4)/06, Archiwum Rady Ministrów.

Nagranie wideo z ogłoszenia wyroku w sprawie K 31/06, płyta w tomie II akt sprawy K 31/06, Archiwum Trybunału Konstytucyjnego.

## **Źródła internetowe**

### ***Strony internetowe sądów konstytucyjnych***

[www.bundesverfassungsgericht.de](http://www.bundesverfassungsgericht.de)

[www.cortecostituzionale.it](http://www.cortecostituzionale.it)

[www.hunconcourt.hu](http://www.hunconcourt.hu)

[www.tribunalconstitucional.es](http://www.tribunalconstitucional.es)

[www.tribunalconstitucional.pt](http://www.tribunalconstitucional.pt)

[www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl)

[www.usoud.cz](http://www.usoud.cz)

[www.ustavnysud.sk](http://www.ustavnysud.sk)

### ***Teksty, raporty i opracowania***

Biernat S. (2022) Norma wprowadzająca 6-letnią kadencję prezesa TK znalazła się w systemie prawnym, gdy J. Przyłębska została jego prezesem – polemika z M. Wiąckiem (w Onecie), tekst z 28 XII 2022 r., dostępny pod adresem: <https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/24193> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Bojarski Ł. (2007), Obywatelski monitoring kandydatów na sędziów Raport z projektu monitoringu wyborów do Trybunału Konstytucyjnego w 2006, Fundacja im. Stefana Batorego, dostępny pod adresem: [https://www.inpris.pl/fileadmin/user\\_upload/documents/obywatelski-monitoring-kandydatow-na-sedziow-raport.pdf](https://www.inpris.pl/fileadmin/user_upload/documents/obywatelski-monitoring-kandydatow-na-sedziow-raport.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Bojarski Ł. (2010) Wybory sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, INPRIS, dostępny pod adresem: [https://www.inpris.pl/fileadmin/user\\_upload/documents/raport\\_wybory\\_sedziow\\_TK.pdf](https://www.inpris.pl/fileadmin/user_upload/documents/raport_wybory_sedziow_TK.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].



Britannica, The Editors of Encyclopaedia. "Friedrich Karl von Savigny". Encyclopedia Britannica, 17 Feb. 2023, <https://www.britannica.com/biography/Friedrich-Karl-von-Savigny> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Britannica, The Editors of Encyclopaedia. "Georg Friedrich Puchta". Encyclopedia Britannica, 4 Jan. 2023, <https://www.britannica.com/biography/Georg-Friedrich-Puchta> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Diephuis B., F. van Dijk, K. Jonski (2022) ENCJ Survey on the Independence of Judges 2022, Raport dostępny pod adresem: <https://www.encj.eu/node/620>.

Fidelis M. (2021), Polska rewolucja w październiku 2020 roku: lokalne protesty, globalne skutki, tekst dostępny pod adresem: <http://conciliumcivitas.pl/polska-rewolucja-w-pazdzierniku-2020-roku-lokalne-protesty-globalne-skutki/>, wcześniejsza wersja anglojęzyczna: <https://www.aspen.review/article/2021/polish-revolution-october-2020-local-protests-global-implications/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Grabowska-Moroz B., M. Szuleka (2016) Unijna procedura kontroli praworządności – panaceum czy placebo?, raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępny pod adresem [https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/05/HFPC\\_unijna\\_procedura\\_kontroli\\_praworzadnosci.pdf](https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/05/HFPC_unijna_procedura_kontroli_praworzadnosci.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.],

Holmes O. W. (1881) The Common Law, str. 1, pełny tekst dostępny pod adresem: <https://www.gutenberg.org/files/2449> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

Joński K. (2016) Efektywność sądownictwa powszechnego - podstawowe problemy, Raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, dostępne pod adresem: [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS\\_Jo%C5%84ski-K.\\_Efektywno%C5%9B%C4%87-s%C4%85downictwa-powszechnego1.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS_Jo%C5%84ski-K._Efektywno%C5%9B%C4%87-s%C4%85downictwa-powszechnego1.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

J. Kaczyński (2005) O naprawie Rzeczypospolitej, Wykład wygłoszony w Fundacji im. Stefana Batorego w dniu 14 II 2005 r., tekst dostępny pod adresem: <https://www.batory.org.pl/upload/jkaczynski.pdf> [dostęp dnia 16 VI 2023].

Komisja Europejska, Przedstawicielstwo w Polsce, J. Barcz, A. Grzelak, R. Szyndlauer (2021) Problem praworządności w Polsce w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE (2018–2020), publikacja dostępna pod adresem: [https://www.wpia.uni.lodz.pl/files/profiles/258/problem\\_praworzadnosci\\_ts\\_e\\_book.pdf](https://www.wpia.uni.lodz.pl/files/profiles/258/problem_praworzadnosci_ts_e_book.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

Komisja Europejska (2023) Komisja Europejska decyduje o skierowaniu sprawy przeciwko POLSCE do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w związku z naruszeniem prawa UE przez polski Trybunał Konstytucyjny, komunikat dostępny pod adresem: [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/ip\\_23\\_842](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/ip_23_842) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Loughlin M. (2018) 'Law as Institution', Political Jurisprudence (Oxford, 2017; online edn, Oxford Academic, 18 Jan. 2018), dostępne pod adresem: <https://doi.org/10.1093/oso/9780198810223.003.0007> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Łętowska E. (2016) Prawo to kaganiec na władzę. W Polsce potrzebny jest kaganiec na bulteriera, tekst dostępny pod adresem:

<https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,177333,20243070,ewa-letowska-prawo-to-kaganiec-na-wladze-w-polsce-potrzebny.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

M. Matczak, T. Zalasinski (2019) Trybunał Konstytucyjny [w:] Jak przywrócić państwo prawa?, Fundacja im. S. Batorego, Raport dostępny pod adresem: [https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2020/02/Jak-przywrocic-panstwo-prawa\\_Interaktywna.pdf](https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2020/02/Jak-przywrocic-panstwo-prawa_Interaktywna.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Marmor A. (2016) The Pure Theory of Law, The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Spring 2016 Edition), Edward N. Zalta (red.), dostępne pod adresem <https://plato.stanford.edu/archives/spr2016/entries/lawphil-theory/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Matczak M. (2021), And Now His Watch Is Ended, The removal of the Polish Citizens' Rights Ombudsman, Dr. Adam Bodnar, wpis dostępny pod adresem: <https://verfassungsblog.de/ombudsman-bodnar/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Mink G. (2019) Nowe spojrzenie na 1989 rok w świetle jego konsekwencji: analiza przeprowadzona przez „zaangażowanego obserwatora, odczyt na otwarcie konferencji *Beyond 1989 Hopes and Disillusions After Revolutions (A Global Approach)*, 6 grudnia 2019, Praga, tekst dostępny pod adresem: <http://conciliumcivitas.pl/almanach-concilium-civitas-2020-2021---profesor-georges-mink-nowe-spojrzzenie-na-1989-rok-w-swietle-jego-konsekwencji-analiza-przeprowadzona-przez-zaangazowanego-observatora/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

Pintore A. (1998) Institutionalism in law, 1998, doi:10.4324/9780415249126-T018-1. Routledge Encyclopedia of Philosophy, Taylor and Francis, dostępne pod adresem: <https://www.rep.routledge.com/articles/thematic/institutionalism-in-law/v-1> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Piotrowski R. (2020) Prof. Piotrowski: Fikcyjny TK rozstrzyga fikcyjny spór, kreując fikcyjną podstawę wydania postanowienia, tekst dostępny pod adresem: <https://archiwumosiatsynskiego.pl/wpis-w-debacie/prof-piotrowski-fikcyjny-tk-rozstrzyga-fikcyjny-spor-kreujac-fikcyjna-podstawe-wydania-postanowienia/>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Posner R.A. (2016) Law school professors need more practical experience, dostępne pod adresem: <https://slate.com/news-and-politics/2016/06/law-school-professors-need-more-practical-experience.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Posner R.A. (2016) Richard Posner clarifies his views on the Constitution, <https://slate.com/news-and-politics/2016/07/supreme-court-breakfast-table-for-june-2016-richard-posner-clarifies-his-views-on-the-constitution.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Radziejewicz P. (2010) Wykonywanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez prawodawcę, INPRIS, dostępne pod adresem: [https://www.inpris.pl/fileadmin/user\\_upload/documents/raport\\_wykonywanie\\_orzeczen\\_TK.pdf](https://www.inpris.pl/fileadmin/user_upload/documents/raport_wykonywanie_orzeczen_TK.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.],

Rzepliński A. (2016) Prezes TK: Polska była jak latarnia morska, teraz latarnia gaśnie, <https://tvn24.pl/polska/prezes-tk-polska-byla-jak-latarnia-morska-teraz-latarnia-gasnie-ra645808> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Safjan M., J. Stępień, B. Zdziennicki, A. Zoll (2015) Trybunał Konstytucyjny nie dysponuje składem sędziowskim, dostępne pod adresem:

<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/904503,trybunal-konstytucyjny-nie-dysponuje-skladem-sedziowskim.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Stankiewicz A., A. Burzyńska (2020) Stan po Burzy. Kaczyński spotkał się z Przyłębską w jej mieszkaniu, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/uchwala-sn-jaroslawa-kaczynski-spotkal-sie-z-julia-przylebska/t6p72yt> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Szuleka M., M. Wolny, M. Szwed (2016) Kryzys konstytucyjny w Polsce 2015 – 2016, raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępny pod adresem <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2016/09/HFPC-Kryzys-konstytucyjny-w-Polsce-2015-2016.pdf> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

Wolny M. (2018) „Pracuje tak, jak powinien”? Trybunał Konstytucyjny w 2017 roku, raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępny pod adresem <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2018/03/HFPC-Pracuje-tak-jak-powinien-raport-TK-2017.pdf> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

Wolny M., M. Szuleka (2021) Narzędzie w rękach władzy. Funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego w latach 2016–2021, raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dostępny pod adresem: <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2021/08/TK-narzedzie-w-rekach-wladzy-FIN.pdf> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Wyrembak J. (2022) Komentarz Jarosława Wyrembaka – sędziego Trybunału Konstytucyjnego <https://trybunal.gov.pl/wiadomosci/uroczystosci-spotkania-wyklady/art/komentarz-jaroslaw-wyrembaka-sedziego-trybunalu-konstytucyjnego> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

Wyrembak J. (2022) Oświadczenie Jarosława Wyrembaka – sędziego Trybunału Konstytucyjnego, <https://trybunal.gov.pl/wiadomosci/uroczystosci-spotkania-wyklady/art/oswiadczenie-jaroslaw-wyrembaka-sedziego-trybunalu-konstytucyjnego> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

Wyrembak J. (2020), Stanowisko w sprawie wniosku RPO z dnia 28 lutego 2020 r. w przedmiocie wyłączenia od udziału w rozpoznawaniu sprawy o sygn. akt Kpt 1/20, 2 III 2020 r., dokument dostępny pod adresem: <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?cid=2&sprawa=22473> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Zespół Ekspertów Prawnych Fundacji im. Stefana Batorego (2018) Funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego w latach 2014–2017, Raport dostępny pod adresem <https://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Forum%20Idei/Funkcjonowanie%20Trybunalu%20Konstytucyjnego.pdf>

### ***Dokumenty źródłowe, opublikowana korespondencja***

Oświadczenie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego M. Safjana z dnia 21 II 2006 r., [https://trybunal.gov.pl/fileadmin/content/dokumenty/wystapienia/1998\\_2006/oswiadczenie20060221.pdf](https://trybunal.gov.pl/fileadmin/content/dokumenty/wystapienia/1998_2006/oswiadczenie20060221.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Stanowisko Rządu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk nr 765), pismo z dnia 19 X 2006 r., sygn. DMPiA-140-51(3)/06, dostępne pod adresem: [https://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/C2DC83313AB0ED9CC125721100443BB5/\\$file/765-001.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/C2DC83313AB0ED9CC125721100443BB5/$file/765-001.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Pismo Sekretarz Stanu w KPRM B. Kempy do Prezesa TK z dnia 10 XII 2015 r., sygn. SPRM.17.2.134.2015, dostępne pod adresem: <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?cid=2&sprawa=16426> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Pismo A. Rzeplińskiego do Premier z dnia 11 XII 2015 r., sygn. P-072-15/15 dostępne pod adresem: <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?cid=2&sprawa=16426> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

S. Pereira, „Być może Andrzej powinien porozmawiać z Kopacz”. Nowe maile sędziów TK wybranych przez PO, <https://www.tvp.info/27179121/nowe-maile-sedziow-tk-wybranych-przez-po> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Korespondencja J. Wyrembaka udostępniona Senatorowi A. Pocijewi, dokumenty dostępne pod adresem:

- 1) [https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/odp\\_na\\_zaproszenie.pdf](https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/odp_na_zaproszenie.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].
- 2) [https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/pismo\\_8.pdf](https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/pismo_8.pdf), [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]
- 3) [https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/pismo\\_7.pdf](https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k10/komisje/2019/kpcpp/003/pismo_7.pdf) [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

Korespondencja „buntowników” z J. Przyłębską (2023) publikowana na Twitterze przez K. Pawłowicz, dokumenty dostępne pod adresem:

- 1) <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/1610982039301275648> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].
- 2) <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/1610982418260918272> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].
- 3) <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/1620022021655502848> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].
- 4) <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/1643885864404041729> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].
- 5) <https://twitter.com/KrystPawlowicz/status/1646464306089795585> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Posiedzenie w sprawie wyłonienia kandydatów na prezesa TK nielegalne? <https://www.hfhr.pl/posiedzenie-w-sprawie-wylonienia-kandydatow-na-prezesa-tk-nielegalne/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Niepublikowanie wyroków TK: dokumenty z śledztwa <https://www.hfhr.pl/niepublikowanie-wyrokow-tk-dokumenty-z-sledztwa/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

### ***Aktualności ze strony internetowej Prezydenta RP***

Spotkanie z Markiem Safjanem, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lechakaczynskiego/aktualnosc/rok-2006/spotkanie-z-markiem-safjanem,28419,archive> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Zaszczyt i obowiązek, <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosc/aktualnosc/rok-2006/zaszczyt-i-obowiazek,28656,archive> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Trybunał jest nieodłączną częścią państwa prawa, <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/aktualnosci-rok-2006/trybunal-jest-nieodlaczna-czescia-panstwa-prawa,28549,archive> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

List od Prezydenta RP z okazji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, <https://www.prezydent.pl/archiwalne-aktualnosci/aktualnosci-rok-2007/list-od-prezydenta-rp-z-okazji-zgromadzenia-ogolnego-sedziow-trybunalu-konstytucyjnego,27421,archive> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Ślubowanie sędzi Trybunału Konstytucyjnego, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lechakaczynskiego/aktualnosci/rok-2007/slubowanie-sedzi-trybunalu-konstytucyjnego,27074,archive> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.]

Prezydent podpisał trzy ustawy, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,445,prezydent-podpisal-trzy-ustawy.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Wystąpienie Prezydenta RP podczas uroczystości powołania Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,133,wystapienie-prezydenta-rp-podczas-uroczystosci-powolania-prezesa-trybunalu-konstytucyjnego.html>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

### ***Materiały wideo***

„Czytanie konstytucji z Tadeuszem Mazowieckim”: Dyskusja z udziałem A. Zolla, J. Stępnia i W. Cimoszewicza. 29 XI 2015 r., <https://wszechnica.org.pl/wyklad/czytanie-konstytucji-z-tadeuszem-mazowieckim/> oraz relacja wideo <https://www.youtube.com/watch?v=QBhG3KzWgTo> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

„*The Polish constitutional crisis and institutional self-defence*”, Oxford, 12 maja 2017 r. relacja wideo dostępna pod adresem: <https://www.law.ox.ac.uk/news/2017-05-11-oxford-symposium-polish-constitutional-crisis-sparks-public-debate> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

M. Wiącek, „*Kontrola konstytucyjności prawa międzynarodowego*”, wystąpienie w trakcie konferencji „*25 lat Konstytucji RP: W trosce o demokratyczne państwo prawa i jego miejsce w Europie*”, Kraków 2 kwietnia 2022 r. Nagranie wykładu dostępne pod adresem: relacja wideo dostępna pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=3ZJ1ezqibyc> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

„Dlaczego był pan pijany w Charkowie?” - Podcast Kwaśniewski story odcinek 4, dostępny pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=4r8jrXfpS68>, 36:00-36:34 [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

### ***Materiały graficzne***

„*Deklaracja ruchu studenckiego*” z Marca 1968, por. dokument udostępniany przez Fundację Ośrodka KARTA, oai:dlibra.karta.org.pl:7303, (sygn. AO IV/043.12.30), dokument dostępny pod adresem: <https://dlibra.karta.org.pl/dlibra/doccontent?id=7303> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Fotografie orzeczenia U 1/86 (karty 322-325) dostępne pod adresem:  
<https://trybunal.gov.pl/wiadomosci/uroczystosci-spotkania-wyklady/art/8826-1986-2016>

Fotografia karty do głosowania z pierwszej tury wyborów czerwcowych 1989 r. dostępne pod adresem: <https://www.archiwum.kalisz.pl/wystawy-on-line/czerwcowe-wybory-1989-roku-w-województwie-kaliskim> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

D. Cagle, „Partisan Supreme Court”, karykatura dostępna pod adresem <http://caglecartoons.com/sku/109446/>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

### ***Pozostałe***

Biogram Wiktora Kulerskiego (właśc. Wityслава Wiktora Dys-Kulerskiego), <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/17114,Kulerski-Wiktor.html?search=124923133577> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

INPRIS, Obywatelski Monitoring Kandydatur na Stanowiska Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, <http://www.inpris.pl/wazne/omx-monitoring/omx-tk-2015-2017/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Informacje o składzie TK zaprezentowane na jego stronie internetowej, zarchiwizowanej na dzień 1 III 2016 r. <https://web.archive.org/web/20160301071717/http://trybunal.gov.pl/o-trybunale/sedziowie-trybunalu/> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Wywiad M. Sutowskiego z E.Łętowską, Łętowska: Tego „wygaszenia” już się nie da odkręcić, 1 II 2017, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/letowska-panstwo-prawa-pis/>, [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Rzecznik Praw Obywatelskich: Wbrew wszelkim pozorom konstytucja w Polsce obowiązuje, tekst dostępny pod adresem: <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/546479,adam-bodnar-rpo-konstytucja.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

PAP, Od lipca trwa śledztwo ws. niedopuszczenia do orzekania sędziów TK, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,618538,od-lipca-trwa-sledztwo-%0Aws-niedopuszczenia-%0Aado-orzekania-sedziow-tk-.html> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Prawo.pl: sędziowie TK w stanie spoczynku chcą nowej ustawy o KRS, tekst dostępny pod adresem: <https://kurier.pap.pl/nauka/prawopl-sedziowie-tk-w-stanie-spoczynku-chca-nowej-ustawy-o-krs> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Van der Bellen setzt Minister Blümel unter Druck, <https://www.sueddeutsche.de/politik/oesterreich-ibiza-bluemel-1.5287423>

Wywiad J. Kaczyńskiego dla PAP, 28 III 2023 r. dostępny pod adresem: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1554192%2Cprezes-pis-julia-przylebska-jest-prezesem-tk-kazdy-kto-kwestionuje> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Sędziowie do Przyłębskiej: nasza obecność na rozprawie nie zmienia stanowiska, tekst dostępny pod adresem: <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art38559781-sedziowie-do-przylebskiej-nasza-obecnosc-na-rozprawie-nie-zmienia-stanowiska> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Bunt w TK. Stępień: to przedłużenie konfliktu Ziobry z Kaczyńskim, tekst dostępny pod adresem: <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art37731051-bunt-w-tk-stepien-to-przedluzenie-konfliktu-ziobry-z-kaczynskim> [dostęp dnia 16 VI 2023 r.].

Oświadczenia sędziów TK w stanie spoczynku dostępne pod adresem:

<https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/tag/sedziowie-trybunalu-konstytucyjnego-w-stanie-spoczynku>

### **Korespondencja autora niniejszej rozprawy z**

Z Prezesem TK w stanie spoczynku A. Zollem, e-maile z dnia 1 i 2 IV 2022 r.

Z Prezesem TK w stanie spoczynku J. Stępnem, e-mail z dnia 20 V 2022 r.

Z sędzią TK w stanie spoczynku P. Tuleją e-mail z dnia 5 IX 2022 r.